

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego

PIOTR JÓZEF JANOWSKI

TREVANOWIE HERBU WŁASNEGO.
STUDIUM Z DZIEJÓW WŁOSKIEJ RODZINY
I JEJ ASYMILACJI W SPOŁECZEŃSTWIE
RZECZYPOSPOLITEJ

Praca doktorska
pisana na seminarium doktoranckim
z nauk pomocniczych historii oraz historii nowożytnej polskiej
pod kierunkiem prof. dr. hab. Mariana Wolskiego

KRAKÓW 2024

OPIS BIBLIOGRAFICZNY PRACY

Autor: Piotr Józef Janowski

Tytuł pracy: Trevanowie herbu własnego. Studium z dziejów włoskiej rodziny i jej asymilacji w społeczeństwie Rzeczypospolitej

Typ pracy: doktorska

Promotor: prof. dr hab. Marian Wolski

Kraków 2024

Liczba stron: 324; ilustracji 56; tablic genealogicznych 9; rysunków 3; map 2

Abstrakt

Dzięki szeroko zakrojonym badaniom archiwalnym oraz wykorzystaniu zagranicznej literatury omówiono dzieje włoskiej rodziny Trevanów począwszy od średniowiecza, aż do czasów nowożytnych. Udało się zweryfikować wiele pokutujących w obiegu naukowym błędnych ustaleń dotyczących architekta Giovanniego Trevana. Po raz pierwszy zaprezentowano także losy jego przodków oraz potomków, szczególnie zaś tych, którzy w XVII i XVIII w. żyli w Rzeczypospolitej. Podjęto również temat asymilacji kolejnych pokoleń Trevanów w społeczeństwie staropolskim. Dzięki zbadaniu tego złożonego procesu możliwe stało się lepsze zrozumienie przyczyn wielu wyborów życiowych, jakich dokonywali reprezentanci tytułowej rodziny. Pracę oparto na 322 jednostkach źródłowych oraz 430 pozycjach bibliograficznych.

Słowa kluczowe:

a/ imienne: Trevano

b/ rzeczowe: architekt królewski, serwitor, indygenat, asymilacja

c/ geograficzne: Trevano, Cassarate, Lugano, Stabio, Kraków, Brzoskwinia, Nielepice, Niegoszowice, Klimontów, Sławice Szlacheckie, Wymysłów, Czajowice, Borek, Prądnik Korzkiewski, Wysocice

Spis treści

Wykaz skrótów i oznaczeń	4
Wstęp	6
ROZDZIAŁ I Trevanowie herbu własnego na pograniczu włosko-szwajcarskim.....	26
I. 1. Rodzina Trevanów w średniowieczu i jej przedstawiciele do końca 1. ćwierci XVI wieku	26
I. 2. „Złoty wiek” Trevanów w Lugano (około 1525–1625)	46
ROZDZIAŁ II Architekt i serwitor królewski Giovanni Trevano.....	71
II. 1. W służbie Zygmunta III (około 1599–1632).....	71
II. 2. Schyłek kariery i śmierć artysty	131
ROZDZIAŁ III Potomkowie Giovanniego Trevana w Rzeczypospolitej	158
III. 1. Pierwsze pokolenie.....	158
III. 1. 1. Bracia Trevanowie: Hilary, Franciszek i Jan.....	158
III. 1. 2. Córki Giovanniego z małżeństwa z Elisabetą z Cannagów	186
III. 1. 3. Córki architekta Trevana z małżeństwa z Santiną z Carlich	206
III. 2. Potomkowie Franciszka	215
III. 2. 1. Jan – burgrabia krakowski i jego potomkowie	215
III. 2. 2. Karol – kanonik kolegiaty pw. Wszystkich Świętych w Krakowie	238
ROZDZIAŁ IV Asymilacja przedstawicieli rodziny Trevanów w społeczeństwie staropolskim.....	243
Zakończenie	280
Bibliografia	285
Spis ilustracji.....	320
Spis tablic.....	323
Spis rysunków.....	324
Spis map.....	324

Wykaz skrótów i oznaczeń

- ABL – Atti del consiglio del borgo di Lugano (w ASLu)
- ABMar – Archiwum Bazyliki Mariackiej w Krakowie
- ADK – Archiwum Diecezjalne w Kielcach
- Adv. – Advocatialis Cracoviensia, Inscriptiones (w ANK)
- AFK – Archiwum Prowincjalne Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Krakowie
- AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
- AKKBW – Archiwum Klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych na Wesołej
- AiBKKK – Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej
- AKKr – Archiwum OO. Karmelitów w Krakowie na Piasku
- AKMKr – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie
- AMK – Akta miasta Krakowa (w ANK)
- AMKK – Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem (w ANK)
- ANK – Archiwum Narodowe w Krakowie
- APM – Archiwum Parafii pw. św. Bartłomieja w Morawicy
- APMe – Archivio Parrocchia di Melide (APMe):
- APPD – Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów
- ASDLu – Archivio Storico Diocesano di Lugano
- ASK – Archiwum Skarbu Koronnego (w AGAD)
- ASLu – Archivio Storico di Lugano
- ASTi – Archivio di Stato del Cantone Ticino
- ATJKr. – Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie
- b.m. – brak miejsca wydania
- BHS – Biuletyn Historii Sztuki
- BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
- BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie
- BSSI – Bollettino Storico della Svizzera Italiana
- bzp. – bezpotomny/a
- CC – Castriensia Cracoviensia (w ANK)
- CCI – Castriensia Cracoviensia Inscriptiones (w ANK)
- CCRel. – Castriensia Cracoviensia Relationes (w ANK)
- CDT – *Codice diplomatico ticinese: documenti e registi*, t. 1, Como 1929, t. 2, Como 1931, t. 3, Como 1943, wyd. L. Brentani

Cons. – Consularia Cracoviensia (w ANK)
Cons. Contr. – Consularia Cracoviensia, Controversiae (w ANK)
DSS – Dizionario storico della Svizzera
fasc. – fascykuł
FP – Fondo del Patriziato di Lugano (w ASLu)
KWK – Księgi wielkorządów krakowskich (w ANK)
LBL – Liber consilium provisionum et ordinamentorum comunis homini burgi de Lugano (w ASLu)
Lienhard-Riva – A. Lienhard-Riva, *Armoriale ticinese. Stemmario di famiglie ascritte ai patriziati della Repubblica e Cantone del Ticino, corredato di cenni storico-genealogici*, Losanna 1945
LNNBU – Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka
MK – Metryka Koronna (w AGAD)
MNK, Bibl. Czart. – Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Książąt Czartoryskich
N – Archivio notarile (w ASTi)
P – Pergamene (w ASTi)
PCL – Parrocchia Cattedrale san Lorenzo di Lugano (w ASDLu)
PSB – Polski Słownik Biograficzny
RK – Rachunki Królewskie (w AGAD)
RK – Rocznik Krakowski
sc. – scatola
Scab. – Scabinalia Cracoviensia (w ANK)
Tomkowicz – S. Tomkowicz, *Przyczynki do historii Krakowa w pierwszej połowie XVII w.*, Lwów 1912
wzm. – wzmiankowany/a
≈ – chrzest
∞ – ślub
1^ov. – *primo voto*
2^ov. – *secondo voto*
† – zgon
□ – pochówek

Wstęp

Niniejsza rozprawa, ze względu na zagraniczne pochodzenie rodziny, której jest poświęcona, jak również temat asymilacji jej przedstawicieli w społeczeństwie staropolskim, nie wpisuje się w pełni w żaden z nurtów obecnych w rodzimej historiografii. Wskutek dynamicznego rozwoju polskiej genealogii w ostatnich dziesięcioleciach zauważalny jest znaczny przyrost literatury poświęconej rodom rycerskim oraz rodzinom możnowładczym na czele z modelowymi monografiami Tarnowskich autorstwa Włodzimierza Dworzaczka¹ czy Tęczyńskich pióra Janusza Kurtyki². Także rodziny należące do średniozamożnej szlachty, szczególnie zaś te, które pod koniec średniowiecza lub u progu nowożytności awansowały do rzędu magnaterii doczekały się opracowań, np. autorstwa Stanisława Cynarskiego³, czy Jacka Pielasa⁴. O szlachcie odgrywającej ważną rolę w poszczególnych ziemiach Rzeczypospolitej, pisał Marian Wolski⁵, a ostatnio Joanna Brzegowy⁶. Badaczy interesowały także rodziny imigrantów, lub tylko najwybitniejsi ich reprezentanci⁷, szczególnie zaś ci, którzy otrzymali w Polsce nobilitację bądź indygenat⁸.

Równie wcześniej został dostrzeżony potencjał badawczy, jaki stanowi zjawisko migracji i obecności przybyszów z Italii na ziemiach polskich oraz ich aktywność w różnych sferach życia, dlatego na przestrzeni lat powstała imponujących rozmiarów literatura obejmująca prace z różnych dyscyplin, zwłaszcza z historii literatury, sztuki, gospodarki czy

¹ W. Dworzaczek, *Lelewici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego: wiek XIV–XV*, Kraków 1971.

² J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997.

³ S. Cynarski, *Początki kariery Wielopolskich*, Warszawa 1979.

⁴ J. Pielas, *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*, Kielce 2007; idem, *Oleśnicy herbu Radwan w XV–XVII wieku. Z dziejów szlachty małopolskiej doby nowożytnej*, Kielce 2020.

⁵ M. Wolski, *Trzeciocy herbu Strzebież. Małopolska rodzina szlachecka XIV–XVI*, Kraków 2005; zob. także: idem, *Potoccy herbu Pilawa do początku XVII wieku. Studium genealogiczno-własnościowe*, Kraków 2013; K. Pietkiewicz, M. Wolski, *Meysztowiczowie herbu Rawicz do początku XIX wieku. Studium genealogiczno-własnościowe*, Kraków 2021.

⁶ J. Brzegowy, *Rodzina Czernych herbu Nowina w średniowieczu i czasach nowożytnych. Studium kariery*, Warszawa 2024.

⁷ Zob. m.in.: D. Quirini-Popławska, *Działalność Sebastiana Montelupiego w Krakowie w drugiej połowie XVI wieku*, Kraków 1980; K. Follprecht, *Przyczynki do dziejów krakowskiej rodziny Cellarich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 5 (1999), s. 69–84; M. Salamonik, *In Their Majesties' Service. The Career of Francesco De Gratta (1613–1676) as a Royal Servant and Trader in Gdańsk* (Södertörn Doctoral Dissertations, 133), Stockholm 2017; E. Taylor, *Historia rodziny Taylorów w Polsce*, wyd. II, uzupełnione i rozszerzone przez J.R.E. Taylora, Warszawa 2023.

⁸ Zob. m.in.: A. Hniłko, *Tytus Liwjuż Boratyni, dworzanin króla Jana Kazimierza, mincarz i uczonec*, Kraków 1923; K. Targosz, *Hieronim Pinocci. Studium z dziejów kultury naukowej w Polsce w XVII wieku*, Wrocław 1967; W. Tygielski, *Dylematy włoskiego emigranta. Giovanni Battista Jacobelli (1603–1679), śpiewak i kapelan nadworny, kanonik warmiński*, Warszawa 2019.

muzykologii⁹. Poczesne miejsce w katalogu tych publikacji zajmują biografie napisane przez historyków sztuki mogące teoretycznie ze względu na zawód architekta Giovanniego Trevana, jednego z głównych bohaterów tej rozprawy, stanowić wzór dla badań nad jego życiorysem. Przykładowo architektowi i rzeźbiarzowi Santiemu Gucciemu poświęcono dotychczas trzy monografie¹⁰, a równie często pisano też o malarzu Tomaszu Dolabelli¹¹. Spod pióra Mariusza Karpowicza wyszły biografie aż pięciu artystów: Mattea Castella, Tomasza Poncina, braci Andrei i Antonia Castellich czy Isidora Affaitaty¹². Punktem wspólnym tych publikacji, oraz wielu innych z tego nurtu, jest maksymalne skupienie się badaczy na twórczości mistrzów, którym poświęcili swoje studia, oraz chęć zbudowania obszernego katalogu ich dzieł przy równoczesnym pominięciu ważnych z perspektywy historycznej kwestii genealogicznych, majątkowych oraz społecznych. Ponadto w orbicie zainteresowań historyków sztuki nie znajdowali się potomkowie artystów, jeśli ci nie wybrali zawodów swych ojców lub im pokrewnych.

Podobnie było z Giovannim Trevanem, o którego działalności artystycznej pisały kolejne generacje historyków sztuki, co znajduje odzwierciedlenie w liczbie publikacji odnoszących się do jego osoby. Choć na marginesie tych rozważań w obiegu naukowym pojawiły się z czasem nieliczne, a na dodatek często błędne informacje o jego rodzinie i potomkach, to jednak badacze praktycznie nie interesowali się życiorysami innych Trevanów. Z tego względu w stanie badań, który wypada w tym miejscu zaprezentować, zauważalna jest znaczna dysproporcja oraz szereg luk badawczych.

Pierwszą z nich jest brak pełnego opracowania historii i genealogii rodziny Trevanów z Lugano. Choć w r. 1945 Alfred Lienhard-Riva wydał monumentalne dzieło *Armoriale ticinese. Stemmario di famiglie ascritte ai patriziati della Repubblica e Cantone del Ticino, corredato di cenni storico-genealogici*¹³, to jednak ze względu na charakter publikacji znalazły

⁹ Zjawisko obecności Włochów w Polsce w renesansie i baroku doczekało się syntezy pióra W. Tygielskiego (idem, *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację* (Biblioteka „Więzi”, t. 178), Warszawa 2005), do której odsyła się zainteresowanych tą problematyką oraz wcześniejszą literaturą.

¹⁰ K. Sinko, *Santi Gucci Fiorentino i jego szkoła* (Biblioteka Historii Sztuki, nr 3), Kraków 1933; A. Fischinger, *Santi Gucci. Architekt i rzeźbiarz królewski XVI wieku* (Biblioteka Wawelska, nr 3), Kraków 1969; O.M. Hajduk, *Santi Gucci Fiorentino, Artist and Entrepreneur in Early Modern Poland*, New York–Abingdon 2024.

¹¹ M. Skrudlik, *Tomasz Dolabella, jego życie i dzieła – ustęp z dziejów malarstwa XVII stulecia w Polsce*, „RK”, 16 (1914) s. 91–162; W. Tomkiewicz, *Dolabella*, Warszawa 1959; *Dolabella. Wenecki malarz Wazów* [katalog wystawy], red. M. Białonowska, Warszawa 2020.

¹² M. Karpowicz, *Matteo Castello. Architekt wczesnego baroku*, Warszawa 1994; idem, *Tomasz Poncino (ok. 1590–1659) architekt Pałacu Kieleckiego*, Kielce 2002; idem, *Andrea i Antonio Castello – rzeźbiarze krakowscy XVII wieku*, Warszawa 2002; idem, *Architekt królewski Isidoro Affaitati (1622–1684)*, Warszawa 2011.

¹³ Lienhard-Riva. Publikacja ta, mająca ważne znaczenie w badaniach nad biografiami przybyszów z Ticino aktywnych w nowożytnej Rzeczypospolitej, przez długie lata nie była wykorzystana przez polskich badaczy. W r. 2016 nakładem *Fontana Edizioni* ukazał się *Supplemento all’Armoriale Ticinese* (red. C. Maspoli, G. Conti), jednak w pozycji tej nie zamieszczono informacji na temat rodziny Trevano.

się w niej tylko podstawowe informacje. Dodatkowo pominięcie przez autora w odniesieniu do Trevanów cennego materiału źródłowego, jakim są m.in. księgi miejskie Lugano oraz rejestry metrykalne tamtejszej parafii pw. św. Wawrzyńca, zużyło tę część jego pracy o ważne szczegóły¹⁴. Drugą z kolei luką jest brak studium genealogicznego potomków architekta Giovanniego Trevana. Jak już sygnalizowano dopiero na początku tego stulecia w literaturze pojawiły się drobne wzmianki o jego dzieciach i wnukach¹⁵, a wśród nich lapidarny biogram syna artysty, Franciszka, autorstwa Marka Wagnera¹⁶ oraz artykuł Kamili Follprecht, która podała kilka faktów o tymże Franciszku oraz jego dwóch synach¹⁷.

Z kolei o Giovannim Trevanie pisano już dawno temu. Pierwszy raz wspomniął o nim Ambroży Grabowski w r. 1845, a niedługo później umieścił jego nazwisko w wykazie architektów czynnych w Krakowie od XVI do XVIII w.¹⁸. Ważnym punktem w rozwoju wiedzy o artyście było wystąpienie Władysława Łuszczkiewicza na posiedzeniu krakowskiej Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce 6 czerwca 1889, w którym zwrócił on uwagę na udział Trevana w przebudowie klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu pod Krakowem¹⁹. Niemal natychmiast informacja ta przedostała się za Alpy i upowszechniła za sprawą komunikatu w „*Bollettino Storico della Svizzera Italiana*”²⁰. Dzięki temu również włoscy oraz szwajcarscy badacze zainteresowali się nieznaną im dotąd postacią architekta czynnego w Rzeczypospolitej²¹.

¹⁴ W swoim herbarzu A. Lienhard-Riva zamieścił opisy trzech rodzin o nazwisku Trevano oraz wizerunki ich herbów (tabl. 28).

¹⁵ A. Stabrawa, *Apteka Królewska („Apotheca Regia”) w Krakowie przy ulicy Grodzkiej 43 w okresie od 1525 do 1634 r. oraz koligacje jej współwłaścicieli z rodziną Miączyńskich (Apteka w Krakowie przy ul. Grodzkiej 39)*, „*Krakowski Rocznik Archiwalny*”, 12 (2006), s. 33–74. W r. 1990 w spisie burgrabiów zamku krakowskiego umieszczono „Jana de Kassaragi Trevaniego” (*Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVII wieku*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990, s. 199, nr 1076), a w r. 1996 krótki biogram ks. Hilarego Trevana znalazł się w *Encyklopedii wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków, s. 700. W tym samym roku wspomniano także o o. Antonim Trevano w monografii sanktuarium pw. św. Antoniego w Łagiewnikach, podając błędnie, że „urodził się w Krakowie [i–P.J.J] był synem burmistrza [sic!–P.J.J] miasta Krakowa” (P. Mielczarek, *Sanktuarium św. Antoniego w Łagiewnikach*, Niepokalanów 1996, s. 118).

¹⁶ M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. 1, Oświęcim 2013, s. 270.

¹⁷ K. Follprecht, „*Wieś Niegoszowice moją dziedziczną i przeze mnie nabytą z jej przyległościami, między Krakowem a Krzeszowicami leżącą*”, czyli o właścicielach dworu i dóbr niegoszowickich, „*Res Gestae. Czasopismo Historyczne*”, 12 (2012), s. 110–144. O podziale dóbr braci Trevano w r. 1695 wspomniął także: J. Pielas, *Podziały majątkowe szlachty koronnej w XVII wieku*, Kielce 2013, s. 62, 142, 151, 192, 220, 222, 247.

¹⁸ A. Grabowski, *Władysława IV. krola polskiego W. Xsiążęcia Lit. etc. listy*, Kraków 1845, s. 84; idem, *Skarbniczka naszej archeologii*, Lipsk 1854, s. 95.

¹⁹ W.J. Wdowiszewski, *Komunikat*, „*Sprawozdania do Badania Historii Sztuki w Polsce*”, 4 (1891), s. LXXI; zob. ibidem, s. LXIII.

²⁰ E. Motta, *Artisti del lago di Lugano in Imola ed in Cracovia (secoli XV e XVI)*, „*BSSI*”, 11 (1889), nr 9–10, s. 219–220.

²¹ Jeszcze pod koniec XIX w. W. Łoziński (idem, *Sztuka lwowska XVI i XVII w. Architektura i rzeźba*, Lwów 1898, s. 80) wspomniął o związkach Trevana z żyjącą we Lwowie w l. 30. XVII w. rodziną Castellich. O przynależności Giovanniego do bractwa włoskiego w Krakowie pisał w r. 1900 S. Tomkowicz (idem, *Włosi kupcy w Krakowie w XVII i XVIII wieku*, „*RK*”, 3 (1900), s. 2, 11).

Pierwszy lapidarny biogram artysty pióra Giuseppe Bianchiego ukazał się w r. 1900²². Niedługo potem Francesco Foucault de Daugnon zamieścił opis mediolańskich Trevanów w swoim dziele *Gli Italiani in Polonia dal IX secolo al XVIII*²³, zestawiając ze sobą (bez większej refleksji) wszystkie informacje znajdujące się w dostępnej mu wówczas literaturze²⁴, które połączył z wiadomościami zaczerpniętymi z rękopiśmiennego opracowania Witolda Władysława Korneliusza Zielińskiego²⁵. W wyniku tej kompilacji F.F. de Daugnon doszedł do wniosku, że Franciszek Trevano, syn Giovanniego, opuścił Lugano i udał się do Rzeczypospolitej, gdzie otrzymał indygenat za udział i zasługi w wojnie o Inflanty w czasach panowania Zygmunta II Augusta (sic!–P.J.J)²⁶.

Dopiero w 1. dekadzie XX w. dzięki publikacji Stanisława Tomkowicza poświęconej zabudowaniom oraz dziejom Wawelu postać Trevana wzbudziła zainteresowanie szerszego grona badaczy. S. Tomkowicz uznał, że artystę sprowadzono do Polski na początku XVII w. w celu odbudowy wnętrza zamku królewskiego w Krakowie po pożarze z r. 1595 oraz podał kilka informacji na temat jego relacji rodzinnych. Zidentyfikował także główne obszary i charakter działalności zawodowej architekta, przypisał mu przebudowę i rozbudowę zespołu klasztornego norbertanek na Zwierzyńcu, a także wysunął przypuszczenie względem autorstwa ołtarza baldachimowego św. Stanisława w katedrze wawelskiej i sąsiadującego z nią nagrobka bpa Marcina Szyszkowskiego²⁷.

W r. 1909 Jan Ptaśnik wydał w Rzymie książkę *Gli Italiani a Cracovia dal XVI secolo al XVII*, w której zamieścił informację o przyjęciu przez Franciszka Trevana w r. 1648 prawa miejskiego w Krakowie²⁸. W tym samym czasie włoski historyk Emilio Motta poświęcił

²² G. Bianchi (idem, *Gli artisti ticinesi. Dizionario biografico*, Lugano 1900, s. 156–157) błędnie wskazał, że Trevano był obywatelem podkrakowskiego Kazimierza [sic!–P.J.J], jednak podał informacje, że architekt był właścicielem majątku w Lugano. Nieprawdziwą wiadomość o obywatelstwie Giovanniego powtórzył również: G. Massimo, *Dizionario degli artisti ticinesi*, Rzym 1932, s. 296.

²³ F.F. de Daugnon, *Gli Italiani in Polonia dal IX secolo al XVIII (Note storiche con brevi cenni genealogia, araldici e biografici)*, t. 1, Crema 1905, s. 297–298. Badacz ten pisał również na temat osób noszących nazwisko Trevano na przełomie XVIII i XIX w.

²⁴ M.in.: A. Longo, *Dell'origine e provenienza in Venezia de cittadini originarij*, Venezia, 1817, s. 108. F.F. de Daugnon bez wskazania adresu bibliograficznego powołał się również na ustalenia holenderskiego historyka Johanna Baptisty Rietstapa, zapewne na jego dzieło *Armorial général précédé d'un dictionnaire des termes du blason*, t. II, Gouda, 1884, s. 937.

²⁵ *Famiglie italiane che hanno ricevuto l'indigenato o la nobiltà in Polonia, di Vladislao Cornelio cavaliere Vitellius Zielinski*, Warszawa 1891. Rękopis, w którego posiadaniu był F.F. de Daugnon nigdy nie został opublikowany i najprawdopodobniej zaginął (zob. M. Buonocore, *Witold Władysław Korneliusz Zieliński (1836–1895) e Francesco Foucault di Daugnon (1836–1920). In margine alle relazioni italo-polacche di fine Ottocento*, [w:] *Un intellettuale polacco sulle strade d'Europa. Studi in onore di Jan Władysław Woś in occasione del suo 70° compleanno*, red. A. Biagini, F. Dante, Rzym 2010, s. 165, przyp. 50 i n.).

²⁶ F.F. de Daugnon, *Gli Italiani in Polonia*, s. 298.

²⁷ S. Tomkowicz, *Wawel I, Zabudowania Wawelu i jego dzieje*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 4, Kraków 1908, s. 345–348.

²⁸ J. Ptaśnik, *Gli Italiani a Cracovia dal XVI secolo al XVII*, Rzym 1909, s. 34.

znaczną część swojego artykułu Giovanniemu Trevanowi i jego rodzinie. Wpierw odniósł się krytycznie do ustaleń F.F. de Daugnona, jednak nie sprostował błędnych wiadomości na temat indygenatu dla Franciszka Trevana. Wspomniał za to o ważnym źródle, z którego pod koniec XVIII w. korzystał włoski historyk Giuseppe Rovelli, twórca monumentalnego dzieła *Storia di Como*, w którym podał informację o datowanym na 24 sierpnia 1641 liście, jaki Władysław IV wysłał do biskupa Como Lazzara Carafina. Król miał w nim polecić opiece hierarchy swojego wieloletniego architekta „Giovanniego Dreceno”²⁹ związanego pośrednio przez E. Mottę z Giovannim Trevanem. Znaczną wartość pracy tego badacza stanowią również wypisy (obszerniejsze niż G. Bianchiego) ze źródeł szwajcarskich dotyczące transakcji jakich artysta dokonał w r. 1634 w Lugano³⁰. Przez długie lata informacje te nie weszły jednak do polskiego obiegu naukowego.

W r. 1910 Franciszek Klein uznał, że to właśnie Trevano ukończył w r. 1619 budowę kościoła pw. św. Piotra i Pawła w Krakowie³¹. Taka atrybucja jednego z najważniejszych dzieł wczesnego baroku na ziemiach polskich przełożyła się na jeszcze większe zainteresowanie historyków sztuki postacią architekta. W r. 1912 S. Tomkowicz, bazując na szeroko zakrojonej kwerendzie archiwalnej, przedstawił wyniki badań nad historią kultury Krakowa w 1. połowy XVII w.³². W stosunkowo obszernym biogramie Trevana zestawiał szereg informacji o różnej wartości poznawczej, niektóre pozostawiając jednak bez komentarza. Niemniej, to właśnie on jako pierwszy, przynajmniej częściowo, zrekonstruował sieć kontaktów artysty, zwracając szczególną uwagę na jego współpracę z osiadłymi w Krakowie przybyszami z Italii: Ambrozym Meaccim oraz Janem Chrzcicielem Petrinim³³. Podał także kilka faktów na temat relacji rodzinnych Trevana. Rok później wspomniany już F. Klein postawił całkowicie pozbawioną oparcia w materiale źródłowym hipotezę, jakoby Trevano przebywał w Rzymie w 1. dekadzie XVII w. w czasie budowy bazyliki pw. św. Andrzeja *della Valle*³⁴.

W r. 1925 ukazała się książka Kazimiery Kutrzebianki o ołtarzu baldachimowym św. Stanisława w katedrze wawelskiej³⁵. W tym samym roku A. Lienhard-Riva w artykule

²⁹ G. Rovelli, *Storia di Como*, cz. III, t. II, Como 1803, s. 313.

³⁰ E. Motta, *Ticinesi in Polonia*, „BSSI”, 31 (1909), s. 32–33.

³¹ F. Klein, *Kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie*, „RK”, 12 (1910), s. 23–57.

³² Autor w sposób szczególnie poświęcił publikację zawodom związanym ze sztuką i kulturą, sporządzając ich krótkie charakterystyki oraz biogramy reprezentantów poszczególnych profesji. Opracowanie to jest w istocie rzeczy rozbudowanym zbiorem starannie uporządkowanych chronologicznie i rzeczowo wypisów źródłowych.

³³ Tomkowicz, s. 5, 13, 29, 35, 39, 60, 92, 93, 101, 103–104, 106, 109, 117, 128–134, 216.

³⁴ F. Klein, *Barokowe kościoły Krakowa*, „RK”, 15 (1913), s. 116.

³⁵ K. Kutrzebianka, *Mauzoleum św. Stanisława w katedrze na Wawelu*, Kraków 1925, s. 14–15. W publikacji tej utrzymano atrybucje zaproponowane przez S. Tomkowicza, wzmacniając je równocześnie rozważaniami z zakresu historii sztuki.

Contribution à l'armorial du Tessin wspomniał o rodzinie Trevanów z Lugano, jednak błędnie połączył informacje na temat przebywającego w r. 1573 w Czechach Francesca, brata Battisty Trevana, z Franciszkiem, synem Giovanniego, który otrzymał w Polsce indygenat, a Giovanniego, serwitora Zygmunta III, z Battistą, bratem Francesca³⁶. Niespełna dziesięć lat później biogram artysty znalazł się w słowniku architektów i budowniczych Stanisława Łoży, który postawił tezę o budowie przez Trevana kościoła w Spytkowicach (pow. wadowicki) oraz wprowadził do literatury przypuszczenie o jego udziale w restauracji Kaplicy Carów Moskiewskich w Warszawie³⁷. W r. 1934 w *Historisch–Biographisches Lexikon der Schweiz* zamieszczono notę o rodzinie Trevanów³⁸, a rok później Witold Kieszkowski przypisał architektowi Giovanniemu autorstwo przebudowy pałacu królewskiego w podkrakowskim Łobzowie na początku XVII w. oraz błędnie restaurację tej rezydencji w l. 1642–1646³⁹. W tym samym czasie Adam Chmiel wskazał, że w 2. połowie XVII w. narożna kamienica przy ul. Grodzkiej 37 w Krakowie należała do Trevanów⁴⁰.

Po drugiej wojnie światowej historycy sztuki, opierając się zasadniczo na analizie stylistycznej, przy wtórnym wykorzystaniu ustaleń S. Tomkowicza, przypisali Giovanniemu liczne dzieła. Postawili także piętrowe hipotezy przy równoczesnym braku poszerzenia mogącej je zweryfikować bazy źródłowej. Z biegiem lat konkurujące ze sobą środowiska krakowskich i warszawskich historyków sztuki zaczęły polemizować na temat znaczenia twórczości Trevana. W omawianym czasie opublikowano także szereg opracowań znacząco poszerzających wiedzę na temat miejsca oraz epoki, w której żył i tworzył artysta.

W r. 1948 ukazał się jeden z ważniejszych artykułów na temat działalności Trevana autorstwa Adama Bochnaka⁴¹. W r. 1960 Adam Miłobędzki opublikował rysunek

³⁶ A. Lienhard-Riva, *Contribution à l'armorial du Tessin*, „Archives héraldiques suisses”, 39 (1925), z. 3–4, s. 129.

³⁷ S. Łoża, *Tremano Giovanni*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, Warszawa 1931, s. 341–342 (wyd. II, Warszawa 1954, s. 315).

³⁸ C. Trezzini, *Trevani (Tremano)*, „Historisch–Biographisches Lexikon der Schweiz”, 7 (1934), s. 45–46. Autor hasła powielił wprowadzone przed laty do włoskojęzycznej literatury wiadomości na temat Franciszka Trevana. Ponadto układ tekstu sugeruje, jakoby tenże Franciszek [obdarzony indygenatem przez Zygmunta II Augusta, sic!–P.J.J.] był przodkiem Giovanniego, architekta i serwitora Zygmunta III i Władysława VII [sic!–P.J.J.].

³⁹ W. Kieszkowski, *Zamek królewski w Łobzowie*, „Biuletyn Historji Sztuki i Kultury”, 4 (1935), nr 1, s. 18–19.

⁴⁰ A. Chmiel, *Domy krakowskie: ulica Grodzka. Cz. 2, (Liczby or. nieparzyste 19–37)*, (Biblioteka Krakowska nr 85), Kraków 1935, s. 98–101. W r. 1939 opublikowano jeszcze krótki biogram Giovanniego Trevana (zob. Z. Batowski, *Tremano Giovanni*, [w:] *Allgemeines Lexikon der Bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, t. 33, Leipzig 1939, s. 387–388).

⁴¹ A. Bochnak, *Kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie i jego rzymski pierwowzór oraz architekt królewski Jan Tremano*, „Prace Komisji Historji Sztuki”, 9 (1948), s. 89–125. W tym obszernym tekście autor starał się udowodnić, że kościół pw. św. Piotra i Pawła w całości zbudowano w oparciu o plany Trevana. Ponadto na podstawie analizy stylistycznej A. Bochnak stwierdził, że Giovanni musiał być związany pracownią Carla Maderna, wybitnego architekta działającego w Rzymie na początku XVII w. Pewną wartość miały także spostrzeżenia badacza na temat prac Giovanniego Trevana przy schodach Senatorskich na Wawelu, w kościele

przedstawiający rzut zachodniego skrzydła i przedzamcza zamku królewskiego w Warszawie. Badacz nie wskazał jego autora, jednak uznał, że rozwiązania planistyczne i architektoniczne odpowiadają specyficznym, surowym formom potrydenckiego baroku, które miał wprowadzić do sztuki Rzeczypospolitej Trevano uchodzący za twórcę zamków królewskich w Warszawie i Ujazdowie⁴². Rok później Olga Solarz dokonała cennego, z punktu widzenia biografii artysty, odkrycia w postaci sumariusza wydatków wielkorządowych obejmującego l. 1599–1600, który potwierdził udział architekta w budowie schodów Senatorskich na Wawelu oraz umożliwił przesunięcie *terminus ante quem* jego przybycia do Polski do r. 1599⁴³. Kilka lat później Adam Małkiewicz przedstawił obszerne studium dziejów kościoła pw. św. Piotra i Pawła, uznając, że w l. 1605–1619 Trevano kierował trzecim etapem budowy tej świątyni⁴⁴. W r. 1975 Mariusz Karpowicz, w ślad za swoimi poprzednikami, powtórzył dotychczasowy katalog dzieł architekta⁴⁵.

Do połowy lat 80. XX w. pojawił się szereg artykułów oraz opracowań syntetycznych i katalogowych, w których wielokrotnie wymieniano nazwisko artysty oraz podejmowano próby przypisania mu kolejnych obiektów⁴⁶. W r. 1980 A. Miłobędzki uznał, że Giovanni Trevano mógł zaprojektować pałac biskupów krakowskich w Kielcach, ale nie był autorem kościoła pw. św. Marcina w Krakowie oraz zamku królewskiego w Warszawie⁴⁷. Trzy lata później M. Karpowicz w książce *Artisti ticinesi in Polonia nei `600* zaprezentował nowe

pw. św. Marcina przy ul. Grodzkiej w Krakowie, a także przypisanie mu autorstwa muru z trzema bramami wokół katedry wawelskiej. W swoim artykule A. Bochnak omówił i podtrzymał również dotychczasowe atrybucje dzieł artysty.

⁴² A. Miłobędzki, *Projekty zamków Zygmunta III w Archiwum Tylmana van Gameren*, „BHS”, 22 (1960), nr 4, s. 365–369.

⁴³ O. Solarz, *Nieznane źródło do historii przebudowy Palacu Wawelskiego za panowania Zygmunta III Wazy*, „Studia do Dziejów Wawelu”, 2 (1960), s. 455–461; zob. także: W. Tomkiewicz, *Budowa Zamku Królewskiego w Warszawie za panowania Zygmunta III*, „Rocznik Warszawski”, 2 (1961), s. 5–34; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV, cz. 1, *Wawel*, red. J. Szablowski, Warszawa 1965, s. wg indeksu.

⁴⁴ A. Małkiewicz, *Kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie – dzieje budowy i problem autorstwa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z Historii Sztuki”, 1967, z. 5, s. 43–86.

⁴⁵ M. Karpowicz, *Sztuka polska XVII wieku*, Warszawa 1975, s. 9–16 (wyd. II, Warszawa 1983).

⁴⁶ M. W. Urbanowski, *Architektura kościoła Św. Jacka w Warszawie*, [w:] *Studia do dziejów dominikanów w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Warszawa 1975, s. 29, 30; J. Putkowska, *Rezydencja w Ujazdowie w drugiej połowie XVI i XVII wieku. Część I*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 22 (1977), s. 89–101; eadem, *Królewska rezydencja na przedmieściu Warszawy w XVII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 23 (1978), z. 4, s. 296–298; M. Kwiatkowska, *Katedra św. Jana*, Warszawa 1978, s. 40–41; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV: *Miasto Kraków, cz. 3: Kościoły i klasztory Śródmieścia*, 2, red. A. Bochanak, J. Samek, Warszawa 1978; M. Rożek, *Ara Patriae. Dzieje grobu św. Stanisława w katedrze na Wawelu*, „Analecta Cracoviensia”, 11 (1979), s. 433–460; idem, *Katedra wawelska w XVII wieku*, (Biblioteka Krakowska nr 121), Kraków 1980; K. Kramarska-Anyszek, *Dzieje klasztoru Panien Norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu (1840–1945)*, „Nasza Przeszłość”, 58 (1982), s. 56; J.W. Rączka, *Królewska rezydencja pałacowo-ogrodowa w Łobzowie. Stan badań i zachowane źródła archiwalne 1585–1655, cz. 2: (1585–1655)*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, 17 (1983), s. 25–41.

⁴⁷ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, t. I i II, Warszawa 1980, s. 115–119, 178, 196 (t. I) oraz s. wg indeksu.

spojrzenie na twórczość Trevana, podając w wątpliwość szereg przypisywanych mu dotąd dzieł⁴⁸. Od czasu ukazania się tej publikacji charakterystyczną cechą piśmiennictwa M. Karpowicza stało się wybiórcze wykorzystanie literatury i źródeł odnoszących się do biografii Giovanniego dobieranych w sposób mający potwierdzić stawiane przezeń hipotezy (szczególnie pogląd o pierwszorzędym znaczeniu twórczości Mattea Castellego dla rozwoju sztuki barokowej w Polsce)⁴⁹. W r. 1983 Antoni Tomasz Piotrowski (przy współudziale Janiny Bieniarzówny) wysunął oparte na materiale archiwalnym przypuszczenie, że Trevano był projektodawcą kaplicy Matki Boskiej Piaskowej przy kościele karmelitów na Piasku w Krakowie⁵⁰.

W l. 90. minionego stulecia rozgorzał spór między M. Karpowiczem a A. Małkiewiczem, który dotyczył głównie autorstwa ostatniej fazy budowy kościoła pw. śś. Piotra i Pawła. Wymienieni badacze sygnalizowali potrzebę dalszej kwerendy archiwalnej i poszerzenia materiału źródłowego, jednak postulaty te nie zostały wówczas, ani później, zrealizowane. Wieloletnia polemika nie przyczyniła się również do wzrostu wiedzy na temat biografii artysty. Stało się wręcz przeciwnie, ponieważ głoszona przez M. Karpowicza, a niczym nie poparta hipoteza, w myśl której było dwóch architektów Giovannich Trevanów (ojciec i syn)⁵¹, na tyle mocno ugruntowała się w warszawskim środowisku historyków sztuki, że do dzisiaj częstokroć przy nazwisku Trevana pojawia się określenie „starszy”⁵². Dodatkowo na podstawie wybiórczego oraz nieprawidłowego odczytu materiału źródłowego M. Karpowicz uznał, że Trevano był „zwykłym majstrem murarskim”, a nie projektantem przypisanych mu dotychczas dzieł⁵³. W dyskusji zabrali głos

⁴⁸ M. Karpowicz, *Artisti ticinesi in Polonia nei 600*, Bellinzona 1983, s. wg indeksu. Swoje poglądy M. Karpowicz prezentował częściowo już w czerwcu 1983 na posiedzeniu naukowym Zamku Królewskiego w Warszawie.

⁴⁹ Ibidem, s. 55–57. Mimo mankamentów metody badawczej M. Karpowicza, z których część będzie omówiona w niniejszej rozprawie, należy przyznać, że zestawiał on w swojej publikacji szereg informacji o Trevanie zaczerpniętych także z włoskojęzycznej literatury, jednak niektóre z nich przemilczał, lub co gorsze źle zinterpretował. Badacz wykorzystał m.in. następujące pozycje: G.A. Oldelli, *Dizionario storico-ragionato degli uomini illustri del canton Ticino*, t. 1, Lugano 1807; G. Bianchi, *Gli artisti ticinesi*; E. Motta, *Ticinesi in Polonia*; Lienhard-Riva.

⁵⁰ A.T. Piotrowski, *Cudowna kaplica Matki Boskiej na Piasku. Dzieje, problematyka artystyczna i ideowa*, [w:] *Sanktuarium Maryjne w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie. Dzieje kultu i kaplicy*, red. J. Bieniarzówna, A.T. Piotrowski, Kraków 1983, s. 99–103; idem, *Kaplica karmelitańska Matki Boskiej Piaskowej w Krakowie. Nieznane dzieło architekta królewskiego Jana Trevano*, „BHS”, 46 (1984), nr 4, s. 345–354. Z tego czasu zob. także: J. Lileyko, *Zamek warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław 1984, s. 45. W r. 1988 M. Karpowicz powtórzył swoje poglądy na temat Trevana (idem, *Królewski Zamek Wazów w Warszawie. Wartości artystyczne*, Warszawa 1988, s. 24–29).

⁵¹ Idem, *Matteo Castello*, s. 52.

⁵² Zob. np. M. Wardzyński, H. Kowalski, P. Jamski, *Lapidarium warszawskie. Szlachetne materiały kamieniarskie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 2013, s. wg indeksu.

⁵³ Ibidem, s. 47–71.

A. Małkiewicz⁵⁴ oraz Kazimierz Kuczman, który dzięki analizie znanych już materiałów dostarczył nowych argumentów przemawiających za wiodącą rolą Giovanniego w przebudowie zamku na Wawelu⁵⁵.

Na początku obecnego wieku opublikowano kilka książek oraz artykułów, w których wspomniano o Trevanie, jednak opierały się one na dotychczasowych ustaleniach⁵⁶. W r. 2012 w *Dizionario storico della Svizzera* zamieszczono lapidarny biogram architekta pióra Lary Calderari, która zakończyła notę konkluzją, że odegrał on „drugorzędną rolę w polskiej architekturze barokowej, pracując na kilku z głównych budowí tamtej epoki związanych z Matteem Castellim”⁵⁷. W ostatnich latach nazwisko architekta pojawiało się w publikacjach m.in. środowiska naukowego Politechniki Krakowskiej poświęconych dziejom pałacu królewskiego w Łobzowie, jednak opracowania te nie przyniosły żadnych istotnych ustaleń⁵⁸.

⁵⁴ A. Małkiewicz, *Krakowski kościół Św. Piotra i Pawła: Trevano czy Castello? Kilka uwag na marginesie referatu Mariusza Karpowicza*, [w:] *Sztuka XVII wieku w Polsce. Sztuka XVII wieku w Polsce. Materiały Sesji Stowarzyszenia historyków Sztuki Kraków, grudzień 1993*, red. T. Hrankowska, Warszawa 1994, s. 315–321; idem, *Trevano czy Castello autorem ostatniej fazy budowy kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła w Krakowie*, „Folia Historiae Artium”, 1996–1997, s. 91–108; idem, *Kościół ŚŚ Piotra i Pawła w Krakowie – dzieje budowy i problemy autorstwa*, [w:] *Theoria ad praxis. Studia z dziejów sztuki nowożytnej i jej teorii*, Kraków 2000, s. 22–30.

⁵⁵ K. Kuczman, *Przełom wawelski*, [w:] *Sztuka XVII wieku w Polsce. Materiały*, s. 163–176. W r. 2002 M. Karpowicz wydał podsumowanie swoich dotychczasowych badań nad karierami artystów pochodzących z okolic jeziora Lugano czynnych w I. połowie XVII w. w Rzeczypospolitej, jednak powtórzył on wyrażone już wcześniej poglądy na temat biografii i twórczości Trevana (M. Karpowicz, *Artisti ticinesi in Polonia nella prima metà del '600*, Ticino, 2002); zob. także: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV: *Miasto Kraków, cz. 7: Zwierzyniec, Nowy Świat, Półwsie Zwierzynieckie: kościoły i klasztory*, red. J. Daranowska-Łukaszewska, R. Henoch-Marendziu, Warszawa 1995.

⁵⁶ *Trevano, Trever Jan* [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. A.H. Stachowski, Kraków 2000, s. 1007; T. Wujewski, *Tomasza Poncino związki z Wielkopolską*, [w:] *Raptularz Poznański – Kronika Miasta Poznania*, red. J. Wiesiołowski i in., Poznań 2003, s. 16; B. Krasnowolski, J.W. Rączka, *Królewska rezydencja w Łobzowie*, [w:] *Pałace i wille podmiejskie Krakowa*, red. J.M. Małecki, Kraków 2007, s. 79–100; M. Kurzej, *Siedemnastowieczne sztukaterie w Małopolsce*, Kraków 2012; M. Karpowicz, *Artyści włosko-szwajcarscy w Polsce I połowy XVII wieku*, Warszawa 2013 (wznowienie w języku polskim publikacji z r. 2002); *Sztuka polska. Wczesny i dojrzały barok (XVII wiek)*, red. Z. Bania, A. Bender, P. Gryglewski, J. Talbierska, Warszawa 2013, s. wg indeksu; M. Wardzyński, *Marmur i alabaster w rzeźbie i malej architekturze Rzeczypospolitej. Studium historyczno-materialoznawcze przemian tradycji artystycznych od XVI do początku XVIII wieku*, Warszawa 2015; A. Stankiewicz, *Architektura pałacu biskupów krakowskich w Kielcach w wieku XVII*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 31 (2016), s. 65–98; J. Żukowski, *Pałac królewski w Łobzowie – funkcje i przekształcenia w latach 1633–1648*, „Barok. Historia–Literatura–Sztuka”, XXIV/1–2 (47–48) 2017, s. 15–37.

⁵⁷ „Figura [Giovanni Trevano–P.J.J.] minore nell'ambito dell'architettura barocca polacca, lavorò in alcuni dei principali cantieri dell'epoca legati al Castelli” (cyt.: L. Calderari, *Trevano Giovanni*, [w:] *DSS*, t. 12, Locarno 2013, s. 617). Zob. także hasło o rodzinie Trevano: D. Pauli Falconi, *Trevani (Trevano, de Trevano)*, [w:] ibidem. W r. 2013 M. Wrede (idem, *Rozbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie przez Zygmunta III*, Warszawa 2013) odniósł się do autorstwa wspomnianego już rysunku rzutu zachodniego skrzydła i przedzamcza warszawskiej rezydencji, dopuszczając możliwość, że autorem tego niezrealizowanego projektu był Trevano; zob. także: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV: *Miasto Kraków, cz. 12: Śródmieście ulica Świętego Jana*, oprac. aut. P. Dettloff, R. Nestorow, A. Włodarek, Warszawa 2015.

⁵⁸ M.in.: K. Stala, *Królewska rezydencja Zygmunta III Wazy w Łobzowie. Próba rekonstrukcji*, „Wiadomości Konserwatorskie”, 42 (2015), s. 54–60; M. Hryniewicz, *Królewska rezydencja w Łobzowie. Od pałacu Santi Gucciego do malowniczej ruiny XIX wiecznej. Przekształcenia obiektu na podstawie źródeł ikonograficznych*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Klaudii Stali, Kraków 2017; zob. P.J. Janowski, *O szkodliwości i mankamentach badań Piotra Pikulskiego nad historią i architekturą dawnego pałacu*

W r. 2019 na podstawie niewykorzystanych dotąd źródeł autor niniejszej rozprawy określił m.in. przybliżoną datę śmierci artysty i wstępnie omówił genealogię jego rodziny, dekonstruując tym samym hipotezę M. Karpowicza o istnieniu dwóch architektów Trevanów⁵⁹. Dwa lata później ukazał się artykuł *Inwentarz pośmiertny ruchomości architekta królewskiego Jana Trevana z roku 1642*⁶⁰. W tym samym roku w *Allgemeines Künstlerlexikon* zamieszczono biogram artysty, napisany jednak w oparciu o dotychczasową literaturę, a na dodatek powielający błędną datę jego śmierci⁶¹. W r. 2022 opublikowano artykuł, w którym m.in. omówiono status społeczny oraz ekonomiczny Trevana, podano datę oraz miejsce zawarcia przez niego drugiego małżeństwa, a także przypisano mu budowę kamienic przy ul. Grodzkiej w Krakowie⁶². W następnym roku ukazał się jego biogram w *Polskim Słowniku Biograficznym* zawierający szereg dotychczas nieznanymi faktów⁶³. Ze względu na charakter publikacji i ograniczenia redakcyjne wspomniane artykuły oraz hasła słownikowe nie wyczerpały wszystkich zagadnień związanych z biografią architekta, a tym bardziej życiorysami innych Trevanów.

Wspomniany niedostatek w stanie wiedzy, a także szereg bałamutnych i przekłamanych informacji, które funkcjonowały w obiegu naukowym, skłoniły autora do podjęcia rozleglejszych badań, aby móc przedstawić nie tylko biografię Giovanniego Trevana, ale także losy jego rodziny w ciągu kilku stuleci. Nadrzędnym celem rozprawy jest zatem omówienie genealogii i życiorysów przedstawicieli rodziny Trevanów oraz ich asymilacji w społeczeństwie Rzeczypospolitej. Zamierzenie to wymagało postawienia, a następnie

królewskiego w Łobzowie, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 73 (2023), nr 1, s. 351–367 (tam wykaz i omówienie publikacji P. Pikulskiego).

⁵⁹ P.J. Janowski, *Rezydencja królewska w Łobzowie w epoce Wazów 1597–1668*, [w:] *Residentiae in temporibus belli et pacis. Materiały do badań i ochrony założeń rezydencjonalnych i obronnych*, red. P. Lasek, P. Sypczuk, Warszawa 2019, s. 53–76; zob. także: idem, *Review of the Article: Jacek Żukowski, Pałac królewski w Łobzowie – funkcje i przekształcenia w latach 1633–1648*, „Barok. Historia–Literatura–Sztuka”, XXIV/1–2 (47–48) 2017, s. 15–37, „Folia Historica Cracoviensia”, 25, (2019), nr 2, s. 229–242.

⁶⁰ Idem, *Inwentarz pośmiertny ruchomości architekta królewskiego Jana Trevana z r. 1642*, „RK”, 87 (2021), s. 101–117.

⁶¹ R. Nestorow, *Trevano Giovanni*, [w:] *De Gruyter Allgemeines Künstler-Lexikon. Die bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, t. 110: *Toroni-Tupynambá*, Berlin 2021, s. 242–243; zob. także: A. Stankiewicz, *Architektura kościoła karmelitów trzewickich pw. Nawiedzenia NMP na Piasku w Krakowie a działalność krakowskiego cechu budowniczych i kamieniarzy*, „Seminare”, 43 (2022), nr 1, s. 121–137.

⁶² P.J. Janowski, *From Lugano to Krakow: The Career of Giovanni Battista Trevano as a Royal Architect at the Vasa Court in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, „Arts” 2022, 11 (56).

⁶³ Idem, *Trevano Jan*, [w:] *PSB*, t. 55/1, z. 224, Warszawa–Kraków 2023, s. 9–102 (chcąc uniknąć nadmiernej liczby autocytowań odstąpiono od powoływania się na tenże biogram); zob. także: T. Bernatowicz, *Zamek na Wawelu Modernizacja w latach 1598–1605: Giovanni Trevano – Vincenzo Scamozzi?*, „Techne. Seria Nowa”, 12 (2023), s. 51–91.

udzielenia odpowiedzi, lub sformułowania prawdopodobnych hipotez, na wiele pytań badawczych, m.in. na cztery zasadnicze:

1. Z jakiej rodziny wywodził się Giovanni Trevano oraz czy jego pochodzenie wywarło wpływ na podejmowane przez niego decyzje?
2. Jak wyglądał życiorys architekta, a także życiorysy jego potomków mieszkających w Rzeczypospolitej?
3. Jakie sieci społeczne budowali Trevanowie, w sposób szczególny z kim zawierali małżeństwa oraz jaką rolę związki te odegrały w ich asymilacji w społeczeństwie staropolskim?
4. Jak proces ten przebiegał u członków interesującej nas rodziny?

Zakres chronologiczny pracy wyznaczają dwa najważniejsze z punktu widzenia historii polskich Trevanów wydarzenia, czyli przybycie do Polski pod koniec XVI w. architekta Giovanniego, oraz śmierć ostatniego męskiego przedstawiciela rodziny w r. 1767. Rozwiązanie podjętego w rozprawie problemu badawczego wymagało ustalenia podstawowych faktów genealogicznych oraz syntetycznego omówienia historii włoskich Trevanów, dlatego ramy czasowe tej części rozprawy obejmują okres od r. 1198 w. aż do 1. ćwierci XVII w., przy czym dla biografii Giovanniego Trevana oraz jego dwóch najmłodszych córek sięgają początku XVIII w.

Podstawowe metody wykorzystane w rozprawie to przede wszystkim metody genealogiczne oraz historyczne, a w tym metody: rekonstrukcji, retrogresji, progresji, indukcji, dedukcji oraz porównawcza, których dobór i zastosowanie było podyktowane rodzajem materiału źródłowego. Posiłowano się także metodą analizy sieci społecznych (*Social Network Analysis – SNA*) mającą ważne znaczenie dla napisania ostatniego rozdziału pracy.

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy, podzielony na dwa podrozdziały, dotyczy średniowiecznych początków tytułowej rodziny żyjącej na terenie obecnego kantonu Ticino w Szwajcarii. W pierwszej części wymieniono pojawiających się w materiale źródłowym od końca XII w. Trevanów, rekonstruując częściowo zachodzące między nimi filiacje. Omówiono herb rodziny, wskazano na jej związek z położoną nieopodal Lugano wsią Cassarate, skąd pisali się Trevanowie i gdzie posiadali majątek oraz prawo patronatu do dwóch oratoriów. Ustalono, że protoplastą linii rodziny, z której wywodził się Giovanni, przyszły serwitor Zygmunta III, był żyjący w 1. połowie XV w. Antonio oraz prześlędzono losy jego potomków, w tym notariusza Bernardina, jednego z najważniejszych przedstawicieli rodziny z przełomu XV i XVI w. W drugim podrozdziale omówiono losy następnych trzech pokoleń

włoskich Trevanów aż do 1. ćwierci XVII w., wyodrębniając nieznaną dotąd linię rodziny. Wskazano na ich pozycję społeczną, majątkową, zawodową oraz aktywność w lokalnym samorządzie, a na marginesie tych rozważań podano podstawowe wiadomości pozwalające zrozumieć specyfikę uwarunkowań prawnych oraz kulturowych, jakie panowały w Ticino w średniowieczu i we wczesnej nowożytności.

Kolejny rozdział, podzielony tak samo jak poprzedni, dotyczy architekta Giovanniego Trevana. Wpierw postawiono hipotezy na temat daty jego urodzin, wykształcenia oraz okoliczności przybycia do Rzeczypospolitej. Szczególną uwagę poświęcono jego aktywności zawodowej przy odbudowie zamku królewskiego na Wawelu oraz przebudowie rezydencji w Łobzowie pod Krakowem⁶⁴. Realizacja właśnie tych zleceń w znacznej mierze przesądziła o dalszej karierze zawodowej artysty oraz o powstaniu przedsiębiorstwa budowlanego, którym przez lata kierował. Omówiono kluczowe z punktu widzenia jego biografii kwestie, m.in. czas i miejsce zawarcia pierwszego małżeństwa, decyzję pozostania poza krakowskim prawem miejskim, nadanie serwitariatu królewskiego, udział w wyprawie na Smoleńsk w r. 1609 oraz proces z krakowskim cechem murarzy i kamieniarzy. W drugim podrozdziale zaprezentowano natomiast okoliczności wyjazdu architekta do Lugano, a także dokonane przez niego wówczas czynności prawne. Następnie określono czas śmierci Giovanniego, oszacowano wartość pozostawionego przezeń majątku i zrekonstruowano jego podział między spadkobierców. W obu podrozdziałach opisano działalność artystyczną Trevana, zwracając szczególną uwagę na relacje między jego karierą zawodową a wzrostem majątku i pozycji społecznej.

W trzecim rozdziale podzielonym na dwa podrozdziały omówiono losy dzieci architekta oraz jego wnuków, synów Franciszka, będącego najważniejszym reprezentantem pierwszego pokolenia rodziny urodzonego w Polsce, który w r. 1662 uzyskał polski indygenat. Przedstawiono także biografie pozostałych synów architekta Trevana oraz jego córek: najstarszej Konkordii, żony dwóch aptekarzy z których pierwszy był Włochem i serwitem Zygmunta III, Katarzyny Teresy, późniejszej starościny małogoskiej oraz Marii Egipcjanki. W osobnym miejscu omówiono losy dwóch córek artysty z drugiego małżeństwa, które wraz z matką wróciły do Lugano, gdzie jedna z nich, Maria Elisabetta poślubiła cenionego sztukatora Giovanniego Castella z Melide. W drugim podrozdziale skupiono się głównie na życiorysie Jana, syna Franciszka, który jako pierwszy z męskich przedstawicieli rodziny

⁶⁴ W rozprawie odstąpiono od omawiania łączonych z Trevanem dzieł „warszawskich”, ponieważ podczas kwerendy nie odnaleziono jakiegokolwiek śladu bytności architekta w tymże mieście. Warto zauważyć, że również redaktorzy *Słownika architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku* (red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016) nie zdecydowali się na zamieszczenie w swojej publikacji biogramu architekta.

poślubił szlachciankę Mariannę Gołuchowską, wytrwale dążył do pomnożenia majątku oraz uzyskania urzędu, czego zwieńczeniem była jego nominacja w r. 1713 na burgrabiego krakowskiego. Omówiono także losy jego dzieci, w sposób szczególny synów, aż do śmierci ostatniego z nich w r. 1767. Nie pominięto również biografii młodszego syna Franciszka, ks. Karola będącego m.in. kanonikiem kolegiaty pw. Wszystkich Świętych w Krakowie.

Przed omówieniem zawartości ostatniego rozdziału pracy dotyczącego asymilacji Trewanów w społeczeństwie staropolskim należy zwrócić uwagę na specyfikę badań nad tym zjawiskiem oraz terminologię wykorzystywaną do jego opisu. Współcześnie asymilacją zajmują się głównie socjologowie (niekiedy także antropologowie), którzy używają do prowadzonych przez siebie badań i prezentacji ich wyników własnej metodologii oraz terminologii⁶⁵. Nauka historyczna w tym zakresie od lat nie wypracowała swojego paradygmatu, a wyrażona przed laty konstatacja Andrzeja B. Zakrzewskiego, że w badaniach nad asymilacją w odległej przeszłości „stosowanie metod socjologicznych wydaje się być [...] niezbędne” także ze względu na „brak jednolitej terminologii”⁶⁶, jest wciąż aktualna, mimo, że w ostatnich latach historycy zajmujący się asymilacją Żydów na ziemiach polskich⁶⁷ podali w wątpliwość zasadność stosowania tego pojęcia w badaniach historii społecznej⁶⁸, co można, zważywszy na podejmowany przez nich temat, a przede wszystkim epokę, której on dotyczy, zrozumieć, jednak nie przyjąć.

Niezależnie od dyscypliny naukowej o asymilacji zdecydowanie częściej pisze się w kontekście mniejszości narodowych⁶⁹ czy etnicznych, gdzie głównym przedmiotem badań są grupy społeczne charakteryzujące się znaczną liczebnością, co daje możliwość prowadzenia badań ilościowych. W tej rozprawie podjęto jednak temat asymilacji przedstawicieli czterech pokoleń stosunkowo słabo rozrodzonej rodziny żyjących na przestrzeni blisko dwustu lat, stąd

⁶⁵ Rozumienie pojęcia asymilacji będzie zależało przede wszystkim od kontekstu, w którym jest ono stosowane, dyscypliny opisującej analizowane przypadki, paradygmatu naukowego, a także dominujących dyskursów ideologicznych (zob. M. Budyta-Budzyńska, *Adaptacja, integracja, asymilacja – próba ujęcia teoretycznego*, [w:] *Integracja czy Asymilacja. Polscy imigranci w Islandii*, red. M. Budyta-Budzyńska, Warszawa 2011, s. 44).

⁶⁶ A.B. Zakrzewski, *O asymilacji Tatarów w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*, [w:] *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI–XVIII w.*, red. M. Bogucka Warszawa 1989, s. 76. Wcześniejszy artykuł na ten temat zob.: idem, *Assimilation of Tatars within the Polish Commonwealth, 16th–18th centuries*, „Acta Poloniae Historica”, 55 (1987), s. 85–106; zob. także: *Założenia teorii asymilacji*, red. H. Kubiak, A.K. Paluch, (Biblioteka Polonijna, t. 7), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.

⁶⁷ W polskiej historiografii najczęściej badaje podejmowano temat asymilacji Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX w. (zob. np.: A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897). Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989; A. Landau-Czajka, *Syn będzie Lech...: asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006; *Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. K. Zieliński, Lublin 2010; P. Jasnowski, *Integracja galicyjskich Żydów w świetle lwowskiej „Ojczyzny” (1881–1892)*, „Kwartalnik Historyczny”, 123 (2016), nr 3, s. 447–490).

⁶⁸ A. Jagodzińska, *Asymilacja, czyli bezradność historyka. O krytyce terminu i pojęcia*, [w:] *Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. K. Zieliński, Lublin 2010, s. 15–31.

⁶⁹ Np. mniejszości złożone z uchodźców, przesiedleńców czy emigrantów ekonomicznych.

uzasadnione było położenie nacisku na badania jakościowe, których przeprowadzenie okazało się niełatwe ze względu na charakter dostępnego materiału źródłowego oraz stosunkowo odległy czas jego powstania. Dla omówienia asymilacji kolejnych pokoleń Trevanów niezbędna była identyfikacja czynników wpływających na jej przebieg, jednak tylko tych, które wykazywały zmienność zarówno w obrębie rodziny jak i społeczeństwa staropolskiego⁷⁰. Przyjęto, że jednymi z ważniejszych uwarunkowań były: wykonywany zawód, a patrząc szerzej źródło utrzymania, budowane sieci społeczne (badane w oparciu o analizę sieciową⁷¹) oraz status prawny. Prymarne znacznie dla przebiegu oraz tempa procesów asymilacyjnych u wszystkich Trevanów miały także zawierane przez nich małżeństwa, w sposób szczególnie znaczną rolę odgrywało pochodzenie współmałżonka, jego status majątkowy i prawy, sieć kontaktów społecznych oraz długość trwania związku. Szersza analiza przyczyn zawarcia małżeństw pozwala bowiem uchwycić główny kierunek strategii życiowej mężczyzn, a w wypadku kobiet (poza wdowami) ich opiekunów prawnych, co ma niebagatelne znaczenie dla omówienia zjawiska asymilacji. Właśnie z tego względu odstąpiono od ogólnie przyjętych w pracach genealogicznych reguł, starając się w drugim oraz trzecim rozdziale w zdecydowanie większym stopniu zrekonstruować biografie żon i mężów kolejnych Trevanów, szczególnie architekta Giovanniego oraz jego synów i córek, aby w ten sposób uzyskać materiał pozwalający omówić w ostatnim rozdziale ich asymilację. Zdecydowanie mniej uwagi poświęcono tym zagadnieniom, a także życiorysom synów Franciszka oraz jego wnuków, którzy, należąc już w pełni do społeczeństwa staropolskiego, opierali swoje strategie życiowe na modelu szlacheckim.

W niniejszej pracy asymilacja będzie rozumiana przede wszystkim jako złożony proces, „wchodzenia” imigrantów w społeczeństwo przyjmujące, którego finalnym efektem jest ich przystosowanie się do życia w nowej społeczności, akceptacja obowiązujących w niej norm oraz porzucenie dotychczasowej tożsamości kulturowej na rzecz identyfikacji ze społeczeństwem większościowym. Do pełnej asymilacji dochodzi w cyklu kilku generacji (najczęściej trzech pokoleń)⁷², u których zazwyczaj pojawiają się cztery stany: separacji⁷³,

⁷⁰ Bezcelowe okazało się badanie kwestii religijnych, a utrudnione kompetencji językowych czy kulturowych.

⁷¹ Wiedza na temat miejsca zawiązania, charakteru oraz czasu trwania relacji utrzymywanych przez polskich Trevanów pozwoliła w znacznym stopniu zrekonstruować przyjęte przez nich strategie życiowe świadczące o ich stosunku do społeczeństwa staropolskiego.

⁷² T. Paleczny, *Procesy asymilacji, transkulturowej i uniwersalizacji kulturowej: przegląd problematyki*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, 2017, nr 3, s. 65.

⁷³ Jest to stan, w którym jednostka decyduje się na izolację od większości społeczeństwa, kultywuje więzi z ojczyzną, bądź utrzymuje bliższe relacje z innymi imigrantami (por. M. Budyta-Budzyńska, *Adaptacja, integracja, asymilacja*, s. 45–46).

adaptacji⁷⁴, integracji⁷⁵ i asymilacji w wymiarach ekonomiczno-prawnym, kulturowym, społecznym oraz tożsamościowym⁷⁶. Wymienione stany mogą zaistnieć we wszystkich, bądź wybranych wymiarach, w zależności od indywidualnych decyzji jednostki, jednak nie jest to regułą. W czwartym rozdziale do opisu asymilacji Trevanów użyto więc terminologii, o której była wyżej mowa.

W obecnych czasach do badań nad szeroko pojętą historią kontaktów i relacji coraz częściej wykorzystywana jest wywodząca się z nauk socjologicznych metodologia SNA⁷⁷. Badanie relacji społecznych między postaciami oraz współzależności, które tworzą się w obrębie grupy, pozwalają lepiej zrozumieć zachowania i wybory konkretnej jednostki, co ma znaczenie dla omówienia procesu jej asymilacji. W wypadku polskich Trevanów, szczególnie w drugim i trzecim rozdziale, zwrócono uwagę głównie te relacje, które wpłynęły na ich karierę oraz wzrost statusu społecznego i majątkowego. Kwestie te miały bowiem fundamentalne znaczenie dla zrozumienia decyzji życiowych kolejnych przedstawicieli interesującej nas rodziny. Z kolei w ostatnim rozdziale zdecydowanie więcej miejsca poświęcono całościowej analizie sieci kontaktów⁷⁸ Trevanów, a także ich małżonków⁷⁹, uwzględniając naturę budowanych i utrzymywanych przez nich więzi (rodzinne, zawodowe, finansowe, prywatne, oficjalne) na przestrzeni całego ich życia.

W czwartym rozdziale omówiono więc strategię życiową i adaptację Giovanniego Trevana w społeczeństwie staropolskim. Zwrócono uwagę na rolę bractwa włoskiego przy kościele franciszkanów w Krakowie w integracji środowiska imigrantów i ich potomków oraz określono dominujący wśród aktywnych wówczas w mieście włoskich murarzy i rzeźbiarzy model strategii życiowej. Na tym tle omówiono kluczowe decyzje życiowe interesującego nas

⁷⁴ Jest to stan, w którym jednostka uzyskuje minimalne umiejętności pozwalające jej na funkcjonowanie w społeczeństwie przyjmującym, zazwyczaj związane ze środowiskiem pracy, przy równoczesnym utrzymaniu własnych modeli strategii życiowej i wzorów zachowań (ibidem, s. 46).

⁷⁵ Jest to stan, w którym jednostka nawiązuje relatywnie trwałe związki z przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego oraz uczestniczy w różnych obszarach jego życia, nie rezygnując z własnej odrębności i tożsamości (ibidem, s. 46–47).

⁷⁶ M. Budyta-Budzyńska (eadem, *Adaptacja, integracja, asymilacja*, s. 49) wymienia wymiary: ekonomiczny, kulturowy, społeczno-polityczny, tożsamościowy.

⁷⁷ Metodę SNA w ostatnim czasie z powodzeniem wykorzystał m.in. M. Salamonik w badaniach nad biografią i karierą Francesca De Gratty (1613–1676), poczmistrza, kupca i sługi królewskiego, urodzonego i działającego w Gdańsku; zob. uwagi metodologiczne M. Salamonika (idem, *In Their Majesties' Service*, s. 35–47; tam m.in. literatura na temat SNA) oraz C. Prell, *Social Network Analysis: History, Theory and Methodology*, Londyn 2012; J. Scott, *Social Network Analysis*, Los Angeles 2013; D. Gregorowicz, *Miejszczańska kariera w szlacheckiej Rzeczypospolitej? Francesco De Gratta i jego social network*, „Zapiski Historyczne”, 87 (2022), nr 2, s. 133–149 (tam również literatura m.in. na temat SNA)

⁷⁸ Analizowano przede wszystkim te relacje, które można uznać za część sieci, a nie jedynie za ślad kontaktu.

⁷⁹ M. Salamonik pisał: „The family connections that were built up on friendship relationships allowed a familial network to grow. In this way, the family ties could encompass new members, often along with the new members' own networks” (idem, *In Their Majesties' Service*, s. 83).

architekta i przeanalizowano sieci jego kontaktów, uwzględniając ich charakter. Omówiono także proces wejścia kolejnego pokolenia rodziny do społeczeństwa staropolskiego, głównie na przykładzie Konkordii oraz Franciszka, który zdecydował się stopniowo opuścić środowisko krakowskiego mieszczaństwa, po to aby przeniknąć do kręgów polskiej szlachty, czego zwieńczeniem było uzyskanie przez niego indygenatu w r. 1662. Odpowiednią uwagę poświęcono także integracji oraz asymilacji pozostałych reprezentantów tej generacji Trevanów. Na koniec rozdziału wskazano na najważniejsze przesłanki pozwalające uznać, że Jan i Karol, synowie Franciszka w pełni należeli już do społeczeństwa staropolskiego, z którym całkowicie się identyfikowali.

Dotychczasowy brak opracowania historii włoskich oraz polskich Trevanów skłoniły do przeprowadzenia kwerendy wykraczającej poza krajowy zasób biblioteczny i archiwalny. Przed sięgnięciem do materiałów rękopiśmiennych starano się przejrzeć wszystkie źródła, dotyczące średniowiecza i czasów nowożytnych, które wydano drukiem. Kwerenda biblioteczna w Polsce nie przyniosła większych rezultatów, poza znaną już informacją o nadaniu Franciszkowi Trevanowi indygenatu zamieszczoną w czwartym tomie *Volumina legum* w r. 1737, którą kilka lat później wykorzystał w swoim herbarzu Kacper Niesiecki⁸⁰, a w ślad za nim powtarzali inni badacze⁸¹ oraz identyfikacją, uwzględnionego zresztą w bibliografii Estreichera, panegirycznego utworu wydanego po śmierci ks. Karola Trevana w r. 1703⁸². Bardziej pomocne, szczególnie dla rekonstrukcji najstarszych dziejów włoskich Trevanów, okazały się informacje ze szwajcarskich wydawnictw źródłowych, w tym z *Codice*

⁸⁰ *Prawa Konstytucye y Przywileie Krolestwa Polskiego, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y wszystkich Prowincyi należących [...] Volumen Quartum: Ab Anno 1641. Ad Annum 1668. Acta Reipublicae Continens*, Warszawa 1737, s. 870; K. Niesiecki, *Korona polska przy złotey wolności starożytnemi rycerstwa polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego klejnotami [...] ozdobiona*, t. 4, Lwów 1743, s. 382; zob. także: idem, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 9, Lipsk 1842, s. 119.

⁸¹ Np. *Herbarz polski i imionospis zasłużonych w Polsce ludzi wszystkich stanów i czasów; ułożony porządkiem alfabetycznym na podstawie herbarza Niesieckiego i manuskryptów*, t. 3, Lwów 1862, s. 148.

⁸² M.S. Ziętkiewicz, *Heros Animus. Per Laureatam Immortalitatis Portam Aeternis Ignibus Virtutum et Meritorum Perillustr: olim et Adm Reverendi Domini D. Caroli De Kassaraga Trewani. S. Theologiae Doctoris Romani, et I. V. Licentiati in Alma Academia Cracoviensi, Ecclesiarum Collegiatae SS. Omnium Crac. Canonici, Wodzisławiensis Praepositi, Parochialis Wyssocicensis, Cvrati etc. Lucentem ad Aeternae Palatia Felicitatis Ascendens. Qui dum mortalitatis Sarcinam in Ecclesia Parochiali Wyssocicensi, Magno Nobilissimae Domus et Illustrium Hospitum dolore deponeret. A M. Nicolao Stanislaio Ziętkiewicz, in Alma Vniversitate Cracoviensi Philosophiae Doctore et Professore, ad Vehementius tam optatissimi post satis dolenda fata Viri desiderium Lugubri Elogio Celebratus. Anno Domini 1703. Mense 8bre) die (1ma), Cracoviae 1703*; zob. także: K. Trevano, *Trophaeum ex immatura morte matura virtute Illustrissimae olim ex Excellentissimae Dominae D. Helenae de Trewydowice Opaliniae Illustrissimi olim ex Excellentissimi Domini D. Ioannis de Bnin Comitis in Tenczyn Opalinski Supremi Regni Poloniae Pincernae, Błonensis etc. etc. Gubernatoris consortis dilectissimae sub gentilitio Zebrzydoviae Domus vexillo erectum et dum ei iusta funebria in Ecclesia Aureae Rytwianensis Sylvae, PP. Eremitarum Camaldulensiu[m] magno omnium dolore persolverentur. Posthumae virtutum eius memoriae a Carolo Trewani Domestico et Cliente panegyri funebre conservatum*, Cracoviae [1676]; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 20, Kraków 1936, s. 319.

*diplomatico ticinese*⁸³, czy publikacji Paula Schaefera opartej m.in. na wypisach ze średniowiecznych ksiąg feudalnych⁸⁴.

Główną podstawą do napisania rozprawy była kwerenda archiwalna. W odniesieniu do źródeł zagranicznych służących omówieniu włoskiej części genealogii oraz historii Trevanów, ale także biografii architekta Giovanniego i jego dwóch najmłodszych córek, zdecydowano się podążyć szlakiem wytyczonym przed laty przez A. Lienharda-Rivę⁸⁵. W pierwszej kolejności przejrano zasób Archivio di Stato del Cantone Ticino w Bellinzonie. Przechowywane tam dokumenty pergaminowe wykorzystano głównie do ustalenia filiacji zachodzących między włoskimi Trevanami w średniowieczu. Z kolei materiały znajdujące się w niezwykle obszernym Archivio notarile (w przeważającej mierze dotyczące spraw ekonomicznych) pozwoliły omówić nie tylko kwestie majątkowe i finansowe, ale były także pomocne w rozwikłaniu lub weryfikacji wielu istotnych zagadnień genealogicznych. Cenne informacje odnaleziono również w archiwach rodzin Torrianich i Somazzich.

Jak już sygnalizowano niewykorzystanym dotąd zasobem były dwie serie ksiąg miejskich Lugano przechowywane w tamtejszym Archivio Storico (Fondo del Patriziato di Lugano). Przejrzano wszystkie Libri consilium provisionum et ordinamentorum comunis homini burgi de Lugano z XV w., w sposób szczególny analizując rejestry podatkowe, protokoły zgromadzeń *vicinich* oraz wykazy kupna soli. Kwerendą objęto także Atti del consiglio del borgo di Lugano z l. 1511–1664 oraz trzy księgi katastralne z l. 1595–1790 (Catasto di Lugano). Dzięki informacjom zawartym w tych źródłach zidentyfikowano stan posiadania Trevanów z Lugano, ich rozrodzenie oraz wskazano funkcje pełnione przez nich w lokalnym samorządzie. Nie mniejsze znaczenie, szczególnie dla rekonstrukcji podstawowych faktów genealogicznych z końca XVI i XVII w., miały źródła metrykalne parafii katedralnej pw. św. Wawrzyńca w Lugano przechowywane w Archivio Storico Diocesano di Lugano oraz zasób archiwów parafialnych w Melide i Bissone. Przeprowadzono także sondażowe poszukiwania w zbiorze Rovelliego przechowywanym w bibliotece miejskiej w Como, jednak nie przyniosły one spodziewanego efektu.

W odniesieniu do polskich źródeł rękopiśmiennych kwerendą objęto zasób Archiwum Narodowego w Krakowie, w tym księgi miejskie krakowskie: radzieckie, ławnicze

⁸³ CDT, t. 1–3.

⁸⁴ P. Schaefer, *Il sottoceneri nel Medioevo. Contributo alla storia del Medioevo Italiano*, Lugano 1954 (wcześniejsze wydanie zob. idem, *Das Sottoceneri im Mittelalter. Ein Beitrag zur Geschichte der Südschweiz und des italienischen Mittelalters*, Aarau 1931).

⁸⁵ Wpływ na sposób prowadzenia badań przez piszącego te słowa miał również artykuł polskiego badacza, A. Filipa (idem, *Bernardo Morando. Pochodzenie i edukacja budowniczego Zamościa*, „Kronika Zamkowa”, 72 (2019), nr 6, s. 47–73).

i wójtowskie, głównie z XVII w., a także inne jednostki z Akt miasta Krakowa. Ponadto sięgnięto do ksiąg grodzkich krakowskich z XVII i XVIII w., ksiąg wielkorządów krakowskich czy sądu wojewodzińskiego żydowskiego oraz szeregu innych np. z Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem. W rękopisach tych odnaleziono zapisy w przeważającej mierze dotyczące kwestii majątkowych (np. drobnych pożyczek i ich spłat)⁸⁶, jednak pozyskany materiał źródłowy pozwolił w znacznym stopniu zrekonstruować biografie polskich Trevanów, a ich uzupełnienie przyniosły informacje z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, m.in. z Archiwum Skarbu Koronnego (Rachunki Królewskie, Księgi Rekognicji czy Księgi Kwitów) oraz z Metryki Koronnej.

Duże znaczenie, szczególnie z perspektywy badań genealogicznych, miał materiał metrykalny przechowywany w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum i Biblioteki Krakowskiej Kapituły Katedralnej, Archiwum Bazyliki Mariackiej w Krakowie, Archiwum Diecezjalnym w Kielcach oraz w archiwach parafialnych w Morawicy i Rudawie. Potrzeba weryfikacji dotychczasowego stanu wiedzy skutkowałą poszukiwaniami w archiwach zakonnych, m.in. w Archiwum Klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych na Wesołej, Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów, Archiwum OO. Karmelitów w Krakowie na Piasku, Archiwum Prowincjalnym Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Krakowie, czy Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (a także Archivum Romanum Societatis Iesu w Rzymie), a ponadto w innych archiwach, których nie uwzględniono w bibliografii do tej pracy w wypadku, gdy informacje pochodzące z ich zasobów zostały już poprawnie wprowadzone do obiegu naukowego przez innych badaczy (np. w Archiwum Klasztoru ss. Norbertanek na Zwierzyńcu). Pewną wartość dla badań nad podjętym tematem miały także materiały z Biblioteki Książąt Czartoryskich (Muzeum Narodowe w Krakowie), Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka. Pełny wykaz materiałów wykorzystanych do napisania rozprawy znajduje się w bibliografii.

W pracy dążono do stosowania jednolitej oraz adekwatnej terminologii, jednak wprowadzono w tym zakresie pewne niezbędne uproszczenia oraz zabiegi. Mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego, pogranicza szwajcarsko-włoskiego oraz szwajcarskiego kantonu Ticino, będą w tej pracy zwani „Włochami”, choć autor, podobnie jak inni badacze, ma pełną

⁸⁶ W pracy pominięto część informacji odnalezionych we wspomnianych źródłach, szczególnie w księgach grodzkich krakowskich, które nie miały istotnego znaczenia dla omówienia tematu niniejszej rozprawy.

świadomość, wątpliwości jakie wiążą się z używaniem tego pojęcia dla czasów nowożytnych, a „Polakami” mieszkańcy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale także ci Włosi, którzy po przybyciu do kraju nad Wisłą szybko zasymilowali się ze społeczeństwem staropolskim lub byli potomkami osiadłych tu wcześniej rodzin włoskich⁸⁷. Przyjęte reguły znalazły odzwierciedlenie w pisowni imion, stąd architekt Trevano będzie konsekwentnie zwany Giovannim (a nie Janem), gdyż mimo wieloletniego pobytu w Polsce pozostał on Włochem. Z kolei wybitny malarz Wazów Włoch Dolabella, który po przeniesieniu się do Krakowa szybko zerwał kontakt ze swoją ojczyzną będzie pisany jako Tomasz (a nie Tommaso), podobnie np. murarz Jan Chrzyciel Petrini czy rzeźbiarz Ambroży Meacci. Dwie najmłodsze córki Giovanniego Trevana, choć urodzone oraz częściowo wychowane w Polsce, ze względu na ich powrót do rodzinnego Lugano i dalsze życie w Ticino będą występowały pod włoskimi imionami (Maria Elisabetta i Angela). Imiona włoskich Trevanów oraz innych Włochów, pisane w materiale źródłowym po łacinie zastąpiono, jeśli było to możliwe, włoskimi odpowiednikami i odmieniano zgodnie z zasadami przyjętymi przez słownik języka polskiego, podobnie jak ich nazwiska. W wypadku tytułowej rodziny zdecydowano się na zapis nazwiska w formie Trevano, mimo występowania w polskim materiale źródłowym różnych jego form, np. „Trewan, Trewani, a Cassaragi Trevani”. Niektóre włoskie terminy i nazwy geograficzne (np. *vicini*, *Consiglio generale del Borgo* czy *Sottoceneri*) pozostawiono w oryginalnej wersji językowej inne jak np. *patriziato* zastąpiono polskim rzeczownikiem „szlachta”. Przy nazwach szwajcarskich oraz włoskich miejscowości podano ich obecną przynależność administracyjną. W pracy umieszczono dziewięć tablic genealogicznych stanowiących graficzne podsumowanie relacji łączących kolejne pokolenia. Było to także niezbędne ze względu na powtarzalność niektórych imion w rodzinie, szczególnie włoskiej jej części.

* * *

Pragnę serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy wspierali mój rozwój naukowy oraz przyczynili się do powstania niniejszej rozprawy. Wpierw dziękuję mojemu Promotorowi i Mistrzowi historii Panu prof. dr. hab. Marianowi Wolskiemu za cenne uwagi merytoryczne, przekazaną wiedzę, cierpliwość, wszelką życzliwość okazaną mi w czasie studiów doktoranckich oraz nieustanne wspieranie mojej aktywności naukowej, a przede wszystkim za skierowanie moich zainteresowań badawczych na genealogię. Wyrazy wdzięczności zechcą przyjąć badacze, którzy od wielu lat dzielą się ze mną swoją wiedzą i doświadczeniem.

⁸⁷ Zob. W. Tygielski, *Włosi w Polsce*, s. 17–26.

O przyjęcie podziękowań proszę więc Panią dr hab. Hannę Osiecką-Samsonowicz, prof. Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk oraz Promotora mojej pracy licencjackiej, dr hab. Ryszarda Szmydkiego z Leuven. Dziękuję również Panu dr. hab. Bogusławowi Krasnowolskiemu, prof. Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, który był moim opiekunem naukowym w pierwszych latach studiów doktoranckich za wielką życzliwość oraz pomoc. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję pod adresem Pani dr Joanny Brzegowy z Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk za poświęcony czas oraz cenne wskazówki, a przede wszystkim za motywowanie mnie w ostatnich miesiącach pracy nad rozprawą doktorską. Podziękowania za wszelką życzliwość i pomoc w czasie kwerend zagranicznych zechcą przyjąć Pan Emanuele Redolfi z Archivio di Stato del Cantone Ticino w Bellinzonie, Pan Damiano Robbiani z Archivio Storico w Lugano, Pan Giovanni Naghiero z Archivio Storico Diocesano w Lugano, dr Angela Traversa z Biblioteca Comunale z Como, Pan dr Gianmarco Cossandi z Musei Civici Como, ks. dr Sebastian Wawrzyński posługujący w parafii katedralnej pw. św. Wawrzyńca w Lugano oraz ks. Ernesto Ratti proboszcz parafii pw. św. Cyryka i Julity w Melide. Dziękuję wszystkim instytucjom naukowym, z których zbiorów korzystałem w czasie przygotowywania rozprawy. Słowa wdzięczności kieruję także do Władz mojej Uczelni za wsparcie finansowe kwerend zagranicznych oraz Fundacji Lanckorońskich za przyznane mi stypendium.

Pragnę jeszcze wspomnieć Promotora mojej pracy magisterskiej, śp. dr. hab. Kazimierza Kuczmana, prof. Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, bez którego zachęty i wsparcia nie podjąłbym się zgłębiania biografii architekta Giovanniego Trevana. Liczę, że niniejszą pracą choć w pewnym stopniu spłacę naukowy dług zaciągnięty u mojego Przyjaciela i Mistrza historii sztuki.

Na koniec pragnę szczególnie podziękować Osobom mi najbliższym, Rodzinie i Przyjaciołom, na których wsparcie mogłem liczyć każdego dnia i bez których moje naukowe zmagania nie miałyby większego sensu.

W Krakowie-Bronowicach, 19–22 września 2024,
w 382. rocznicę śmierci architekta Giovanniego Trevana

ROZDZIAŁ I

Trevanowie herbu własnego na pograniczu włosko-szwajcarskim

I. 1. Rodzina Trevanów w średniowieczu i jej przedstawiciele do końca 1. ćwierci XVI wieku

Jednym z kluczy do zrozumienia najodleglejszych dziejów rodziny Trevano, jak i historii wielu innych rodzin szlacheckich żyjących w Sottoceneri i Sopraceneri⁸⁸ (dzisiejszy kanton Ticino), jest supremacja na tym obszarze we wczesnym średniowieczu diecezji Como. Dzięki ścisłym związkom z władzą świecką, w tym z Karolingami i Ludolfingami, tutejsi biskupi uzyskali przywileje oraz dobra ziemskie, które oddawali w lenno nie tylko instytucjom kościelnym, ale także osobom świeckim. Kreowane w ten sposób nowe stosunki feudalne pozwalały biskupom tworzyć i zacieśniać więzi ze szlachtą budującą dzięki dochodom płynącym z nadanych lub dzierżawionych majątków kościelnych swoje podstawy ekonomiczne⁸⁹. Ważnym czynnikiem ówczesnych procesów gospodarczych oraz społecznych była też polityczna rywalizacja między Como a Mediolanem, w wyniku której w r. 1118 wybuchła wojna dziesięcioletnia. Jednak nawet zdobycie przez mediolańczyków Como w r. 1127 nie zahamowało rozwoju miasta, które wraz z tutejszym biskupstwem w XII w. i późniejszych stuleciach nadal wywierały przemożny wpływ na miejscowości pozostające pod ich władztwem⁹⁰.

Przykładem osady zależnej wówczas od Como jest położona około 12 km na północny-wschód od tego miasta wioska Trevano (ob. gm. Uggiate-Treviso) po raz pierwszy wspomniana w r. 852 pod nazwą *Trebanus*⁹¹. Według P. Schaefera⁹² i A. Lienharda-Rivy⁹³ z miejscowości tej wywodziła się i od niej przyjęła nazwisko rodzina pisząca się *de Treveno* (później *de Treviso*), której członkowie przynajmniej od końca XII w. byli obecni w Ticino,

⁸⁸ Zob. M. Schnyder, *Sottoceneri*, [w:] *DSS*, t. 11, Locarno 2012, s. 762–763; idem, *Sopraceneri*, [w:] *ibidem*, s. 758–759.

⁸⁹ P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 52; zob. M. Troccoli-Chini, H. Lienhard, *La diocesi di Como (fino al 1884)*, [w:] *Arcidiocesi e diocesi*, red. P. Braun, H.-J. Gilomen, Bazylea, Frankfurt 1989 (Helvetia Sacra t. 1/6), s. 31–33, 86–88, 103–104, 120–122, 142–147.

⁹⁰ M. Dubini, *Como (città)*, [w:] *DSS*, t. 3, Locarno 2004, s. 469–470; P. Ostinelli, P. Crivelli, F. Panzera, *Como (diocesi)*, [w:] *ibidem*, s. 470–472.

⁹¹ A. Borghese, *Il territorio lariano e i suoi comuni*, Mediolan 1992, s. 422. W języku longobardzkim słowo *trewa* oznaczało miejsce zamieszkałe, posiadłość (wł. *dimora*) lub miejsce postoju, czasowego pobytu (wł. *sosta*), wreszcie obozowisko, stację (wł. *accampamento*). Nazwa wsi mogła wiązać się z faktem, że na tym obszarze już w VIII w. zatrzymywał się (lub mieszkał) notariusz (M. Mascetti, *Uggiate Treviso: una comunità e la sua pieve*, t. 1, Uggiate Treviso 2002, s. 39).

⁹² P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 77, przyp. 137.

⁹³ Lienhard-Riva, s. 486. Wzmianka na ten temat zob. także: M. Mascetti, *Uggiate Treviso*, s. 90.

gdzie w następnych stuleciach żyli ich potomkowie (w Cassarate, Lugano, Montagnoli, Stabio czy w Locarno⁹⁴).

W starszej historiografii wskazywano jeszcze inną lokalizację gniazda tej rodziny. Otóż zgodnie z przekazem Francesca Ballariniego z r. 1619 zamek *di Treveno* (niezachowany), leżący na północ od Lugano posiadali w pierw Treenowie, a dopiero około r. 1186 biskup Como, Anselmo dei Raimondi (pontyfikat w l. 1168–1193), nadał go Brocchim z Lugano⁹⁵. Potomkami pierwszych lenników zamku miał być żyjący w Locarno lekarz Alberto z Treveno, który w r. 1440 otrzymał od Filippa Marii, ostatniego księcia Mediolanu z rodziny Viscontich, przywilej zwalniający go z ciężarów publicznych, oraz Francesco, prawnuk tegoż Alberta, również będący lekarzem⁹⁶. Koncepcję F. Ballariniego jeszcze w r. 1807 utrzymał Gian Alfonso Oldelli⁹⁷, jednak kilkadziesiąt lat później wątpliwości odnośnie do niej wyraził Gian Gaspare Nessi⁹⁸, a odrzucili ją P. Schaefer⁹⁹ oraz A. Lienhard-Riva¹⁰⁰.

Przekaz F. Ballariniego, przez lata najwyraźniej błędnie rozumiany, należy uznać za świadectwo obecności Trevanów w okolicach Lugano już w XII w. Powszechną praktyką było wówczas posiadanie przez niektóre rodziny wielu lenn biskupich nierzadko dzielonych w obrębie jednej wsi z innymi familiami. Stałe miejsce zamieszkania danej rodziny stanowiła natomiast wybrana osada lub miasto. Niewykluczone, że podobnie było w wypadku zamku *di Treveno* oraz przynależnych do niego ziem. Jest to o tyle prawdopodobne, że w XII w. Trevanowie i Brocchi posiadali majątki w tych samych miejscowościach (np. w Treveno czy Stabio). Mogły ich zatem łączyć jakieś więzi finansowe, a nawet rodzinne, i z tego powodu

⁹⁴ W rozprawie nie będą omawiani Trevanowie z Locarno, ponieważ nie udowodniono istnienia więzi między nimi, a rodzinami noszącymi to samo nazwisko w Cassarate, Lugano, Montagnoli czy Stabio (zob. Lienhard-Riva, s. 488–489).

⁹⁵ F. Ballarini, *Compendio dell' croniche della citta di Como, raccolto da diversi auttori, diviso in tre parti*, Como 1619, s. 302; zob. E. Clément, *Castelli e torri della Svizzera Italiana*, „BSSI”, 86 (1974), fasc. 1, s. 14, fasc. 4, s. 179.

⁹⁶ „Il Castello di Treveno Terra distante da Lugano per un miglio è ancor in piedi, questo fù da Anfelmo Raimondo vescovo di Como dato in feudo alla Famiglia de Brocchi di Lugano circa l'anno 1186 & viene sin'a nestri tempi nella medesima prosapia propagato. Da questo Castello hebbe origine la Famiglia de Treveni, qual'al tempo delle parti andò a refedere a Locarno. Questa fù molto privilegiata di Filippo Maria Visconte Duca di Milano l'anno 1440 con essentioni di publici aggravi. Da questa discese Alberto Treveni Medico Fisico, & il suo Pronepote Francesco Treveni Dottor della medesima professione quale dispensa il thesoro delle sue rare virtù in fême con Gio. Alberto Baddi a beneficio publico della Comunità di Locarno con honorata recognitione” (F. Ballarini, *Compendio*, s. 302).

⁹⁷ G.A. Oldelli, *Dizionario storico-ragionato*, s. 185.

⁹⁸ „L'Oldelli lo attribuisce alla terra di Treveno presso Lugano; noi però crediamo di poterlo con miglior ragione assegnare a Locarno, dove quella famiglia figura fra le più antiche domiciliate” (G.G. Nessi, *Memorie storiche di Locarno fino al 1660*, Locarno 1854, s. 179, przyp. 3; zob. ibidem, s. 171). Pogląd wyrażony przez G.G. Nessiego jest błędny i nie rozwiązuje kwestii pochodzenia Trevanów.

⁹⁹ P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 77, przyp. 137.

¹⁰⁰ Lienhard-Riva, s. 487. Mimo tego mylnie ustalenia na temat genealogii architekta Giovanniego Trevana przytoczył M. Karpowicz (idem, *Matteo Castello*, s. 47).

Trewanowie wypuścili im swoje dotychczasowe lenno¹⁰¹. Nieopodal twierdzy *di Treveno*, po przeciwległej stronie doliny rzeki Cassarate, na wzgórzu znajdował się drugi zamek¹⁰², należący do rodziny Sancto Michele¹⁰³, z którą Trewanowie też mogli być spokrewnieni lub spowinowaceni. Jak wykazały bowiem badania P. Schaefera w XIII w. majątki obu rodzin sąsiadowały ze sobą, nie tylko w Sottoceneri, ale również w pobliżu Como (np. w Treveno).

Znaczenie Lugano wzrosło u progu XI w., ponieważ w mieście tym przez kilka miesięcy w roku, w pałacu znajdującym się w miejscu obecnego ratusza, rezydowali biskupi Como¹⁰⁴. Jednak pod koniec XII w. na obszarze dzisiejszego Ticino rozpoczął się długotrwały proces utraty przez nich świeckiej władzy, a dawni lennicy dążyli do powstania lokalnych samorządów. Dodatkowym bodźcem dla tamtejszego rynku dóbr i towarów było sukcesywne wyzbywanie się przez biskupstwo ziemi, a także coraz częstsze przekazywanie kompetencji fiskalnych oraz administracyjnych przez władzę kościelną w ręce świeckich¹⁰⁵. Przemiany te rodziły nowe możliwości wzbogacenia się, z których korzystały rodziny z Como, w tym Trewanowie szczytujący się wówczas obywatelstwem tego miasta¹⁰⁶.

W r. 1198, przy okazji złożenia zeznań, w Lugano odnotowano Anselma de Treveno († przed 4 października 1220)¹⁰⁷. Jego synem był prawnik i notariusz Opisno, który choć na stałe mieszkał w Como, to jednak z racji swojej profesji przebywał również w Ticino. W Lugano był obecny w marcu 1213, a 26 listopada 1214 sporządził tutaj dwa akty notarialne dotyczące majątku w Arosio¹⁰⁸. W r. 1215 został nazwany „iudicem de Lugano”¹⁰⁹, a zatem

¹⁰¹ Lienhard-Riva, s. 61. Utrata lenna przez Trewanów w r. 1186 mogła wynikać z wielu czynników (np. z czasowego zubożenia rodziny, wymarcia jednej z jej linii, koncentracji majątku na innym obszarze), których nie sposób nawet hipotetycznie identyfikować.

¹⁰² Obecnie w tym miejscu znajduje się park *sancto Michele*, a na jego terenie stoi niewielka, barokowa kaplica.

¹⁰³ Rodzina ta, podobnie jak Trewanowie, była lennikami wielu dóbr należących do biskupstwa w Como (P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 74–77; Lienhard-Riva, s. 432).

¹⁰⁴ Zob. A. Moretti, *Da feudo a Baliaggio. La comunità delle Pievi della Val Lugano nel XV–XVI secolo*, Rzym 2006, s. 83. Lugano było ważnym ośrodkiem administracyjnym (siedzibą parafii pw. św. Wawrzyńca podległej diecezji Como), rzemieślniczym oraz handlowym (z własnym, cotygodniowym targiem poświadczonym źródłowo już X w.). W r. 1348 wzniesiono tutaj nowy pałac biskupa Como (L. Calderali, *Il Rinascimento a Lugano. Arte e architettura*, (Biblioteca d'arte, 67), Mediolan 2020, s. 608–609).

¹⁰⁵ P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 15–25, 176–181; A. Gili, *Lugano da borgo medievale a città terziaria e d'affari. Trasformazioni urbanistiche dal medioevo all'età contemporanea*, „Pagine Storiche Luganesi”, 1 (1984), s. 25–29; G. Vismara, A. Cavanna, P. Vismara, *Ticino medievale. Storia di una terra lombarda*, Locarno 1990, s. 21–25.

¹⁰⁶ Lienhard-Riva, s. 486–487.

¹⁰⁷ CDT, t. 2, s. 84–85; P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 77; Lienhard-Riva, s. 487. Anselmo zapewne był obywatelem Como, jednak kwestia ta wymaga dalszych badań.

¹⁰⁸ P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 77; CDT, t. 2, s. 40–43, nr 103 (sprawa między rodziną Scamnalo z Sonvico, a kapitułą kościoła pw. św. Wawrzyńca w Lugano); CDT, t. 3, s. 20–22, nr 193; *Monitore ecclesiastico della diocesi di Lugano*, Lugano 1923, s. 117 (registry obu dokumentów); zob. także: *Un catalogo dell'archivio di Breno. Inventarium omnium instrumentorum quae reportata sunt ex Lugano die 3 Junii 1564*, „BSSI”, 25 (1915), nr 3, s. 80–81.

¹⁰⁹ L. Brentani, *L'antica chiesa matrice di S. Pietro di Bellinzona*, (Collezione di monografie storiche ed artistiche, t. 1), Como 1928, s. 113, przyp. 122–123, s. 125, przyp. 12, 16; CDT, t. 2, s. 84.

mógł już wtedy być mocniej związany z miastem. Wówczas oraz w r. 1218 odwiedził w sprawach zawodowych także Bellinzonę. Dnia 26 lipca 1219 w Como był jednym ze świadków udzielenia zgody przez bpa Gugliema Della Torre (pontyfikat w l. 1197–1226) na zrzeczenie się praw klasztoru pw. św. Carpofozo w Como do kościoła pw. św. Nazariusza w Dino na rzecz kapituły kościoła pw. św. Wawrzyńca w Lugano¹¹⁰. W r. 1220 Ospino spisał dokumenty w Bormio, Sondalo i Como, a na początku następnego roku w Cantù. Dnia 20 lipca 1221 w Alpe di Plasio rozstrzygnął spór graniczny między mieszkańcami wsi Veddasca i Breno oraz sporządził akt potwierdzający zawarcie ugody. Zmarł między 22 kwietnia a 12 lipca 1221, zapewne w Como¹¹¹.

Ospino miał synów Anselma oraz Arialda. Nie wiadomo, czym zajmował się pierwszy z nich, choć można domniemywać, że czerpał zyski z odziedziczonego majątku rodzinnego, ponieważ zawód wykonywany przez jego ojca umożliwiał zgromadzenie znacznego kapitału. Z kolei Arialdo († przed 1 czerwca 1252)¹¹² zapewne od najmłodszych lat był przygotowywany do zawodu notariusza. Dziedziczenie tej profesji u Trevanów, jak również u innych tessyńskich rodzin notariuszowskich, było w średniowieczu i w nowożytności zjawiskiem powszechnym. Arialdo towarzyszył ojcu w trakcie podróży, o czym świadczą spisywane przez niego akty oraz jego obecność przy czynnościach prawnych dokonanych przez Ospina. Właśnie w roli świadka po raz pierwszy odnotowano go w Lugano 26 listopada 1214, a następnie 16 października 1220¹¹³. Po śmierci ojca przejął jego kancelarię, a w l. 1221–1224 sporządził akty w Tirano, Como, Bormio czy Sondalo¹¹⁴.

Więcej informacji o synach Ospina dostarczają źródła, w których bracia występowali wspólnie. Dnia 12 marca 1227 Anselmo i Arialdo skwitowali Ariberta Cassella z Vico, reprezentującego kościół pw. św. Marcina w Serravalle z procentu od udzielonej pożyczki. Świątynia ta była zależna od opactwa benedyktyńskiego pw. św. Abbondiusza w Como, także zadłużonego u Trevanów, o czym świadczą wypłaty z 9 stycznia 1228 oraz 11 i 25 lutego 1229¹¹⁵. Anselmo był ojcem Giacomina¹¹⁶, natomiast Arialdo Anselma wzmiankowanego 1 czerwca 1252¹¹⁷ (zob. tabl. 1).

¹¹⁰ CDT, t. 1, s. 56–61, nr 25.

¹¹¹ CDT, t. 2, s. 84, 58–63, nr 90.

¹¹² P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 77, przyp. 139.

¹¹³ CDT, t. 2, s. 84; CDT, t. 3, s. 22; P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 77.

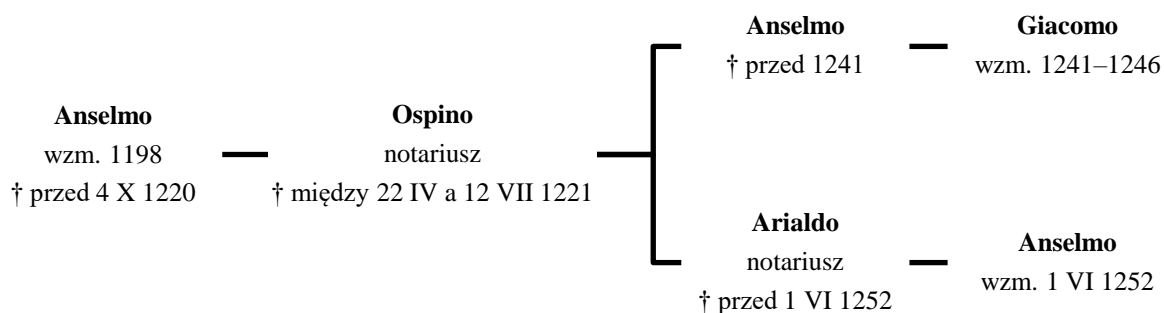
¹¹⁴ CDT, t. 2, s. 84; M. Mascetti, *Uggiate Trevano*, s. 90; zob. także: *Un catalogo*, s. 89.

¹¹⁵ CDT, t. 2, s. 83–85, nr 117, s. 85–86, nr 118, s. 87–89, nr 119, s. 90–91, nr 120.

¹¹⁶ Wg A. Lienharda-Rivy (s. 487) w r. 1241 i 1246 był odnotowany „Jacobus f[ilius] q[uondam] ser[enissimi] Anselmi qui dicor de Trevano de Lugano”.

¹¹⁷ P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 77, przyp. 139. A. Lienhard-Riva (s. 487) błędnie powołał się na: CDT, t. 1, s. 154.

Tabl. 1. Potomkowie Anselma *de Trevano*



Wymienieni Trevanowie w pewnym stopniu zwiążali się z Lugano i jego okolicami, a w XIII w. Ticino było obszarem ich działalności zawodowej oraz aktywności ekonomicznej. Już wówczas, a może i wcześniej, rodzina ta rozrodziła się i z tego względu w niektórych wypadkach trudno określić stosunki genealogiczne zachodzące między osobami piszącymi się w późnym średniowieczu *de Trevano*, bądź *de Treveno*. Kwestia ta wymaga dalszych badań, jednak już na obecnym etapie można przedstawić informacje o Trevanach żyjących między 1. połową XIII w. a schyłkiem XIV w., które rzucają światło na ich historię w Sottoceneri.

W r. 1268 Fomasio de Trevano z Lugano, wasal biskupa Como, sprzedał część winnicy, którą trzymał w Besso (ob. dzielnica Lugano). Identycznie postąpił dwa lata później Giovanni de Trevano¹¹⁸. Niestety nie wiadomo, czy obydwaj wymienieni byli ze sobą spokrewnieni, choć wydaje się to prawdopodobne.

Informacje o innym Trevanie, niejaki Anselmie, uznanym przez A. Lienharda-Rivę¹¹⁹, może zbyt pochopnie za syna notariusza Arialda, przechował opis dóbr w Sorengo¹²⁰ należących do kapituły kościoła katedralnego w Como sporządzony 7 maja 1298¹²¹. Ta niewielka wieś położona na wzniesieniu między jeziorami Lugano i Muzzano, a zatem zaledwie około 2 km na południowy-zachód od miasta Lugano, graniczyła z Breganzoną. W niej, na obszarach sąsiadujących z terenami zwanymi *Verzo*, *Prata* i *Praoro* w Sorengo, ziemię posiadał *serenissimus* Anselmo de Trevano z Lugano¹²², zapewne tożsamy z Anselmem odnotowanym w r. 1296 we wsi Arosio (ob. gm. Alto Malcantone) położonej z kolei około 10 km na północny-zachód od Lugano¹²³. W osadzie tej dobra miał także Pietro de Trevano

¹¹⁸ P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 124, przyp. 60.

¹¹⁹ Lienhard-Riva, s. 487.

¹²⁰ Sorengo od r. 1265 należało do opactwa pw. św. Abbondiusza w Como. Majątki posiadały tu również wpływowo rodziny Torrianich i Rusca (A. Gili, *Sorengo*, [w:] *DSS*, t. 11, Locarno 2012, s. 759).

¹²¹ CDT, t. 1, s. 149–162, nr 50.

¹²² *Ibidem*, s. 154–155.

¹²³ P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 77, przyp. 140.

z Lugano (przypuszczalnie spokrewniony z Anselmem) odnotowany 26 stycznia 1309¹²⁴. Z kolei w r. 1364 mieszkający w Breganzonie Petrolo, syn zmarłego *serenissimi* Galvana de Trevano, wydzierżawił za 3 libry i 10 soldów od biskupstwa Como na dziewięć lat łowisko oraz prawo połowu na rzece w pobliżu wsi Grumo (ob. gm. Blenio)¹²⁵. W niedalekim sąsiedztwie Lugano w r. 1357 i 1359 notowany był także Comolo de Trevano, kanonik kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Agno (gm. Agno)¹²⁶.

W 1. połowie XIV w. Lugano żył *serenissimus* Pagano de Trevano († przed 22 sierpnia 1351)¹²⁷, którego synem był notariusz Franzolo, znany ze sporządzenia 22 sierpnia 1351 dokumentu w sprawie majątku kościoła pw. św. Wawrzyńca w Lugano¹²⁸. Wiadomo, że dzierżawił dobra biskupie w Lugano, gdzie zbudował młyn (w r. 1365 płacił czynsz w wysokości 9 złotych florenów i 6 soldów) oraz ziemię w Bioggio (gm. Bioggio), za którą w r. 1369 dawał 49 złotych florenów i 12 soldów rocznie¹²⁹. Zawód Franzola może sugerować, że był potomkiem notariuszy Ospina i Arialda, jednak nie ma na to dowodu.

W r. 1376 Antoniolo de Sencellariis, Agostino de Corellis oraz *Balzarolus* de Trevano († przed 1399) posiadali nadane im przez biskupa Como prawo do pobierania dziesięcin z majątku kościelnego na terenie kasztelanii Castel San Pietro (gm. Castel San Pietro) i Balerny (gm. Balerna), a także do dwóch zamów: Ponteganana oraz św. Piotra¹³⁰. *Balzarolus* trzymał również lenno biskupie w Lugano. Miał dwóch synów Giovanniego i Maffiola. Po śmierci pierwszego z braci w r. 1422, drugi, mieszkający w Mediolanie, wyzbył się swoich praw do tych dóbr¹³¹. Z wymienionymi Trevanami mógł być spokrewniony ks. Caspare de Trevano z Como, który 26 września 1362 otrzymał prowizję na archiprezbitera kapituły kościoła pw. św. Wiktora w Balernie, a 1 stycznia 1365 w Mendrisio (gm. Mendrisio) wydzierżawił od tej instytucji na osiem lat gospodarstwo rolne, zobowiązując się do jego modernizacji¹³².

¹²⁴ Ibidem.

¹²⁵ Ibidem, s. 118, przyp. 28.

¹²⁶ Ibidem, s. 118, przyp. 30.

¹²⁷ CDT, t. 2, s. 145; P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 77, przyp. 140; Lienhard-Riva, s. 487.

¹²⁸ CDT, t. 2, s. 143–145, nr 142.

¹²⁹ P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 118, przyp. 28, s. 124, przyp. 59.

¹³⁰ Zamek Ponteganana (ob. zachowane jedynie ruiny) położony był na wzgórzu między Balerną a Chiasso, natomiast drugi (św. Piotra) stał w miejscowości, która przyjęła od niego nazwę (*Castel San Pietro*); zob. P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 147, przyp. 152).

¹³¹ Ibidem, s. 143, przyp. 136, s. 147, przyp. 152.

¹³² M. Delucchi Di Marco, P. Ostinelli, *Le pergamene medievali delle chiese collegiate del Sottoceneri (Agno, Balerna, Lugano, Riva San Vitale)*, (Archivio storico della diocesi di Como, t. 9), Como 1998, s. 45–46, nr 23, s. 46, nr 24. W dokumencie z 28 VII 1339 wymieniony był *Guarnerus de Trevano* zob. ibidem, s. 44–45, nr 21.

Przypuszczalnie *Balzarolus*, jego synowie, oraz ks. Caspare reprezentują tych Trevanów, którzy nadal byli związani z Como¹³³.

Jak wspomniano z okolic tego miasta wywodzili się również Trevanovie żyjący w Ticino (m.in. w Lugano), dlatego nie dziwi fakt, że najstarszy znany (i jedyne) wizerunek herbu, którym się pieczętowali (wg A. Lienharda-Rivy¹³⁴; il. 1), pochodzi z monumentalnego herbarza rodzin diecezji Como autorstwa malarza Giovanniego Antonia Carpaniego z końca XV w. (*Codice Carpani*)¹³⁵. Dzieło z kolorowymi wizerunkami herbów powstało w oparciu o dostępne wówczas wzory, co świadczy o jego znacznej wartości poznawczej. Na przedniej stronie 72 karty Carpani umieścił herb rodziny *de Treveno*¹³⁶ (il. 1). Widniejący na nim jednogłowy, czarny, cesarski orzeł w koronie na złotym polu (*Capo dell'Imperio*) był niezwykle często używany w średniowiecznej heraldyce rodzin popierających stronnictwo gibelinów¹³⁷. Także wykorzystany motyw wieży oraz kolorystyka (kolor czerwony i srebrny) są charakterystyczne dla heraldyki familii z diecezji Como¹³⁸.

Gampiero Corti¹³⁹, opierając się na pracy Giovanniego Battisty di Crollalanzy¹⁴⁰, przypisał Trevanom z Lugano, w naszej ocenie niesłusznie, inny herb, którym pieczętowała się nosząca to samo nazwisko rodzina z Mediolanu (il. 1)¹⁴¹. W ostatecznym rozstrzygnięciu, która z identyfikacji jest prawidłowa (A. Lienharda-Rivy czy G. Cortiego) mogłoby pomóc jedynie odkrycie nowych źródeł. Niestety dotychczas nie odnaleziono innego przedstawienia herbu lugańskich Trevanów, który niewątpliwie powstałby w ich kręgu, niż ten autorstwa

¹³³ P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 78, przyp. 143. Dnia 23 III 1419 w Como przy spisaniu pewnego dokumentu świadczył mieszkający w Como „Petrolo de Treveno filio condam ser Castelli” (CDT, t. 2, s. 289–293, nr 17). W r. 1448 mieście tym inny Treveno był rusznikarzem (Lienhard-Riva, s. 487).

¹³⁴ Ibidem. Herb rodziny zob. ibidem, tabl. 28.

¹³⁵ Dzieło to nawiązywało zapewne do powstałego kilkadziesiąt lat wcześniej w Mediolanie herbarza Trivulziana. Przez kolejne dwa stulecia herbarz Carpaniego był uzupełniany prawdopodobnie przez jego potomków.

¹³⁶ Opis herbu: „di rosso, al castello d'argento, cimato da una torre cenreale, merlato alla ghibellina, aperto e finestrato del campo, fondato sopra una campagna diminuita palata d'argento e di rosso; al capo d'oro con l'aquila di nero, coronata e linguata di rosso” (*Stemmario quattrocentesco delle famiglie nobili della città e antica diocesi di Como. Codice Carpani*, wyd. C. Maspoli, Lugano 1973, s. 149). A. Linhard-Riva (s. 487), powołując się na Carpaniego podaje skrócony opis: „interzato in fascia: il 1 d'oro All'aquila di nero, coronata; il 2 di Rosso al. Castello d'argento; il 3 palata d'argento e di rosso”.

¹³⁷ Gwelfowie zamiast orła cesarskiego (jedno- lub dwugłowego) umieszczali na swoich tarczach herbowych kołnierz turniejowy ponad trzema złotymi liliami (*Capo d'Angi*) lub same trzy lilie.

¹³⁸ E. Gadaleta, *Stemmario Carpani. Blasonatura e digitalizzazione di uno stemmario comense del XV secolo* Arcisate 2013, s. 20–21.

¹³⁹ G. Corti, *Famiglie ticinesi. Notizie e stemmi raccolti da Giampiero Corti*, wyd. C. Maspoli, C. Santi, G.M. Staffieri, Lugano–Pregassona, 2012, s. 114, 197, 255. Ponadto G. Corti (idem, s. 114) m.in. błędnie wskazał, że Trevanowie żyjący w Polsce pochodzili od Trevanów notowanych w Czechach w r. 1570.

¹⁴⁰ G.B. di Crollalanza, *Dizionario storico-blasonico delle famiglie nobili e notabili Italiane estinte e fiorenti*, t. 3, Piza 1890, s. 42.

¹⁴¹ Opis herbu: „d'azzurro a tre torri d'oro, aperte del campo, quella di mezzo piu alta, ordinate sopra una terrazza di verde, accompagnate in capo da un'aquila bicipite di nero, ciascuna testa coronata d'oro, gli artigli sostenuti dalle due torri laterali” (G.B. di Crollalanza, *Dizionario*, s. 42; G. Corti, *Famiglie ticinesi*, s. 114).

Carpaniego. Kwestia ta, mająca znaczenie dla heraldyki włoskiej, szwajcarskiej oraz polskiej, powinna w przyszłości zostać wyjaśniona.



Il. 1. Herb rodziny Trevano (u góry wg G.A. Carpaniego (koniec XV w.); u dołu po lewej wg A. Lienharda-Rivy; u dołu po prawej wg G. Cortiego)

A. Lienharda-Riva uznał, że protoplastą Trevanów żyjących w Lugano w XVI i XVII w. był odnotowany w r. 1477 Giovanni, jednak heraldyk nie podał żadnych bliższych informacji na jego temat, dlatego obecnie należy skupić naszą uwagę na owym Giovannim oraz innych przedstawicielach interesującej nas rodziny, ponieważ wiadomości na ich temat są istotne dla dalszych badań¹⁴².

¹⁴² Zob. Lienhard-Riva, s. 486–487.

Dnia 9 lutego 1266 w Lugano zeznawał *Aprilis* de Trevano związany wówczas blisko z rodziną Sancto Michele¹⁴³. Szczególną uwagę należy zwrócić na jedną ze wsi, gdzie obie rodziny posiadały majątki. Mowa o założonej na gruntach biskupich i związanej z pobliskim zamkiem *sancto Michele*, niewielkiej osadzie Cassarate leżącej u ujścia rzeki o tej samej nazwie. Przez pewien czas, w l. 30. XIV w., jej znaczenie było porównywalne z pozycją sąsiedniego Lugano. Niestety wieś szybko utraciła swój status i przez resztę średniowiecza oraz w nowożytności miała typowo rolniczy charakter¹⁴⁴.

Jak podaje P. Schaefer pierwsze nadanie na zamek oraz ziemię dla rodziny Sancto Michele pochodzi z czasów bpa Leone de Avocati (pontyfikat w l. 1259–1261)¹⁴⁵. Kilkadziesiąt lat później, w r. 1335, członkowie rozrodzonej już wówczas rodziny, trzymali majątki m.in. w Cassarate, Caprino¹⁴⁶ oraz łąkę i las położone na terenie zwanym *Ramana* (*Romano, Romatio*), graniczące z dobrami Giovanniego Lavizarriego¹⁴⁷ i Romeria de Trevano¹⁴⁸. Ostatniego z wymienionych odnajdujemy także w r. 1353 jako współposiadacza lenna biskupiego w Bioggio, sąsiadującym z Breganzoną¹⁴⁹. Co ciekawe, dobra te Romerio dzielił z Paganem de Trevano (ojcem wspomnianego już notariusza Franzola?) i Maffiolem zwanym „Scoti de Trevano”¹⁵⁰. Nie ustalono, czy wymienieni Trevanowie byli ze sobą spokrewnieni, choć można domniemywać, że tak było.

W kontekście genealogii Trevanów i historii Cassarate należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden, istotniejszy niż prezentowane dotąd, fakt. Otóż w XIV w. w osadzie wzniesiono oratorium pw. św. Piotra zwane *delle Erbette*¹⁵¹, składające się z niewielkiej nawy i półkolistej absydy¹⁵², którego fundatorami najpewniej byli Trevanowie (il. 2). Choć pogląd ten

¹⁴³ P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 77, przyp. 138.

¹⁴⁴ Występująca także pod nazwą *Casorago* (r. 1335), *Cassarago, Caxarego*. Od r. 1972 Cassarate wchodzi w skład dzielnicy Lugano Castagnola–Cassarate–Ruvigliana (*Dizionario corografico della Svizzera Italiana compresevi le frazioni italiane del cantone dei Grigioni*, Mediolan, Verona 1854, s. 31; A. Gili, *Castagnola*, [w:] *DSS*, t. 3, Locarno 2004, s. 118; G. Negro, *Lugano (comune)*, [w:] *DSS*, t. 7, Locarno 2008, s. 887–892; idem, *Territorio e insediamenti abitativi del monte Brè e della sponda terminale sinistra del Cassarate*, [w:] *Castagnola e il suo patriziato*, Castagnola 2001, s. 15–16). Ważną gałęzią gospodarki Cassarate było także rybołówstwo oraz wydobywanie żwiru i piasku z ujścia rzeki (prawo współdzielone z Lugano).

¹⁴⁵ Rodzina Sancto Michele posiadała także majątek w Lugano (dwa domy), które sprzedała w r. 1254 kapitule tamtejszego kościoła pw. św. Wawrzyńca (Lienhard-Riva, s. 432). Więcej na temat rodziny i zamku zob. C.A. Gianinzi, *Appunti storici su Castagnola*, [w:] *Castagnola e il suo patriziato*, Castagnola 2001, s. 15–16.

¹⁴⁶ Osada znajdująca się na południowym brzegu jeziora Lugano, obecnie należy do dzielnicy miasta Lugano Castagnola–Cassarate–Ruvigliana (A. Gili, *Castagnola*, s. 118).

¹⁴⁷ Rodzina ta, podobnie jak Trevanowie, wywodziła się z Como, gdzie w XIII w. jej przedstawiciele odgrywali znaczną rolę we władzach miejskich. Przynajmniej od r. 1198 Lavizarri posiadali dobra w Sottoceneri. W XIV w. notowani byli m.in. w Lugano (Lienhard-Riva, s. 224).

¹⁴⁸ P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 75, przyp. 131.

¹⁴⁹ A. Gili, *Breganzona*, [w:] *DSS*, t. 2, Locarno 2003, s. 622–623.

¹⁵⁰ P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 77, przyp. 140.

¹⁵¹ Nazwa ta wynikała zapewne z faktu, że na miejscu, gdzie wzniesiono oratorium rosły zioła.

¹⁵² Zob. *Guida d'arte della Svizzera italiana*, red. S. Martinoli i in., Bellinzona 2007, s. 318.

potwierdzają źródła pochodzące dopiero z XVI i XVII w., to jednak niezbicie świadczą one o posiadaniu przez lugańską linię rodziny prawa patronatu do wspomnianego oratorium, a także drugiego pw. św. Andrzeja (niezachowane) leżącego nieopodal pierwszego¹⁵³. Nie wiadomo na murze której z tych świątyń jeszcze w połowie XVII w. widniała inskrypcja „Monumentum nobilitatis antiquae iuris patronatus dominorum Trevanorum sanctorum Petri et Andreae”¹⁵⁴.



Il. 2. Oratorium pw. św. Piotra zwane *delle Erbette* w Cassarate (Lugano)

Poza fundacjami Trevanów w Cassarate o ich związkach z wsią świadczy także fakt, że w XV i XVI w. pisali się z niej niektórzy członkowie tej rodziny. Do tradycji tej nawiązał nawet Franciszek „a Cassaragi Trevani”, który w r. 1662 otrzymał polski indygenat¹⁵⁵. Oczywiście sam fakt pisania się ze wsi, o której mowa, przez poszczególnych Trevanów, jest zbyt słabym dowodem na ich wspólne pochodzenie od Romeria. Niewykluczone jednak, że dla części z nich był rzeczywiście antenatem, co warto rozpatrzyć na tle przemian politycznych,

¹⁵³ ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1556–1561), sc. 8096, sub data 14 I 1556; *Atti della visita pastorale diocesana di F. Feliciano Ninguarda, vescovo di Como (1589–1593). Chiese ed opere pie esistenti nei paesi dell'attuale cantone Ticino, già appartenenti alla diocesi comasca (1591)*, Como 1898, s. 107–108; P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 77, przyp. 140; Lienhard-Riva, s. 486. Rocznicą poświęcenia oratorium pw. św. Andrzeja przypadała 24 lutego (E. Maspoli, *L'antico Calendario di San Lorenzo in Lugano*, „BSSP”, (3) 1928, nr 1, s. 22).

¹⁵⁴ ANK, CCRel., sygn. 737, s. 2675, pod datą 8 XI 1664.

¹⁵⁵ *Volumina Constitutionum*, t. 4: 1641–1668, vol. 2: 1659–1668, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2017, s. 217.

ustrojowych oraz społecznych, jakie zaszły w Sottoceneri pod koniec średniowiecza. Bez ukazania szerszego tła nie sposób zrozumieć roli, jaką w XV i XVI w. odegrali Trevanowie w lokalnej zbiorowości.

W dojrzałym i późnym średniowieczu, a więc w czasie zacieklej rywalizacji między gibelinami i gwelfami, Lugano wielokrotnie próbowało uwolnić się spod panowania Como, jednak po krótkotrwałym epizodzie samodzielności (l. 1198–1222), miasto było zmuszone na lata pogodzić się z obecnością *podesta*¹⁵⁶ Como. Jak już sygnalizowano osłabienie w XIII i XIV w. świeckiej władzy biskupa korzystnie wpłynęło na zmiany społeczne i gospodarcze, podobnie jak przejście w r. 1335 władzy nad Sottoceneri przez Azzone Viscontiego z Mediolanu. W kolejnych latach Lugano przeszło pod zwierzchnictwo rodziny Rusca z Como¹⁵⁷, a po niej zgodnie z decyzją Filippa Marii Viscontiego do rodziny Savseverinów, aż do czasu proklamowania w r. 1447 Republiki Ambrozjańskiej. Trzy lata później dzięki księciu Francescowi Sforzy z Mediolanu Sanseverinowie ponownie odzyskali wpływy w Lugano i jego okolicach. Jednak przedstawiciele wspomnianej rodziny rzadko przebywali na terenie swojego lenna, co budziło niezadowolenie społeczne i doprowadziło w r. 1466 do wybuchu zamieszek, a w dalszej perspektywie do przekazania władzy nad Sottoceneri urzędnikom książęcym¹⁵⁸.

Jednak na uboczu tych procesów Lugano zacieśniało związki z innymi kościołami parafialnymi (*pievi*)¹⁵⁹ (Agno, Riva San Vitale i Capriasca), tworząc na początku XV w. „comunitas Lugani et vallis”¹⁶⁰. Wówczas też ukształtował się samorząd, w którym podejmowanie decyzji było zarezerwowane dla uprzywilejowanych rodzin, a wśród nich Trevanów. Ważne znaczenie dla badań nad ich genealogią mają okoliczności, w jakich rodzina znalazła się w lokalnej elicie miejskiej.

Pod koniec XIV w. Como zażądało zwrotu należnych mu wpływów z miejscowych podatków i opłat od Lugano, które jednak nie zamierzało utracić swoich bieżących dochodów, a tym bardziej wypłacić narosłej przez lata zaległości. Konflikt między miastami doprowadził do długotrwałego postępowania przed sądami książęcymi. Mimo, że sprawę finalnie wygrało Lugano, to jednak na jego mieszkańcach ciążyły ogromne koszty procesu, których spłata miała zająć czterdzieści lat. W związku z tym w r. 1416 pojawiła się, niemal powszechnie

¹⁵⁶ Najwyższy urzędnik (naczelnik) o uprawnieniach sądowych i administracyjny mianowany przez księcia.

¹⁵⁷ Zob. R. Pollini-Widmer, *Rusca*, [w:] *DSS*, t. 10, Locarno 2011, s. 639–640.

¹⁵⁸ E. Pometta, *Storia di Lugano. Storiapolitica, economica e culturale (Storia di Lugano)*, red. E. Pometta, V. Chiesa, V. Maestrini, t. 1, Lugano 1975, s. 61–62; M. Dubini, *Como (città)*, s. 469–470; G. Negro, *Lugano (comune)*, s. 887–888; L. Calderali, *Il Rinascimento a Lugano*, s. 60–62.

¹⁵⁹ Zob. A. Moretti, *Pieve*, [w:] *DSS*, t. 9, Locarno 2010, s. 743.

¹⁶⁰ E. Pometta, *Storia di Lugano*, 61–62. Zob. A. Moretti, *Da feudo*, s. 71–94, 167–182, 228–256.

zaakceptowana koncepcja, żeby dług uregulowali solidarnie wszyscy sąsiedzi (zwani *vicini*). Wysunięta wówczas propozycja zakładała ponadto, że tylko partycypujący w spłacie (oraz ich potomkowie) będą w przyszłości cieszyć się dochodami wspólnoty, jej zaszczytami oraz urzędami. Rozwiązanie to odrzucili jednak przedstawiciele siedmiu rodzin, których zaczęto określać mianem *cittadinich*. Familie te nie uczestniczyły także w inwestycjach miejskich w Lugano (około r. 1440), które pociągnęły za sobą kolejne okazałe wydatki.

Relacje między *vicinimi* a *cittadinimi* uregulowano dwiema uchwałami podjętymi przez zgromadzenie *vicinich* (*Consiglio generale del Borgo*)¹⁶¹. W oparciu o pierwszą z 4 stycznia 1448 sporządzono wykaz 192 *vicinich*. Z kolei 24 maja 1467 doprecyzowano, że osoby, które osiadły w mieście po r. 1448, a także ci, którzy przybędą do niego w przyszłości, nie będą mogli korzystać z przywilejów *vicinich*. O sile obowiązujących regulacji świadczy przegrany proces zbiorowy *cittadinich* (m.in. braci Somazzo) domagających się w r. 1468 od Lugano włączenia ich do grona *vicinich* zakończony odmownym wyrokiem ogłoszonym w Mediolanie 10 grudnia 1470¹⁶². W epoce nowożytnej tarcia między *vicinimi*, *cittadinimi*, oraz trzecią, powstałą z czasem grupą przybyszów (zwani *avventizimi*) przybrały na sile i legły u podstaw znacznych napięć¹⁶³. Gdy we wczesnej nowożytności Lugano rozwijało się i bogaciło *vicini* tworzyli już zamkniętą elitę, która rządziła miastem i czerpała największe korzyści z ogólnej prosperity, w przeciwieństwie do obciążonych podatkami *cittadinich* i *avventizich*¹⁶⁴.

Ustalenie spisu Trevanów żyjących w Lugano w XV w. napotyka na pewne trudności, które wynikają ze sposobu notowania danych identyfikujących konkretną osobę w księgach miejskich z l. 1440–1497¹⁶⁵, kiedy to w wypadku interesującej nas rodziny po imieniu

¹⁶¹ Zwane także *Consiglio maggiore* (zob. E. Motta, *Il Consiglio comunale Luganese negli anni 1440–1443*, „BSSI”, 2 (1880), nr 6, s. 142–145; A. Moretti, *Da feudo*, s. 83–84).

¹⁶² G. Negro, *Un borgo prealpino in età moderna. Momenti di storia luganese all'epoca dei baliaggi*, Lugano 2006, s. 33–40.

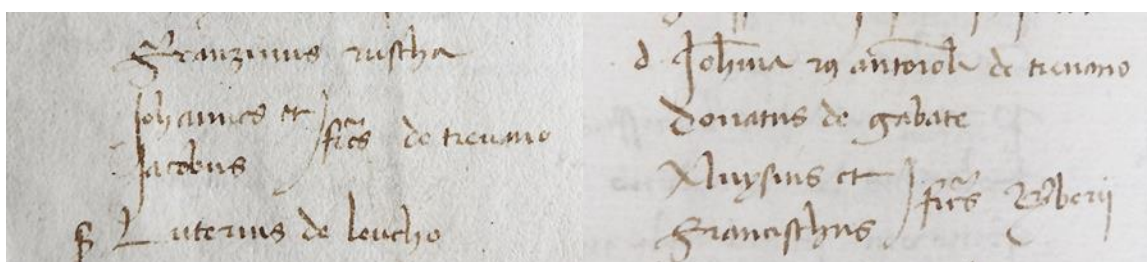
¹⁶³ W rejestrze z r. 1529 wyodrębniano już trzy grupy mieszkańców Lugano: „*vicini antiqui*” (potomkowie *vicinich*), „*cittadini antiqui*” (potomkowie *cittadinich*) oraz „*Cittadini novi avventicii*”, którzy niedawno przybyli do miasta (ibidem, s. 40, przyp. 42).

¹⁶⁴ Zob. ibidem, s. 40–44 (rozdział: *Vicini, Cittadini, Avventizi: prima contrasti*).

¹⁶⁵ Ze względu na potencjalną możliwość błędnej identyfikacji Trevanów, żyjących w Lugano w XV w., w pierwszej fazie badań zgromadzono materiał obejmujący wszystkie osoby piszące się w tym stuleciu *de Cassarago*. Było to niezbędne, ponieważ w różnych źródłach (np. w rejestrach podatkowych, czy wykazach kupna soli) wstępowali przedstawiciele rodziny *de Cassarago* niezwiązanej z Trevanami. Analiza zebranych danych pozwoliła na identyfikację: Giovanniola i Martina *de Cassarago*, synów Bernaria, mieszkających w dzielnicy Verla (z którą Trevanowie nie byli wówczas związani majątkowo czy rodzinnie). Starszym z braci był zapewne Giovanniolo († około 1443) (ASLu, FP, LBL (1440–1443), sygn. IV/1, k. 44, 50v, 67, 84). Po jego śmierci Martino sprawował opiekę nad bratankami (ibidem, k. 50, 89; ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 67v, 83, 97v, 126v, 170v; ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 3v, 30, 33v, 44v, 50v, 62v, 78, 82, 123, 195, 276v, 283; ASLu, FP, LBL (1465–1471), sygn. IV/1, k. 3v). Byli to prawdopodobnie Magnolo († około 1483) (ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 170, 195, 276v; ASLu, FP, LBL (1465–1471), sygn. IV/1, k. 3v, 142v; ASLu, FP, LBL (1471–1476), sygn. IV/1, k. 57, 89v, 118, 141–141v, 170; ASLu, FP, LBL (1484–1485), sygn. IV/1, k. 13v) oraz Gaetano (ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 188v–189). Nie wiadomo

najczęściej używano samego określenia *de Trevano* lub *de Cassarago* (lub *de Cassarate*), natomiast wersja dwuczłonowa (*de Trevano de Cassarago/Cassarate*) była rzadsza, podobnie jak wskazanie imienia ojca.

Punktem wyjścia do rozważenia tego problemu musi być wspomniany już wykaz *vicinich* z r. 1448, zawierający trzy osoby piszące się *de Trevano* (il. 3). Byli to bracia Giovanni i Giacomo oraz Giovanni Maria syn zmarłego Antoniola¹⁶⁶. Wiadomo, że ojcem, mieszkających w dzielnicy Carona (Nassa)¹⁶⁷ w Lugano braci Trevano był „m[agister] Ant[onius] de Cassarago” († przed 3 sierpnia 1440)¹⁶⁸. Pisano ich wówczas głównie *de Trevano*, rzadziej *de Cassarago*.



Il. 3. Fragmenty wykazu *vicinich* z 4 I 1448 z nazwiskiem Trevano

Poza już wymienionymi w Lugano żyli także inni Trevanowie, co warto podkreślić nieprzejawiający większej aktywności w życiu miasta, lecz posiadający tu majątki. Byli to: pozostali spadkobiercy Antoniola¹⁶⁹, a także najwcześniej odnotowany w r. 1451 Cristoforo

w jakim stosunku do wymienionych pozostawał „Johannes Paponcini [Paponzini–P.J.] de Cassarate” wzmiankowany od r. 1453 (ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 20, 49v, 78). Nie ustalono także, czyim synem był, mieszkający w dzielnicy Verla, Bartolomeo *de Cassarago* (Giovanniola czy Martina?), który brał czynny udział w życiu Lugano. W r. 1460 wszedł do rady miejskiej, w następnych latach był obecny na zgromadzeniach *vicinich*, a w r. 1478 został prokuratorem Lugano (ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 131v, 148, 151, 154, 184, 219v, 242, 259; ASLu, FP, LBL (1465–1471), sygn. IV/1, k. 16, 24, 75, 142v, 148, 155v; ASLu, FP, LBL (1471–1476), sygn. IV/1, k. 45, 57, 89v, 101, 118, 141v, 162v; ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 21, 42v, 98, 108v, 126; ASLu, FP, LBL (1484–1485), sygn. IV/1, k. 24v; ASLu, FP, LBL (1486–1497), sygn. IV/1, k. 20v, 66v, 275v). Jego synem był, wstępujący w źródłach od r. 1483, Giovanni Pietro (ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 177; ASLu, FP, LBL (1484–1485), sygn. IV/1, k. 10v; ASLu, FP, ABL (1511–1515), sygn. IV/2, k. 12v, 39v, 119, 122v; ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 2, 24, 36, 49v, 133v, 176, 183v; ASLu, FP, ABL (1523–1527), sygn. IV/2, k. 4v, 7, 13v, 128, 149; ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 17, 62, 121v, 144v, 166) oraz Antonio (ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 164v; ASLu, FP, LBL (1484–1485), sygn. IV/1, k. 28v, 37v, 50; ASLu, FP, LBL (1486–1497), sygn. IV/1, k. 25, 118v, 239v, 244v). Synem Magnola mógł być Nicola wzmiankowany od r. 1492 (ASLu, FP, LBL (1486–1497), sygn. IV/1, k. 171v, 245v, 252v, 275v).

¹⁶⁶ ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 110v–111; zob. także: ASLu, FP, Riformazione del consiglio generale del borgo di Lugano sulla matricola delle famiglie vicine di Lugano, sygn. S-T/0.

¹⁶⁷ ASLu, FP, LBL (1440–1443), sygn. IV/1, k. 33v. Dzielnica Carona (w późniejszym okresie zwana Nassa) znajdowała się na nadbrzeżu jeziora Lugano. Obecnie jest to teren między placem *Riforma* a kościołem *Santa Maria degli Angioli* (zob. *Lugano, luoghi e nomi. Toponimi e stradario nella cartografia e nelle immagini d'epoca*, red. A. Gili, S. Vassere, Lugano 2000, s. 113).

¹⁶⁸ W l. 1440–1443 bracia uczestniczących w *Consiglio generale del Borgo* (ASLu, FP, LBL (1440–1443), sygn. IV/1, k. 17v, 31v, 33v, 44, 50v, 60, 79v, 84v).

¹⁶⁹ W rejestrze z 27 IV 1442 nie podano imion spadkobierców Antoniola (ibidem, k. 68).

de Cassarate († przed 20 czerwca 1474)¹⁷⁰, syn Zanola, przypuszczalnie tego, którego 15 czerwca 1415 wymieniono w Bellinzonie, jako syna zmarłego Andriola de Trevano z Cassarate¹⁷¹. Cristoforo mieszkał w tej samej dzielnicy co Giovanni i Giacomo Trevanowie (Carona/Nassa). Na podstawie wspólnego nazwiska, a także położenia majątku, można przypuszczać, że wymieniona trójka była ze sobą spokrewniona, jednak nie wiadomo, w jakim stopniu.

Podkreślmy, że w *Armoriale ticinese* nie wymieniono Cristofora, natomiast informacje, jakimi obecnie dysponujemy, pozwalają uznać go za protoplastę nieznaną dotąd linii rodziny Trevanów, której reprezentanci żyli w Lugano przynajmniej do końca XVII w., a ich identyfikacja ma znaczenie dla zachowania precyzji badań genealogicznych i jest niezbędna ze względu na stopień rozrodzenia rodziny w XVI w. oraz stosunkowo wąski katalog imion nadawanych w jej obrębie¹⁷².

Powróćmy jednak do biografii Giovanniego, syna Antonia z Cassarate będącego protoplastą Trevanów, z których wywodził się Giovanni, przyszły architekt Zygmunta III. Wiadomo, że Giovanni w l. 1444–1467 uczestniczył regularnie w obradach *Consiglio generale del Borgo*¹⁷³. Mieszkał w Lugano z nieznaną z imienia matką oraz braćmi Giacomem i Lorenzem, o czym świadczą jego zakupy soli oraz płacone przez niego podatki¹⁷⁴. W czerwcu 1463 wszedł do lugańskiej rady miejskiej (*Consiglio minore*), a rok później został wybrany rajcą (*consiliarius*) z dzielnicy Carona (Nassa)¹⁷⁵. Także w kolejnych latach brał czynny udział

¹⁷⁰ ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 184v; ASLu, FP, LBL (1471–1476), sygn. IV/1, k. 110v. Cristoforo także pisał się *de Trevano* (ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 44v, 117, 186, 271, 278v; ASLu, FP, LBL (1465–1471), sygn. IV/1, k. 48, 136).

¹⁷¹ P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 77, przyp. 140.

¹⁷² Cristoforo Trevano posiadał majątek w Lugano, jednak nie przejawiał aktywności w lokalnym samorządzie (ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 190; ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 3, 27v, 44v, 48v, 110, 117, 186, 271, 278v; ASLu, FP, LBL (1465–1471), sygn. IV/1, k. 48, 136). W r. 1467 nie wymieniono go wśród *vicinich*. Podobnie wyglądała biografia jego syna Vanona, zmarłego przed 14 II 1516 (ASLu, FP, LBL (1471–1476), sygn. IV/1, k. 89v, 110v, 162v; ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 21v, 92v, 177; ASLu, FP, LBL (1484–1485), sygn. IV/1, k. 8v, 24v, 49, 50v; ASLu, FP, LBL (1486–1497), sygn. IV/1, k. 24v, 58, 161v, 232, 243, 252v, 265v; ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 12).

¹⁷³ ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 68, 84v, 98, 138, 189; ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 3v, 11v, 25v, 62, 97, 106v, 148, 154, 184, 219, 241v.

¹⁷⁴ ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 25, 64v, 167v, 184v; ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 27v, 48, 75, 110, 121v, 186. Giovanniego wymieniono z matką w rejestrze solnym z 13 III 1460 (ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 188). Niewykluczone, że wdową po Antonim była „d[om]i[n]a Johan[n]a de Cass[ar]ate” odnotowana już 8 VI 1457 (ibidem, s. 121v). Giacomo brał udział w *Consiglio generale del Borgo*, ostatni raz w grudniu 1447 (ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 37, 46, 83). Zapewne niedługo potem opuścił Lugano, lub co bardziej prawdopodobne umarł, nie pozostawiając męskiego potomka. Lorenza odnotowano w rejestrze podatkowym z 20 III 1454 oraz jako odbiorcę soli 20 VI 1474 (ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 48; ASLu, FP, LBL (1471–1476), sygn. IV/1, k. 112v). Jego dalsze losy są nieznanne. Przypuszczalnie nie pozostawił męskiego potomka.

¹⁷⁵ ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 253, 298. Rada, zwana także *Consiglio comunale*, składała się z ośmiu członków, wybieranych po dwóch z każdej z czterech dzielnic Lugano. Obradowała kilka razy w tygodniu w domu położonym w dzielnicy Nassa (Carona), a w jej posiedzeniach zawsze uczestniczył

w życiu lokalnej zbiorowości¹⁷⁶. W tym czasie jego majątek był już niemal trzykrotnie większy niż w r. 1445, co mogło wynikać z kumulacji spadków po bracie i matce (?), dochodów związanych z zasiadaniem w radzie miejskiej, lub co najbardziej prawdopodobne z połączenia obu wymienionych czynników¹⁷⁷.

Dalsza rekonstrukcja niektórych aspektów życiorysu rajcy Giovanniego obarczona jest większym niż dotychczas marginesem błędu. W zaktualizowanym w r. 1467 spisie *vicinich* znalazło się bowiem dwóch Giovannich de Trevano¹⁷⁸. Ponieważ wykaz sporządzono, zachowując kolejność ustaloną dziewiętnaście lat wcześniej, to zapewne pierwszy odnotowany wówczas Giovanni był następcą prawnym (synem, względnie wnukiem) Giovanniego Marii¹⁷⁹, natomiast drugiego należy utożsamiać z Giovannim, rajcą z Carony (Nassy). Zbieżność personaliów obu wymienionych uniemożliwia jednoznaczne określenie, który z nich aktywnie uczestniczył w życiu miejskim po r. 1467, jednak wydaje się, że to Giovanni, syn Antonia, kontynuował karierę urzędniczą¹⁸⁰. Potwierdzeniem słuszności tego domniemania jest wykaz podatników i odbiorców soli z 6 czerwca 1470, w którym odnotowano jedynie dwóch Trevanów: Cristofora, syna Zanola i Giovanniego z dzielnicy Carona (Nassa), pomijając Giovanniego Marię lub jego spadkobierców¹⁸¹.

Po r. 1470 pozycja Giovanniego w lokalnym samorządzie nadal się umacniała, a 31 grudnia 1474 *Consiglio generale del Borgo* powierzyło mu funkcję jednego z dwóch rotacyjnych prokuratorów (*procuratores trium mensium*), którzy wraz z mianowanym przez władzę wikariuszem stali na czele miasta¹⁸². Także na starość aktywnie uczestniczył w życiu Lugano i zasiadał w tamtejszej radzie¹⁸³. Ostatni raz wymieniono go w rejestrze solnym 5 czerwca 1480¹⁸⁴. Zapewne niedługo potem zmarł w wieku co najmniej 65 lat.

mianowany przez władzę wikariusz, lub jego zastępca. Do zadań organu należało administrowanie miastem (E. Motta, *Il Consiglio comunale*, s. 142–145; A. Moretti, *Da feudo*, s. 83).

¹⁷⁶ ASLu, FP, LBL (1465–1471), sygn. IV/1, k. 1, 2v, 9, 16, 24, 42, 46v.

¹⁷⁷ ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 64v; ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 272v.

¹⁷⁸ Zob. ASLu, FP, LBL (1465–1471), sygn. IV/1, k. 46–48v; ASLu, FP, Riformazione del consiglio generale del borgo di Lugano sulla matricola delle famiglie vicine di Lugano, sygn. S-T/0.

¹⁷⁹ Giovanni Maria uczestniczył w zgromadzeniach generalnych, kupował sól i płacił podatki w Lugano. Ostatni raz odnotowano go 8 VI 1457 (zob. ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 27v, 98v, 110v; ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 27v, 48, 75, 110, 121v).

¹⁸⁰ ASLu, FP, LBL (1465–1471), sygn. IV/1, k. 63, 69v, 75v, 86v, 113v, 132v.

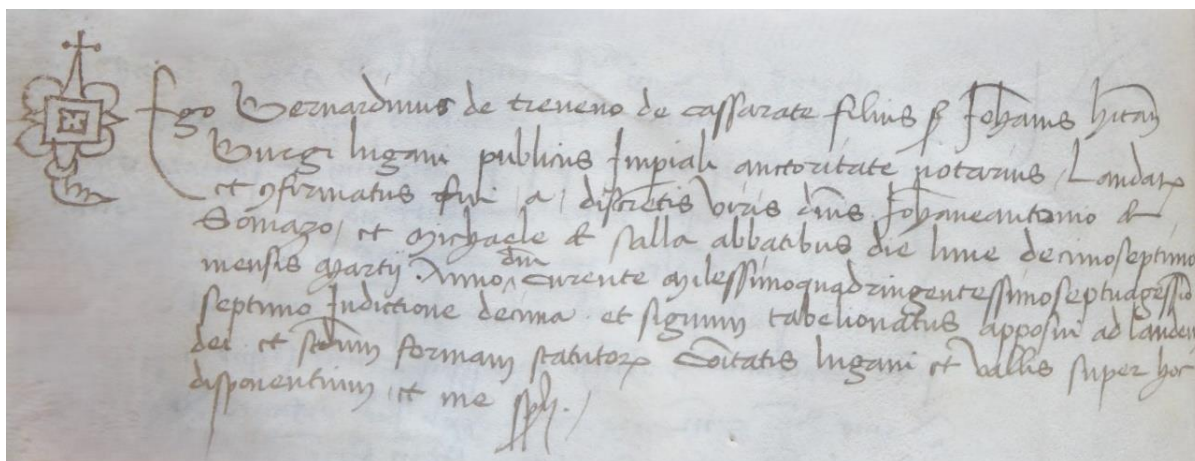
¹⁸¹ Zob. ibidem, 136, 138v, k. 147v, 156; ASLu, FP, LBL (1471–1476), sygn. IV/1, k. 45, 57–58, 79. Po r. 1467 ani razu nie odnotowano równocześnie (np. na zgromadzeniu *vicinich*) dwóch Giovannich Trevanów.

¹⁸² ASLu, FP, LBL (1471–1476), sygn. IV/1, k. 89; zob. A. Moretti, *Da feudo*, s. 83.

¹⁸³ ASLu, FP, LBL (1471–1476), sygn. IV/1, k. 45v, 57–58, 79, 101, 105, 112v, 140v, 162; ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 21v, 36–36v, 42v, 46v, 62v, 77.

¹⁸⁴ ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 94.

Giovanni miał synów Bernardina oraz Giovanniego Antonia¹⁸⁵. Pierwszy z wymienionych braci był zapewne starszy, o czym pośrednio świadczy jego wykształcenie oraz fakt, że to właśnie on zastąpił nieżyjącego ojca podczas obrad *Consiglio generale del Borgo*. Urodził się prawdopodobnie w Lugano około r. 1455. Od dzieciństwa musiał przygotowywać się do zawodu notariusza, a zatem opanował umiejętność pisania i czytania, gramatykę łacińską oraz podstawy prawa. Nieodłącznym elementem ówczesnej edukacji prawniczej była praktyka u doświadczonego notariusza, którą Bernardino odbył w Lugano, możliwe, że pod okiem któregoś z notariuszy Somazzich¹⁸⁶. Dnia 17 marca 1477 został przyjęty do kolegium notariuszy w Lugano, jako notariusz publiczny kreacji cesarskiej (*publicus imperiali auctoritate notarius*; il. 4), a 13 sierpnia 1480 pierwszy raz odnotowano go na zgromadzeniu *vicinich*¹⁸⁷. W następnym roku wraz z Antoniem Carlim został przełożonym (*abbas*) kolegium notariuszy w Lugano (ponowny ich wybór miał miejsce w r. 1500)¹⁸⁸.



Il. 4. Znak notariuszowski i wpis Bernardina Trevana do matrikuły kolegium notariuszy w Lugano z 17 III 1477

W kolejnych latach mógł czasowo przebywać lub mieszkać poza tym miastem, ponieważ aż do końca XV w. nie odnotowano go wśród odbiorców soli. Z nieznaney z imienia żony (żon) doczekał się przynajmniej czterech synów, którzy urodzili się przypuszczalnie

¹⁸⁵ Giovanni miał też córkę Catterinę odnotowaną z braćmi między 13 VII a 4 XI 1510 (ASTi, N, Canevali Domenico di Ambrogio, rogiti (1501–1510), sc. 4577).

¹⁸⁶ Domniemanie takie wzmacnia zachowany dokument sporządzony przez kancelarię Somazzich, który uwierzyłtnił Bernardino Trevano (ASTi, P, Archivio Patriziale Ponte Capriasca 2), a także fakt, że Giovanniego do kolegium notariuszy w Lugano przyjmował Giovanni Antonio Somazzo (ASLu, FP, Matricola dei notai vallis Lugani (1464–1677), k. 7v).

¹⁸⁷ *Le fonti del diritto del Cantone Ticino, t.1: C. Formulari notarili* (Fonti del diritto svizzero. Edite dalla Commissione per le fonti giuridiche della Societa svizzera dei giuristi. Sezione XVIII: Le fonti del diritto del Cantone Ticino), red. E. Mango-Tomei, Aarau 1991, s. 433; ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 120v, 135, 155, 177v, 198v, 203; ASLu, FP, LBL (1484–1485), sygn. IV/1, k. 24, 32v, 41v, 48v, 50.

¹⁸⁸ *Le fonti del diritto del Cantone Ticino*, s. 437–438.

w l. 80. i 90. XV w. Byli to: Giovanni Maria, Giovanni Pietro, Giovanni Giacomo oraz Giovanni Antonio, o których szerzej później¹⁸⁹. W r. 1491 ponownie stanął na czele kolegium notariuszowskiego¹⁹⁰. W czerwcu i grudniu 1493 spisał w Lugano, zachowane do dziś, akty notarialne¹⁹¹, a 8 kwietnia następnego roku wziął udział w zgromadzeniu *vicinich*¹⁹².

Blisko piętnastoletnia luka w księgach miejskich Lugano (od 27 sierpnia 1497 do 4 czerwca 1511) utrudnia dokładniejszą rekonstrukcję biografii obu synów rajcy Giovanniego z przełomu XV i XVI w.¹⁹³. Wówczas jednak bracia Trevanowie (szczególnie Bernardino) musieli umocnić swoją pozycję, gdyż na progu l. 20. XVI w. należeli już do ścisłej elity miasta.

W r. 1512 Bernardino objął funkcję skarbnika (*rationarius*) w Lugano oraz nadzorował szpitalnictwo miejskie¹⁹⁴. Ze względu na swoje pochodzenie oraz ugruntowaną już pozycję społeczną brał czynny udział w zebraniach rządzących elit, przedkładając na radach propozycje rozwiązań danych spraw¹⁹⁵. W r. 1515 kolejny raz powierzono mu rachunki miejskie, a rok

¹⁸⁹ A. Lienhard-Riva (s. 487) błędnie podał, że notariusz Bernardino miał syna Bernardina, którego rzekomo odnotowano 4 I 1545 i 12 VII 1557 wraz z bratem Giovannim Pietrem. Tymczasem w akcie z r. 1545 wymieniono zmarłego Giovanniego Antonia, wskazując, że był on synem Bernardina (ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1532–1574), sc. 8095, sub data 4 I 1545). Z kolei w akcie z r. 1557 w ogóle nie odnotowano Bernardina Trevana (ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1556–1561), sc. 8096, sub data 12 VII 1557). Księgi lugańskie z l. połowy XVI w. nie notują Bernardina, syna Bernardina Trevana.

¹⁹⁰ *Le fonti del diritto del Cantone Ticino*, s. 438. Dokument spisany przez Bernardina Trevana w Lugano 28 I 1491; zob. CDT, t. 2, s. 333–337, nr 36.

¹⁹¹ ASTi, P, Comune di Isonne 12 (regestr dokumentu zob.: A. Lepori, *Isonne: una comunità attraverso i secoli*, Isonne 2001, s. 201); ASTi, P, Pometta 266 (regestr dokumentu zob.: L. Brentani, *Antichi maestri d'arte e di scuola delle terre ticinesi: notizie e documenti*, t. 1, Lugano 1937, s. 63).

¹⁹² ASLu, FP, LBL (1486–1497), sygn. IV/1, k. 219v. Także w następnych latach (aż do 27 VIII 1497) Bernardino brał udział w zgromadzeniach *vicinich* (ibidem, 232, 239, 252v, 302).

¹⁹³ W ostatniej dekadzie XV w. wybuchła wojna o Neapol (1494–1498), która choć nie przyniosła większych zmian na terytorium Italii, to jednak zapoczątkowała długotrwały konflikt (wojny włoskie). Jego kolejną odłogą była wojna o Mediolan i Neapol w l. 1499–1504. W tym czasie, dokładnie 5 IX 1499, jeszcze zanim Ludwik XII dotarł do Mediolanu, mieszkańcy Lugano złożyli mu przysięgę wierności. Następne fazy tego skomplikowanego oraz dynamicznego konfliktu europejskiego nie mają większego znaczenia dla rekonstrukcji genealogii Trevanów. Zaznaczmy jednak, że Szwajcarzy zajęli ich rodzinne miasto 30 VI 1512, a zmęczeni wojną, zarazami i francuskimi prześladowaniami mieszkańcy chętnie złożyli przysięgę wierności, tym razem, konfederatom (między 24 a 28 sierpnia). Po podbiciu Ticino Szwajcarzy podzielili ten region na cztery baliwaty (Valle di Maggia/Maienstal, Locarno, Lugano i Mendrisio/Mendris), które po r. 1512 znalazły się pod wspólną administracją 13 kantonów (zob. m.in.: M.L. Arcangeli, *Milano e Luigi XII. Ricerche sul primo dominio francese in Lombardia (1499–1512)*, Mediolan 2002 oraz najnowsze: R. Ramella, M. Viganò, *Lugano francese 1499–1512*, Lugano 2021; R.T. Tomczak, *Powstanie i rozwój Konfederacji Szwajcarskiej w średniowieczu*, Kraków 2023, s. 132).

¹⁹⁴ ASLu, FP, ABL (1511–1515), sygn. IV/2, k. 25v. Każdy piastujący wymienione urzędy współdziałał je z trzema innymi przedstawicielami elit lugańskich. Za rachunki miejskie Bernardino odpowiadał z pewnością już wcześniej, w l. 1497–1498 (ASLu, FP, Caneparia della comunità di Lugano (1497–1570), sygn. V.E/1, k. 1v, 11v).

¹⁹⁵ ASLu, FP, ABL (1511–1515), sygn. IV/2, k. 17, 22, 26v, 39v, 46v, 48, 53, 58v, 83, 113, 115, 116, 118, 119, 120, 121v, 122v, 124, 129, 132v, 133v, 149, 153, 163, 177v, 181, 182v, 186. Wielokrotnie Bernardino wymieniano na pierwszym miejscu listy obecności na *Consiglio generale del Borgo*. Często jego personalia poprzedzał predykat *dominus*. Trevano poniósł także wydatki na chrust i drewno związane z obłożeniem zamku w Lugano w czasie wojny z Francją (zob. R. Ramella, M. Viganò, *Lugano francese*, s. 160, 404 (aneks źródłowy nr 108)).

później sprawował pieczę nad poborem ceł i opłat (*bulleator*)¹⁹⁶. O zamożności Bernardina w tym czasie świadczy wysokość podatku (10 soldów) ustalona na podstawie wartości jego majątku (rejestr z 14 lutego 1516)¹⁹⁷. Zaznaczmy, że ponad 70% ówczesnych obywateli Lugano płaciło od 1–2 soldów, a jedynie mniej niż 1% odprowadzało podatek w wysokości 10 soldów lub więcej¹⁹⁸. Notariusz Bernardino należał zatem nie tylko do intelektualnej, ale też majątkowej elity miasta.

Przypuszczalnie był również fundatorem renesansowego wystroju oratorium pw. św. Piotra zwanego *delle Erbette* w Cassarate. Mowa o fresku w prezbiterium (przebudowanym wówczas?) z ukrzyżowanym Chrystusem, aniołami, Matką Boską oraz świętymi Piotrem, Pawłem, Janem Ewangelistą, Andrzejem i Antonim z Padwy¹⁹⁹, a ponadto drugim z tronuującą Matką Bożą na ścianie zachodniej świątyni, przy której znajduje się napis r. 1522, wyznaczający *terminus ante quem* dla powstania malowidła z prezbiterium. Autorstwo zachowanych do dzisiaj fresków przypisuje się z Malarzowi chóru anielskiego (*Il Maestro del coro degli Angeli*) identyfikowanemu przez L. Calderali z Giovannim Antoniem z Lecco, zwanym Codolo²⁰⁰.

Notariusz Bernardino utrzymał swoją pozycję także w kolejnych latach, aż do śmierci²⁰¹. Jeszcze w r. 1518–1520 obierano go skarbnikiem miejskim²⁰². Ostatni raz był obecny na zgromadzeniu *vicinich* 31 grudnia 1520, a w następnym roku ponownie sprawował pieczę nad poborem ceł i opłat²⁰³. Zmarł przypuszczalnie w r. 1521 w wieku około 65 lat.

¹⁹⁶ ASLu, FP, ABL (1511–1515), sygn. IV/2, k. 168; ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 4v.

¹⁹⁷ ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, 13v.

¹⁹⁸ Obliczenia własne na podstawie rejestru z 14 II 1516 (*ibidem*, k. 12–18v).

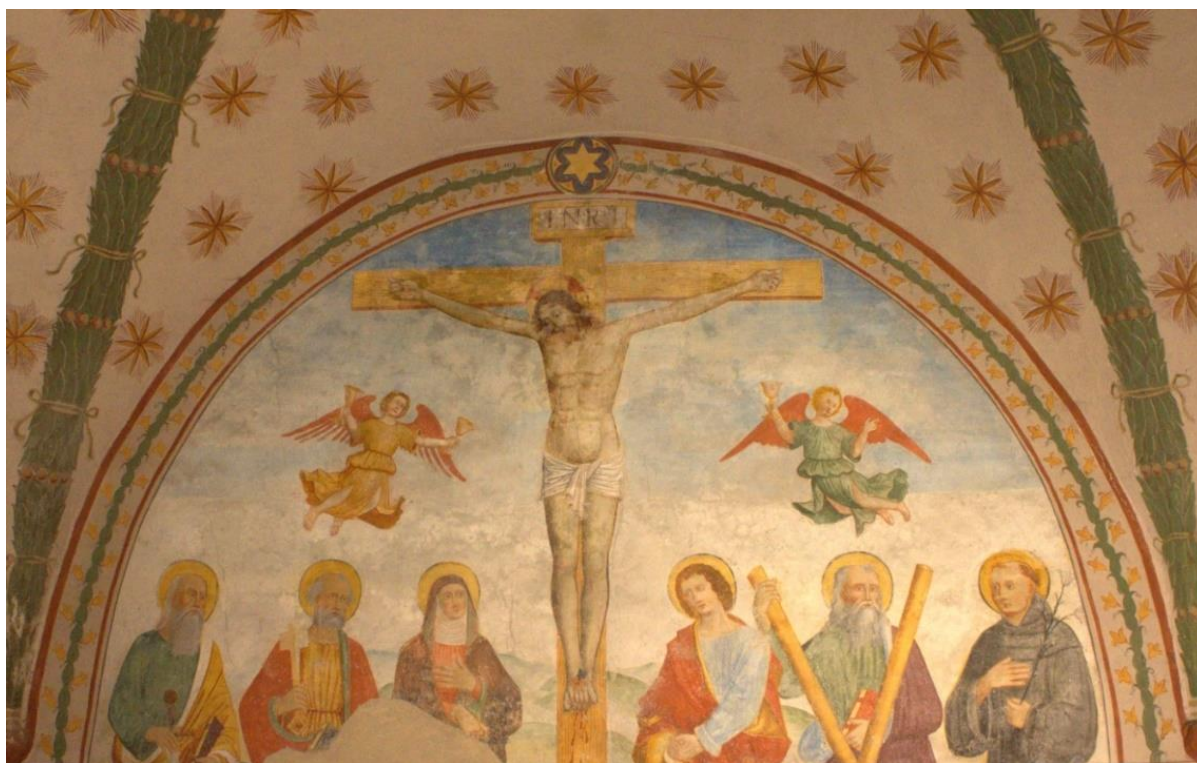
¹⁹⁹ Programu ikonograficzny fresku w prezbiterium mógł wynikać z kultu wybranych świętych w rodzinie Trevanów. Zastanawia jednak brak postaci św. Bernarda, patrona domniemanego fundatora. Niewykluczone jednak, że malowidła powstały już po śmierci notariusza z inicjatywy jego synów (np. Giovanniego Marii, Giovanniego Antonia, Giovanniego Pietra), których patronowie znaleźli się na fresku.

²⁰⁰ Freski mogły także powstać przy udziale warsztatu mistrza. Artysta był aktywny również w kościele pw. Matki Boskiej Anielskiej w Lugano oraz jego okolicach m.in. w Muzzano (oratorium pw. św. Andrzeja) czy w kościele pw. św. Abbondiusza w Gentilino (Collina d'Oro), gdzie do dzisiaj zachowały się jego dzieła (Zob. L. Calderali, *Il Rinascimento a Lugano*, s. 264–270, 324–334 (il. 141–143, 147–157, 159–160, 162–167).

²⁰¹ ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 2, 21, 24, 26v, 36, 53, 57, 62, 76, 77, 81v, 93v, 103, 110, 121–121v, 124, 126, 127v, 130v. W r. 1516 Bernardino świadczył także dwukrotnie przed notariuszem Domenicem Canevalim (ASTi, N, Canevali Domenico di Ambrogio, rogiti (1516–1525), sc. 4578, sub datis 20 II, 16 IV 1516).

²⁰² ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 88v, 106, 136.

²⁰³ *Ibidem*, k. 132v, 136.



Il. 5. *Maestro del coro degli Angeli*, *Ukrzyżowanie*, fresk z prezbiterium oratorium pw. św. Piotra *delle Erbette* w Cassarate (Lugano), około r. 1522

Na temat edukacji Giovanniego Antonia, młodszego syna rajcy Giovanniego, nie wiadomo nic pewnego, choć mając na uwadze pozycje społeczną i majątkową jego ojca oraz profesję brata, można domniemywać, że także on posiadał jakieś wykształcenie. Najwcześniej odnotowano go w Lugano na *Consiglio generale del Borgo* 25 listopada 1484²⁰⁴. Podobnie jak Bernardino początkowo nie przejawiał większej aktywności politycznej, a w l. 1487–1494 mógł jej całkowicie zaniechać²⁰⁵. Niewykluczone, że wówczas przebywał z bratem poza miastem. Dnia 4 czerwca 1496 został wymieniony z nim w łącznym rejestrze solnym i podatkowym²⁰⁶. W XVI w. Giovanniego Antonia po raz pierwszy odnotowano na styczniowym zgromadzeniu *vicinich* w r. 1511. Wówczas powierzono mu rachunki miejskie²⁰⁷. Można przypuszczać, że wysoka pozycja społeczna oraz majątkowa Bernardina pozytywnie wpłynęła także na jego brata, uczestniczącego w zebraniach lugańskich elit²⁰⁸.

²⁰⁴ ASLu, FP, LBL (1484–1485), sygn. IV/1, k. 37. W zgromadzeniach *vicinich* uczestniczył także w kolejnych latach (ibidem, k. 59v; ASLu, FP, LBL (1486–1497), sygn. IV/1, k. 5v, 21).

²⁰⁵ ASLu, FP, LBL (1486–1497), sygn. IV/1, k. 5v, 219. W następnym roku Giovanni Antonio pojawił się jedynie raz na zebraniu *vicinich* 20 IV 1495 (ibidem, k. 243).

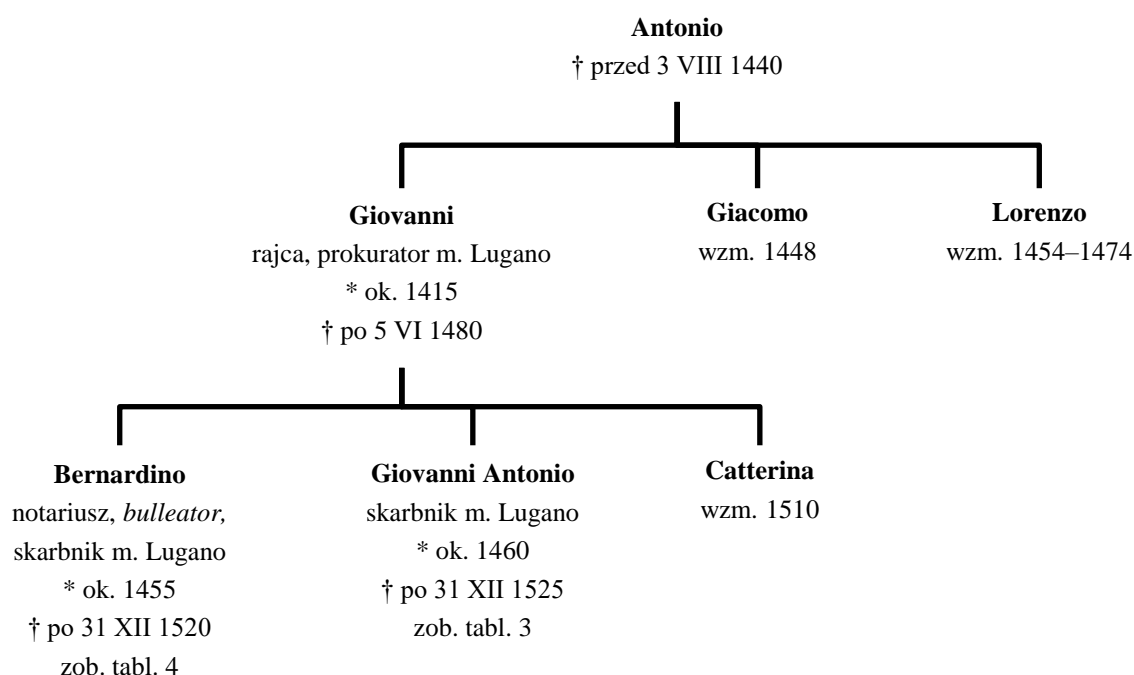
²⁰⁶ ASLu, FP, LBL (1486–1497), sygn. IV/1, k. 267v. Wysokość podatku ustalona dla obu (?) braci wynosiła 6 soldów. Zakupili 26 librów soli (około 10 kg). Dnia 20 XII 1502 bracia Giovanni Antonio i Bernardino Trevano wystąpili w sprawie transakcji dotyczącej pewnej nieruchomości (zob. L. Brentani, *Miscellanea storica ticinese: Notizie d'arte, di coltura, di religione, di politica e di curiosità*, t. 1, Como 1926, s. 188; Lienhard-Riva, s. 487).

²⁰⁷ ASLu, FP, ABL (1511–1515), sygn. IV/2, k. 8, 25v.

²⁰⁸ Jego personalia często poprzedzał predykat *dominus*. ASLu, FP, ABL (1511–1515), sygn. IV/2, k. 16v, 17, 22, 30v, 40, 88, 113, 116, 118, 121v, 122v 124, 129, 133v, 147, 149, 151v, 152v, 163, 177v, 181, 182v, 186; ASLu,

W r. 1513 ponownie został skarbnikiem i nadzorował szpitalnictwo miejskie ²⁰⁹. W przeciwieństwie do Bernardina Giovanni Antonio nie należał do finansowych potentatów, o czym świadczy stosunkowo niski wymiar podatku nałożonego na niego w r. 1516 (2 soldy)²¹⁰. W r. 1519 został wyznaczony z dzielnicy Nassa (Carona) do sporządzenia w następnym roku rejestru podatkowego²¹¹. Ostatni raz wziął udział w *Consiglio generale del Borgo* 31 grudnia 1525²¹². Zmarł zapewne niedługo potem (z pewnością przed 5 lutego 1529²¹³) w wieku około 65–70 lat (zob. tabl. 2).

Tabl. 2. Potomkowie Antonia *de Trevano*



FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 2, 21, 24, 26v, 49v, 53, 57, 82, 93v, 103, 125, 127v, 128v, 130v, 133v, 150, 151v, 154, 171, 176, 179, 183v, 189; ASLu, FP, ABL (1523–1527), sygn. IV/2, k. 4v, 7, 9, 13v, 16, 18, 21v, 23, 26, 28, 59.

²⁰⁹ ASLu, FP, ABL (1511–1515), sygn. IV/2, k. 140–140v.

²¹⁰ ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 13v.

²¹¹ Ibidem, k. 88, 114.

²¹² ASLu, FP, ABL (1523–1527), sygn. IV/2, k. 149.

²¹³ ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 72v.

I. 2. „Złoty wiek” Trevanów w Lugano (około 1525–1625)

Giovanni Antonio, syn rajcy Giovaniego, był protoplastą nieznaną dotąd linii Trevanów, stąd jego postać ma znaczenie dla badań nad genealogią tej rodziny²¹⁴. A. Lienhard-Riva błędnie uznał, że nie pozostawił on męskich potomków, a co więcej podał, że Francesco i Abbondio, dwaj synowie tegoż Giovaniego Antonia byli synami jego bratanka, również Giovaniego Antonia (późniejszego notariusza), syna Bernardina. Tymczasem Francesca Trevana najwcześniej odnotowano na lipcowym zgromadzeniu *vicinich* w r. 1521, zatem urodził się najpóźniej pod koniec I. 90. XV w. i był rówieśnikiem swoich braci stryjecznych, synów notariusza Bernardina²¹⁵. Z kolei jego brat Abbondio przyszedł na świat przypuszczalnie na początku XVI w., a w materiale źródłowym pojawił się pierwszy raz 31 grudnia 1526²¹⁶. O słuszności identyfikacji Francesca oraz Abbondia, jako synów Giovaniego Antonia, a wnuków Giovaniego, świadczy m.in. rejestr podatkowy z 5 lutego 1529, w którym wpisano ich dane w miejsce zmarłego ojca²¹⁷.

Choć losy potomków Giovaniego Antonia nie stanowią głównego przedmiotu naszych badań, a ponadto przedstawiciele tej części rodziny nie przejawiali większej aktywności w życiu lokalnej wspólnoty w XVI w., to jednak warto podać kilka informacji na ich temat, zanim przejdziemy do biografii przodków Giovaniego, serwitora Zygmunta III.

²¹⁴ W XVI w. w Lugano żyli także potomkowie Vanona, syna Cristofora Trevana, których już na początku wspomnianego stulecia określano przydomkiem *del Portono*. Do przedstawicieli tej części rodziny należał syn Vanona, Giovanni Antonio (ASLu, FP, ABL (1523–1527), sygn. IV/2, k. 125, 128; ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 84v, 235), zmarły przed 2 I 1547 (ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 10). Giovanni Antonio miał trzech synów: Giovaniego (notowanego od 31 XII 1550; ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 128; ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 257; zob. także: ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 103v (sprawa Giovaniego), Valentina (wzmiankowanego od 31 XII 1549; ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 100; ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 6, 26, 53v, 189v, 225; ASLu, FP, ABL (1563–1570), sygn. IV/2, k. 25v; zob. także: ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 110v, 111, 134v (sprawa trzech braci Trevanów) oraz nieznanego z imienia. Valentino zmarł między r. 1575 a 1579 (ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 61v, 82). Pozostawił syna Giovaniego Antonia (ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 82, 97, 107, 118; ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 1, 12, 22, 35v), ożenionego z Ludovicą (ibidem, k. 47), odnotowaną 20 X 1585 przy chrzcie Francesca, syna Giovaniego Antonia Torricella (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 6v). Giovanni Antonio i Ludovica mieli synów Valentego (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 61v, 80v, 97, 129v, 152v, 172v, 196v, 221v), Filippa ochrzczonego 5 X 1591 (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 32) oraz córkę Violantę ochrzczoną 2 IV 1586 (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 20v).

²¹⁵ ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 147. Francesco zastępował wówczas ojca.

²¹⁶ ASLu, FP, ABL (1523–1527), sygn. IV/2, k. 173.

²¹⁷ „Fran[cis]cus et frat[er] f[ili]i q[uondam] d[omini] J[oa]nnis Ant[onii] Trevani” (ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 72v). Końcówka gramatyczna rzeczownika *frater* wskazuje, że Giovanni Antonio miał jedynie dwóch synów, którzy w r. 1529 płacili od majątku ojczystego półtora solda. W rejestrze podatkowym z r. 1547 w dotychczasowym miejscu Giovaniego Antonia wymieniony został Francesco Trevano, a poniżej Abbondio z dopiskiem „eius frat[er]” (ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 10v).

W l. 20. i 30. XVI w. Francesco Trevano regularnie uczestniczył w *Consiglio generale del Borgo*²¹⁸. W r. 1531 był rajcą, a w drugim kwartale 1537 wraz z bratem stryjecznym Giovannim Pietrem został prokuratorem w Lugano²¹⁹. Zmarł między 15 września 1547 a 17 czerwca 1550, zapewne bliżej ostatniej z wymienionych dat²²⁰. Pozostawił synów Andreę i Aloisia. Pierwszy z nich wziął udział w zebraniu *vicinich* w r. 1550 a 20 lutego 1560 został wymieniony z żoną Martą, córką Bernardina Ballabeno z Laveno (ob. gm. Laveno-Mombello)²²¹. Z kolei młodszego Aloisia odnotowano na *Consiglio generale del Borgo* dopiero w r. 1561²²². Przez lata synowie Francesca pozostawali w niedziale, a przed 14 czerwca 1583 kupili wspólnie dom w dzielnicy Carona (Nassa)²²³. Andrea zmarł między r. 1607 a 1611²²⁴, natomiast Aloisio 9 listopada 1621²²⁵.

Na temat Abbondia, młodszego syna Giovanniego Antonia, wiadomo niewiele²²⁶. Posiadał ziemię w Cassarate zwaną *Lanchetta*, którą odziedziczył zapewne po swoim ojcu²²⁷. Jego żoną była Elisabetta, córka Lanzarota Ruschiego z Lugano²²⁸. Abbondio zmarł między

²¹⁸ ASLu, FP, ABL (1523–1527), sygn. IV/2, k. 130v, 157, 160, 182, 199v; ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 62, 84v, 101, 121v, 144, 166, 209, 235.

²¹⁹ ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 105v, 244. W r. 1536 i 1537 pełnił także inne funkcje urzędnicze (ibidem, k. 213, 245). Jak podaje A. Lienhard-Riva (s. 487) żoną Francesca była Catterina.

²²⁰ ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 10v. W r. 1547 Francesco opłacił podatek w wysokości jednego solda. Dnia 15 IX tego samego roku został odnotowany wraz z bratem Abbondiem w sprawie zobowiązania wobec Filippa, syna zmarłego Bernardina Della Porty (ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1532–1574), sc. 8095, sub data 15 IX 1547). W rejestrze podatkowym z r. 1550 odnotowano już spadkobierców Francesca (ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 151v).

²²¹ ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 128. W zebraniach tych uczestniczył także w następnych latach (ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 6, 25v, 54, 214v, 256v). ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1556–1561), sc. 8096, sub data 20 II 1560. Matką Marty była prawdopodobnie Francesca, córka Giorgia Antonia Amadea z Lugano (ibidem, sub data 20 II 1560). W kwietniu 1573 Andrei urodziły się bliźniaczki, z których jedna otrzymała imię Catterina (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 9v, 154; późniejsza żona Giovanniego Battisty Ruscha (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 82v). Dnia 3 I 1585 syn Andrei, Francesco poślubił w Lugano Maddalenę, córkę Giuseppa Somazza (Rossino) (ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 1, k. 199), 20 II 1593 jego córka Francesca wyszła za mąż za Alessandra, syna Giovanniego Castella (ibidem, k. 215v), 2 XII 1600 córka Giovanna poślubiła Giovanniego Battistę, syna Giovanniego Pietra Neuronu (ibidem, k. 234v), a 11 II 1601 syn Bernardino ożenił się z Fiorbelliną (odczyt niepewny), córką Giovanniego Pietra Rivy (ibidem, k. 235). Synem Andrei był także wymieniony w rejestrze podatkowym z r. 1615 Giovanni Antonio (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 64).

²²² ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 319v. Uczestniczył także w zebraniu w r. 1562 (ibidem, k. 344). Dnia 11 VIII 1587 w Lugano Aloisio był ojcem chrzestnym Cristofora, syna Battisty Toricella (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 24v).

²²³ ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 1v, 61v, 82v, 97v, 107v; ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 2, 13, 23v, 35v, 36v, 48v.

²²⁴ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 36v, 48v.

²²⁵ W aniwersarzu kościoła pw. św. Wawrzyńca w Lugano pod 9 XI zapisano: „Anniversarium Aloysii Trevani. Obiit anno 1621” (E. Maspoli, *L'antico Calendario*, s. 28; Lienhard-Riva, s. 487). W r. 1623 odnotowano już spadkobierców Aloisia (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 102).

²²⁶ Abbondio (początkowo nieregularnie) brał udział w zgromadzeniach *vicinich* także w l. 1527–1554 (ASLu, FP, ABL (1523–1527), sygn. IV/2, k. 188; ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 17; ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 24, 100, 128; ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 6, 25v).

²²⁷ ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1556–1561), sc. 8096, sub data 4 IX 1557.

²²⁸ Ibidem, sub data 20 VII 1557; Lienhard-Riva, s. 487.

31 grudnia 1554 a 29 czerwca następnego roku²²⁹. Pozostawił synów Antonia (Giovanniego Antonia)²³⁰ oraz Giovanniego Battistę, których przynajmniej od l. 80. XVI w. określano przydomkiem *Bonginus/Bongino*²³¹. Dnia 30 maja 1580 młodszy z braci w kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano ożenił się z Margheritą, córką Giovanniego Antonia Laghiego²³². Przepuszczalnie w tym czasie Trevanowie podzielili rodzinny majątek²³³. Giovanni Battista zmarł przed r. 1603²³⁴. W tym samym roku jego brat Giovanni Antonio płacił podatek od majątku w dzielnicy Ciocaro. Zmarł przed r. 1607²³⁵ (zob. tabl. 3).

²²⁹ ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 100. Wówczas w rejestrze podatkowym odnotowano już jego spadkobierców.

²³⁰ W materiale źródłowym Antonio częściej występuje jako Giovanni Antonio, dlatego tak też będzie pisany w dalszej części rozprawy.

²³¹ Po raz pierwszy w księgach metrykalnych parafii pw. św. Wawrzyńca w Lugano odnotowano Giovanniego Antonia Trevana z przydomkiem *Bongino* 31 V 1584 przy okazji chrztu jego syna Pietra Marii (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 5), a w księgach miejskich w rejestrze podatkowym z r. 1595 (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 2).

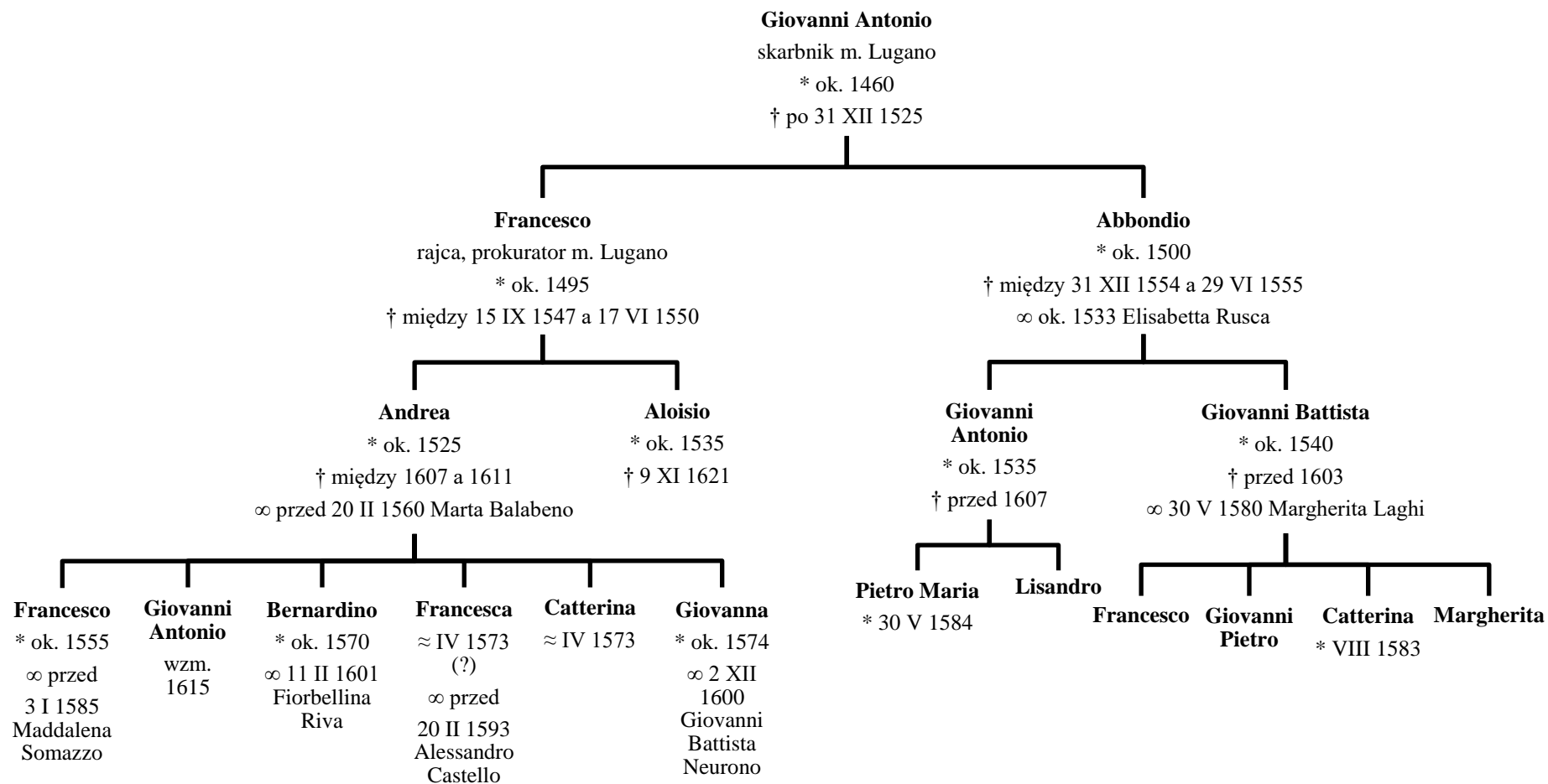
²³² ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 1, k. 192v. Dnia 5 VII 1580 w Lugano „d[omin]a Margarita uxor d[omin]i Babtiste Trevani” świadczyła na ślubie Bernardina Laghiego i Elisabetty Roviglii (ibidem). W sierpniu 1583 ochrzczono Catterinę, córkę Giovanniego Battisty i Margherity (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 3v). W odpisie metryki wskazano, że ojcem Giovanniego Battisty był Abbondio (ibidem, k. 163v). Dnia 9 XII 1585 Giovanni Battista był ojcem chrzestnym Margherity, córki Giuseppa Neurona, a matką chrzestną była Francesca zd. Laghi (szwagierka Giovanniego Battisty?), wdowa po Giovannim Battiscie Gorinim (ibidem, k. 19). Margherita, wdowa po Giovannim Battiscie Trevanie, zmarła przed r. 1627 (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k.123v).

²³³ Po śmierci Abbondia jego synowie pozostawali w niedziale (ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 1v, 61v, 82v, 97v).

²³⁴ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 23v. Giovanni Battista miał synów Francesca, Giovanniego Pietra i córką Margheritę (ibidem, k. 84, 102, 123v, 147v).

²³⁵ Ibidem, k. 24v, 37v. Lugańska dzielnica Ciocaro zajmowała obszar poniżej kościoła pw. św. Wawrzyńca. W r. 1603 Giovanni Antonio Trevano płacił także podatek od majątku (macierzystego?) rodziny Ruscha. Jego synem był Lisandro (ibidem, k. 85v, 104, 126).

Tabl. 3. Potomkowie Giovanni Antonia, skarbnika m. Lugano



W XVI w. trzymanie urzędów publicznych w rękach jednej osoby lub w obrębie danej rodziny, szczególnie w Ticino, było już starym i głęboko zakorzenionym zwyczajem, na dodatek dość powszechnym mimo istnienia zasady ograniczającej długość sprawowania władzy najpierw do dwóch, a następnie do pięciu lat. Monopol na niektóre urzędy oraz rosnąca siła poszczególnych rodzin przyczyniły się do wybuchu w r. 1568 kryzysu zagrażającego jednności Wspólnoty Doliny Lugano (*Comunità della Val Lugano*)²³⁶. Trevanowie, szczególnie potomkowie notariusza Bernardina należący w XVI w. do intelektualnej oraz majątkowej elity rodzinnego miasta²³⁷ również dążyli do kumulacji prestiżowych i dochodowych urzędów, stąd nie dziwi, że w czasie owego kryzysu niemal wszyscy żyjący wówczas przedstawiciele rodziny, nawet ci, którzy nie przejawiali już wtedy aktywności politycznej, brali udział w kolejnych zgromadzeniach *vicinich*, co stanowi wspólny punkt ich biografii²³⁸. U podstaw wspomnianego kryzysu legła propozycja zbadania możliwości oddzielenia się Lugano wraz z kościołem parafialnym od pozostałych trzech *pievi* wysunięta na *Consiglio generale del Borgo* 31 grudnia 1567²³⁹. Intencją władz Lugano było wprowadzenie pluralizmu przy podziale stanowisk w administracji, a także sprawiedliwe rozłożenie obciążeń podatkowych między obywateli miasta, a posiadaczy ziemskich, bowiem ci pierwsi uważali, że płacą więcej niż drudzy²⁴⁰. Wdrożenie takich rozwiązań wykraczało jednak poza kompetencje *vicinich* i rady miejskiej, a dążenia separatystyczne Lugano stały się przedmiotem burzliwych obrad *Consiglio dei dodici* (5 stycznia 1568)²⁴¹. Finalnie udało się utrzymać jedność Wspólnoty Doliny, choć w r. 1570 część zamożnych mieszkańców, należących do grupy *avventizich* (wykluczonych z pełnienia urzędów oraz sporządzania szacunków podatkowych) znów domagała się dopuszczania do sprawowania władzy. Wreszcie dopiero około r. 1589 w Lugano zniesiono *Consiglio generale* i powołano do życia nowe, bardziej reprezentatywne z punktu widzenia mieszkańców, instytucje (*Consiglio dei trentasei* i *Consiglio dei dodici*)²⁴². Jednak z perspektywy Trevanów zmiany te doprowadziły do znaczącego obniżenia ich pozycji

²³⁶ A. Moretti, *Da feudo*, s. 328.

²³⁷ Jeszcze 5 II 1529 synowie Bernardina Trevana pozostawali w niedziale. Wówczas podatek od ich majątku wyniósł 17 soldów (ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 72v).

²³⁸ Źródła poświadczające tę aktywność będą podane przy omawianiu biografii kolejnych Trevanów.

²³⁹ Powołano wówczas komisję (w jej składzie był m.in. Cesare, syn notariusza Giovanniego Antonia Trevana) mającą zbadać tę możliwość.

²⁴⁰ Postulowano m.in., aby po zakończeniu kadencji na danym urzędzie przez kolejne 10 lat nie był on przydzielany osobie która go pełniła, ani innemu reprezentantowi z jej rodziny, większą rotacyjność stanowisk, w tym częstsze zmiany (co sześć miesięcy) w kolegium notariuszy (A. Moretti, *Da feudo*, s. 328–332).

²⁴¹ Organ reprezentujący *Comunità della Val Lugano*. Na jego temat zob. ibidem, s. 300–302.

²⁴² G. Negro, *Un borgo prealpino*, s. 31, 44–46.

w lokalnej społeczności. W pierwszy znany nam składzie *Consiglio dei trentasei* nie znalazł się żaden przedstawiciel interesującej nas rodziny.

Ustalenie starszeństwa między synami notariusza Bernardina Trevana w oparciu o źródła, którymi obecnie dysponujemy jest praktycznie niemożliwe (podobnie jak rekonstrukcja ich biografii w l. 1537–1547)²⁴³. Z tego względu wpierw zostaną omówione losy Giovanniego Pietra, Giovanniego Giacomina i Giovanniego Antonia, a po nich Giovanniego Marii, dziadka ojczystego Giovanniego, architekta Zygmunta III.

Giovanni Pietro, syn Bernardina, pierwszy raz został odnotowany w księdze miejskiej Lugano w r. 1531 jako „Petrus de Trevano”. Wówczas z trzema innymi urzędnikami sprawował pieczę nad poborem ceł i opłat²⁴⁴. W l. 1532 i 1536 wziął udział w zgromadzeniach *vicinich*, a w drugim kwartale 1537 r. wraz z bratem stryjecznym Francescem był prokuratorem Lugano²⁴⁵. Po śmierci brata Giovanniego Antonia (w r. 1545) sprawował opiekę nad jego małoletnimi dziećmi²⁴⁶. Wówczas także stawał przed notariuszem Gerolamem Canevalim w Lugano w różnych sprawach²⁴⁷. W rejestrze z 2 stycznia 1547 został odnotowany z najwyższym wymiarem podatku (5 soldów) spośród braci Trevanów²⁴⁸. W l. 1547–1549 i w r. 1551 był rajcą z Carony (Nassy)²⁴⁹. W l. 30 i 40. XVI w. uczestniczył w zebraniach *vicinich*, na których przedkładał różne sprawy, jednak na początku r. 1552 wycofał się z aktywności politycznej²⁵⁰. Nie wiadomo nic na temat jego małżeństwa, ani potomstwa. Zmarł zapewne niedługo po 29 czerwca 1555²⁵¹.

²⁴³ Nie zachowały się księgi lugańskie z tej dekady. Dodajmy jeszcze, że po 19 VII 1573 następuje przerwa w zapisach w księgach miejskich Lugano, aż do 31 XII 1591, stąd rekonstrukcja biografii kolejnego pokolenia Trevanów również jest znacznie utrudniona (ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 55, 130). G. Negro (idem, *Un borgo prealpino*, s. 44) podał, że wspomniany brak w materiale źródłowym obejmuje l. 1579–1591, jednak wpisy urywają się już po 19 VII 1573.

²⁴⁴ ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 106.

²⁴⁵ Ibidem, k. 132, 216, 235, 244.

²⁴⁶ ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1532–1574), sc. 8095, sub data 4 I 1545. W tej samej jednostce zeznanie Giovanniego Pietra w sprawie pożyczki Mattea, syna zmarłego Antonia de Cortino z Castagnoli.

²⁴⁷ Ibidem, sub datis 9 III 1545, 16 V 1545; Lienhard-Riva, s. 487. Giovanni Pietro przypuszczalnie zasiadał w radzie także w l. 1537–1547. Domyśl ten jest prawdopodobny, ale nieweryfikowalny ze względu na brak ksiąg lugańskich z tego okresu.

²⁴⁸ ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 10v. Podobnie w r. 1550 i 1555 (ibidem, k. 151v; ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 100).

²⁴⁹ ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 244; ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 30v, 33, 38, 40v, 43–43v, 52v, 54, 61, 63, 64v, 76v, 80, 83v, 85v, 88, 139, 141v, 145, 146, 147v, 148; ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 2v, 3.

²⁵⁰ ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 18v, 22v, 24, 26v, 34, 66, 100, 101, 102–102v, 103v, 110v, 111, 128, 142v; ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 3v.

²⁵¹ ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 100. Giovanni Pietro z pewnością nie żył już 25 III 1563 (ASLu, FP, ABL (1563–1570), sygn. IV/2, k. 8).

Giovanni Giacomo, kolejny syn Bernardina, musiał otrzymać staranne oraz kierunkowe wykształcenie. Został lekarzem, a wykonywany zawód z pewnością przynosił mu znaczne dochody oraz budził szacunek wśród mieszkańców Lugano, stąd często jego personalia poprzedzały predykaty: *dominus, magnificus dominus, magnificus et excellentis*²⁵². Po raz pierwszy odnotowany jako *doctor* w rejestrze z r. 1547, kiedy opłacił podatek od majątku w dzielnicy Nassa (Carona) w wysokości czterech i pół solda²⁵³. Trzy lata później wziął udział w *Consiglio generale del Borgo*, a w r. 1552 oddelegowano go z rodzinnej dzielnicy do nadzoru nad szpitalnictwem miejskim²⁵⁴. Dnia 8 stycznia 1556 zrzekł się prawa patronatu do kościołów pw. św. Andrzeja i św. Piotra w Cassarate na rzecz swojego bratanka Battisty (Giovanniego Battisty)²⁵⁵. W następnym roku zobowiązał się do wykarczowania częściowo zarośniętego gruntu zwanego *ad buschitos* położonego za rzeką Cassarate w rodzinnej wsi²⁵⁶. Aktywnie uczestniczył w *Consiglio generale del Borgo*, szczególnie w czasie kryzysu r. 1568 i przedkładał różne propozycje. Ostatni raz na zgromadzeniu *vicinich* został odnotowany 11 lutego 1570²⁵⁷. W zamian za odprawienie cotygodniowej mszy przed ołtarzem pw. Najświętszej Marii Panny zapisał kapitułę przy kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano niemając sumę 500 lirów²⁵⁸. Zmarł 30 maja 1571 w rodzinnym mieście²⁵⁹. Był żonaty z niejaką Ippolitą, którą najwcześniej odnotowano 11 marca 1570 wspólnie z lekarzem Ludovicem Brocchim przy chrzcie Filippa, syna aromatariusza Andrei Torricella²⁶⁰. W r. 1571 podatek w dzielnicy Canova płacił Giovanni Antonio, syn zmarłego Pietra Castella „cu[m] uxore”²⁶¹. Z późniejszego rejestru (r. 1599), wiadomo, że niewymienioną z imienia żoną Castella była Ippolita Trevanowa²⁶². Prawdopodobnie więc wdowa po Giovannim Giacomie ponownie

²⁵² Zob. m.in. ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 10; ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1556–1561), sc. 8096, sub data 14 VIII 1556; ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 90, 128; ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 115v, 117v, 189, 156v; ASLu, FP, ABL (1563–1570), sygn. IV/2, k. 26, 81v, 171, 196v, 215, 266.

²⁵³ ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 10v.

²⁵⁴ Ibidem, k. 128; ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 25v, 31.

²⁵⁵ ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1556–1561), sc. 8096, sub data 8 I 1556. Wspomniane prawo patronatu Giovanni Giacomo otrzymał 3 VI 1529.

²⁵⁶ Ibidem, sub data 4 IX 1557.

²⁵⁷ ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 115v, 189, 214, 256v, 320, 344; ASLu, FP, ABL (1563–1570), sygn. IV/2, k. 81v, 171, 196v, 215, 266, 294.

²⁵⁸ Ołtarz w kaplicy pw. Matki Bożej Łaskawej (zob. L. Calderari, *Il Rinascimento a Lugano*, s. 123–126).

²⁵⁹ W aniwersarzu kościoła św. Wawrzyńca w Lugano pod 30 V zapisano: „Anniversarium [...] D[omi]ni Jo[hannis] Jacobi Trevani, qui legavit Capitalo libras quinguecentum tertiol. cum onere etiam celebrandi Missam unam singula ebdomada ad altare Divae Mariae [...] Obiit anno 1571” (E. Maspoli, *L'antico Calendario*, s. 22; Lienhard-Riva, s. 487).

²⁶⁰ ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 9. Ippolita była także matką chrzestną w kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano 8 VII 1570 oraz 26 XII 1570 (ibidem, k. 9, 10).

²⁶¹ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 5.

²⁶² Została wówczas odnotowana „d[omina] Ippolita Trevana ux[or] d[omini] Jo[hannis] Ant[onii] Castelli” (ibidem, k. 16v).

wyszła za mąż, a jeśli tak było, to wówczas musiała być o wiele młodsza od niego, skoro zmarła między r. 1607 a 1611²⁶³. Nie wiadomo nic na temat potomstwa małżonków Trevanów.

Trzeci z braci, Giovanni Antonio, odebrał także gruntowne wykształcenie²⁶⁴. Do zawodu przygotowywał się zapewne w kancelarii ojca, a notariuszem publicznym (kreacji cesarskiej) został 27 marca 1533²⁶⁵ (il. 6). Ze względu na wykonywaną profesję awansował w lokalnym samorządzie²⁶⁶. W r. 1531 wybrano go rajcą z dzielnicy Carona (Nassa), a w ostatnim kwartale tego roku był prokuratorem rodzinnego miasta²⁶⁷. W radzie zasiadał przez następne sześć kadencji (do r. 1537)²⁶⁸. W trakcie ostatniej z nich był m.in. odpowiedzialny za rachunki oraz szpitalnictwo miejskie²⁶⁹. Przypuszczalnie na początku l. 30. XVI w. ożenił się z pochodzącą z szanowanej rodziny notariuszowskiej Catteriną, córką Giovanniego Francesca Crivelli z Pury (gm. Pura)²⁷⁰. Para doczekała się synów Giulia i Cesara oraz córki Angeli wydanej za Marca Antonia, syna prawnika Bartolomea Turbina²⁷¹.

Giovanni Antonio Trevano zmarł przed 4 stycznia 1545, bowiem tego dnia u notariusza Gerolama Canevala stała się wdowa po nim oraz jego brat Giovanni Pietro, jako opiekunowie małoletnich dzieci Trevana, uznając roszczenia niejakiego Pietra Bono z Lugano względem zapisów umowy zawartej rok wcześniej między nim a Giovannim Antoniem²⁷². Przypuszczalnie po śmierci Trevana wdowa z synami przeniosła się do dzielnicy Verla, w której mieszkał jej brat Enrico, choć nie można wykluczyć, że rodzina zamieszkała tam

²⁶³ Ibidem, k. 41. W r. 1611 odnotowano już spadkobierców Ippolity (ibidem, k. 54).

²⁶⁴ Rekonstrukcja biografii Giovanniego Antonia, szczególnie tej odnoszącej się do jego aktywności w lokalnym samorządzie, jest obarczona błędem, ponieważ w l. 20. i 30. XVI w. w Lugano żył jego imiennik z linii *del Portono*, zaś jego stryj noszący te same imiona zmarł w r. 1525.

²⁶⁵ *Le fonti del diritto del Cantone Ticino*, s. 433. Niewykluczone, że wcześniej był także adwokatem (zob. E. Maspoli, *L'antico Calendario*, s. 25; Lienhard-Riva, s. 487).

²⁶⁶ Uczestniczył także w *Consiglio generale del Borgo* (ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 101, 144, 166, 186, 209, 235).

²⁶⁷ Ibidem, k. 105, 121v.

²⁶⁸ Ibidem, k. 126, 131, 135, 136–136v, 138, 139v, 142, 157, 159, 160, 162, 163, 179, 181, 185, 193, 194, 199v, 200v, 204, 205, 207, 212v, 220v, 225, 226, 228–228v, 230, 232, 242v. Dnia 30 VII 1535 Giovanni Antonio wraz z Cristoforem Pocobellim będąc arbitrami wydali orzeczenie w sprawie sporu granicznego między miejscowościami Cademario i Arosio (zob. CDT, t. 2, s. 273–279, nr 189).

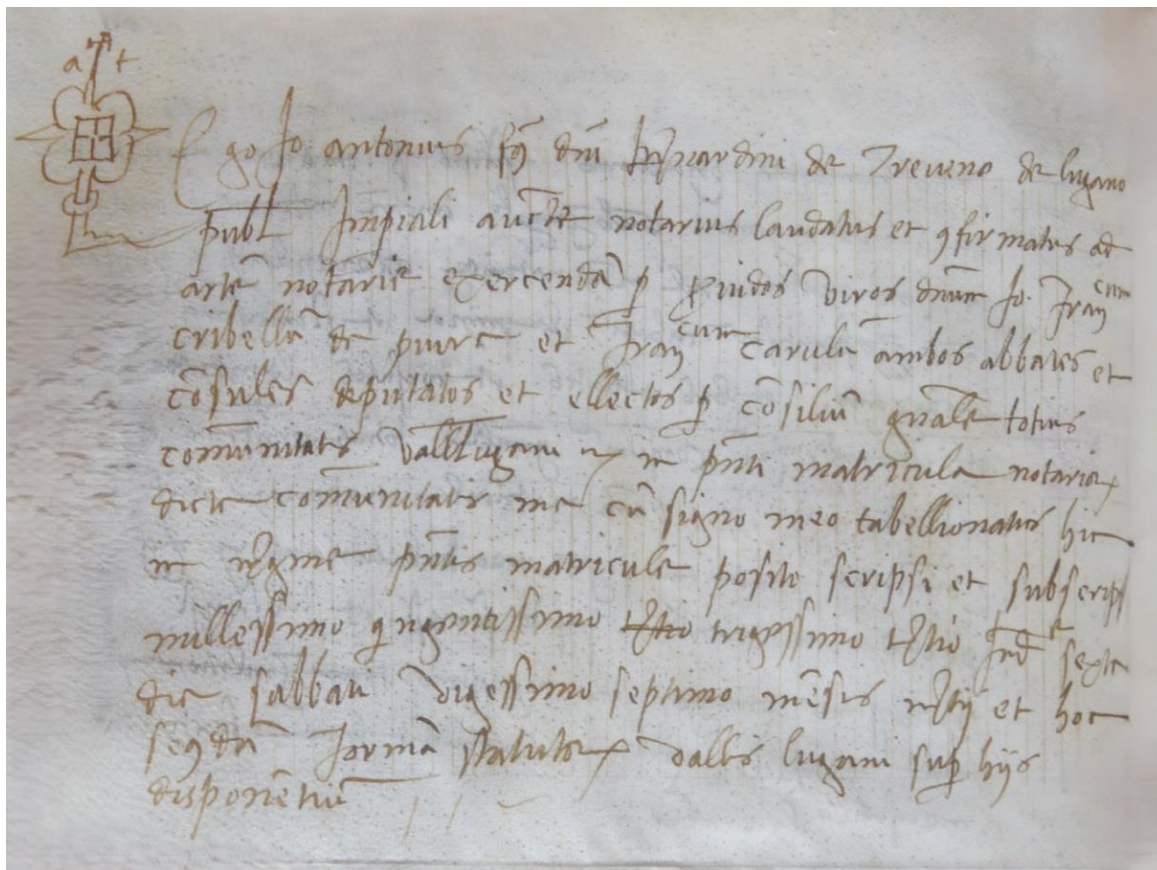
²⁶⁹ ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 244v.

²⁷⁰ Jeden z braci Catteriny, Giovanni Antonio, od r. 1548 był notariuszem, a następnie rajcą (od r. 1552) w Agno. Odpowiadał m.in. za utrzymanie dróg i mostów, rachunkowość oraz stał na czele kolegium notariuszy w Lugano (w l. 1524/1525, 1527/1528, 1530/1537, 1538, 1555/1560, 1562/1563; *Le fonti del diritto del Cantone Ticino*, s. 423, 348; Lienhard-Riva, s. 126). Szerzej o nim zob.: A. Moretti, *Da feudo*, s. 327–328).

²⁷¹ Z ugody zawartej między Trevanami a Turbinimi 4 IX 1563 wiadomo, że posag Angeli wynosił 3 600 lirów (zapewne terzola), czyli 288 złotych skudów (ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1563–1564), sc. 8097, sub data 4 IX 1563).

²⁷² ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1532–1574), sc. 8095, sub data 4 I 1545. A. Lienhard-Riva (s. 487) wskazał, że przywołany dokument znajduje się w spuściźnie notariusza Stefana de Ceppis i jego syna Giovanniego Battisty. Podanie błędnej lokalizacji wynikało zapewne z pomyłki drukarskiej w jego *Armoriale ticinese*.

jeszcze za życia ojca²⁷³. W rejestrze podatkowym z r. 1547 ujęto spadkobierców zmarłego Giovanniego Antonia (którzy płacili wówczas od odziedziczonego majątku aż pięć i pół solda podatku), natomiast w r. 1550 oraz pięć lat później w spisie figurowali już Giulio z bratem²⁷⁴.



Il. 6. Znak notariuszowski i wpis Giovanniego Antonia Trevana do matrykuły kolegium notariuszy w Lugano z 27 III 1533

Pierwsza wzmianka o czynności prawnej dokonanej w obecności Giulia, starszego syna Giovanniego Antonia, pochodzi z 27 stycznia 1552²⁷⁵. Pod koniec tamtego roku wziął udział w *Consiglio generale del Borgo*, w którym uczestniczył także 31 grudnia 1553²⁷⁶. Niewykluczone, że po tej dacie opuścił rodzinne miasto, o czym pośrednio świadczą jego nieobecności na zgromadzeniach *vicinich*, a także przy zrzeczeniu się rodzinnego prawa patronatu do kościołów pw. św. Andrzeja i św. Piotra w Cassarate (8 stycznia 1556). Niewykluczone, że w l. 1554–1557 Giulio, podążając śladem dziada Bernardina, ojca i wuja Giovanniego Antonia Crivella, zdobył wykształcenie prawnicze, skoro 9 marca 1557 został

²⁷³ Zob. Lienhard-Riva, s. 127. Catterina zmarła w Lugano 1 IX 1570. W aniwersarzu kościoła św. Wawrzyńca w Lugano pod tym dniem zapisano: „Anniversarium [...] dne Catherine uxoris condam dni Jo[hannis] Antonii de Treveno causidici quae legavit [...] et pro celebranda Missa una singula ebdomada ad altare divae Mariae [...] obiit anno 1570” (E. Maspoli, *L'antico Calendario*, s. 25; Lienhard-Riva, s. 487).

²⁷⁴ ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 12v, 153v; ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 103.

²⁷⁵ ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 14v.

²⁷⁶ Ibidem, k. 25, 53v. W zgromadzeniu *vicinich* uczestniczył także w r. 1559 (ibidem, k. 256v).

notariuszem publicznym „Lugani et vallis ac ripperie” (kreacji cesarskiej), a 5 lipca następnego roku został odnotowany jako adwokat (*causidicus*)²⁷⁷. W l. 1559–1560 był rajcą z Verli²⁷⁸. Dnia 26 lutego 1561 wymieniono go jako prepozyta w Torello²⁷⁹ (ob. gm. Lugano). W r. 1569 odpowiadał za szpitalnictwo w Lugano²⁸⁰.

Cesare pierwszy raz wziął udział w *Consiglio generale del Borgo* 31 grudnia 1555, a w następnym roku aktywnie włączył się w administrowanie rodzinnym miastem, zostając sędzią z Verli (dzielnicy, w której mieszkał)²⁸¹. Stamtąd też wybrany w r. 1560 urzędnikiem odpowiadającym za zaopatrzenie (ponownie w r. 1571)²⁸². W l. 1561–1563 zasiadł w radzie miejskiej (w r. 1562 za milczącą zgodą swojego brata Giulia), a w r. 1564 został skarbnikiem miejskim²⁸³. W l. 1565–1566 oraz 1569–1570 ponownie był rajcą²⁸⁴. Został członkiem komisji powołanej w czasie kryzysu r. 1568. Doczekał się synów Giovanniego Pietra²⁸⁵, Giulia (ochrzczonego 12 marca 1576, późniejszego księdza²⁸⁶) oraz córki Margherity ochrzczonej (8 lipca 1570²⁸⁷). Cesare zmarł po 15 stycznia 1588 a przed r. 1595²⁸⁸.

²⁷⁷ *Le fonti del diritto del Cantone Ticino*, s. 433. Nie znajduje potwierdzenia twierdzenie A. Lienharda-Rivy (s. 487), oparte na dokumencie ze zbioru dokumentów notariuszy Canevalich (ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1556–1561), sc. 8096, sub data 12 VII 1557) jakoby w r. 1557 Giulio pozostawał pod opieką stryjów; zob. także: ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 215v.

²⁷⁸ ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 229, 232v, 235v, 237, 238, 239, 240v, 244, 245, 247v, 248, 249v, 250–250v, 251–251v, 252, 253, 254, 271, 272v, 273–273v, 276, 277, 278–278v, 279–279v, 280v, 281, 285. Dnia 4 IV 1560 Giulio świadczył u notariusza Andrei Fossatiego (zob. ASTi, N, Fossati Andrea di Gabriele, rogiti (1560–1579), sc. 3091, sub data 4 IV 1560; Lienhard-Riva, s. 487).

²⁷⁹ ASTi, N, Fossati Andrea di Gabriele, rogiti (1560–1579), sc. 3091, sub data 26 II 1561; Lienhard-Riva, s. 487. O Trevanach w kontekście prepozytury w Torello wspomina dokument z 27 VII 1663 (zob. ANK, CCRel., sygn. 737, s. 2673–2675, pod datą 8 XI 1664).

²⁸⁰ ASLu, FP, ABL (1563–1570), sygn. IV/2, k. 246.

²⁸¹ ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 115v. W zgromadzeniach *vicinich* uczestniczył także w kolejnych latach (ibidem, k. 117v, 122v, 123, 128v, 160, 189, 224v, 294, 319).

²⁸² Ibidem, k. 262; ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 23v.

²⁸³ ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 297–297v, 302–302v, 303, 309v, 310v, 311v, 312v, 313–313v, k. 321–321v, 331v, 332v, 334–334v, 338, 340v, 341, 342–342v, 343, 353; ASLu, FP, ABL (1563–1570), sygn. IV/2, k. 31v.

²⁸⁴ ASLu, FP, ABL (1563–1570), sygn. IV/2, k. 66v, 81, 101v 102v 106, 108v 113, 122, 125, 127, 127v, 129, 131, 172, 189, 197, 199v, 225, 252, 255v, 265v, 270v, 273v, 274, 277v, 290; ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 39, 50, 53, 55. W tym czasie Cesare brał także udział w *Consiglio generale del Borgo*.

²⁸⁵ Odnotowany po raz pierwszy jako świadek pod aktem spisany 15 I 1588 (ASTi, N, Rusca Giovanni Luca di Vincenzo, rogiti (1587–1589), sc. 3426, sub data 15 I 1588; Lienhard-Riva, s. 487). W r. 1619 Giovanni Pietro był płatnikiem podatku z dzielnicy Canova (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 90; zob. ibidem, k. 111). Zmarł przed r. 1627 (ibidem, k. 134). Jego synami mieli być: Marco Antonio, Giovanni Battista i Giulio (ksiądz) (Lienhard-Riva, s. 487).

²⁸⁶ ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 13v, 159v; ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 111; Lienhard-Riva, s. 487. W aktach z wizytacji biskupiej z r. 1591 odnotowano, że Giulio Trevano był wówczas klerykiem (*Atti della visita pastorale*, s. 146). Zmarł przed r. 1627 (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 134).

²⁸⁷ ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 9v.

²⁸⁸ Dnia 15 I 1588 Cesare był świadkiem pod aktem notarialnym (ASTi, N, Rusca Giovanni Luca di Vincenzo, rogiti (1587–1589), sc. 3426, sub data 15 I 1588); zob. ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 4.

Giovanni Maria, syn Bernardina, przypuszczalnie urodził się w Lugano pod koniec l. 80. lub w ostatniej dekadzie XV w. i mógł być najstarszym z pośród czterech braci Trevanów²⁸⁹. A. Lienhard-Riva²⁹⁰ podał, że był notariuszem, jednak informacja ta nie znajduje potwierdzenia źródłowego. Najwcześniej Giovanniego Marię odnotowano na zgromadzeniu *vicinich* w r. 1517, jeszcze za życia ojca²⁹¹. Także w kolejnych latach uczestniczył regularnie w *Consiglio generale del Borgo*, jednak aż do r. 1537 był to praktycznie jedyny przejaw jego aktywności w życiu politycznym miasta²⁹². Dopiero we wspomnianym roku wybrano go urzędnikiem (*executor*) sądu miejskiego²⁹³. W kolejnych latach także brał udział w zgromadzeniach *vicinich*²⁹⁴. W r. 1551 odpowiadał za zaopatrzenie (*victualia*), a w następnym roku zasiadał w radzie²⁹⁵. Prawdopodobnie po r. 1554 wycofał się z życia politycznego Lugano, ustępując miejsca synom Battiście, Bernardinowi i Guidowi. W r. 1555

²⁸⁹ Między 13 VII a 4 XI 1510 Giovanni Maria wystąpił wraz ze swoim stryjem Giovannim Antoniem przed notariuszem Domenicem Canevalim (ASTi, N, Canevali Domenico di Ambrogio, rogiti (1501–1510), sc. 4577). Giovanni Maria świadczył także pod aktem z 20 II 1516 (ASTi, N, Canevali Domenico di Ambrogio, rogiti (1516–1525), sc. 4578, sub data 20 II 1516; Lienhard-Riva, s. 487).

²⁹⁰ Lienhard-Riva, s. 487.

²⁹¹ ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 46v.

²⁹² Ibidem, k. 147, 150, 151v, 171, 183v; ASLu, FP, ABL (1523–1527), sygn. IV/2, k. 21v, 55, 56v, 61, 157, 160, 166, 184v, 190v; ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 17, 121v, 144, 166, 186, 209, 235. Dnia 30 VII 1535 Giovanni Maria był świadkiem rozszdzeniu sporu granicznego między miejscowościami Cademario i Arosio (zob. CDT, t. 2, s. 279).

²⁹³ ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 245.

²⁹⁴ ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 24, 66, 128; ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 6, 25, 53v.

²⁹⁵ ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 139v; ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 11, 12v, 14v, 15–15v, 18, 20v, 21–21v, 22, 24.

zgłosił w Stabio²⁹⁶ zranienie przez niejakiego Buzzięgo²⁹⁷. We wspomnianej wsi miał ziemię, której część sprzedał 16 czerwca 1566 synowi Bernardinowi oraz jego żonie za niemałą sumę 3 360 soldów²⁹⁸. Był również właścicielem domu oraz gruntu w rodzinnej wsi, zwanego *Vedexi*, sięgającego aż do ujścia rzeki Cassarate, a także gaju kasztanowego we wsi Agra (ob. gm. Collina d'Oro), położonego na obszarze zwanym *ad ponte de heris*²⁹⁹. Do życia publicznego powrócił na krótko w l. 1567–1570³⁰⁰. Przed r. 1571 sprzedał swój udział w jakimś majątku za 700 skudów, co odnotowano w sporządzonym wówczas rejestrze podatkowym³⁰¹. Zmarł przed r. 1575³⁰² (zob. mapa 1–2).

²⁹⁶ Jak podaje A. Lienhard-Riva (s. 488) boczną linią lugańskich Trevanów byli Trevanowie notowani wśród *vicinich* Stabio w 1. połowie XVI w. Ich protoplastą był Giovanni († przed 1540), który miał dwóch synów Francesca i Giovanniego Marię, odnotowanych pierwszy raz na zgromadzeniu *vicinich* Stabio i San Pietro 3 III 1539 (E. Torriani, *Catalogo dei Documenti per l'istoria della prefettura di Mendrisio e pieve di Balerna dall'anno 1500 circa all'Anno 1800 tratti dall'Archivio Torriani in Mendrisio ed ordinati cronologicamente dal Sac. Edoardo Torriani*, „BSSI”, 16 (1894), nr 5, s. 113. Francesco mieszkał w Stabio, posiadał także majątek w ob. gm. Uggiate-Trevano. Był ożeniony z Biancą († po 1571), córką Francesca Ruscha. Miał dziesięcioro dzieci; synów Giovanniego Antonia (zabitego w Stabio w r. 1548 „per futili motivi”; E. Torriani, *Catalogo dei Documenti*, „BSSI”, 29 (1907), nr 6–9, s. 77, Ottaviana (w r. 1588 mieszkającego w Como), Marca Antonia (w r. 1550 kanonika w Como i rektora kościoła w Novazzano, w r. 1566 i 1572 żyjącego w Trevano), Battistę (wzmiankowanego w r. 1559 i 1572, jako mieszkańca Trevano i brata stryjecznego Valeria, syna Giovanniego Mari), Camilla, Paola, Andreę i Ercola (wyemigrował do Hiszpanii przed r. 1567; ożeniony był z Camillą, córką Giovanniego Angela della Croce z Vedano) oraz córki Cornelię (w r. 1553 żonę Nicola de Clericis, mieszkańca Uggiate) i Darię. Giovanni Maria, drugi syn Giovanniego († przed 22 VII 1552), miał synów: Valeria (ożenionego wprawdzie z Aurelią *de Busionibus*, w r. 1566 żył już z Catteriną, córką Giovanniego Giacomina Ruscha z Castel San Pietro, a w r. 1571 żonatego z Cecilią, córką Carola Della Cruce z Coldrerio), Pietra Paola oraz Fabrizia (ASTi, Fondi di familia, Archivio Torriani, 294, 1, sub data 26 VII 1549; Lienhard-Riva, s. 488). Paolo (w Lugano pisany jako Giovanni Paolo), syn Francesca Trevana ze Stabio w Lugano został odnotowany pierwszy raz 7 III 1570 przy chrzcie swojego syna Giovanniego Pietra w kościele pw. św. Wawrzyńca (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 9, 154). Ówczesna żona Trevana zmarła niedługo potem, a 19 X 1572 w tej samej świątyni poślubił Lucię, córkę Giovanniego Antonia Laghiego, przypuszczalnie starszą siostrę Margherity, od r. 1580 żony Giovanniego Battisty, syna Abbondia Trevana (ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 1, k. 188v). Od r. 1571 Giovanni Pietro był płatnikiem podatku w Lugano (wśród *avventizich*) (ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 5v, 70, 115). Dnia 18 I 1576 ochrzczono Antonia, syna Giovanniego Paola i Lucii (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 13, 159v), a 10 I 1597 starszy syn Giovaniego Paola poślubił Maddalenę, córkę Giovanniego Marii Nossena z Lugano, z którą był spokrewniony w czwartym stopniu (ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 1, k. 223v). W XVII w. w Lugano żyli potomkowie Giovanniego Paola Trevana.

²⁹⁷ E. Torriani, *Catalogo dei Documenti*, „BSSI”, 28 (1906), nr 10–12, s. 141. A. Lienhard-Riva (s. 488) błędnie odniósł wzmiankę o zranieniu do Giovanniego Marii, syna Giovanniego Trevana ze Stabio, który zmarł przed 26 VII 1549 (ASTi, Fondi di familia, Archivio Torriani, 294, 1, sub data).

²⁹⁸ ASTi, N, Della Torre Giovanni di Augusto, rogiti (1566), sc. 2395, sub data 18 VI 1566; Lienhard-Riva, s. 487.

²⁹⁹ ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1556–1561), sc. 8096, sub data 4 IX 1557; ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1532–1574), sc. 8095, sub data 4 V 1555.

³⁰⁰ ASLu, FP, ABL (1563–1570), sygn. IV/2, k. 134, 203v, 214v, 266, 269v, 294.

³⁰¹ ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 1v.

³⁰² *Ibidem*, k. 61v.

Mapa 1. Baliwat Lugano XVI–XVIII w.



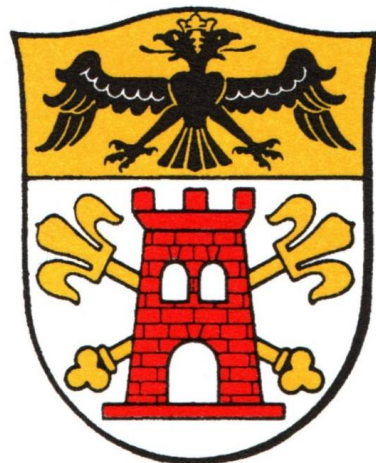
- Pieve Lugano
- Pieve Agno
- Pieve Riva San Vitale
- Pieve Capriasca
- Borgo Lugano
- Ziemie o odrębnym statusie prawnym
- Feudum Magliaso

Mapa 2. Baliwat Mendrisio XVI–XVIII w.



Nie znamy imienia żony Giovanniego Marii, jednak dzięki wzmiance w księdze miejskiej Lugano z 18 lutego 1573 wiadomo, że pochodziła ona z jednej z najznakomitszych rodzin w Sottoceneri i Sopraceneri³⁰³. Della Torre (Torriani), bo o nich mowa, byli notowani w Mendrisio już od r. 847³⁰⁴ (il. 7). Jednym z najważniejszych przedstawicieli rodziny był wspomniany już biskup Como Gulielmo. W XIII i XIV w. liczne gałęzie rozrodzonej rodziny posiadały dobra w okolicach Lugano i Mendrisio, a także w Sopraceneri. W XV w. jej przedstawiciele byli namiestnikami książęcymi, *podestami*, notariuszami oraz duchownymi. W XVI w. zasiadali w instytucjach baliwatu, piastując urzędy regentów i kanclerzy³⁰⁵. Małżeństwo Giovanniego Marii z przedstawicielką rodziny Torriani, świadczy o jego pozycji społecznej. Istnienie koligacji między rodzinami potwierdza także fakt, że żoną Bartolomea Della Torre (* około 1505, † 1568) była Faustina, córka Giovanniego Marii Trevana ze Stabio³⁰⁶.

Giovanni Maria miał pięciu synów: Bernardina, Francesca, Antonia³⁰⁷, Guida oraz Battistę (Giovanniego Battistę)³⁰⁸, dlatego pozostawiony przez niego majątek musiał ulec rozdrobieniu a jego spadkobiercy przez około 40 lat pozostawali w niedziale. Przedstawiciele tej linii, przynajmniej od r. 1615, określano przydomkiem *del Re*³⁰⁹, co mogło mieć związek ze służbą architekta Giovanniego Trevana u polskiego króla Zygmunta III³¹⁰.



Il. 7. Herb rodziny Torriani

³⁰³ Ibidem, k. 48v; E. Motta, *Ticinesi in Polonia*, „BSSI”, 31 (1909), nr 1–6, s. 32.

³⁰⁴ W średniowieczu rodzina używała nazwiska Della Torre, natomiast w nowożytności zwano ich Torrianiami. Na ich temat zob. Lienhard-Riva, s. 479–483; P. Schaefer, *Il sottoceneri*, s. 57–63; G. Ostinelli-Lumia, *Torriani*, [w:] *DSS*, t. 12, Locarno 2013, s. 568–569. Della Torre przyjęli nazwisko od znajdującej się w Mendrisio wieży, na miejscu której w XIII w. z rodziną Busonich ufundowali kościół pw. św. Syzynyusza.

³⁰⁵ G. Ostinelli-Lumia, *Torriani*, s. 568–569.

³⁰⁶ ASTi, Fondi di familia, Archivio Torriani, 294, 1, sub data 26 VII 1549; E. Torriani, *Per la genealogia dei Torriani di Mendrisio feudatari di Azzate*, „BSSI”, 35 (1915), nr 4, s. 110; Lienhard-Riva, s. 480.

³⁰⁷ Nie odnaleziono dowodu, że Antonio był współwłaścicielem rodzinnego majątku w Stabio. Zmarł przed r. 1615, ponieważ w rejestrze podatkowym odnotowano wówczas wdowę po nim (Catalinę) (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 64v, 102), zmarła przed 31 X 1630 (ibidem, k. 147v).

³⁰⁸ A. Lienhard-Riva (s. 487) wskazał, że 1 IV 1550 odnotowano Ludovica syna Giovanniego Marii. Informacji tej nie udało się zweryfikować, a ponadto w materiale źródłowym nie odnaleziono żadnej informacji na temat tego syna Trevana. Ponadto A. Lienhard-Riva nie wskazał, że synem Giovanniego Marii był Francesco.

³⁰⁹ Po raz pierwszy w ten sposób odnotowano Francesca, syna Giovanniego Marii Trevana (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 64v).

³¹⁰ Potomków mieszkającego w Czechach Bartolomea Laghiego określono w r. 1655 przydomkiem *del Imperatore* (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 313).

Bernardino mógł urodzić się jeszcze w l. 20. XVI w.³¹¹. Nie wiadomo nic na temat jego edukacji, choć zapewne jakąś odebrał skoro został cyrulikiem³¹². Przed 19 sierpnia 1562 poślubił Luchinę, córkę Francesca Amadia z Lugano, bowiem tego dnia Giovanni Maria Trevano notarialnie zabezpieczył na swoich dobrach w Stabio wiano synowej³¹³. Następnie małżonkowie wydzierżawili od niego ziemię w tej wsi, położoną za zamkiem, na obszarze zwanym *la Fragetta (Frazetta)*³¹⁴, sąsiadującą z gruntami należącymi do Stabio, niejakiego Felicia Moritellego z Morcote i Alfonsa Torrianiego, a 16 czerwca 1566 ją kupili³¹⁵. Przez kolejne lata mogli mieszkać w Stabio lub Lugano, gdzie Bernardino uczestniczył w zgromadzeniach *vicinich* w l. 1565–1570, a w r. 1569 był sędzią z dzielnicy Carona (Nassa)³¹⁶. Po śmierci żony, starszy już „Trevano Barbiero”, poślubił 13 sierpnia 1600 w kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano Maddalenę, córkę Giovanniego Pietra Laghiego³¹⁷, z którą doczekał się córki Giacominy. Przymuszczalnie pod koniec życia jego sytuacja finansowa mogła się pogorszyć, o czym pośrednio świadczy sprzedaż 4 lipca 1608 części ziemi i winnicy w Stabio z prawem odkupu (*revenditio*) Francescowi, synowi Andrei Sassi (del Saxo)³¹⁸. Dnia 7 października 1604 Trevano spisał testament, w którym wymienił także nieżyjących już braci: Battistę (Giovanniego Battistę), Antonia oraz Guida, zapisując ich spadkobiercom drobne sumy. Jedyłą dziedziczką uczynił natomiast małoletnią córkę, a w wypadku jej bezpotomnej śmierci swojego brata Francesca³¹⁹. W skład tej masy spadkowej wchodziły dobra w Stabio, a także udział w ojcowiznie w Lugano³²⁰. Trevano zmarł między

³¹¹ Wg A. Lienharda-Rivy (s. 487) Bernardina odnotowano pierwszy raz 3 IV 1563, a następnie 17 XI 1563 jako brata Guida. Niewykluczone, że Bernardino zastąpił ojca na grudniowym *Consiglio generale del Borgo* już w r. 1555 (ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 116).

³¹² Dnia 31 X 1581 matką chrzestną Elisabetty, córki Francesca Cannagi była żona Bernardina Trevana określonego jako „ciroico” (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 1).

³¹³ ASTi, N, Della Torre Giovanni di Augusto, rogiti (1566), sc. 2395, sub data 18 VI 1566. Badacz błędnie wskazał, że 16 V 1566 Bernardino był już wdowcem po Luchinie (Lienhard-Riva, s. 487). Na temat rodziny Amadio zob. ibidem, s. 10.

³¹⁴ Nazwa pochodząca zapewne od włoskiego rzeczownika *fraschetta*, oznaczającego miejsce podawania młodego wina i lokalnych potraw.

³¹⁵ ASTi, N, Della Torre Giovanni di Augusto, rogiti (1566), sc. 2395, sub datis 16 V, 18 VI 1566.

³¹⁶ ASLu, FP, FP, ABL (1563–1570), k. 81v, 114v, 197, 199, 238, 246, 277, 280, 294v.

³¹⁷ ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 1, k. 232v.

³¹⁸ ASTi, N, Bernasconi Ottaviano di Giovanni Battista, rogiti (1613), sc. 2542, sub data 16 II 1613. Tego dnia Giacomina, będąca pod opieką stryja Francesca, odkupiła ojcowską ziemię. Kwota transakcji wyniosła łącznie 107 lirów imperialnych, czyli 428 skudów (ibidem). A. Lienhard-Riva (s. 487) podał, że 26 II 1613 majątek w Stabio dzierżawił od córki Bernardina Trevana Battista Bizozzero. Dnia 26 II 1635 Giacominę, odnotowana jako żonę Nicola, syna Giorgia Laghiego z Lugano (ASTi, N, Canevali Giovanni Paolo di Lodovico, rogiti (1635–1635), sc. 8092, sub data 26 II 1635).

³¹⁹ ASTi, N, Bernasconi Ottaviano di Giovanni Battista, rogiti (1603–1604), sc. 2537, sub data 7 X 1604; Lienhard-Riva, s. 487. Bernardino zapisał żonie na swoim majątku dożywocie.

³²⁰ W rejestrze z r. 1615 w miejsce zmarłego wpisano syna Francesca, Luchinę, żonę zmarłego Bernardina oraz niewymienioną z imienia żonę zmarłego Antonia (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 64v).

4 lipca 1608 a r. 1615. Jego życzeniem był pochówek w kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano³²¹.

Francesco przypuszczalnie urodził się w l. 30. XVI w. Dnia 7 marca 1554 w Lugano był jednym ze świadków aktu notarialnego spisane w aptece należącej do spadkobierców Pietra Ossuzia, którą zajmował wówczas Giovanni Antonio Muggini³²². Niewykluczone, że już za młodu wyjechał do Czech, gdzie przebywał zapewne na stałe na początku r. 1573, skoro 18 lutego tego roku jego brat Battista (Giovanni Battista) zwrócił się do lugańskiej rady miejskiej z prośbą o wystawienie świadectwa legalnego urodzenia Francesca³²³. Niestety nie wiadomo nic więcej na temat emigracyjnej części jego biografii. Przypuszczalnie pod koniec l. 80 XVI w. wrócił do rodzinnego miasta³²⁴. Jak wspomniano miał dziedziczyć po bracie Bernardinie³²⁵, a między r. 1611 a 1615 kupił dom od jego spadkobierców³²⁶. Dożył sędziwego wieku. Zmarł 29 marca 1620 w Lugano³²⁷. Trzy lata później odnotowano Martę, wdowę po nim, która zmarła przed r. 1627³²⁸.

Wg A. Lienharda-Rivy pierwszy raz Guida, syna Giovanniego Marii odnotowano 28 lipca 1556³²⁹ (il. 8). Dnia 2 stycznia 1563 przejął od brata Battisty (Giovanniego Battisty) prawo patronatu do oratoriów w Cassarate³³⁰, a w grudniu został wybrany z Carony (Nassy)

³²¹ ASTi, N, Bernasconi Ottaviano di Giovanni Battista, rogiti (1603–1604), sc. 2537, sub data 7 X 1604.

³²² ASTi, Fondi di familia, Somazzi, 6, 45 (Rogiti notarii, confessi e carte analoghe), sub data 7 III 1554.

³²³ ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 48v; E. Motta, *Ticinesi in Polonia*, s. 32.

³²⁴ Dnia 22 VII 1589 w Lugano Francesco był świadkiem na ślubie Giovanniego Paola Carabella, syna Luigiego zwanego *il Strozo* z Como i Lucii, córki Martina Greppo z Lugano (ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 1, k. 206v).

³²⁵ Po śmierci Bernardina Francesco był opiekunem Giacominy (ASTi, N, Bernasconi Ottaviano di Giovanni Battista, rogiti (1613), sc. 2542, sub data 16 II 1613).

³²⁶ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 64v.

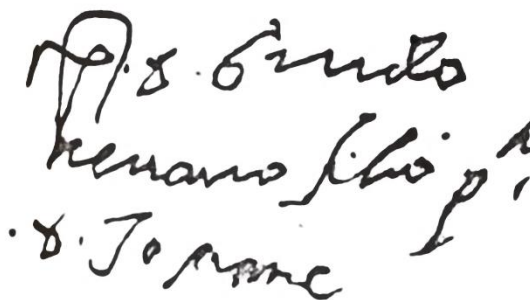
³²⁷ W aniwersarzu kościoła pw. św. Wawrzyńca w Lugano pod dniem 29 III zapisano: „Anniversarium pro anima Francisconi Trevani [...] Obiit hodie anno 1620” (E. Maspoli, *L'antico Calendario*, s. 19; Lienhard-Riva, s. 487).

³²⁸ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 102, 123v. Dnia 5 IV 1592 w kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano ochrzczono Biancę (?), córkę Francesca. Ojcem chrzestnym był przedstawiciel rodziny Trevano (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 35v).

³²⁹ Lienhard-Riva, s. 487.

³³⁰ ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1563–1564), sc. 8097, sub data 2 I 1563. Pod koniec życia Guida oratoria w Cassarate były w złym stanie technicznym, o czym świadczą zapisy wizytacji Feliciano Ninguardy, biskupa Como (pontyfikat w l. 1588–1595) z 5 VI 1591: „Visita fatta per me Gio[vanni] Triddi nella chiesa di S[anc]to Pietro nella terra di Casseragho plebe et cura di Lugano, distante dalla matrice un miglio, farà fochi n[umero] 10, ma non sono habitate se non da tre case in tutto, essendo il resto de Gentilhomini che stanno in Lugano, sono anime in tutto n[umero] 14, de communione sono circa 3. – Il titolare è messer Gio[vanni] Batt[ist]a Trevano Canonico di S[anc]to Lorenzo di Lugano, et il juspatronale è de loro Trevani, non ha di proprio se non una casa. – Ha l'altare verso levante con le scanzelle et un campanile picciolo con la campanella, ha il frontispicio alla forma, vi é di obbligo una Messa al mese, la quale si è trasportata da S[anc]to Andrea in questa di S[anc]to Pietro, per essere la sudetta di S[anc]to Andrea sospesa. Vi è in questa chiesa gran divotione e concorso le dominiche di quadragesima, l'altare non è consecrato, ne la chiesa, per quello posso giudicare. A di sudetto visita fatta nella chiesa di S[anc]to Andrea nella sudetta terra appresso alla detta chiesa di S[anc]to Pietro. – È la sudetta chiesa sospesa per non haver all'altare frontispicio alla forma, essendo il sudetto spogliato afatto et ha il pavimento destrutto, et resta sempre aperta, ha il cemeterio, et era consecrata, insomma è tutta destrutta. Il titolare è il sudetto messer Gio[vanni] Batt[ist]a Trevano. Haveva obbligo d'una Messa al mese, vi andava il Reverendo Cap[ito]lo di S[anc]to Lorenzo di Lugano a statione due volte l'anno, la festa et consecratione ... ha

urzędnikiem odpowiedzialnym za zaopatrzenie (ponownie w r. 1565 i 1570)³³¹. W l. 1567–1568 zasiadał w radzie miejskiej, a w r. 1567 był prokuratorem Lugano, ostatni raz na zgromadzeniu *vicinich* został wymieniony 31 grudnia 1572³³². Przed majem 1571 ożenił się z niejaką Maddaleną, a 9 lutego następnego roku ochrzczono ich syna Giovanniego³³³.

A handwritten signature in dark ink, written in a cursive script. The text is arranged in three lines: the first line reads 'G. Trevana', the second line reads 'Guido Trevana', and the third line reads 'Guido Trevana'. The signature is somewhat stylized and appears to be a reproduction of a historical document.

Il. 8. Podpis Gudia Trevana

Niedługo później urodziła się najpewniej także ich córka Maddalena, w r. 1603 zamężna z Francescem synem Battisty Castorea, a pięć lat później odnotowana jako bratanica Francesca i Bernardina³³⁴. Żona Trevana żyła jeszcze 1 maja 1579³³⁵. Po jej śmierci, 8 września 1587, w kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano Guido poślubił Lucretię, córkę Andrei Torricellego, a obecni na tej ceremonii świadkowie należeli do majątkowej elity miasta. Byli to m.in. kapitan w służbie weneckiej i właściciel ziemski Christoforo Gorini, jego bratanek lekarz Francesco z dzielnicy Ciocaro, Marco Antonio, syn lugańskiego adwokata Bartolomea Turbina oraz Bernardino Laghi³³⁶. Guido zmarł przed 23 lipca 1593³³⁷. Cały jego majątek odziedziczyła zapewne jedyna córka, której dalszych losów nie śledzono (zob. tabl. 4).

due porte aperte, una appresso a l'altare che è verso levante; è distante dalla matrice uno Giglio” (*Atti della visita pastorale*, s. 107–108).

³³¹ ASLu, FP, FP, ABL (1563–1570), k. 31v, 98, 287.

³³² Ibidem, k. 81v, 92, 121v, 124, 125, 127–127v, 129, 131, 133, 135 137–137v, 153, 157, 158, 160, 162, 165v, 166, 170, 170v, 172v, 182, 190, 190–192v, 193, 194, 197, 200, 204v, 209, 214, 220, 222, 225, 230, 232, 235v, 237v, 255v, 265v, 294v; ASLu, FP, FP, ABL (1570–1601), k. 39. W tym czasie Guido uczestniczył także w *Consiglio generale del Borgo*, a w r. 1568 był świadkiem bierzmowania Catteriny, córki Giovanniego Antonia Carlego (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 263v).

³³³ ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 11 (odczyt imienia niepewny, ze względu na wyblaknięcie i zalanie księgi).

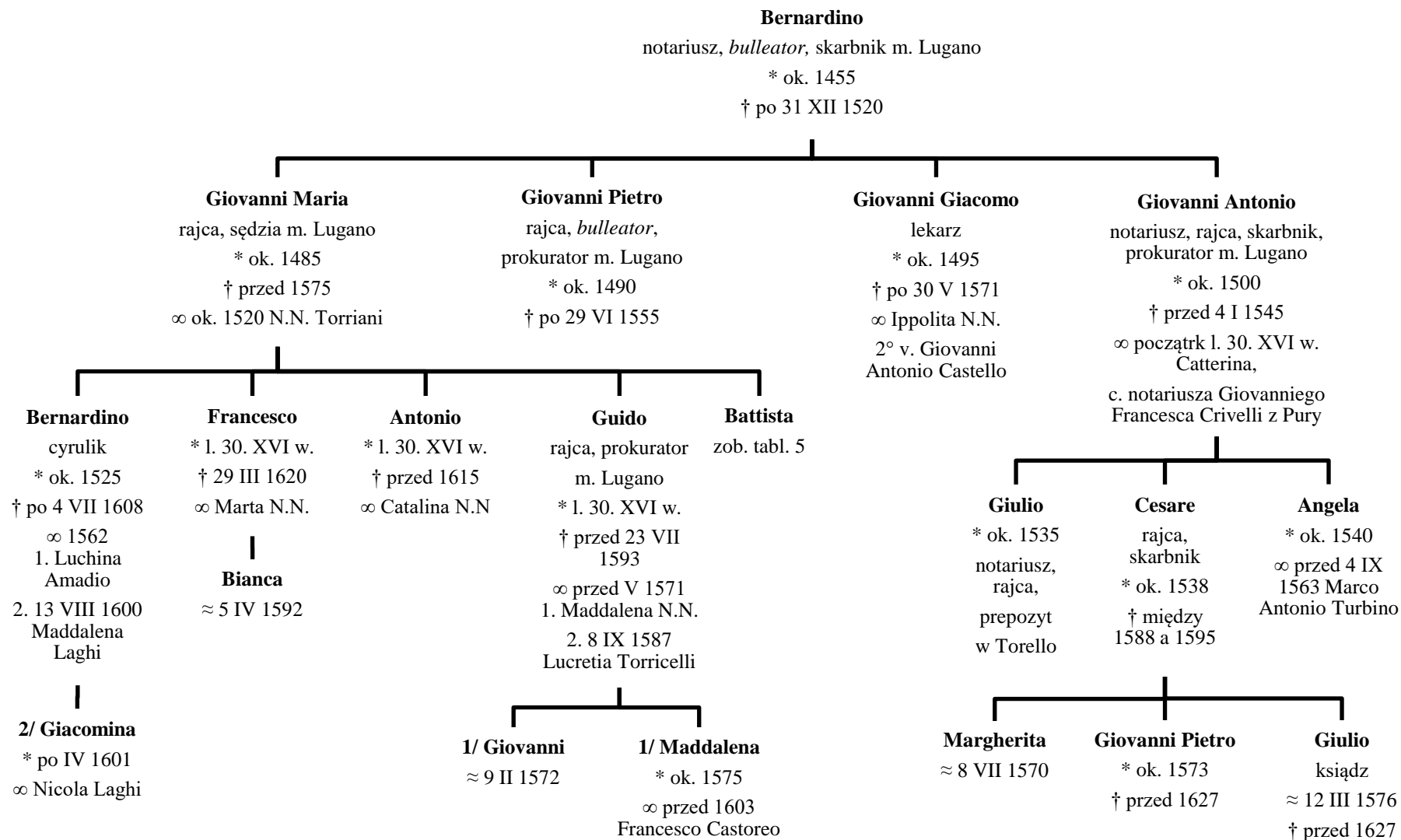
³³⁴ Lienhard-Riva, s. 487.

³³⁵ Dnia 27 VIII 1576 Maddalena, żona Guida, była matką chrzestną Giovanniego Domenica, syna Antonia *de Pigratis* (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 14). Ponownie świadczyła przy chrzcie 1 V 1579 (ibidem, k. 17). Dnia 8 XI 1579 (1580?) Guido został ojcem chrzestnym Catteriny, córki Bernardina Laghiego (ibidem, luźna karta (bez paginacji) włożona między k. 17 a 18, obejmująca wpisy od 16 IX 1579 i część rejestru ochrzczonych z r. 1580), a 27 VIII 1584 Giovanniego Pietra, syna Battisty Castorea (ibidem, k. 5v).

³³⁶ ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 1, k. 202v. Na temat rodzin: Torricelli zob. Lienhard-Riva, s. 483–484, Gorini (ibidem, s. 207–209), Turbino (ibidem, s. 491–492).

³³⁷ ASTi, N, Della Torre Alessandro di Giovanni, rogiti (1593–1594), sc. 2424, sub data 23 VII 1593; Lienhard-Riva, s. 487.

Tabl. 4. Potomkowie notariusza Bernardina Trevana



Giovanni Battista (Battista), dziad ojczysty architekta Giovanniego, urodził się w l. 30. XVI w., zapewne bliżej początku dekady. Na temat jego wykształcenia nie wiadomo nic pewnego, choć można przypuszczać, że zdobyta za młodu wiedza pozwoliła mu w przyszłości zostać skarbnikiem (*fiscalis*). Po raz pierwszy o Giovannim Battiscie, w późniejszym materiale źródłowym konsekwentnie zwanym „Baptistą/Battistą”, wspomina akt notarialny z 8 stycznia 1556, w którym stryj Giovanni Giacomo zrzekł się prawa patronatu do kościołów pw. św. Piotra i św. Andrzeja w Cassarate na jego rzecz. Dnia 5 lipca 1558 Battista po raz pierwszy wziął udział w zgromadzeniu *vicinich*³³⁸. W zebraniach tych uczestniczył także w kolejnych latach, zapewne aż do śmierci³³⁹. W r. 1559 i 1561 został wybrany z Carony (Nassy) urzędnikiem odpowiedzialnym za zaopatrzenie, a w r. 1560 i dwa lata później za szpitalnictwo miejskie³⁴⁰. Zasiadał także w radzie miejskiej³⁴¹. Dnia 2 stycznia 1563 ustąpił młodszemu bratu Guidowi prawo patronatu do oratoriów w rodzinnej wsi. Najpewniej w czerwcu tego samego roku poślubił Catterinę, córkę Giovanniego Rivy (*de Rippa*), przełożonego szpitala przy kościele św. Marii w Lugano (ob. nieistniejący)³⁴², która wniosła mu 240 złotych skudów posagu³⁴³.

Żona Battisty pochodziła z rodziny notariuszowskiej wywodzącej się z miejscowości Riva San Vitele (ob. gm. Riva San Vitele), gdzie jej przedstawiciele byli notowani już od r. 1153³⁴⁴ (il. 9). Z czasem członkowie rozrodzonej rodziny należącej w średniowieczu, podobnie jak Trevanowie, do stronnictwa gibelinów przenieśli się do innych miejscowości w Ticinio. W Lugano byli obecni już na początku XIII w. (notariusz Aripando w r. 1205). W następnym stuleciu Giacomo Riva był *podestem* miasta. W XV w. Rivowie weszli do grona *vicinich*, zachowując majątek w rodzinnej wsi³⁴⁵.



Il. 9. Herb rodziny Riva

W r. 1441 aptekarz Benedetto został wybrany do rady miejskiej z dzielnicy Ciocarò, a siedem

³³⁸ ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 214v.

³³⁹ Ibidem, k. 256v, 289v, 345; ASLu, FP, FP, ABL (1563–1570), k. 66, 114, 134, 172v, 189, 199, 214, 225v, 237, 266, 270, 279v.

³⁴⁰ ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 261, 296, 328v, 352v.

³⁴¹ Ostatni raz odnotowany na posiedzeniu 19 VII 1573 (ASLu, FP, ABL (1571–1601), k. 55), po czym jak sygnalizowano następuje przerwa w zapisach w księgach miejskich Lugano.

³⁴² Zob. *Lugano e il suo ospedale: dal Santa Maria al Civico: secoli XIII–XX*, [katalog wystawy], red. A. Gili, S. Soldini, Lugano 1995.

³⁴³ ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1563–1564), sc. 8097, sub data 21 XI 1563.

³⁴⁴ Zob. Lienhard-Riva, s. 383–388; M. Schnyder, *Riva*, [w:] DSS, t. 10, Locarno 2011, s. 430–433.

³⁴⁵ Lienhard-Riva, s. 386–387.

lat później wymieniono go wśród *vicinich*³⁴⁶. Również jego potomkowie (Antonio, Pietro, Cristophoro, Giovanni i Pietro) aktywnie uczestniczyli w życiu społecznym oraz politycznym Lugano. Dziadem ojczystym żony Trevana był Bernardino, ojcem wspomniany już Giovanni, a stryjami cyrulik Giovanni Antonio³⁴⁷ oraz Stefano³⁴⁸.

W r. 1567 Battista ponownie został wybrany z Carony (Nassy) urzędnikiem odpowiedzialnym za zaopatrzenie, a zatem sprawował władzę w czasie kryzysu r. 1568³⁴⁹. W r. 1569 i 1572 był prokuratorem Lugano. W r. 1569 i w l. 1572–1573 zasiadał w radzie miejskiej³⁵⁰. W r. 1575 wymieniono go wśród płatników podatku z dzielnicy Canova³⁵¹. Zapewne po ojcu odziedziczył część rodzinnego majątku w Stabio, Agra, Cassarate oraz w Lugano³⁵².

Do tej pory przyjmowano, że Battista zmarł przed r. 1604³⁵³, jednak nastąpiło to o wiele wcześniej, najpóźniej przed 1 lutego 1589. Wówczas jednym ze świadków aktu sporządzonego przed notariuszem Tulliem Buzzim w Mendrisio był „D[ominus] Jo[hannes] Jacobus de Trevano f[ilius] q[uondam] D[omini] Bapt[is]t[a]e de Lugano”³⁵⁴. A. Lienhard-Riva podał, że Trevano miał czwórkę dzieci, przy czym wymienił jedynie dwóch synów: Giovanniego Pietra i Giovanniego Giacomę³⁵⁵. Tymczasem Battista doczekał się liczniejszego potomstwa. Poza wymienionymi, byli to Giovanni (przyszły serwitor Zygmunta III), którego biografia zostanie omówiona w następnym rozdziale, Giovanni Maria, Giovanni Battista (?) oraz córki Angela³⁵⁶, Giacomę i Maddalena³⁵⁷ (zob. tabl. 5).

³⁴⁶ E. Motta, *Il Consiglio comunale*, s. 144; ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 111; zob. także: ASLu, FP, Riformazione del consiglio generale del borgo di Lugano sulla matricola delle famiglie vicine di Lugano, sygn. S-T/0.

³⁴⁷ ASTi, N, Trefogli Cesare di Giovanni Giacomo Torricella, rogiti (1543–1553), sc. 2186, sub data 7 VIII 1543.

³⁴⁸ Lienhard-Riva, s. 387. W r. 1567 bracia Giovanni i Stefano Riva płacili od swojego majątku w dzielnicy Nassa aż 7 soldów; zob. ASLu, FP, FP, ABL (1563–1570), k. 143.

³⁴⁹ ASLu, FP, FP, ABL (1563–1570), k. 121v.

³⁵⁰ Ibidem, k. 246, 267, 268, 277, 292v; ASLu, FP, FP, ABL (1570–1601), k. 23v, 25v, 26, 29, 30, 31v 35, 36, 36v, 49, 50, 53, 55.

³⁵¹ „Bap[tis]ta filius q[uon]d[am] Jo[annis] Mari[a]e Treveni” (ASLu, FP, FP, ABL (1570–1601), k. 65v).

³⁵² Lienhard-Riva, s. 487.

³⁵³ Ibidem.

³⁵⁴ ASTi, N, Buzzini Tullio di Giovanni Antonio, rogiti (1584–1589), sc. 402, sub data 1 II 1589. Lienhard-Riva (s. 487) błędnie wskazał, że Giovanni Giacomo Trevano został odnotowany jako syn zmarłego Battisty z Lugano pod datą 5 VI 1589, ponieważ wówczas do aktu stanął Giovanni Santi Della Turre, syn zmarłego Battisty z Mendrisio.

³⁵⁵ A. Lienhard-Riva nie zrekonstruował filiacji między Battistą, a aktywnym w Rzeczypospolitej w XVII w. architektem Giovannim, zapewne ze względu na fakt, że w jedyńskich znanych mu dokumentach artystę odnotowano jako syna Giovanniego Battisty, a nie Battisty (zob. E. Motta, *Ticinesi in Polonia*, s. 33).

³⁵⁶ Angelę ochrzczono w kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano 11 III 1570. Jej ojciec chrzestny, prawnik Luca Sereni (*alias* Seregno), wywodził się z miejscowej rodziny notariuszowskiej. Matką chrzestną była „D[omi]na Impolita uxor magnifici D[omi]ni Jacobi Trevani”, stryja Battisty (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 9, 154).

³⁵⁷ Wymieniona pierwszy i jedyń raz w r. 1635 (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 170).

Giovanni Pietro, syn Battisty, najwcześniej został odnotowany 5 marca 1601 jako opiekun i świadek na ślubie swojej siostry Giacomy z Pietrem Paolem Gallim, synem zmarłego Giovanniego Angela³⁵⁸. Wiadomo, że Trevano utrzymywał kontakty handlowe z Wenecją i Krakowem, o czym świadczy zeznanie Lorenza Bordiniego (Burdini), sekretarza marszałka nadwornego Mikołaja Wolskiego, oraz innych świadków z 8 stycznia 1607. Wówczas na wniosek architekta Giovanniego Trevana oświadczyli oni, że jego zmarły brat „Petrus Trevanus de Lagano” [sic!–P.J.J] miał sprzedać pozyskany od Wenecjanina, niejakiego „Joanne Baptistae Porcubello”, korzeń rabarbaru, jednak do transakcji nie doszło z powodu zbyt wygórowanej ceny³⁵⁹.

Jak już wspomniano Giovanni Giacomo, syn Battisty, 1 lutego 1589 był świadkiem sporządzenia aktu notarialnego, jednak z perspektywy jego biografii ważniejszy jest fakt, że mieszkał wówczas w Mendrisio będącym stolicą baliwatu. Dogodna lokalizacja miasta względem majątku Trevanów w Stabio³⁶⁰, a także fakt, że z Mendrisio wywodziła się rodzina babki ojczystej Giovanniego Giacomy, mogły zadecydować o jego miejscu pobytu pod koniec l. 80. XVI w. Niestety nie wiadomo czym zajmował się ten Trevano. Ożenił się z Catteriną, córka Giovanniego Marii Brocchiego z Montagnoli (ob. gm. Collina d'Oro)³⁶¹. Można przypuszczać, że osiadł w majątku rodzinnym, a mieszkał w Poporino (ob. Lugano). Zmarł po 31 grudnia 1638, a przed 30 września 1641³⁶². Wówczas wdowa po nim, będąc opiekunką ich dzieci, sprzedała Giovanniemu Marii Sotii z Luino gaj kasztanowy leżący na terenie zwanym *ad vallis de ponte* oraz teren leśny zwany *doppio monte* we wsi Agra za 65 złotych skudów³⁶³. Trevano pozostawił synów Giovanniego³⁶⁴, który 21 października 1653 zabezpieczył na swoim majątku wiano żony Maddaleny, córki Francesca Baretty z Lugano³⁶⁵,

³⁵⁸ ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 1, k. 237v.

³⁵⁹ Tomkowicz, s. 129–130; ANK, AMK, Cons., sygn. 456, s. 1112–1113, pod datą 8 I 1607. A. Lienhard-Riva (s. 487) błędnie podał, że Giovanni Pietro został odnotowany 30 VI 1634. Wówczas obok Giovanniego Trevana wymieniono jego braci Giovanniego Marię i Giovanniego Giacomę (ASTi, N, Rusca Giuseppe di Giovanni Battista, rogiti (1632–1638), sc. 493, sub data 30 VI 1634).

³⁶⁰ Miejscowości dzieli dystans około 5 km.

³⁶¹ Rodzina Brocchich w średniowieczu posiadała zamek w Montagnoli (Arasio), a także prawo patronatu do leżącego na terenie wsi oratorium pw. św. Nazariusza i św. Celsusa (Lienhard-Riva, s. 61).

³⁶² ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 190v; ASTi, N, Rusca Tullio di Jo Luca, rogiti (1639–1645), sc. 1396, sub data 30 IX 1641.

³⁶³ ASTi, N, Rusca Tullio di Jo Luca, rogiti (1639–1645), sc. 1396, sub data 30 IX 1641.

³⁶⁴ ASTi, Fondi di familia, Somazzi, 6, 49 (Rogiti e confessi Trevano), sub datis 27 I 1656, 28 XI 1658, 25 I 1664, 7 VI 1664, 29 I 1665, 4 II 1666, 20 IX 1666, 4 XII 1666, 12 V 1675, 25 I 1676.

³⁶⁵ Ibidem, sub data 21 X 1653.

Giovanniego Battistę³⁶⁶, ożenionego z Francescą Molinari, Pietra³⁶⁷ oraz Margheritę wydaną za Francesca Berrę³⁶⁸.

Giovanni Maria, syn Battisty, urodził się w marcu 1573. Jego ojcem chrzestnym został Pietro Morosini, przedstawiciel jednej z najbardziej wpływowych i najbogatszych rodzin lugańskich oraz niejaka Dorotea³⁶⁹. W dorosłości Trevano zajął się kupiectwem. Posiadał obywatelstwo weneckie, a interesy prowadził w Mediolanie i Krakowie. Pierwszy raz pojawił się w drugim z wymienionych miast już po śmierci brata Giovanniego Pietra, w marcu 1607. Towarzyszył mu wówczas inny Wenecjanin, kupiec Bartolomeo Macerati. Wraz z nim udzielił drobnych pożyczek krakowskim kupcom³⁷⁰. W następnych latach Giovanni Maria mógł wracać do Krakowa, jednak z pewnością częściej korzystał z pomocy brata architekta Giovanniego, który w r. 1609 był jego pełnomocnikiem w sprawie zwrotu długu (500 złp), jaki miał u mediolańczyka Antonia Torneliego ławnik krakowski Andrzej Fladrowicz³⁷¹. Trevano reprezentował Giovanniego Marię w Krakowie także w r. 1621 i cztery lata później³⁷². Bracia spotkali się w rodzinnym mieście na początku r. 1634, kiedy podzielili majątek w Lugano, a Giovanni uregulował niespłacony dług Giovanniego Marii i Giovanniego Giacomina³⁷³. Trevano zmarł przed r. 1651³⁷⁴.

Ostatnim przedstawicielem interesującej nas rodziny, o którym należy wspomnieć, jest *messer* Giovanni Battista Trevano kanonik kolegiaty przy kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano (urodzony przypuszczalnie w l. 60. XVI w.) odnotowany jako właściciel majątku w Cassarate w r. 1591³⁷⁵. Pierwotnie musiał być związany z kapitułą kościoła parafialnego w Riva San Vitale, gdzie również był kanonikiem, jednak w czasie wizytacji biskupiej

³⁶⁶ Ibidem, sub datis 25 I 1664, 24 VII 1675, 25 I 1676. A. Lienhard-Riva (s. 487) podał, że Giovanni Battista miał synów Bernarda i Antonia, którzy wyemigrowali do Piemontu.

³⁶⁷ ASTi, Fondi di familia, Somazzi, 6, 49 (Rogiti e confessi Trevano), sub datis 27 I 1656, 9 V 1664, 8 V 1666.

³⁶⁸ Ibidem, sub data 20 VII 1666. A. Lienhard-Riva (s. 487) wymienia jeszcze wśród dzieci Giovanniego Giacomina Carla.

³⁶⁹ ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 11v, 154. Należy odnotować, że brak części karty z adnotacją o chrzcie Giovanniego Marii. Zachował się jedynie tekst „me[n]sis martius baptizatus fuit Joannes Maria filius / [Bapt]iste Trevani” (ibidem). Obszerną literaturę poświęconą rodzinie Morosinich zestawia L. Calderari (eadem, *Il Rinascimento a Lugano*, s. 432–433, przyp. 343).

³⁷⁰ Dnia 12 III 1607 Giovanni Maria Trevano oraz Bartolomeo Mazerati pożyczili kupcowi krakowskiemu Pawłowi Meracemu 109 złp (ANK, AMK, Scab., sygn. 30, s. 56). Dwa dni później obywatel krakowski Wawrzyniec Lencz zeznał, że jest dłużny im 37 złp, tytułem rozliczeń z kupcem mediolańskim Antoniem Tornellim. Dług w wysokości 50 złp miał u nich także Fabrizio Bardella (ibidem, s. 57–59).

³⁷¹ Tomkowicz, s. 130; ANK, AMK, Scab., sygn. 30, s. 878–879. W sprawę zwrotu pożyczki był wmieszany także Jan Chrzyciel Petrini z żoną Reginą. Andrzej Fladrowicz, podobnie jak Walerian Montelupi i Mariano del Chiaro, utrzymywał kontakty z Norymbergą (J. Wijaczka, *Handel zagraniczny Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2002, s. 24).

³⁷² Tomkowicz, s. 130; ANK, AMK, Cons., sygn. 459, s. 473–474 (sprawa długu po Lorenzie Bordinim).

³⁷³ ASTi, N, Rusca Giuseppe di Giovanni Battista, rogiti (1632–1638), sc. 493, sub data 30 VI 1634.

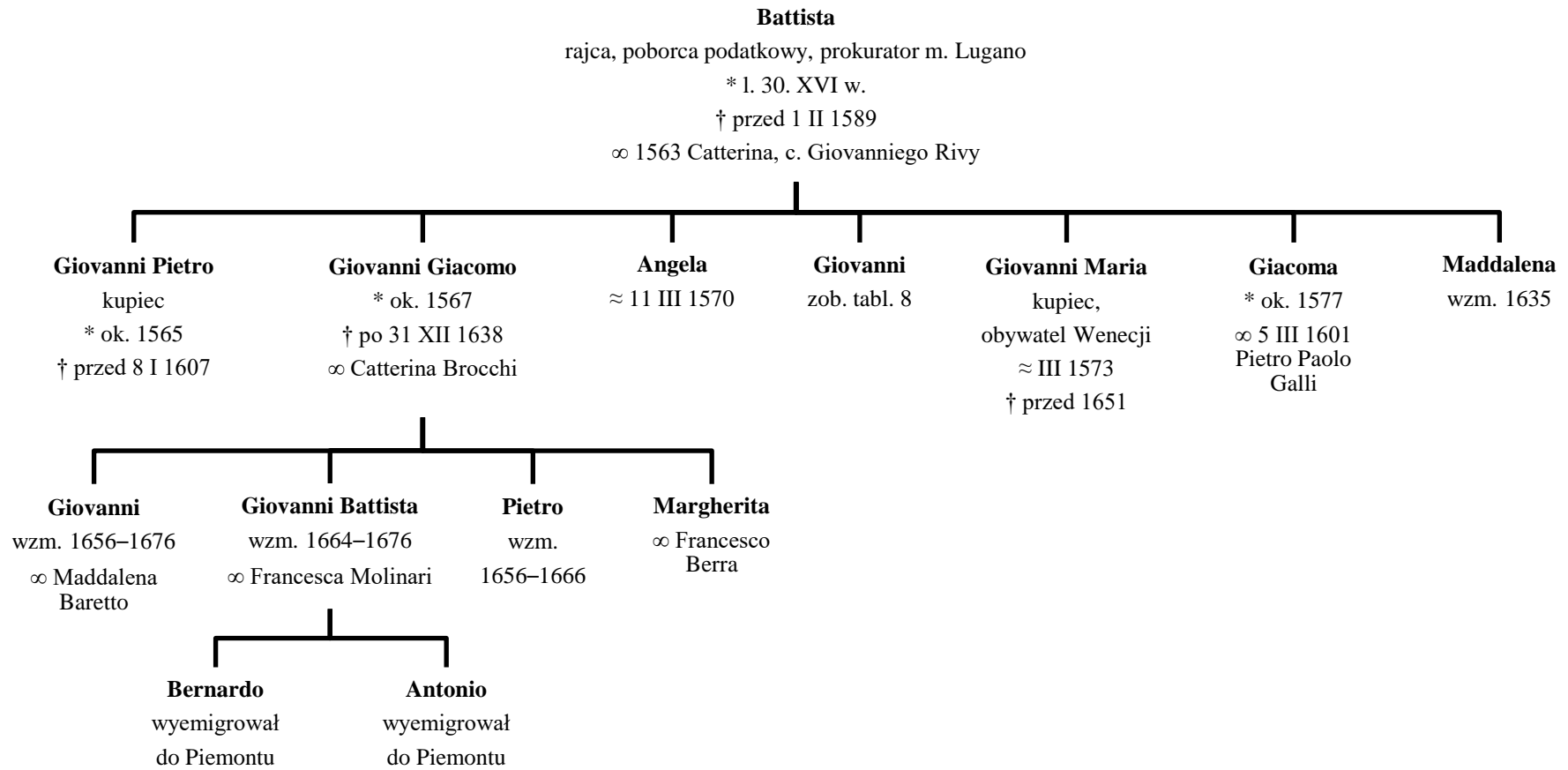
³⁷⁴ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 279.

³⁷⁵ *Atti della visita pastorale*, s. 108, 145.

przebywał już w Lugano³⁷⁶. Nie można wykluczyć, że kapłan był najstarszym synem Battisty, któremu ojciec jeszcze za życia wydzielił i przekazał część majątku w Cassarate, zresztą niezbyt wielką ani dochodową, za to ściśle związaną z rodziną. Taką rekonstrukcję filiacji wzmocniają częściowo wyniki analizy dziedziczenia imion przez synów Battisty. Wszyscy, poza dominującym w rodzinie imieniem Giovanni, otrzymali imiona po zmarłych stryjach ojca (Pietro, Giacomo, Antonio) oraz dziadku ojczystym (Maria). Battista mógł zatem nadać pierworodnemu synowi swoje imię, szczególnie jeśli od początku zakładał, że przeznaczy go do stanu duchownego. Ustalenie filiacji między kanonikiem Giovannim Battistą a Battistą Trevanem powinno zostać w przyszłości wyjaśnione.

³⁷⁶ „Io[annes] Baptista, diaconus luganensis canonicus absens, qui parter residet Lugani in dicta collegiata, ubi etiam est visitatus” (ibidem, s. 44).

Tabl. 5. Potomkowie Battisty, prokuratora m. Lugano



ROZDZIAŁ II

Architekt i serwitor królewski Giovanni Trevano

II. 1. W służbie Zygmunta III (około 1599–1632)

Określenie nawet przybliżonej daty urodzenia Giovanniego Trevana napotyka na znaczne trudności³⁷⁷. Metryki chrztów jego rodzinnej parafii w Lugano, były prowadzone od r. 1569, jednak część wpisów z XVI w. uległa zniszczeniu bądź jest nieczytelna, a ponadto brakuje metryk z niektórych miesięcy, a nawet lat³⁷⁸. Niedostatek większej liczby źródeł skłania, aby do ustalenia daty urodzenia Giovanniego wykorzystać odnalezione akty chrztów jego rodzeństwa z marca 1570 (siostry Angeli) i trzy lata późniejszy (brata Giovanniego Marii). Zakładając, że Battista Trevano nadał kolejnym synom imiona swojego ojca i stryjów to, wówczas Giovanni mógłby być jego najmłodszym męskim potomkiem. Z pewnością starszy od niego był Giovanni Giacomo odnotowany już w r. 1589, przypuszczalnie także Giovanni Pietro świadczący w r. 1601 przy ślubie siostry Giacomy. Giovanni mógł przyjść na świat w r. 1574 lub niedługo później, z pewnością jednak przed kwietniem 1579, a zatem był niewiele młodszy od Giovanniego Marii, z którym w późniejszym czasie łączyły go najbliższe relacje spośród całego rodzeństwa³⁷⁹. Owa zażyłość braci, najpewniej zrodziła się w czasach wspólnego dzieciństwa, co w pewnym stopniu potwierdza także wyznaczoną na r. około 1575 datę narodzin przyszłego serwitora Zygmunta III.

Na temat edukacji Giovanniego nie wiadomo nic pewnego, jednak musiał za młodu opanować podstawy matematyki oraz łaciny, bez znajomości których nie mógłby studiować traktatów architektonicznych³⁸⁰. Punktem zwrotnym w jego biografii była najpewniej śmierć ojca. Przypuszczalnie ze względu na rozdrobnienie majątku rodzinnego już w pokoleniu dziadka ojczystego, a następnie ojca Trevana, sytuacja finansowa licznych spadkobierców Battisty była nienajlepsza. Niewykluczone, że z tego względu Giovanni trafił do jednego

³⁷⁷ Zagadnienie to nie było do tej pory przedmiotem analizy, choć przyjęto, że Giovanni Trevano urodził się około r. 1570. M. Karpowicz (idem, *Matteo Castello*, s. 49) pisał, że „Jan Trevano towarzyszył królowi, na wyprawę smoleńską. Skłonny byłbym uważać, że na pierwszą, to jest jeszcze Zygmunta III, a nie Władysława. W czasach tej drugiej był już za stary, wszystko bowiem wskazuje, że musiał około 1600 r. być co najmniej 30 letni”. R. Nestorow (idem, *Trevano Giovanni*, s. 242) również podał r. 1570 jako datę urodzenia architekta.

³⁷⁸ Pierwsza metryka pochodzi z listopada 1569 (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 7). Wpisy urywają się w styczniu 1571 (ibidem, k. 10v), a ponownie rozpoczynają się dwa lata później (ibidem, k. 11). Z r. 1574 zachowało się jedno świadectwo chrztu (ibidem, k. 12), a w następnym roku brak wpisów między kwietniem (ibidem, k. 12v) a październikiem (ibidem, k. 13). Wpisy z r. 1576 urywają się 28 listopada (ibidem, k. 16v), a kontynuują dopiero od 23 IV 1579 (ibidem, k. 17).

³⁷⁹ Widoczna u Trevanów tendencja do powtarzania imienia Giovanni praktycznie we wszystkich pokoleniach i liniach rodziny, pozwala twierdzić, że Giovanni, otrzymał imię po prapradziadku ojczystym.

³⁸⁰ Na kaligraficzny charakter autografów Trevana zwrócił uwagę W. Urban (idem, *Sztuka pisania w województwie krakowskim w XVII i XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, 75 (1984), nr 1, s. 59).

z warsztatów kamieniarskich, których nie brakowało w pobliżu jeziora Lugano. Na wybór przez niego zawodu, który nie był przecież tradycyjną profesją u Trevanów, mogły wpłynąć spektakularne kariery synów tej ziemi, w tym braci Fontanów z Melide, na czele z Domenikiem (1543–1607), architektem papieża Sykstusa V, czy Carla Maderna z Capolago (1556–1629), budowniczego bazyliki pw. św. Piotra w Rzymie. Nawet wśród osób o nazwisku Trevano nie brakowało w XVI w. artystów oraz przedsiębiorców budowlanych. Z rodzinnej dzielnicy Giovanniego pochodził budowniczy Valentino Trevano, identyfikowany przez nas jako syn Giovanniego Antonia z linii *del Portono*, czynny wprawdzie w szwabskim Rain (l. 1546/1547), a następnie w Mariborze, gdzie w l. 1551–1561 fortyfikował miasto i być może przebudowywał tamtejszy ratusz (około r. 1565)³⁸¹. Artystami byli także Valerio i Pietro Paolo, dwaj synowie Giovanniego Marii Trevana ze Stabio, pracujący w Rzymie w ostatniej ćwierci XVI w.³⁸². Z kolei niejaki Giovanni Trevano z Lugano († 1569)³⁸³, choć był rzeźbiarzem, to głównym obszarem jego działalności był handel marmurem z Carrary, który od l. 50. XVI w. aż do śmierci sprzedawał w Hiszpanii (m.in. do Walencji czy katedry w Toledo)³⁸⁴. Nie brakowało w tym czasie także innych architektów oraz rzeźbiarzy emigrujących z Wielkich Jezior Lombardzkich³⁸⁵.

O wykształceniu Trevana i ewentualnym jego pobycie w Rzymie przed przyjazdem do Rzeczypospolitej w naszej historiografii pisano kilkakrotnie³⁸⁶. Hipotezę o rzymskim etapie edukacji artystycznej Giovanniego w polskim obiegu naukowym dość szybko zaczęto traktować niemal jako fakt, choć opierała się ona wyłącznie na analizie stylu wiązanych z nim

³⁸¹ *Trevano Valentin de*, [w:] *Allgemeines Lexikon der Bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, t. 33, Leipzig 1939, s. 388; zob. D. Pahor, *Protestantska cerkev v Govčah pri Žalcu*, „Zbornik za umetnostno zgodovino”, 41 (2005), s. 65–66.

³⁸² Weześniej w Rzymie pracował także Fabrizio, przypuszczalnie syn Giovanniego Marii Trevana ze Stabio (M. Pfister, *Repertorium der Tessiner Künstler*, t. 2, Thalwil 1994; ASTi, Fondi di familia, Archivio Torriani, 294, 1, sub data 26 VII 1549). Pietro Paolo Trevano już w r. 1569 pozostawał w dość bliskich kontaktach z mieszkającym w Rzymie jakimś Tobią Casendem (ASTi, Fondi di familia, Archivio Torriani, 274, 54, sub data 5 V 1569). Z Wiecznym Miastem oraz rodziną Bernasconich związany był także Valerio, o czym świadczy szereg dokumentów, głównie z r. 1600 (zob. ASTi, Fondi di familia, Archivio Torriani, 276, 165).

³⁸³ W historiografii hiszpańskiej znany był jako Juan de Lugano.

³⁸⁴ Zob. M. Gómez-Ferrer Lozano, *El taller escultórico de Juan de Lugano y Francisco de Aprile en Valencia*, [w:] *El Mediterráneo y el Arte Español*, Walencja 1998, s. 122–129; J.N. Castro, *La actividad de Juan de Lugano y otros genoveses en Toledo*, „BSAA arte”, 71 (2005), s. 100, 102, 103–106. Przed r. 1567 do Hiszpanii wyemigrował także Ercola, syn Francesca Trevana ze Stabio (Lienhard-Riva, s. 488).

³⁸⁵ Autor nawiązuje do tytułu publikacji: *Artyści z Wielkich Jezior Lombardzkich w nowożytnej Europie. Prace dedykowane pamięci Profesora Mariusza Karpowicza*, red. R. Sulewska, M. Smoliński, Warszawa 2015.

³⁸⁶ F. Klein, *Barokowe kościoły*, s. 116. A. Bochnak (idem, *Kościół św. Piotra i Pawła*, s. 112) pisał, że Trevano był rzymianinem z wykształcenia, który „musiał się otrzeć o rzymską pracownię Karola Maderny”.

dziel krakowskich³⁸⁷. Wciąż nie odnaleziono dowodu na pobyt Trevana w Wiecznym Mieście, jednak zagadnienie to można omówić na podstawie innych przesłanek.

Najbliższymi ośrodkami artystycznymi dla Lugano było Como, Mediolan oraz inne miasta lombardzkie, choć jak sygnalizowano w 2. połowie XVI w. artyści znad Wielkich Jezior „zawładnęli” budowlami w Rzymie. Jednym z etapów kształcenia architektów i rzeźbiarzy, poza praktyką w warsztacie mistrza, była także wędrowna mająca na celu podniesienie poziomu wiedzy oraz doskonalenie zdobytych już umiejętności. Przymuszczać taką drogę obrał też młody Trevano, jednak nie wiadomo, czy celem jego podróży stał się Rzym. Poza względami artystycznymi o wyborze miejsca kontynuowania nauki z pewnością decydowały perspektywy zatrudnienia, a pomocne były w tym względzie koligacje rodzinne, powiązania finansowe oraz relacje towarzyskie.

Jak wspomniano babka ojczysta Giovanniego pochodziła z Torriani, którzy przez związki z Fontanami posiadali nieruchomości w Rzymie³⁸⁸. Jeszcze silniej z Wiecznym Miastem była związana (zawodowo i majątkowo) druga z wymienionych rodzin. Domenico Fontana posiadał tam kilka nieruchomości. Swoją główną dom zbudował w Borgo przy *Vicolo della Palline*, drugi miał w niedalekim sąsiedztwie mostu Sykstusa, a w l. 80. XVI w. kupił kilka działek wzdłuż głównych arterii, na obszarach, które niebawem zostały zurbanizowane. W maju 1588 otrzymał od papieża tereny na Eskwilinie w pobliżu bazyliki pw. Matki Bożej Większej, niedługo potem stał się właścicielem domu na Zatybrzu, a także ośmiu kamienic czynszowych znajdujących się na wysokości Wyspy Tyberyjskiej³⁸⁹. Z Rzymem byli także związani bracia Valerio i Pietro Paolo Trevanowie ze Stabio, o których już wspomnieliśmy. Chociażby ze względu na wspólne nazwisko oraz posiadanie majątku w jednej wsi mogli z nimi utrzymywać kontakt ich dalecy krewni z Lugano³⁹⁰. Jeśli Giovanni istotnie dotarł do Wiecznego Miasta, to pomogli mu w tym jego krewni lub ziomkowie, a zatem może któraś z wymienionych postaci. Nie wiadomo, z którym z licznych, istniejących wówczas w Rzymie warsztatów czy środowisk artystycznych mógł się związać Trevano, choć przymuszczać, najbliższym było mu do braci Fontanów z Melide. Wiele lat później, przez powtórne małżeństwo, skoligacił się nawet z jednym z nich (architektem Marsiliem). Nie ulega wątpliwości, że do Krakowa przybył jako twórca już ukształtowany, o czym istotnie świadczy wysoki

³⁸⁷ A. Miłobędzki, *Architektura polska*, t. 1, s. 115–117; K. Kuczman, *Przełom wawelski*, s. 166–170; A. Małkiewicz, *Trevano czy Castello*, s. 93.

³⁸⁸ G. Ostinelli-Lumia, *Torriani*, s. 568.

³⁸⁹ M. Bevilacqua, *I beni romani di Domenico Fontana architetto di Sisto V: da borgo Felice a via Sista*, [w:] *Studi sui Fontana. Una dinastia di architetti ticinesi a Roma tra Manierismo e Barocco*, red. M. Fagiolo, G. Bonaccorso, Rzym 2009, s. 321–323.

³⁹⁰ ASTi, Fondi di famiglia, Archivio Torriani, 274, 54, sub data 26 VII 1549.

poziom artystyczny jego pierwszych dzieł, dlatego hipotezy o pobycie Trevana nad Tybrem nie można kategorycznie odrzucić.

Tymczasem 29 stycznia 1595 w zamku królewskim na Wawelu wybuchł pożar, który strawił dachy nad Kurzą Nogą, skrzydłem północnym i wschodnim (między dwoma murami ogniowymi), a także część stropów w komnatach pierwszego i drugiego piętra³⁹¹. Przepuszczalnie w tym czasie nie powstał jeszcze konkretny projekt odbudowy, a tym bardziej rozbudowy zamku, zaś wykonane wówczas prace miały charakter interwencyjny i doraźny. Przywrócenie świetności zniszczonej rezydencji było dla Zygmunta III sprawą priorytetową. Choć położenie Krakowa po unii lubelskiej obniżyło rangę miasta jako centrum politycznego państwa, to jednak dla króla i jego kolejnych żon miało ono istotny walor – geograficzną bliskość monarchii Habsburgów, a Wawel nadal pełnił ważną rolę w przestrzeni ceremonialnej. Zapewne z tych względów Zygmunt III nie ograniczył się jedynie do odnowienia zniszczonych komnat, lecz podjął decyzję o ich modernizacji, chcąc dostosować te „części budowli, zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i artystycznym, do wymogów czasu, do nowego ceremoniału przejmowanego głównie z habsburskich dworów”³⁹².

Jednak gruntowną przebudowę rezydencji, zresztą jak każdą inwestycję tego typu, musiały poprzedzić odpowiednie przygotowania. Należało przede wszystkim zadbać o pozyskanie artystów mogących sprostać wymaganiom estetycznym Zygmunta III. Niezbędne było także sporządzenie wstępnych, podlegających ocenie i akceptacji króla planów architektonicznych, zorganizowanie zaplecza budowy oraz zapewnienie jej finansowania. Choć sama koncepcja nadania części rezydencji nowego wyglądu mogła zrodzić się bezpośrednio po ugaszeniu feralnego pożaru, to jednak rozpoczęcie właściwych prac poprzedziły najpewniej wspomniane przygotowania.

Ostateczna decyzja o przebudowie zapadła najpóźniej w r. 1597, bowiem już w połowie maja następnego roku wielkorządca krakowski Franciszek Ryłski pobrał 1 000 złp na opłacenie pracujących na Wawelu stolarzy i snycerzy³⁹³.

³⁹¹ W. Leitsch, *Der Brand im Wawel am 29. Jänner 1595 (Pożar na Wawelu 29 stycznia 1595 r.)*, „Studia do Dziejów Wawelu”, 4 (1978), s. 254–257; K. Kuczman, *Przełom wawelski*, s. 163; zob. także: R. Skowron, *Apartament królewski w zamku królewskim w XVII wieku: analiza wstępna*, „Studia Waweliana”, 5 (1996), s. 77–89. Bezpośrednio po ugaszeniu ognia uporządkowano oraz zabezpieczono pogorzeliśko, a następnie zrekonstruowano spaloną więźbę dachową. Zapewne te prace miał na myśli kamerdyner Anny Habsburżanki, który w marcu 1595 tak opisywał sytuację na Wawelu: „buduje się żwawo i sądzę, że zmieni się nieco szczegóły i inaczej poprowadzi budowę” (cyt. za: W. Leitsch, *Der Brand*, s. 257). W tym samym roku nowe dachy pokryto blachą miedzianą dostarczoną przez kard. Jerzego Radziwiłła z kopalń kieleckich (S. Tomkowicz, *Wawel*, s. 337; K. Kuczman, *Przełom wawelski*, s. 165).

³⁹² K. Kuczman, *Przełom wawelski*, s. 166.

³⁹³ AGAD, ASK, RK, sygn. 296, k. 15; AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11, k. 445. Niewykluczone, że wspomniani rzemieślnicy pracowali przy zakładaniu stropów ramowych, ponieważ w kwietniu następnego

Niemal w tym samym czasie do odbudowywanych wewnątrz zamku krakowskiego Zygmunt III zamówił malowidła o tematyce mitologicznej u weneckiego mistrza Antonia Vassilacchiego zwanego Aliensem (1556–1629), którego próbował sprowadzić na swój dwór. Artysta odrzucił jednak propozycję polskiego króla i wysłał mu w zastępstwie swojego ucznia Tomasza Dolabellę³⁹⁴. Nie wiadomo kiedy dotarł on do Krakowa, jednak w mieście był już w maju 1598³⁹⁵. Zabiegi Zygmunta III o pozyskanie do swojej służby mistrza weneckiego doskonale egzemplifikują królewski *modus operandi* zakładający sprowadzenie do Rzeczypospolitej i powierzenie odbudowy zamku na Wawelu mistrzom włoskim. Starania władcy polskiego musiały odbić się echem w północnowłoskim środowisku artystycznym, a przypuszczalnie także daleko poza nim, stanowiąc dla tamtejszych twórców zachętę do emigracji zarobkowej nad Wisłę.

Nie wiadomo, czy Zygmunt III próbował zatrudnić do odbudowy zamku na Wawelu konkretnego architekta, jak to było w wypadku malarza Vassilacchiego, jednak z perspektywy biografii Trevana ważne jest potencjalne źródło, z którego mógł dowiedzieć się o sposobności podjęcia pracy w Krakowie. Pod koniec XVI w. ważną rolę w przepływie informacji między Rzeczpospolitą a Rzymem odgrywali kardynał protektor Polski oraz nuncjusz, a w interesującym nas okresie legat *a letare*³⁹⁶. Pierwszą z wymienionych funkcji pełnił wpływowi hierarcha kościelny, a prywatnie nad wyraz hojny mecenas sztuki, kard. Alessandro Peretti Damasceni, na co dzień otoczony licznym dworem pełnym artystów i muzyków³⁹⁷. Z kolei legatem był niegdysiejszy wiceprotektor Polski w czasie protektoratu kard. Alessandra Farnese, kard. Enrico Caetani, który między kwietniem 1596 a czerwcem następnego roku przebywał z misją w Polsce. Ponadto wymianie informacji między Polską a Italią, poza podróżami polskiej szlachty oraz inteligencji, sprzyjała przede wszystkim wymiana handlowa. Dobrym przykładem roli, jaką odgrywało wówczas kupiectwo, także w zakresie migracji

roku jedną z odbudowanych komnat zamkowych zdobyły już obrazy weneckie (J. Białostocki, *Weneckie zamówienia Zygmunta III*, „BHS”, 16 (1954), nr 1, s. 162).

³⁹⁴ Tomasz Dolabella urodził się w miejscowości Belluno położonej na północy państwa weneckiego, skąd w r. 1585 przeniósł się do Wenecji, gdzie zaczął naukę w pracowni Vassilacchiego. Z czasem stał się ulubieńcem mistrza i jego bliskim współpracownikiem; zob. J. Starzyński, *Dolabella Tomasz*, [w:] *PSB*, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 284–285; J. Białostocki, *Weneckie zamówienia*, s. 163; W. Tomkiewicz, *Dolabella*, Warszawa 1959, s. 10–14; idem, *Dolabella Tommaso*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 76–77; J. Żmudziński, *Malarz królów. Fakty i mity*, [w:] *Dolabella. Wenecki malarz Wazów* [katalog wystawy], red. M. Białonowska, Warszawa 2020, s. 77–80.

³⁹⁵ W. Tomkiewicz, *Dolabella Tomasz*, s. 73; J. Żmudziński, *Malarz królów*, s. 80.

³⁹⁶ Zob. także: W. Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce XVI–XVII w.*, Warszawa 1992.

³⁹⁷ S. Testa, *Peretti Damasceni Alessandro*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. 82, Rzym 2015, s. 340–341. W r. 1608 kardynał wsparł finansowo wstrzymaną uprzednio budowę bazyliki pw. św. Andrzeja *della Valle*, nadzorowaną przez Carla Maderna.

twórców, jest sprowadzenie do Krakowa w r. 1592, zapewne z polecenia Zygmunta III, malarzy i inżynierów mających stworzyć oprawę jego wesela z Anną Habsburżanką. Wspomniani artyści przybyli z Mediolanu wraz kupcami wiozącymi na Wawel transport drogocennych tkanin oraz gotowych ubiorów królewskich³⁹⁸. W tym kontekście przypomnijmy, że dwaj bracia Trevana, Giovanni Pietro i Giovanni Maria, prowadzili interesy w Wenecji i Mediolanie. Nie wiadomo, kiedy rozpoczęli swoją działalność zawodową, jednak przypuszczalnie już w l. 90. XVI w. Giovanni mógł zatem dowiedzieć się o planowanej lub trwającej na Wawelu budowie dzięki kontaktom kupieckim braci. Wreszcie nie sposób wykluczyć możliwości, że dotarł do Rzeczypospolitej nie z Italii, a z krajów rządzonych przez austriacką linię Habsburgów, np. z Czech czy Moraw³⁹⁹. Wiodły przez nie szlaki handlowe, o których roli w przepływie informacji oraz migracji artystów, była już mowa⁴⁰⁰.

Podobnie jak w wypadku Dolabelli nie wiadomo kiedy Trevano przyjechał do Krakowa, choć przypuszczalnie nastąpiło to około r. 1598. Dodajmy, że gdy w r. 1603 pochodzący z Lugano murarz Roch de Mirabella przyjmował tutejsze prawo miejskie okazał dokumenty wystawione w rodzinnym mieście 18 lutego 1598⁴⁰¹. Może w zbliżonym terminie Trevano również pobrał analogiczne świadectwo w związku z planowanym wyjazdem za granicę.

W kwietniu 1599 na Wawelu, zapewne w północnym krużganku, uzupełniano zniszczone przez pożar kolumny oraz balustrady. Ważną kwestią stało się wówczas ustalenie lokalizacji nowej cegielni, co może świadczyć o zwiększeniu tempa budowy, która musiała już raczej posiadać swojego przełożonego⁴⁰². Właśnie w tym czasie pierwszy raz w polskim

³⁹⁸ Zob. Zbioreczny rachunek za tekstylia zakupione przez Zygmunta III w r. 1593 (AGAD, ASK, RK, sygn. 344, k. 213–216v). Kupcy wraz z transportem wyruszyli z Mediolanu, następnie przeprawili się przez Alpy, a dalej podróżowali przez terytoria znajdujące się pod panowaniem Habsburgów (Krems nad Dunajem i Ostrawę).

³⁹⁹ Pod koniec XVI w. w Pradze żyło kilku przedstawicieli rodzin wywodzących się z Ticino, m.in. Bossich, Brennich, Fontanów (Lienhard-Riva, s. 55, 59, 161).

⁴⁰⁰ Na temat podróży z północnych Włoch i Ticino do Europy Środkowej oraz migracji artystycznych zob. J. Zapletalová, *Swiss artists in Alpine passes... How artists travelled from the Lombard-Ticino lakes to Central Europe*, „Quart”, 56 (2020), nr 2, s. 3–16 (tam wykaz bibliografii).

⁴⁰¹ W r. 1603 krakowskie prawo miejskie przyjął pochodzący z Lugano murator Roch de Mirabella, który okazał wówczas dokumenty wystawione w tym mieście 18 II 1598 (J. Ptaśnik, *Gli Italiani*, s. 17).

⁴⁰² Jan Firlej do Zygmunta III, Kraków 29 IV 1599 „o cegielnię też się postaram, żeby ją dał postawić w Czernichowie, ponieważ taka jest wola Waszej Królewskiej Mości – ale by mnie się zdało, żeby była pożyteczniejsza, kiedy się ją na Dębnikach gdzie postawiła, bo by była bliżej i łatwiej by do Zamku cegłę odwozić i skuty by niepotrzebna – jednak ja to co wołam Waszej Królewskiej Mości uczynię” (cyt. za: H. Łopaciński, *Wiadomości o marmurach w Polsce: z rękopisów oraz dzieł dawnych i nowszych*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. 7, z. 4, Kraków 1905, szp. 583). Zapewne wybrano lokalizację sugerowaną przez Firleja. Wieś Dębniaki, w której w XVI w. istniały liczne cegielnie, znajdowała się w dogodnym miejscu, na drugim brzegu Wisły, naprzeciw wzgórza wawelskiego (F. Sikora, *Dębniaki*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I, z. 1, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, Wrocław 1980, s. 530). Jeden z takich warsztatów kupił 23 V 1599 od spadkobierców Kacpra Suskiego Maciej,

materiale źródłowym, w sumariuszu wielkorządowym zawierającym wykaz dochodów z żup krakowskich za r. 1599 i 1600, odnotowano przy okazji rozliczenia za budowę schodów Senatorskich na Wawelu nazwisko Giovanniego w zniekształconej formie *Trevera*⁴⁰³. O. Solarz a za nią kolejni badacze owego murarza *Trevera* identyfikowali z Trevanem. Podstawą tego, skąd inąd słusznego rozpoznania, był odpis rachunku sygnowanego przez artystę z 17 sierpnia 1602 oraz wystąpienie jego nazwiska w takiej formie w rejestrze wydatków za prace w zamku krakowskim z r. 1603⁴⁰⁴. Odnalezione obecnie dokumenty również podpisane przez architekta potwierdzają słuszność dotychczasowej identyfikacji⁴⁰⁵.

We wspomnianym okresie rozliczeniowym (r. 1599 i 1600) na budowę schodów Senatorskich wydano przeszło 3 100 złp, z czego aż 1 250 złp wypłacono Trevanowi⁴⁰⁶ (il. 10). Do tej pory uważano, że znaczna suma pobrana przez artystę wynikała z jego wiodącej roli w inwestycji⁴⁰⁷. Ponadto podkreślano, że współpracujący z nim rzeźbiarz Ambroży Meacci⁴⁰⁸ otrzymał przeszło dwukrotnie mniej „od pokładania wschodu i odrzwi”⁴⁰⁹. Tymczasem wysoka kwota przeznaczona dla architekta najpewniej zawierała także wynagrodzenie zatrudnionych przez niego murarzy. Choć taki pogląd uprawdopodobniają późniejsze źródła,

syn krakowskiego murarza Augustyna Litwinkowicza (ANK, KWK, Acta, sygn. 9, s. 506–507). W cegielni tej zaopatrywał się także Giovanni Trevano (AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11, k. 1161).

⁴⁰³ Źródło opublikowała O. Solarz (eadem, *Nieznane źródło*, s. 459–461). Budowa schodów rozpoczęła się najprawdopodobniej w 2. połowie 1599.

⁴⁰⁴ A. Chmiel (idem, *Wawel, tom 2. Materiały archiwalne do budowy Zamku*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 5, Kraków 1913, s. 472) opublikował odpis rachunku sygnowanego przez Trevana (wraz z faksymile podpisu artysty), który w czasie druku jego książki włączono do zasobu Archiwum Miasta Krakowa (rkps 3413). Ustalono obecną lokalizację tego dokumentu i zweryfikowano odczyt badacza, szczególnie rozwiązanie suspensji w imieniu i nazwisku Trevana (ANK, KWK, Regestra expensarum pro reconstructione arcis Cracoviensis, sygn. 129, s. 1–2). W tej samej publikacji (A. Chmiel, *Wawel*, s. 477) zamieszczono fragmenty rachunków wielkorządowych z r. 1602 i 1603, jednak nazwisko *Trevera* nie zostało poprzedzone w rękopisie jak pisał A. Chmiel określeniem „pan” (MNK, Bibl. Czart., rkps 1048, s. 354). Dodatkowo badacz pominął fragment rachunków z r. 1603, w którym mowa o zapłacie robotnikowi „według umowy przy Janie Trewerym” (MNK, Bibl. Czart., rkps 1048, s. 364).

⁴⁰⁵ AGAD, ASK, RK, sygn. 380, s. 353; AGAD, ASK, RK, sygn. 383–384, k. 420–420v; AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11, k. 1124. W początkowym okresie pobytu Trevana w Krakowie pisarze używali zniekształconej formy jego nazwiska, ponieważ było ono obce, a pisano ze słuchu. A. Małkiewicz (idem, *Trevano czy Castello*, s. 96, przyp. 14) inaczej wyjaśnił to zjawisko: „brzmienie nazwiska muratora „Trever” (pisane Treuer), znacznie różniące się od oryginalnego, jest chyba rezultatem posłużenia się swoistą kalką językową; włoska końcówka „-ano” mogła być rozumiana jako przyrostek wskazujący miejsce pochodzenia („trewańczyk” – por. np. Veneziano, Romano, Padovano) i w nadal jeszcze dość silnie niemieczonej krakowskim środowisku rzemiosł budowlanych zostać zastąpiona swym niemieckim odpowiednikiem „-er”. Dodać można, że w języku włoskim funkcjonuje rzeczownik *treuano*, oznaczający mieszkańca miejscowości Trevi (prov. Perugia)”.

⁴⁰⁶ O. Solarz (eadem, *Nieznane źródło*, s. 460) w edycji źródła dla tej pozycji wskazała błędnie „fl. 3 013 [gr] 25 [den] 12”. Winno być: „fl. 3 103 gr 25 den 12” (AGAD, ASK, RK sygn. 299, k. 25v). Łącznie wynagrodzenie Trevana opiewało na 1 300 fl. (ibidem, s. 460; A. Małkiewicz, *Krakowski kościół Św. Piotra i Pawła*, s. 319). Roczna pensja wielkorządcy krakowskiego w r. 1602 wynosiła 1 200 złp, a murarza zamkowego 104 złp (MNK, Bibl. Czart., rkps 1048, s. 103, 105).

⁴⁰⁷ O. Solarz, *Nieznane źródło*, s. 457; K. Kuczman, *Przełom wawelski*, s. 168–174.

⁴⁰⁸ Zob. J. Samek, *Meacci Ambroży*, [w:] *PSB*, t. 20, Wrocław 1975, s. 353–354.

⁴⁰⁹ O. Solarz, *Nieznane źródło*, s. 460.

to jednak wynika z nich jasno, że Trevano zawarł umowę (umowy?) na kolejne etapy budowy na Wawelu i to on właśnie opłacał swoich robotników⁴¹⁰. Tym samym już na przełomie r. 1599 i 1600 był głównym architektem oraz kierownikiem przebudowy zamku wynagradzanym z kasy wielkorządowej.



Il. 10. Schody Senatorskie w zamku królewskim na Wawelu, pierwsze piętro

W kolejnym, niestety słabo udokumentowanym, sezonie budowlanym (r. 1601) w rezydencji trwały prace stolarskie i snycerskie. W pierwszej połowie r. 1601 Kacper Arconi i niejaki Baptysta, identyfikowany z Janem Chrzycielem Petrinim, rozpoczęli zakładanie fundamentu pod nową wieżę przy północno-wschodnim narożniku zamku (ob. zwana Zygmunta III) zaprojektowaną najpewniej przez Trevana⁴¹¹. W następnych latach (r. 1602 i 1603) prace na Wawelu znacznie przyspieszyły⁴¹². Ze względu na królewskie plany matrymonialne należało szybko ukończyć rozbudowę rezydencji. Pracowano głównie nad

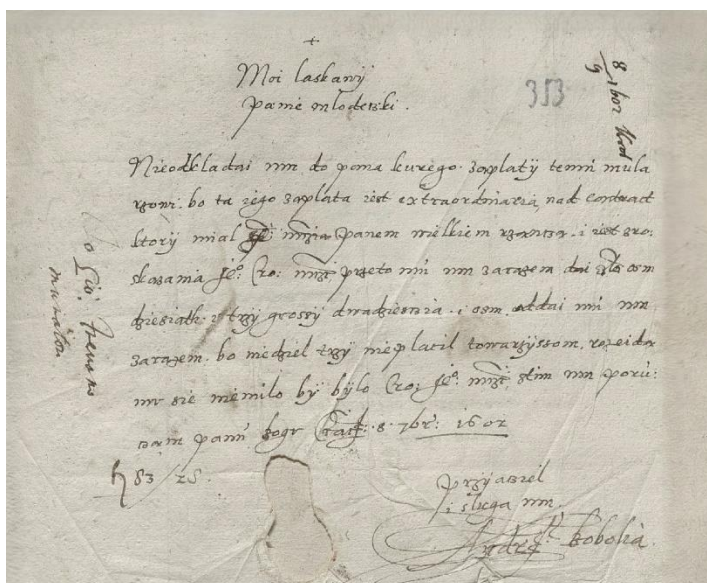
⁴¹⁰ AGAD, ASK, RK, sygn. 380, s. 353.

⁴¹¹ S. Tomkowicz (s. 39) uważał, że wymienieni murarze mogli pracować w oparciu o plany Giovanniego Trevana. M. Karpowicz (idem, *Matteo Castello*, s. 48–49) bez jakiegokolwiek uzasadnienia przypisał cały projekt wczesnobarokowej przebudowy zamku na Wawelu Janowi Chrzycielowi Petrinemu; zob. także: M. Rożek, *Petrini Giovanni Battista*, [w:] *PSB*, t. 25, Wrocław 1980, s. 688–689. Dnia 1 XI 1601 Franciszek Ryłski pobrał 2 000 złp na „budynek zamku” na Wawelu (AGAD, ASK V, Księga kwitów, sygn. 7, k. 307).

⁴¹² Dnia 15 II 1602, przebywający w Wilnie Zygmunt III zlecił wypłatę 2 000 złp na „budynki i rzemieślniki zamku krakowsk[iego]”. Pieniądze te podjął 17 III 1602 wielkorządca krakowski (AGAD, ASK V, Księga kwitów, sygn. 7, k. 351).

nową wieżą oraz kaplicą, dekoracją sztukatorską tych pomieszczeń⁴¹³, a także nad wewnętrzną kamieniarką⁴¹⁴ i montażem stropów ramowych. Nieznane dotąd źródła rzucają światło na rolę Trevana w tych przedsięwzięciach, dlatego warto je szerzej omówić.

W liście pisanym z Krakowa 8 września 1602 Andrzej Bobola, doradca i sekretarz Zygmunta III zlecił w imieniu króla pisarzowi skarbu koronnego Jerzemu Młodeckiemu wypłatę za trwające na Wawelu prace⁴¹⁵ (il. 11). Pieniądze za pośrednictwem klucznika zamku krakowskiego Wojciecha Kurego miał otrzymać anonimowy „mularz”. Wiadomo jednak, że był nim Giovanni Trevano, ponieważ na marginesie listu własnoręczne pokwitował odbiór należnej mu kwoty 83 złp 28 gr.



Il. 11. List Andrzeja Boboli do Jerzego Młodeckiego z 8 IX 1602 z własnoręcznym pokwitowaniem odbioru pieniędzy przez Giovanniego Trevana

Ponadto z korespondencji wynika, że w bliżej nieokreślonym czasie architekt zawarł z wielkorządcą krakowskim umowę, zapewne na kierowanie przebudową Wawelu⁴¹⁶. Z kolei we wrześniu 1602 pracował już na bezpośrednie zlecenie króla. Informację tę, jak już sygnalizowano, można odnieść do budowy wieży zwanej Zygmunta III, tym bardziej, że zaangażowanie Giovanniego w tę inwestycję potwierdzają również inne źródła (il.12). Wiadomo, że wówczas artysta zatrudniał oraz nadzorował prace podległych mu murarzy oraz zatwierdzał rachunki wystawiane przez innych rzemieślników⁴¹⁷.

⁴¹³ W r. 1602 rozpoczęto prace nad dekoracjami w wieży zwanej Zygmunta III, do których odnoszą się zapewne wzmianki z rachunków wielkorządowych o zakupie sit do przesiewania alabastru z sierpnia i września 1602 (A. Chmiel, *Wawel*, s. 462, 464). Zapis z kwietnia następnego roku (ibidem, s. 475) można łączyć jeszcze ze sztukateriami z wieży, jednak bardziej prawdopodobne wydaje się, że w tym czasie rozpoczęto już dekorację kaplicy (AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11, k. 1161), co pozwala datować jej wystrój na r. 1603. Szerzej na temat sztukaterii zob. M. Kurzej, *Siedemnastowieczne sztukaterie*, s. 118–121, 326–332.

⁴¹⁴ Niewykluczone, że do tej części prac odnosi się kwit Marcina Mściszewskiego, który podał 1 500 złp „na łamanie kamienia chęcicińskiego z mandatu króla je[go] moś[c]i de data Wilnae d[ie] 15 februarii” (AGAD, ASK V, Księga kwitów, sygn. 7, k. 356).

⁴¹⁵ Jeszcze 5 IX 1602 Andrzej Bobola zlecił Młodeckiemu wypłatę 1 000 złp „na rzemieślniki na budowania nowe zamku krak[owskiego]” (AGAD, ASK VI, Księga asygnat, sygn. 4, k. 101).

⁴¹⁶ Analogią do spisywania kontraktów na kolejne etapy inwestycji może być umowa z Bartolomeem Bereccim na budowę infirmerii oraz piekarni znana ze streszczenia zawartego w rachunkach wielkorządowych z r. 1536 (zob. A. Chmiel, *Wawel*, s. 226–227).

⁴¹⁷ Ibidem, s. 472, 477; AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11, k. 1124; AGAD, ASK, RK, sygn. 380, s. 353; AGAD, ASK, RK, sygn. 383–384, k. 420–420v; AGAD, ASK V, Księga kwitów, sygn. 7, k. 373.

Mając na uwadze osoby adresata i odbiorcy oraz czas spisania dokumentu, można z dużym prawdopodobieństwem odnieść do Trevana treść innego listu Boboli do Młodeckiego z 23 listopada tego samego roku⁴¹⁸. Wówczas, podobnie jak to miało miejsce dwa miesiące wcześniej, opóźniła się wypłata dla architekta, a brak wynagrodzenia dla jego pracowników mógł skutkować przerwaniem budowy, do czego otoczenie Zygmunta III nie chciało dopuścić. Informacje tę potwierdzają także rachunki królewskie, gdzie w grupie wydatków ekstraordynaryjnych wykazano kolejne wypłaty dla Giovanniego⁴¹⁹, określonego mianem „murarius arcis cracoviensis”⁴²⁰, co wzmacnia twierdzenie o jego nadrzędnej pozycji w „fabryce” wawelskiej⁴²¹.

Jak wspomniano w r. 1602 rozpoczęto budowę kaplicy królewskiej w zamku na Wawelu (il. 12). Zakupiony u Macieja Litwinkowicza materiał odebrał Trevano, natomiast wypłatę zrealizował Wojciech Kury⁴²². Intensyfikacja prac przy północno-wschodnim narożniku zamku w r. 1602 i 1603, a więc w czasie gdy architekt Giovanni kierował przebudową rezydencji, pozwala przypisać mu także projekt oraz nadzór nad wzniesieniem niewielkiej, kręconej klatki schodowej zlokalizowanej pomiędzy wieżą zwaną Zygmunta III a Kurzą Nogą, tuż przy przejściu do galerii wieży Duńskiej⁴²³ (il. 12). Ze względu na wykorzystany do budowy materiał w źródłach odnoszących się do tej inwestycji pojawiają się głównie dane Ambrożego Meacciego, bliskiego współpracownika Trevana. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, by to Meacci zaprojektował klatkę, choć jego znaczny udział

⁴¹⁸ AGAD, ASK, RK, sygn. 380, s. 351.

⁴¹⁹ Od 7 do 5 X 1602 Trevano pobrał ponad 180 złp, a od 19 X do 24 XI przeszło 175 złp (AGAD, ASK, RK, sygn. 337, k. 153, 180v). Na występowanie w tych źródłach nazwiska architekta zwrócił uwagę W. Kieszkowski (idem, *Zamek królewski*, s. 18, przyp. 35).

⁴²⁰ AGAD, ASK, RK, sygn. 337, k. 153. M. Wrede podał odczyt „murarius castri cracoviensis” (idem, *Rozbudowa zamku*, s. 73). Już 10 V 1602 Trevana odnotowano jako „mistrza mularskiego króla jego mości” (AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11, k. 1124).

⁴²¹ Istnieje jeszcze inna możliwość interpretacji omówionych już źródeł. Pierwotna umowa lub umowy, które Rylski zawarł z Trevanem odnosiły się jedynie do odnowienia zniszczonych pożarem wnętrz, natomiast rozbudowa zamku (budowa wieży zwanej Zygmunta III, kręconej klatki schodowej, kaplicy oraz prace w wieży Duńskiej) podlegała następnemu kontraktowi zawartemu już między architektem a królem.

⁴²² Było to 6 600 szt. cegły oraz 6 skrzyń wapna (AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11, k. 1161).

⁴²³ Z budową kręconej klatki chodowej można połączyć następujące źródła: 1: 12 VIII 1602 dwóch rzemieślników odebrało zadatek na obicie blachą drzwi wychodzących na bliżej nieokreśloną klatkę schodową; 2: 6 IX 1602 Franciszek Rylski otrzymał ze skarbu koronnego 1 000 zł przeznaczonych m.in. „na nową wieżę, na wschody i na nowe gmachy”; 3: następnie Ambroży Meacci zlecił kowalowi wielkorządowemu wykonanie żelaznych klamer na Kurzą Nogę i schody, przy których wówczas pracował; 4: pod koniec grudnia 1602 górnicy z Dobczyc dostarczyli materiał na pewne schody (AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11, k. 1027, 1389, 1394; AGAD, ASK, RK, sygn. 383-384, k. 409). Prace nad wspomnianą klatką rejestruje także, pominięty przez A. Chmiela (idem, *Wawel*), zapis z rachunków wielkorządowych (MNK, Bibl. Czart., rkps 1048, s. 161).

w tym przedsięwzięciu nie budzi wątpliwości⁴²⁴. Prace nad ukończeniem przebudowy zamku trwały zapewne aż do r. 1605⁴²⁵.



Il. 12. Od lewej: wieża zwana Zygmunta III (szczegół panoramy Krakowa z *Civitates orbis terrarum* (początek XVII w.); stan obecny uwzględniający niewielką, kręconą klatkę schodową między wieżą zwaną Zygmunta III a Kurzą Nogą; wnętrze kaplicy królewskiej w zamku na Wawelu

Aby finalnie określić zakres odpowiedzialności Trevana w „fabryce” wawelskiej należy przedstawić jej organizację. Na czele warsztatu snycerskiego stał Jan Klug⁴²⁶ współpracujący zapewne z malarzem Tomaszem Dolabellą. Z kolei głównym architektem, a zarazem przełożonym wszystkich robót budowlanych, był Trevano nadzorujący murarzy oraz innych rzemieślników. Z uwagi na silny związek między architekturą i kamieniarką można domniemywać, że czuwał on także nad pracami realizującego jego projekty Meaccio. O roli jaką Giovanni odegrał w przebudowie rezydencji najlepiej świadczy fakt, że po wielu

⁴²⁴ AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11, k. 1389. Możliwe, że to Meacci jest niewymienionym z imienia „Włochem kamiennikiem”, który na początku listopada 1603 wybrał się „pod Lanckoronę do oglądania gór marmurowych” (AGAD, ASK, RK, sygn. 337, k. 67). Rzeźbiarz zawarł z Franciszkiem Ryłskim umowę m.in. na odkucie niewielkich kartuszy z herbem wielkorządcy (Ostoja), które zdobią okna wieży zwanej Zygmunta III (AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11, k. 1323).

⁴²⁵ Brak rachunków wielkorządowych z r. 1604 i lat następnych uniemożliwia precyzyjne określenie daty zakończenia odbudowy zamku na Wawelu, choć zapewne nastąpiło to jeszcze przed weselem Zygmunta III i Konstancji Habsburżanki w grudniu 1605.

⁴²⁶ Snycerza Hansa wymieniono w sumariuszu wielkorządowym z r. 1599 (O. Solarz, *Nieznane źródło*, s. 457–458, 460). W r. 1600 Klug pobrał roczną pensję w wysokości 600 złp oraz wykonał różne prace dla Zygmunta III, zapewne także te związane z odbudową komnat na Wawelu (AGAD, ASK, RK 336, k. 164v; AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11, k. 946; AGAD, ASK VI, Księga asygnat, sygn. 4, k. 42–43). W l. 1602–1604 wspomniany artysta otrzymał za swoje usługi łącznie ponad 900 złp (AGAD, ASK, RK 337, k. 28v, 31v, 35v, 42).

latach od jej ukończenia, już po śmierci artysty, Władysław IV, podkreślając wieloletnią i oddaną służbę Trevana określił go mianem „architecti arcis nostrae cracoviens[is]”⁴²⁷.

Niemal równolegle z opisanymi już pracami na Wawelu ruszyła też rozbudowa pałacu królewskiego w Łobzowie pod Krakowem. W XVI w. rezydencja ta odgrywała ważną rolę w życiu dynastycznym, ponieważ na rozległych łąkach przed pałacem odbywały się tradycyjne ceremonie powitania przybywających do Krakowa małżonek królewskich. Za panowania Zygmunta I Starego średniowieczne założenie przekształcono w letnią willę w typie *suburbana* z ogrodem włoskim oraz folwarkiem dostarczającym produkty na wawelski stół⁴²⁸. Kilkadziesiąt lat później na zlecenie Stefana Batorego architekt florencki Santi Gucci wznosił tu okazały, manierystyczny pałac z dziedzińcem i krużgankami. Następną przebudowę, zapewne z myślą o powiększającej się rodzinie, zainicjował Zygmunt III już w l. 90. XVI w. Podmiejska siedziba do tego stopnia spodobała się młodemu Wazie, który w przypałacowym ogrodzie miał własnoręcznie uprawiać melony⁴²⁹, że kilka lat później w Łobzowie znów ruszyły prace budowlane, tym razem związane z przygotowaniem do zaplanowanego wesela Zygmunta III i Konstancji Habsburżanki.

Przypuszczalnie król, zadowolony z poziomu dotychczasowych usług Trevana, zlecił mu rozbudowę swojego podkrakowskiego pałacu, na co do tej pory nie odnaleziono dowodu źródłowego⁴³⁰. Taką atrybucję uzasadniają jednak równoległość czasowa odnowienia zamku na Wawelu i rozbudowy królewskiej siedziby w Łobzowie oraz przyjęte w obu rezydencjach rozwiązania projektowe. Trevano umiejętnie wykorzystał substancję istniejącego pałacu, dostawiając do jego krużganków od południa jednotraktowe skrzydło na planie wydłużonego prostokąta z symetrycznie rozwiązaną fasadą. Nowe skrzydło, które miało przejąć funkcję reprezentacyjną dotychczasowego *piano nobile*, architektonicznie oraz funkcjonalnie połączył ze starszymi zabudowaniami. Komnatom znajdującym się w zachodniej części rezydencji

⁴²⁷ ANK, CCRel., sygn. 712, s. 1596.

⁴²⁸ Zob. P.J. Janowski, *Renesansowa curia Lobzoviensis królowej Bony w świetle inwentarza z 1558 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 70 (2022), nr 3, s. 271–285.

⁴²⁹ F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III. króla polskiego i szwedzkiego*, t. 2, Poznań 1858, s. 144.

⁴³⁰ W r. 1935 W. Kieszkowski (idem, *Zamek królewski*, s. 17–19) uznał, że w l. 1602–1605 Giovanni Trevano kierował rozbudową pałacu w Łobzowie, a jego poglądy powtórzyli kolejni badacze (zob. m.in.: J.W. Rączka, *Królewska rezydencja*, s. 25–40; B. Krasnowolski, J.W. Rączka, *Zespół d. Instytutu kadetów z relikiami pałacu królewskiego w Łobzowie, dokumentacja naukowo-historyczna*, Kraków 1998–1999 [wydruk komputerowy, Archiwum Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa]; eidem, *Królewska rezydencja w Łobzowie*, s. 101–151; K. Stala, *Królewska rezydencja Zygmunta III Wazy*, s. 54–60; J. Żukowski, *Pałac królewski w Łobzowie*, s. 15–37; P.J. Janowski, *Pałac królewski w Łobzowie w okresie nowożytnym. Architektura, funkcje dworskie i gospodarcze*, Kraków 2018 [praca magisterska, Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie]; idem, *Rezydencja królewska w Łobzowie*, s. 53–76).

nadał bardziej kameralny i prywatny charakter⁴³¹, powtarzając w ten sposób model zastosowany w zamku krakowskim, gdzie w obrębie wieży zwanej Zygmunta III wprowadził szereg niewielkich pomieszczeń. Również budowa w południowo-wschodnim narożniku pałacu w Łobzowie dwubiegowej, tunelowej klatki schodowej z obszernym podestem nawiązywała bezpośrednio do projektu schodów Senatorskich na Wawelu. Domniemanie, że prace w obu rezydencjach wykonywał ten sam warsztat wzmocnia także analiza form architektonicznej dekoracji rzeźbiarskiej⁴³² (il. 13).

Utrwalone w literaturze przedmiotu datowanie rozbudowy podkrakowskiego pałacu, dla nas ważne ze względu na biografię Trevana, nie zostało w wystarczającym stopniu udowodnione⁴³³. W listopadzie 1602 zaczęto zwozić do Łobzowa materiał budowlany i zorganizowano plac budowy⁴³⁴. W następnym roku rozpoczęto właściwe prace zakończone przynajmniej wzniesieniem pierwszego piętra południowego skrzydła pałacu⁴³⁵. Ponadto można domniemywać, że znaczny stopień zaawansowania budowy na Wawelu w 2. połowie

⁴³¹ Z okien skrzydła zachodniego rozpościerał się widok na przypałacowy ogród włoski oraz wiejski krajobraz, co sprzyjało kontemplacji zieleni i wypoczynkowi rodziny królewskiej.

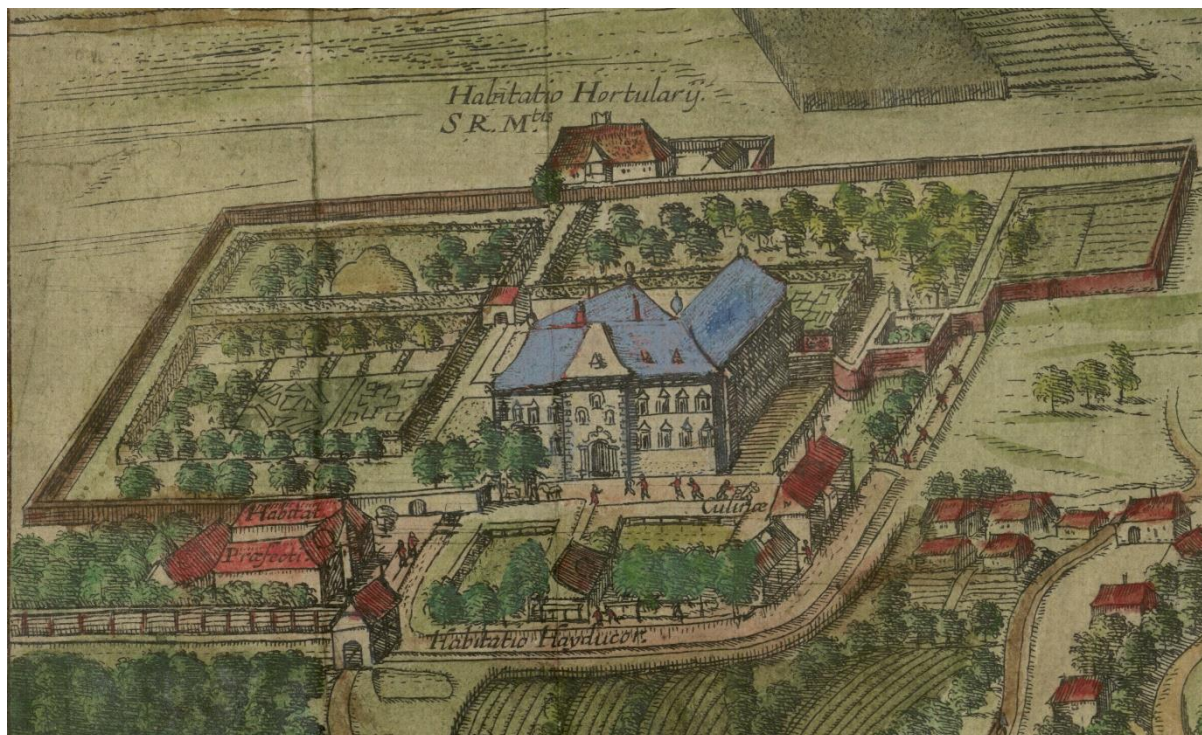
⁴³² We wnętrzach nowego skrzydła oraz części dawnych komnat wprowadzono wczesnobarokowe portale z wazowskim Snopkiem oraz kominki, zapewne dłuta Ambrożego Meaccio. Wielce prawdopodobne, że w *piano nobile* skrzydła reprezentacyjnego zamontowano wykonane przez warsztat Hansa Kluga stropy ramowe z obrazami Tomasza Dolabelli. Sklepienie kaplicy, urządzonej na poddaszu południowo-wschodniego narożnika pałacu w Łobzowie, jeszcze w czasie przebudowy w l. 90. XVI w., podobnie jak na Wawelu pokryto sztukateriami (P.J. Janowski, *Pałac królewski*, s. 56–63, 79, przyp. 384).

⁴³³ W. Kieszkowski (idem, *Zamek królewski*, s. 17–19, 23) jako pierwszy wykorzystał materiał źródłowy odnoszący się do historii założenia pałacowo-ogrodowego w Łobzowie (inwentarze oraz rachunki królewskie), jednak pominął część informacji pozwalających na określenie czasu oraz chronologii przebudowy tej rezydencji.

⁴³⁴ AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11, k. 1187, 1193; AGAD, ASK, RK, sygn. 337, k. 18 (3 XI 1602 dostarczenie drewna), k. 20, k. 29 (27 I 1603 wapno od niejakiego Benedykta), k. 29v (5 II 1603 znaczna ilość wapna od Macieja Litwinkowicza), k. 30v (7 II 1603 dostawa wapna), k. 31v (15 II 1603 dostarczenie do Łobzowa 40 000 cegieł od Benedykta Stobińskiego), k. 32v (24 II 1603 dostawa kamieni, czyli zapewne „orczyli” przeznaczonych do budowy fundamentów), k. 34 (28 II 1603 wapno od Benedykta). J. Żukowski (idem, s. 26, przyp. 31) podał wypisy dotyczące prac w Łobzowie z cytowanych rachunków królewskich, jednak na ich podstawie błędnie uznał, że stanowią one świadectwo, że „po 1605 r. kontynuowano prace wyposażeniowe [w Łobzowie–P.J.J.], m.in. obito ściany dekoracyjnymi tkaninami” (ibidem). Tymczasem ostatnia z przytoczonych przez J. Żukowskiego wypłata za prace w rezydencji nastąpiła 11 V 1604 (AGAD, ASK, RK, sygn. 337, k. 95).

⁴³⁵ W r. 1603 do Łobzowa dostarczono drewno przeznaczone na rusztowanie i stemple, co należy łączyć z rozbudową pałacu (MNK, Bibl. Czart., rkps 1048, s. 299). Wówczas odnotowano w rachunkach wielkorządowych, że „inszej materii jako dębów, forstów, tarcic, krokiew, łat, gontów, cokolwiek się tego dostało, to wszystko na zamek krakowski i na łobzowski i na inne budynki nowe wydano i nad to jeszcze poskupować musiano, gdyż z tej dziesięciny nigdy nie mogą się zamkowe potrzeby odprawić” (ibidem, s. 301). Wzmianki te pominął A. Chmiel (idem, *Wawel*). W czerwcu 1603 dostarczono „ołwi[u] na budowanie łobzowskie” (AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 12, k. 84). Niewykluczone, że w 2. połowie 1603 rozpoczęto już prace porządkowe, czego świadectwem może być wypłata dla pracującego w Łobzowie gruntarza. J. Żukowski (idem, *Pałac królewski w Łobzowie*, s. 26, przyp. 31) błędnie potraktował rzeczownik „gruntarz” odnoszący się do robotnika usuwającego ziemię, jako nazwisko trudniącego się tym zajęciem Szymona, który w sierpniu 1603, w czasie prac w podmiejskiej rezydencji, złamał nogę. Roboty kontynuowano także podczas letniego pobytu rodziny królewskiej w Łobzowie (M. Wrede, *Itinerarium*, s. 201–205). Łobzów wchodził wówczas w skład ekonomii krakowskiej, o czym świadczy niedopuszczenie do lustracji tych dóbr w r. 1602 przez marszałka nadwornego koronnego (AGAD, MK, Lustracje, dz. XVIII, sygn. 19, k. 9), mimo to rozbudowę pałacu finansowano głównie ze skarbu koronnego, a nie z kasy wielkorządowej.

1603 umożliwił skierowanie części dotychczas pracujących tam robotników do Łobzowa. Podobnie jak w wypadku zamku krakowskiego, datą graniczną dla rozbudowy podmiejskiej rezydencji stanowi r. 1605, jednak wydaje się, że budowę skrzydła południowego zakończono w rzeczywistości już pod koniec r. 1603⁴³⁶.



Il. 13. Pałac królewski w Łobzowie, szczegół panoramy Krakowa z *Civitates orbis terrarum* (początek XVII w.)

Dnia 30 kwietnia 1604 dwaj pełnomocnicy Trevana⁴³⁷, określonego jako „murator s[acrae] r[egiae] m[aiestatis]”, odprawili jego służącą, niejaką Katarzynę Baranowską. Reprezentujący architekta Włosi oddali jej pieniądze (20 złp), które kobieta dała niegdyś na przechowanie swojemu pracodawcy oraz wypłacili jej 70 złp tytułem wynagrodzenia

⁴³⁶ Wg W. Kieszkowskiego (idem, *Zamek królewski*, s. 17–19, 23) Trevano miał również kierować przebudową pałacu łobzowskiego w l. 1642–1646. Pogląd ten przyjęli kolejni badacze (zob. m.in.: J.W. Rączka, *Królewska rezydencja*, s. 35; B. Krasnowolski, J.W. Rączka, *Królewska rezydencja*, s. 99; J. Żukowski *Pałac królewski*, s. 27). Utrwalona się w literaturze przedmiotu atrybucja wynikała głównie z nieznamościi biografii architekta oraz nieprawidłowej interpretacji źródeł. W. Kieszkowski (idem, *Zamek królewski*, s. 23, przyp. 35) uważał, że architekt zmarł „między r. 1644 a 1648”, a „ostatnia wypłata «Architektowi Trevaniemu» zanotowana jest w rachunkach królewskich pod r. 1543” [sic!–P.J.J.]. Z kolei J. Żukowski (idem, *Pałac królewski*, s. 27) błędnie odczytał treść rachunków wielkorządowych i uznał, że „architekt Trevani” określany był mianem „praktyka wielkorządowego”, tymczasem były to dwie różne osoby. Świadczy o tym fakt, że po śmierci Trevana w r. 1642 wspomniane źródła nadal rejestrują wypłaty dla „praktyka wielkorządowego” (AGAD, ASK, RK, sygn. 349, k. 299, 325). Ponadto J. Żukowski podał częściowo nieprawidłowe adresy źródłowe zapisów mających potwierdzić słuszność jego twierdzeń (zob. P.J. Janowski, *Review of the Article*). Trevano nie był autorem modernizacji rezydencji królewskiej w Łobzowie za czasów Władysława IV, bowiem zmarł kilka miesięcy przed jej rozpoczęciem. Nie ma też podstaw, aby sądzić, że wspomniane prace realizowano w oparciu o pozostawione przez niego plany.

⁴³⁷ Byli to Ambroży Meacci oraz Jan Reitino.

i zwrotu za wydatki związane ze służbą⁴³⁸. Na podstawie treści tego skwitowania można uznać, że Giovanni przebywał wówczas poza Krakowem⁴³⁹.

Niewykluczone, że architekt na krótko wyjechał w celu realizacji jakiegoś zlecenia, jednak w takim wypadku trudno zrozumieć jego decyzję o odprawieniu Baranowskiej, bowiem po powrocie do miasta zostałby bez służącej. Można także domniemywać, że planował jedynie na chwilę wyjechać z Krakowa, ale z nieznanych nam powodów jego nieobecność przedłużyła się i dlatego poprosił swoich przyjaciół o rozliczenie się ze służącą, której usługi były mu już wówczas zbędne. Jednak nieobecność Trevana w Krakowie nie musiała wynikać z obowiązków zawodowych. Decyzja o opuszczeniu miasta mogła być podyktowana względami prywatnymi i tej hipotezie obecnie się przyjrzymy.

Jeszcze przed końcem r. 1602, Trevano zakupił u krakowskiego pasamonika Jana Briqueta sukno na „szaty białogłowskie”⁴⁴⁰. Niewątpliwie tekstylia te stały się następnie własnością pochodzącej z Lugano żony Giovanniego – Elisabetty Cannagi. Jednak kiedy i gdzie wspomniana para wzięła ślub? Nie nastąpiło to raczej przed przyjazdem Trevana do Rzeczypospolitej. Można za to domniemywać, że po zakończeniu prac dla Zygmunta III artysta, który wzmocnił swoją pozycję zawodową oraz zgromadził jakieś, zapewne niemałe, środki finansowe, postanowił ożenić się i w tym celu pod koniec r. 1603 lub na początku następnego, udał się w podróż w rodzinne strony⁴⁴¹.

Zanim przedstawimy własne ustalenia na temat rodziny, z której pochodziła żona Trevana, zacytujmy fragment książki M. Karpowicza, czyniąc z jego słów punkt wyjścia do dalszych rozważań. Pisał on tak:

„W drugiej połowie wieku XVI wśród budowniczych Lwowa pierwsze miejsce zajmował Piotr Barbone, zmarły w 1588. Hipoteza powtarzana w literaturze, że pochodził z miejscowości Barbona pod Padwą⁴⁴², nie znajduje żadnego potwierdzenia. «Barbone» to typowe nazwisko odprzezwiskowe, znaczy «brodac», i wskazuje tylko, że ktoś z przodków nosił brodę. W Krainie Jezior, gdzie całe wsie nosiły to samo nazwisko, było praktyką nagminną takie rozróżnianie poszczególnych gałęzi rodziny. Nasz Barbone w rzeczywistości nazywał się Cannega i pochodził z Lugano. Nawiasem mówiąc żona Giovanniego Trevano nazywała się Cannega. Oto co notują rejestry chrzcielne parafii S. Lorenzo w Lugano:

⁴³⁸ Nie wiadomo jak długo Baranowska pracowała u Trevana, jednak otrzymana przez nią kwota była niemała. Średnie dzienne wynagrodzenie niewykwalifikowanego robotnika w r. 1600 wynosiło 4 gr (J. Pelc, *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*, Lwów 1935, s. 94).

⁴³⁹ Tomkowicz, s. 117, 129; ANK, Scab., sygn. 29, s. 295–296.

⁴⁴⁰ P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 113.

⁴⁴¹ Termin wyznaczono na podstawie badań J. Zapletalovej (eadem, *Swiss artists in Alpine passes*, s. 13–15). Jeśli istotnie tak było, to zakup sukna przed końcem r. 1602 należałoby interpretować jako część przedślubnego upominku ofiarowanego narzeczonej.

⁴⁴² M. Karpowicz (idem, *Artyści włosko-szwajcarscy*, s. 73) odniósł się w tym miejscu do błędnego poglądu W. Łozińskiego (idem, *Sztuka lwowska*, s. 44).

«Anno 1584 [sic!–P.J.J], ultimo ottobre – Elisabeth, filiola di mastro Francesco di Cannega (sic!) detto da Barbona»;

«1586, 15 maggio – Carolina, filia di Francesco per cognomen di Barbon Tomassina».

A w tymże tomie, w dziale «Matrimonii»:

«1601, 15 febbraio, ...Alessandro Quadro... et Lucia, filia del quondam mastro Francesco Cannega (sic!), detto di Barbone di Lugano»⁴⁴³.

Obrany przez M. Karpowicza kierunek poszukiwań, co do zasady był słuszny, jednak merytoryczna wartość podanych przez niego informacji budzi szereg wątpliwości, które należy skorygować oraz znacznie uzupełnić.

W *Armoriale ticinese* A. Lienhard-Riva nie uwzględnił rodziny Cannagów, tymczasem jej przedstawiciele byli notowani wśród *vicinich* w Lugano już w 1. połowie XV w. Na początku zwali się Cadnaga (Cadnagha) i pod tym nazwiskiem pierwszy raz wymieniono Beltrama w rejestrze podatkowym z r. 1445 oraz trzy lata później w wykazie *vicinich*⁴⁴⁴. Mieszkał w dzielnicy Ciocarò. Nie podejmował większej aktywności w życiu rodzinnego miasta⁴⁴⁵. Zmarł zapewne niedługo po 5 czerwca 1480⁴⁴⁶. Miał syna Giovanniego odnotowanego najwcześniej 31 grudnia 1461 († przed 30 stycznia 1484)⁴⁴⁷. Niewykluczone, że potomkiem Beltrama był także drugi Cadnaga, występujący w materiale źródłowym w l. 1470–1484⁴⁴⁸. Nie wiadomo w jakim stosunku do wymienionych był Pietro (pradziad Elisabetty, przyszłej żony Giovanniego Trevana) obecny na grudniowym zebraniu *vicinich* w r. 1493 († przed 14 lutego 1516)⁴⁴⁹, który pozostawił synów Sebastiana i Cosimę. Przez długie lata, aż do r. 1547, bracia nie dzielili majątku w dzielnicy Nassa (Carona), gdzie

⁴⁴³ M. Karpowicz, *Artyści włosko-szwajcarscy*, s. 73.

⁴⁴⁴ ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 62v, 111; ASLu, FP, Riformazione del consiglio generale del borgo di Lugano sulla matricola delle famiglie vicine di Lugano, sygn. S-T/0.

⁴⁴⁵ W l. 1445–1480 Beltramo uczestniczył w zgromadzeniach *vicinich*, płacił w Lugano podatki oraz kupował sól (ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 98, 126v; ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 3v, 11v, 25, 29, 44, 52v, 62v, 76v, 82v, 97, 107, 125v, 184, 193v, 219v, 241v, 259, 276, 281v, 292; ASLu, FP, LBL (1465–1471), sygn. IV/1, k. 3, 42v, 46, 63, 69v, 113v, 131v, 140v, 150v; ASLu, FP, LBL (1471–1476), sygn. IV/1, k. 17, 38, 57v, 80, 89, 115v, 162v; ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 42v, 77).

⁴⁴⁶ ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 96.

⁴⁴⁷ ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 202; ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 21v; ASLu, FP, LBL (1484–1485), sygn. IV/1, k. 13v.

⁴⁴⁸ ASLu, FP, LBL (1465–1471), sygn. IV/1, k. 145; ASLu, FP, LBL (1471–1476), sygn. IV/1, k. 121; ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 21v, 62v, 77, 100, 120v, 146, 163; ASLu, FP, LBL (1484–1485), sygn. IV/1, k. 17v.

⁴⁴⁹ ASLu, FP, LBL (1486–1497), sygn. IV/1, k. 183v. Pietro był notowany w l. 1493–1496 (ibidem, k. 232, 272; zob. także: ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 13v).

zapewne obaj mieszkali⁴⁵⁰. Pierwszy z nich najwcześniej został odnotowany w grudniu 1531⁴⁵¹, natomiast drugi jeszcze pod koniec r. 1527⁴⁵².

Z czasem imię Sebastiana zaczęto zastępować przydomkiem. Jako *Barbonus Cadnagha* został odnotowany na zebraniu *vicinich* w r. 1550⁴⁵³. Nie dysponował znacznym majątkiem, na co wskazuje niski wymiar podatku nałożonego na niego w r. 1555 (jedynie 3 denary, czyli ¼ solda)⁴⁵⁴. Zmarł przypuszczalnie niedługo później, a na grudniowym *Consiglio generale del Borgo* w r. 1559 odnotowano pierwszy raz jego syna Francesca, który nieznacznie polepszył swoją sytuację finansową⁴⁵⁵. Był żonaty z niejaką Tommasiną⁴⁵⁶. Ustalono, że doczekał się syna Sebastiana, oraz trzech córek⁴⁵⁷. Pierwsza z nich, Lucia, została ochrzczona 3 stycznia 1579 w kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano⁴⁵⁸ i jak wskazał M. Karpowicz w r. 1601 wyszła za mąż za Alessandra Quadra. Świadkiem zawarcia przez nią małżeństwa był m.in. Giovanni Battista, syn Abbondia Trevana⁴⁵⁹. Dnia 31 października 1581 ochrzczono Elisabettę, przyszłą żonę architekta Giovanniego, a jej matką chrzestną została żona jego stryja Bernardina⁴⁶⁰, natomiast 15 maja 1586 sakrament chrztu otrzymała Carolina, najmłodsza córka Francesca i Tommasiny⁴⁶¹. Ojciec rodziny zmarł między r. 1599, a przed 15 lutego 1601⁴⁶². Losy matki są nieznane. Rodzeństwo Cannagów do r. 1615 pozostawało w niedziale⁴⁶³.

⁴⁵⁰ Ibidem; ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 72v; ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 11.

⁴⁵¹ ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 120v.

⁴⁵² Ibidem, k. 17; zob. ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 128v–129; ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 6, 7, 26, 78, 160v, 257.

⁴⁵³ ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 128v.

⁴⁵⁴ ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 100v.

⁴⁵⁵ Ibidem, k. 257. Francesco wziął udział także w kwietniowym zgromadzeniu *vicinich* w r. 1567 (ASLu, FP, ABL (1563–1570), k. 134v). Synami Sebastiana byli najpewniej Giuseppe oraz Martino wzmiankowani w r. 1569 (ibidem, s. 256v, 277v); ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 1v, 63, 82v, 97v, 108; ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 2, 13.

⁴⁵⁶ ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 20v.

⁴⁵⁷ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 82v, 102v (w r. 1623 Sebastiano wykazał dobra kupione za 250 skudów), 123v (przed r. 1627 nabył kolejny majątek za 305 skudów). Zmarł przed 30 X 1630 (ibidem, k. 148). Miał syna Francesca, który został skarbnikiem gminy i zgromadził znaczny majątek. Na jego temat zob. G. Negro, *Un borgo prealpino*, s. 107–111 (podrozdział 1.3.2 *Le ambizioni sbagliate: il caso Cannaga*). Nazwisko Cannaga występuje w metrykach parafii pw. św. Wawrzyńca w Lugano niezwykle rzadko. W l. 1568–1636 odnotowano jedynie sześć chrztów dzieci z tej rodziny. W analogicznym okresie ochrzczono 35 Brocchich, 50 Carlich, 56 Trevanów, 70 Salów, 94 Pocobellich i aż 124 Laghich.

⁴⁵⁸ ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 163v.

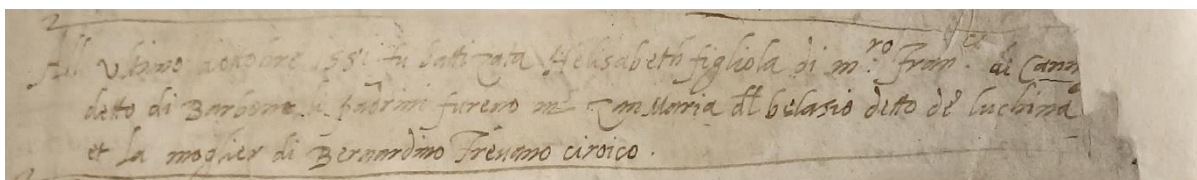
⁴⁵⁹ ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 1, k. 236v; M. Karpowicz, *Artyści włosko-szwajcarscy*, s. 73.

⁴⁶⁰ ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 1.

⁴⁶¹ ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 20v. Dnia 8 I 1586 „m[aestro] Francesco Barbono” był świadkiem na ślubie Francesca Neurona i Marty, córki Bernarda Nosseniego (ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 1, k. 200v).

⁴⁶² ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 14; ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 1, k. 236v.

⁴⁶³ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 64v.



II. 14. Metryka chrztu Elisabetty Cannagi z 31 X 1581

Cosimo, drugi z synów Pietra, zmarł przed 25 marca 1563⁴⁶⁴. Pozostawił syna Pietra, który w naszej ocenie jest tożsamy z aktywnym we Lwowie od l. 70. XVI w. budowniczym, znanym w polskiej historiografii jako Piotr Barbon⁴⁶⁵. Takie przypuszczenie uzasadnia forma imienia i nazwiska Cannagi pod jaką 30 marca 1585 przyjął on prawo miejskie we Lwowie („Petrus Camago [sic!–P.J.J] murator de Lugano”)⁴⁶⁶. Prezentowaną identyfikację potwierdza także fakt, że w lugańskich rejestrach podatkowych z r. 1583 i 1587 figurowali „Petrus Cannagha et uxor”⁴⁶⁷, zaś osiem lat później odnotowano już ich spadkobierców⁴⁶⁸. Właśnie w tym czasie, dokładnie w r. 1588, zmarł we Lwowie budowniczy Piotr Barbon⁴⁶⁹ (zob. tabl. 6).

Znając już pochodzenie społeczne oraz genealogię Elisabetty, możemy omówić kwestię jej ślubu z architektem Giovannim Trevanem. Ze względu na miejsce zamieszkania nupturientów jest niemal pewne, że małżeństwo zawarli w kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano. Niestety brak metryk z okresu między 20 sierpnia 1602 a 9 stycznia 1606⁴⁷⁰ uniemożliwia wskazanie dokładnej daty. Widomo natomiast, że Lucia starsza o niemal 3 lata siostra Elisabetty wyszła za mąż w r. 1601 (już po śmierci swojego ojca Francesca), mając wówczas skończone dwadzieścia dwa lata. Następna w kolejce do zamążpójścia była jej młodsza siostra, która taki wiek osiągnęła w październiku 1603. Jak już wspomniano, Giovanni Trevano przypuszczalnie pod koniec tego roku opuścił Kraków i udał się do Lugano, gdzie po załatwieniu wszelkich formalności (kwestia posagu oraz wiana), przypuszczalnie w styczniu lub lutym, ożenił się z Elisabetą, po czym wrócił z nią do Rzeczypospolitej⁴⁷¹.

⁴⁶⁴ ASLu, FP, ABL (1563–1570), sygn. IV/2, k. 8.

⁴⁶⁵ ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 353. Pietro był obecny na kwietniowym zgromadzeniu *vicinich* w r. 1568 i marcowym w r. 1569 (ASLu, FP, ABL (1563–1570), k. 199v, 256v). Jeszcze 8 (?) II 1570 w Lugano ochrzczono jego syna Cosimę (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 8v, 158v). Zob. T. Mańkowski, *Barbon Piotr* [w:] *PSB*, t. 1, Warszawa 1935, s. 299–300; *Testamenty mieszkańców lwowskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku. Katalog*, (*Katalogi testamentów mieszkańców miast z terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1795 roku*, t. 4), oprac. O. Winnyczenko, Warszawa 2017, s. 77.

⁴⁶⁶ *Album Civium Leopoliensium, Rejestr przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388–1783*, t. 1, wyd. A. Janeczek, Poznań–Warszawa 2005, s. 190, nr 3104.

⁴⁶⁷ ASLu, FP, ABL (1571–1601), k. 97v, 108.

⁴⁶⁸ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 2.

⁴⁶⁹ *Testamenty mieszkańców lwowskich*, s. 77.

⁴⁷⁰ ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 3, k. 58, 242v (na k. 58–61 wpisano część metryk ślubów z l. 1606–1616).

⁴⁷¹ Termin ślubu wyznaczono na podstawie badań J. Zapletalovej (eadem, *Swiss artists in Alpine passes*, s. 9). Wśród papierów pozostałych po śmierci Trevana znajdowały się „dokumenty wiana albo asekuracji posagu

Dnia 1 maja 1605 w katedrze na Wawelu ochrzczono pierworodnego syna małżonków, nadając mu imiona Jan Piotr, zapewne po jego ojcu i stryju, z którym w tym czasie łączyły architekta Giovanniego bliskie relacje⁴⁷². Niedługo później, jednak nie wcześniej niż w marcu 1606 musiała urodzić się także Konkordia, najstarsza córka Trevanów, której metryki chrztu nie odnaleziono.

Dnia 8 stycznia 1607 Giovanni Trevano stawiał się przed krakowskim urzędem radzieckim w sprawie sprzedaży korzeni rabarbaru, którymi handlował jego zmarły brat Giovanni Pietro. Określono go wówczas mianem przełożonego (nadzorcy) budów królewskich („s[acrae] m[aiestatis] r[egiae] fabricarum praefectus”)⁴⁷³, a zatem wciąż pracował dla Zygmunta III. Co ciekawe we wspomnianej sprawie świadczyli dwaj przyjaciele architekta⁴⁷⁴ oraz sekretarz marszałka nadwornego koronnego Mikołaja Wolskiego, niejaki Lorenzo Bordini⁴⁷⁵. Pojawienie się tej, nienotowanej dotąd w otoczeniu Trevana, postaci stanowi dowód, że architekt utrzymywał kontakt z członkiem personelu marszałka akurat w czasie, gdy w podkrakowskich Bielanych na Srebrnej Górze powstawał erem dla sprowadzonych przez Wolskiego do Rzeczypospolitej kamedułów (dokładnie w l. 1605–1609 budowano domki pustelnicze⁴⁷⁶). Oczywiście nie można wykluczyć, że związek Trevana z Bordinim miał jedynie prywatny charakter.

po pierwszej małżonce [...] Elżbiecie Kanagi” (cyt. za: P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 111). Sprawa posagu Elisabetty Cannagi powróciła jeszcze w r. 1661, o czym szerzej w rozdziale III.

⁴⁷² W metryce podano jedynie imię ojca (Joannes), określając go mianem „murarii s[acrae] r[egiae] m[aiestatis]” (AiBKkk, sygn. KM 1598–1699, k. 11). Przypuszczalnie „Piotr Joannes Trevanus” odnotowany 30 IX 1620 jako chrzestny Krzysztofa, syna Antoniego i Barbary, jest tożsamy z Janem Piotrem, synem architekta Giovanniego (AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Liber natorom (1605–1635), sygn. KM-11-2, s. 217). Jego dalsze losy są nieznanne. Przypuszczalnie zmarł nie osiągnąwszy pełnoletności.

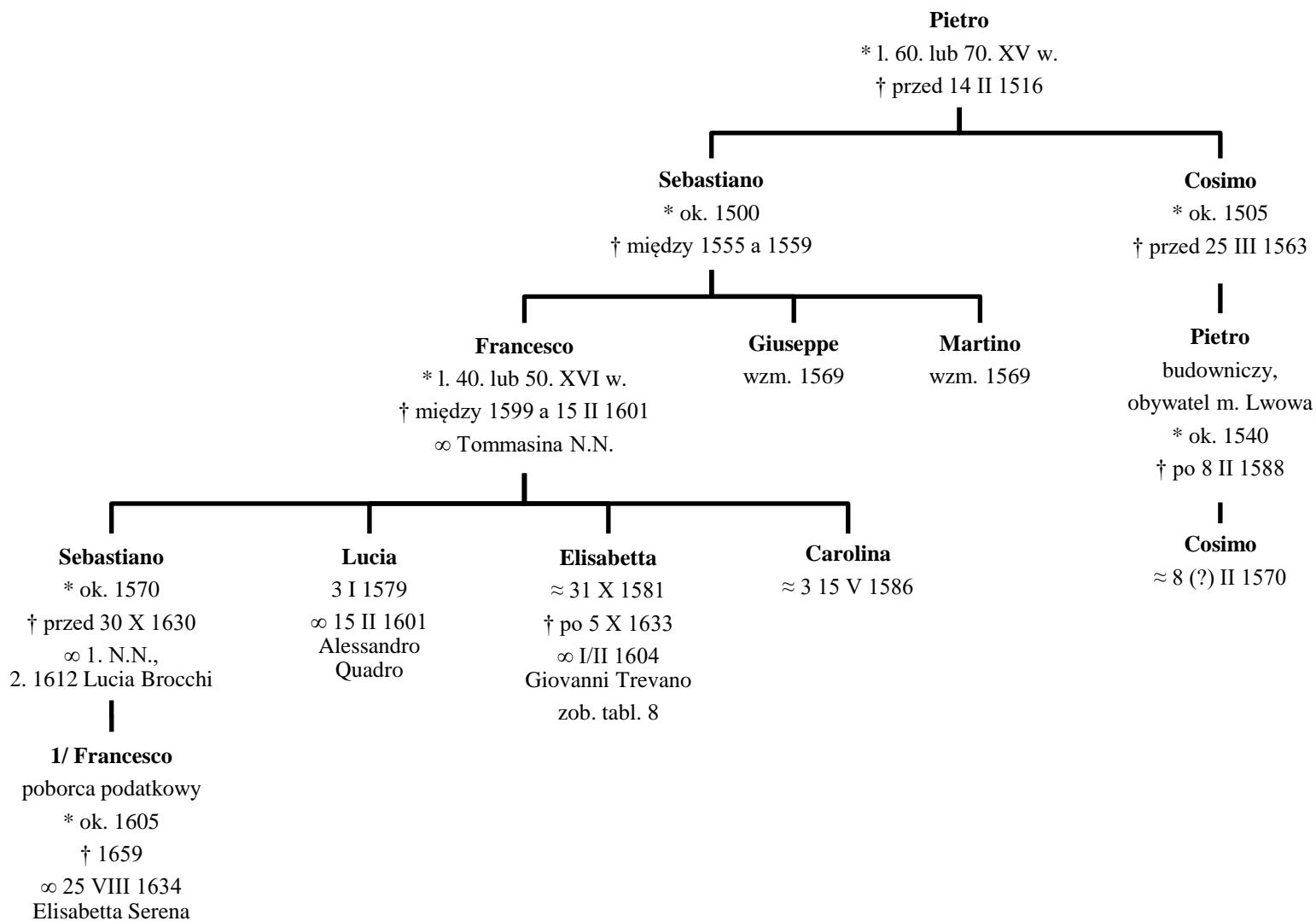
⁴⁷³ Tomkowicz, s. 129; ANK, AMK, Cons., sygn. 456, s. 1112.

⁴⁷⁴ Byli to Ambroży Meacci i Jan Reitino.

⁴⁷⁵ ANK, AMK, Cons., sygn. 456, s. 1112–1113. S. Tomkowicz (s. 130) błędnie odczytał źródło i uznał, że wszyscy świadkowie słuchani przed urzędem radzieckim byli murarzami krakowskim.

⁴⁷⁶ Na temat czasu powstania domków pustelniczych zob. A. Małkiewicz, *Z historycznej i artystycznej problematyki kościoła kamedułów na Bielanych pod Krakowem* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Historii Sztuki”, 1972, z. 10 s. 91.

Tabl. 6. Potomkowie Pietra Cannagi



Niedługo później, w marcu 1607 w Krakowie przebywał Giovanni Maria Trevano, który zapewne wówczas ustanowił pełnomocnikiem swojego brata⁴⁷⁷. Właśnie w tej roli *egregius* Giovanni Trevano wystąpił 7 lipca 1607 przed krakowskim urzędem ławniczym. Został wówczas określony jako „s[acrae] r[egiae] m[aiestatis] servitor”⁴⁷⁸.

Kwestie posiadania przez Trevana serwitariatu królewskiego oraz czas jego otrzymania przez lata były osią sporu dwóch środowisk historyków sztuki⁴⁷⁹. W burzliwej polemice przedstawiano jednak tylko argumenty oparte na analizie twórczości architekta. Mankamentem takiego podejścia była niewystarczająca, lub wręcz błędna analiza źródeł oraz pominięcie społecznego aspektu funkcjonowania serwitora w zbiorowości miejskiej. Rozstrzygnięcie, od kiedy Trevano posiadał serwitariat jest jedną z kluczowych kwestii jego biografii, ponieważ przywilej ten znacząco wpływał na pozycję, status materialny oraz rozwój kariery zawodowej niemal każdego, kto go miał.

W przedrozbiorowej Rzeczypospolitej zarezerwowane dla władcy uprawnienie do nadania serwitariatu zapewniało królowi swobodę doboru osób świadczących rozmaite usługi na rzecz jego i jego dworu. Zaliczenie przedstawiciela danej profesji w poczet serwitorów wiązało się z prestiżem wynikającym ze szczególnego związku z monarchą i niosło szereg korzyści. Służący królowi nie musiał przyjmować obywatelstwa, płacić podatków oraz należeć do cechu, dzięki czemu omijał obciążenia fiskalne, a także ograniczenia wynikające z przynależności do samorządu rzemieślniczego. Był wyłączony spod jurysdykcji miejskiej i podlegał władzy urzędu marszałkowskiego⁴⁸⁰.

Wśród serwitorów, artyści reprezentujący różne zawody (architekci, rzeźbiarze, malarze oraz sztukatorzy)⁴⁸¹ ze względu na charakter świadczonych przez siebie usług

⁴⁷⁷ ANK, AMK, Scab., sygn. 30, s. 56–57.

⁴⁷⁸ Ibidem, s. 155. Giovanni Trevano zdecydowanie częściej był określany jako „architectus s[acrae] r[egiae] m[aiestatis]”, „murator s[acrae] r[egiae] m[aiestatis]”. Serwitorem nazwano go w r. 1630, kiedy świadczył w sprawie genealogii Sebastiana Sali (Tomkowicz, s. 119, 133). Tytuł ten pojawia częściej przy nazwisku Trevana dopiero po jego śmierci (ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 599, 601–602).

⁴⁷⁹ W opinii krakowskiego środowiska historyków sztuki Giovanni Trevano był architektem królewskim związanym z Zygmuntem III i jego dworem (A. Bochnak, *Kościół św. Piotra i Pawła*, s. 98–100, 112–123; A. Małkiewicz, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła*, s. 62, 78–79; idem, *Krakowski kościół Św. Piotra i Pawła*, s. 315–321; K. Kuczman, *Przełom wawelski*, s. 168–174). Z kolei M. Karpowicz (idem, *Matteo Castello*, s. 48–56) uważał, że Trevano nigdy nie był nadwornym architektem, a jedynie „zwykłym majstrem murarskim” nieposiadającym umiejętności projektowych. Badacz doszedł nawet do wniosku, że Giovanni był murarzem cechowym [sic!–P.J.J.], co nie znajduje oparcia w materiale źródłowym.

⁴⁸⁰ Wyjątkiem od wspomnianej normy były kontrakty zawierane przez serwitora oraz sprawy dotyczące posiadanych przez niego nieruchomości (K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólestwach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2015, s. 345–346; zob. także: M. Juda, *Przywileje drukarskie w Polsce*, Lublin 1992, *passim*; D. Kadzik, *Utrzymanie królewskiej teściowej. Wizyta Marii Bawarskiej podczas wesela Zygmunta III Wazy z Anną Habsburg (23 maja–16 czerwca 1592 r.)*, Kraków 2017, s. 39–40, przyp. 69).

⁴⁸¹ Liczba znanych serwitariatów dla twórców aktywnych między r. 1550 a 1650 jest zaskakująco mała. Brak tego rodzaju dokumentów nawet dla czołowych artystów (Santi Gucci, Matteo Castello, czy Costante Tencalla).

stanowili zapewne odrębną grupę⁴⁸². W nowożytności praktykowano bowiem zawieranie kontraktu, w którym twórca zobowiązywał się wykonać dzieło zamówione przez króla, bądź w jego imieniu⁴⁸³. Tym samym związek między zleceniodawcą a wykonawcą nie miał charakteru stałego, jak chociażby w przypadku kupców dostarczających produkty na królewski stół, czy przedstawicieli innych profesji np. aptekarzy. Specyfika ta mogła wpływać także na czas nadawania artystom serwitoriatów. Bowiem już w trakcie realizacji umowy twórca pozostający w orbicie dworu monarszego często uzyskiwał specjalne przywileje należne serwitorom (np. mieszkanie oraz miejsce na warsztat, prawo samodzielnego doboru współpracowników, pierwszeństwo w zakupie materiałów, czy też wolność swobodnego podróżowania zarówno w sprawach własnych, jak i tych związanych z realizacją zleceń królewskich)⁴⁸⁴. Tym samym nie zachodziła potrzeba oficjalnego nadania serwitoriatu, skoro zatrudniony i tak cieszył się podobnymi uprawnieniami, jakie przysługiwałyby mu po formalnym nadaniu mandatu. Ponadto fakt zatrudnienia artysty do realizacji monarszych inwestycji był powszechnie znany w lokalnej społeczności, co niewątpliwie hamowało ewentualne próby ograniczenia jego działalności np. przez miejscowe cechy.

Do tej pory pierwsza i jedyna wzmianka źródłowa o nadaniu Trevanowi serwitoriatu pochodziła dopiero z r. 1620. Wówczas starsi krakowskiego cechu murarzy i kamieniarzy wnieśli przed krakowski urząd radziecki skargę na pracujących pod jego opieką murarzy. W odpowiedzi na te zarzuty architekt powołał się na otrzymany od Zygmunta III w Warszawie 11 kwietnia 1613 przywilej „przyjęty przez panów rajców krakowskich i ręką pana pisarza podpisany”⁴⁸⁵ dający mu „wolność odprawowania wszelakich robót mularskich, tak jemu samemu jako i czeladzi jego”⁴⁸⁶. Ponadto z zeznań Trevana wynika, że swoją działalność prowadził w oparciu o przyznane mu prawo już od dłuższego czasu, przeciw czemu nikt nie

⁴⁸² Osobną grupę stanowili wysoko cenieni i niezwykle często obdarzani przez Zygmunta III serwitoriatem muzycy, których król zatrudniał na stałe (zob. m.in. A. i Z.M. Szwejkowscy, *Włosi w kapeli królewskiej polskich Wazów*, Kraków 1997; B. Przybyszewska-Jaramińska, *Patronat muzyczny polskich Wazów*, [w:] *Świat polskich Wazów. Przestrzeń–ludzie–sztuka: eseje*, red. J. Żukowski, Warszawa 2019, s. 109–131 (tam wykaz literatury).

⁴⁸³ Twierdzenie to mimo niewielkiej liczby znanych kontraktów zawartych przez artystów z królem wydaje się być wystarczająco uzasadnione (zob. m.in. umowy Stanti Gucciego na budowę pałacu w Łobzowie oraz modernizację kaplicy Mariackiej w katedrze na Wawelu (publ.: A. Fischinger, *Santi Gucci*, s. 143–144, 147–149) oraz wiadomości o kontraktach Jakuba Rodonda na rozbudowę zamku warszawskiego (zob. M. Wrede, *Rozbudowa zamku*, s. 105–134). Również Trevano zawarł z wielkorządcą krakowskim umowę na prace na Wawelu.

⁴⁸⁴ Przywileje serwitora królewskiego omówiono na podstawie mandatu Władysława IV z 13 XI 1639 dla sztukatora Jana Baptysty Falconiego. Dokument opublikował J. Kowalczyk (idem, *Architektoniczno-rzeźbiarskie dzieło Falconiego w Lublinie (Kaplica św. Krzyża przy kościele dominikanów)*, „BHS”, 24 (1962), nr 1, s. 41.

⁴⁸⁵ ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 511, s. 441; Tomkowicz, s. 132.

⁴⁸⁶ Tomkowicz, s. 132.

protestował⁴⁸⁷. Rodzi się zasadnicze pytanie, dlaczego dokument, na który powołał się artysta wystawiono dopiero w r. 1613, skoro już sześć lat wcześniej określono go mianem serwitora.

Dzięki kierowaniu budowami w dwóch rezydencjach Zygmunta III Trevano praktycznie od samego początku pobytu w Rzeczypospolitej posiadał silną pozycję na dworze i w Krakowie. Z tego względu architekt nie musiał zabiegać o formalne nadanie serwitoriatu⁴⁸⁸. Na utrzymanie jego wpływów rzutował także fakt, że aż do r. 1609 król, choć rzadziej niż na samym początku XVII w., to jednak nadal przebywał w Krakowie⁴⁸⁹. Dopiero po półtorarocznym oblężeniu Smoleńska oraz blisko półrocznej, nieudanej wyprawie na Moskwę Zygmunt III uczynił z Warszawy swoją główną rezydencję⁴⁹⁰. Niewykluczone, że te okoliczności zrodziły u Trevana, chcącego wówczas najwyraźniej nadal pracować w Krakowie, potrzebę oficjalnego uzyskania serwitoriatu. Rok, w którym go otrzymał (1613) jest uznawany przez badaczy za okres artystycznej reorganizacji dworu królewskiego⁴⁹¹. Mógł to być zatem dogodny moment, aby Zygmunt III nagrodził swojego architekta za jego dotychczasowe usługi i oficjalnie potwierdził istniejący od przeszło dekady stan faktyczny, a może i prawny⁴⁹².

Nie można bowiem wykluczyć, że Trevano otrzymał serwitorat już w trakcie kierowania rozbudową zamku na Wawelu, i dlatego w r. 1607 wymieniony został jako „s[acrae] r[egiae] m[aiestatis] servitor”, natomiast dokument wystawiony sześć lat później był kolejnym tego typu, a jego sporządzenie istotnie wiązało się z reorganizacją artystyczną dworu. Dodatkowo istnieje szansa, że pierwotny serwitorat dawał Giovanniemu prawo wykonywania zleceń jedynie w Krakowie, a w r. 1613 Zygmunt III chcąc nagrodzić go za dotychczasowe usługi, rozszerzył przywilej także na obszar pozamiejski⁴⁹³.

Posiadany przez Trevana mandat królewski, w naszej ocenie nadany mu jednak bezpośrednio po przyjeździe do Polski, a najpóźniej przed 7 lipca 1607, pozwolił artyście

⁴⁸⁷ Ibidem.

⁴⁸⁸ Nie ma pewności, czy wówczas Trevano planował w ogóle dłużej zostać w Rzeczypospolitej.

⁴⁸⁹ M. Wrede, *Itinerarium*, s. 211–237.

⁴⁹⁰ Ibidem, *Itinerarium*, s. 238–260; idem, *Rozbudowa zamku*, s. 31.

⁴⁹¹ Zob. M. Karpowicz, *Mecenat artystyczny w Polsce nowożytnej (1500–1764)*, [w:] *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*, red. J. Kostecki, Warszawa 1999, s. 103–104.

⁴⁹² Podobnie domniemywał A. Małkiewicz (idem, *Krakowski kościół Św. Piotra i Pawła*, s. 316). M. Karpowicz (idem, *Matteo Castello*, s. 50) uważał, że w r. 1613 Trevano otrzymał serwitoriat jedynie z „przeznaczeniem na Kraków”, a decyzja królewska stanowiła „votum nieufności w sprawach artystycznych”. Brak podstaw źródłowych twierdzenia o zasięgu terytorialnym tego przywileju dla architekta, tym bardziej, że podczas procesu z r. 1620 starsi cechowi zarzucali mu, prowadzenie robót nie tylko w Krakowie, ale także poza miastem (Tomkowicz, s. 131).

⁴⁹³ Zauważmy, że zlecenia dla norbertanek ze Zwierzyńca i rajcy Zygmunta Alantsego, o których będzie mowa, Trevano realizował w spółce z Petrinim, co mogło wynikać właśnie z ograniczeń terytorialnych pierwszego serwitoratu.

na stopniowe i konsekwentne tworzenie swojego przedsiębiorstwa budowlanego. Królewska protekcja zapewniała Giovanniemu prestiż oraz swobodę działalności na lokalnym rynku, której mogli mu jedynie pozazdrościć zrzeszeni w cechu murarze. Możliwość prowadzenia równocześnie nieograniczonej liczby budów musiała wymiennie wpływać na jego sytuację finansową oraz pozwalała stale rozszerzać sieć kontaktów i pozyskiwać nowych zleceniodawców. Przymuszalnie kierowane przez Trevana przedsiębiorstwo stało się z czasem liderem wśród miejscowych warsztatów budowlanych. O słuszności tego domysłu najlepiej świadczy zeznanie ze wspomnianego już procesu, w którym starsi cechu skarżyli się, że „Pan Jan roboty wielkie w mieście przyjmuje, jako kościoły, kamienice, sklepy. W jeden rok kilkanaście robót trzyma, a nic miastu ani cechowi nie podlega. A aktorów [powodów, czyli cechowych–P.J.J] w niwecz obraca. Bo się cechowemu według przywileju nie tylko dwie roboty przyjąć [można–P.J.J], a o trzecią starać, gdy mu wtóra ekspiruje⁴⁹⁴, a pan Jan ma ich kilkanaście na mieście, bo go przywilej nie ciśnie”⁴⁹⁵. Choć przywołane słowa padły w r. 1620, to jednak należy przypuszczać, że opisują one utrwalony przez lata *modus operandi* Trevana i jego przedsiębiorstwa.

Pod koniec XVI w. należący do norbertanek zespół klasztorny w podkrakowskim Zwierzyńcu wymagał gruntownego remontu⁴⁹⁶. Zadania tego podjęła się księżniczka Dorota Kątska (1558–1643), która przez blisko pięćdziesiąt lat stała na czele tego konwentu⁴⁹⁷. W początkowym okresie jej rządów (l. 1595–1604), w oparciu o zalecenia wizytatorów biskupich, zapewne przy udziale któregoś z krakowskich warsztatów cechowych, rozbudowano kościół pw. św. Augustyna i Jana Chrzciciela⁴⁹⁸. Zdecydowanie dłużej trwały rozpoczęte w r. 1600, a może i wcześniej, prace przy budynkach klasztornych oraz wieży przylegającej do północnej nawy świątyni⁴⁹⁹. Nie wiadomo kto był wykonawcą tych robót, za to pewne jest, że 8 maja 1608 Giovanni Trevano i Jan Chrzciciel Petrini zawarli z Kątską umowę⁵⁰⁰, w ramach której mieli „budynki z gruntu warownie materia jej m[ó]ci panny księżniczki

⁴⁹⁴ Koniec terminu umowy; wygaśnięcie zawartego kontraktu.

⁴⁹⁵ ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 511, s. 187; Tomkowicz, s. 131.

⁴⁹⁶ Klasztor mocno ucierpiał w czasie oblężenia Krakowa przez wojska arcyksięcia Maksymiliana w r. 1587.

⁴⁹⁷ Na temat klasztoru zwierzyńskiego za czasów Doroty Kątskiej zob. A. Dygat, A. Rybak, *Odrodzenie klasztoru zwierzyńskiego za księżniczki Doroty Kątskiej (1591–1643)*, „Nasza Przeszłość”, 47 (1977), s. 171–210.

⁴⁹⁸ Przedłużono wówczas prezbiterium i podwyższono mury świątyni, wprowadzając schodkowe szczyty, a wnętrza nakryto sklepieniami.

⁴⁹⁹ W l. 1604–1608 wzniesiono południowe i zachodnie skrzydło przy pierwszym wirydarzu oraz gruntownie przebudowano północne (K. Kramarska-Anyszek, *Dzieje klasztoru*, s. 56–58, 62; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV: *Miasto Kraków*, cz. VII: *Zwierzyniec*, s. 3–6, 10–19).

⁵⁰⁰ Wiadomość tę jako pierwszy podał W.J. Wdowiszewski (idem, *Komunikat*, s. LXXI). Na temat nowożytnych dzieł klasztoru norbertanek zob. K. Kramarska-Anyszek, *Dzieje klasztoru*, s. 5–69 oraz *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV: *Miasto Kraków*, cz. VII: *Zwierzyniec* (historię i architekturę kościoła oraz klasztoru omówiono na s. 1–19).

wywieść, wymurować całe warownie, ochędożnie zawarte bez rysy”⁵⁰¹ za niemałą kwotę 1 500 złp oraz leguminy. Kontrakt był obwarowany karami umownymi „pod przypadkiem fl. 1 550, także i pod odłożeniem fl. 2 000 szkód, gdzie by się rysy czyniły, albo upadek”⁵⁰² oraz przewidywał trzyletnią gwarancję. Niestety pierwszy etap prac (maj 1608–maj 1609) nie przyniósł oczekiwanych efektów. Wręcz przeciwnie, doprowadził do katastrofy budowlanej, a w konsekwencji do procesu przed kazimierskim urzędem radzieckim.

Najpóźniej na początku czerwca 1609 w klasztorze przerwano roboty. Dwunastego dnia tegoż miesiąca na żądanie Petriniego działającego także w imieniu Trevana, pod nieobecność Kątskiej, w konwencie zwierzynieckim odbyła się wizja lokalna. W jej trakcie wykonawcy skarżyli się, że nie mogą kontynuować pracy, z powodu braku materiałów oraz siły roboczej, którą po części miała zapewnić ksieni, co skutkowało (nie z ich winy) degradacją już wywiedzionych, lecz nieprzykrytych jeszcze murów. Zleceniobiorcy oszacowali swoją stratę związaną z przerwaniem prac na 500 złp⁵⁰³. W odpowiedzi na te zarzuty ksieni zażądała następnej wizji. Dnia 30 września zgłoszono wątpliwości odnośnie do składu osobowego warsztatu Petriniego i Trevana, którzy mieli zamiast mistrzów zatrudnić do budowy czeladników trwoniących według lustratorów dostarczony przez Kątską materiał. Dodatkowo oskarżono współników o odstępstwo od kontraktu polegające na założeniu sklepień o innej konstrukcji. Sytuacja na budowie musiała być dramatyczna, bowiem w kolejnej relacji zapisano, że nad wznoszonymi pomieszczeniami (refektarzem (il. 15), celami oraz korytarzem) zawaliły się sklepienia⁵⁰⁴. Już 2 października z klasztorze pojawili się starsi krakowskiego cechu ślusarzy, którzy uznali, iż przyczyną katastrofy były zbyt słabe ankry, co w znacznym stopniu przerzucalo winę na odpowiedzialną za dostarczenie tego materiału Kątską⁵⁰⁵. Pięć dni później z jej powództwa, tym razem pod nieobecność Petriniego⁵⁰⁶, rozpoczął się przed kazimierskim urzędem radzieckim proces⁵⁰⁷.

Pełnomocnik ksieni, niejaki Jan Łacki, domagał się, aby Petrini wypełnił zapisy kontraktu, odbudował zawalone mury oraz ukończył pozostałe roboty najdalej przed

⁵⁰¹ W.J. Wdowiszewski, *Komunikat*, s. LXXI; Tomkowicz, s. 107.

⁵⁰² Tomkowicz, s. 107–108.

⁵⁰³ Ibidem, s. 105–106; ANK, AMKK, Księgi radzieckie, sygn. 30, s. 1206.

⁵⁰⁴ Tomkowicz, s. 106; ANK, AMKK, Księgi radzieckie, sygn. 30, s. 1441–1442.

⁵⁰⁵ Tomkowicz, s. 106; ANK, AMK, Cons., sygn. 457, s. 458.

⁵⁰⁶ W tym czasie Petrini miał przebywać w Lanckoronie, gdzie pracował dla wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego (Tomkowicz, s. 108; ANK, AMKK, Księgi radzieckie, sygn. 30, s. 1473).

⁵⁰⁷ Jeszcze 10 X odbyła się na żądanie Kątskiej lustracja, w czasie której murarze z krakowskiego cechu wytknęli Petrinemu i Trevanowi popełnienie błędów konstrukcyjnych mających rzekomo doprowadzić nieukończoną jeszcze inwestycję do ruiny (Tomkowicz, s. 106–107; ANK, AMK, Cons., sygn. 457, s. 467–468).

początkiem zimy r. 1609⁵⁰⁸. Do sprawy włączył się Trevano, deklarując złożenie merytorycznego sprzeciwu wobec zarzutów strony powodowej, jednak 8 października wydano zaocznie niekorzystny dla Petriniego wyrok, od którego jego pełnomocnicy odwołali się do wielkorządcy krakowskiego⁵⁰⁹. Po wielu perturbacjach sprawa wróciła do sądu pierwszej instancji, przed którym 29 października wykonawca złożył zeznania. Ich treść, dotąd jedynie pobieżnie analizowana przez S. Tomkowicza, rzuca nowe światło na rolę Trevana w tym przedsięwzięciu⁵¹⁰.

Z zeznań Petriniego wynika, że w kontrakcie z 8 maja 1608 ksieni zastrzegła sobie prawo do wytoczenia architektowi królewskiemu osobnego procesu, jednak do tej pory nie skorzystała z tej sposobności. Ponadto w myśl pierwotnych ustaleń tylko jeden ze współników miał prowadzić roboty (zapewne Petrini), za co ręczyli obaj zleceniobiorcy, jednak finalnie budowali razem. Z tego względu w ocenie pozwanego współnicy powinni zostać łącznie pociągnięci do odpowiedzialności. Pełnomocnik Kątskiej przypominał jednak, że ksieni miała prawo wyboru, którego z wykonawców pozwie i z prawa tego skorzystała, a Petrini może w osobnym postępowaniu dochodzić swoich roszczeń od Trevana⁵¹¹. Finalnie odstąpiono od wypłacenia kar konwencjonalnych, a Petrini miał uporządkować gruzowisko i dokończyć zlecenie, co zapewne stało się przed upływem r. 1610⁵¹².

Trevano nie poniósł żadnej odpowiedzialności przynajmniej z kilku względów. Ksieni powstrzymała się od wytoczenia mu procesu, gdyż wygodniej było jej dochodzić swoich roszczeń wobec Petriniego, mieszczanina i mistrza cechowego, który w przeciwieństwie

⁵⁰⁸ ANK, AMKK, Księgi radzieckie, sygn. 30, s. 1456–1459.

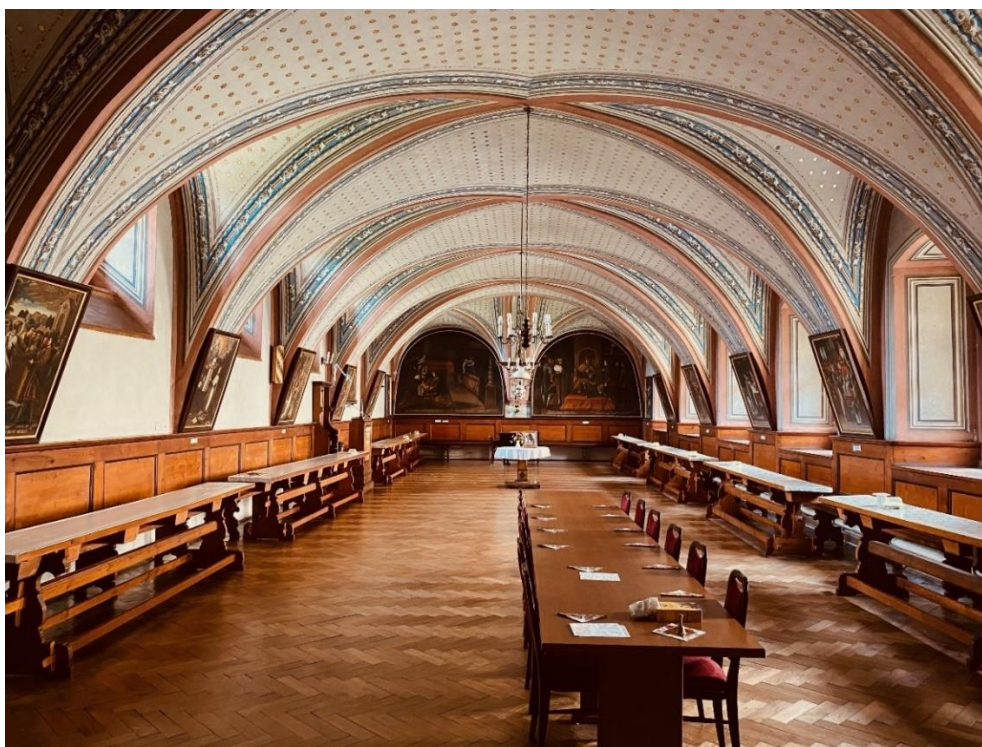
⁵⁰⁹ Petrini miał zadośćuczynić postanowieniom kontraktu pod groźbą zajęcia majątku oraz aresztu. Zobowiązano go do zapłacenia odszkodowania oraz kary konwencjonalnej, a także do dokończenia budowy na własny koszt (ibidem, s. 1459–1461, 1463, 1480; Tomkowicz, s. 108). Dnia 16 X wielkorządca krakowski nakazał Petrinemu i jego pełnomocnikom stawić się przed urzędem radzieckim, gdzie odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia (ANK, AMKK, Księgi radzieckie, sygn. 30, s. 1499, 1505). Pełnomocnik Kątskiej kwestionował zasadność wznowienia postępowania, w którym zapadł już wyrok oraz zarzucał Petrinemu, że ten mimo wezwań nie wziął osobistego udziału w sprawie (ibidem, s. 1508–1511).

⁵¹⁰ S. Tomkowicz (s. 103–104) domniemywał, skądinąd słusznie, że Trevano, będąc jedynie projektodawcą przebudowy konwentu zajmował wyższą pozycję w spółce z Petrinim, dzięki czemu uniknął pociągnięcia do odpowiedzialności. Innym rozwiązaniem tego zagadnienia wg badacza mogła być niemożność „poszukiwania pretensji na Trevanie, stojącym jako mularz królewski pod osłoną powagi króla”. S. Tomkowicz nie podał jednak dostatecznej argumentacji obu swoich hipotez.

⁵¹¹ ANK, AMKK, Księgi radzieckie, sygn. 30, s. 1524–1525. Petrini próbował przerwyc część odpowiedzialności na Trevana, a jak to się nie udało, to całą winą obarczył Kątską, której błędne decyzje w czasie budowy miały doprowadzić w jego opinii do katastrofy, na co przedstawił argumenty następnie podważone przez stronę powodową (ibidem, s. 1526–1531).

⁵¹² Tomkowicz, s. 108–109. W wyniku prac z l. 1608–1610 przy drugim wirydarzu klasztornym od zachodu (nazewnictwo poszczególnych części kościoła i klasztoru przyjęto za *Katalogiem zabytków sztuki w Polsce*) zbudowano piętrowe skrzydło z okazałym refektarzem na parterze oraz znajdującymi się ponad nim celami i długim korytarzem, a także skrzydło północne i południowe, z kwadratową, dwupiętrową wieżą od strony Wisły.

do swojego współnika posiadał nieruchomości, co ułatwiało ewentualną egzekucję wyroku⁵¹³. Pozwanie architekta królewskiego wiązało się koniecznością wzmocnienia argumentacji oraz materiału dowodowego strony powodowej, ponieważ trudno byłoby zarzucić mu brak wiedzy oraz umiejętności w zakresie wznoszenia obiektów, skoro dopiero co ukończył o wiele bardziej skomplikowane rozbudowy obu rezydencji Zygmunta III. Także ze względów proceduralnych i kompetencyjnych ksieni nie zdecydowała się pociągnąć do odpowiedzialności serwitora królewskiego. Jak już wspomniano Petrini zeznał, że pierwotnie tylko jeden ze współników miał prowadzić roboty w konwencie, co może świadczyć o istnieniu podziału zadań w spółce, w której to architekt Giovanni odpowiadał za projektową stronę przedsięwzięcia, a mistrz cechowy za wykonawstwo.



Il. 15. Refektarz w zachodnim skrzydle klasztoru sióstr norbertanek na Zwierzyńcu

Trewanowi przypisuje się również prace w konwencie, które zakończono około r. 1620⁵¹⁴. Objęły one m.in. budowę: przylegającej od północy do kościoła wieży nad kruchtą (do r. 1613), piętrowego i podpiwniczonego skrzydła północnego przy dziedzińcu (w miejscu

⁵¹³ M. Karpowicz (idem, *Matteo Castello*, s. 49) błędnie uznał, że rzekomy proces, który miał się toczyć przeciwko Trewanowi przed urzędem radzieckim w Krakowie (zob. Tomkowicz, s. 104) przerwano, z powodu wyjazdu architekta z królem na wyprawę smoleńską. Tymczasem jeszcze na początku października 1609 Trevano przebywał w mieście i teoretycznie mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności.

⁵¹⁴ Dаты ukończenia rozbudowy pojawiające się w literaturze przedmiotu: r. 1620 (*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV: *Miasto Kraków*, cz. VII: *Zwierzyniec*, s. 3), r. 1630 (K. Kramarska-Anyszek, *Dzieje klasztoru*, s. 62).

dawnego przeoratu) na planie prostokąta z ryzalitem oraz podobnie rozwiązanego południowego (być może budynek dawnej prepozytury), budynku gospodarczego, zamykającego południową część podwórza gospodarczego, a także czterokondygnacyjnej wieży bramnej (l. 1610–1620). W 1. ćwierci XVII w. wzniesiono również mur obwodowy otaczający ze wszystkich stron zespół zabudowań wraz z ogrodem od zachodu, nadając tym samym powstałemu założeniu (o znacznych rozmiarach – blisko. 1,5 ha) charakter obronny⁵¹⁵.

W efekcie wymienionych prac nie tylko połączono budynki z różnych okresów, wzniesiono nowe, ale przede wszystkim ujednociono wszystkie elewacje zewnętrzne. Wrażenie to uzyskano m.in. dzięki wydzielonym za pomocą gzymsu attykom rozczłonkowanym płytkami, półkoliście zamkniętymi wnękami, w których mieściły się okienka strzelnicze. Otwory te, obok muru obwodowego, stanowiły ważny element przemyślanego systemu obronnego, mającego zabezpieczać znajdujący się na przedmieściach klasztor (il. 16).



Il. 16. Zespół klasztorny norbertanek na Zwierzyncu (widok od strony rzeki Wisły)

Przy rozbudowie obu rezydencji królewskich, szczególnie tej na Wawelu, gdzie założenie fundamentu pod wieżę zwaną Zygmunta III wymagało ze względu na jej lokalizację pewnej wiedzy, Trevano wykazał się umiejętnościami technicznymi oraz inwentaryzacyjnymi, które umożliwiły mu optymalne wykorzystanie istniejących już obiektów i połączenie ich funkcjonalnie, architektonicznie oraz stylistycznie z nowymi budynkami, a finalnie ujednoczenie całego założenia. Za tym, że Trevano posiadał tego rodzaju zdolności, wsparte wiedzą teoretyczną, pośrednio przemawia fakt, że kilkanaście lat później (w r. 1627) określono go mianem geometry, co świadczy o jego biegłości w miernictwie przydatnym szczególnie przy projektowaniu dużych kompleksów, a do takich z pewnością należy klasztor

⁵¹⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV: *Miasto Kraków*, cz. VII: *Zwierzyniec*, s. 5, 11, 13–14, 19.

zwierzyniecki⁵¹⁶. Ponadto architekt posiadał wiedzę z zakresu sztuki obłężniczej oraz fortyfikacyjnej, za czym przemawia katalog jego biblioteki⁵¹⁷. Ten znaczny atut serwitora królewskiego mógł przyczynić się do powierzeniu mu projektu oraz nadzoru nad rozbudową i przebudową konwentu zwierzynieckiego po r. 1610. Przedstawione argumenty wzmacniają funkcjonującą w literaturze przedmiotu atrybucję prac z l. 1608–1620 Trevanowi, choć materiał źródłowy wciąż nie potwierdza tego przekonania w takim stopniu, jakbyśmy tego oczekiwali.

Kolejnym domagającym się wyjaśnienia wątkiem biografii Giovanniego jest jego rzekomy udział w wyprawie na Smoleńsk u boku Zygmunta III w r. 1609 i odniesiona wówczas rana (postrzał)⁵¹⁸. Wspomnianą informację zawiera indygenat dla jego syna Franciszka nadany mu jednak dopiero w r. 1662⁵¹⁹. Ponieważ w dokumencie tym znalazły się ewidentne oraz celowe przekłamania, o których będzie mowa w następnym rozdziale, należy podchodzić do podanych w nim stwierdzeń z dużą ostrożnością. Jeśli przyjąć, że architekt Trevano wziął udział w kampanii smoleńskiej, to można domniemywać, że w jakimś stopniu był on również włączony w przygotowania Zygmunta III do wyjazdu, a przynajmniej, jak dotąd uważano, opuścił miasto u jego boku 29 maja 1609⁵²⁰. Nie można także wykluczyć, że król wezwał swojego serwitora pod Smoleńsk w późniejszym czasie.

⁵¹⁶ Tomkowicz, s. 133. Nie wiadomo, czy Trevano złożył przynależną geometrom przysięgę. Jak podaje J.M. Stoksik (eadem, *Geometry małopolscy do końca XVIII wieku. Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce*, Kraków 2013, s. 59) „w krakowskich archiwaliach brakuje natomiast wzmianek o zatrudnianiu przez miasto w XVI i w pierwszej połowie XVII w. stałych, etatowych niejako geometrów, chociaż wiemy, że angażowani byli oni doraźnie do pomiarów gruntów miejskich poza murami”.

⁵¹⁷ P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny*, s. 108.

⁵¹⁸ W tym miejscu należy przypomnieć pogląd M. Karpowicza (idem, *Matteo Castello*, s. 49), który pisał: „Jan Trevano towarzyszył królowi na wyprawę smoleńską. Skłonny jestem uważać, że na pierwszą, to jst jeszcze za Zygmunta III, a nie Władysława. W czasach tej drugiej był już za stary [...]. Jeśli zatem za Zygmunta, to musiał królowi towarzyszyć od razu od 1609 roku, wyjechać z nim razem z Krakowa”. Giovanni Trevano z pewnością nie brał udziału w oblężeniu Smoleńska w l. 1633–1634, ponieważ w tym czasie przebywał w Krakowie. W r. 1633: 7 I (ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 596), 28 II (?) (AGAD, MK, sygn. 180, k. 75v–76), 14 VII (ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 738), 3 i 5 X (ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 772; ANK, AMK, Cons., Testamenta, sygn. 773, s. 94) oraz w Lugano (r. 1634): 16 II (ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 3, k. 21v; P.J. Janowski, *From Lugano to Krakow*), 8 V (E. Motta, *Ticinesi in Polonia*, s. 33; ASTi, N, Canevali Giovanni Paolo di Lodovico, rogiti (1635–1635), sc. 8092, sub data 3 III 1635), 30 VI (ASTi, N, Rusca Giuseppe di Giovanni Battista, rogiti (1632–1638), sc. 493, sub data 30 VI 1634). Na temat przebiegu oblężenia zob. D. Kupisz, *Smoleńsk 1632–1634*, Warszawa 2017, s. 101–185.

⁵¹⁹ *Prawa Konstytucje y Przywileje Krolestwa Polskiego*, s. 870; *Volumina Constitutionum*, t. 4, vol. 2, s. 217. W herbarzu K. Niesieckiego zapisano: „Franciszek Trewani, dla zasług swoich, y Oyca swego Jana, który pod Smoleńskiem za Władysława IV Krola Polskiego kulą był postrzelony, indygenat otrzymał 1667 [sic!–P.J.J] na Seymie, o czym Konstytucja fol: 38.” (K. Niesiecki, *Korona polska*, s. 382; zob. także: idem, *Herbarz polski*, t. 9, s. 119).

⁵²⁰ Od końca r. 1607 aż do początku r. 1609 Zygmunt III wraz z rodziną mieszkał na Wawelu. W styczniu król opuścił rezydencję i udał się do Warszawy na sejm, gdzie po konsultacjach z senatorami, choć bez zgody stanów, zdecydowano o interwencji przeciw Moskwie. W marcu monarcha powrócił do Krakowa. Był obecny przy narodzinach królewicza Jana Kazimierza oraz planował wyjazd, a raczej przenosiny całej rodziny i dworu, do Wilna. Niewątpliwie najważniejszym wówczas tematem były przygotowania do zbliżającej się wyprawy

Tymczasem na początku r. 1609 zapadł na zdrowiu sędziwy Ambroży Meacci, z którym łączyły Trevana bliskie relacje zadzierzgnięte jeszcze w czasie prac na Wawelu. Dnia 11 kwietnia rzeźbiarz złożył w krakowskim urzędzie ławniczym swój testament, upoważniając do jego otwarcia architekta królewskiego Trevana oraz kuśnierza Stanisława Krzywokolskiego. Niedługo później, zapewne przed 17 czerwca, Meacci umarł, bowiem tego dnia na żądanie egzekutorów wpisano treść jego ostatniej woli do ksiąg miejskich⁵²¹.

Z pewnością Trevano przebywał w Krakowie jeszcze 3 sierpnia 1609, ponieważ tego dnia wystąpił jako pełnomocnik w sprawie finansowej swojego brata i Bartolomea Maceratego⁵²². Niewiele ponad dwa miesiące później znowu osobiście stawił się przed kazimierskim urzędem radzieckim w związku z procesem między Petrinim a księżną Kąską⁵²³. Najdalej przed marcem 1610 począł się syn Giovanniego, który na chrzcie 28 października tego samego roku w katedrze na Wawelu otrzymał imię Wiktoryn⁵²⁴. Kolejny raz artysta został odnotowany w materiale źródłowym trzy dni później (31 października), kiedy to poręczył w krakowskim cechu murarzy i kamieniarzy za ucznia Jana Reitina⁵²⁵.

Jednym z ważniejszych źródeł do badań nad przebiegiem kampanii smoleńskiej jest diariusz obejmujący okres od 18 sierpnia 1609 aż do początku r. 1611 spisany przez dobrze poinformowanego anonimowego autora przebywającego najpewniej w otoczeniu króla⁵²⁶. Twórca wspomnianego tekstu, poza szczegółowym zestawieniem wydarzeń dziennych, odnotowywał także personalia zabitych lub rannych (nawet obozowych kucharzy)⁵²⁷. W wykazach poszkodowanych nie wymieniono jednak Trevana, a jeśli istotnie przebywał on pod Smoleńskiem i został niebezpiecznie postrzelony, to rodzi się pytanie, dlaczego w tak szczegółowym diariuszu nie podano tego faktu? Wydaje się mało prawdopodobne, aby autor dziennika pominął milczeniem zranienie królewskiego serwitora. Co więcej inżynierem,

wojennej. Ostatecznie 29 V 1609 Zygmunt III opuścił Kraków i udał się na Litwę (M. Wrede, *Itinerarium*, s. 225–230; J. Byliński, W. Kaczorowski, *Smoleńsk 1609–1611. Szkic z dziejów nadgranicznej twierdzy*, Opole 2012, s. 84–92; zob. M. Karpowicz, *Matteo Castello*, s. 49, 63).

⁵²¹ Tomkowicz, s. 93; J. Samek, *Meacci Ambroży*, s. 354.

⁵²² Tomkowicz, s. 130; ANK, AMK, Scab., sygn. 30, s. 878–879.

⁵²³ ANK, AMKK, Księgi radzieckie, sygn. 30, s. 1457–1459.

⁵²⁴ Odnotowano wówczas chrzest Wiktoryna, syna „Joan[nis] Treonii” i Elisabetty (AiBKkk, sygn. KM 1598–1699, k. 19). Chłopiec zapewne zmarł w dzieciństwie.

⁵²⁵ ANK, Cech murarzy, kamieniarzy, cieśli i studniarzy w Krakowie i Kazimierzu, sygn. 59, s. 55; J. Tarnawska, *Krakowski cech murarzy i kamieniarzy w świetle dokumentów cechowych (1572–1795)*, Kraków 2000 [praca magisterska, Biblioteka Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie], s. 20, przyp. 63 (badaczka pominęła datę wpisu do księgi cechowej).

⁵²⁶ *Diariusz drogi króla jmci Zygmunta III od szczęśliwego wyjazdu z Wilna pod Smoleńsk w roku 1609 a die 18 Augusta i fortunnego powodzenia przez lat dwie do wzięcia zamku Smoleńska w roku 1611*, oprac. J. Byliński, Wrocław 1999 (zob. nota edytorska, s. 52–55). Przebieg oblężenia Smoleńska analizują: J. Byliński, W. Kaczorowski, *Smoleńsk 1609–1611*, s. 92–136.

⁵²⁷ *Diariusz drogi króla jmci Zygmunta III*, s. 97, 120, 162–164, 170, 175–180.

aktywnym w czasie oblężenia twierdzy nie był Trevano, a Wilhelm Appelman, współpracujący zresztą z szeregiem innych wojskowych (m.in. z Bartłomiejem Nowodworskim)⁵²⁸. Tym samym nie sposób wskazać powodów, dla których Zygmunt III miałby wezwać z odległego Krakowa pod Smoleńsk Giovanniego zajętego zresztą wówczas realizacją innego ważnego zlecenia królewskiego, wszak w r. 1610 miał on zasklepić pierwszą kopułę kościoła pw. św. Piotra i Pawła⁵²⁹. Wydaje się zatem, że informacja o postrzale architekta pod Smoleńskiem jest nieprawdziwa.

Dzieje budowy, a przede wszystkim kwestia autorstwa jezuickiego kościoła pw. św. Piotra i Pawła w Krakowie, od dziesięcioleci są przedmiotem polemiki badaczy⁵³⁰. A. Małkiewicz, podążając za ustaleniami swoich poprzedników⁵³¹, uznał, że w l. 1605–1619 Giovanni Trevano kierował trzecim etapem budowy interesującej nas świątyni nazwanym przez niego „fazą trevanowską”, jednak jak zaznaczył „z powodu braku przekazów, mówiących o pracy Trevana przy krakowskim kościele jezuitów, ramy czasowe tej fazy [...] wyznaczone są umownie”⁵³². Ponadto domniemywał, że „Zygmunt III, oczekując przybycia z Włoch architekta-jezuity, tymczasowy nadzór nad budową powierzył swemu architektowi nadwornemu, Janowi Baptyście [sic!–P.J.J] Trevanowi, który po śmierci Soldatiego w r. 1609 automatycznie objął kierownictwo fabryki kościoła. Po tym oficjalnym objęciu budowy Trevano zabrał się energicznie do pracy i już w roku następnym (1610) zasklepił czaszę kopuły”⁵³³. Poglądy A. Małkiewicza, a także jego adwersarza M. Karpowicza, przypisującego autorstwo jezuickiej świątyni z Matteowi Castellemu⁵³⁴, opierały się, wobec braków większej

⁵²⁸ Ibidem, s. wg indeksu; J. Byliński, W. Kaczorowski, *Smoleńsk 1609–1611*, s. wg indeksu; zob. także: W. Hubert, *Appelmann Wilhelm* [w:] *PSB*, t. 1, Warszawa 1935, s. 146.

⁵²⁹ A. Małkiewicz, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła*, s. 78.

⁵³⁰ Z obszernej literatury na temat budowy i autorstwa kościoła św. Piotra i Pawła należy przypomnieć najważniejsze publikacje: F. Klein, *Kościół ś.ś. Piotra i Pawła*, s. 23–57; A. Bochnak A., *Kościół św. Piotra i Pawła*, s. 89–125; J. Paszcenda, *Nieznane źródło do dziejów budowy kościoła św. Piotra w Krakowie*, „BHS”, 27 (1966), nr 1, s. 40–44; A. Małkiewicz, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła*, s. 43–86; M. Karpowicz, *Matteo Castello*, s. 53–63; A. Małkiewicz, *Krakowski kościół Św. Piotra i Pawła*, s. 315–321; idem, *Trevano czy Castello*, s. 91–108. Ze względu na charakter niniejszej rozprawy nie przywoływano szeregu ustaleń historyków sztuki odnoszących się do m.in. wartości formalnej i ideowej dzieła, jego genezy architektonicznej czy też oddziaływania na ówczesną sztukę polską. Zbędne było także ustosunkowanie się do hipotezy A. Betleja (idem, „Lwowskie” projekty Giacoma Briano a fasada krakowskiego kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła, [w:] *Magistro et Amico amici discipilique. Lechowi Kalinowskiemu w osiemdziesięciolecie urodzin*, Kraków 2002, s. 281–271) o udziale w opracowaniu fasady kościoła przez Giacoma Briana (ibidem, s. 272–279), a także wcześniejszego artykułu J. Paszcendy (idem, *Biografia Giacomo Briano*, „BHS”, (35) 1973, nr 1, s. 10–18).

⁵³¹ F. Klein, *Kościół ś.ś. Piotra i Pawła*, s. 31, 47; A. Bochnak, *Kościół św. Piotra i Pawła*, s. 98–100, 112.

⁵³² A. Małkiewicz, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła*, s. 78. Pogląd ten badacz utrzymał w kolejnych publikacjach (zob. A. Małkiewicz, *Trevano czy Castello*, *passim*).

⁵³³ Ibidem, s. 62.

⁵³⁴ M. Karpowicz, *Matteo Castello*, s. 53–63; idem, *Artyści włosko-szwajcarscy*, s. 106–110.

liczby źródeł pisanych, jedynie na analizie historyczno-artystycznej, która choć niejednokrotnie potrafi być przydatna, to z naszej perspektywy jest niewystarczająca.

Najważniejszym i jedynym źródłem wiążącym Trevana z budową kościoła pw. śś. Piotra i Pawła jest datowany na 22 sierpnia 1619 dokument poświadczający zasklepienie kopuły umieszczony w gałce pod krzyżem⁵³⁵, w którym obok Zygmunta III i jego rodziny, papieża, cesarza, przełożonych zakonu oraz wieloletniego przełożonego „fabryki” kościoła ks. Walentego Ruszkowskiego wymieniony został również Lombarczyk [sic!–P.J.J] Giovanni Trevano „fabricae eiusdem basilicae architector, muratorumque magister regius”⁵³⁶. Przed omówieniem źródeł, które pośrednio wzmacniają twierdzenie o udziale Trevana w trzeciej fazie budowy świątyni przywołajmy najważniejsze fakty związane z tą inwestycją.

Dnia 17 października 1595 Zygmunt III obiecał krakowskim jezuitom fundację nowej świątyni oraz kolegium w uzyskanej przez nich lokalizacji przy ul. Grodzkiej. Budowę wznoszono od r. 1597 według przesłanego z Rzymu projektu, którego autorem był najprawdopodobniej generalny nadzorca budowli jezuickich Giovanni de Rosis. Na samym początku pracami w Krakowie kierował architekt zakonny Giuseppe Brizio, którego zasługą było ustalenie rzutu poziomego świątyni (założenie fundamentów, a może i wywiedzenie dolnych partii murów), jednak już 16 marca 1599 opuścił on miasto i wyjechał do Rzymu. Następcą Brizia został inny architekt jezuicki Giovanni Maria Bernardoni. Za jego czasów wzniesiono niemal całą bryłę świątyni (bez kopuły na skrzyżowaniu naw oraz, być może, sklepienia prezbiterium, a także fasady)⁵³⁷.

W tej fazie budowy pojawiły się problemy konstrukcyjne⁵³⁸, które Bernardoni zauważył i nawet zaczął naprawiać, jednak prace te przerwała jego śmierć 20 listopada 1605⁵³⁹. Następnie bezskutecznie szukano rozwiązania, jak wzmocnić postawione już mury⁵⁴⁰, wobec

⁵³⁵ Treść dokumentu odnalezionego w r. 1899 podczas remontu kościoła publikuje: F. Klein, *Kościół ś.ś. Piotra i Pawła*, s. 52, dopełnienia IV.

⁵³⁶ Ibidem.

⁵³⁷ F. Klein, *Kościół ś.ś. Piotra i Pawła*, s. 45–47; A. Bochnak, *Kościół św. Piotra i Pawła*, s. 92–101; J. Paszenda, *Nieznane źródło*, s. 40–44; A. Małkiewicz, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła*, s. 75–78. Możliwe, że Bernardoni zdążył nakryć absydę, jednak dekorację sztukatorską sklepienia wykonano już po jego śmierci. Na temat tych sztukaterii zob. M. Kurzej, *Siedemnastowieczne sztukaterie*, s. 336–337.

⁵³⁸ A. Małkiewicz, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła*, s. 77.

⁵³⁹ Tak pisał o tym J. Wielewicki (idem, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1600 do r. 1608 (włącznie)*, Kraków 1886, s. 101) „A sądząc, że błąd w fundamentach nie jest całkowity tylko w kilku miejscach [Bernardoni–P.J.J] kopał aż do fundamentów i zakładał nowe. Przystąpiłby do zakładania na nowo wszystkich fundamentów, gdyby żył dłużej” (cyt. za: J. Paszenda, *Nieznane źródło*, s. 41). Z działalnością Bernardoniego należy łączyć pierwotne szkarpy przy transepcie, częściowo elewację północną korpusu oraz przedsionka zakrystii (A. Małkiewicz, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła*, s. 76).

⁵⁴⁰ W r. 1606 odbyła się narada krakowskich budowniczych, której datę (19 IV 1606) podał M. Karpowicz (idem, *Matteo Castello*, s. 54), powołując się na ustalenia J. Paszendy (idem, *Nieznane źródło*, s. 42). Ten jednak nie podał wspomnianej informacji. Brak jej także w dzienniku ks. J. Wielewickiego.

czego Zygmunt III podjął, za pośrednictwem władz zakonu, starania o sprowadzenie z Rzymu nowego architekta. Generał jezuitów postanowił nawet oddelegować do Krakowa architekta prowincji weneckiej Giorgia Soldatiego, jednak ten zmarł 5 czerwca 1609.



Il. 17. Kościół pw. św. Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej w Krakowie

Tymczasem między r. 1605 a 1610, zresztą i w późniejszych latach, kontynuowano budowę, o czym świadczą wydatki na ten cel⁵⁴¹. Od r. 1608 w nieukończonyj jeszcze świątyni odbywały się uroczyste nabożeństwa, a w r. 1610 wzniesiono kopułę⁵⁴². Tymi pracami kierował raczej doświadczony architekt mogący kontynuować rozpoczęty jeszcze przez Bernardoniego proces wzmacniania murów. Jezuiti wraz Zygmuntem III, wobec trudności związanych ze sprowadzeniem do Krakowa architekta zakonnego, mogli zlecić to zadanie przebywającemu w mieście Trevanowi, w tym czasie określanemu w materiale źródłowym murem lub architektem królewskim, a w r. 1607 mianem przełożonego (nadzorcy) budów królewskich („s[acrae] m[aiestatis] r[egiae] fabricarum praefectus”) ⁵⁴³. Przypomnijmy, że tę funkcję Giovanniego („muratorumque magister regius”) wymieniono także w dokumencie poświadczającym zasklepienie kopuły kościoła z r. 1619.

Świadectwem przychylności Zygmunta III dla swojego architekta, przypadającym na czas budowy świątyni jezuickiej, jest przywilej dający mu prawo zamieszkania w kamienicy należącej do wielkorządów krakowskich⁵⁴⁴. Wspomniany budynek znajdował się pomiędzy wzgórzem zamkowym, a wylotem ul. Kanoniczej i zgodnie ze starym zwyczajem przeznaczony był na mieszkanie rurmistrza⁵⁴⁵. Trevano otrzymał ten przywilej około r. 1610, a więc w czasie, kiedy zgodnie z przekazem ks. Jana Wielewieckiego wzniesiono kopułę

⁵⁴¹ Poza opublikowanym przez A. Małkiewicza zestawieniem darowizn królewskich na budowę świątyni oraz wydatków z l. 1596–1618 (idem, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła*, s. 83) można również wskazać wypłaty dla jezuitów ze starostwa sandomierskiego z l. 1617–1622, które wyniosły łącznie 24 000 zł (AGAD, ASK, RK, sygn. 349, k. 98–99v).

⁵⁴² J. Paszenda, *Nieznane źródło*, s. 41–42; J. Wielewiecki (idem, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1609 do r. 1619 (włącznie)*, Kraków 1889, s. 303–304) zapisał, że w r. 1610: „kościół [śś. Piotra i Pawła–P.J.J] wzbogacił się w tym roku o kopułę i różne inne rzeczy” (cyt. za: J. Paszenda, *Nieznane źródło*, s. 42; zob. A. Małkiewicz, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła*, s. 62). Zasklepienie kopuły musiało być rezultatem prac rozpoczętych we wcześniejszych sezonach budowlanych, kiedy wbrew temu, co uważał M. Karpowicz (idem, *Matteo Castello*, s. 55) Trevano przebywał w Krakowie a nie pod Smoleńskiem. Domniemanie to wzmacnia treść listu z 11 XII 1610, w którym generał zakonu zalecał prowincjałowi polskiemu wstrzymać się z trwającą budową kopuły, aby dać królowi satysfakcję z uczestniczenia w jej ostatecznym zasklepieniu (A. Małkiewicz, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła*, s. 62, przyp. 93; idem, *Trevano czy Castello*, s. 96). Brano zatem wówczas pod uwagę opóźnienie finalizacji tego etapu inwestycji, jednak ze względu na przedłużające się oblężenie Smoleńska, które pochłaniało Zygmunta III, zapewne uznano, że nie można czekać na jego powrót i wbrew instrukcjom przesłanym z Rzymu zdecydowano się ukończyć kopułę.

⁵⁴³ Tomkowicz, s. 129; ANK, AMK, Cons., sygn. 456, s. 1112.

⁵⁴⁴ W dokumencie wystawionym przez Władysława IV ul. Kanoniczą określono jako „platea Regia vulgo Canonicor[um] dict[um]” (AGAD, MK, sygn. 182, k. 95v; ANK, KWK, sygn. 10, s. 563–564; zob. także: P.J. Janowski, *Rezydencja*, s. 58; idem, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 104).

⁵⁴⁵ W r. 1590 tak opisano tę kamienicę „domus lapideae acialis sub Arce in platea Canonicorum e regione rorhaus castriensis sitae dominorum a Gorki dictam” (cyt. za: U. Sowina, *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym. Ziemia polskie z Europą w tle*, Warszawa 2009, s. 290). Trudno orzec o wielkości zajmowanego przez Trevana mieszkania, choć można domniemywać, że zamieszkał na piętrze. Z pewnością wykorzystywał także piwnicę oraz strych budynku (zob. P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 104, przyp. 15).

kościół śś. Piotra i Pawła⁵⁴⁶. Do tej pory uważano, że przyczyną decyzji Zygmunta III była chęć nagrodzenia swojego architekta za udział w wyprawie smoleńskiej⁵⁴⁷, jednak w świetle zaprezentowanych już ustaleń wydaje się, że król, będący fundatorem jezuickiej świątyni, przydzielił mieszkanie Giovanniemu, ze względu na jego rolę w tej właśnie budowie.

Najwidoczniej architekt nie ustrzegł się przed popełnieniem błędów, za które nie do końca odpowiadał. Wiadomo bowiem, że zasklepiona w r. 1610 (zapewne podług planów de Rosisa) kopuła „postawiona na filarach i łukach z cegły, tak straszliwie popękała, że trzeba było ją rozebrać i wielkim kosztem wystawić na nowo od fundamentów na filarach i łukach z ciosanego kamienia”⁵⁴⁸, co nastąpiło między r. 1610 a r. 1619⁵⁴⁹. Pracami tymi z pewnością kierował już Trevano. F. Klein zauważył, że nagrodą dla artysty „za szczęśliwe ukończenie budowy” świątyni jezuickiej był folwark w podkrakowskiej wsi Zielonki⁵⁵⁰. O rozkazie dożywotniego nadania tego majątku „panu Janowi Trewanowi architektowi króla je[go] m[o]ści” przez Zygmunta III poinformował wielkorządca krakowski Stanisław Witowski w dokumencie wystawionym w Krakowie 15 czerwca 1619⁵⁵¹. Niewykluczone, że nadanie to istotnie wiązało się z zasługami architekta przy budowie fundowanej przez króla świątyni, choć nie można wykluczyć, że chodziło również o wynagrodzenie Trevana za prowadzoną wówczas przez niego budowę na Wawelu stanowiącą ostatni etap realizacji projektu północnej elewacji rezydencji, o czym będzie jeszcze mowa.

Jerzy Paszenda słusznie zauważył, że na kartach diariusza ks. Jana Wielowieckiego, źródła o pierwszorzędnym znaczeniu dla historii krakowskich jezuitów, nie wymieniono personaliów architekta (niewątpliwie znanego autorowi), który wzniósł obie kopuły. Przyczyną tego zadziwiającego milczenia, według badacza, mogły być dobre relacje łączące Wielowieckiego z Trevanem wynikające z faktu, że w czasie spisywania przez niego dziennika (l. 1629–1631) w nowicjacie u św. Szczepana w Krakowie przebywał Hilary Trevano, jak

⁵⁴⁶ Trevano został odnotowany pod tym adresem również w r. 1615. Wówczas zapisano w lustracji, że „na drugim rogu, gdzie pan architekt mieszka [Giovanni Trevano–P.J.J], dachówka się przełożyła i dwie piwnice nowych dał nieboszczyk pan wielki rządcą wymurować i one brukiem położyć. Ale pan architekt upomina się fl. 73, które wydał *de suo* na potrzeby do tego budowania” (cyt. za: A. Chmiel, *Wawel*, s. 510).

⁵⁴⁷ M. Karpowicz, *Matteo Castello*, s. 48–50; P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 108.

⁵⁴⁸ Cyt. za: J. Paszenda, *Nieznane źródło*, s. 40.

⁵⁴⁹ W tym czasie wprowadzono również półkoliste okna w bocznych elewacjach korpusu i zapewne pracowano nad dekoracją sztukatorską absydy oraz nowej kopuły. W r. 1617 z pewnością dach świątyni (kopuły?) nie był zupełnie pokryty skoro bp krakowski Piotr Tylicki złożył ofiarę na zakup blachy miedzianej (F. Klein, *Kościół śś. Piotra i Pawła*, s. 33; A. Małkiewicz, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła*, s. 62).

⁵⁵⁰ F. Klein, *Kościół śś. Piotra i Pawła*, s. 47. Informację tę podaje również F. Leśniak (idem, *Wielkorządcy krakowscy XVI–XVIII wieku. Gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego*, Kraków 1996, s. 25, przyp. 46).

⁵⁵¹ Artysta otrzymał wówczas role, łąki, pastwiska, stawy, sadzawki oraz groble składające się na folwark w Zielonkach wraz z czterema poddanymi (ANK, CCRel., sygn. 701, s. 1849; treść dokumentu wpisano do ksiąg w r. 1633).

przypuszczał Paszenda, syn artysty⁵⁵². Obecnie potwierdzono źródłowo słuszność tego domniemania badacza, co wzmacnia także pozostałą część jego hipotezy. Hilarego, trzeciego syna Giovanniego ochrzczono w katedrze krakowskiej 8 października 1613⁵⁵³.

Należy także wypunktować słabe strony niektórych argumentów wysuwanych przez historyków sztuki w kontekście autorstwa prac w kościele pw. św. Piotra i Pawła⁵⁵⁴. Trevano posiadał wbrew krytykom teoretyczne oraz praktyczne zaplecze do kierowania znacznymi przedsięwzięciami budowlanymi, a do takich z pewnością zaliczyć można wzmocnienie konstrukcji oraz wzniesienie kopuły (kopuł) w jezuickiej świątyni. O kwalifikacjach architekta, poświadczonych tytułem serwitora królewskiego, poza wcześniejszymi realizacjami dla Zygmunta III, przemawia przede wszystkim zawartość jego księgozbioru, w sposób szczególny znajdujące się w nim traktaty architektoniczne *De architectura libri decim* Witruwiusza, *De re aedificatoria libri decem* Leo Battisty Albertiego czy traktaty Andrea Palladia oraz Sebastiana Serlia⁵⁵⁵. Trevano posiadał również bogato ilustrowane dzieło *Theatrum instrumentorum et machinarum* Jacoba Bessoniego zawierające opisy różnych wynalazków. Były to m.in. skomplikowane dźwignie, a zatem urządzenia niezwykle przydatne przy wznoszeniu rozmaitych konstrukcji okazałych rozmiarów (np. pionowy transport materiałów), które znajdowały się na znacznej wysokości, a do takich należała kopuła kościoła pw. św. Piotra i Pawła (il. 18). W bibliotece architekta, swoją drogą zapewne religijnego, poczesne miejsce zajmowało piśmiennictwo religijne, także z kręgu jezuickiego (dzieła Jacoba Gresterera czy Mateusza Bembusa), co pośrednio świadczy o jego związkach z tym zakonem⁵⁵⁶.

⁵⁵² „Jeśli Trevano stawiał pierwszą kopułę (na co nie ma żadnego dowodu, ale jest to bardzo prawdopodobne), to po stwierdzeniu pęknięć na niej wezwano go niewątpliwie do złożenia wyjaśnień. [...] W analogicznym wypadku w Poznaniu w r. 1653 prowincjał Drużbicki zażądał wyjaśnień od architekta Poncino w sprawie pęknięć na świeżo postawionej ścianie kościoła. Poncino nie miał widocznie nic na swoje usprawiedliwienie, bo po prostu się nie stawiał i został usunięty. Trevano prawdopodobnie wybrnął z trudnej sytuacji składając odpowiedzialność za niepowodzenie na autora fundamentów, nieżyjącego już architekta Briccio. Wielewiecki utrwalając na piśmie to tłumaczenie oraz zatajając Trevana i jego niepowodzenia działa na korzyść królewskiego architekta. Widocznie utrzymywał z nim mimo wszystko dobre stosunki. Nie jest wykluczone, że Trevano mógł być związany z zakonem także w inny sposób. W latach 1629–31, a więc w czasie gdy Wielewiecki pisał swój *Dziennik*, w nowicjacie u św. Szczepana w Krakowie przebywał niejaki Hilarion Trewan, ur. około 1613 w Krakowie z rodziców Włochów (*«Italis parentibus Cracoviae natus»* – słowa nekrologu z r. 1648). Może był to syn architekta. Taka hipoteza tłumaczyłaby do pewnego stopnia dziwną zmianę w wypowiedziach Wielewieckiego” (J. Paszenda, *Nieznane źródło*, s. 43, przyp. 24). Badacz korzystał zapewne z nekrologu ks. Hilarego Trevana (Archivum Romanum Societatis Iesu, Pol. nr 68 (Necrologi I, 1612–1700), s. 438).

⁵⁵³ AiBKkk, sygn. KM 1598–1699, k. 22.

⁵⁵⁴ A. Małkiewicz (idem, *Trevano czy Castello*, s. 93) pisał, że „słabością tezy o autorskim udziale Trevana w fabryce świątyni zmienić jezuickiej jest brak jakichkolwiek wiadomości o jego fachowym wykształceniu i działalności zawodowej przed przybyciem do Krakowa; przypuszczenia o wcześniejszym pobycie w Rzymie opierają się wyłącznie na analizie stylu wiązanych z nim dzieł krakowskich”.

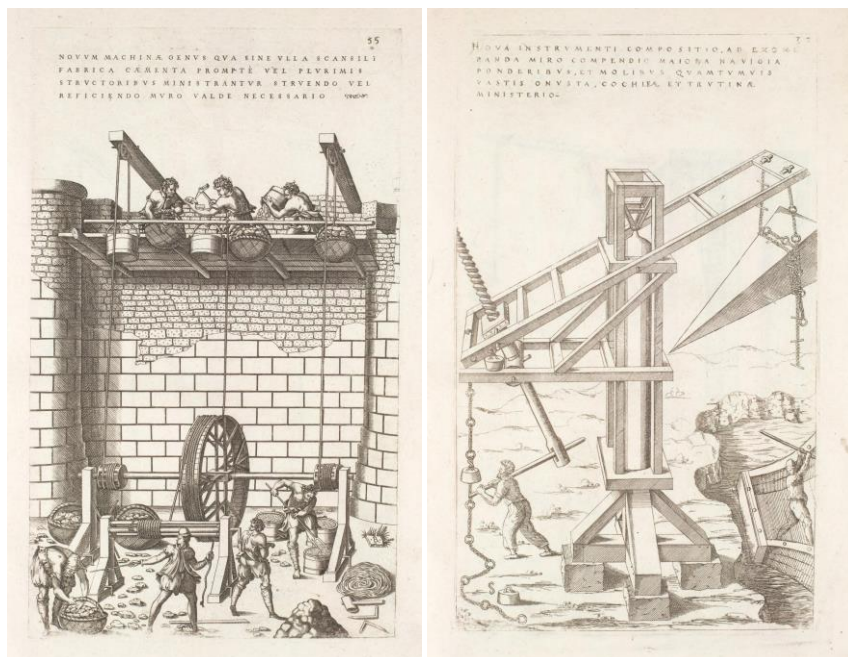
⁵⁵⁵ Wymienione teksty były wówczas podstawowym źródłem wiedzy o porządkach architektonicznych. Ponadto zamieszczone w nich informacje, a także ilustracje przez lata stanowiły podstawę pracy architektów i artystów (P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 107–108).

⁵⁵⁶ Ibidem, s. 109–109.

Chybiony jest także pogląd Adama Małkiewicza, że Trevano nie mógł znać wzorów powstałych po r. 1600⁵⁵⁷. Wspomnieliśmy, że na przełomie r. 1603 i 1604 artysta opuścił Rzeczpospolitą i odwiedził Lugano, gdzie z pewnością wrócił jeszcze trzydzieści lat później. W 1. dekadzie XVII w. w Krakowie bywał Giovanni Maria Trevano, który przy okazji wizyt handlowych mógł dostarczać bratu zamówione uprzednio listownie materiały służące do jego pracy zawodowej (wzorniki, projekty, książki). O intensywnej wymianie korespondencji przez Giovanniego, choć w nieco późniejszym okresie, doskonale świadczą zapisy rejestru pocztowego Montelupich. Na przestrzeni niespełna półrocza (od 25 kwietnia do 4 października 1626) Trevano wysłał do Italii trzy listy i otrzymał stamtąd tyleż samo odpowiedzi⁵⁵⁸.

Zaangażowanie

architekta Giovanniego w budowę jezuickiego kościoła w Krakowie nie stanowiło bynajmniej jedynej jego aktywności zawodowej. W 1. ćwierci XVII w. nastąpiły bowiem daleko idące zmiany w krakowskiej architekturze mieszkalnej, które z czasem doprowadziły do przekształcenia pejzażu miasta z gotyckiego na nowożytny⁵⁵⁹. Ożywienie



Il. 18. Ilustracje z dzieła *Theatrum instrumentorum et machinarum* Jacoba Bessoniego, które posiadał w swoim księgozbiornie architekt Giovanni Trevano

⁵⁵⁷ A. Małkiewicz (idem, *Trevano czy Castello*, s. 96) pisał: „nic nam nie wiadomo o jakimkolwiek późniejszym jego [Trevana–P.J.J.] pobycie we Włoszech, w tym zwłaszcza w Rzymie, toteż można mu przypisywać projekty tych tylko elementów budowli [kościół pw. św. Piotra i Pawła–P.J.J.], których formy wywodzą się z architektury rzymskiej sprzed roku 1600; ustalenie wzorów późniejszych od tej daty zdaje się bezspornie wykluczać jego autorstwo”.

⁵⁵⁸ ANK, AMK, Libri mercatorum Cracoviensium, sygn. 3214, s. 163, 167, 176, 206, 208, 215. O tym, że dokumenty z Italii docierały do Trevana świadczy także wzmianka o posiadaniu przez niego rejestru przychodów i wydatków swojego teścia Francesca Carliego z r. 1640 (P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 111).

⁵⁵⁹ Stało się to głównie za sprawą zastępowania dachów kalenicowych dachami pogażonymi z dekoracyjnymi attykami. Przy okazji wspomnianych prac kamienice nadbudowywano o drugie piętro, zwiększając w ten sposób substancję mieszkalną. Ponadto wymieniano dotychczasową komunikację pionową (np. drabiniaste schody) na wygodne biegi w klatce schodowej, zaś na parterze (w pierwotnych sieniach) urządzano pomieszczenia handlowe. Dopelnieniem modernizacji budynków były nierzadko okazałe manierystyczne i wczesnobarokowe portale, z których część zachowana jest do dzisiaj (W. Komorowski, *Średniowieczne domy krakowskie (od lokacji*

na rynku budowlanym przekładało się liczbę zleceń, a tym samym na kondycję finansową przedsiębiorstwa Trevana.

W literaturze przedmiotu⁵⁶⁰ utrzymuje się oparty na domniemaniu S. Tomkowicza⁵⁶¹ pogląd, że w r. 1611 Giovanni współpracował z Janem Chrzycielem Petrinim przy przebudowie kamienicy przy ul. św. Jana 12 w Krakowie na okazałą siedzibę patrycjuszowską dla rajcy krakowskiego Zygmunta Alantsego. Świadczy o tym pośrednio lakoniczny fragment zeznania, w którym Petrini tłumaczył, że „współek z panem Janem mularzem zjednałem był robotę wymurować i wywieść brantmaury⁵⁶² z obydwu stron w kamienicy pana Zygmunta Alantsego”⁵⁶³. Fakt, iż Petrini pominął nazwisko swojego współnika uniemożliwia jednoznacznie identyfikację owego „Jana mularza” z Trevanem. Jednak, biorąc pod uwagę bliskie związki prywatne i zawodowe obu Włochów nie sposób odrzucić poglądu funkcjonującego w literaturze przedmiotu. Wzmacnia go także wiedza o późniejszej aktywności Trevana przy przebudowie innych kamienic. Ponadto można domniemywać, że architekt przebywał wówczas w Krakowie, skoro 15 listopada 1611 w katedrze na Wawelu ochrzczono jego drugą córkę, Teresę⁵⁶⁴.

Przed r. 1616 Trevano przebudował także kamienicę przy ul. Grodzkiej 4 w Krakowie. Jej właścicielem był miejscowy kupiec i krawiec Szymon (Simon, Simone) Muti (le Muet)⁵⁶⁵,

miasta do połowy XVII wieku): kamienice, palace miejskie i rezydencje kanonicze. Trwałość gotyckiego modelu w nowożytności, Kraków 2014, s. 279–294).

⁵⁶⁰ Zob. m.in. A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Św. Jana, cz. 2*, (Biblioteka Krakowska nr 61–62), Kraków 1924, s. 165; idem, *Dom nr 12 na ulicy Św. Jana w Krakowie z opisem ulicy Św. Jana i ilustracjami*, Kraków 1927, s. 14–21; W. Komorowski, *Architektoniczna historia kamienicy przy ulicy Św. Jana 12*, [w:] *Dom Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa przy ul. Św. Jana 12*, Kraków 2013, s. 170–179; B. Boba-Dyga, K. Feć-Sfora, A. Bojęś-Białasik, *Odkrycia i aranżacja konserwatorska wystroju wnętrza z okresu od XVII do XIX wieku w północnym pomieszczeniu I piętra budynku przy ulicy św. Jana 12 w Krakowie. Znaczenie badań w pracach konserwatorsko-budowlanych*, „RK”, 87 (2021), s. 203–215.

⁵⁶¹ Tomkowicz, s. 109.

⁵⁶² Niem. *die Brandmauern* – ściana ogniowa.

⁵⁶³ Cyt. za: ANK, AMK, Cons., sygn. 457, s. 881 (zob. także: Tomkowicz, s. 109; W. Komorowski, *Architektoniczna historia*, s. 170). Przebudowa domu Alantsego miała zapewne zdecydowanie większy zakres niż wskazano w cytowanym zeznaniu Petriniego, które pozwala ustalić jedynie *terminus ante quem* dla tej inwestycji. W wyniku modernizacji kamienicy rajcy krakowskiego powstało dodatkowe, drugie piętro budynku, które nakryto podwójnie odwróconym dachem przesłoniętym zapewne ozdobną attyką (partia arkadowa oraz grzebień złożony ze sterczyn i wolut). Przekształcenia objęły również, nowatorskie w tym czasie na obszarze Krakowa, zagospodarowanie oficyny, która stała się *de facto* skrzydłem budynku frontowego. Modernizacji uległy wnętrza kamienicy, a główną rolę odegrały w tym wypadku umieszczone przy tylnej ścianie reprezentacyjne, murowane schody z kamiennymi balasami (I i II piętro). Ponadto zmieniono dekorację fasady, o czym świadczy zachowane do dziś kamienne obramienie okna na parterze oraz okazały rustykowany, arkadowy portal zwieńczony w szczycie kulą ze sterczyną (W. Komorowski, *Architektoniczna historia*, s. 170–178; idem, *Architektura mieszkalna*, s. 287; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV: *Miasto Kraków*, cz. XII: *Śródmieście ulica Świętego Jana*, s. wg. indeksu).

⁵⁶⁴ AiBKKK, sygn. KM 1598–1699, k. 11.

⁵⁶⁵ P.J. Janowski, *From Lugano to Krakow*. W r. 1634 kamienica ta lokalizowana była między kamienicą Węglarowską, zajmowaną przez złotnika Szymona Rożnowskiego, a domem szewca Radomyskiego (F. Kiryk, *Przyczynek do historii Włochów w Krakowie*, [w:] *Polska, Prusy, Ruś. Rozprawy ofiarowane prof. zw. dr. hab.*

który postanowił na parterze domu urządzić skład tekstyliów oraz innych towarów. Nie sposób orzec, kiedy dokładnie Giovanni przyjął to zlecenie, jednak wydaje się, że nastąpiło to około r. 1611⁵⁶⁶. Rozbudowę ukończono z pewnością przed 18 października 1616, ponieważ tego dnia przed krakowskim urzędem radzieckim na żądanie Szymona Mutiego stawiono się kilku świadków, a wśród nich Giovanni Trevano. Zeznał on, „iż pan Sim[on] tę kamienicę, w której teraz mieszka swym własnym kosztem wymurował, i jam ją mu budował i pieniędzy jedenaście set złotych polskich na to budowanie pożyczylem mu był, bo w tym domu środek wszystek był drzewiany i piwnicy żadnej nie było sklepiastej, tylko z przodku dwa kramy były wymurowane bez sklepienia, których mury musiałem rozbierać aż do samego gruntu bo były zbutwiałe i znowu musiały się wywieść do góry”⁵⁶⁷.

Wspomnianą kamienicę Trevano wznosił niemal od podstaw, a architektura budynku finalnie była zapewne zbliżona do domu rajcy Alantsego. Ciekawy jest fakt, że Giovanni musiał dysponować wówczas sporymi środkami finansowymi (1 100 złp)⁵⁶⁸, skoro zdecydował się kredytować tę budowę. Także w późniejszych latach architekt pożyczał Mutiemu niemałe sumy, jak chociażby 2 000 złp w r. 1616, na których zwrot czekał dwa lata, do czasu kiedy ten, po sprzedaży marszałkowi wielkiemu koronnemu Mikołajowi Wolskiemu domu znajdującego się w północnej części obecnego pl. Wszystkich Świętych w Krakowie, wreszcie go spłacił⁵⁶⁹. Jeszcze w r. 1621 Giovanni i Elisabetta Trevanowie przejęli od Jana, syna zmarłego złotnika Jakuba Romelmana, długi Mutiego wynoszące łącznie 947 złp⁵⁷⁰.

W r. 1620 starsi krakowskiego cechu murarzy i kamieniarzy zarzucali Trevanowi m.in. budowę licznych kamienic w mieście. Potwierdzeniem słuszności tego oskarżenia miały być prowadzone wówczas przez niego i jego włoskich towarzyszy roboty w kamienicy znajdującej się w Rynku Głównym 5 w Krakowie należącej do kupca Jerzego Bidermana⁵⁷¹. Jest to zatem trzecia, poświadczona źródłowo, modernizacja krakowskiej kamienicy, którą należy wiązać z aktywnością zawodową Trevana.

Januszowi Powierskiemu w trzydziestolecie pracy naukowej, (Gdańskie studia z dziejów średniowiecza nr 2), red. B. Śliwiński, Gdańsk 1995, s. 87).

⁵⁶⁶ Wówczas Muti zażądał rewizji starszych z krakowskiego cechu murarzy, prosząc ich, aby ocenili oni stan wspólnej ściany z sąsiednim budynkiem. Po oględzinach biegli orzekli, że można na niej „murować do góry według potrzeby” (ANK, AMK, Cons., sygn. 457, s. 808).

⁵⁶⁷ ANK, AMK, Cons., sygn. 458, s. 601.

⁵⁶⁸ Średnia dzienna płaca murarza w r. 1616 wynosiła 10 gr (E. Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795* (Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych nr 15), Lwów 1934, s. 178).

⁵⁶⁹ ANK, AMK, Cons., sygn. 458, s. 615, 867–868.

⁵⁷⁰ Ibidem, s. 1275.

⁵⁷¹ Tomkowicz, s. 131. W r. 1620 Jerzy Bidermann dwukrotnie wzywał na miejsce wiertelników mających przeprowadzić rewizję muru granicznego, zapewne w związku prowadzoną wówczas budową (W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 2 (1996), s. 28–29).

Wydaje się, że działalność jego przedsiębiorstwa budowlanego w zakresie świeckiej architektury miejskiej miała jednak zdecydowanie większy zasięg niż to wynika z omówionego już materiału. W 1. ćwierci XVII w. Trevano z powodzeniem łączył realizację innych zamówień z pracami dla krakowskiego mieszczaństwa i patrycjatu. Niewątpliwie grupa ta, ze względu na znaczny potencjał finansowy, była ważnym odbiorcą jego usług⁵⁷². Energiczny oraz dobrze zorganizowany architekt z pewnością potrafił wykorzystać swoją pozycję serwitora i skutecznie pozyskiwał nowe zlecenia, także poza Krakowem⁵⁷³. A to wszystko w czasie, kiedy na lokalnym rynku istniała silna konkurencja między murarzami włoskimi a mistrzami cechowymi. O występowaniu tego zjawiska świadczą chociażby zeznania murarza Bartłomieja Jankosa z r. 1625, dla którego głównym motywem podjęcia robót w kamienicy archiprezbitera kościoła Mariackiego (pl. Mariacki 4) była właśnie chęć uprzedzenia zainteresowanych tym zleceniem Włochów⁵⁷⁴. Niewykluczone, że Jankos miał na myśli murarzy skupionych wokół Trevana.

Na podstawie analizy stylistycznej artyście przypisano także wzniesiony w l. 1616–1619 mur z trzema bramami okalający katedrę na Wawelu⁵⁷⁵ (il. 19). Wspomnianą inwestycję umożliwił zapis testamentowy biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego, który legował na ten cel 2 050 złp. Po śmierci duchownego, dokładnie 20 sierpnia 1616, wspomnianą kwotę przejęła kapituła katedralna i zapewne niedługo później rozpoczęto budowę, ukończoną jak głośzą napisy z tabliczek umieszczonych na fryzjach bram w r. 1619. Zrealizowany projekt nawiązywał do wzniesionego kilkadziesiąt lat wcześniej muru otaczającego cmentarz katedralny. W drugim dziesięcioleciu XVII w. postanowiono zastąpić go nowym, tym razem wykonanym z ciosanego piaskowca z trzema okazałymi bramami, z których dwie zlokalizowano na osi głównych wejść do świątyni, tj. od zachodu i południa, zaś trzecią

⁵⁷² Kamienice Mutiego oraz Bidermanna znajdowały się w strefie bogactwa (K. Wagner, *Mieszczanie i podatki. Nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku*, Warszawa 2020, s. 81–112).

⁵⁷³ Tomkowicz, s. 131.

⁵⁷⁴ Jankos zeznał, że „szkoda tej roboty [było–P.J.J] opuszczać, [bowiem–P.J.J] chodzą tu Włosi” (S. Tomkowicz, *Prałatówka parafii N. P. Maryi w Krakowie i jej architekci*, „RK”, 1 (1898), s. 54).

⁵⁷⁵ Przed laty A. Bochnak (idem, *Kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie*, s. 117) tak pisał o kwestii autorstwa muru wokół katedry krakowskiej: „zarówno proporcje tych bramek, zbliżone do proporcji środkowego portalu w fasadzie i portalu zakrystii kościoła św. Piotra, jak i poszczególne motywy: ucha z kroplami, główki aniołków z draperyjkami w tychże portalach świątyni jezuickiej oraz w obramieniach nisz na posągi na jej fasadzie, a wreszcie szczegóły kapiteli, takie same jak na kolumnach ujmujących portal środkowy św. Piotra, przy dacie powstania bramek wawelskich, przypadającej na czas wykończenia kopuły jezuitów (1619), pozwalają nasze bramki przypisać Trevanowi”.

w umieszczono w południowo-zachodnim narożniku w pobliżu kaplicy bpa Filipa Padniewskiego (ob. Potockich)⁵⁷⁶.



Il. 19. Od lewej strony: południowa brama muru otaczającego katedrę na Wawelu, portal klatki Senatorskiej na Wawelu, portal wiodący na krużganki kościoła franciszkanów w Krakowie

Atrybucję muru wokół katedry krakowskiej Trevanowi wzmocnia także podobieństwo dekoracji bram wawelskich do dekoracji wykorzystanych uprzednio w portalu schodów Senatorskich oraz portalu pierwotnego wejścia do kaplicy pw. św. Jana Chrzciciela przy kościele Franciszkanów w Krakowie⁵⁷⁷ (il. 19). Powtarzalność motywów zdobniczych pozwala domniemywać, że projektantem wymienionych dzieł był jeden i ten sam artysta, w naszej ocenie Trevano. Gdy w r. 1619 ukończono budowę muru wokół katedry był on architektem kościoła pw. św. Piotra i Pawła, pracował także dla króla Zygmunta III, o czym będzie jeszcze mowa, oraz dla karmelitanek bosych przy ul. Grodzkiej. Posiadanie przez Giovanniego tak szerokiej, bogatej i wpływowej klienteli, do której niebawem dołączył biskup krakowski Marcin Szyszkowski, stanowi dodatkową przesłankę wzmocniającą atrybucję mu wawelskiego muru z bramami. W czasie prac na Wawelu, dokładnie 4 listopada 1617, w katedrze krakowskiej ochrzczono jego syna, nadając mu imiona Jan Franciszek⁵⁷⁸.

⁵⁷⁶ A. Bochnak, *Kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie*, s. 114–117; M. Rożek, *Katedra wawelska*, s. 45–48; P. Stępień, *Barokowe bramy katedry – próba odtworzenia pierwotnego wyglądu*, [w:] *Katedra krakowska w czasach nowożytnych (XVI–XVIII w.)*, red. D. Nowacki, Kraków 1999, s. 50–52.

⁵⁷⁷ Powstanie wspomnianego portalu łączy się z rozpoczętą około r. 1620 renowacją kaplicy bractwa włoskiego (zob. M. Rożek, *Mecenat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII wieku*, (Biblioteka Krakowska nr 118), Kraków 1977, s. 114). W realizacji tej otwór drzwiowy również zamyka od góry łuk segmentowy, a na uszatej ramie widoczne są zwinięte wstęgi spięte guzami z fantazyjnymi frędzlami. Z kolei umieszczony w przerwanym przyczółku kartusz przywodzi na myśl analogiczny rodzaj dekoracji znany z portalu schodów Senatorskich.

⁵⁷⁸ AiBKkk, sygn. KM 1598–1699, k. 26v.

Zapewne ze względu na wymienione już osiągnięcia artystyczne Trevana powierzono mu w r. 1619 budowę nowego klasztoru dla karmelitanek bosych przy ul. Grodzkiej. Od dawna potwierdzony źródłowo udział architekta w pierwszej, zrodzonej z ducha reformy trydenckiej, żeńskiej fundacji karmelitańskiej na ziemiach polskich wart jest prezentacji⁵⁷⁹.

Dzięki staraniom osiadłych w r. 1605 w Krakowie karmelitów bosych⁵⁸⁰ oraz wsparciu finansowemu starościny dobczyckiej i brzeźnickiej, Konstancji z Myszkowskich Bużeńskiej 26 maja 1612 z Niderlandów do miasta przybyły pierwsze trzy karmelitanki bose. Mniszki początkowo zamieszkały w klasztorze klarysek przy ul. Grodzkiej, jednak szybko przeprowadziły się do zakupionej dla nich przez wojewodę krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego kamienicy położonej naprzeciw średniowiecznego kościoła pw. św. Marcina. Pałacą potrzebą dla coraz liczniejszego konwentu stała się budowa świątyni oraz klasztoru w pełni odpowiadających regułom karmelitańskim. W stosunkowo krótkim czasie siostry otrzymały trzy nieruchomości przy ul. Grodzkiej (dwór Anny z Kostków Ostrogskiej oraz abpa Wawrzyńca Gembickiego), z których jedna (kamienica Pieniążkowej) przylegała do kościoła pw. św. Marcina. Następnym krokiem było przejęcie tej świątyni, co jednak znacznie utrudniała istniejąca przy niej fundacja kard. Bernarda Maciejowskiego dla księży emerytów. Finalnie, dzięki zaangażowaniu i hojności Mikołaja Zebrzydowskiego⁵⁸¹ oraz przychylności biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego, załatwiono i tę sprawę. Po uzyskaniu wymaganych prawem kościelnym dokumentów, 7 sierpnia 1618, siostry w uroczystej procesji przeszły z zajmowanej przez nich dotychczas kamienicy do domu księży emerytów. Niemal natychmiast po przenosinach ówczesna przeorysza, matka Krystyna od św. Michała, podjęła starania o zastąpienie rozproszonych budynków drewnianych oraz murowanych nowymi⁵⁸².

⁵⁷⁹ *Opisanie fundacji klasztoru sióstr Karmelitanek Bosych w Królestwie Polskim. Pierwszy Klasztor w Krakowie*, [w:] *Klasztory Karmelitanek Bosych w Polsce, na Litwie i Rusi: ich początek, rozwój i tułactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku: rzecz osnuta na kronikach klasztornych*. Kraków: klasztor św. Marcina, t. 3, oprac. R. Kalinowski, Kraków 1904, s. 23; Tomkowicz, s. 133. Dzieje powstania klasztoru św. Marcina omówiła w niepublikowanej dotąd pracy H. Kowalczyk (eadem, *Dzieje klasztoru św. Marcina sióstr karmelitanek bosych w Krakowie (1612–1711)*, Kraków 1990 [praca magisterska, AKKBW]), natomiast historię i architekturę kościoła A. Kluczeńska (eadem, *Kościół św. Marcina w Krakowie*, Kraków 1987 [praca magisterska, AKKBW]).

⁵⁸⁰ Karmelici pojawili się w Krakowie już w r. 1604. Wówczas król Zygmunt III oraz królewicz Władysław Zygmunt przyjęli karmelitańskie szkaplerze. Władca przychylnym okiem spoglądał na inicjatywę sprowadzenia ojców nad Wisłę (K. Targosz, *Piórem zakonnicy. Kronikarki w Polsce w XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach*, Kraków 2002, s. 82).

⁵⁸¹ Gryzelda, córka Mikołaja Zebrzydowskiego, od r. 1614 przebywała w klasztorze karmelitanek bosych (H. Kowalska, *Dzieje klasztoru św. Marcina*, s. 115–116; K. Targosz, *Piórem zakonnicy*, s. 84).

⁵⁸² H. Kowalska, *Dzieje klasztoru św. Marcina*, s. 111–116; C. Gil, *Karmelitanki bose w Polsce*, Kraków 2011, s. 21–26; B.J. Wanat, *Zarys rozwoju klasztorów karmelitanek bosych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1612–1782)*, [w:] *Czteryście lat karmelitanek bosych w Polsce. Wkład mniszek karmelitańskich w polską historię, kulturę i duchowość*, Kraków 2014, s. 30–32.

Zapewne wiosną r. 1619 rozpoczęto rozbiórkę obiektów⁵⁸³ kolidujących z projektowanym klasztorem. Po uporządkowaniu terenu wytyczono i wykopano fundamenty, a 2 maja 1619 ruszyła właściwa budowa⁵⁸⁴. W kronice klasztornej zapisano, że wówczas siostry „zjednały mularza królewskiego Pana Jana Trewana, Włocha, który targ postanowiwszy, takiej pilności zażył w robocie, że mało nie za jeden rok wszystko murowanie klasztoru skończył”⁵⁸⁵. W ostatnim stwierdzeniu kryje się pewnego rodzaju przesada, gdyż z innych źródeł, wiadomo, że prace w klasztorze karmelitek trwały jeszcze w sierpniu 1620, a uroczyste poświęcenie zabudowań odbyło się dopiero 26 września następnego roku⁵⁸⁶. W wyniku przebudowy części pomieszczeń dawnego domu księży emerytów, włączonych w obręb nowego klasztoru, powstały: większa zakrystia przy kościele, od zachodu dormitorium, a przy murze miejskim infirmeria połączona gankiem z drewnianym domem. Zmodernizowano lub wzniesiono od podstaw kuchnię oraz inne zabudowania gospodarcze. Założono także ogród, tworząc w ten sposób jednolite założenie (il. 20). Nie podjęto się jednak wówczas budowy nowego kościoła.

Koszt opisanych inwestycji wyniósł 23 000 zł⁵⁸⁷. Trudno orzec, jaka część z tej niebagatelnej kwoty stanowiła dochód architekta, ponieważ uwzględniono w niej również materiały oraz wynagrodzenie zatrudnionych przez niego robotników. Wydaje się jednak, że w omawianym czasie zyski Trevana były wysokie, skoro prowadził on równoległe inne budowy.

Podczas prac dla karmelitanek bosych Giovanniemu urodziła się trzecia córka, której na chrzcie w katedrze na Wawelu 2 października 1620 nadano imię Katarzyna⁵⁸⁸. Niedługo

⁵⁸³ W kronice karmelitańskiej tak opisano stan zagospodarowania przejętych posesji: „przy kościele była mała zakrystia, a ta przecie sklepista była i mieszkania kilkoro inszego dosyć, starego z herbami zacnych ludzi szlacheckich; te to mieszkania szły ku miejskiemu murowi, o jednej ścianie z klasztorem św. Jędrzeja, począwszy od ulice; zaraz z kościoła zakrystia, jakom wspomniła, wyszedłszy z tej zakrystii był sklep niewielki, z niego izba przystojna i niemala, gdzie refektarz i dormitarz i miejsce rekreacji bywało, z tej izby kuchnia była, z kuchni było mieszkanie drewniane, izba i komora na górze. Na tem drewnianem mieszkaniu także było drewniane mieszkanie i nic więcej. Na mieszkaniu, com wyżej nadmienila, było także także, to jest na zklepie i izbie, com pierwej wspominała” (cyt. za: *Opisanie fundacji klasztoru sióstr Karmelitanek Bosych*, s. 21).

⁵⁸⁴ „1619 roku, 2 dnia maja, przy tym kościele ś[więtego] Marcina zaczęliśmy klasztor murować” (AKKBW, sygn. 23, k. 1); *Opisanie fundacji klasztoru sióstr Karmelitanek Bosych*, s. 23.

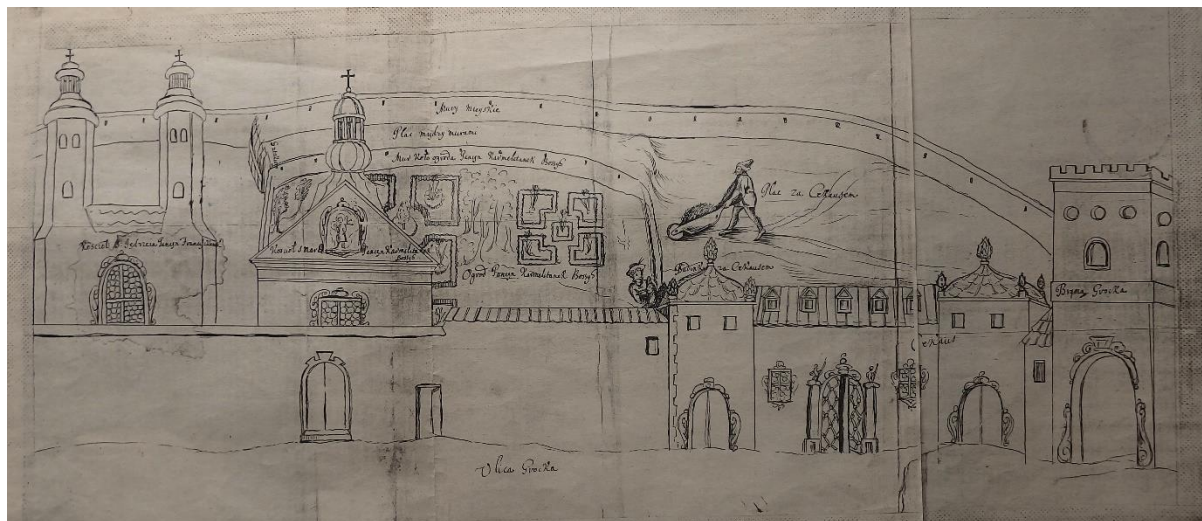
⁵⁸⁵ Ibidem. W księdze fundacji klasztorów karmelitanek bosych z r. 1713 odnotowano, że „zaraz tedy zmówiono architekta p[ana] Trewaniego, Włocha, który podjąwszy [się-P.J.J.] wystawić prędko klasztor za pomocą Boga w krótkim czasie tego dokazał, to jest za rok” (AKKBW, sygn. 136, k. 6v).

⁵⁸⁶ ANK, Cech murarzy, kamieniarzy, cieśli i studniarzy w Krakowie i Kazimierzu, sygn. 55, s. 42.; *Opisanie fundacji klasztoru sióstr Karmelitanek Bosych*, s. 23.

⁵⁸⁷ Dla porównania w r. 1619 Rafał del Pace sprzedał swoją kamienicę przy ul. Grodzkiej 1 w Krakowie za 6 000 złp (A. Chmiel, *Domy krakowskie: ulica Grodzka*, s. 8).

⁵⁸⁸ AiBKKK, sygn. KM 1598–1699, k. 28v. Najprawdopodobniej Katarzyna jest tożsama z Katarzyną Teresą, której drugie imię przydano po jej zmarłej w dzieciństwie siostrze Teresie (* 1611).

potem musiała także przyjść na świat ostatnia córka z małżeństwa z Elisabetą, Maria Egipcjanka, której metryki chrztu nie odnaleziono⁵⁸⁹.



Il. 20. Plan sytuacyjny klasztoru św. Marcina datowany na r. 1657/1658 rejestrujący w pewnym stopniu prace wykonane przez Trevana w l. 20. XVII w.

Kilkukrotnie wspomiano już o procesie z r. 1620, jednak obecnie warto szerzej omówić jego przebieg i rezultat, odnosząc się jednak do zagadnień jak dotąd nieporuszonych. Dnia 30 maja 1620 starci cechu murarzy i kamieniarzy zwrócili się do urzędu radzieckiego ze skargą na będących poza ich korporacją murarzy, w tym Włochów, którzy „żadnego pożytku ani kary pospolitej nie czyniąc jawnie roboty jedną, odprawują”⁵⁹⁰. Działalność cudzoziemców, szczególnie w obszarze robót miejskich, miała doprowadzić do strat, oszacowanych przez cechowych na niemałą kwotę 500 grzywien polskich. Mistrzowie zażądali od rady ukroczenia swawoli włoskich murarzy i ich ukarania⁵⁹¹. Cechowi nie podali jednak personaliów winnych, ani nie wskazali na Trevana, w którego w rzeczywistości miały uderzyć przedstawione przez nich zarzuty⁵⁹². Oskarżeni ziomkowie architekta królewskiego oraz czeladnicy zwrócili się do swojego pryncypała z prośbą o roztoczenie nad nimi ochrony, na co ten przystał⁵⁹³. Na początku czerwca Giovanni stanął przed radą i odpowiedział

⁵⁸⁹ W dokumentach powstałych już po śmierci Trevana jego córkę Marię Egipcjanę konsekwentnie wymieniono po starszej siostrze Katarzynie Teresie (ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 600, 775, 796–797).

⁵⁹⁰ ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 511, s. 176.

⁵⁹¹ Ibidem, s. 176–177; Tomkowicz, s. 131.

⁵⁹² W kolejnych zeznaniach starsi tłumaczyli, że przy złożeniu skargi przed urząd radziecki nie byli oni w stanie wskazać personaliów winnych, gdyż ci rzekomo nie chcieli wyjawić im swoich danych (ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 511, s. 187).

⁵⁹³ Trevano pozostawał poza krakowskim cechem murarzy i kamieniarzy, choć początkowo mógł utrzymywać jakieś relacje z tą korporacją, o czym świadczy poręczenie za ucznia Jana Reitina w r. 1610, czy zapisanie dwa lata później w księdze cechowej ucznia Adama Jarząbka. Dodajmy, że wpis ten został przekreślony, a Jarząbek nigdy nie został wyzwolony na czeladnika. Nie ma także informacji, aby trafił na naukę do innego mistrza (ANK,

na pretensje cechowych⁵⁹⁴. Wpierw powołał się na dokument Zygmunta III z 11 kwietnia 1613, potwierdzający nadanie mu serwitariatu królewskiego. Następnie zauważył, że w minionych latach nie skarżono się na jego działalność, a tym samym milcząco ją akceptowano, a pracujący dla niego czeladnicy mieli wypełniać wszystkie obowiązki cechowe, „do czego i sam pan Jan zawsze czeladzi swojej i nie zabrania, ale im każe takowe powinności oddawać”⁵⁹⁵. Ponadto Trevano wyjaśnił, że w myśl jego przywileju władze miejskie mają obowiązek dopilnować, aby nikt nie śmiał ograniczać i zakłócać jego pracy, a na koniec zażądał uwolnienia chronionych przez niego murarzy od wszelkich kar⁵⁹⁶.

Pełnomocnik cechu, niejaki Stanisław Urzędowski⁵⁹⁷ wskazał, że odpowiedzialność za zaistniałą sytuację ponosi jednak Trevano, którego działalność narusza zatwierdzone przez kolejnych władców przywileje i statuty cechowe. Wydaje się jednak, że strona powodowa miała pełną świadomość zawilości sprawy, w sposób szczególny nikłej szansy wzruszenia pozycji serwitara Zygmunta III, skoro jej pełnomocnik tak podsumował swoje wystąpienie: „Przeto nie chcąc się przeciwieć woli k[róla] je[go] m[ości], który tak privilegia cechowi konfirmować raczył, jako też i p[anu] Janowi mandat dać raczył; proszą aby przychyliwszy się do privilegii k[róla] je[go] m[ości] teraz świeżych artykułów [...] raczyli ich przy ich prawach zachować, a tę czeladź swawolną, która porządkom niepodległa, ani miastu, ani cechowi żadnego posłuszeństwa nie czyni, ani mistrza porządnego nie ma, kazać pobrać i do więzienia dać, tak długo, aż się cechowi wedle ich privilegii sprawią i dość uczynią”⁵⁹⁸.

Realizacja żądań starszych cechowych w znacznym stopniu ograniczyłaby potencjał (szczególnie osobowy) przedsiębiorstwa Trevana. Mistrzowie zapewne liczyli, że wreszcie zatrzymają trwający od lat proceder zasilania składu warsztatu architekta królewskiego uczniami przejmowanymi przez niego (oczywiście z pominięciem cechu) po zmarłych mistrzach⁵⁹⁹. Można podejrzewać, że zainteresowanie pracą u boku Trevana było znaczne, skoro jego warsztat realizował dochodowe oraz prestiżowe zlecenia. Przejmowanie dostępnej na rynku siły roboczej przez Giovanniego w wymierny sposób wpływało na kondycję finansową zrzeszonych w cechu murarzy i kamieniarzy. Niemale znaczenie miał również fakt,

Cech murarzy, kamieniarzy, cieśli i studniarzy w Krakowie i Kazimierzu, sygn. 59, s. 58; J. Tarnawska, *Krakowski cech*, s. 20, przyp. 63).

⁵⁹⁴ Odpowiedź Trevana wpisano do akt radzieckich dopiero pod datą 28 XI (ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 511, s. 441–442).

⁵⁹⁵ Ibidem, s. 442.

⁵⁹⁶ Ibidem.

⁵⁹⁷ Stanisław Urzędowski († 1627) był adwokatem krakowskim (S. Tomkowicz, *Domy i mieszkania w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1922, s. 59).

⁵⁹⁸ ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 511, s. 187.

⁵⁹⁹ Ibidem.

że Trevano korzystał z przysługujących mu z tytułu bycia serwitorem przywilejów, a zatem swobodnie się przemieszczał oraz miał pierwszeństwo w dostępie do materiałów budowlanych⁶⁰⁰.

W postępowaniu nie zapadł wyrok, z czego można wnosić, że strony doszły do porozumienia, lub, co bardziej prawdopodobne, starsi wycofali swoje oskarżenie z braku argumentów. Wydaje się jednak, że nie od razu dali oni za wygraną, o czym świadczy przesłuchanie na schadzce cechowej 22 sierpnia 1620 niejakiego Wojciecha Rajczy, pracującego wówczas „u pana Jana murarza zamkowego, u Teresek [w klasztorze karmelitanek bosych przy ul. Grodzkiej–P.J.J.]”⁶⁰¹. Najwyraźniej mistrzowie chcieli zebrać dodatkowy materiał dowodowy, mający potwierdzić oskarżenia wobec serwitora Zygmunta III. Starali się również zdyscyplinować uczniów, o czym świadczy fakt, że nakazali Rajczy, aby „szedł do któregośkolwiek mistrza cechowego robić, gdyż [ci–P.J.J.] potrzebują czeladzi”⁶⁰². Zabiegi cechowych nie przyniosły najwyraźniej oczekiwanych rezultatów.

W zeznaniach ze wspomnianego procesu znalazła się również informacja o kapitalnym znaczeniu dla historii i architektury zamku królewskiego na Wawelu, ale też biografii Trevana. Otóż starsi zarzucali mu wówczas, że uczniów cechowych „upornie bierze, przyjmuje i na robotę zamkową obraca”⁶⁰³ oraz pozyskuje materiał na „JK. Mci robotę”⁶⁰⁴. Jak pisał Stanisław Tomkowicz, „jasno stąd wynika, że jeszcze około tego czasu [r. 1620–P.J.J.], z którego rachunki budowy Zamku się nie przechowały – Trevano prowadził na Wawelu znaczne roboty. Byłoby ciekawą rzeczą, jakie to były [...] niestety nic bliższego o nich nie wiemy”⁶⁰⁵. Materiał, którym obecnie dysponujemy, pozwala rozwinąć skądinąd właściwy domysł badacza.

Pierwotny projekt przebudowy północnej elewacji rezydencji wawelskiej autorstwa Trevana musiał uwzględniać wzniesienie dwóch bliźniaczych wież. W literaturze przedmiotu przyjęto, że druga z nich, znajdująca się przy północno-zachodnim narożniku (ob. zwana Sobieskiego) powstała około r. 1620⁶⁰⁶. Dzięki wzmiankom w rachunkach królewskich

⁶⁰⁰ Tak widzieli tę sprawę starsi: „Do tego [Trevano–P.J.J.] ma materię, bo kiedy powie, iż na JK. Mci robotę potrzeba, to żaden nie dostanie; ma kamień ciosany, którego żadnemu mistrzowi nie godzi kupować ani przywozić na inszą bracię swoje (?) i tego wszystkiego, że mu wolno pod pretekstem roboty K.J. Mci co chce czynić, to go każdy woli użyć” (cyt. za: Tomkowicz, s. 132).

⁶⁰¹ ANK, Cech murarzy, kamieniarzy, cieśli i studniarzy w Krakowie i Kazimierzu, sygn. 55, s. 42.

⁶⁰² Ibidem.

⁶⁰³ Tomkowicz, s. 132.

⁶⁰⁴ Ibidem.

⁶⁰⁵ Ibidem.

⁶⁰⁶ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV: *Miasto Kraków*, cz. 1: *Wawel*, s. 36. Podstawą takiego, skądinąd słusznego datowania, był list bpa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego z 1 VI 1620, w którym pisał do krakowskiej kapituły katedralnej „Dwa listy wzięłem od WMciów. W pierwszym oznajmujecie mi o wieży i sklepie, który JKM. przy zakrystyie wymurować kazał, y że WMC. obawiają, aby to nie było z przekazą eventilatyie zakrystie. W czym żeście się z razu nie postrzegli y mnie nie przestrzegli, bardzo się dziwuję, bo na

wiadomo, że jej budowa rozpoczęła się zapewne w 2. połowie r. 1619, a zakończyła po dwóch latach, pochłaniając z kasy wielkorządowej 5 321 złp 18 gr⁶⁰⁷. Wieżę wznoszono akurat w czasie, gdy krakowscy rajcy badali skargę cechowych m.in. na „roboty zamkowe” Trevana, które należałoby łączyć właśnie z budową wieży zwanej Sobieskiego.

Jednak związki serwitora Zygmunta III z rezydencją wawelską oraz jego rola w utrzymaniu jej prawidłowego stanu technicznego wydaje się wykraczać poza omówione już inwestycje. Podstawą takiego domniemania są informacje z rewizji wielkorządowej, która odbyła się po śmierci wielkorządcy Jana Płazy 25 maja 1615. Wówczas „Jan architekt Króla JMci”⁶⁰⁸ (identyfikowany przez nas z Trevanem), pełniąc funkcję eksperta, przedstawił rozwiązania mające na celu wzmocnienie ochrony przeciwpożarowej zamku⁶⁰⁹. Kilka miesięcy później, dokładnie 9 października, na polecenie Stanisława Witowskiego, ówczesnego administratora wielkorządów krakowskich, „Dziani Trewan mularz króla JMci”⁶¹⁰ z podrzędczym Andrzejem Oczkowskim oraz klucznikiem Wojciechem Kurym pokazywał krakowskim wiertelnikom opłakane skutki „poprawy pewnych gmachów i ruin w zamku”⁶¹¹ dokonanych przez Andrzeja Gawronka⁶¹². Te lakoniczne wzmianki pozwalają domniemywać, że Trevano czuwał nad bieżącym utrzymaniem rezydencji, służąc wielkorządcy oraz jego personelowi pomocniczemu swoją wiedzą oraz doświadczeniem. Dodajmy jeszcze, że lustracja z r. 1615 rejestruje znaczną liczbę prac wykonanych za kadencji Jana Płazy (1608–1615)⁶¹³. Choć nie ma wystarczających przesłanek źródłowych, aby łączyć je z działalnością

początku łącniey było temu zabezpieć, przelożywszy J.K.M. incommoditates, które ztąd może mieć zakrystia, a ukazawszy prawo do antecesorów Jego na ten tam plac gdzie teraz wieżę stawiaią. Teraz, kiedy się iuż y fabryka znacznie zaczęła i rozwieść się iako WMC. na końcu listu swego piszą, nie może, nie wiem, iako temu zabezpieć” (cyt. za: A. Chmiel, *Wawel*, s. 354–355).

⁶⁰⁷ AGAD, ASK, RK, sygn. 349, k. 101v; AGAD, MK, sygn. 172, k. 292v. Należy przypomnieć, że budowa wieży zwanej Zygmunta III również trwała około 2 lata. W r. 1620 Trevano służył także radą przy budowie wieży i hełmu ratusza w Kazimierzu pod Krakowem. Otrzymał on wówczas drobną zapłatę (2 złp 12 gr) „pro consiglio” (M. Rożek, *Mecenat artystyczny*, s. 231).

⁶⁰⁸ A. Chmiel, *Wawel*, s. 505.

⁶⁰⁹ Ibidem, s. 505 („Jan, architekt Króla JMci dał tę sprawę, że ten dach niewarowany dla ognia trzebaby go dachówką położyć); ibidem, s. 510 („Dał też nieboszczyk pan wielki rządcą rury ołowiane porobić, któremi wodę miał przywieść na strych zamkowy. Te jeśli mają być wprawione w mur, potrzeba pytać Króla JMci, co podług zdania architekta [Trevana–P.J.J] sprawićby się mogło fl. 70”).

⁶¹⁰ Tomkowicz, s. 53.

⁶¹¹ Ibidem.

⁶¹² Andrzej Gawronek był uczniem (od r. 1590) Macieja Litwinkowicza aktywnego wraz z Trevanem przy odbudowie zamku krakowskiego po pożarze z r. 1595. Do mistrzostwa doszedł dopiero w r. 1613 (J. Tarnawska, *Krakowski cech*, aneks 3). Około r. 1611 lub 1613 wielkorządca krakowski zlecił mu roboty na Wawelu, które najwyraźniej były prowadzone niedbale, a poziom ich wykonania rejestruje rewizja wiertelników (Tomkowicz, s. 52–53; ANK, AMK, Acta quartualiensium civitatis Cracoviae, sygn. 1378, s. 237–238).

⁶¹³ A. Chmiel, *Wawel*, s. 505–510; F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy*, s. 83–87.

Trevana, to jednak nie można wykluczyć, że część z nich odbyła się pod jego nadzorem. Pogląd ten pośrednio uzasadnia także pobieranie przez architekta pensji z kasy wielkorządowej⁶¹⁴.

W rewizji z r. 1615 wspomniano, że „wały [zamku krakowskiego–P.J.J] podwyższył nieboszczyk pan wielki rządca [Stanisław Płaza–P.J.J] po odjeździe Króla JMci [do Smoleńska–P.J.J] znacznie”⁶¹⁵.

Pewne światło na realizację tej inwestycji rzuca dotychczas praktycznie niewykorzystane źródło ikonograficzne, jakim jest widok zamku królewskiego na Wawelu z XVII-wiecznego obrazu *Wizja św. Kazimierza* ze zbiorów Muzeum 600-lecia Jasnej Góry w Częstochowie⁶¹⁶ (il. 21). Na płótnie ukazano siedzącą Matkę Bożą w otoczeniu aniołów, która na kolanach trzyma Dzieciątko Jezus oraz klęczącego u jej stóp św. Kazimierza. W oddali, za postacią świętego przedstawiono zamek na Wawelu jeszcze przed dobudową do jego północno-zachodniego narożnika wieży zwanej Sobieskiego. Przemalowania z r. 1940⁶¹⁷ zatarły pierwotną kompozycję partii pejzażowej obrazu ukazującą północne zbocze wzgórz wawelskiego⁶¹⁸.



Il. 21. Izydor Leszczyński (?), *Wizja św. Kazimierza*, olej na płótnie, ze zbiorów muzeum 600-lecia Jasnej Góry w Częstochowie

⁶¹⁴ Informację tę, pochodzącą dopiero z r. 1636, podał F. Leśniak (idem, *Urzednicy i personel pomocniczy w wielkorządach krakowskich w okresie nowożytnym*, Kraków 2020, s. 207, przyp. 1367), jednak nie powiązał jej z Trevanem.

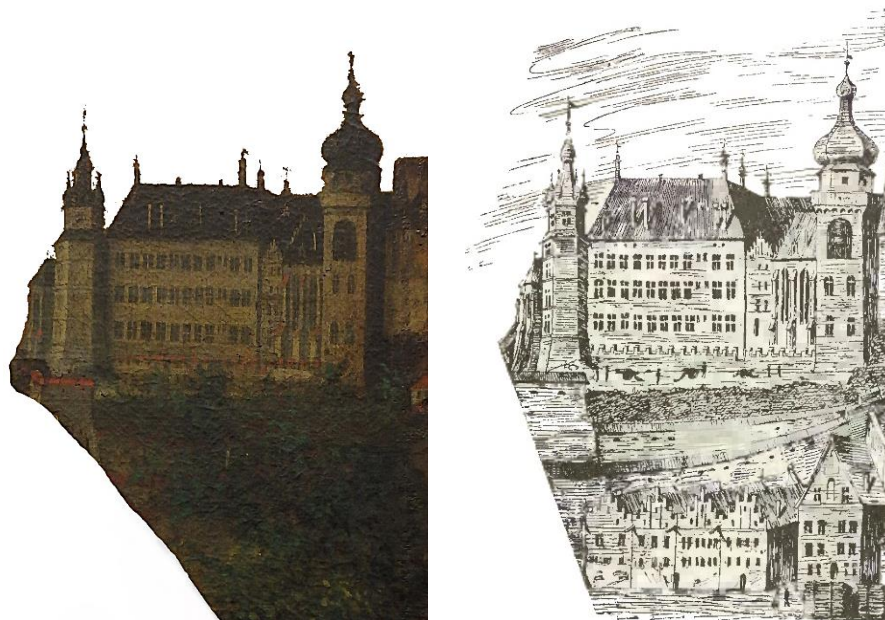
⁶¹⁵ A. Chmiel, *Wawel*, s. 509.

⁶¹⁶ Obraz olejny na płótnie ze Zbiorów Sztuki Wotywniej Muzeum 600-lecia Jasnej Góry w Częstochowie (nr inw. CMC/MA/3/273; wymiary: wys. 83x102 cm, szer. 59x73 cm).

⁶¹⁷ Określenie zakresu prac wykonanych przez malarza zakonnego o. Augustyna Jędrzejczyka wykracza poza ramy niniejszej rozprawy i jest niemożliwe bez specjalistycznych badań.

⁶¹⁸ Autor dokonał oględzin obrazu *in situ* 28 IX 2022.

Szczęśliwie, zapewne na początku XX w., sporządzono graficzny odrys tej części malowidła, dzięki czemu można domniemywać, że pierwotnie artysta umieścił na panoramie taras artyleryjski zlokalizowany między wieżą zwaną Zygmunta III a wieżą Zygmuntowską (il. 22). Ten istotny z naszego punktu widzenia szczegół pozwala domniemywać, że twórca płótna znał stan zagospodarowania wzgórza wawelskiego z autopsji⁶¹⁹.



Il. 22. „Ziemska sfera” *Wizji św. Kazimierza* (po lewej), jej graficzny odrys z początku XX w. (po prawej)

Autorstwo obrazu przypisuje się malarzowi jasnogórskiemu br. Tyburcjużowi (Aleksemu) Nowakowiczowi⁶²⁰, który urodził się w r. 1600 w Łasku; w r. 1623 wyzwolono go na towarzysza w krakowskim cechu malarzy, a trzy lata później wstąpił do zakonu paulinów na Jasnej Górze⁶²¹. Drugim, potencjalnym autorem mógł być br. Izidor (Szymon) Leszczyński⁶²². Malarz ten, starszy od Nowakowicza, już w r. 1609 został wyzwolony

⁶¹⁹ Malarz nie posłużył się widokiem zamku z panoramy Krakowa z *Civitates orbis terrarum* Georga Brauna i Fransa Hogenberga, czy późniejszą kopią tegoż widoku wg Matthäusa Meriana, ponieważ na obu wędutach w miejscu tarasu artyleryjskiego ukazano jedynie bujny drzewostan, zob. J. Banach, *Dawne widoki*, s. 56–57, il. 7, s. 78–79, il. 8; idem, *Ikonografia Wawelu*, t. 1 (Źródła do dziejów Wawelu, t. 9), Kraków 1977, s. 86–87, il. 21).

⁶²⁰ Muzeum 600-lecia Jasnej Góry w Częstochowie, Zbiory Sztuki Wotywniej, karta inwentarzowa nr CMC/MA/3/273 (*Wizja św. Kazimierza*), oprac. A. Śpiewak, [Jasna Góra] 2017; J. Zbudwinek, *Nowakowicz Tyburcy*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 6, Warszawa 1998, s. 166–167; J. Golonka, *Malarnia Jasnogórska w XVII i XVIII wieku*, Jasna Góra 2014, s. 161.

⁶²¹ M. Wardzyński (idem, *Rzeźba nowożytna w kręgu Jasnej Góry i polskiej prowincji zakonu paulinów; część 1: Ośrodek rzeźbiarski w Częstochówce pod Jasną Górą 1620–1705*, t. 1, Warszawa 2009, s. 49) podaje, że Aleksy Nowakowicz obecny był w Częstochowie już w r. 1617 (zob. J. Golonka, *Malarnia Jasnogórska*, s. 70; J. Zbudwinek, *Nowakowicz Tyburcy*, s. 166).

⁶²² Z. Rozanow, E. Smulikowska, *Zabytki sztuki Jasnej Góry. Architektura. Rzeźba. Malarstwo*, Katowice 2009, s. 406 (il. 510 – obraz *Św. Kazimierz adorujący Matkę Boską*).

na czeladnika w Krakowie. Następnie przebywał w Częstochowie, jednak nie zerwał więzi z krakowskim cechem, o czym świadczy fakt, że w r. 1614 uzyskał w nim mistrzostwo⁶²³.

Fakty z biografii obu wymienionych artystów w połączeniu z analizą stylistyczną, porównawczą oraz ikonograficzną ich *oeuvre* pozwalają upatrywać twórcy *Wizji św. Kazimierza* jednak w osobie starszego od Nowakowicza i lepiej wykształconego Szymona Leszczyńskiego⁶²⁴. Nie rozstrzygając tej kwestii jednoznacznie, należy podkreślić, że obaj potencjalni autorzy obrazu przebywali w Krakowie lub przynajmniej odwiedzali to miasto jeszcze przed wzniesieniem przez Trevana wieży zwanej Sobieskiego i taki stan zabudowy wzgórza wawelskiego znalazł się w „ziemskiej strefie” *Wizji św. Kazimierza*. Dzięki temu płótno jest cennym, a zarazem wiarygodnym źródłem ikonograficznym potwierdzającym istnienie tarasu artyleryjskiego, który musiał powstać najdalej przed 2. połową r. 1619, a raczej w l. 1609–1615, czyli po wyjeździe Zygmunta III z Krakowa, a za kadencji wielkorządcy Jana Płazy.

Monografista fortyfikacji wawelskich, Zbigniew Pianowski, podał, że na początku XVII w. podwyższono wał znajdujący się przed północnym skrzydłem zamku krakowskiego⁶²⁵. Można domniemywać, że ówczesna modernizacja tej części umocnień wynikała nie tylko ze względów obronnych, ale stała się niezbędna z powodu wzniesienia wieży zwanej Zygmunta III i planowanej budowy drugiej zwanej Sobieskiego. Mając na uwadze związek Trevana z królem oraz wielkorządami, a także posiadane przez niego zaplecze teoretyczne w zakresie sztuki fortyfikacyjnej można przypisać mu nadzór nad budową tarasu artyleryjskiego, znanego nam jedynie z *Wizji św. Kazimierza*⁶²⁶.

W l. 20. XVII w. do grona zleceńodawców architekta dołączył również wykształcony w Italii bp Marcin Szyszkowski (1554–1630), który w r. 1617 objął biskupstwo krakowskie⁶²⁷.

⁶²³ J. Zbudwinek, *Leszczyński Szymon*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 5, Warszawa 1993, s. 67. Dwa lata później w Częstochowie urodził się syn Leszczyńskiego, Aleksander (przyszły paulin oraz kompozytor; imię zakonne Władysław). W tym czasie Szymon mógł już pracować dla paulinów z Jasnej Góry. Po śmierci żony (około r. 1623) Leszczyński zdecydował się zostać konwersem paulińskim na Jasnej Górze, gdzie złożył profesję w r. 1626 (ibidem; J. Golonka, *Malarnia Jasnogórska*, s. 69–70).

⁶²⁴ Należałoby skorygować datowanie obrazu, przesuując jego powstanie na 1. dekadę XVII w. Warto również zwrócić uwagę na sygnaturę Szymona Leszczyńskiego z r. 1620 umieszczoną na obrazie *Nawiedzenie z klasztoru na Jasnej Górze* (zob. J. Golonka, *Malarnia Jasnogórska*, s. 157).

⁶²⁵ Z. Pianowski, *Wawel obronny. Zarys przemian fortyfikacji grodu i zamku krakowskiego w. IX–XIX*, Kraków 1991, s. 98.

⁶²⁶ Fortyfikowanie północnego zbocza wzgórza wawelskiego w pewnym stopniu tłumaczy stosunkowo długi odstęp między wzniesieniem obu wież. Trudno przyjąć, że odłożenie budowy wieży zwanej Sobieskiego wynikało ze względów finansowych i dlatego wzorcowy typ „wczesnobarokowej elewacji pałacowej z dwiema narożnymi wieżami mieszkalnymi” (cyt. za: K. Kuczman, *Przełom wawelski*, s. 168) przez ponad piętnaście lat pozostawał nieukończony. Zob. P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny*, s. 108.

⁶²⁷ W ostatnim czasie powstała biografia bpa Marcina Szyszkowskiego (zob. B.M. Wołyniec, *Marcin Szyszkowski, jako biskup krakowski (1616–1630). Biskup–senator–fundator*, Kraków 2024), w której omówiono

W tym samym czasie zrodziła się inicjatywa budowy nowego grobu św. Stanisława w katedrze na Wawelu, o czym świadczy zapis ks. Wojciecha Szydłowskiego 3 000 złp „pro elevatione sepulchri S. Stanislai”⁶²⁸. Dwa lata później, w czerwcu 1619 krakowska kapituła katedralna otrzymała na ten sam cel 1 200 złp od egzekutorów testamentu ks. Macieja ze Skrzyszowa⁶²⁹. Bezpośrednim impulsem do realizacji zamierzenia miał być ślub uczyniony podczas ciężkiej choroby w r. 1624 przez bpa Szyszkowskiego. Po wyzdrowieniu ordynariusz uzyskał akceptację kapituły katedralnej dla zaproponowanej przez siebie fundacji – nowego grobu ku czci św. Stanisława oraz pozostałych patronów Królestwa Polskiego. Już w lutym 1625 wyznaczono trzech kanoników mających z ramienia kapituły nadzorować realizację tego przedsięwzięcia, a biskup krakowski w relacji przesłanej do Rzymu poinformował o fundacji, mającej pochłonąć 30 000 dukatów. Można przypuszczać, że budowa ruszyła w r. 1626⁶³⁰. W następnym roku inwestycję wsparła finansowo także kapituła katedralna, jednak dopiero w czerwcu 1629 prace powoli dobiegały końca (il. 23). Przebywający wówczas w Sławkowie Szyszkowski listownie przekazał instrukcje odnoszące się do rozliczeń z niejakim Antonim, identyfikowanym z rzeźbiarzem i odlewnikiem Antonim Lagostinim, za miedź potrzebną do wykonania brakujących elementów z brązu⁶³¹.

także działalność fundacyjną duchownego (ibidem, s. 483–588). W l. 1579–1584 Szyszkowski studiował w Rzymie, gdzie kształtowała się wówczas mocno inspirowana religią sztuka barokowa. Wielce prawdopodobne, że w Wiecznym Mieście duchowny poznał arcybiskupa Mediolanu, kard. Karola Boromeusza, obok papieży: Piusa V, Grzegorza XIII, Sykstusa V i Klemensa VIII, sztandarową postać reformy kościoła katolickiego po Soborze Trydenckim. Przez następne dwa lata Szyszkowski przebywał w Bolonii. Stamtąd wrócił do Krakowa i rozpoczął pracę w kancelarii swojego protektora – bpa Piotra Myszkowskiego, który w r. 1587 wystarał się dla niego o kanonikat przy katedrze krakowskiej. W r. 1592 duchowny ponownie wyruszył do Italii. Dwa lata później uzyskał w Padwie doktorat obojga praw i powrócił do kraju. Po objęciu rządów w diecezji krakowskiej przez bpa Bernarda Maciejowskiego Szyszkowski został mianowany jego kanclerzem (r. 1600), a już w r. 1603 podniesiono go do godności koadiutora łuckiego. Cenił go także Zygmunt III, który w r. 1606 przychylił się do możliwości objęcia przez niego biskupstwa płockiego (A. Biedrzycka, R. Kawecki, *Szyszkowski Marcin*, [w:] *PSB*, t. 50, Warszawa–Kraków 2014–2015, s. 392–403; B.M. Wołyniec, *Marcin Szyszkowski*, s. 50, 53–58, 63, 65–66, 77–80, 89–92, 96, 109, 130–138).

⁶²⁸ K.J. Czyżewski, *Barokizacja czy modernizacja? Przemiany katedry krakowskiej po Soborze Trydenckim*, [w:] *Barok i Barokizacja. Materiały sesji Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, red. K. Brzezina, J. Wolańska, Kraków 2007, s. 59; B.M. Wołyniec, *Marcin Szyszkowski*, s. 505. Wspomniana kwota zasilila fundusz przeznaczony na utworzenie kapeli katedralnej, zaś bp Marcin Szyszkowski zadeklarował, że „te trzy tysiące złotych od X. Szydłowskiego legowane, a na inszą potrzebę kościoła dane obiecuję z moich pieniędzy obroczyć na przyozdobienie grobu Patrona kościoła naszego” (cyt. za: K.J. Czyżewski, *Barokizacja czy modernizacja*, s. 59).

⁶²⁹ Ibidem.

⁶³⁰ Wówczas przeniesiono trumnę ze szczątkami św. Stanisława z transeptu świątyni do kaplicy Prandocińskiej. Pierwszym etapem prac było utworzenie krypty pod ołtarzem pw. św. Stanisława oraz wykonanie fundamentów pod projektowaną konstrukcję.

⁶³¹ I. Polkowski, *Grób i trumna ś. Stanisława biskupa i męczennika na Wawelu. Studium archeologiczno-historyczne*, „Sprawozdania do Badania Historii Sztuki w Polsce”, 3 (1885), z. 3, s. 30; A. Bochnak, *Kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie*, s. 117; M. Rożek, *Ara Patriae*, s. 442–444; idem, *Katedra wawelska*, s. 70–73; R. Mączyński, *Nowożytnie konfesje polskie. Artystyczne formy gloryfikacji grobów świętych i błogosławionych w dawnej Rzeczypospolitej*, Toruń 2003, s. 164; B.M. Wołyniec, *Marcin Szyszkowski*, s. 505–508, 583.



II. 23. Ołtarz baldachimowy pw. św. Stanisława w katedrze na Wawelu, © Parafia Archikatedralna św. Stanisława B. M. i św. Wacława M.; fot. Łukasz Michalak

W korespondencji znalazły się również ważne z perspektywy biografii Trevana słowa, które warto przytoczyć w całej rozciągłości. Szyszkowski pisał:

„P[anu] Dzianniemu proszę przypomnij W[asz] M[ość], aby o grobie moim myślił i wymalował go podług zdania W[asz] M[ości] i swego też, a posłał mi pierwej wizerunek na karcie. Takem mówił, że fundament ma być z mosiądzu odlewane, a potem tablica wyżej miedziana złocista z owym napisem jakom był W[asz] M[ości] posłał, przydawszy do niego expresse Martinus Szyszkowski Episcopus Cracoviens[is]. Figura moje do połowice mali być na tej tablicy albo nie, nie wiem co za radą W[asz] M[ości], czyli na kamzams i podobno w tym by herb położyć, a po stronach dwie kolumny będą miedziane, albo raczej mosiądzowe, jako się W[asz] M[ości] będzie zdało. P[an] Giani niechaj by upatrywał capacitatem loci i według tego szerokość i wielkość [nagrobka–P.J.J] stanowił, a z Antoniego też niechaj wyrozumie czego by chciał od roboty takiej struktury”⁶³².

Ten fragment listu biskupa krakowskiego stanowi jedyne potwierdzenie istnienia związku między nim a Trevanem. Na tej podstawie badacze przypisali architektowi autorstwo wzniesionego w l. 1626–1629 ołtarza baldachimowego ⁶³³ nad grobem męczennika, wzbogacając swoją argumentację o dowody natury artystycznej⁶³⁴. Ponowna analiza cytowanej korespondencji oraz inne okoliczności tej fundacji będą pomocne także przy omówieniu kwestii wykonanego przez Trevana niedługo później nagrobka bpa Marcina Szyszkowskiego.

Już 16 września 1623 Szyszkowski zwrócił się do kapituły katedralnej z prośbą o zgodę na połączenie i przebudowę kaplic pw. św. Macieja i Mateusza (ob. Lipskich) oraz pw. św. Wawrzyńca w katedrze na Wawelu na swoje mauzoleum⁶³⁵. Jednak dopiero gdy w r. 1629 kończono prace nad ołtarzem baldachimowym św. Stanisława siedemdziesięcioletni wówczas duchowny powrócił do kwestii upamiętnienia swojej osoby w przestrzeni katedry wawelskiej. Opracowanie koncepcji nagrobka, a także zaproponowanie miejsca jego ustawienia, biskup zlecił Trevanowi, z którego opinią niewątpliwie się liczył. W zamyśle fundatora przy realizacji pomnika architekt miał współpracować z Antonim Lagostinim, co pośrednio może świadczyć o tym, że w tym czasie obaj wymienieni razem kończyli budowę

⁶³² Cyt. za: M. Rożek, *Katedra wawelska*, s. 74.

⁶³³ Terminologię związaną ze strukturą wzniesioną nad grobem św. Stanisława w katedrze na Wawelu omawiają: P. Krasny, M. Walczak, *Konfesja. Kilka uwag o znaczeniu terminu oraz jego używaniu i nadużywaniu w polskiej literaturze historycznoartystycznej*, „Roczniki Humanistyczne”, 54 (2006), z. 4, s. 67–97.

⁶³⁴ K. Kutrzebianka, *Mauzoleum św. Stanisława*, s. 14–15; A. Bochnak, *Kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie*, s. 117–120; M. Rożek, *Ara Patriae*, s. 447; idem, *Katedra wawelska*, s. 68–78. M. Karpowicz (idem, *Matteo Castello*, s. 63–64) przypisał wspomniane dzieło Matteowi Castellemu. Atrybucję tę utrzymał R. Mączyński (idem, *Nowożytnie konfesje polskie*, s. 164, 568), wskazując, że Trevano jedynie nadzorował realizację projektu Castella.

⁶³⁵ Jak zauważa B.M. Wołyniec (idem, *Marcin Szyszkowski*, s. 583), „w kolejnych latach biskup nie podjął się jednak trudu związanego z przebudową wspomnianych kaplic, gdyż – jak można przypuszczać – wraz z podjęciem decyzji o budowie nowej kaplicy św. Stanisława porzucił on pierwotny zamysł i nakazał, aby jego doczesne szczątki zostały złożone w krypcie urządzonej pod tą kaplicą”.

ołtarza stanisławowego. Ponadto z treści korespondencji wynika, że przy realizacji nagrobka funkcje artystów nie były równorzędne. Ustalenia w zakresie wykonania (i ceny?) elementów metalowych fundator pozostawił w gestii serwitora królewskiego, z czego można wnioskować o jego wyższej pozycji.

Przedstawioną interpretację wzmacniają ponadto nieznane dotąd fakty z biografii Antonia Lagostiniego. Z genealogii artysty wpisanej do krakowskich akt radzieckich w r. 1624 wynika, że był synem, pozostającego na usługach Zygmunta III Francesca oraz Julii⁶³⁶. W tym samym roku Antonio określony jako „tormentorum bellicorum fusor”⁶³⁷ przyjął prawo miejskie⁶³⁸. Z kolei z chorwackiej i włoskiej literatury oraz źródeł wiadomo, że jego ojciec Francesco urodził się w l. 60. lub 70. XVI w. w rodzinie Antizza zamieszkałej na wyspie Lagosta⁶³⁹. Pod koniec lat 80. XVI w. artysta, posługujący się już wówczas nazwiskiem Lagostini (Lagustinus), był cenionym ludwisarzem w Wenecji, skąd przeprowadził się do miejscowości Gandino (prow. Bergamo)⁶⁴⁰. Tam z małżeństwa z Giulią Tagliaferri urodziły się dzieci artysty, w tym dwaj synowie czynni następnie w Rzeczypospolitej – współpracujący z Trevanem Giovanni Antonio (≈ 18 maja 1596) oraz Gaudenzio (≈ 5 maja 1600). Francesco przybył do Polski między r. 1605 a 1618, natomiast zmarł przed r. 1636⁶⁴¹. W r. 1620 jego żona Giulia została matką chrzestną córki Giovanniego Trevana, dziewięć lat później ludwisarz był świadkiem chrztu wnuka architekta, a w r. 1636 małżonkowie Nozeni (Nosseni) wyznaczyli na opiekunów ich syna Antonia (przyszłego malarza krakowskiego), Giovanniego Trevana oraz Francesca Lagostiniego⁶⁴². Można zatem domniemywać, że serwitor Zygmunta III, należący do pokolenia Francesca, z którym zapewne łączyły go życzliwe relacje w czasie realizacji ołtarza stanisławowego oraz nagrobka bpa Szyszkowskiego ze względu na swoją pozycję i wiek zajmował wyższe stanowisko niż syn ludwisarza Antonio⁶⁴³.

Warto dodać, że przeprowadzone w l. 90. XX w. prace konserwatorskie przy łączonych z Trevanem trzech bramach z muru otaczającego katedrę wawelską ujawniły w trzonach

⁶³⁶ ANK, AMK, Cons., sygn. 459, s. 387–388.

⁶³⁷ Tomkowicz, s. 196.

⁶³⁸ ANK, AMK, Libri iuris civilis civitatis Cracoviae, sygn. 1424, s. 195; J. Ptaśnik, *Gli Italiani*, s. 20.

⁶³⁹ Wyspa na morzu Adriatyckim, na wysokości połowy odległości między Splitem a Dubrownikiem.

⁶⁴⁰ Pracował tam głównie w bazylice pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, gdzie do dzisiaj w prezbiterium zachowało się jego dzieło – okazała, manierystyczna balustrada z brązu (r. 1590).

⁶⁴¹ G. Praga, *Di alcuni fonditori dalmati dei secoli XVI–XVII*, „Archivo Storico per la Dalmazia”, 29 (1940), s. 168–172 (tamże informacje nt Gaudenzia Lagostiniego); zob. także: P. Previtali, *Rapporti culturali e religiosi Bergamo-Dalmazia*, „Atti dell’Ateneo di scienze, lettere ed arti di Bergamo”, 47 (1986/1987), s. 247–286; ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 1129.

⁶⁴² AiBKKK, sygn. KM 1598–1699, k. 28v; AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Liber natorum (1605–1635), sygn. KM-11-2, k. 322; ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 1129.

⁶⁴³ Nie można także wykluczyć udziału w tym przedsięwzięciu samego Francesca, co powinno jednak stać się przedmiotem odrębnych badań.

półkolumn bramy zachodniej i południowej ślady mogące być w ocenie Piotra Stępnia pozostałością gniazd montażowych po niezachowanych do naszych czasów ozdobach, np. metalowych⁶⁴⁴. Zestawienie tych informacji z wiedzą na temat późniejszych dzieł architekta (ołtarz baldachimowy św. Stanisława oraz nagrobek bpa Marcina Szyszkowskiego) pozwala domniemywać, że już w drugim dziesięcioleciu XVII w. Giovanni wprowadził do swojego repertuaru dekoracje metalowe. Tym samym zyskujemy kolejną przesłankę natury artystycznej wzmacniającą przypisanie mu autorstwa trzech dzieł powstałych w obrębie katedry na Wawelu.

Marcin Szyszkowski musiał doskonale znać umiejętności Trevana, bowiem przebywał w mieście w trakcie prowadzonej przez architekta rozbudowy Wawelu⁶⁴⁵. Ponadto jako ordynariusz krakowski był naocznym świadkiem wykonania przez niego szeregu dzieł⁶⁴⁶. Wydaje się, że realizacja tych inwestycji oraz tytuł serwitora królewskiego przesądziły o zleceniu Giovanniemu przez Szyszkowskiego sporządzenia projektu i nadzoru nad budową nowej kaplicy św. Stanisława⁶⁴⁷.

Ostateczny koszt wzniesienia ołtarza miał wynieść, jak na owe czasy, olbrzymią sumę 50 000 złp⁶⁴⁸. Szyszkowski nie dożył jednak uroczystego przeniesienia relikwii św. Stanisława do ufundowanej przez siebie kaplicy, co nastąpiło dopiero w czerwcu 1631⁶⁴⁹. Termin ten pokrył się z transakcją, która miała miejsce we Lwowie 18. dnia tego miesiąca. Wówczas żona Trevana kupiła w imieniu męża i własnym od spadkobierców Zaccarii Castellego oraz jego siostry Ippolity kamienicę w Lugano wraz z innymi dobrami⁶⁵⁰. Szczegóły tej umowy będą jeszcze przedmiotem naszej uwagi, natomiast w tym miejscu trzeba uwypuklić zastanawiającą nieobecność Giovanniego przy wspomnianej czynności prawnej. Niewykluczone, że powodem

⁶⁴⁴ P. Stępień, *Barokowe bramy katedry*, s. 52–53.

⁶⁴⁵ B.M. Wołyniec, *Marcin Szyszkowski*, s. 91–92, tabl. 5.

⁶⁴⁶ Były to m.in.: mur z bramami wokół katedry na Wawelu, klasztor karmelitanek bosych przy ul. Grodzkiej, kopuła kościoła św. Piotra i Pawła, wieża zwana Sobieskiego.

⁶⁴⁷ Należy odnieść się do wprowadzonej niegdyś przez M. Karpowicza atrybucji interesującego nas dzieła Matteowi Castellemu (idem, *Matteo Castello*, s. 63–64). Takie podejście badawcze uzasadnia fakt, iż w 2. dekadzie XVII w. wspomniany artysta przebywał już w Polsce, a zatem teoretycznie mógł zaprojektować ołtarz pw. św. Stanisława. Jednak fakty z biografii Castella w pewnym stopniu pozwalają odrzucić taką ewentualność. Jesienią 1625 wyjechał on do rodzinnego Melide, gdzie ufundował i zapewne nadzorował budowę kaplicy, a także wystąpił w roli ojca chrzestnego (12 II oraz 14 III). Po powrocie do Polski, zapewne w 2. połowie r. 1626 architekt przebywał w Warszawie, gdzie pobrał w imieniu swojego krewnego Costanteo Tencalli pensję (5 III 1627, 20 II i 20 XI 1628 oraz 22 VI 1629). W listopadzie 1628 Castelli otrzymał z kasy królewskiej pieniądze na jakąś podróż, jednak źródło wypłaty pozwala domniemywać, że pracował wówczas dla Zygmunta III (H. Osiecka-Samsonowicz, *Castello Matteo*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, s. 83). Wymienione fakty nie przeczą wprost możliwości sporządzenia przez Mattea projektu, który w Krakowie zrealizowałby Trevano, jednak wydaje się to bardzo mało prawdopodobne.

⁶⁴⁸ M. Rożek, *Katedra wawelska*, s. 74; R. Mączyński, *Nowożytnie konfesje polskie*, s. 568.

⁶⁴⁹ Ibidem.

⁶⁵⁰ ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 772–775, pod datą 3 X 1633.

jego absencji były względy zawodowe. Trevano, w naszej ocenie projektant i główny wykonawca ołtarza baldachimowego św. Stanisława, pozostał w Krakowie, by wziąć udział w translacji relikwii świętego, a do Lwowa wysłał żonę.

Pomnik upamiętniający ordynariusza krakowskiego w katedrze na Wawelu wzniesiono przy północno-zachodnim filarze skrzyżowania nawy głównej z transeptem w r. 1631 (il. 24). Jak głosi inskrypcja z tablicy epitafijnej fundatorem struktury był bratanek oraz spadkobierca zmarłego, kanonik krakowski i opat czerwiński, a także ówczesny administrator diecezji krakowskiej, Mikołaj Szyszkowski⁶⁵¹. Trudno orzec, czy bp Szyszkowski zaakceptował miejsce ustawienia oraz projekt swojego nagrobka⁶⁵². Nie ulega wątpliwości, że zachowany do dzisiaj pomnik różni się od wizji fundatora wyrażonej listownie w czerwcu 1629. Szyszkowski był wówczas jednak otwarty na rady członków kapituły i samego Trevana, co uprawdopodobnia możliwość modyfikacji projektu (nawet znacznej), jeszcze za życia duchownego, jednak brak informacji



Il. 24. Nagrobek bpa Marcina Szyszkowskiego, © Parafia Archikatedralna św. Stanisława B. M. i św. Wacława M.; fot. Łukasz Michalak

⁶⁵¹ K. Targosz, *Kaplica biskupa Jakuba Zadzika w katedrze na Wawelu i jej architekt Sebastian Sala*, „Studia do Dziejów Wawelu”, 5 (1991), s. 297, przyp. 64; K.J. Czyżewski, M. Walczak, *Nagrobki popiersiowe biskupów krakowskich*, [w:] *Między Wrocławiem a Lwowem. Sztuka na Śląsku, w Małopolsce i na Rusi Koronnej w czasach nowożytnych*, red. A. Betlej, K. Brzezina-Scheurer, P. Oszczanowski, Wrocław 2011, s. 130; B.M. Wołyniec, *Marcin Szyszkowski*, s. 584; zob. także: A. Biedrzycka, *Szyszkowski Mikołaj*, [w:] *PSB*, t. 50, Warszawa–Kraków 2014–2015, s. 406–413.

⁶⁵² Na krótko przed śmiercią, w październiku 1629, bp Marcin Szyszkowski przebywał w Krakowie (B.M. Wołyniec, *Marcin Szyszkowski*, s. 651, aneks *Itinerarium Marcina Szyszkowskiego jako biskupa krakowskiego*).

o dalszych etapach zamówienia nie pozwala nic więcej powiedzieć na ten temat.

Ustawienie nagrobka w miejscu związanym z lokalną tradycją „wieczystej adoracji” św. Stanisława wydaje się być świadomą decyzją włączonych w ten proces duchownych, choć niewykluczone, że już wówczas zakładano budowę przy trzech pozostałych filarach transeptu pomników, a to należałoby już uznać za oryginalny wkład myślącego perspektywicznie projektanta, którym był Trevano⁶⁵³.

Dnia 26 marca 1631 Giovanni otrzymał od Zygmunta III przywilej, w którym król przyznał mu prawo swobodnego dysponowania majątkiem pochodzącym z czasowego nadania oraz zapisywania go zarówno męskim jak i żeńskim spadkobiercom, także jeśli byliby oni cudzoziemcami⁶⁵⁴. Dokument ten podpisał sekretarz wielki koronny, bratanek bpa Marcina Szyszkowskiego – Mikołaj, który zapewne przy realizacji nagrobka stryja zetknął się z Trevanem, choć możliwe, że losy obu wymienionych skrzyżowały się znacznie wcześniej.

Styczość architekta z Szyszkowskimi, a także przesłanki natury artystycznej pozwalają przypisać mu inne, związane z tą rodziną przedsięwzięcie budowlane. Mowa o zamku w leżącej około 40 km na południowy-zachód od Krakowa wsi Spytkowice⁶⁵⁵, którą w r. 1622 kupił imiennik i bratanek biskupa krakowskiego, starosta lelowski, Marcin Szyszkowski⁶⁵⁶. W rezydencji dochodziło do spotkań rodzinnych Szyszkowskich, a ordynariusz krakowski spędził tu w l. 1624–1625 łącznie 61 dni i wystawił 21 dokumentów⁶⁵⁷. Co więcej jak ustalił ostatnio Bartłomiej Michał Wołyniec duchowny finansował nawet przebudowę zamku (choć formalnie nie był jego właścicielem), o czym pisał

⁶⁵³ Jeszcze około r. 1600 przy grobie św. Stanisława na konsolach stały dwie drewniano-woskowe figury klęczących biskupów wieczyście adorujących swojego poprzednika na tronie biskupim w Krakowie. Według badaczy nagrobek bpa Marcina Szyszkowskiego jest pierwszą w Krakowie pomnikową strukturą edikulową z popiersiem zmarłego umieszczonym w owalnej niszy nawiązującą do starożytnych (rzymskich) biustów portretowych, a także do pomnika kard. Stanisława Hozjusza z bazyliki pw. Najświętszej Marii Panny na Zatybrzu (K.J. Czyżewski, M. Walczak, *Nagrobki popiersiowe*, s. 131–133).

⁶⁵⁴ AGAD, MK, sygn. 178, k. 298–298v; ANK, CCRel., sygn. 700, s. 19–20 (oblata).

⁶⁵⁵ Rezydencja ta, zaliczana do małopolskiej architektury wczesnobarokowej, nie doczekała się do tej pory monografii. Najpełniejszym opracowaniem dziejów obiektu jest niepublikowana dokumentacja historyczna T. Holcerowej (eadem, *Spytkowice (woj. Bielsko-bialskie). Wczesnobarokowy zamek Marcina Szyszkowskiego starosty lelowskiego i Mikołaja Szyszkowskiego biskupa warmińskiego*, Kraków 1985 [dokumentacja historyczna opracowana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bielsku-Białej, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie]. Pod koniec XV w. miejscowość należała do Myszkowskich. Najprawdopodobniej Piotr Myszkowski wznosił w Spytkowicach pierwsze murowane założenie obronne, które po jego śmierci odziedziczył syn Wawrzyniec. To on w l. około 1520–1530 rozpoczął przebudowę rodzinnej siedziby, w wyniku czego powstał podpiwniczony, jednotraktowy, piętrowy budynek. Syn Wawrzyńca, Mikołaj, kontynuował zapoczątkowaną przez ojca inwestycję i około r. 1550 do istniejącego budynku dostawił pod kątem prostym kolejny dom, zmieniając tym samym dotychczasowy narys dziedzina (ibidem, s. 1–44).

⁶⁵⁶ ANK, Archiwum Potockich z Krzeszowic, Documenta ad bona comitatus Tenczynensis et tractus Spytковиensis etiam ad bona Sandomiriensia spectantia, sygn. 125, s. 3–4.

⁶⁵⁷ B.M. Wołyniec, *Marcin Szyszkowski*, s. 183–184, 627–628, 632–633.

w liście z 17 października 1628⁶⁵⁸. Trzy lata później starosta lelewski przekazał Spytkowice swojemu bratu Mikołajowi, wtenczas opatowi czerwińskiemu, który już w następnym roku odsprzedał połowę wsi wraz z folwarkiem krakowskiej kapitule katedralnej⁶⁵⁹. W r. 1633 instytucja ta nabyła drugą część majątku, czyli „Spytkowice z zamkiem murowanym”⁶⁶⁰, przekazując równocześnie całość w dzierżawę dotychczasowemu właścicielowi⁶⁶¹. Można jedynie domniemywać, że do rozbudowy dawnego gotycko-renesansowego zamku Myszkowskich doszło w l. 1622–1628 (a najdalej do r. 1633), a jej architektem był Giovanni Trevano (il. 25).



Il. 25. Zamek w Spytkowicach

Wówczas powstał trójskrzydłowy, piętrowy pałac oparty na regularnym rzucie podkowy zamknięty od północy ścianą parawanową. Fasadę flankowały dwie alkierzowe,

⁶⁵⁸ Ibidem, s. 587.

⁶⁵⁹ ANK, Archiwum Potockich z Krzeszowic, Documenta ad bona comitatus Tenczynensis et tractus Spytковиensis etiam ad bona Sandomiriensia spectantia, sygn. 125, s. 17–21, 25–27.

⁶⁶⁰ Ibidem, s. 57.

⁶⁶¹ Ibidem, s. 29–40, 53–59. Krakowska kapituła katedralna za drugą połowę Spytkowic z zamkiem, dwoma folwarkami oraz majątkiem należącym do klucza spytkowickiego zapłaciła niebagatelną kwotę 70 000 złp (ibidem, s. 45–49). W r. 1644 dobra te kupił Łukasz Opaliński, a w następnych stuleciach właścicielami Spytkowic byli Sieniawscy, Czartoryscy, Lubomirscy i Potoccy (ibidem, s. 13–21).

kwadratowe w rzucie, baszty, a trzecia znajdowała się w północno-wschodniej części zamku. W trakcie przebudowy wykorzystano fragmenty dawnych gotyckich i renesansowych murów. Dyspozycja wewnątrz przyjęła zasadniczo jednotraktowy układ amfiladowy po stronie zewnętrznej i korytarzowych krużganków od strony dziedzińca. Sześcioprzęsłowy krużganek znajdujący się przy reprezentacyjnym skrzydle południowym był otwarty na parterze półkolistymi filarowymi arkadami. Na jego krótszej osi znajdowała się sień przejazdowa, a na dłuższej, od strony wschodniej, do dziś mieści się reprezentacyjna, tunelowa klatka schodowa ze spocznikami, którą poprzedza okazały portal z herbem Ostoja i infułą biskupią.

Wzorem dla rezydencji w Spytkowicach były inwestycje królewskie na Wawelu i w Łobzowie, obie autorstwa Trevana. Przebudowa podkrakowskiego pałacu Zygmunta III oraz dawnego zamku Myszkowskich dla Szyszkowskich wymagała stworzenia projektu uwzględniającego włączenie w obręb nowego obiektu istniejących już zabudowań. W Spytkowicach, identycznie jak Łobzowie, rozwiązano plan skrzydła południowego, łącznie z sześcioprzęsłowym krużgankiem od strony dziedzińca. Boczne skrzydła wzniesiono w oparciu o nieznacznie zmodyfikowany plan części wschodniego skrzydła pałacu podkrakowskiej rezydencji Zygmunta III. Ponadto przyjęto identyczną lokalizację reprezentacyjnej, tunelowej klatki schodowej, która nawiązywała do wawelskich schodów Senatorskich⁶⁶². Równie czytelnym odniesieniem do wczesnobarokowej architektury zamku na Wawelu są dwie alkierzowe baszty flankujące fasadę rezydencji Szyszkowskich w Spytkowicach.

Jak już wspomniano 18 czerwca 1631 przed rajcami lwowskimi stawili się spadkobiercy zmarłego budowniczego Zaccarii Castellego: syn Władysław (dominikanin) oraz kołodziej Wojciech Pierny, mąż Agnieszki, córki Castellego, reprezentujący swoich dwóch szwagrow: Stanisława (chirurga i mieszczanina lwowskiego) oraz Tomasza (mieszczanina Ostrońskiego i architekta książąt Ostrońskich)⁶⁶³. Spadkobiercy Zaccarii sprzedali wówczas Giovanniemu i jego żonie Elisabettcie za 500 złp dobra w Lugano, które ich ojciec odziedziczył po swoich rodzicach Tommasie i Lucii oraz po siostrze Ippolicie. Przedmiotem transakcji była kamienica w Lugano, folwark z gruntami ornymi, ogrodami, winnicami oraz sadami⁶⁶⁴.

⁶⁶² Podobnie jak w Łobzowie (skrzydła boczne) w elewacjach zamku Szyszkowskich nie wprowadzono regularnego rytmu okien, rozmieszczając otwory zgodnie z dyspozycją wewnątrz. Brak symetrii zniwelowano wprowadzeniem jednolitych dla każdej kondygnacji obramień i gzymsów.

⁶⁶³ Stanisław Castelli przyjął prawo miejskie we Lwowie 10 III 1632 (*Album Civium Leopoliensium*, s. 268, nr 3667). We lwowskim materiale źródłowym zachowały się dwa testamenty Castellech: Hipolity – żony Tomasza (r. 1620) oraz Krystyny – wdowy po Zaccarii (r. 1630); zob. *Testamenty mieszkańców lwowskich*, s. 126, nr 656, s. 153, nr 809).

⁶⁶⁴ ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 772–775.

Nieobecny wówczas Trevano został nazwany stryjem (*patruus*)⁶⁶⁵ sprzedających, z czego można by wnosić, że obie rodziny były ze sobą spokrewnione, choć raczej nie w takim stopniu, jak to podano w akcie. Zaccaria Castello z Lugano wywodził się z notariuszowskiej linii rodziny *Castelli d'Argegno* zwanej także Contini, notowanej wśród *cittadinich*⁶⁶⁶. Jego dziadkiem ojczystym był Zaccaria, którego brat Francesco około r. 1550 wymieniony został wśród architektów i rzeźbiarzy aktywnych w Rzymie⁶⁶⁷. A. Lienhard-Riva podał, że Zaccaria miał trójkę dzieci: Tommasa, Isacca oraz Giovanniego⁶⁶⁸. Tenże Tommaso, będący również rzeźbiarzem, jak jego stryj Francesco, ożenił się z Lucią, córką Abbondia Nosseniego z Lugano, pochodzącą z tej samej rodziny, co wybitny rzeźbiarz i architekt działający w Dreźnie Giovanni Maria Nosseno (1544–1620)⁶⁶⁹. Doczekali się oni przynajmniej piątki dzieci, w tym m.in.: Zaccarii – budowniczego aktywnego we Lwowie od około r. 1593, Paoli oraz Ippolity, po której majątek odziedziczył jej brat⁶⁷⁰. Ojciec wymienionego rodzeństwa do r. 1589 posiadał dobra w Genestrerio (ob. dzielnica Mendrisio)⁶⁷¹. Miejscowość ta sąsiaduje ze Stabio, gdzie znajdował się rodzinny majątek Trevanów z Lugano. Niestety zgromadzony materiał nie pozwala jednoznacznie rozstrzygnąć, jakie pokrewieństwo, a raczej powinowactwo istniało między obiema rodzinami. Niewykluczone, że określenie przez sprzedających Giovanniego mianem stryja wiązało się z faktem, iż należał on do pokolenia ich nieżyjącego już wówczas ojca.

Następne dwa lata przyniosły doniosłe zmiany w życiu Trevana. Dnia 30 kwietnia 1632 zmarł Zygmunt III, a w następnym roku architekt owdowiał. Wydarzenia te niewątpliwie odcisnęły piętno na jego dalszych losach, o czym w kolejnym podrozdziale.

⁶⁶⁵ Ibidem, s. 773.

⁶⁶⁶ Rodzina ta pochodziła z miejscowości Arcegno (zob. G. Ortelli-Taroni, *Le familie Castello di Melide, Mendrisio* 2004, s. 16).

⁶⁶⁷ Lienhard-Riva, s. 98.

⁶⁶⁸ Dnia 15 II 1616 Giovanni Castello był świadkiem na ślubie w Melide (APMe, Libro dei matrimoni (1601–1712), s. 147).

⁶⁶⁹ Ibidem, s. 299. W aniwersarzu kościoła pw. św. Wawrzyńca w Lugano pod dniem 2 V zapisano: „Anniversarium [...] Luciae de Nosenis et eius mariti d. Thomae de Zacharia de Lugano [...] instrum. rog. per d. Camillum Poccobellum” (E. Maspoli, *L'antico Calendario*, s. 20).

⁶⁷⁰ A. Lienhard-Riva pominął dwóch synów Tommasa: Francesca i Stefana, których odnotowano w lugańskich rejestrach podatkowych (ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 5v, 66, 86, 101, 112, 122; ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 6, 17).

⁶⁷¹ Pod r. 1603 w katastrze lugańskim odnotowano spadkobierców Tommasa (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 29v), natomiast cztery lata później w miejscu zmarłego wpisano jego dzieci: Zaccaria i Ippolitę (ibidem, k. 41). Zob. także: Lienhard-Riva, s. 98.

II. 2. Schyłek kariery i śmierć artysty

Dnia 8 listopada 1632 na tron Rzeczypospolitej wyniesiono królewicza Władysława Zygmunta Wazę. Dwa miesiące później z Warszawy do Krakowa wyruszył kondukt żałobny z trumnami jego rodziców, które 20 stycznia 1633 złożono w jednej z sal *piano nobile* pałacu królewskiego w Łobzowie znajdującej się w skrzydle wzniesionym przed laty przez Trevana. W tym miejscu przez dwa tygodnie hołd zmarłym oddawali senatorowie i posłowie zjeżdżający się do Krakowa na sejm koronacyjny⁶⁷². Właśnie w trakcie jego obrad architekt otrzymał od nowego władcy potwierdzenie nadanego mu przez Zygmunta III przywileju swobodnego rozporządzania majątkiem pochodzącym z czasowego nadania (28 lutego) oraz dożywocia na folwarku w Zielonkach (1 kwietnia)⁶⁷³, do którego należał już wtedy położony niedaleko tamtejszego dworu młyn zwany wówczas „Góral”⁶⁷⁴, a po latach „Trewaniowski”⁶⁷⁵. W materiale źródłowym brak potwierdzenia przez Władysława IV, wydawałoby się kluczowych dla Giovanniego, przywilejów (serwitoriatu oraz rocznej pensji), choć nie ulega wątpliwości, że był on wciąż związany z dynastią Wazów.

Niemal w tym samym czasie architekt owdowiał⁶⁷⁶. Ostatnia wzmianka o Elisabettecie pochodzi z 5 października 1633, kiedy wymieniono ją pośród upoważnionych do otwarcia testamentu męża⁶⁷⁷. Żona Trevana zmarła zapewne niedługo potem (w wieku 52 lat), a cztery miesiące później Giovanni ożenił się ponownie⁶⁷⁸. Z punktu widzenia rekonstrukcji jego biografii ważne jest ustalenie, czy udał się w podróż do Lugano po śmierci żony (a więc z zamiarem zawarcia nowego małżeństwa), czy raczej wiadomość ta zastała go w drodze lub w trakcie pobytu w rodzinnym mieście, równocześnie skłaniając do ponownego ożenku.

Sporządzenie testamentu przez Trevana, podobnie jak wpisanie do ksiąg radzieckich treści dokumentu potwierdzającego zakup nieruchomości w Lugano należy uznać za etapy

⁶⁷² P.J. Janowski, *Rezydencja królewska*, s. 64.

⁶⁷³ AGAD, MK, sygn. 180, k. 75v–76; ANK, KWK, sygn. 10, s. 342–343, pod datą 1 VI 1633. O potwierdzeniu dożywocia (jednak bez podania źródła) wspomina F. Leśniak (idem, *Wielkorządcy krakowscy*, s. 90).

⁶⁷⁴ O młynie tym nie było mowy w nadaniu dożywocia z r. 1619. Ponadto w r. 1633 Trevano posiadał jednego poddanego więcej, niejakiego Jerzego Ledzwona (ANK, KWK, sygn. 10, s. 342).

⁶⁷⁵ ANK, KWK, sygn. 13, s. 377.

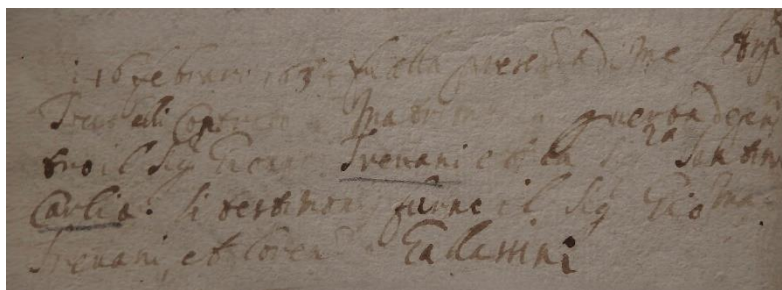
⁶⁷⁶ Dnia 8 I 1633 Trevano świadczył (wspólnie z Simonem Mutim) w sprawie genealogii dwóch murarzy: Hieronima Carbonariego, syna Girolama i Sofii z Mediolanu oraz Giovanniego Baretta, syna Giovanniego i Gertrude (ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 596; Tomkowicz, s. 40, 49, 133). Tego samego dnia krakowskie prawo miejskie przyjął Giovanni Baretto (ANK, AMK, *Libri iuris civilis civitatis Cracoviae*, sygn. 1424, s. 296). J. Ptaśnik, (idem, *Gli Italiani*, s. 24) błędnie podaje r. 1632.

⁶⁷⁷ ANK, AMK, Cons., Testamenta, sygn. 773, s. 94. Jeszcze 14 VII 1632 Elisabetta była matką chrzestną Bonawentury, syna Jakuba Manieckiego, klucznika pałaców królewskich. Ojcem chrzestnym dziecka został wielkorządca krakowski Stanisław Witowski (*Metryki kościoła Mariackiego i katedry na Wawelu w Krakowie*, oprac. J. Sygański, „Miesięcznik Heraldyczny”, 3 (1911), s. 76).

⁶⁷⁸ ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 3, k. 21v; P.J. Janowski, *From Lugano to Krakow*.

przygotowań do zaplanowanego wyjazdu, po dopełnieniu których architekt wyruszył w rodzinne strony⁶⁷⁹. Niewykluczone, że wcześniej odłożył załatwienie swoich spraw ze względu na prace związane z ustawieniem nagrobka bpa Marcina Szyszkowskiego w r. 1631. Termin wyjazdu mogła opóźnić także śmierć Zygmunta III, ponieważ zapewne przed opuszczeniem Rzeczypospolitej artysta wolał uzyskać od nowego króla potwierdzenie swoich dotychczasowych przywilejów. Mógł być także zaangażowany w budowę architektury okazjonalnej na uroczystości funeralne Zygmunta III i Konstancji Habsburżanki⁶⁸⁰, skoro dwa lata później odnotowano jego udział w przygotowaniach do pogrzebu ich syna, królewicza Aleksandra Karola Wazy⁶⁸¹. Ponadto w l. 1629–1632 na terenie północnej Italii, m.in. w księstwie Mediolanu, szalała epidemia dżumy, co także mogło wpłynąć na przesunięcie terminu podróży. Wydaje się, że Trevano opuścił Kraków właśnie w październiku 1633⁶⁸². Późniejszy wyjazd jest mało prawdopodobny nie tylko ze względu na zbliżającą się zimą, ale też chorobę (listopad) i śmierć (przed 10 grudnia) zięcia architekta, Giovanniego Paola Secchiego, który wyznaczył teścia na egzekutora swojego testamentu⁶⁸³. Gdyby w listopadzie Trevano był jeszcze w Krakowie, to wspomniane okoliczności przypuszczalnie wpłynęłyby na jego decyzję o kolejnym przełożeniu terminu wyjazdu do Lugano, a tak się nie stało. Można zatem przyjąć, że wieści o śmierci żony oraz Secchiego dotarły do niego już w czasie podróży, a najdalej po dotarciu do rodzinnego miasta (il. 27).

Dnia 16 lutego 1634 w kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano Giovanni Trevano poślubił wywodzącą się z *vicinich* Santinę, córkę Francesca Carliego, a świadkiem ceremonii był m.in.



Il. 26. Metryka ślubu Giovanniego Trevana z Santiną Carli z 16 II 1634

⁶⁷⁹ Dnia 14 VI 1633 w księgach radzieckich odnotowano dług w wysokości 194 złp, jaki miał u Trevana złotnik krakowski Jan Szydłowicz i jego żona Zuzanna. Należność miała zostać spłacona w trzech ratach aż do 6 I 1634 (ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 738).

⁶⁸⁰ Prace te przypisuje się niekiedy Giovanniemu Battistcie Gisleniemu, jednak nie ma do tego podstaw źródłowych. Co więcej choć uważa się, że artysta dotarł do Polski pod koniec panowania Zygmunta III (około r. 1630), to jednak najwcześniejsza wzmianka o jego pobycie w Polsce pochodzi dopiero z 22 X 1637 (zob. H. Osiecka-Samsonowicz, *Gisleni (Ghisleni) Giovanni Battista*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, s. 165).

⁶⁸¹ A. Grabowski, *Władysław IV*, s. 84; Tomkowicz, s. 133.

⁶⁸² Zob. J. Zapletalová, *Swiss artists in Alpine passes*, s. 7–8.

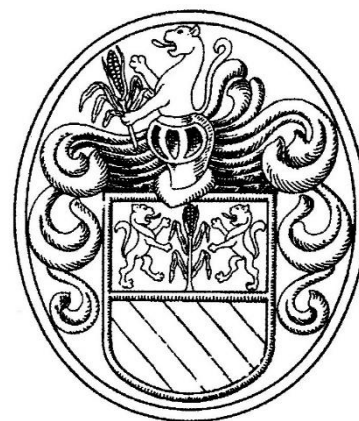
⁶⁸³ A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 49–50.

brat pana młodego Giovanni Maria⁶⁸⁴ (il. 26) Akt zawarcia małżeństwa poprzedziły trzykrotnie zapowiedzi, a zatem można domniemywać, że parę skojarzono jeszcze pod koniec r. 1633 lub na samym początku następnego, co wzmacnia wyznaczony już przez nas termin podróży artysty.



Il. 27. Panorama Lugano z dzieła Martina Zeillera i Matthaesa Meriana *Topographia Helvetiae* (r. 1642)

Pochodzenie Santiny po mieczu i kądzieli świadczy o poważaniu, jakim architekt cieszył się w swojej rodzinnej miejscowości, a także o możliwości zapewnienia przez niego nowej żonie odpowiednich warunków bytowych w państwie, w którym miała niebawem zamieszkać. Omówienie genealogii znacznie rozrodzonej, szczególnie w XVI w., rodziny Carlich, która dotąd nie została opracowana, wykracza poza ramy niniejszej rozprawy. W dalszej części pracy będą wymienieni jedynie najważniejsi przedstawiciele tej rodziny, po to, aby udowodnić, że drugie małżeństwo Giovanniego Trevana, w porównaniu z pierwszym, było efektem jego kariery zawodowej i finansowej w Rzeczypospolitej.



Il. 28. Herb rodziny Carli

Carli, piszący się wpierw jako Caruli (Carulus), byli notowani w Lugano już od r. 1192⁶⁸⁵ (il. 28). Najwcześniej

⁶⁸⁴ Personalia małżonków poprzedzono predykatami *signor/signiora* (ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 3, k. 21v; P.J. Janowski, *From Lugano to Krakow*).

⁶⁸⁵ CDT, t. 1, s. 27; Lienhard-Riva, s. 88. W r. 1366 w mieście działał notariusz Guidotto Carli, syn zmarłego Beltrama (ASTi, P, Comune di Isonne 3; registr dokumentu z listopada 1366 zob.: G. Chiesi, *Nella Carvina*

wymienionym (1 marca 1403) przedstawicielem notariuszowskiej linii rodziny był Girardolo Carli, syn Martina, będący przynajmniej od r. 1424 notariuszem publicznym kreacji cesarskiej⁶⁸⁶. Dnia 23 listopada 1429 *Consiglio generale del Borgo* powierzyło mu zebranie, poprawienie oraz redakcję dawnych statutów, nad czym pracował aż do r. 1441⁶⁸⁷. W r. 1436 został jednym z dwóch przełożonych (*abbas*) kolegium notariuszy w Lugano⁶⁸⁸. Mieszkał w dzielnicy Carona (Nassa), skąd wybierano go do rady miejskiej w l. 1441–1443⁶⁸⁹. Zmarł niedługo po 26 lutego 1444⁶⁹⁰. Pozostawił synów Giovanniego i Andreę⁶⁹¹, przy czym nas będzie interesować jedynie linia po pierwszym z wymienionych braci oraz bezpośredni przodekowie żony Trevana.

Giovanni, podobnie jak ojciec, został notariuszem publicznym kreacji cesarskiej (14 lipca 1464), a w r. 1465 i 1467 był przełożonym kolegium notariuszy w Lugano⁶⁹². Wielokrotnie zasiadał w radzie miejskiej (kadencje: 1447, 1460, 1464, 1469–1470, 1472) oraz uczestniczył w zgromadzeniach *vicinich*⁶⁹³. Zmarł po 2 września 1476⁶⁹⁴. Doczekał się syna Antonia, który wykonywał zawód swego ojca i dziada, a w r. 1481 wraz z Bernardinem

medioevale, [w:] *Terre della Carvina. Storia e tradizioni dell'alto Vedeggio*, red. G. Chiesi, F. Zappa, Locarno 1991, s. 72), natomiast dziewięć lat później w materiale źródłowym występuje notariusz Antonio, syn Guidotta (Lienhard-Riva, s. 88). W aniwersarzu kościoła pw. św. Wawrzyńca w Lugano pod dniem 21 VI zapisano: „1347 obitus Francischini de Carulis qui iudicavit huic ecclesie stium unum olei olivarum super domo sua de Giocano” (E. Maspoli, *L'antico Calendario*, s. 22).

⁶⁸⁶ ASTi, P, Brentani Lugaggia 3. Girardolo należał do kolegium notariuszowskiego w Como. Zob także: Archivio Parrocchiale Bironico 3 (regestr dokumentu z 17 X 1424 podaje: G. Chiesi, *Nella Carvina*, s. 62). Jak wskazał A. Lienhard-Riva (s. 88) w tym czasie (r. 1423) Girardolo należał już do lugańskich *vicinich*.

⁶⁸⁷ E. Motta, *Il Consiglio comunale*, nr 8–9, s. 180–181. Girardolo był jednym z czterech członków powołanego wówczas zespołu.

⁶⁸⁸ *Le fonti del diritto del Cantone Ticino*, s. 437.

⁶⁸⁹ E. Motta, *Il Consiglio comunale*, s. 144; ASLu, FP, LBL (1440–1443), sygn. IV/1, k. 33v, 44v, 50, 64v, 67v, 80, 83v.

⁶⁹⁰ ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 28v.

⁶⁹¹ Jako bracia odnotowani pierwszy raz 14 VI 1453 (ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 28), a także w późniejszych latach. Andreę wymieniono najwcześniej na grudniowym zgromadzeniu *vicinich* w r. 1449 (ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 127). W zebraniach tych uczestniczył także w następnych latach, zdecydowanie częściej niż jego starszy brat (ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 3, 12v, 33v, 44v, 97, 147v, 259; ASLu, FP, LBL (1465–1471), sygn. IV/1, k. 131v, 148v; ASLu, FP, LBL (1471–1476), sygn. IV/1, k. 16, 57v, 89v; ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 21v, 108v, 120v, 155v, 198v; ASLu, FP, LBL (1486–1497), sygn. IV/1, k. 147v, 183v, 220). W r. 1478 Andrea był rajcą (ibidem, k. 36v, 42v, 46v, 77). Zmarł po 4 VI 1496 (ASLu, FP, LBL (1486–1497), sygn. IV/1, k. 269). Jego synem mógł być Felice odnotowany wraz z bratankami w rejestrze podatkowym z 14 II 1516 (ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 14). Felice był ojcem wymienionego przez A. Lienharda-Rivę (s. 88) lekarza Bartolomea, wielokrotnie pojawiającego się w materiale źródłowym z l. 50. i 60. XVI w. Przy rekonstrukcji filiacji, zachodzących między opisanymi w dalszej części pracy przedstawicielami rodziny Carlich wykorzystano, podobnie jak u Trevanów oraz Cannagów, wykazy kupna soli (dla XV w.) oraz rejestry podatkowe (dla XV–XVII w.). Ze względu na objętość tego materiału źródłowego, zdecydowano się nie podawać go w przypisach.

⁶⁹² *Le fonti del diritto del Cantone Ticino*, s. 437, 421. Pierwszy zachowany dokument sporządzony przez notariusza Giovanniego pochodzi z 13 XII 1441 (ASTi, P, Prada-Camignolo 9).

⁶⁹³ ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 45, 48, 82, 98; ASLu, FP, LBL (1452–1465), sygn. IV/1, k. 184, 242v, 258v; ASLu, FP, LBL (1465–1471), sygn. IV/1, k. 86v, 110v, 131, 148; ASLu, FP, LBL (1471–1476), sygn. IV/1, k. 38, 45.

⁶⁹⁴ ASTi, P, Distretto di Lugano 12.

Trevanem stał na czele kolegium notariuszowskiego⁶⁹⁵. W l. 1480–1481 zasiadał w radzie miejskiej⁶⁹⁶. Zmarł po 31 stycznia 1505⁶⁹⁷. Rodzinne tradycje zawodowe Carlich kontynuowali dwaj synowie Antonia: Francesco⁶⁹⁸ (Giovanni Francesco) oraz Giovanni⁶⁹⁹. Francesco w l. 1520–1521 był rajcą z dzielnicy Carona (Nassa)⁷⁰⁰. W późniejszym okresie również aktywnie uczestniczył w życiu politycznym Lugano⁷⁰¹. W r. 1528 oraz w l. 1532–1533 był skarbnikiem miejskim, a w l. 1528–1532 zasiadał w radzie⁷⁰². Zmarł między 31 grudnia 1537 a przed 2 stycznia 1547⁷⁰³. Miał synów: Giovanniego Antonia (również notariusza publicznego kreacji cesarskiej⁷⁰⁴), Girolama oraz Francesca, który po śmierci ojca zajął jego miejsce w lugańskiej radzie w l. 1547–1549, a w l. 1553–1554 i 1568 odpowiadał za rachunki miejskie⁷⁰⁵. W l. 1569–1570 ponownie został rajcą, a w r. 1569 i 1573 był prokuratorem

⁶⁹⁵ Antonio został notariuszem publicznym kreacji cesarskiej 6 XII 1474 (*Le fonti del diritto del Cantone Ticino*, s. 437, 421). Pierwszy raz wziął udział w *Consiglio generale del Borgo* w r. 1474 (ASLu, FP, LBL (1471–1476), sygn. IV/1, k. 89v). Był obecny na zgromadzeniach także w następnych latach (ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 21).

⁶⁹⁶ ASLu, FP, LBL (1477–1483), sygn. IV/1, k. 108, 135, 146. Uczestniczył także w zebraniach *vicinich* (ibidem, k. 120, 155v, 198v; ASLu, FP, LBL (1486–1497), sygn. IV/1, k. 147, 183v). Zachowały się m.in. dokumenty sporządzone przez Antonia 18 V 1497 (ASTi, P, Poggi 24) oraz 3 VI 1504 (ibidem).

⁶⁹⁷ ASTi, P, Brentani Lugaggia 12.

⁶⁹⁸ Francesca nie odnotowano w wykazie lugańskich notariuszy (zob. *Le fonti del diritto del Cantone Ticino*, s. 438, s. 440, przyp. 17), jednak o wykonywanym przez niego zawodzie świadczą zachowane dokumenty z 1 III 1508 (ASTi, P, Brentani Lugaggia 12), 21 XI 1527 (Archivio Patriziale Ponte Capriasca 8), 6 III 1528 (ASTi, P, Distretto di Lugano 23), 29 X 1530 (ASTi, Archivio Parrocchiale Tesserete 4), 24 III 1531 (ASTi, P, Brentani Lugaggia 9). Francesco przypuszczalnie tożsamy jest z Giovannim Francescem, przełożonym kolegium notariuszowskiego w Lugano w l. 1530/1537 (*Le fonti del diritto del Cantone Ticino*, s. 438).

⁶⁹⁹ Giovanniego, notariusza publicznego kreacji cesarskiej, wpisano w poczet kolegium notariuszy w Lugano 28 XII 1507 (*Le fonti del diritto del Cantone Ticino*, s. 421).

⁷⁰⁰ ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 105, 124, 127v, 133v, 135, 144, 148, 151v.

⁷⁰¹ ASLu, FP, ABL (1523–1527), sygn. IV/2, k. 4v, 16, 28, 59, 71, 120, 157, 159, 166, 173, 188, 199; ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 17, 62, 84v, 132, 186, 224 (własnoręczny wpis Francesca).

⁷⁰² ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 22v, k. 69v, 80, 86, 100, 105v, 126v, 132, 136v, 138, 148v.

⁷⁰³ Ibidem, k. 235v; ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 11.

⁷⁰⁴ Giovanniego Antonia wpisano w poczet lugańskich notariuszy 19 XI 1548 (*Le fonti del diritto del Cantone Ticino*, s. 421). Początkowo aktywnie uczestniczył w życiu politycznym Lugano. Był rajcą z Carony (Nassy) w l. 1552–1553, 1556–1557, 1564–1565 (ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 6, 11, 14, 15, 16, 18, 19v (uwaga błąd w paginacji), 21–21v, 22–22v, 23v, 24, 32v, 33v, 35, 37, 38, 39, 40, 40v, 41v, 45, 46, 49, 50v, 52, 53, 83v, 116, 136v, 139, 140, 144v–145v, 147, 148, 149–149v, 178, 179, 180v, 182, 183 (własnoręczny wpis Giovanniego Antonia), 186; ASLu, FP, ABL (1563–1570), sygn. IV/2, k. 77, 78, 80, 85, 86, 91, 102v, 106, 109, 110, 113). Zmarł między r. 1587 a 1595 (ASLu, FP, ABL (1570–1601), sygn. IV/2, k. 108; ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 2v). Jego synem był notariusz publiczny (kreacji cesarskiej) Giovanni Pietro włączony do kolegium w rodzinnym mieście 12 IV 1588 (*Le fonti del diritto del Cantone Ticino*, s. 421).

⁷⁰⁵ ASLu, FP, ABL (1547–1551), sygn. IV/2, k. 5, 6v, 7v, 8v, 19v, 20v, 21v, 30, 33, 36, 37, 38, 40v, 43, 52v, 54, 59, 60, 60v, 61, 63, 64, 76v, 80, 85v, 90, 93, 94v, 95, 97v, 98v; ASLu, FP, ABL (1551–1563), sygn. IV/2, k. 58, 83v; ASLu, FP, ABL (1563–1570), sygn. IV/2, k. 178v.

Lugano⁷⁰⁶. Doczekał się syna Francesca (ojca Santiny z Carlich Trevanowej⁷⁰⁷) oraz córek Elisabetty⁷⁰⁸ i Catteriny⁷⁰⁹. W r. 1587 odnotowano, że jego żoną była Pierina Quadro⁷¹⁰. Zmarł przed r. 1595⁷¹¹ (zob. tabl. 7).

Rodzina Carlich z Lugano utrzymywała bliskie związki z Fontanami z Melide, o czym świadczą dwa małżeństwa zawarte przez dzieci Francesca⁷¹². Dnia 7 lutego 1600 w kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano jego córka Elisabetta wyszła za mąż za Giovanniego Pietra Fontanę (1580–1630), syna Marsilia, właściciela dóbr ziemskich w Genestrerio⁷¹³. Z kolei 16 lipca 1608 w kościele pw. św. Cyryka i Julity w Melide Francesco, syn Francesca Carlego, w obecności Quirica Castella oraz Giovanniego Pietra Carlego z Lugano poślubił Catterinę Fontanę, biologiczną córkę Giovanniego Giorgia Salviego i Luciany⁷¹⁴ (il. 29). Zapewne

⁷⁰⁶ ASLu, FP, ABL (1563–1570), sygn. IV/2, k. 246, 252, 262v, 263, 264, 266, 290, 294v; ASLu, FP, ABL (1570–1601), sygn. IV/2, k. 42. W tym czasie w materiale źródłowym pojawia się inny Francesco Carli, syn Felicia. Z tego względu podano jedynie te fakty z biografii Francesca, syna notariusza Francesca Carlego, co do których nie było większych wątpliwości.

⁷⁰⁷ Nie odnaleziono jego metryki chrztu. Francesco zmarł między r. 1647 a 1651 (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 247v, 280).

⁷⁰⁸ Elisabetę ochrzczono 11 VI 1581 w Lugano (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 18v, 160v).

⁷⁰⁹ Catterinę ochrzczono 27 V 1587 (ibidem, k. 24).

⁷¹⁰ Ibidem. Identyczne drugie imię (Pierina) nosiła pierwsza córka Francesca Carlego (syna Francesca) i Catteriny z Fontanów (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 2, k. 11v) oraz Maria, córka Giovanniego Pietra Fontany i Elisabetty z Carlich (córki Francesca). Można przypuszczać, że dziewczynki otrzymały imiona po swojej babce – ojczystej i macierzystej. Prawdopodobieństwo trafnej identyfikacji pochodzenia żony Francesca Carlego (syna Francesca) z rodziny Quadrich wzmacnia także fakt, iż jego wnuk – Marsilio, syn Giovanniego Pietra i Elisabetty Fontanów, przed poślubieniem niejkiej Antonii Quadrio musiał uzyskać dispensę ze względu na istnienie między nupturiantami pokrewieństwa drugiego stopnia (Lienhard-Riva, s. 159).

⁷¹¹ ASLu, FP, ABL (1571–1601), sygn. IV/2, k. 108; ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 2v.

⁷¹² Notariuszowska rodzina Fontanów po raz pierwszy została odnotowana w Mendrisio w r. 1218, gdzie kilkadziesiąt lat później otrzymała lenno od biskupa Como. Pod koniec XV w. przedstawiciele rodziny opuścili dotychczasowe miejsce zamieszkania, pozostawiając jednak odgałęzienie, które dało początek rodzinie mieszkającej w Melide. Sebastiano Fontana z małżeństwa z Domenicą doczekał się czwórki dzieci: Giovanniego (1540–1606), Domenica (1543–1607), Marsilia († 1597) oraz Catteriny († po 1592) wydanej za Paola Maderna, z którym miała syna Carla, późniejszego wybitnego architekta (Lienhard-Riva, s. 156–158; *Studi sui Fontana. Una dinastia di architetti ticinesi a Roma tra Manierismo e Barocco*, red. M. Fagiolo, G. Bonaccorso, Rzym 2009, *passim*).

⁷¹³ Świadkiem na tym ślubie był m.in. stryj panny młodej Girolamo (ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 1, k. 229; zob. ASTi, N, Buzzi Tullio di Giovanni Antonio, rogiti (1602), sc. 426, sub data 15 II 1602). W r. 1604 rodzina zajmowała dom należący do siostry stryjecznej Giovanniego Pietra – Feliciny, córki architekta Domenica – spadkobierczyni majątku ojczystego w Melide. Giovanni Pietro i Elisabetta doczekali się piątki dzieci, w tym Vinzenza Marii, późniejszego dominikanina i kaznodziei w Rzymie, Marsilia, którego ojcem chrzestnym 10 XI 1608 w Melide był jego wuj Francesco Carli (APMe, Libro dei battesimi (1598–1738), s. 6), Francesca (≈ 23 II 1612; ibidem, s. 9) oraz córki Mari Pieriny (≈ 5 VI 1605; ibidem, s. 4).

⁷¹⁴ APMe, Libro dei matrimoni (1601–1712), s. 144. A. Lienhard-Riva (s. 159) błędnie podał, że Francesca określono wówczas jako *magnificus dominus*. Wspomniany Giovanni Pietro Carli przypuszczalnie jest tożsamy ze stryjem Francesca, notariuszem w Lugano. Dnia 1 XI 1662 Catterina z Fontanów Carli sporządziła testament (ASTi, N, Lobbia Bartolomeo di Giovanni Pietro, rogiti (1662), sc. 65, sub data 2 XI 1662). Żyła jeszcze 6 IX 1668, kiedy to sprzedała Santiemu Madernie synowi Alessandra z Capolago ziemię położoną w Stabio (ASTi, N, Garuo Santino di Gerolamo e Gerolamo suo figlio, rogiti (1668–1669), sc. 34, sub data 6 IX 1668). O tych dwóch dokumentach wspominał Lienhard-Riva (s. 159), popełniając kilka znacznych błędów w ich odczycie. Catterina zmarła zapewne niedługo po 6 IX 1668. Notariuszowska rodzina Salvich w Melide notowana była od r. 1465. Więcej na jej temat zob. Lienhard-Riva, s. 430.

niedługo po jej narodzinach Salvi zmarł, a wdowa po nim wyszła za mąż za architekta Marsilia Fontanę (przed r. 1578)⁷¹⁵, który adoptował dziecko żony z poprzedniego małżeństwa⁷¹⁶.



Il. 29. Portal kościoła pw. św. Cyryka i Julity w Melide (po prawej), herb Marsilia Fontany z bazy prawej kolumny tegoż portalu (po prawej)

Podobnie jak jego przodkowie Francesco wraz z żoną mieszkał w dzielnicy Nassa (Carona)⁷¹⁷. Z ich małżeństwa urodziła się siódemka dzieci, które ochrzczono w rodzinnej parafii w Lugano. Byli to synowie Giovanni Giorgio (\approx 11 października 1614⁷¹⁸) i Giovanni Francesco (\approx 24 września 1616⁷¹⁹) oraz córki: Orsola Pierina (\approx 24 października 1609⁷²⁰), Santina (\approx 6 listopada 1611⁷²¹; il. 30), Maria Elisabetta (\approx 11 września 1618⁷²²), Giovanna (\approx 1 marca 1623⁷²³) oraz Margherita (\approx 8 czerwca 1627⁷²⁴). Wśród rodziców chrzestnych

⁷¹⁵ Domenico, pierwszy syn Marsilia i Luciany Fontanów, urodził się w r. 1578 (zob. *Studi sui Fontana*, tablica genealogiczna).

⁷¹⁶ ASTi, N, Bernasconi Ottaviano di Giovanni Battista, rogiti (1609–1610), sc. 2540, sub data 7 II 1609; Lienhard-Riva, s. 159.

⁷¹⁷ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 49, 64, 83, 102v, 124v, 148, 170v, 191, 216, 247v.

⁷¹⁸ ASDLu, PCL, Battesimi, nr 2, k. 48.

⁷¹⁹ Ibidem, k. 66.

⁷²⁰ Ibidem, k. 11v.

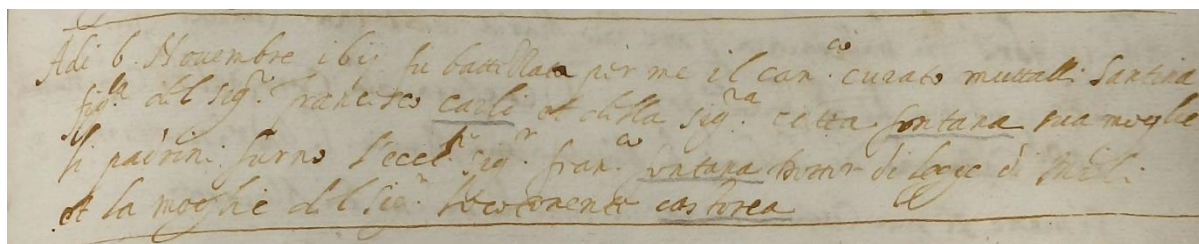
⁷²¹ Ibidem, k. 24.

⁷²² Ibidem, k. 86.

⁷²³ ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 48.

⁷²⁴ Ibidem, k. 81v. Najprawdopodobniej dziecko nie dożyło wieku dorosłego.

dzieci Carlich występowali nie tylko krewni Francesca i Catteriny (Elisabetta z Carlich Fonatanowa czy Giovanni Pietro Carli), ale także szereg wpływowych obywateli Lugano. Wśród nich byli: Andrea i Pietro Pocobelli, Gabriele Laghi, notariusz Filippo Somazzo, członkowie rodzin Morosinich, Quadrich, Gorinich, a w wypadku Santiny jej kuzyn doktor Francesco Antonio Fontana z Melide (1590–1670), wnuk architekta Giovanniego, oraz żona niewymienionego z imienia Castorei, zapewne któregoś z przedstawicieli noszącej to nazwisko rodziny notariuszowskiej z Lugano⁷²⁵.



Il. 30. Metryka chrztu Santiny Carli z 6 XI 1611

O ówczesnej pozycji społecznej Carlich oraz ich polityce matrymonialnej świadczy dobór małżonków rodzeństwa Santiny. Dnia 29 września 1641 jej siostra Maria Elisabetta, w obecności m.in. swojego ojca oraz Nicola Amadia, wyszła za Giovanniego Antonia Pocobella⁷²⁶. Następnie 12 kwietnia 1649 Giovanna Carli wyszła za mąż za Giovanniego Battistę Bertoliattiego, a świadkiem ceremonii był Cristoforo Pocobelli oraz brat panny młodej Giovanni Francesco⁷²⁷. Tenże z kolei ożenił się 15 sierpnia 1652 z Catteriną, córką Anderi Bellasia⁷²⁸. Wymienieni zięciowie i synowa Francesca Carliego pochodzili z zamożnych i szanowanych lugańskich *vicinich*.

Dnia 31 grudnia 1633 Francesco Carli został wybrany do *Consiglio dei trentasei* w Lugano z dzielnicy Nassa (Carona). Pierwszy raz na posiedzeniu rady był obecny 12 lutego następnego roku⁷²⁹. Cztery dni później Giovanni Trevano poślubił jego pierworodną córkę, co zbiegło się z początkiem kariery Francesca w lokalnym samorządzie⁷³⁰. Posąg wyznaczony przez Carliego córce wynosił 500 skudów. Identyczną kwotę zabezpieczył żonie Trevano w ramach wiana⁷³¹. Ponadto Santina otrzymała zapewne wyprawę, jednak nie sposób nic

⁷²⁵ ASDLu, PCL, Battesimi, nr 2, k. 24; zob. Lienhard-Riva, s. 101, 158.

⁷²⁶ ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 3, k. 32.

⁷²⁷ Ibidem, k. 40v.

⁷²⁸ Ibidem, k. 42.

⁷²⁹ ASLu, FP, ABL (1625–1641), sygn. IV/2, k. 136v, 142.

⁷³⁰ Nie odnaleziono metryki ślubu pierworodnej córki Francesca Orsoli Pieriny. Możliwe, że nie dożyła ona wieku dorosłego lub nie wyszła za mąż.

⁷³¹ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 778, 796–798.

więcej powiedzieć na temat jej wartości⁷³². Dzięki powtórnemu małżeństwu architekt zyskał opiekę dla swoich małoletnich córek (Katarzyny Teresy i Marii Egipcjanki) oraz nowego, wpływowego pełnomocnika w Lugano, teścia Francesca Carliego, z którym w bliżej nieznanym nam czasie kupił połowę domu w Cortognie (wówczas przedmieścia Lugano⁷³³).

Pobyt w rodzinnym mieście stanowił dla Trevana także okazję do uregulowania spraw majątkowych po zmarłym przed wielu laty ojcu. O dokonaniu działu spadku świadczy różnica między zapisami rejestrów podatkowych z r. 1631 i r. 1635. W pierwszym z nich, jako płacących wymieniono ogólnie spadkobierców zmarłego Battisty „*detto del Rè*”⁷³⁴, natomiast cztery lata później odnotowano już jego synów: Giovanniego (architekta), Giovanniego Marię oraz Giovanniego Giacoma. Każdy z nich opłacił wówczas trzecią część podatku od odziedziczonego majątku⁷³⁵.

W r. 1634 Giovanni sprzedał także zakupione niecałe trzy lata wcześniej od rodziny Castellich dobra w Lugano. Okoliczności tej transakcji są znane jedynie z publikacji E. Motty, który opisał je przed laty na podstawie dokumentów (ob. zaginionych) ze zbioru notariusza Giovanniego Paola Canevala⁷³⁶. Opierając się na informacjach podanych przez tego badacza, można zrekonstruować następującą sekwencję zdarzeń. Dnia 8 maja 1634 Giovanni Trevano, działając w imieniu własnym oraz swoich dzieci z pierwszego małżeństwa, sprzedał za 225 skudów Giovanniemu Battiście Quadrowi oraz Marcie Ciceri, wdowie po Tommasie, bracie wspomnianego Giovanniego Battisty (reprezentującej także interesy swojej córki Catteriny) cały majątek nieruchomy w Lugano nabyty we Lwowie od spadkobierców Zaccarii Castellego⁷³⁷.

⁷³² Niewykluczone, że do wyprawy Santiny odnosi się zapis z pośmiertnego spisu ruchomości Trevana, w którym wykazano „Inwentarz rzeczy danych p. Santinie małżonce swojej pozostałej” (cyt. za: P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 111).

⁷³³ Francesco Carli wystąpił w roli pełnomocnika swojego zięcia 3 III 1635 (ASTi, N, Canevali Giovanni Paolo di Lodovico, rogiti (1635–1635), sc. 8092, sub data 3 III 1635); zob. ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1660–1686), k. 17–17v, 30. Zapewne wspomnianych dóbr dotyczyły roczne sprawozdania, które otrzymywał od teścia Trevano. W jego inwentarzu pośmiertnym odnotowano rejestr „percepty i expens p. Franciszka Karlego ad aprilis [!] w roku tysiąc sześćsetnym czterdziestym należący do dóbr włoskich ojczystych” (cyt. za: P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 111).

⁷³⁴ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 147v.

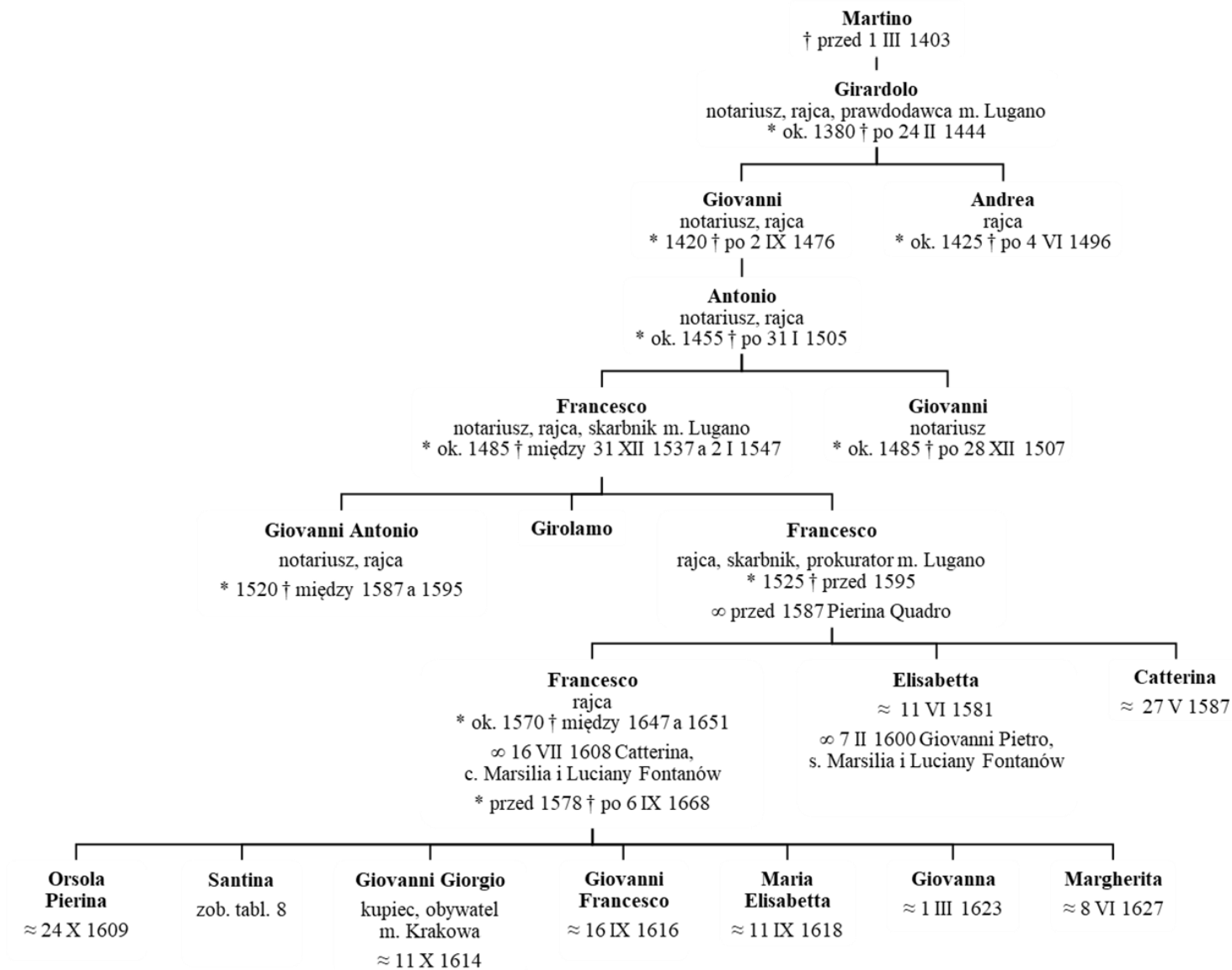
⁷³⁵ Ibidem, k. 170.

⁷³⁶ E. Motta, *Ticinesi in Polonia*, s. 33. W zbiorze dokumentów wspomnianego notariusza przechowywanym w Archivio di Stato del Cantone Ticino w Bellinzonie brak całej jednostki obejmującej r. 1634.

⁷³⁷ W r. 1627 Giovanni Battista Quadro został odnotowany w grupie *cittadini antichi*, jako syn zmarłego Andrei i brat Giovanniego Pietra, Andrei oraz (nieżyjącego już wówczas) Tommasa (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 137v). Był sąsiadem rodziny Castellich z linii *d'Argegno*, z której pochodził Zaccaria.

Skład interesującego nas majątku, znany z aktu jego sprzedaży przez Castellich w r. 1631 (dzięki wypisom E. Motty, *Ticinesi in Polonia*, s. 33) można uzupełnić także o miejsce połowu ryb, znajdujące się nad brzegiem jeziora Lugano.

Tabl. 7. Potomkowie Martina Carli



Z innego dokumentu wiadomo, że również 8 maja Antonio i Stefano, synowie zmarłego Simona Ferraria, zaciągnęli u architekta dług w wysokości 75 skudów, z którego zwrotu niecały rok później skwitował ich teść artysty⁷³⁸. Ponadto 30 czerwca Trevano spłacił pożyczkę, którą w r. 1626 zaciągnęli u księdza Giovanniego, syna zmarłego Alessandra Della Turre, jego bracia Giovanni Giacomo i Giovanni Maria. Zabezpieczeniem kapitału (375 srebrnych dukatów mediolańskich) oraz procentu od niego była część wspólnego majątku Trevanów w Stabio⁷³⁹.

Zapewne niedługo po załatwieniu swoich spraw Giovanni z Santiną opuścili Lugano i udali się w podróż do Krakowa. Dodajmy, że z tego czasu (r. 1634) pochodzi portal fundacji Szymona Mutiego prowadzący z krużganków klasztoru franciszkanów do kaplicy pw. św. Jana Chrzciciela należącej do bractwa włoskiego, przypisywany na podstawie analizy stylistycznej Trevanowi⁷⁴⁰. Jak już wspomniano na początku r. 1635 architekt z polecenia Władysława IV miał nadzorować ustawienie w katedrze wawelskiej katafalku na pogrzebie Aleksandra Karola Wazy⁷⁴¹. Dnia 4 czerwca 1635 Trevano unieważnił testament złożony dwa lata wcześniej w krakowskim urzędzie radzieckim, a 20 czerwca 1636 król obdarzył architekta i jego syna Franciszka przywilejem, w którym zezwolił temuż Franciszkowi mieszkać z ojcem w kamienicy przy ul. Kanoniczej⁷⁴². Jednak o wiele ciekawszy z perspektywy biografii Trevana jest fakt, że wspomniany dokument wystawiono w Wilnie.

Informację tę należy zestawić ze wzmianką podaną w r. 1946 przez Euzebiusza Łopacińskiego, który wśród rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, niestety w pozbawionym sygnatury dokumencie z działu *Varia*, miał odnaleźć zapis, że niejaki „Trevano di Lugano”⁷⁴³ pracował w l. 1636–1638 przy kaplicy pw. św. Kazimierza w katedrze pw. św. Stanisława w Wilnie. Próby weryfikacji odkrycia E. Łopacińskiego podjął się Piotr Jacek Jamski, który jednak nie dotarł do wspomnianego źródła, podobnie jak piszący te słowa⁷⁴⁴. Mimo, że kwestia ewentualnego udziału Giovanniego Trevana w pracach przy

⁷³⁸ ASTi, N, Canevali Giovanni Paolo di Lodovico, rogiti (1635–1635), sc. 8092, sub data 3 III 1635. Jednym ze świadków skwitowania był brata architekta Giovanni Giacomo Trevano.

⁷³⁹ Odsetki wynosiły ponad 46 srebrnych dukatów mediolańskich. Wspomniany dług nie był spłacany przez Giovanniego Giacomę i Giovanniego Marię Trevanów od dwóch lat, dlatego Della Turre wytoczył im proces (ASTi, N, Rusca Giuseppe di Giovanni Battista, rogiti (1632–1638), sc. 493, sub data 30 VI 1634).

⁷⁴⁰ M. Rożek, *Mecenat artystyczny*, s. 114–115; P.J. Janowski, *From Lugano to Krakow*.

⁷⁴¹ A. Grabowski, *Władysława IV*, s. 84; Tomkowicz, s. 133.

⁷⁴² ANK, ANK, Cons., Testamenta, sygn. 773, s. 103; AGAD, MK, sygn. 182, k. 95v; ANK, KWK, sygn. 10, s. 563–564; zob. także: P.J. Janowski, *Rezydencja*, s. 58; idem, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 104. Dnia 14 IV 1636 Antoni Nozeno (Nossenno) skwitował w Krakowie Trevana z opieki (ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 1129–1130; Tomkowicz, s. 133).

⁷⁴³ E. Łopaciński, *Materiały do dziejów rzemiosła artystycznego w Wielkim Księstwie Litewskim (XV–XIX w.)*, Warszawa 1946, s. 13.

⁷⁴⁴ P.J. Jamski, *Kaplica świętego Kazimierza w Wilnie i jej twórcy*, „BHS”, 68 (2006), nr 1, s. 35.

kaplicy wileńskiej musi na obecnym etapie pozostać nierozstrzygnięta, to jednak trzeba przedstawić szereg okoliczności, które pośrednio świadczą, że artysta mógł być zaangażowany w to przedsięwzięcie⁷⁴⁵.

Historia budowy, problematyka autorstwa, architektury oraz dekoracji kaplicy pw. św. Kazimierza doczekała się stosunkowo obszernej literatury⁷⁴⁶. Do omówienia ewentualnego związku Trevana z jej wzniesieniem, przydatne będą głównie przekazy odnoszące się do l. 1636–1638⁷⁴⁷. Dodajmy jeszcze, że w r. 1638 urodziła się pierwsza córka Giovanniego Trevana i Santiny, której na chrzcie w katedrze na Wawelu 18 września nadano imię Aniela⁷⁴⁸.

Budowę nowej kaplicy w Wilnie rozpoczęto u progu r. 1624 pod nadzorem horodniczego wileńskiego Piotra Nonhardta⁷⁴⁹, a jej głównymi wykonawcami byli pochodzący z Bissone Giacomo i Costante Tencallowie. Do Rzeczypospolitej sprowadził ich zapewne Matteo Castello, w którego osobie wielu badaczy widzi projektanta interesującej nas struktury. Kimkolwiek jednak by nie był jej architekt, dla nas ważny pozostaje fakt, że budowę kaplicy ukończono zapewne przed połową r. 1631, natomiast prace wykończeniowe kontynuowano jeszcze w następnych latach. Uroczystą translację ciała świętego do nowego sanktuarium planowano już u schyłku panowania Zygmunta III, jednak szalejąca wówczas na Litwie zaraza oraz śmierć króla przekreśliły te zamiary. Do sprawy powrócił dopiero w r. 1636 Władysław IV⁷⁵⁰. Świadectwem trwających wówczas przygotowań do uroczystości jest wypłata 14 czerwca 1636 z kasy kapituły wileńskiej środków na budowę katafalku, na którym miano eksponować trumnę ze szczątkami świętego w czasie planowanych obchodów⁷⁵¹. Przypomnijmy, że sześć dni później w Wilnie król wystawił przywilej dla Giovanniego Trevana. Fakt ten warto odnieść do nadania Zygmunta III z r. 1619, kiedy to król nagroził swojego architekta, za szczęśliwe ukończenie budowy kopuły kościoła pw. św. Piotra i Pawła w Krakowie, dożywociem na folwarku w Zielonkach. Władysław IV mógł postąpić podobnie jak jego ojciec właśnie ze względu na pracę Trevana przy kaplicy pw. św. Kazimierza. Jednak w jakim celu król miałby wezwać z Krakowa do Wilna niemłodego już architekta?

⁷⁴⁵ Należy odnotować, że w od 14 IV 1636 (ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 1129) aż do maja 1638 (A.T. Piotrowski, *Kaplica karmelitańska*, s. 350) brak w krakowskim materiale źródłowym potwierdzenia obecności Trevana w mieście.

⁷⁴⁶ Zestawienie literatury zob. P.J. Jamski, *Kaplica świętego Kazimierza*, *passim*.

⁷⁴⁷ Do omówienia zarysowanego problemu przydatny był także artykuł H. Samsonowicz (eadem, *Kaplica św. Kazimierza w Wilnie i uroczyste przeniesienie relikwii świętego w 1636 roku*, [w:] *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. J. Lileyko, Lublin 2000, s. 335–347.

⁷⁴⁸ AiBKKK, sygn. KM 1598–1699, k. 39v.

⁷⁴⁹ Zob. *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, tom I: Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz i in., Warszawa 2004, s. 104, nr 334.

⁷⁵⁰ P.J. Jamski, *Kaplica świętego Kazimierza*, s. 20, 23–27.

⁷⁵¹ H. Samsonowicz, *Kaplica św. Kazimierza*, s. 339–340.

W r. 1636 uchodzący za projektanta kaplicy Matteo Castello mógł już nie żyć lub wyjechał z Polski, a nawet jeśli pozostał w kraju, to przebywał w Warszawie⁷⁵². Hanna Osiecka-Samsonowicz słusznie wskazuje, że artysta „mógł swój autorski projekt pozostawić do wykonania Costantemu Tencalli”⁷⁵³. Tenże jednak zapewne pod koniec r. 1634 opuścił Polskę i powrócił do rodzinnego Bissone, gdzie w marcu i maju następnego roku odnotowano jego obecność⁷⁵⁴. Mając na uwadze wymienione okoliczności nie można wykluczyć, że Władysław IV postanowił wezwać Trevana do Wilna, aby tymczasowo (w l. 1636–1637) powierzyć mu nadzór nad trwającymi jeszcze pracami wykończeniowymi w kaplicy, co wydaje się prawdopodobne skoro zaledwie rok wcześniej król także korzystał z jego usług⁷⁵⁵.

Ponadto należy zwrócić uwagę na przychylność Władysława IV względem architekta, który przez długie lata służył jego ojcu. Do wymienionych już przywilejów z czasów sejmiku koronacyjnego oraz z Wilna można dodać kilka innych dobrodziejstw, z jakich korzystał Trevano. W pensjonariuszu wielkorządowym z r. 1636⁷⁵⁶ uwzględniono wypłatę 312 złp rocznie (6 złp tygodniowo) „Janowi Architektowi”⁷⁵⁷ pobierającemu także roczny deputat drewna („dziesiątkę”)⁷⁵⁸. Nie ulega wątpliwości, że niewymienionym z nazwiska architektem był Giovanni Trevano, o czym świadczą rozliczenia wielkorządcy krakowskiego zachowane w rachunkach królewskich⁷⁵⁹. Czytamy w nich o owsie (dwa korce tygodniowo), słomie i sianie wydanych w l. 1639–1642 „Janowi architektowi”⁷⁶⁰ oraz o drewnie przekazanym „Architektowi Trewanemu”⁷⁶¹ zgodnie z „nowymi przywilejami od czasu szczęśliwej koronacji j[ego] k[rólewskiej] m[mości]”⁷⁶². Pensja Giovanniego w tym czasie przewyższała wysokość rocznego wynagrodzenia podrzędczego (260 złp), a była czterokrotnie niższa od uposażenia wielkorządcy (1 248 zł)⁷⁶³. Dodatkowo do śmierci architekt zajmował

⁷⁵² Eadem, *Castello Matteo*, s. 83.

⁷⁵³ H. Samsonowicz, *Kaplica św. Kazimierza*, s. 340.

⁷⁵⁴ Eadem, *Tencalla Costante*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, s. 465. Ponownie Tencalla został odnotowany w Warszawie dopiero 3 III 1637 (ibidem).

⁷⁵⁵ A. Grabowski, *Władysława IV*, s. 84; Tomkowicz, s. 133.

⁷⁵⁶ Treść pensjonariusza z r. 1636 wpisano do akt komisji wielkorządowej z r. 1665 (AGAD, ASK XLVI, Lustracje, rewizje i inwentarze dóbr królewskich, sygn. 47, s. 252–257).

⁷⁵⁷ Ibidem, s. 252.

⁷⁵⁸ Ibidem, s. 256. Rocznią pensję w wysokości zbliżonej do wynagrodzenia Trevana (300 złp) otrzymywał w r. 1655 inżynier wojskowy i budowniczy Isidoro Affaitati (H. Osiecka-Samsonowicz, *Affaitati Isidoro*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, s. 6).

⁷⁵⁹ AGAD, ASK, RK, sygn. 349.

⁷⁶⁰ Ibidem, k. 248v, 250v, 262, 293, 294.

⁷⁶¹ Ibidem, k. 294.

⁷⁶² Ibidem, k. 250v.

⁷⁶³ AGAD, ASK XLVI, Lustracje, rewizje i inwentarze dóbr królewskich, sygn. 47, s. 252; F. Leśniak, *Urzednicy i personel*, s. 273, tabl. 21.

mieszkanie w kamienicy przy ul. Kanoniczej oraz jako gracjalista pobierał pieniądze z żup wielickich⁷⁶⁴. Przejawem łaskawości Władysława IV, świadczącym równocześnie o pozycji artysty, jest także listowna interwencja króla w jego sprawie u biskupa Como Lazzaro Carafino z sierpnia 1641⁷⁶⁵.

Na podstawie analizy stylistycznej przypisuje się Trevanowi autorstwo pałacu biskupów krakowskich w Kielcach, który, biorąc pod uwagę utrwalone w literaturze datowanie jego budowy na l. 1636–1644 (przy czym zasadniczą budowę rezydencji ukończono w r. 1642), musiał powstać przed r. 1636 a najdalej na początku r. 1637⁷⁶⁶ (il. 31).

Ostatnim potwierdzonym natomiast źródłowo dziełem Giovanniego jest kaplica Matki Boskiej przy kościele karmelitów na Piasku w Krakowie. Okolicznościom jej powstania, architekturze oraz autorstwu poświęcono kilka publikacji, w których jednak nie dość precyzyjnie omówiono chronologię budowy obiektu, pominięto niektóre, kluczowe z punktu widzenia biografii architekta, wątki oraz nie postawiono istotnych pytań badawczych⁷⁶⁷.



Il. 31. Pałac biskupów krakowskich w Kielcach

⁷⁶⁴ A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVI–XVIII wieku (do 1772 roku)*, Wrocław 1969, s. 414, przyp. 22.

⁷⁶⁵ G. Rovelli, *Storia di Como*, s. 313.

⁷⁶⁶ Zob. A. Stankiewicz, *Architektura pałacu biskupów krakowskich* (tam omówienie stanu badań i wykaz wcześniejszej literatury).

⁷⁶⁷ Zob. m.in. W. Włodarczyk, *Kościół karmelitów na Piasku*, „RK”, 36 (1963), s. 140–141; A.T. Piotrowski, *Cudowna kaplica*, s. 99–103; idem, *Kaplica karmelitańska*, s. 350; A. Stankiewicz, *Architektura kościoła karmelitów*, s. 132.

W l. 80 XX w. na podstawie księgi dochodów i wydatków klasztoru na Piasku z l. 1626–1647 A.T. Piotrowski uznał, że kaplica Matki Bożej Piaskowej została wzniesiona w l. 1637–1641, a jej architektem był Giovanni Trevano⁷⁶⁸. Podstawą tej, skądinąd słusznej, atrybucji były wzmianki o drobnych wypłatach w l. 1638–1640 „P. Dzianiemu architektowi”⁷⁶⁹.

Rozwój kultu Matki Bożej przy kościele na Piasku spowodował, że w l. połowie XVII w. karmelici postanowili rozbudować wówczas zbyt ciasną już średniowieczną kaplicę. W r. 1629 zakonnicy otrzymali od krakowskiej rady miejskiej grunt potrzebny do wzniesienia nowej struktury⁷⁷⁰. W następnym roku w testamentach krakowian i mieszkańców pobliskich jurydyk zaczęły pojawiać się legaty na ten cel⁷⁷¹. Niewykluczone zatem, że około r. 1630, lub niedługo potem, Trevano sporządził projekt nowej kaplicy, natomiast rozpoczęcie jej budowy, ze względów o których będzie jeszcze mowa, odłożono w czasie. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na szczególne nabożeństwo do Matki Bożej na Piasku, jakie od wczesnego dzieciństwa żywił późniejszy król Władysław IV. Swojej dewocji dał wyraz nawiedzając podkrakowskie sanktuarium przed wyprawą pod Smoleńsk w r. 1633. Wówczas miał złożyć

⁷⁶⁸ Wówczas księga nie miała sygnatury oraz paginacji. Obecnie zob. AKKr, Liber perceptarum et expensarum (1625–1648), sygn. 703. A.T. Piotrowski (idem, *Kaplica karmelitańska*, s. 99) pisał: „czasookres oraz przebieg budowy obecnej kaplicy Piaskowej, pozwalają się dokładnie odtworzyć dzięki informacjom zawartym we wspomnianej na wstępie księdze dochodów i wydatków klasztoru Piaskowego z lat 1626–1647 odnalezionnej w Archiwum Prowincjalnym. Analiza notatek odnoszących się do budowy kaplicy wskazuje, iż zasadnicze roboty budowlane, a także prace związane z wystrojem wnętrza kaplicy trwały w okresie 1637–1641 r.”. Badacz zbyt pochopnie założył, że w księdze przychodów i wydatków klasztoru karmelitów na Piasku z l. 1625–1648 odnotowano wszystkie koszty budowy kaplicy przy tamtejszym kościele. Tymczasem inwestycja ta była zapewne finansowana ze specjalnego funduszu i posiadała osobną księgę wydatków, o czym świadczy fakt, iż nieliczne kwoty pochodziły z „kaplicznych pieniędzy” (AKKr, Liber perceptarum et expensarum (1625–1648), sygn. 703, s. 849). Tego typu rejestr zachował się dla zbudowanej w l. 1643–1645 kaplicy Arcybractwa Szkaplerza Świętego (zob. P. Spiller, G. Zań-Ograbek, *Arcybractwo Szkaplerza Świętego przy kościele Karmelitów w Krakowie „Na Piasku”*. *Historia, duchowość, ikonografia*, Kraków 2001, s. 106). Nie można zatem datować kaplicy Matki Bożej na Piasku jedynie na podstawie wydatków na jej budowę zamieszczonych w klasztornej księdze rachunkowej, tym bardziej, że wypłaty na ten cel w rękopisie oznaczono dodatkowo na marginesie, traktując je jako wydatki ekstraordynaryjne (często z dodaniem, że zostały uregulowane z „pieniędzy konwenckich”, „z konwentu” (AKKr, Liber perceptarum et expensarum (1625–1648), sygn. 703, s. 811–816, 847).

⁷⁶⁹ A.T. Piotrowski, *Cudowna kaplica*, s. 101, przyp. 21; idem, *Kaplica karmelitańska*, s. 350. W księdze przychodów i wydatków za l. 1625–1648 nigdzie nie odnotowano nazwiska Trevana. Odnotujmy, że gdy 14 VII 1632 Elisabetta Trevanowa była matką chrzestną zapisano ją jako „uxor Joannis alias Dziani Architecti s[acrae] r[egiae] m[aiestatis]” (AiBKkk, sygn. KM 1598–1699, k. 35v).

⁷⁷⁰ W. Włodarczyk, *Kościół karmelitów*, s. 140.

⁷⁷¹ M. Rożek (idem, *Mecenat artystyczny*, s. 140), powołując się na odnalezione przez siebie zapisy testamentowe uznał, że kaplica Matki Bożej Piaskowej powstała w l. 1629–1634, przy czym datę końcową budowy zaczerpnął od W. Włodarczyka (idem, *Kościół karmelitów*, s. 140), który z kolei błędnie zidentyfikował zapis z kroniki Aleksandra Kościńskiego z r. 1653. Przedstawione przez M. Rożka materiały źródłowe nie potwierdzają jego twierdzenia, że „kaplica [Matki Bożej na Piasku–P.J.J] stała gotowa w r. 1634” (idem, *Mecenat artystyczny*, s. 140). W swoim testamencie spisanym 17 II 1635 Anna Czaplńska legowała „do kościoła Panny Marii na Piasek, na budowanie kaplicy złotych dwadzieścia polskich” (ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 1045). Z kolei 8 IV 1636 Jan Groszyk w swojej ostatniej woli wspominał jedynie o kaplicy na Piasku „murowanej, niedawno odnowionej” (ANK, AMK, Cons., Testamenta, sygn. 779, s. 438). Obie relacje nie pozwalają uznać, że budowę interesującego nas obiektu ukończono przed r. 1634, a nawet r. 1636.

ślub, „który obiecał za zwycięstwem powróciwszy wypełnić”⁷⁷². Wydaje się, że słowa dotrzymał, skoro 12 marca 1637 „za listem króla je[go] m[ości] na pobicie kaplicy Najświętszej Panny na Piasku w Krakowie”⁷⁷³ przekazano 1 500 złp z dochodów olbory olkuskiej. A zatem na decyzję o powierzeniu Trevanowi zaprojektowania kaplicy Piaskowej można spojrzeć także przez pryzmat udokumentowanego źródłowo udziału finansowego w tym przedsięwzięciu Władysława IV, któremu przecież służył nasz architekt⁷⁷⁴.

Poprzedni badacze zagadnienia nie podjęli próby określenia terminu rozpoczęcia przygotowań do budowy interesującej nas kaplicy. Wydaje się, że można je datować już na 2. połowę r. 1633, ponieważ wówczas w rachunkach klasztornych odnotowano wydatek na „orczyłe”, znaczną liczbę cegieł (60 tys.), piasek oraz „od wybierania dołu i gaszenia wapna”⁷⁷⁵. Nic nie wskazuje, aby wymienione materiały zostały wykorzystane przed r. 1637, zatem najpewniej ich zakup należy odnieść do organizacji placu budowy, która w tym czasie miała już zapewne odrębny fundusz⁷⁷⁶.

We wspomnianej księdze przychodów i wydatków z l. 1625–1648 konsekwentnie rozróżniano poszczególne kategorie osób zatrudnionych przy budowie kaplicy, dzięki czemu wzmianki o „architekcie” (niekiedy dookreślonym imieniem „Dziani”) istotnie można łączyć z Trevanem. I tak pierwsza, drobna, tygodniowa wypłata na wino dla niego miała miejsce 13 kwietnia 1636, natomiast kolejna dopiero 4 października następnego roku, już w czasie trwania budowy⁷⁷⁷. Na tej podstawie można domniemywać, że wprawdzie planowano rozpocząć wznoszenie kaplicy na wiosnę 1636, jednak z powodu wezwania przez króla do Wilna jej głównego projektanta karmelici odłożyli swoje zamiary na ponad rok, lub we wspomnianym czasie Trevano wytyczył fundamenty obiektu, którego budowa (pod jego nieobecność) posuwała się bardzo wolno. Od końca września 1637 architekt był już stale obecny na budowie, a do początku zimy tego roku, zapewne pod jego okiem, wywiedziono mury kaplicy, następnie

⁷⁷² M. Grodziński, *Ogród fiołkowy karmelitański na Piasku przy Krakowie*, Kraków 1673, s. 73.

⁷⁷³ AGAD, ASK, RK, sygn. 349, k. 288v.

⁷⁷⁴ W r. 1646, już po zakończeniu budowy kaplicy Matki Bożej na Piasku, przed cudownym obrazem modlił się Władysław IV z królową Ludwiką Marią (J. Bieniarzówna, *Dzieje kultu Matki Bożej w kościele Karmelitów na Piasku w Krakowie*, [w:] *Sanktuarium Maryjne w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie. Dzieje kultu i kaplicy*, red. J. Bieniarzówna, A.T. Piotrowski, Kraków 1983, s. 22).

⁷⁷⁵ AKKr, Liber perceptarum et expensarum (1625–1648), sygn. 703, s. 566, 570, 573, 578, 583.

⁷⁷⁶ Wydatki z r. 1634 świadczą jedynie o bieżącej konserwacji (ibidem, s. 606–661). W następnym roku u karmelitów byli zatrudnieni murarze i rzeźbiarze pracujący wówczas w klasztornej sieni (ibidem, s. 670–671, 673, 703). Pod koniec r. 1633 Giovanni Trevano opuścił Kraków i powrócił do miasta najwcześniej na początku drugiej połowy następnego roku, co mogło również realnie wpłynąć na przesunięcie początku budowy kaplicy Matki Bożej na Piasku.

⁷⁷⁷ Ibidem, s. 731, 813. O wypłatach dla „architekta” z l. 1636–1637 dotąd nie wspomniano w literaturze przedmiotu.

zabezpieczone na zimę słomą⁷⁷⁸. Prace kontynuowano także w kolejnym sezonie budowlanym, a 30 maja 1638 wypłacono 23 złp „p. Dzianiemu i mularzowi mistrzowi, aby jako najprędzej około kaplice zakręcili się i czeladzi przyczyniali”⁷⁷⁹. Zapis ten A.T. Piotrowski, a za nim wszyscy następnii badacze dziejów kaplicy na Piasku, łączyli właśnie z tą budowlą. Tymczasem należy zauważyć, że niedługo potem, 4 lipca, w klasztornej księdze odnotowano wydatki „od kopania gruntu” oraz „chłopom, co fundamenta kopali dla kaplicy ś[więtej] Anny”⁷⁸⁰. A zatem wówczas równolegle z budową kaplicy Piaskowej (której kopułę kryto już blachą) rozpoczęto wznoszenie innej, poświęconej św. Annie⁷⁸¹. Niewykluczone, że jej projektantem był również Trevano, a wypłatę z 30 maja 1638 należałoby łączyć z tą inwestycją. Od czerwca do października 1639 pracowano nad zwieńczeniem kopuły kaplicy Matki Bożej Piaskowej latarnią z pińczowskiego kamienia, za co odpowiadał bliski przyjaciel Trevana, rzeźbiarz Sebastian Sala⁷⁸². Niemal równolegle rozpoczęto porządkowanie (brukowanie) cmentarza znajdującego się przy kaplicy, który wraz z nią obwiedziono murem z przynajmniej jedną, a najpewniej trzema kamiennymi bramami⁷⁸³ (il. 32). W następnym roku kontynuowano prace u karmelitów. Dnia 22 kwietnia 1640 zapłacono 6 złp „p. Dzianiemu od rysowania czapki na kopułę kapliczną”⁷⁸⁴, a 26 maja 3 złp „od rysowania krzyża na kaplicę”⁷⁸⁵. Nie odnotowano więcej wypłat dla Trevana. Za to przynajmniej od maja 1640 budowę kaplicy (kaplic?) nadzorował murarz Jaroszy, identyfikowany z Hieronimem Carbonarim⁷⁸⁶, któremu w tym czasie karmelici zlecili także budowę apteki, a w kolejnych latach kaplicy Bractwa Szkaplerza Świątego⁷⁸⁷. W omawianym sezonie budowlanym pracowano nad kamienną okładziną fasady kaplicy oraz wykończeniem jej wnętrza, jednak z perspektywy biografii Trevana prace te nie mają już większego znaczenia. Należy domniemywać, że ich głównym koordynatorem był

⁷⁷⁸ AKKr, Liber perceptarum et expensarum (1625–1648), sygn. 703, s. 808, 811–817, 820. Dnia 20 V 1637 mieszczanin krakowski Jan Gronkowski w swoim testamencie zapisał „drugie sto złotych na Piasek do Manny Marii na murowanie kaplicy” (ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 1372, pod datą 6 VI 1637). Dnia 23 IX 1637 w katedrze na Wawelu ochrzczono pierworodnego syna Trevana i Santiny, nadając mu imiona Jan Stanisław (AiBKKK, sygn. KM 1598–1699, k. 38v).

⁷⁷⁹ Ibidem, s. 848. Zapiskę tę cytował A.T. Piotrowski (idem, *Cudowna kaplica*, s. 101, przyp. 21; idem, *Kaplica karmelitańska*, s. 350) oraz A. Stankiewicz (idem, *Architektura kościoła karmelitów*, s. 132, przyp. 5).

⁷⁸⁰ AKKr, Liber perceptarum et expensarum (1625–1648), sygn. 703, s. 854.

⁷⁸¹ Budowę stanu surowego tej pokrytej dachówką kaplicy (w odróżnieniu od kaplicy Matki Bożej Piaskowej), zakończono przypuszczalnie przed upływem r. 1638 (ibidem, s. 855–858, 861, 866, 879).

⁷⁸² Ibidem, s. 889, 900, 909, 929.

⁷⁸³ Ibidem, s. 910, 928.

⁷⁸⁴ Ibidem, s. 952.

⁷⁸⁵ Ibidem, s. 957.

⁷⁸⁶ A. Stankiewicz, *Architektura kościoła karmelitów*, s. 132.

⁷⁸⁷ AKKr, Liber perceptarum et expensarum (1625–1648), sygn. 703, s. 954, 959; zob. P. Spiller, G. Zań-Ograbek, *Arcybractwo*, s. 106; A. Stankiewicz, *Architektura kościoła karmelitów*, s. 132.

Sebastian Sala, wielokrotnie odnotowywany w rachunkach klasztornych oraz wspomniany już Hieronim Carbonari⁷⁸⁸.

Rola Trevana w budowie kaplicy Matki Bożej na Piasku oraz tej poświęconej św. Annie (?) ograniczała się głównie do prac projektowych i do nadzoru inwestycji na jej początkowym etapie. Można sądzić, że architekt był także pomysłodawcą wzniesienia muru cmentarnego, dzięki któremu ujednociono stylowo całe założenie⁷⁸⁹.



Il. 32. Wyobrażenie kaplicy Piaskowej (po lewej) oraz stan obecny (po prawej)

S. Tomkowicz, jako pierwszy wskazał, że Giovanni Trevano należał w r. 1638 do konfraterni włoskiej (*Confraternita di San Giovanni Battista della Nazione Italiana*) skupionej przy kaplicy pw. św. Jana Chrzciciela w kościele franciszkanów w Krakowie⁷⁹⁰. Badacz pominął jednak informację, że w spisie braci obecnych na zebraniu 12 lutego 1640

⁷⁸⁸ AKKr, Liber perceptarum et expensarum (1625–1648), sygn. 703, s. 960, 966. Symbolicznym zakończeniem budowy kaplicy Matki Bożej Piaskowej był montaż gałki i krzyża na latarni kopuły. Możliwe, że czynność ta odbyła się w okolicach święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, skoro 18 VIII 1640 w rachunkach klasztornych pojawiła się wypłata „malarzowi od gałki i krzyża złocenia” (ibidem, s. 969).

⁷⁸⁹ Architektura kaplicy Piaskowej, dotkliwie zniszczonej w trakcie oblężenia Krakowa w r. 1655, a także dwa lata później podczas wyzwolenia miasta przez wojska polskie, powinna stać się przedmiotem nowych, gruntownych studiów uwzględniających również fakt wzniesienia kaplicy pw. św. Anny oraz pomijany dotąd w tym kontekście przekaz ikonograficzny, jakim jest widok kościoła karmelitów od strony południowo-wschodniej znajdujący się na zaplecku stali w kaplicy Piaskowej. Na wspomnianym obrazie olejnym widoczny jest mur z trzema bramami okalający kaplicę Piaskową. Budowla posiada tylko jeden aneks od strony ob. ul. Karmelickiej (il. 32). Ważnym zagadnieniem do rozstrzygnięcia pozostaje także lokalizacja kaplicy pw. św. Anny (Zob. S. Sulecki, *Tassemberk (na przedmieściu Krakowa) w nowożytnych dokumentach klasztoru Karmelitów*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, 39 (2021), s. 38 – reprodukcja obrazu).

⁷⁹⁰ S. Tomkowicz, *Włosi kupcy w Krakowie*, s. 2.

obok nazwiska artysty odnotowano, że pełnił on funkcję gubernatora, a ponadto został wymieniony na pierwszej pozycji, przed dwoma innymi starszymi (Sebastianem Zacherlą oraz Filipem Forionim). Architekt uczestniczył również w dwóch zebraniach brackich w r. 1639 i przy tej okazji składał datki na potrzeby konfraterni⁷⁹¹.

Między r. 1639 a 1642 Giovanni kupił od Hieronima, syna zmarłego Carla Pocobella, bliżej nieznaną nam majątek ziemski z zabudowaniami znajdujący się w Stabio, najpewniej w celu powiększenia rodzinnych dóbr. Kilkadziesiąt lat później jego wartość wynosiła 1 240 złotych skudów⁷⁹².

W l. 40. XVII w. Santina urodziła Trevanowi jeszcze dwójkę dzieci, które ochrzczono w katedrze na Wawelu. Dnia 23 lutego 1640 odbył się chrzest Jana, a świadkami ceremonii byli Jan (Paweł) Cellary oraz Justyna Małgorzata, żona wielkorządcy krakowskiego Zygmunta Opackiego⁷⁹³, natomiast 18 maja 1642 ochrzczono Annę Marię (Marię Elisabethę) w obecności wielkorządcy Zygmunta Opackiego i Marianny, żony podrzędczego krakowskiego Marcina Władysława Piegłowskiego⁷⁹⁴.

W ostatnich latach życia Trevana pogorszył się jego stan zdrowia, o czym świadczy fakt, że korzystał z lekarstw dostarczanych mu z apteki jego zięcia Jana Mężyka, męża Konkordii, oraz miał problemy z poruszaniem się⁷⁹⁵. Chcąc zabezpieczyć ciągłość użytkowania pozyskanych dóbr przez rodzinę, architekt zdecydował się przekazać synowi Franciszkowi dożywocie na folwarku w Zielonkach. Zapewne pod koniec r. 1641 musiał wystąpić do Władysława IV z prośbą o zgodę na dokonanie cesji, którą otrzymał 12 lutego 1642⁷⁹⁶. Dnia 19 września tego samego roku przyniesiony już w lektyce/na krześle artysta ustąpił przed krakowskim sądem grodzkim synowi dożywocie na wspomnianych dobrach wraz z zapisaną na nich sumą pieniędzy⁷⁹⁷. Kilka dni później (między 19 a 22 września⁷⁹⁸) architekt

⁷⁹¹ LNNBU, Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich, (fond 4), dz. I, sygn. 204 II, k. 135, 149.

⁷⁹² ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 215v; L. Brentani, *Antichi maestri d'arte e di scuola delle terre ticinesi: notizie e documenti*, t. 7, Lugano 1963, s. 247–248.

⁷⁹³ AiBKkk, sygn. KM 1598–1699, k. 40v.

⁷⁹⁴ Ibidem, k. 42.

⁷⁹⁵ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 797; ANK, CCI, sygn. 255, s. 1357. Dnia 26 IV 1641 Trevano pozwał niejakiego Byczka o zapłatę 100 złp za mąkę, zapewne pochodzącą z użytkowanego przez niego młyna w Zielonkach. Dług musiał zostać niebawem spłacony, ponieważ sprawy nie kontynuowano (ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 520, s. 90; Tomkowicz, s. 134). Niewykluczone, że ów Byczek jest tożsamy z noszącym to nazwisko murarzem Janem, dawnym uczniem murarza Jana Gawronka, z którym pracował na Wawelu, w czasach gdy wielkorządcą krakowskim był Jan Płaza (Tomkowicz, s. 54–55).

⁷⁹⁶ ANK, CCRel., sygn. 712, s. 1593–1595, pod datą 1 XII 1642; BJ, rkps. 5349, t. 1, s. 550.

⁷⁹⁷ P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 104. Na podstawie rozliczeń wielkorządowych wiadomo, że od 24 VI 1642 przez 13 tygodni Trevano pobierał owies, a zatem ostatni raz otrzymał on ziarno jeszcze w okolicach 16 IX (AGAD, ASK, RK, sygn. 349, k. 294).

⁷⁹⁸ O nieżyjącym już Giovannim Trevanie mowa w konsensie Władysława IV dla Franciszka Trevana z 23 IX 1642 (ANK, CCRel., sygn. 712, s. 1595; pod datą 1 XII 1642).

i serwitor królewski Giovanni Trevano zmarł w swoim mieszkaniu w kamienicy przy ul. Kanoniczej w Krakowie w wieku niespełna 70 lat⁷⁹⁹.

Pierwszą czynnością rodziny po jego śmierci było zawiadomienie o tym fakcie Władysława IV, a następnie pozostałych zainteresowanych. Nic nie wskazuje na to, aby po r. 1633 architekt spisał nowy testament, stąd można domniemywać, że za życia przekazał instrukcje odnoszące się do formy pochówku i jego miejsca. Organizatorem uroczystości żałobnych był syn Franciszek, który w późniejszym czasie rozliczył się z pozostałymi spadkobiercami z 2 084 złp wydanych na pogrzeb ojca oraz na ogólne potrzeby⁸⁰⁰. Podaną kwotę, zapewne tylko w części przeznaczono na pogrzeb, jednak jej wysokość świadczy, że mógł on dorównywać wystawnością uroczystościom organizowanym po śmierci najbogatszych patrycjuszy⁸⁰¹.

Po śmierci Trevana jego ciało, zgodnie z panującym zwyczajem, ubrano zapewne w koszulę śmiertelną, włożono do trumny i wystawiono na widok publiczny w pomieszczeniu przybranym kirem⁸⁰². Nie wiemy którego dnia z kamienicy przy ul. Kanoniczej wyruszył kondukt żałobny, ani dokąd zmierzał⁸⁰³. Można jedynie domniemywać, że Giovanni Trevano,

⁷⁹⁹ Dnia 21 XI 1642 wdowa po Trevanie sporządziła wraz z krakowskim księgarzem Oktawianem Besticim inwentarz pośmiertny ruchomości jej męża. Edycja źródła zob. P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 110–115). Trevano aż do śmierci, ze względu na miejsce zamieszkania podlegał pod sąd wielkorządowy (ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 1013).

⁸⁰⁰ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 797.

⁸⁰¹ Przykładowo całkowity koszt okazałego pogrzebu (wraz ze stypą i rozdzieloną wówczas jałmużną) kupca krakowskiego Stanisława Hipolita († 24 II 1643) wyniósł blisko 385 złp (S. Tomkowicz, *Pogrzeb zamożnego mieszczanina krakowskiego w XVII wieku*, „RK”, 1 (1898), s. 81–87). Jego, zmarła rok później, żona zapisała na organizację swojego pogrzebu z „mszami świętymi złotych polskich trzysta” (ANK, AMK, Scab., sygn. 37, s. 392). W r. 1645 Stanisław Brykner (ławnik sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku w Krakowie) legował na identyczny cel 800 złp (S. Tomkowicz, *Pogrzeb zamożnego mieszczanina*, s. 78), a cztery lata później należący do bractwa włoskiego pasztnik Jan Marsalis de Jacobis zapisał na swój pogrzeb 400 złp (ANK, AMK, Scab., sygn. 37, s. 1487; zob. także: W. Kowalski, *Pogrzeby mieszczan w świetle rachunków ich bliskich. Trzy krakowskie świadectwa z połowy XVII w.*, [w:] *Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, red. E. Kościak, R. Żerelik, P. Badyňa, F. Wolański, t. 1, Toruń 2012, s. 251–259).

⁸⁰² Przygotowania do pogrzebu trwały wówczas krótko (od trzech do pięciu dni). W tym czasie zapraszano gości na planowane uroczystości oraz przygotowywano się do uczty mającej się odbyć w dniu pogrzebu (G. Czupryniak, *Ryt pogrzebowy w Polsce w XVI wieku. Część 3. Pogrzeby mieszczan*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, 34 (2016), s. 19–20).

⁸⁰³ Można domniemywać, że ze względu na zasługi zmarłego dla rozwoju budownictwa sakralnego w mieście oraz fakt, iż jego syn był jezuitą, w pogrzebie architekta, obok krakowskiego patrycjatu i mieszczaństwa, licznie uczestniczyło także duchowieństwo. Ponadto obecni byli zapewne członkowie konfraterni włoskiej. Oczywiście nie sposób w pełni odrzucić możliwości, że Giovanni Trevano zażyczył sobie, podobnie zresztą jak czynili to wówczas inni, skromnego pogrzebu. Mając jednak na uwadze znaczenie uroczystości żałobnych dla rodziny zmarłego, manifestującej dzięki nim swoją zamożność oraz podkreślającą w ten sposób pozycję społeczną, ewentualność taka jest mało prawdopodobna. Przepuszczalnie pogrzeb zorganizowano na modłę włoską – wieczorem (w nocy) i przy biciu dzwonów. Podobne dyspozycje odnośnie do swojego pochówku wydała córka Trevana Maria Egipcjanka (ANK, AMK, Cons., Testamenta, sygn. 773, s. 366). W nocy pochowano także Ludwika Bianchiego (M. Szczerba, *Ludwik Bianchi*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 588, nr 480).

jako członek konfraterni włoskiej i jej gubernator w r. 1640 (a zatem zaledwie dwa lata przed śmiercią), spoczął w krypcie pod należąca do bractwa kaplicą w kościele franciszkanów⁸⁰⁴. Wiadomo, że ostatnim życzeniem wielu mieszkających w Krakowie przybyszów z Italii był pochówek właśnie w tym miejscu⁸⁰⁵.

Wspomniano wyżej, że architekt nie sporządził nowego testamentu, co wydaje się być działaniem w pełni przemyślanym, choć stojącym w sprzeczności z ówczesną praktyką. Powodem takiej decyzji mógł być fakt, że Trevano nie pozostawił po sobie w Rzeczypospolitej żadnych nieruchomości, a relacje między jego dziećmi z pierwszego małżeństwa i macochą najwyraźniej układały się poprawnie, dzięki czemu artysta nie musiał obawiać się, że po jego śmierci wybuchną długotrwałe spory między spadkobiercami⁸⁰⁶.

Z wykazu kwitów wymienionych w inwentarzu pośmiertnym Trevana wiadomo, że w l. 30 i 40. XVII w., a zapewne i wcześniej, dysponował on znacznymi sumami pieniędzy, które z zyskiem pożyczal krakowskim oraz kazimierskim kupcom (Żydom, ale także Włochom i Polakom). W chwili śmierci łączna kwota przysługujących mu wierzytelności opiewała na znaczną sumę ponad 41 000 złp⁸⁰⁷. Z kolei z późniejszych rozliczeń wynika, że pozostawione przez niego środki finansowe, wraz z procentem od pożyczek, wynosiły blisko 55 000 złp⁸⁰⁸. Do wspomnianej kwoty należy doliczyć dochody płynące z folwarku i młyna w Zielonkach, wartość ruchomości ujętych w inwentarzu, w sposób szczególnie poddanych wówczas wycenie przedmiotów ze złota i srebra (4 170 złp), depozytu jaki Trevano miał w banku św. Ambrożego w Mediolanie (*Banco di Sant'Ambrogio*)⁸⁰⁹, oraz wartość majątku w rodzinnych stronach. Jednak nawet niepełny bilans finansowy na koniec życia Giovanniego pozwala uznać, że dysponował on środkami znacznej wysokości. Już sama kwota blisko 65 000 złp w ówczesnych realiach dawała możliwość zakupu kilku kamienic w Krakowie lub jakiegoś majątku ziemskiego.

⁸⁰⁴ Mniej prawdopodobną lokalizacją grobu Trevana wydaje się być kościół pw. Wszystkich Świętych w Krakowie.

⁸⁰⁵ W r. 1624 rajca i burmistrz krakowski Fabio del Benino w swoim testamencie pisał „ciało małżonce mej miłej P[an]i Barbarze z Pany executory oddawam ku uczciwemu pogrzebaniu w konwencie ś. Franciszka, w kaplicy włoskiej pod kurem od krużganka. Tam sklep zmurować i epitahiu[m] skromne sprawić” (ANK, AMK, Scab., sygn. 33, s. 1201). To samo miejsce wiecznego spoczynku wskazali m.in.: w r. 1644 także Tomasz Bellami (F. Kiryk, *Przyczynek do historii Włochów*, s. 86), wspomniany już Jan Marsalis de Jacobis (ANK, AMK, Scab., sygn. 37, s. 1487), w r. 1651 pochodzący z Niemiec aptekarz krakowski Walenty Pfail (F. Kiryk, *Przyczynek do historii Włochów*, s. 88), w r. 1652 Benedykt Parizi (ANK, AMK, Scab., sygn. 38, s. 252), w r. 1655 Jan Wincenty Bottini (ibidem, s. 1047–1048) i wielu innych.

⁸⁰⁶ Warto dodać, że po śmierci architekta (lub jeszcze za jego życia) rodzina Trevanów korzystała z pomocy prawnej, o czym świadczą wydatki (136 złp) na usługi adwokackie (ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 797).

⁸⁰⁷ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 548–549; P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 110–111.

⁸⁰⁸ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 778–779.

⁸⁰⁹ Ibidem, s. 1014.

Giovanni Trevano posiadał także cenne wyroby ze złota i srebra. Wśród tych pierwszych należy wspomnieć o siedmiu łańcuchach, których wartość oszacowano na 1 989 złp i 11 gr. Ponadto architekt dysponował znaczną liczbą (26 szt.) złotej biżuterii (m.in. sygnetami i pierścieniami wysadzanych szlachetnymi kamieniami – diamentami, rubinami, szafirami czy opalami) wycenionej na ponad 856 złp, a także dwiema parami maneli⁸¹⁰ oraz pięcioma sznurami pereł. Z kolei w wykazie sreber (obejmującym 26 pozycji) znalazły się głównie elementy zastawy stołowej (łyżki połączane (12 szt.) i srebrne (31 szt.), czarki, konwie kubki z pokrywą), a także biżuteria (w większości guzy – 128 szt.)⁸¹¹. Posiadanie przez Trevana licznych przedmiotów z kruszców szlachetnych pozwala widzieć w nim człowieka nie tylko majątnego, ale także uczestniczącego w szeroko rozumianym życiu społecznym oraz dworskim, o czym świadczy jego biżuteria (np. łańcuchy z zawieszkami stanowiły w XVII w. nieodłączny element stroju mieszczańskiego i szlacheckiego) i szaty, o których później. Ponadto z liczby i wartości sreber stołowych można wnioskować, że architekt mógł podejmować w domu osoby należące do kręgów krakowskiego patrycjatu, czy związane z wielkorzadami krakowskimi. Wreszcie porównanie zawartości inwentarza pośmiertnego ruchomości Trevana, tylko w zakresie posiadanych przez niego przedmiotów ze złota i srebra, z innymi, analogicznymi spisami z epoki, pozwala uznać go za człowieka, którego majątek ruchomy dorównywał wartości majątkom przedstawicieli bogatej szlachty⁸¹².

Zajmowane przez rodzinę Trevanów mieszkanie w kamienicy przy ul. Kanonicznej było urządzone podobnie jak inne domy bogatego patrycjatu⁸¹³. W drewnianych skrzyniach trzymano odzież oraz żywność, natomiast dokumenty oraz biżuterię przechowywano w szkatułach. Na ścianach wisiały tkaniny dekoracyjne, a także liczne obrazy (22 szt.), niestety o nieznanym nam tematyce⁸¹⁴. Wnętrza oświetlano świecami, natomiast zapewne w pomieszczeniu reprezentacyjnym wisiał sześcioramienny, mosiężny pająk. Rodzina jadała przy nakrytych obrusami stołach, korzystając ze srebrnych sztuców oraz pozostałej zastawy, w tym również z licznych szkieł. Na ośmioro domowników przypadało pięć łóżek, co biorąc

⁸¹⁰ Drogocenne ozdoby noszone na przegubie ręki lub ramienia.

⁸¹¹ Łączna wartość przedmiotów wykonanych ze złota wynosiła 3 210 złp, a ze srebra przeszło 960 złp (P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 110–113).

⁸¹² Zob. min. zestawienia publikowane przez A. Pośpiecha (idem, *Majątek osobisty szlachcica w świetle wielkopolskich pośmiertnych inwentarzy ruchomości z XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 29 (1981), s. 467–468, tabl. 1–2) oraz F. Leśniak, *Ruchomości mieszczan jako atrybuty stratyfikacji społecznej (XVI–XVIII w.)*, „Res Gestae”, 1 (2016), s. 90–106.

⁸¹³ Na ten temat zob. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast, Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1986.

⁸¹⁴ W późniejszych od inwentarza źródłach wymieniono „obraz Panny Marii wielkiej”, który przypadł Santinie (ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 772).

pod uwagę wiek najmłodszych dzieci Giovanniego i Santiny, wskazuje na dobre warunki bytowe. W rodzinie dbano także o higienę osobistą i wygląd, o czym świadczą sprzęty przeznaczone do codziennej toalety oraz te służące utrzymaniu czystości w domu⁸¹⁵.

W garderobie Trevana znajdowały się wartościowe (niestety nie poddane wycenie) ubrania. Były to kabaty, pludry, płaszcze, delie, kolety, futra, kozuchy, czapki i kapelusze. Wymieniona odzież odznaczała się wysoką jakością użytych materiałów. Architekt wybierał zarówno luksusowy aksamit oraz atlas, jak i tańsze sukno czy dobrze sprawdzające się w warunkach polowych wyroby skórzane⁸¹⁶.

W spisie pośmiertnym znalazł się także katalog biblioteki Trevana liczącej ponad 50 tytułów (w większości łacińskich i włoskich). Jak już sygnalizowano były tam ilustrowane traktaty architektoniczne oraz książki poświęcone szeroko rozumianej inżynierii wojskowej. W bibliotece znajdowała się także włoska Biblia, żywoty świętych oraz inne teksty religijne, a ponadto słownik polsko-łacińsko-grecki, najpewniej Grzegorza Knapskiego⁸¹⁷. Liczną grupę stanowiły także książki Cyserona, Owidiusza, Katona, Marcjalisa czy Dantego będące, obok najważniejszego dzieła Balsassara Castiglione *Il Cortegiano*, doskonałym świadectwem zainteresowań intelektualnych Trevana. Występowanie w jego bibliotece publikacji o konkretnej, a zarazem różnorodnej tematyce świadczy o przemyślanym (przypuszczalnie wieloletnim) kompletowaniu księgozbioru, który zapewne pełnił funkcję praktyczną oraz stanowił teoretyczne zaplecze dla pracy architekta będącego człowiekiem aktywnie uczestniczącym w szeroko rozumianym życiu społeczno-kulturalnym 1. połowy XVII w.⁸¹⁸.

Dnia 30 grudnia 1642 w Warszawie król wyznaczył opiekunów dla małoletnich dzieci Giovanniego Trevana z obu małżeństw. Dla Katarzyny Teresy oraz Marii Egipcjanki byli to ich starszy brat Franciszek oraz pochodzący z Chiavenny kupiec i ławnik sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim Franciszek Lupi⁸¹⁹, natomiast dla Angeli, Jana i Marii Elisabetty kupcy krakowscy Marek Antoni Moriconi i Grzegorz Puczek⁸²⁰. Dnia 28 stycznia następnego roku przed sądem wielkorządowym przedstawiciele małoletnich, Jan Mężyk

⁸¹⁵ P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 107.

⁸¹⁶ Ibidem.

⁸¹⁷ Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 8, Kraków 1903, s. 334–335.

⁸¹⁸ P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 108.

⁸¹⁹ Zob. M. Szczerba, *Franciszek Lupi*, [w:] *Poczet sołtysów*, s. 632, nr 524.

⁸²⁰ Oblata dokumentu Władysława IV (ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 599–601). W r. 1643 Grzegorza Puczka (jednego z opiekunów dzieci Trevana z małżeństwa z Santiną) zastąpił za zgodą króla kupiec krakowski Ferdynand Moriconi (ibidem, s. 681–682); zob. także: J. Pielas, *Opieka nad nieletnimi w rodzinach szlacheckich w Koronie w XVII wieku. Zarys problematyki i perspektywy badawcze*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 37 (2015), nr 1, s. 93–106.

(w imieniu własnym ⁸²¹ i swojej żony Konkordii) oraz ks. Hilary Trevano, udzielili pełnomocnictwa swojemu bratu i szwagrowi Franciszkowi do odbioru pieniędzy należnych się ich ojcu od Izaaka i Mojżesza Jakubowiczów (4 000 złp), lekarza Samuela, seniora kazimierskiej gminy żydowskiej (4 600 złp), kupca Andrzeja Cellariego (3 000 złp), żony podkomorzego koronnego Anny Rylskiej (1 000 złp), kupców Bartłomieja i Henryka Moriconich (28 000 złp) oraz krakowskiego murarza Franciszka Mucinię (350 złp)⁸²².

Następnie 12 listopada 1644 spadkobiercy Trevana dokonali działu spadku (mobiliów), pomijając jednak wszystkie rzeczy (pieniądze czy też inne dobra), które otrzymali od ojca przed jego śmiercią z wyjątkiem 200 złp, należnych Konkordii z tytułu jej posagu oraz przypadłych Katarzynie Teresie klejnotów o wartości 120 złp. Obie córki architekta przekazały należne im prawo do wspomnianych pieniędzy i ruchomości na rzecz wyprawy swoich przyrodnych siostr. Z kolei Santina potwierdziła odbiór „działu srebra na Halzusię”, na „Jasią” i na „Angiołkę”⁸²³, a także zobowiązała się przekazać wykonany w mosiądzu „*imaginem Christi crucifixi*”⁸²⁴ do kaplicy rodzinnej Trevanów w Lugano, przypuszczalnie do jednego z oratoriów, raczej tego pw. św. Piotra zwanego *delle Erbette* w Cassarate. Spadkobiercy ustalili ponadto, że w Krakowie wypłacą w gotówce wdowie jej wiano wraz z należnym procentem⁸²⁵.

Kolejny raz sukcesorzy zmarłego Giovanniego stanęli przed sądem wielkorządowym 17 grudnia 1644. Wówczas Santinę reprezentował jej brat Giovanni Giorgio Carli. Nie wiadomo, czy przyjechał on specjalnie do Krakowa, aby zadbać o interesy siostry, choć niewykluczone, że bywał w mieście już wcześniej (może jeszcze za życia swojego szwagra)⁸²⁶. W każdym razie pod koniec grudnia 1644 Franciszek Trevano rozliczył się z pozostałymi spadkobiercami z różnych wydatków, w tym pogrzebowych, o których już była mowa, oraz wypłacił Santinie wiano wraz z procentem (1 865 złp i 10 gr). Finalnie do podziału między

⁸²¹ Ks. Hilary Trevano scedował swoje prawa do dziedziczenia majątku po ojcu na rzecz szwagra Jana Mężyka i komornika granicznego powiatu proszowskiego Kazimierza Grzegorza Dobińskiego (ANK, CCI, sygn. 255, s. 1644–1648).

⁸²² ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 601–602.

⁸²³ Ibidem, s. 777.

⁸²⁴ Ibidem.

⁸²⁵ W tym czasie Franciszkowi Trevanowi udało się odzyskać od dłużników ojca już 43 583 złp i 9 gr przeznaczonych do podziału między rodzeństwo. Nadal wśród dłużników spadkobierców Trevana znajdował się Żyd Samuel, Anna Rylska i Franciszek Mucini. Łącznie byli oni winni 2 350 złp.

⁸²⁶ Dnia 19 VIII 1645 Giovanni Giorgio Carli złożył przed krakowskim sądem grodzkim przysięgę kupiecką, a wraz z nim inni kupcy, w tym Piotr Antoni Pestaloci, Krzysztof Krauz, Rudolf i Franciszek Cortiniowie, Fryderyk Puppe oraz Grzegorz Puczek, niegdysiejszy opiekun małoletnich Trevanów (ANK, CCRel., sygn. 715, s. 1615–1618). Giovanni Giorgio przyjął krakowskie prawo miejskie 14 XII 1645, okazując wówczas dokument poświadczający swoje legalne urodzenie wystawiony w Lugano 12 II tego samego roku oraz wpłacił do kasy miejskiej 40 talarów imperialnych i 7 złp na proch (ANK, AMK, Libri iuris civilis civitatis Cracoviae, sygn. 1425, s. 31; J. Ptaśnik, *Gli Italiani*, s. 33).

rodzeństwo Trevanów pozostało 39 377 złp i 26 gr, a zatem każdemu z nich przypadało po 4 922 złp i 7 gr. Ponadto zdecydowano, że wdowa po architekcie sporządzi inwentarze należących do niego dóbr w Lugano oraz innych, znajdujących się na terenie Ticino i Italii. Swoje prawa do nich dzieci Giovanniego Trevana z pierwszego małżeństwa ustąpiły przyrodniemu rodzeństwu⁸²⁷.

Nie sposób precyzyjnie omówić części składowych oraz wartości tego majątku. Z pewnością należał do niego przypadły artyście po ojcu udział ($\frac{1}{3}$) w kamienicy „*detto del Rè*” położonej w dzielnicy Nassa (Carona) w Lugano oraz połowa domu, znajdującego się w Cortogno⁸²⁸. Ponadto część udziału w rodzinnych dobrach w Stabio, oraz majątek w tej wsi, który architekt kupił niedługo przed śmiercią od Hieronima Pocobella. W rejestrze podatkowym z r. 1655 odnotowano także jakieś dobra należące do małżonków Giovanniego i Santiny Trevanów⁸²⁹. Niestety nie do końca wiadomo, czy były to jedne z tych, które już wymieniono.

Następne czynności prawne przed sądem wielkorządowym z 17 grudnia 1644 obejmowały wypłaty pieniędzy dla poszczególnych spadkobierców, zgodnie z omówionymi już ustaleniami. Jan Mężyk odebrał część Hilarego oraz Konkordii, Franciszek Lupi podjął środki w imieniu Marii Egipcjanki, a 14 766 złp 21 gr dla najmłodszego rodzeństwa pokwitował Marek Antoni Moriconi. U Franciszka Trevana pozostała jedynie gotówka przypadła Katarzynie Teresie⁸³⁰.

Kolejny raz sukcesorzy i opiekunowie dzieci Giovanniego stawili się przed tym samym urzędem 3 kwietnia 1646. Wówczas ustanowili Francesca Carliego swoim pełnomocnikiem we wszystkich sprawach dotyczących majątku rodzinnego w Lugano oraz w Italii⁸³¹. Jednak już 5 października tego samego roku cofnęli to pełnomocnictwo, zobowiązując równocześnie ojca Santiny do przekazania dokumentacji ich nowemu przedstawicielowi. Został nim adwokat mediolański Vincenzo Ruschi, którego zadaniem było odebranie pieniędzy Trevana z banku św. Ambrożego w Mediolanie⁸³². Z treści kolejnego pełnomocnictwa dla Ruschiego z 18 lipca

⁸²⁷ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 796–798, 1047.

⁸²⁸ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1660–1686), k. 17–17v, 30.

⁸²⁹ Ibidem, k. 313v.

⁸³⁰ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 798–802.

⁸³¹ Ibidem, s. 891–893.

⁸³² Ibidem, s. 940–941. Instytucja ta, założona w r. 1593, była wówczas najpotężniejszą organizacją finansową w księstwie Mediolanu stanowiącą dla niego równocześnie „bank publiczny” (*banco pubblico*). Jego aktywa dzieliły się na trzy części, a wśród nich znajdowały się długoterminowe, przynajmniej pięcioletnie, oprocentowane lokaty (zob: A. Cova, *Il Banco di S. Ambrogio nell' economia Milanese dei secoli XVII e XVIII*, Mediolan 1972).

1647, a także skwitowania go z 5 marca 1649, można wnosić, że architekt miał w banku długoterminową lokatę⁸³³ równowartą 5 600 złp⁸³⁴.

Najdalej do połowy r. 1655 Santina wraz z dziećmi mieszkała w kamienicy przy ul. Kanoniczej. Musiała jednak opuścić ją przed 27 lipca tego roku, ponieważ wówczas dożywocie na wspomniany dom otrzymał od Jana II Kazimierza inżynier wojskowy i budowniczy Isidoro Affaitati⁸³⁵. Niewykluczone, że ówczesna, niepewna sytuacja polityczna związana z wojną polsko-szwedzką, a także względy osobiste, wpłynęły na decyzję Santiny o wyjeździe wraz z dwiema córkami z Krakowa do Lugano. Zresztą, jak już sygnalizowano, dokładnie w tym czasie (r. 1655) w tamtejszym rejestrze podatkowym uwzględniono dobra należące niegdyś do małżonków Trevanów. Można domniemywać, że wdowa zamieszkała w swoim rodzinnym domu w dzielnicy Nassa (Carona)⁸³⁶. Pewne światło na jej biografie w ostatnich latach życia rzucają także dwa zapisy z krakowskich akt radzieckich z r. 1661. Dnia 18 lutego na wniosek Francesca Ruschiego reprezentującego Giovanniego Francesca Carlego (brata Santiny będącego jej opiekunem) Franciszek Trevano w imieniu rodzeństwa ustąpił swojej macosze prawo do posagu ich matki Elisabetty z Cannagów zapisanego na dobrach włoskich⁸³⁷. Kilka miesięcy później, dokładnie 23 listopada, przyrodnie rodzeństwo mieszkającej w Lugano Angeli Trevanówny, a mianowicie Franciszek i Maria Egipcjanka oraz siostrzenica Elżbieta z Secchich Sikorska, przekazało jej prawo ustąpione wcześniej ich macosze⁸³⁸. Biorąc pod uwagę daty, przedmiot oraz strony wymienionych czynności można domniemywać, że w tym czasie (między 18 lutego a 23 listopada) w wieku 50 lat zmarła Santina z Carlich Trevanowa⁸³⁹. Okoliczność ta uzasadniałaby w jakimś stopniu scedowanie przez dzieci Elisabetty z Cannagów posagu ich matki na rzecz przyrodniej siostry Angeli wymagającej ze względu na chorobę umysłową opieki.

⁸³³ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 1013–1014, 1138–1139. Przynajmniej częściowo długi czas między śmiercią Trevana, a odzyskaniem przez spadkobierców pieniędzy z banku św. Ambrożego wynikał z charakteru depozytu.

⁸³⁴ Oszacowano na podstawie skwitowania z opieki Jana, najmłodszego syna architekta Giovanniego (ANK, AMK, Cons., sygn. 465, s. 628; pod datą 31 VII 1664).

⁸³⁵ H. Osiecka-Samsonowicz, *Affaitati Isidoro*, s. 6; zob. także: AGAD, MK, Lustracje, dz. XVIII, sygn. 65, k. 36v–37.

⁸³⁶ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 313v; ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1660–1686), k. 17.

⁸³⁷ ANK, AMK, Cons., sygn. 465, s. 46–47.

⁸³⁸ *Ibidem*, s. 168.

⁸³⁹ Hipotezy tej nie można potwierdzić, bowiem najstarsze księgi zmarłych parafii pw. św. Wawrzyńca w Lugano pochodzą dopiero z r. 1669. Z pewnością Santina nie żyła już w r. 1664, ponieważ przy skwitowaniu opiekunów jej syna Jana odnotowano ją jako zmarłą (ANK, AMK, Cons., sygn. 465, s. 628).

Tabl. 8. Potomkowie architekta Giovanniego Trevana

	1/ Jan Piotr ≈ 1 V 1605 † po 30 IX 1620 (bzp.)
	1/ Konkordia * ok. 1606 † przed 23 XI 1661 ∞ 1. XI 1624 Giovanni Paolo Secchi, serwitor królewski, aptekarz 2. 6 IV 1634 Jan Mężyk, s. Melchiora, aptekarz królewski
	1/ Wiktoryn ≈ 28 X 1610 (bzp.)
	1/ Teresa ≈ 15 XI 1611
	1/ Hilary jezuita, profesor teologii, kaznodzieja na dworze książąt Wiśniowieckich ≈ 2 XI 1613 † 27 I 1648
	1/ Franciszek zob. tabl. 9
Giovanni architekt, serwitor królewski * ok. 1575 † między 19 IX a 22 IX 1642 ∞ 1. I/II 1604 Elisabetta Cannaga ≈ 31 X 1581 † po 5 X 1633 2. 16 II 1634 Santina Carli ≈ 6 XI 1611 † między 18 II a 23 XI 1661	1/ Katarzyna Teresa ≈ 2 X 1620 † przed 20 VI 1696 ∞ między 5 III 1649 a 22 I 1651 Jakub Sumiński h. Leszczyc, starosta małopolski
	1/ Maria Egipcjanka * ok. 1621 □ 23 VI 1688 kościół oo. Reformatów w Krakowie ∞ 30 IX 1646 Jan Gselhoffer, kupiec
	2/ Jan Stanisław ≈ 23 IX 1637 (bzp.)
	2/ Angela ≈ 18 IX 1638 † 1701 (?)
	2/ Jan ≈ 23 II 1640 † między 20 VII a 4 VIII 1701 □ kościół pw. św. Barbary w Krakowie ∞ przed 31 VII 1664 Anna Sobieraj (bzp.)
	2/ Maria Elisabetta ≈ 18 V 1642 † między 27 X 1696 a 20 VII 1697 ∞ 27 V 1665 Giovanni Castello, s. Giovaniego Giacoma i Catteriny z Castellich, sztukator w Austrii

ROZDZIAŁ III

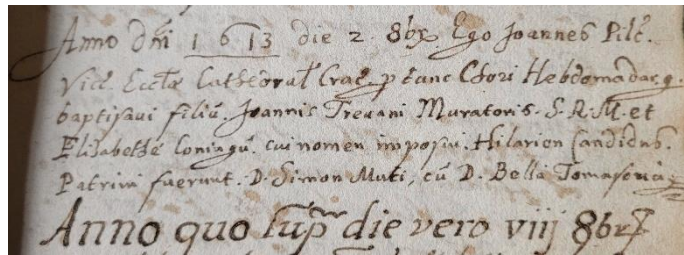
Potomkowie Giovanniego Trevana w Rzeczypospolitej

III. 1. Pierwsze pokolenie

III. 1. 1. Bracia Trevanowie: Hilary, Franciszek i Jan

Najstarszy syn Giovanniego i Elisabetty Trevanów na chrzcie świętym 2 października 1613 w katedrze na Wawelu otrzymał imię Hilary, a jego rodzicami chrzestnymi byli kupiec i krawiec krakowski Szymon Muti oraz „d[omina] Bella Tomasowa”, zapewne Agnieszka z Piotrowczyków, żona malarza Dolabelli⁸⁴⁰ (il. 33).

Po ukończeniu piętnastego roku życia Hilary wstąpił w Krakowie do zakonu jezuitów (26 sierpnia 1629), a dwuletni nowicjat odbył w placówce przy kościele pw. św. Szczepana⁸⁴¹.



Il. 33. Metryka chrztu Hilarego Trevana z 2 X 1613

W tutejszym kolegium jezuickim (do r.

1634) ukończył studia z retoryki (uzyskując prawo nauczania gramatyki) oraz studia filozoficzno-teologiczne⁸⁴². Nie wiadomo nic o jego dalszych losach, natomiast przynajmniej od początku l. 40. XVII w., a może i wcześniej, przebywał w kolegium jezuickim w Ostrogu, gdzie złożył czwarty ślub zakonny⁸⁴³. Na wieść o chorobie lub śmierci ojca Hilary wrócił do Krakowa, a 10 listopada 1642 za zgodą przełożonych zakonnych ustąpił swoje prawa spadkowe szwagrowi Janowi Mężykowi oraz komornikowi granicznemu powiatu proszowskiego Kazimierzowi Grzegorzowi Dobińskiemu. W l. 1644–1645 ks. Trevano był misjonarzem na dworze książy Wiśniowieckich, bywał jednak w Krakowie (np. 17 grudnia 1644)⁸⁴⁴. Dnia 23 października 1646 pożyczył tu Janowi Mężykowi 1 288 złp⁸⁴⁵. Od r. 1647

⁸⁴⁰ AiBKkk, sygn. KM 1598–1699, k. 22; J. Żmudziński, *Malarz królów*, s. 83. W biogramie Hilarego Trevana podano, że urodził się w październiku 1614; zob. *Trevani (Trewan) Hilary*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 700.

⁸⁴¹ *Trevani*, s. 700; J. Paszcenda, *Nieznane źródło*, s. 43.

⁸⁴² Archivum Romanum Societatis Iesu, Pol. nr 68 (Necrologi I, 1612–1700), s. 438. W r. 1623 w Krakowie erygowano kolegium jezuickie, które jednak zostało zamknięte w r. 1634 na skutek protestów Akademii Krakowskiej. Do kasaty zakonu przetrwało jedynie studium teologii. Szerzej na temat formacji i kształcenia duchowieństwa zakonnego zob. J. Flaga, *Formacja i kształcenie duchowieństwa zakonnego w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII w.*, Lublin 1998.

⁸⁴³ ATJKr., rkps. 527 (Historia Collegii Ostrogiensis, 1626–1731), s. 95 (ks. Hilarego Trevana błędnie odnotowano jako Jana). Przypomnijmy, że tamtejszym mieszczaninem, a zarazem architektem książy Ostrogskich, był Tomasz Castello, syn pochodzącego z Lugano lwowskiego budowniczego Zaccarii, o którym była już mowa w poprzednim rozdziale.

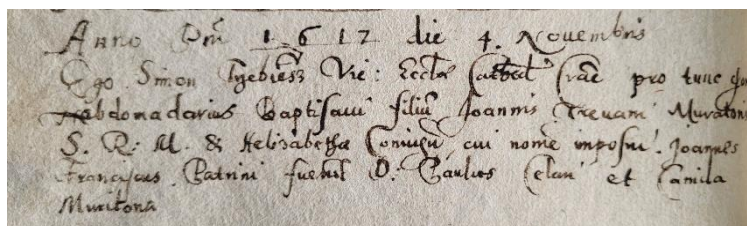
⁸⁴⁴ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 775; *Trevani*, s. 700.

⁸⁴⁵ ANK, CCI, sygn. 263, s. 1530–1531.

aż do śmierci był profesorem teologii moralnej w Ostrogu, gdzie zmarł przedwcześnie 27 stycznia 1648 mając zaledwie 35 lat⁸⁴⁶.

Drugiemu synowi architekta Trevana urodzonemu z małżeństwa z Elisabetą na chrzcie świętym 4 listopada 1617 w katedrze na Wawelu nadano imiona Jan Franciszek, a jego rodzicami chrzestnymi zostali kupiec Paweł Cellary oraz „Camila Muritona” (żona któregoś z przedstawicieli żyjącej w Krakowie rodziny Moriconich)⁸⁴⁷ (il. 34).

Nie można wykluczyć, że Franciszek towarzyszył ojcu w podróży do rodzinnego Lugano pod koniec r. 1633, jednak domniemanie to nie znajduje potwierdzenia w materiale



Il. 34. Metryka chrztu Franciszka Trevana z 4 XI 1617

źródłowym⁸⁴⁸. Nie wiadomo nic na temat jego wykształcenia, za to pewne jest, że u progu dorosłego życia był włączony w sprawy finansowe starego Trevana, szczególnie te, które łączyły go z kazimierskimi Żydami. Przepuszczalnie już wówczas Franciszek udzielał pożyczek oraz zajmował się handlem. Świadczą o tym długi zaciągnięte u niego w Krakowie przez Hirsza (Jelenia), syna Wolffa Bociana, 7 sierpnia 1640 na łączną kwotę 1 760 złp, które pożyczkobiorca zobowiązał się oddać na jarmarku w Jarosławiu, gdzie Franciszek miał przebywać 15 sierpnia następnego roku⁸⁴⁹. Obecność młodego Trevana na jednym z najważniejszych zgromadzeń tego typu, o międzynarodowym charakterze, stanowi ciekawy wątek jego biografii⁸⁵⁰.

Przez długie lata Franciszek pozostawał jedynym męskim potomkiem architekta, dlatego ojciec starał się zabezpieczyć ekonomiczne podstawy jego bytu w Rzeczypospolitej⁸⁵¹. W tych kategoriach należy postrzegać uzyskany 20 czerwca 1636 w Wilnie przywilej królewski zezwalający Franciszkowi dożywotnio mieszkać w kamienicy przy ul. Kanoniczej,

⁸⁴⁶ *Trevani*, s. 700; Archivum Romanum Societatis Iesu, Pol. nr 68 (Necrologi I, 1612–1700), s. 77.

⁸⁴⁷ AiBKkk, sygn. KM 1598–1699, k. 26v.

⁸⁴⁸ W świetle obecnej wiedzy na temat biografii Franciszka wątpliwa wydaje się informacja podana przez M. Wagnera (idem, *Trevani*, s. 270) jakoby Trevano „do Polski przybył za panowania Władysława IV Wazy, a przebywając stale na dworze królewskim dał się poznać jako zdolny i ceniony inżynier wojskowy”.

⁸⁴⁹ ANK, Księgi sądu wojewodzińskiego żydowskiego krakowskiego, jedn. 2, s. 1694–1704, pod datą 27 VII 1641. Dnia 30 IX 1641, zapewne w zastępstwie nieobecnego syna, Giovanni Trevano potwierdził zwrot pożyczki (ibidem, s. 1768–1769). O skwitowaniu tym wspominał M. Bałaban (idem, *Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu (1304–1868)*, t. 1 (1304–1655), Kraków 1913, s. 183), jednak błędnie uznał, że pieniądze pożyczyl Hirszowi Bocianowi Giovanni Trevano.

⁸⁵⁰ Zob.: R. Szczygieł, *Jarmarki jarosławskie i ich rola w handlu Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, 9 (1972–1976), s. 38–54 (tam wcześniejsza literatura).

⁸⁵¹ Pierworodny syn Giovanniego przepuszczalnie zmarł po r. 1620, następny wstąpił do zakonu jezuitów w r. 1629, natomiast najmłodszy urodził się dopiero w r. 1640.

wyjednaną u Władysława IV zgodę na dokonanie przez starego Trevana cesji na syna dożywocia na młynie i folwarku w Zielonkach (12 lutego 1642) oraz ustąpienie tych dóbr 19 września tego samego roku⁸⁵². Niedługo później, 23 września, król wystawił Franciszkowi kolejny przywilej potwierdzający jego dożywocie na folwarku zieloneckim, podkreślając równocześnie zasługi, jakimi zdążył on do tej pory odznaczyć się w jego służbie, jednak nie sposób nic więcej powiedzieć o ich charakterze⁸⁵³.

Po śmierci ojca dwudziestopięcioletni Franciszek stał się główną postacią wśród polskich Trevanów. Jak już wspomniano był organizatorem uroczystości pogrzebowych ojca. Został także ustanowiony przez króla (wraz z Franciszkiem Lupim) opiekunem swoich dwóch młodszych sióstr rodzonych, a 28 stycznia następnego roku pełnomocnikiem wszystkich spadkobierców architekta Trevana upoważnionym do podjęcia należnych im wierzytelności. Po odzyskaniu tych środków (17 grudnia 1644) Franciszek wypłacił rodzeństwu pieniądze z wyłączeniem części przypadającej siostrze Katarzynie Teresie⁸⁵⁴. Dzięki temu dysponował wówczas łącznie niemałą kwotą około 10 000 złp oraz czerpał pożytki z folwarku i młyna w Zielonkach. Podobnie jak stary Trevano udzielał pożyczek (z pewnością Żydom) oraz zajmował się handlem, o czym świadczą także późniejsze źródła⁸⁵⁵. Przymuszczałnie nadal mieszkał w kamienicy przy ul. Kanoniczej wraz z macochą, siostrami oraz przyrodnim rodzeństwem. Dnia 13 grudnia 1644 właśnie na terenie kwartału zamkowego nieznanymi sprawcy zranili go w lewą dłoń, jednak nie wiadomo nic więcej o przyczynach i okolicznościach tego zdarzenia⁸⁵⁶. W kolejnym roku wybrał męża dla najmłodszej siostry Marii Egipcjanki, a 4 sierpnia 1645, jako jeden z jej opiekunów, podpisał w Krakowie intercyzę przedślubną z Janem Gselhofferem⁸⁵⁷. Niedługo później, 11 stycznia 1647, siostra skwitowała go z opieki i administracji spadku po ojcu⁸⁵⁸.

⁸⁵² Intromisja Franciszka Trevana do folwarku w Zielonkach odbyła się 23 IX 1642 (ANK, CCRel., sygn. 712, s. 993–994; zob. ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 558).

⁸⁵³ ANK, CCRel., sygn. 712, s. 1595–1597, pod datą 1 XII 1642; BJ, rkps. 5349, t. 1, s. 550. Druga intromisja Franciszka do Zielonek odbyła się 15 XI 1642 (ANK, CCRel., sygn. 712, s. 1492–1493; oblata zob. ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 560–561).

⁸⁵⁴ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 599–602, 797, 801–802.

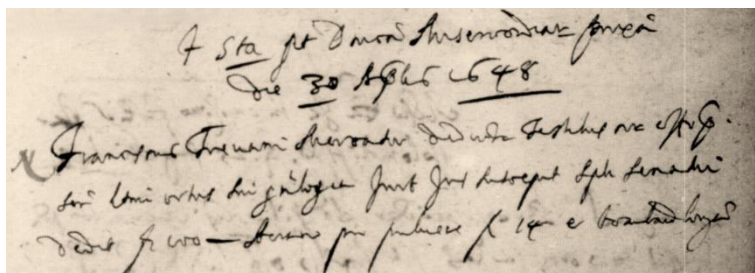
⁸⁵⁵ ANK, Księgi sądu wojewodzińskiego żydowskiego krakowskiego, jedn. 3, s. 1036–1038, pod datą 22 X 1646, s. 1043–1045, pod datą 5 XI 1646, s. 1050–1052, pod datą 12 XI 1646, s. 1053–1056, pod datą 16 XI 1646 (sprawa długu 1 740 złp po zmarłym Lewku Świetliku i Marku Złotniku Samuelewiczu, który Franciszek Trevano pozyskał od braci Henryka i Marka Antoniego Moriconich). Przy wpisie do prawa miejskiego w Krakowie w r. 1648 Franciszek został odnotowany jako kupiec (J. Ptaśnik, *Gli Italiani*, s. 34).

⁸⁵⁶ ANK, CCRel., sygn. 714, s. 2436.

⁸⁵⁷ ANK, AMK, Cons., sygn. 462, s. 1064–1065.

⁸⁵⁸ Ibidem, s. 1356–1357.

Dnia 30 kwietnia 1648 dwaj kupcy Jan Marsali de Jacobis oraz pochodzący z Torunia Marcin Lochman złożyli przed krakowskim urzędem radzieckim zeznanie na temat genealogii Franciszka⁸⁵⁹.



Il. 35. Wpis Franciszka Trevana do prawa miejskiego w Krakowie z 30 IV 1648

Tego samego dnia Trevano wpłacił do kasy miejskiej 100 złp oraz 14 złp na proch i został wpisany do prawa miejskiego⁸⁶⁰ (il. 35). Niewątpliwie w tym czasie zapadła już decyzja o ślubie z tutejszą mieszczką Anną z Gronkowskich, wdową po zmarłym rok wcześniej złotniku Mikołaju Witkowskim. Dnia 24 maja 1648 w kościele pw. Wszystkich Świętych w Krakowie Franciszek „Trewacki” poślubił Annę Witkowską, a świadkami ceremonii byli Stanisław Dybowski oraz wspólnik Franciszka Kortyna, kupiec Rudolf Dellafopa (Dellafapa)⁸⁶¹ (il. 36). Wesele młodej parze wystawiła przyrodnia siostra panny młodej Agnieszka, która zadbała także o jej wyprawę⁸⁶².

Anna, najmłodsza córka krakowskiego piekarza i karczmarza Jana Gronkowskiego zwanego Plackiem i Anny z Lubczyców, urodziła się w l. 20. XVII w., zapewne bliżej początku dekady⁸⁶³. Miała starszych braci Jana, Jacka i Andrzeja oraz przyrodnie rodzeństwo z pierwszego małżeństwa swego ojca z Anną z Derdów: Stanisława i Jakuba oraz siostrę Agnieszka⁸⁶⁴. Gronkowscy z dziećmi mieszkali we własnej kamienicy zwanej „Plackowską”

⁸⁵⁹ ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 139–140. Na temat Marcina Lochmana, późniejszego rajcy krakowskiego zob. B. Kasprzyk, *Marcin Lochman*, [w:] *Poczet soltysów*, Kraków 2010, s. 627, nr 519.

⁸⁶⁰ J. Ptaśnik, *Gli Italiani*, s. 34.

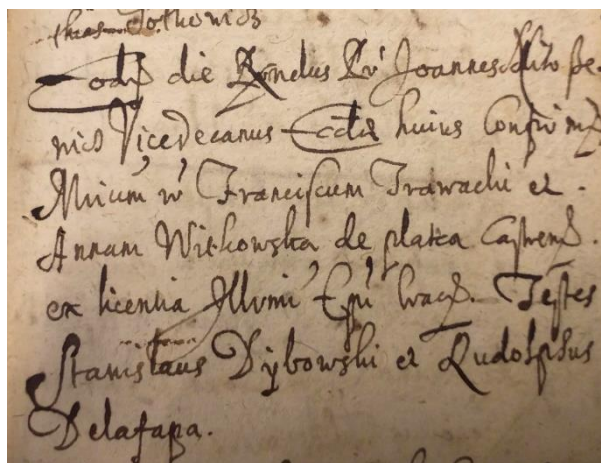
⁸⁶¹ Anny nie odnotowano jako wdowy oraz nie podano jej panińskiego nazwiska (AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, *Liber copulatorum* (1626–1655), sygn. KM-11-24, s. 231; zob. J. Ptaśnik, *Gli Italiani*, s. 37; M. Rożek, *Mecenat artystyczny*, s. 175).

⁸⁶² ANK, AMK, Scab., sygn. 40, s. 464; pod datą 19 VI 1679.

⁸⁶³ Anna, matka Anny, była córką Walentego Lubczyca, rzeźnika i mieszczanina krakowskiego (zob. zeznanie Stanisława Braika na temat genealogii Andrzeja Gronkowskiego; ANK, AMK, Scab., *Genealogiae*, sygn. 259, s. 34–35, pod datą 8 III 1648). Dnia 16 VI 1627 Jan, ojciec Anny, był już powtórnie żonaty, a dwaj jego synowie z pierwszego małżeństwa (Stanisław i Jakub) byli dorośli (ANK, AMK, Scab., sygn. 34, s. 711; zob. ibidem, s. 985, pod datą 2 X 1628).

⁸⁶⁴ Anna, najmłodsza córka Jana Gronkowskiego z pierwszego małżeństwa, wyszła za mąż za Jana Kąkolskiego. Zmarła przed 19 V 1627 (ANK, AMK, Scab., sygn. 34, s. 669).

znajdującej się przy ul. Szpitalnej 9⁸⁶⁵. Ojciec rodziny posiadał także udziały w kamienicy zwanej „Dyrdzińska” przy ul. Floriańskiej 28 B⁸⁶⁶ oraz jatkę piekarską położoną „tyłem do solnych jatek”⁸⁶⁷. Gronkowski zmarł między 20 maja a 6 czerwca 1637. W testamencie zapisał dzieciom z drugiego małżeństwa po 1 500 złp⁸⁶⁸. Anna wraz z braćmi dorastała pod opieką przyrodniej siostry Agnieszki, która zadbała o wydanie jej za mąż (około r. 1645) za szanowanego oraz bogatego złotnika krakowskiego i dożywotniego starszego w swoim cechu, wdowca Mikołaja Witkowskiego, syna rajcy oraz burmistrza krakowskiego Mikołaja († 1616)⁸⁶⁹. Mąż Anny przed r. 1624 poślubił Felicję, wdowę po otrutym w r. 1620 złotniku Franciszku Rabim⁸⁷⁰. Małżonkowie ostatni raz wystąpili wspólnie 3 czerwca 1637⁸⁷¹. Przepuszczalnie niedługo potem Felicja umarła, a Mikołaj ożenił się z Anną Gronkowską. Ich pożycie trwało niedługo, a para była bezdzietna.



Il. 36. Metryka ślubu Franciszka Trevana z Anną Gronkowską, 1^ov. Witkowską z 24 V 1648

Dnia 18 września 1647 chory Witkowski przebywający wówczas w kamienicy swojej szwagierki Agnieszki Gronkowskiej przy ul. Grodzkiej 51 spisał testament, który otwarto dziesięć dni później⁸⁷². W swej ostatniej woli złotnik kazał wypłacić żonie 8 000 złp,

⁸⁶⁵ *Rejestry gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649* („Fontes Cracovienses”, 11), wyd. K. Follprecht, Kraków 2005, s. 40.

⁸⁶⁶ Zob. *ibidem*, s. 85. W testamencie Jana Gronkowskiego mowa o kamienicy zwanej „Derdzińska” (ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 1372).

⁸⁶⁷ ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 1368.

⁸⁶⁸ *Ibidem*, s. 1367, 1369–1370.

⁸⁶⁹ Zob. ANK, AMK, Scab., sygn. 40, s. 464; pod datą 19 VI 1679. Mikołaj miał brata Stanisława (u bożogrobców w Miechowie) oraz siostry Urszulę, żonę złotnika Beniamina Laniera i drugą nieznaną z imienia (Dorotę?) żonę złotnika Jakuba Groszyka (a następnie siodlarza Jana Piątkowicza?; ANK, AMK, Cons., sygn. 462, s. 1596–1597, pod datą 4 XII 1647; zob. A. Ciechanowiecki, *Złotnicy czynni w Krakowie w latach 1600–1700*, [w:] *Materiały do biografii genealogii i heraldyki polskiej*, red. S. Konarski, t. 6, Buenos Aires–Paryż 1974, s. 130–131; B. Kasprzyk, *Mikołaj Witkowski*, [w:] *Poczet soltysów*, Kraków 2010, s. 548, nr 440 (w biogramie Mikołaja brak informacji o jego potomstwie).

⁸⁷⁰ ANK, AMK, Scab., sygn. 33, s. 1207, pod datą 17 X 1624. Franciszek Rabi nie pozostawił po sobie potomstwa, gdyż w sprawach spadkowych po nim występują tylko jego bratankowie i siostrzeniec (Tomkowicz, s. 208–209; A. Ciechanowiecki, *Złotnicy*, s. 103).

⁸⁷¹ ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 1348.

⁸⁷² ANK, AMK, Scab., sygn. 37, s. 1125–1127; zob. *Rejestry gospód*, s. 188. S. Tomkowicz (s. 215) na podstawie analizy niepełnego materiału źródłowego wysunął zbyt daleko idące wnioski, uznając, że interesy Witkowskiego były „w bardzo smutnym stanie”, ponieważ po jego śmierci „wystąpiła cała rzesza wierzycieli z pretensjami do masy spadkowej”. Pogląd ten podtrzymał A. Ciechanowiecki (*idem*, *Złotnicy*, s. 131). Obaj badacze nie wzięli jednak pod uwagę realnej wartości majątku pozostawionego przez złotnika przewyższającej znacznie jego długi. Należące do Witkowskiego przedmioty jubilerskie (np. pierścienie, kanaki, zausznice, sztuczki, itd.) oraz kamienie szlachetne i kruszce, zgodnie z wyceną złotników Alberta Dyxona (starszego cechu) i Jana Dugieta, były warte około 24 500 złp, a pracę związaną ze wstępną lub pełną ich obróbką oszacowano na około 1 700 złp

co nastąpiło niedługo po jego śmierci. Pieniądze te oraz dodatkowe 500 złp wdowa otrzymała 6 oraz 9 listopada, a zatem pod koniec r. 1647 dysponowała ona znaczną sumą (8 500 złp) oraz częścią majątku po swoim ojcu⁸⁷³. Patrząc z perspektywy finansowej nie dziwi, że Franciszek Trevano zdecydował się ożenić z młodą oraz majątną wdową. Rok później, dokładnie 23 grudnia 1648, zdeponował w urzędzie radzieckim dokument zabezpieczający żonę (zapewne majątkowo) na wypadek jego śmierci⁸⁷⁴. Niewykluczone, że w tym czasie udawał się w jakąś podróż handlową lub załatwiał inne sprawy, o których charakterze nie sposób nic więcej powiedzieć.

Znaczne zmiany w życiu małżonków Trevanów przyniósł r. 1649. Wówczas, zapewne przed marcem tego roku, urodziła się ich pierwsza córka Agnieszka⁸⁷⁵. Dnia 11 marca 1649 Trevano pożyczył w Krakowie Izabelli z Tęczyńskich, żonie Łukasza Opalińskiego, 12 000 złp pod zastaw wsi Brzoskwini (z dworem i folwarkiem) oraz części wsi Nielepice w powiecie krakowskim, na okres trzech lat, aż do 6 stycznia 1652, a w razie braku terminowego zwrotu aż do całkowitej spłaty tej sumy⁸⁷⁶. Trevano, jako posesor zastawny objął wspomniane dobra 30 marca 1649 i mieszkał z rodziną we dworze w Brzoskwini przez kolejne lata, zapewne aż do śmierci⁸⁷⁷. Niewykluczone, że poza środkami, którymi dysponował po swoim ojcu, dochodami z Zielonek oraz zyskami z handlu, udzielenie pożyczki Opalińskiej umożliwiły mu także środki wniesione do małżeństwa przez Annę.

(obliczenia własne na podstawie: ANK, AMK, Cons., sygn. 462, s. 1560–1566, pod datą 24 X 1647 – dokument nieznanym S. Tomkowiczowi). Większa część długów Witkowskiego została stosunkowo szybko spłacona (między 31 X a 21 XI 1647), o czym świadczy szereg skwitowań wykonawców jego testamentu przez wierzycieli zmarłego. Wśród nich byli złotnicy: Stefan Bieniecki, Paweł Orlanowski, Grzegorz Gottardt, Grzegorz Kudłowiec, Adam Tryskowic Adam Krzemieniowic, oraz Ferdynand Moriconi, Zofia Popiołkowa, niejaka Stanuszowska, Jan Miłżycki czy piekarz Wawrzyniec Ogorzałek (ANK, AMK, Cons., sygn. 462, s. 1570–1572, 1575–1576, 1589). Sprawy o zwrot należności oraz inne po śmierci Witkowskiego zob.: ANK, AMK, Cons. Contr., sygn. 521, s. 1135, 1140, 1171, 1175, 1181–1197, 1205, 1207; inwentarz majątku Witkowskiego zob. ANK, AMK, Inventaria, sygn. 256, s. 9–16).

⁸⁷³ ANK, AMK, Scab., sygn. 37, s. 1128; ANK, AMK, Cons., sygn. 462, s. 1575, 1577.

⁸⁷⁴ ANK, AMK, Cons., Testamenta, sygn. 773, s. 151.

⁸⁷⁵ Wiadomo, że Agnieszka dożyła wieku dorosłego, jednak zmarła 3 V 1671 w wieku około 22 lat. Dwa dni później została pochowana w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja Apostoła w Morawicy (APM, Liber defunctorum (1670–1737), k. 4v).

⁸⁷⁶ ANK, Archiwum Potockich z Krzeszowic, Documenta domus Tenczynscianae et Opalinsciana, sygn. 27, s. 1–12. Dnia 16 III 1649 w aktach grodzkich krakowskich Franciszek Trevano zobowiązał się do utrzymania wszelkich postanowień wspomnianej umowy z Izabellą z Tęczyńskich Opalińską pod zakładem 12 000 złp (CCI, sygn. 268, s. 1837–1840).

⁸⁷⁷ ANK, CCRel., sygn. 719, s. 2226–2227, pod datą 31 III 1649. Dnia 16 I 1655 w Rytwianach Franciszek Trevano ponownie zobowiązał się do utrzymania postanowień umowy z Opalińską (CCI, sygn. 277, s. 2826–2830; pod datą 7 VIII 1655).

Objęcie części dóbr wchodzących w skład „latyfundium tęczyńskiego”⁸⁷⁸ musiało wpłynąć na pozycję społeczną Trevana, który aspirując najpewniej już wówczas do polskiego stanu szlacheckiego porzucił miejskie życie (oraz zajęcie?) na rzecz gospodarowania wiejskiego⁸⁷⁹. Z rejestrów poborowych wiadomo, że w r. 1652 z Brzoskwini oddano pobór z trzech łąnów ziemi, trzech zagród z rolami, a dwóch bez ról, dwóch zagrodników z bydłem i dwóch bez, jednego rzemieślnika oraz z jednego młyna w łącznej kwocie 52 złp⁸⁸⁰, a w r. 1680 płacono już 187 złp 6 gr⁸⁸¹. Z kolei z części Nielepic oddawano pobory z: ośmiu łąnów, dwóch zagród, a sześciu z rolami, dwóch zagrodników z bydłem i dwóch bez (w r. 1652 – 106 złp 20 gr⁸⁸², a w r. 1680 – 384 złp⁸⁸³). Jednak największą korzyścią wynikającą z udzielenia pożyczki Opalińskiej było wejście Franciszka w relację klientalną z jej mężem, który niedługo potem znacznie awansował⁸⁸⁴. Ponadto dzierżawa Brzoskwini i części Nielepic, poza aspektem ekonomicznym, zrodziła dla Trevana także konsekwencje wynikające z prawa ziemskiego, w tym obowiązek udziału w pospolitym ruszeniu, co również wpłynęło na jego dalsze losy.

Wydarzenia polityczne r. 1648 (klęska w bitwie pod Żółtymi Wodami, śmierć Władysława IV, porażka pod Krosuniem i Piławcami oraz oblężenie Lwowa i Zamościa) wywarły mocne wrażenie na opinii publicznej w Rzeczypospolitej. Co prawda wraz z elekcją Jana Kazimierza Wazy zakończył się niepewny czas *interregnum*, to jednak nowy król musiał zmierzyć się z sytuacją panującą na ogarniętej rebelią kozacką Ukrainie. Owocem rozmów z lutego 1649 było zawieszenie broni, które miało obowiązywać do 23 maja, jednak o trwałym

⁸⁷⁸ Na ten temat zob.: J. Kurtyka, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999; Z. Anusik, *Latyfundium Tęczyńskich w XVII wieku. Dobra i właściciele*, „Kwartalnik Historyczny”, 128 (2021), nr 3, s. 697–741.

⁸⁷⁹ Należy odnotować, że przez kolejne lata Franciszek i Anna nadal czerpali pożytki z połowy kamienicy przy ul. Szpitalnej 9 w Krakowie (ANK, AMK, Scab., sygn. 40, s. 463–464; pod datą 19 VI 1679).

⁸⁸⁰ ANK, Rejestry poborowe województwa krakowskiego, jedn. 3, s. 68. Dla porównania w r. 1629 płacono 20 złp i 8 gr (*Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, oprac. W. Domin, J. Kolasa, S. Żyga, Wrocław 1956, s. 41).

⁸⁸¹ *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680*, oprac. E. Trzyna, S. Żyga, Wrocław 1959, s. 40.

⁸⁸² ANK, Rejestry poborowe województwa krakowskiego, jedn. 3, s. 55. Dla porównania w r. 1629 płacono 42 złp i 20 gr (*Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, s. 34).

⁸⁸³ *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680*, s. 33.

⁸⁸⁴ Łukasz Opaliński był jednym z najlepiej wykształconych ludzi swojej epoki w Rzeczypospolitej. Za młodu uczył się w Poznaniu, Louvain, Orleanie, Starsburgu i Padwie. Po powrocie do kraju rozpoczął działalność polityczną jako poseł z województwa poznańskiego, a w r. 1638 został wybrany marszałkiem izby poselskiej. W r. 1639 poślubił Izabellę, córkę wojewody krakowskiego Jana Magnusa Tęczyńskiego, która wniosła mu rozległe dobra, w tym Rytwiany. Po wyzbyciu się majątku ojczystego Opaliński uczynił z nich swoją główną rezydencję. Był elektorem Jana II Kazimierza. W czasie powstania Chmielnickiego wystawił oddział wojska na wyprawę Zborowską i brał udział w bitwie pod Beresteczkiem. Jeszcze w r. 1650 został mianowany marszałkiem nadwornym koronnym. W r. 1658 i następnym był członkiem komisji do spraw fortyfikacji Krakowa, a pod koniec r. 1660 królowa pozyskała go do stronnictwa profrancuskiego (S. Grzeszczuk, *Opaliński Łukasz z Bnina*, [w:] *PSB*, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 93–96).

pokoju nie było mowy. Mimo wiosennej mobilizacji sił kozacko-tatarskich monarcha, wpierw sceptycznie nastawiony do powołania szlachty pod broń, opieszale wystawiał uniwersały dla kolejnych ziem. Równie wolno organizowali się pospolitacy krakowscy, o czym świadczy późny termin ich popisu ustalony dopiero na 24 sierpnia 1649 pod Rzeszowem⁸⁸⁵. Jednak w obliczu oblężenia Zbaraża Jan II Kazimierz nie czekał na dodatkowe wsparcie zgromadzonej już armii i 17 lipca wyruszył na odsiecz twierdzy. Następnie 15 sierpnia z większą częścią wojska przeprowił się na lewy brzeg przepływającej nieopodal Zborowa rzeki Strypy⁸⁸⁶. Manewr ten nie udał się niektórym oddziałom, m.in. tym dowodzonym przez wojewodę krakowskiego Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego. Zaledwie dwa dni później, po stoczeniu bitwy pod Zborowem, zawarto niekorzystną dla Rzeczypospolitej umowę⁸⁸⁷.

Nie wiadomo, czy w któryś z opisanych działań wojennych wziął udział Franciszek, choć nie można tego wykluczyć, skoro wiadomo, że niedługo potem walczył w oddziałach wojewody krakowskiego⁸⁸⁸. Wiadomo natomiast, że już po zakończeniu sejmu koronacyjnego, 13 marca 1649 w Warszawie Jan II Kazimierz potwierdził mu dożywocie na folwarku i młynie w Zielonkach, dodając do przywileju klauzulę, że jego spadkobiercy nie będą zobowiązani do ustąpienia z królewskiej ziemi zanim nie zostaną im zwrócone wydatki poniesione na znajdujące się na jej terenie zabudowania⁸⁸⁹. Z kolei 10 lutego 1650 w Warszawie król nadał Annie Gronkowskiej *ius communicativum* na tychże dobrach, z czego można wnosić, że Trevano przebywał wówczas w otoczeniu monarchy, a wyjednany przywilej miał zabezpieczyć interesy żony na wypadek jego śmierci⁸⁹⁰. Franciszek musiał liczyć się z bliską

⁸⁸⁵ A. Goszczyński, „Szlachty przemyskiej kwiat zgubiony”. *Regestr strat chorągwi pospolitego ruszenia powiatu przemyskiego z 1649 r.*, [w:] *Studia nad Staropolską Sztuką Wojenną*, t. 4, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa, Oświęcim 2015, s. 258–264. O trudnościach w organizacji oddziałów pospolitego ruszenia województwa krakowskiego w r. 1649 zob.: K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013, s. 512–513; M. Nagielski, *Pospolite ruszenie szlachty w świetle kampanii zborowskiej i beresteckiej przeciwko Kozakom (1649–1651)*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. 3 (Armia i społeczeństwo), red. T. Ciesielski, s. 94–112.

⁸⁸⁶ Dnia 13 VIII 1649 do króla przebywającego wówczas w Młynkowicach nad Styprą dotarł oddział przyprowadzony przez starostę krakowskiego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (W. Kucharski, *Wyprawa Zborowska króla Jana Kazimierza*, „Studia z Dziejów Wojskowości”, 5 (2016), s. 102.

⁸⁸⁷ Zob. także: M. Rogowicz, *Bitwa pod Zbarażem 1649*, Oświęcim 2013; idem, *Sily polskie pod Zbarażem 10 lipca 1649 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 22 (2021), nr 3, s. 43–83.

⁸⁸⁸ Należy skorygować twierdzenie M. Wagnera (idem, *Trewani*, s. 270), że Franciszek Trevano „uczestniczył w walkach z Tatarami i Kozakami hetmana Bohdana Chmielnickiego w latach 1648–1654 na Ukrainie”, ponieważ jeszcze 19 IV 1649 przebywał on w Krakowie, gdzie wystąpił w drobnej sprawie w imieniu swojej żony Anny (ANK, AMK, AMK, Cons. Contr., sygn. 521, s. 1893–1894).

⁸⁸⁹ ANK, CCRel., sygn. 719, s. 2169–2171, obłata pod datą 29 III 1649; BJ, rkps. 5349, t. 1, s. 778; zob. F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy*, s. 98, przyp. 259; *Lustracja województwa krakowskiego 1659–1664*, wyd. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, cz. 2, Warszawa 2005, s. 491, 855. W edycji źródłowej lustracji nie wskazano obłaty z ksiąg grodzkich krakowskich.

⁸⁹⁰ AGAD, MK, sygn. 191, k. 292v–293; ANK, CCRel., sygn. 723, s. 727–729, obłata pod datą 8 III 1651. *Lustracja województwa krakowskiego*, s. 491, 858. W edycji źródłowej lustracji nie wskazano obłaty z Metryki Koronnej.

koniecznością ruszenia na wojnę. Niespokojna atmosfera przełomu l. 40. i 50. XVII w. wpłynęła także, a może i przyspieszyła, decyzję o wydaniu za mąż siostry Katarzyny Teresy. Jej ślub (przed 22 stycznia 1651⁸⁹¹) z wywodzącym się ze szlachty dobrzyńskiej Jakubem Sumińskim wydaje się naturalną konsekwencją wejścia Trevana w bliższe relacje z przyszłym szwagrem, czemu mógł sprzyjać ich wspólny, choć domniemany, udział w pospolitym ruszeniu z r. 1649.

W r. 1651 sytuacja polityczna oraz militarna Rzeczypospolitej znów była napięta. Już w styczniu obawiano się ataku na Kraków zwolnionych ze służby cesarskiej wojsk zaciężnych przebywających wówczas na Śląsku. Widmo naruszenia południowej granicy kraju potraktowano z należytą powagą, a król wydał uniwersał ostrzegający przed niebezpieczeństwem. Dzięki nowym zaciągom zwiększono potencjał armii, a w trakcie przygotowań do kampanii nie zawiodło także pospolite ruszenie. Pierwsze wici z kancelarii królewskiej wyszły już 5 stycznia, a trzecie 13 kwietnia. Ostatecznie uniwersałem z 20 maja na miejsce koncentracji wojsk zaciężnych, armii prywatnych i pospolitaków wyznaczono Sokal⁸⁹². W obozie dokonano przeglądu wojsk, a 15 czerwca wyruszono pod Beresteczko, gdzie rozegrała się jedna z największych bitew ówczesnej Europy mająca w zamierzeniu obu stron rozstrzygnąć konflikt polsko-kozacki⁸⁹³. Wiadomo, że udział w potyczce wzięł Franciszek Trevano⁸⁹⁴, walcząc 28 czerwca pod dowództwem wojewody krakowskiego, księcia Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego⁸⁹⁵ obok szlachty z województw sandomierskiego, łęczyckiego i ruskiego, a także dwa dni później w decydującym momencie bitwy. Udział Trevana w triumfie polskiego oręża miał brzemienne skutki dla jego pozycji społecznej oraz przyszłości.

⁸⁹¹ K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)*, Warszawa 2017, s. 124.

⁸⁹² Krakowscy pospolitycy przybyli do obozu w Sokalu 13 VI (zob. M. Nagielski, *Pospolite ruszenie*, s. 104).

⁸⁹³ R. Romański, *Beresteczko 1651*, Warszawa 2012, s. 98–105, 135; M. Nagielski, *Pospolite ruszenie*, s. 94–112; zob. także: B. Staregowski, *Kompania pospolitego ruszenia Jana Piotra Opalińskiego – rejestr popisowy pod Beresteczkiem z 1651 roku*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 28 (2021), s. 165–173; idem, *Sposób przygotowania wyprawy pospolitego ruszenia w województwie kaliskim w 1651 r.*, „Polonia Maior Orientalis”, 9 (2022), s. 55–70.

⁸⁹⁴ AGAD, MK, sygn. 203, k. 77. W licznych źródłach pamiętnikarskich z epoki nie odnaleziono wzmianki potwierdzającej udział Franciszka w bitwie pod Beresteczkiem. Analizowano głównie źródła wymienione w artykule W. Pawlaka (idem, *Jakub Susza – zapomniany świadek i historiograf bitwy pod Beresteczkiem*, [w:] *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*, red. W. Pawlak, M. Piskała, Warszawa 2011, s. 211–235). M. Wagner (idem, *Trewani*, s. 270) wysnuł zbyt daleko idące wnioski i uznał, że „przywilej królewski datowany w Warszawie 20 IV 1662 r. informował o szlachectwie otrzymanym przez inżyniera [Franciszka Trevana–P.J.J.] za zasługi wojenne poniesione podczas kampanii wojennej 1651 r., przy budowie fortyfikacji polowych – w obozie pod Sokalem [sic!–P.J.J.] (maj-czerwiec) i bitwie pod Beresteczkiem (28–30 czerwca)”. Tymczasem nie ma dowodu świadczącego o inżynierskiej wiedzy Franciszka Trevana, a tym bardziej o jego udziale we wznoszeniu fortyfikacji pod Sokalem.

⁸⁹⁵ AGAD, MK, sygn. 203, k. 77. Książę Zasławski-Ostrogski stanął w obozie pod Sokalem 25 VI na czele siedmiu chorągwi (M. Nagielski, *Pospolite ruszenie*, s. 105; zob. R. Romański, *Beresteczko*, s. 161).

Najpóźniej w listopadzie 1651 Franciszek powrócił do Brzoskwini, ponieważ 8 sierpnia następnego roku w kościele pw. św. Bartłomieja w Morawicy ochrzczono jego córkę Annę⁸⁹⁶. Można uznać, że od tego momentu w rodzinie Trevanów nastąpił czas względnej stabilizacji. Franciszek z żoną nadal mieszkali w Brzoskwini, gdzie urodzili się ich synowie ochrzczeni w tej samej świątyni co ich starsza siostra. Byli to: Franciszek Jacek (≈ 18 czerwca 1654)⁸⁹⁷ oraz Jan Antoni (≈ 14 czerwca 1655)⁸⁹⁸.

Spokój rodziny przerwały niewątpliwie działania wojenne z r. 1655, w których Franciszek mógł brać udział, na co nie odnaleziono żadnego dowodu⁸⁹⁹, jednak właśnie w tym czasie nastąpiła trzyletnia przerwa w narodzinach jego dzieci. Mogła być ona spowodowana sytuacją polityczną, ale także przebywaniem Trevana poza miejscem zamieszkania, z daleka od żony. Jakkolwiek nie było, 23 czerwca 1658, w Morawicy ochrzczono następnego syna małżonków, nadając mu imiona Jan Wit (późniejszy burgrabia krakowski). Większa liczba rodziców chrzestnych oraz ich status społeczny świadczy o odświętnej uroczystości i ówczesnej pozycji Franciszka. Matkami chrzestnymi jego syna zostały *magnifica domina* Izabella z Tęczyńskich Opalińska, żona marszałka nadwornego koronnego oraz *generosa* Zofia Latoszyńska, a ojcem chrzestnym *generosus* Stanisław Jedlecki⁹⁰⁰. Niedługo potem, 4 listopada 1659 ochrzczono także Karola Marcina (późniejszego księdza), a chrzestnymi byli *generosus dominus* Jakub Gronkowski i Zofia „Kortinia”⁹⁰¹.

Pod koniec l. 50. XVII w. Franciszek miał przynajmniej dwóch żyjących synów, cieszył się ponad dziesięcioletnimi związkami z rodziną Opalińskich, był posesorem zastawnym Brzoskwini i części Nielepic, a przede wszystkim weteranem spod Beresteczka. Był to zatem najwyższy czas, aby zatroszczyć się o ugruntowanie pozycji rodziny oraz zapewnienie przyszłości potomków w Rzeczypospolitej. Dobrą drogą do osiągnięcia tego celu było uzyskanie potwierdzenia zagranicznego szlachectwa. Realizację wspomnianego zamierzenia musieli jednak wesprzeć wpływowi patronowie mogący rekomendować do nadania indygenatu. Trevano mógł pewnie liczyć na protekcję marszałka nadwornego koronnego Łukasza Opalińskiego oraz jego krewnych. Wydaje się jednak, że przynajmniej u progu

⁸⁹⁶ APM, Liber natorum (1641–1682), k. 55v; zob. B. Kasprzyk, *Franciszek Kortyn*, [w:] *Poczet sołtysów*, s. 629, nr 521). Prawdopodobnie Anna zmarła w dzieciństwie.

⁸⁹⁷ APM, Liber natorum (1641–1682), k. 64v.

⁸⁹⁸ Ibidem, k. 68v.

⁸⁹⁹ M. Wagner (idem, *Trewani*, s. 270) podał, że Franciszek Trevano uczestniczył w walkach z wojskami szwedzkimi w l. 1655–1660.

⁹⁰⁰ APM, Liber natorum (1641–1682), k. 81.

⁹⁰¹ Ibidem, k. 87. Dnia 15 V 1660 Franciszek Trevano był chrzestnym Zofii Anny, córki Andrzeja i Katarzyny Leśniewskich (ibidem, k. 90v).

I. 60. XVII w., a może i wcześniej, krąg posiadających koneksje znajomych Franciszka poszerzył się także o przedstawiciela rodziny Morsztynów.

Gdy 23 listopada 1661 Trevano stanął przed krakowskim urzędem radzieckim, aby ustąpić przyrodniej siostrze Angeli swoje prawo do posagu swej zmarłej matki, został określony jako podżupek wielicki (*vice zupparius vielicensis*)⁹⁰², co nie tylko świadczy o jego związku z podkrakowską kopalnią soli, ale pośrednio także z samymi Morsztynami. Przedstawiciele tej rodziny dzierżawili bowiem żupy wielickie już w XV w., a od następnego stulecia niemal nieprzerwanie byli bachmistrzami, odgrywając wiodącą rolę w całej strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa⁹⁰³. W r. 1660 na jego czele stanął Władysław Morsztyn († 1689) będący synem arianina Stefana i Sabiny z Arciszewskich, siostry Krzysztofa⁹⁰⁴, obrońcy Lwowa i uczestnika bitew pod Zborowem i Piławcami. Młody Władysław brał udział w wojnach kozackich, a w r. 1652 pod Batohem dostał się do niewoli tatarskiej, z której, według K. Niesieckiego, sam się wykupił. W czasach potopu szwedzkiego schronił się pod opiekę Karola Gustawa, jednak około r. 1661 porzucił swoje dotychczasowe wyznanie, zbliżył się do obozu regalistów oraz został sekretarzem królewskim⁹⁰⁵.

Przypuszczalnie losy Trevana oraz Morsztyna skrzyżowały się właśnie na etapie ich wojennych życiorysów. Zawiązane wówczas kontakty mogli w następnych latach podtrzymywać, czemu sprzyjały ich miejsca zamieszkania położone niedaleko Krakowa. Dość dodać, że 11 marca 1651 szwagier Franciszka Trevana Jakub Sumiński z żoną Katarzyną Teresą, ustąpili starostwo małogoskie Andrzejowi Rejowi i Teofilii z Morsztynów⁹⁰⁶, której bratem był przyszły poeta Jan Andrzej (1621–1693), a bratem stryjecznym nie kto inny, tylko właśnie bachmistrz Władysław. Relacje między Morsztynami a Trevanami musiały być silne, skoro Jan, przyrodni brat Franciszka, przez długie lata służył u starosty duninowskiego Stefana Morsztyna, syna Władysława, o czym będzie jeszcze mowa. Nie sposób orzec, co finalnie zadecydowało o objęciu przez Trevana funkcji podżupka, która mimo osłabienia pozycji ekonomicznej kopalni soli w Wieliczce w 2. połowie XVII w., wciąż przynosiła konkretne dochody. Nie wiadomo także jak długo piastował to stanowisko.

⁹⁰² ANK, AMK, Cons., sygn. 465, s. 168.

⁹⁰³ B. Konwerska, *Mieszczanie krakowscy jako dzierżawcy i zarządcy żup*, [w:] *Studia i materiały do dziejów żup solnych w Polsce*, t. 25, Wieliczka 2007, s. 53–56.

⁹⁰⁴ Zob. S. Szczotka, *Arciszewski Krzysztof*, [w:] *PSB*, t. 21, Kraków 1935, s. 151–154.

⁹⁰⁵ A. Link-Lenczowski, *Stefan Morsztyn*, [w:] *PSB*, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 826–827.

⁹⁰⁶ K. Chłapowski, *Starostowie niegradowi*, s. 124; *Lustracja województwa sandomierskiego 1660–1664*, cz. I, wyd. H. Oprawko, K. Schuster, Kraków 1971, s. 148.

Największa zmiana w życiu Franciszka, o brzemiennych skutkach dla jego potomków, nastąpiła w r. 1662. Wówczas, na sejmie nadzwyczajnym obradującym w Warszawie od 20 lutego do 1 maja Trevano uzyskał indygenat, natomiast stosowny dyplom wystawiono mu 20 kwietnia⁹⁰⁷. Podstawą do uznania zagranicznego szlachectwa w Polsce (indygenatu zwyczajnego) obok zasług cywilnych (np. służba dworska czy udział w misjach dyplomatycznych) były dokonania wojskowe w służbie państwu. Drogę do potwierdzenia zagranicznego szlachectwa otwierała rekomendacja, w pierw udzielana tylko przez króla, a w XVII w. także przez senat, posłów ziemskich oraz hetmanów. Od kandydatów do indygenatu żądano spełnienia łącznie sześciu kryteriów (formalnych oraz materialnych), natomiast samo włączenie w poczet szlachty Rzeczypospolitej odbywało się, co do zasady, w czasie obrad sejmowych i było zatwierdzane konstytucją sejmową⁹⁰⁸.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań na temat uznania zagranicznego szlachectwa Franciszka jest wspomniana konstytucja sejmowa, którą warto przytoczyć w całej rozciągłości:

„Chcąc nagrodzić wierne przeciwko domowi Naszemu i całej Rzeczypospolitej zasługi, które urodzony niegdy Jan Trewani, za świętej pamięci Krolow Ich M[ościów], pana Oyca i pana Brata Naszego, zawsze *abunde praestitit*, osobiwie jednak w smoleńskiej expedycji, gdzie szkodliwie postrzelonym został, przy tym uznawając, jako i urodzony Franciszek Trewani, syn jego, po zmarłym rodzicu *haereditarie*, tenże *retinendo gelum*, wiernie merita przez cały wiek swój *continuabat*, w nagrodę domu tego *meritorium*, ponieważ *authenticis documentis deductum*, że z starożytnej *in statu Luganensi* jest familii, dla tegoż pomienionego Franciszka Trewaniego i z potomstwem jego *utrisque sexus*, za indygenę i szlachcica polskiego i wielkiego Księstwa Litewskiego, *authoritate praesentis conventus* przyjmujemy i do wszystkich prerogatyw, *ordini equestri* służących, za zgodą wszech stanów przypuszczamy i wydany *eo nomie* przywilej z kancelaryi Naszej *in toto* approbujemy”⁹⁰⁹.

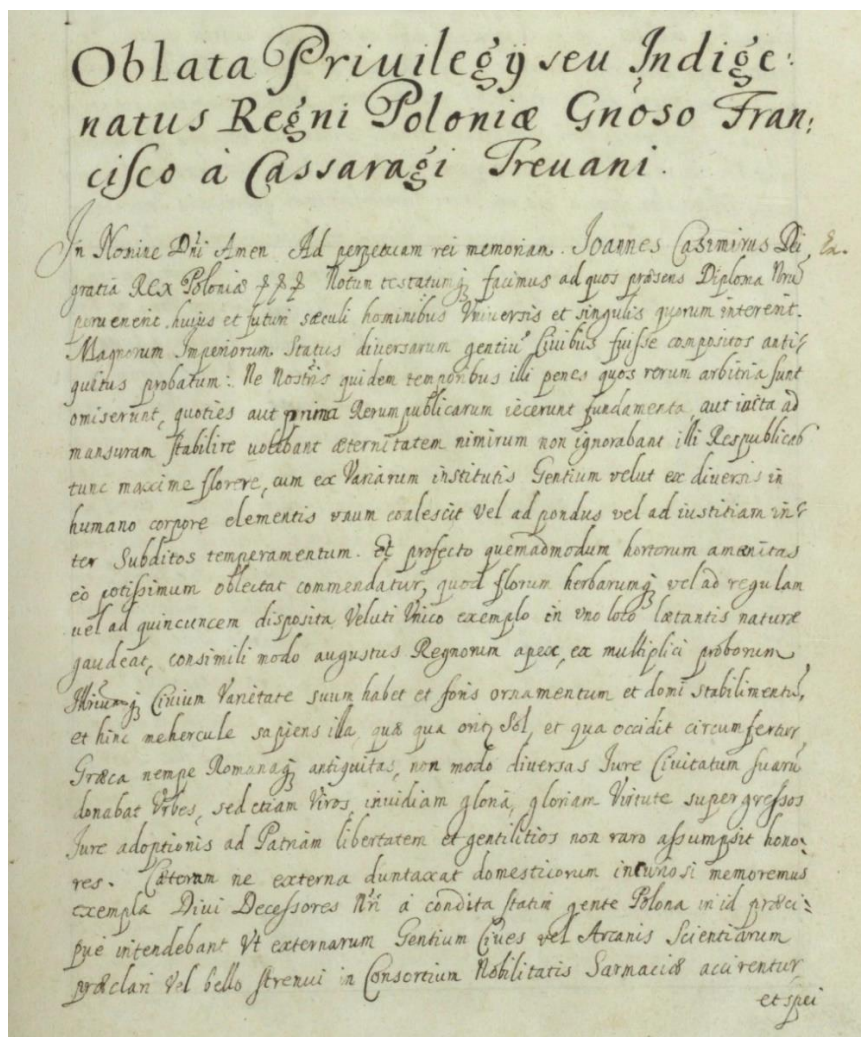
Informacje te należy uzupełnić o wiadomości zawarte w dyplomie indygenatu, którego treść wpisano do Metryki Koronnej (il. 37). Zgodnie z nim Franciszek miał pochodzić ze starożytnej rodziny Trewanów z Lugano, piszących się z Cassaragi (Cassarate). Jego dziad ojczysty, żołnierz o imieniu Wit, rzekomo pozostawał na usługach królów francuskich,

⁹⁰⁷ AGAD, MK, sygn. 203, k. 76–78; ANK, CCRel., sygn. 737, s. 2675–2681, oblata indygenatu, pod datą 8 XI 1664; *Volumina Constitutionum*, t. 4, vol. 2, s. 217; Z. Wdowiszewski, *Regestry przywilejów i indygenatu w Polsce (1519–1793)*, [w:] *Materiały do biografii genealogii i heraldyki polskiej*, red. S. Konarski, t. 5, Buenos Aires–Paryż 1971, s. 35; *Album armorum nobilium Regni Poloniae. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, oprac. B. Trelińska, Lublin 2001, s. 368–369, nr 1002; M. Wagner, *Trewani*, s. 270.

⁹⁰⁸ Procedurę kończyło wydanie dyplomu indygenatu. Syntetycznie zagadnienia te omawia: T. Szulc, *Praktyka indygenacyjna w szlacheckiej Rzeczypospolitej w świetle konstytucji sejmowych i instrukcji sejmikowych w latach 1588–1793*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 115 (2020), s. 109–131 (tam wcześniejsza literatura i podstawa źródłowa). Wśród przesłanek do uzyskania indygenatu wymieniony badacz wskazuje: formalne (wywód szlachectwa, przysięgę wierności, wyznanie wiary katolickiej, opłatę stemplową) i materialne (przeniesienie się do Rzeczypospolitej, nabycie dóbr ziemskich) (ibidem, s. 117).

⁹⁰⁹ *Volumina Constitutionum*, t. 4, vol. 2, s. 217.

natomiast ojciec Giovanni zastąpił jako architekt Zygmunta III i Władysława IV, a ponadto miał uczestniczyć w wyprawie na Smoleńsk, gdzie został niebezpiecznie postrzelony w dłoń. W dyplomie znalazła się również wzmianka na temat pochodzenia Elisabetty ze sławnej rodziny Cannagów z Lugano, a także o uczestnictwie Franciszka w bitwie pod Beresteczkiem⁹¹⁰.



II. 37. Treść indygenatu Franciszka Trevana z 20 IV 1662 wpisana do Metryki Koronnej

Na podstawie konstytucji z r. 1641 ciężar udowodnienia szlacheckiego pochodzenia spoczywał na kandydacie zobowiązanym do przedstawienia na sejmie autentyczne dokumenty potwierdzające jego rodowód wystawione w kraju ojczystym⁹¹¹. Z zaprezentowanego materiału wynika, że Trevano takowe dostarczył, jednak zestawienie faktów genealogicznych zawartych w konstytucji sejmowej oraz dyplomie indygenatu z innymi, potwierdzonymi

⁹¹⁰ AGAD, MK, sygn. 203, k. 76v.

⁹¹¹ *Volumina Constitutionum*, t. 4: 1641–1668, vol. 1: 1641–1658, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2014, s. 18–19; T. Szulc, *Praktyka*, s. 118.

źródłowo informacjami, ujawnia szereg rozbieżności. Wynikają one z celowego działania Franciszka, który na etapie starań o indygenat posłużył się dokumentami, w których pominięto najwyraźniej niewygodne dla niego szczegóły, aby w ten sposób wzmocnić podstawę decyzji o uznaniu jego szlachectwa. O tym, że działał z premedytacją przemawia fakt, że już po uzyskaniu indygenatu oblatował w grodzie krakowskim świadectwo swojego pochodzenia, jednak nie to, którym wylegitymował się na etapie starań o indygenat, a późniejsze, wystawione w Lugano dopiero 27 lipca 1663⁹¹². Okoliczność ta pozwala sądzić, że Franciszek doskonale orientował się w swojej genealogii oraz miał świadomość, że niektóre fakty z biografii jego przodków lepiej przemilczeć, gdyż nie wpisują się one w rozumienie szlachectwa w Rzeczypospolitej.

Jak wykazano dziadem ojczystym Franciszka był poborca podatkowy i prokurator Lugano Battista, którego w wywodzie genealogicznym z dyplomu indygenatu zastąpiono żołnierzem Witem służącym jakoby królom francuskim. Trevano przypuszczalnie znał personalia oraz wykonywaną przez swojego dziada profesję, o czym mówił mu najpewniej jeszcze jego ojciec, choć wiedzę na ten temat mógł także bez większego problemu uzyskać od krewnych żyjących w Ticino. Jednak skoro w Polsce o nadaniu indygenatu decydowały zasługi cywilne lub wojskowe, a Franciszek mógł wylegitymować się raczej tylko tymi drugimi, to postanowił on stworzyć wrażenie, że jego służba wojskowa stanowiła kontynuację tradycji rodzinnych sięgających dziada Wita. Z kolei zmyślony fakt, że służył on królom francuskim wydaje się odzwierciedlać profrancuskie nastawienie Franciszka przejęte od jego patronów: Łukasza Opalińskiego oraz Władysława Morsztyna. Niewykluczone, że na orientację polityczną Trevana wpłynęła także wizyta w kopalni soli w Wieliczce królowej Ludwiki Marii Gonzagi w r. 1661, akurat w czasie, kiedy był on podżupkiem, a zatem na etapie starań o indygenat⁹¹³.

Zastanawia jednak wybór imienia dokonany przez Franciszka dla jego zmyślonego dziada ojczystego, ponieważ imię Wit nie występuje u włoskich Trevanów, a ponadto jest niezwykle rzadkie u przedstawicieli innych rodzin żyjących w Ticino w XVI czy XVII w. Szczególny kult dla św. Wita, będącego patronem górników, Franciszek mógł zyskać w czasie bycia podżupkiem wielickim. Ponadto aż trzech z czterech jego synów urodziło się blisko 15 czerwca, czyli dnia wspomnienia liturgicznego tego świętego, co również mogło przyczynić

⁹¹² ANK, CCRel., sygn. 737, s. 2673–2675, pod datą 8 XI 1664.

⁹¹³ Ł. Rzepka, *Słynne osobistości zwiedzające kopalnię wielicką w latach 1774–1974*, [w:] *Studia i materiały do dziejów żup solnych w Polsce*, t. 27, Wieliczka 2011, s. 106.

się do specjalnej czci św. Wita w interesującej nas rodzinie⁹¹⁴. Trevano wybrał zresztą tego świętego na drugiego patrona jednego z synów. Przypomnijmy, że Jana Wita ochrzczono 23 czerwca, a zważywszy na odświętny charakter jego chrztu, do którego rodzina z pewnością odpowiednio się przygotowała (co wymagało czasu) ze względu na osobę matki chrzestnej – żony marszałka nadwornego koronnego, nie można wykluczyć, że chłopiec urodził się w dniu św. Wita. Przypuszczalnie w tym synu Franciszek pokładał największe nadzieje na przedłużenie trwania rodziny w Rzeczypospolitej, a zatem „nadając” swojemu dziadowi ojczystemu drugie imię syna chciał ugruntować mityczne tradycje wojskowe Trevanów, do których w przyszłości ten mógłby się odwoływać.

W poprzednim rozdziale sygnalizowano, że architekt Giovanni nie wziął zapewne udziału w oblężeniu Smoleńska w l. 1609–1611 oraz wykluczono jego udział w kampanii Władysława IV w l. 1633–1634. Jednak Franciszek postanowił ubarwić biografię ojca, czyniąc z niego wiernego sługę Wazów, który przelał swoją krew za Rzeczpospolitą, co miało jeszcze bardziej podkreślić rzekome tradycje wojskowe rodziny. Niewykluczone, że informację o zranieniu ojca w dłoń Franciszek wprowadził do jego życiorysu na kanwie własnych doświadczeń z r. 1644, kiedy to sam został poszkodowany, o czym była już mowa.

Jedną z ciekawszych decyzji, jakie Franciszek podjął na drodze do uzyskania indygenatu, choć nie tak ważną jak już omówione, jest wybór miejscowości, z której postanowił się pisać – Cassaragi (Cassarate). Choć Trevanowie istotnie posiadali w tej wsi ziemię oraz prawo patronatu do znajdujących w niej oratoriów, to jednak głównym ośrodkiem ich życia było Lugano, a większy majątek Battisty i Giovanniego Trevanów znajdował się w Stabio. Najwyraźniej Franciszek wolał nie eksponować miejskich tradycji rodzinny, a tym bardziej profesji swoich przodków, bowiem te, w Polsce nie świadczyły o szlacheckim pochodzeniu. Przypuszczalnie dążył również do zatarcia tego etapu własnego życia, w którym zajmował się handlem, przyjął prawo miejskie i ożenił się z krakowską mieszczką, do tego wywodzącą się z rodziny piekarzy i rzeźników. Ponadto po otrzymaniu indygenatu musiał porzucić nieszlacheckie zajęcia, bo w przeciwnym razie groziła mu jego utrata⁹¹⁵. Postanowił zatem wrócić do XV i XVI-wiecznej tradycji, a zatem do czasów, gdy Trevanowie pisali się z Cassarate. Wzmacnia to wyrażone już przypuszczenie, że Franciszek doskonale orientował się w swojej genealogii oraz historii rodziny, lecz postanowił je zmodyfikować w korzystny dla siebie sposób.

⁹¹⁴ Zob. U. Janicka-Krzywda, *Patron– atrybut–symbol*, Poznań 1993, s. 128.

⁹¹⁵ T. Szulc, *Praktyka*, s. 127.

Należy jeszcze dodać, że sejm, na którym uznano szlachectwo oraz potwierdzono herb Trevanów ochraniały dwa regimenty prywatnego wojska (około 1 100 ludzi) marszałka nadwornego koronnego Łukasza Opalińskiego, który także wydał Franciszkowi dyplom indygenatu⁹¹⁶. Ponadto wśród sygnatariuszy tego dokumentu znaleźli się m.in. cześnik koronny i starosta błoński Jan, syna marszałka nadwornego koronnego Łukasza Opalińskiego⁹¹⁷ oraz referendarz koronny Jan Andrzej Morsztyn, brat stryjeczny bachmistrza wielickiego Władysława. Niewykluczone, że starania Trevana o potwierdzenie zagranicznego szlachectwa wpierał także inny sygnatariusz dyplomu – Stanisław Potocki, wówczas wojewoda krakowski, a w niespokojnych latach powstania Chmielnickiego zasłużony uczestnik bitwy pod Zborowem oraz, podobnie jak Trevano, pod Beresteczkiem⁹¹⁸.

Kończąc wątek indygenatu Franciszka należy jeszcze podać jeden drobny, lecz interesujący szczegół. Otóż na sejmie w r. 1662 nakazano, aby ci, którzy nie w pełni uczynili zadość obowiązkowi udowodnienia swojego szlachectwa dopełnili go na następnym sejmie⁹¹⁹. O tym, że przypadki takie się zdarzały świadczy fakt, podniesienia tej kwestii przez sejmik proszowski w r. 1659⁹²⁰. Trudno przesądzić, czy również Trevanowi zarzucono niedostateczne udokumentowanie swojego pochodzenia, choć ewentualności tej nie można wykluczyć. W każdym razie Franciszek uzyskał stosowne świadectwo, które wystawiono w Lugano 27 lipca 1663. W dokumencie tym zamieszczono prawdziwe informacje na temat jego przodków⁹²¹.

Po śmierci Łukasza Opalińskiego († 1662) i Izabelli z Tęczyńskich († 1667) ich majątek odziedziczyli synowie, którzy w r. 1668 dokonali podziału dóbr⁹²². Brzoskwinia i część Nielepic z folwarkami przypadły najstarszemu z synów, Janowi (około 1640–1682), cześnikowi koronnemu⁹²³, który stał się kolejnym patronem Franciszka.

⁹¹⁶ AGAD, MK, Sigillata, sygn. 5, k. 87v (źródło to ze starą paginacją podano w: *Album armorum*, s. 369. Wymienia je także M. Wagner (idem, *Trewani*, s. 270), jednak bez wskazania na osobę wydawcy dyplomu). Zob. S. Grzeszczuk, *Opaliński Łukasz*, s. 94.

⁹¹⁷ *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992, s. 35, nr 80.

⁹¹⁸ AGAD, MK, sygn. 203, k. 77v; zob. A. Przyboś, *Potocki Stanisław*, [w:] *PSB*, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1984, s. 140–151.

⁹¹⁹ *Volumina Constitutionum*, t. 4, vol. 2, s. 217; T. Szulc, *Praktyka*, s. 118.

⁹²⁰ T. Szulc, *Praktyka*, s. 118.

⁹²¹ ANK, CCRel., sygn. 737, s. 2673–2675, pod datą 8 XI 1664. M.in. wskazano, że jego dziadem ojczystym był poborca podatkowy Battista, a także podano, że rodzina posiadała prawo patronatu do oratoriów w Cassarate.

⁹²² Zob. J. Pielas, *Podział latyfundiów Łukasza Opalińskiego, marszałka nadwornego koronnego z lat 1668–1670*, [w:] *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 153–174.

⁹²³ *Urzednicy centralni*, s. 35, 190; S. Grzeszczuk, *Opaliński*, s. 95; J. Pielas, *Podział latyfundiów*, s. 159–162.

Dnia 23 lipca 1668 Trevano brał udział w sejmiku przedsejmowym województwa krakowskiego w Proszowicach poprzedzającym nadzwyczajny sejm walny w Warszawie z 27 sierpnia 1668 (sejm abdykacyjny), a w następnym roku podpisał elekcję Michała Korybuta Wiśniowieckiego⁹²⁴. Ostatnia wzmianka na jego temat pochodzi z 4 grudnia 1669. Wówczas w Krakowie wraz z Janem Franciszkiem Madernim skwitował z administracji dóbr opiekunów swoich przyrodnych sióstr⁹²⁵. Nie wiadomo, kiedy dokładnie zmarł. Z lakonicznego wpisu odnoszącego się do pogrzebu jego córki Agnieszki wynika, że żył jeszcze 3 maja 1671, natomiast 29 lipca 1672 jego żonę odnotowano już jako wdowę⁹²⁶.

Śmierć Trevana wywarła znaczny wpływ na dalsze losy jego rodziny, a obowiązek dalszego wychowania oraz zapewnienia przyszłości synów spoczął na Annie, która do końca życia pozostała wdową. Zapewne w tym czasie najmłodszy syn Karol był już przeznaczony do stanu duchownego i przebywał na dworze Opalińskich w Rytwianach, natomiast starszy Jan pozostawał przy matce, wspierając jej energiczną politykę majątkową.

Dnia 29 lipca 1672 w Krakowie wdowa po Franciszku zawarła z Józefem i Marianną Karniskimi umowę pod zakładem 10 000 złp⁹²⁷. Wspomniany kontrakt dotyczył kupna wsi Niegoszowice w powiecie krakowskim z dworem, ponieważ 20 stycznia następnego roku Karniscy oraz Trevanowa spisali umowę przenoszącą własność⁹²⁸. Najwyraźniej Anna postanowiła kupić tę wieś, gdyż chciała uczynić z niej siedzibę rodzinną, co zresztą było posunięciem w pełni zrozumiałym, skoro nadal trzymała część graniczących z Niegoszowicami Nielepic⁹²⁹. W rejestrze poborowym z r. 1680 z Niegoszowic (wykazanych jako własność Firlejów) oddano pobory z półtora łanu ziemi, dwóch młynów (zapewne na rzece Rudawie) oraz z jednej zagrody z rolą, płacąc 90 złp⁹³⁰. I choć wspomniane źródło zapewne nie odzwierciedla w pełni ówczesnych stosunków osadniczych i gospodarczych,

⁹²⁴ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 3: 1661–1673, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1959, s. 216; *Elektorowie królów Władysława IV., Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III.*, oprac. J. Dunin-Borkowski, M. Dunin-Wąsowicz (Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie, t. 1), Lwów 1910, s. 234.

⁹²⁵ ANK, AMK, Cons., sygn. 466, s. 955.

⁹²⁶ APM, Liber defunctorum (1670–1737), k. 4v; ANK, CCI, sygn. 299, s. 2300.

⁹²⁷ Ibidem, s. 2299–2301.

⁹²⁸ ANK, CCI, sygn. 300, s. 143–148. Dobra ta wdowa po Franciszku objęła trzy dni później (ANK, CCRel., sygn. 751, s. 99–100, pod datą 24 I 1673. J. i M. Michalewiczowie podali, że Anna, wdowa po Franciszku Trevanim była właścicielką Niegoszowic w l. 1685–1689 (eidem, *Liber beneficiorum et benefactorum Universitatis Jagellonicae in saeculis XV–XVIII*, t. *Fundationes pecuniariae Universitatis Jagellonicae in saeculis XV–XVIII*, Kraków 1999, s. 599, nr 1072 (fundacja kanonika Jana Komeckiego z r. 1704). K. Follprecht podała, że „w 1678 r. jako ich [Niegoszowic–P.J.J] właścicielka w księgach grodzkich krakowskich wzmiankowana jest Anna Trevani, wdowa po Franciszku” (eadem, „*Wieś Niegoszowice*”, s. 119). Na poparcie swoich słów badaczka podała adres źródłowy z krakowskich ksiąg grodzkich, jednak z r. 1685 [sic!–P.J.J] oraz wsparła się wypisami Żegoty Paulego z ksiąg relacyjnych (BJ, rkps. 5349, t. 1, s. 839).

⁹²⁹ ANK, CCRel., sygn. 761, s. 99–100, pod datą 1 X 1680.

⁹³⁰ *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680*, s. 32.

to jednak nie zmienia to faktu, iż dobra te nie należały do największych oraz szczególnie dochodowych. Zapewne z tego względu Trevanowa szukała okazji, aby na drodze kupna bądź dzierżawy powiększyć areał, którym dysponowała. W tym świetle należy widzieć także chęć zakupu przez nią od Wojciecha Kochańskiego, położonych niedaleko Niegoszowic, wsi Brzezie i Ujazd w r. 1675⁹³¹. Do transakcji finalnie jednak nie doszło, ponieważ potencjalnemu sprzedawcy nie udało się na czas zakończyć spraw spadkowych związanych z tymi dobrami, dlatego w r. 1676 Kochański zwrócił Annie otrzymany od niej zadatek (1 000 złp)⁹³².

W tym czasie wdowa po Franciszku musiała zadbać o przyszłość dorastającego Jana, a także myśleć o jego ożenku. Zapewne z tego względu około r. 1678 rozpoczęła zabiegi u króla mające doprowadzić do przekazania synowi dożywocia na dobrach zieloneckich. Dnia 30 sierpnia 1678 Jan III Sobieski wystawił stosowny konsens, a 8 lutego następnego roku matka ustąpiła Janowi Trevanowi swoje prawo do tego majątku⁹³³.

Kolejny rok przyniósł Annie i jej synom poza żałobą, związaną ze śmiercią przyrodniego rodzeństwa Trevanowej (brata Jakuba oraz siostry Agnieszki) także wymierne korzyści finansowe oraz rozwiązanie spraw majątkowych po Gronkowskich. W swoim testamencie Jakub umorzył Annie i jej synom zaciągniętą u niego pożyczkę (4 000 złp), rekompensując w ten sposób wartość udziałów Trevanowej w kamienicy przy ul. Floriańskiej 28B. Z kolei Agnieszka „z miłości wrodzonej siostrzeńskiej” zapisała Annie „drugą połowę kamienicy macierzyńskiej naszej własnej na Szpitalnej ulicy stojącej ze wszystkimi sprzętami domowymi”⁹³⁴, a ponadto 1 000 złp w gotówce oraz pierścień wysadzany diamentami. Drobne przedmioty ze srebra otrzymali także Jan i Karol, aby pamiętać, że od ciotki „za żywota siła dobrego [...] zażywali i dobrodziejstwa”⁹³⁵.

W r. 1680 rozgorzał spór między właścicielką Niegoszowic, a zarządcą (niejakim Tomaszem Żelazowskim) pobliskich Aleksandrowic należących do ówczesnego stolnika krakowskiego Franciszka Korycińskiego. Z zeznań przed krakowskim urzędem grodzkim

⁹³¹ ANK, CCRel., sygn. 754, s. 1314–1316, pod datą 13 XII 1675. Według rejestru poborowego z r. 1680 ze wsi Brzezie Wojciecha Kochańskiego płacono 147 złp i 18 gr za cztery i pół łana ziemi, dwie zagrody z rolami, jednego czynszownika, jedną komorę z bydłem, a dwie bez, natomiast z Ujazdu 72 złp jedynie za dwa łany ziemi (*Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680*, s. 23–24).

⁹³² ANK, CCI, sygn. 305, s. 161–162, pod datą 14 IV 1676.

⁹³³ ANK, CCRel., sygn. 758, s. 1535–1538; obłata pod datą 20 IX 1678; ANK, CCI, sygn. 309, s. 333–335.

⁹³⁴ ANK, AMK, Scab., sygn. 40, s. 465; pod datą 19 VI 1679. Udział w połowie kamienicy przy ul. Szpitalnej 9 miała także Julianna Awendykowa (wnuczka piekarza Jana Gronkowskiego), jednak spłaciła Agnieszkę jeszcze za jej życia. Ponadto Awendykowa i jej syn Franciszek otrzymali część ruchomości Gronkowskiej oraz należącą do niej kamienicę przy ul. Grodzkiej 51. Dnia 11 III 1680 Anna Trevanowa skwitowała Awendykową ze wszelkich rozliczeń wynikających z testamentów swojego przyrodniego rodzeństwa, a ta ustąpiła jej swój udział w kamienicy przy ul. Szpitalnej 9 (ANK, AMK, Cons., sygn. 468, s. 792–793).

⁹³⁵ ANK, AMK, Scab., sygn. 40, s. 465–468.

wyłania się barwny obraz energicznej Anny Trevanowej. Gdy dowiedziała się, że konie stolnika wtargnęły na łąki, które uważała za swoją własność, zarekwirowała je i zaprzęgała do prac polowych. Ponadto wysłała uzbrojonych poddanych, aby ci zwieźli z łąk sąsiada siano dla zatrzymanych zwierząt⁹³⁶. Podłożem konfliktu mogła być niechęć Trevanowej do Korycińskiego wynikająca z faktu, że wcześniej wieś ta należała do Gołuchowskich, z którymi niebawem Trevanowie mieli skolidować się przez małżeństwo Jana. Nic nie wskazuje, aby w czasie, gdy to Gołuchowscy posiadali Aleksandrowice dochodziło do sporów sąsiedzkich. Sytuacja zmieniła się jednak, gdy wieś tę kupił Franciszek Koryciński, a do kolejnego zatargu, o doszło w r. 1689.

Najwyraźniej niepowodzenia związane z zakupem wsi Brzezcie i Ujazd zmusiły Trevanową do szukania innych możliwości zwiększenia potencjału gospodarczego. W tym kontekście należy rozpatrywać umowę dzierżawy wsi Garlica i Pękowice w powiecie krakowskim⁹³⁷, jaką zawarła w Krakowie 6 marca 1682 z braćmi Wojciechem, Michałem i Andrzejem Karolem Dąbskimi. Nie wiadomo czy wspomniany kontrakt był pierwszym, czy kolejnym. Wdowa po Franciszku mogła przecież już wcześniej dzierżawić te wsie. W każdym razie, zapewne ze względu na śmierć Andrzeja Karola Dąbskiego, jego bracia skrócili zwyczajowy czas dzierżawy, a Jan Trevano 11 marca 1684 w imieniu swojej matki skwitował pozostałych braci z umowy⁹³⁸.

Wraz ze śmiercią Agnieszki Gronkowskiej w r. 1679 Anna straciła możliwość korzystania z jej kamienicy przy ul. Grodzkiej 51, która przypadła rodzinie Awendyków. Najwyraźniej własność nieruchomości przy ul. Szpitalnej 9 nie satysfakcjonowała w pełni Trevanowej, co nie dziwi, gdy weźmie się pod uwagę niski prestiż związany z lokalizacją tego budynku, a także zapewne wciąż żywą pamięć o dotychczasowych właścicielach. Zatarcie świadomości o pochodzeniu Jana i Karola po kądzieli z rodziny piekarzy i rzeźników mogło mieć dla należących już do stanu szlacheckiego Trevanów pewne znaczenie. Jeszcze w r. 1683 wdowa po Franciszku rozpoczęła w Krakowie poszukiwania innej nieruchomości. Dnia 15 lipca tego samego roku zawarła umowę z aptekarzem Stanisławem Chudzińskim na zakup narożnej kamienicy przy ul. Grodzkiej 37 w Krakowie zwaną Pipanowską⁹³⁹. Transakcję

⁹³⁶ ANK, CCRel., sygn. 761, s. 2477–2480, pod datą 1 X 1680.

⁹³⁷ W rejestrze poborowym z r. 1680 na części wsi Garlica i Pękowice odnotowano Jana Szydłowskiego. Płacono wówczas z Garlicy 280 złp i 24 gr, zaś z Pękowic 277 złp i 6 gr za „1½ łanu f. 54, 1 łanu ziemiańskiego f. 18, 4 zagród z rolami f. 28 g. 24, 1 zagrody bez roli f. 4 g. 24, 1 komory z bydłem f. 9 g. 18, 3 komor bez bydła f. 7 g. 6, 7 kół dorocznych f. 100 g. 24, 2 kół stępnych f. 36, 1 folusza f. 18” (*Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680*, s. 21).

⁹³⁸ ANK, CCI, sygn. 317, s. 1496–1497.

⁹³⁹ ANK, AMK, Cons., sygn. 470, s. 152.

jednak opóźniła śmierć właściciela. Zapewne z tego względu Anna 11 marca 1684 pożyczyła Annie wdowie po Aleksandrze Januszewiczu kwotę 4 380 złp, a po jej zwrocie 9 czerwca kupiła od Katarzyny, córki zmarłych Mikołaja i Zuzanny Pipanów (wdowy po Chudzińskim) wspomnianą nieruchomość za kwotę 5 300 złp⁹⁴⁰ (il. 38).



Il. 38. Kamienica przy ul. Grodzkiej 37 w Krakowie należąca do Trevanów w l. 1684–1717

Pewne światło na architekturę oraz dyspozycję wnętrza kamienicy przy ul. Grodzkiej 37 w czasach, gdy należała ona do Trevanów, a zatem przed gruntownej przebudowy w 2. połowie XVIII w., rzuca lustracja z r. 1726⁹⁴¹. Do budynku, posiadającego obszerne piwnice, prowadziło z ul. Grodzkiej wejście zlokalizowane przy murze z sąsiednią kamienicą

⁹⁴⁰ ANK, CCI, sygn. 317, s. 1494–1496, pod datą 11 III 1684; ANK, CCI, sygn. 318, s. 2167–2168, pod datą 10 V 1684; ANK, AMK, Cons., sygn. 470, s. 152–154. Nieruchomość ta była obciążona trzema zapisami na łączną sumę 2 000 złp (1 000 złp dla kaznodziei katedry na Wawelu, 500 złp dla plebana z kościoła pw. św. Szczepana w Krakowie oraz 500 złp w gestii magistratu krakowskiego na posag dla ubogich panien).

⁹⁴¹ Kamienica była gruntownie restaurowana przez Mikołaja Pipana w l. 50. XVII w., a zatem można domniemywać, że jej stan w momencie transakcji w r. 1684 był nienajgorszy.

(nr 35), natomiast wjazd na niewielkie podwórko znajdował się od ul. Poselskiej. Na parterze mieściła się zapewniająca komunikację sień oraz sklepione pomieszczenia wynajmowane za czasów Trevanów na działalność handlową⁹⁴². Na piętrze znajdowały się pokoje mieszkalne z ceglana posadzką oraz drewnianymi stropami, ogrzewane piecami kaflowymi i kominkami, a także kuchnia⁹⁴³.

Zakup wspomnianej nieruchomości nie był w tym czasie jednak najważniejszym wydarzeniem w życiu Anny Trevanowej. W r. 1684 uczestniczyła najpewniej w święceniach subdiakonatu (1 kwietnia) i diakonatu (23 kwietnia) najmłodszego syna Karola oraz cieszyła się perspektywą jego przyspieszonych święceń kapłańskich⁹⁴⁴. Ponadto w lecie jej starszy syn Jan ożenił się z Marianną Gołuchowską, o czym szerzej w kolejnym podrozdziale. Wymienione uroczystości nadszarpnęły budżet wdowy po Franciszku, czego konsekwencją było nieznaczące zadłużenie Niegoszowic w r. 1685 na łączną sumę 4 000 złp⁹⁴⁵.

W r. 1689 ponownie rozgorzał spór graniczny między Trevanową, a kasztelanem braclawskim Korycińskim, który nie czekając na wyrok Trybunału Koronnego w Lublinie, pod nieobecność sąsiadki, 14 czerwca, wysłał na łąki między Niegoszowicami a Kleszczowem uzbrojonych ludzi, aby ci wykopali fosę, zaznaczając w ten sposób według niego faktyczny przebieg granicy między ich dobrami. Na miejsce sporu udał się ks. Karol Trevano, jednak szybko zakończył swoją interwencję, gdy poddani Korycińskiego zagrozili mu śmiercią. Po tych wydarzeniach konflikt przebiegał w sposób typowy dla tego rodzaju spraw. Wydaje się, że winny był jednak kluczący w sprawie Koryciński nierespektujący korzystnego dla Trevanowej wyroku Trybunału Koronnego⁹⁴⁶. Aż do śmierci dziedziczki Niegoszowic nie udało się ostatecznie zażegnać sporu, który wraz ze sprzedażą wsi w r. 1697 przeszedł na jej nowego właściciela⁹⁴⁷.

⁹⁴² Np. w r. 1685 w kamienicy mieszkał kupiec korzenny nijaki Zeydel, a w r. 1696 winiarz Józef Rusnakowicz.

⁹⁴³ A. Chmiel, *Domy krakowskie: ulica Grodzka*. Cz. 2, s. 98–113. O dyspozycji wewnątrz drugiej kondygnacji nie sposób powiedzieć nic więcej, ponieważ w r. 1726 pomieszczenia te były zrujnowane.

⁹⁴⁴ *Acta Nuntiatorum Polonae*, t. 34: *Opitius Pallavicini (1680–1688)*, vol. 8: (1 I 1684–30 VI 1684), wyd. M. Domin, Kraków 2015, s. 257, nr 2762.

⁹⁴⁵ Trevanowa pożyczyła następujące sumy: 2 000 złp od ks. Wojciecha Łańcuckiego, archidiakona z kolegiaty pw. Wszystkich Świętych w Krakowie (ANK, CCI, sygn. 319, s. 146–152, pod datą 26 I 1685), 1 000 złp od ks. Jana Dobrzyckiego, kanonika z kościoła Mariackiego w Krakowie (ANK, CCI, sygn. 319, s. 152–157, pod datą 26 I 1685) oraz 1 000 złp od ks. Jana Mazurkiewicza, altaryzisty ołtarza pw. św. Anny z parafii pw. św. Kazimierza w Rybnej (ANK, CCI, sygn. 319, s. 264–269, pod datą 6 II 1685). Dnia 9 II 1685 Anna przeniosła zabezpieczenie ostatniej z wymienionych sum na Niegoszowice (ANK, AMK., Cons., sygn. 470, s. 371–372).

⁹⁴⁶ ANK, CCRel., sygn. 773, s. 700–702, pod datą 17 VI 1689, s. 765–766, pod datą 28 VI 1689, s. 838–841, pod datą 12 VII 1689, s. 986–988, pod datą 17 VII 1689, s. 1317–1323, pod datą 24 X 1689, s. 1327–1332, pod datą 25 X 1689, s. 1335–1340, pod datą 27 X 1689, s. 1400–1404, pod datą 15 XI 1689.

⁹⁴⁷ ANK, CCI, sygn. 336, s. 1004–1006, pod datą 23 III 1697.

Zapewne w l. 90 XVII w. sędziwa już Trevanowa postanowiła zbudować w Niegoszowicach obok starego dworu, nowy⁹⁴⁸. Inwestycji tej jednak nie ukończyła. Zmarła w swoim majątku przed 11 kwietnia 1695⁹⁴⁹, a po jej pogrzebie Karol i Jan zaczęli walczyć o spadek.

Starszy z braci przez lata utrzymywał z matką dobre relacje, jednak był nieobecny w Niegoszowicach, gdy umierała. Sytuację tę wykorzystał ks. Karol, który jako dzierżawca rodzinnej wsi oraz syn właścicielki miał dostęp do jej dokumentów, a wśród nich do umowy z 23 maja 1684⁹⁵⁰ zawartej między matką a podczaszym dobrzyńskim Karolem z Gołuchowa Gołuchowskim pod zakładem 25 000 złp. Wówczas najpewniej Anna wystawiła Janowi zobowiązanie na wspomnianą sumę, aby ten mógł po ślubie oprawić posag i wiano żony, jednak finalnie pieniędzy tych mu nie wypłaciła, a mimo to syn ją z nich skwitował⁹⁵¹. Do kwoty tej ks. Karol dołożył jeszcze 2 830 złp tytułem innych rozliczeń i ułożył testament, w którym Trevanowa wydziedziczyła Jana, bowiem ten miał już jakoby odebrać część należnego mu majątku. Aby ukryć fałszerstwo kazał słudze, niejakiemu Stanisławowi Drapczyńskiemu, przepisać dokument, który bez uprzedniego odczytania oraz obecności świadków umierająca podpisała. O całej tej sytuacji Jan dowiedział się dopiero po pogrzebie matki od wysłanników brata.

Początkowo starszy z Trevanów chciał rozwiązać sporne kwestie polubownie, uciekając się do rozjemców wybranych spośród przyjaciół rodziny. Na propozycję tę nie przystał jednak ks. Karol i pewnie dlatego 11 kwietnia Jan zdecydował się siłą wtargnąć do rodzinnej kamienicy w Krakowie, skąd wziął różne przedmioty, w tym te należące do brata oraz jego dłużników. Ponadto niecałe dwa tygodnie później najechał zbrojnie Niegoszowice, zabrał z dworu wszelkie ruchomości, zmusił poddanych ks. Trevana do posłuszeństwa i wywiózł płody rolne.

⁹⁴⁸ Możliwe, że budowa była związana z dzierżawą części Niegoszowic przez ks. Karola Trevana (ANK, CC, Decreta officii, sygn. 1395, s. 2584–2589, pod datą 29 VIII 1695).

⁹⁴⁹ Ibidem, s. 2587. Anna Trevanowa zmarła najpewniej we dworze niegoszowickim, stąd można domniemywać, że została pochowana w kościele parafialnym pw. Wszystkich Świętych w Rudawie. W najstarszej księdze zmarłych tej parafii (Archiwum Parafii pw. Wszystkich Świętych w Rudawie, Liber mortuorum, 1622–1748) brak jednak metryk z l. 1692–1697 (zob. ibidem, s. 64; zob. także: M. Wyżga, *Księgi metrykalne Parafii Wszystkich Świętych w Rudawie pod Krakowem*, „Małopolska: regiony, regionalizmy, małe ojczyzny”, 13 (2011), s. 165–188). Jeszcze w grudniu 1695 wnętrza jednej z części nowego dworu były wciąż niewykończone. W akcie podziału dóbr zapisano: „w nowym budynku [dworze–P.J.J] nie dostaje pieca, okien” (ANK, CCRel., sygn. 779, s. 2337, pod datą 10 XII 1695).

⁹⁵⁰ Z treści skwitowania Anny przez syna Jana wynika, że umowa, którą zawarła z Karolem Gołuchowskim nigdy nie została oblatowana w księgach sądowych (ANK, CCI, sygn. 319, s. 332–333, pod datą 10 II 1685).

⁹⁵¹ Ibidem.

W międzyczasie bracia wzajemnie pozwali się do krakowskiego sądu grodzkiego. Z przebiegu tych postępowań wiadomo, że zarzuty stawiane przez Jana ks. Karolowi były prawdziwe, a na dodatek to młodszy z Trevanów prowadził rozrzutny styl życia, a jego długi musiała regulować matka oraz starszy brat⁹⁵². Finalnie podział majątku nieruchomego po zmarłych Franciszku i Annie Trevanach odbył się 5 grudnia 1695 we dworze niegoszowickim⁹⁵³. W pierwszym dziale, przypadłym Janowi, znalazł się jeden chłop z czterema końmi i bydłem, czterech zagrodników, dwóch chałupników oraz jedna niedawno zbudowana chałupa z komornikiem. Z zabudowań otrzymał on połowę nowego i starego dworu z niepodpiwniczoną kuchnią, a ponadto ogród, browar, spichlerz, stajnie, stodołę, szopę oraz grunt przeznaczony na zbudowanie nowej obory i folwarku. Ks. Karol dostał taką samą liczbę poddanych z wyjątkiem jednego komornika, drugą połowę dworów z podpiwniczoną kuchnią oraz „folwark z oborą całą i zupełną, chlewami, okołami, także stajniami przy tym folwarku zostającymi”⁹⁵⁴. Ponadto sad, drugi spichlerz i większą stodołę z brogami. Ze względu na konieczność wyrównania wartości działów Jan miał dopłacić ks. Karolowi 400 złp, a ponadto 6 000 złp. Niegoszowice były obciążone na łączną kwotę 4 000 złp⁹⁵⁵. Jeszcze przez pewien czas bracia nie mogli dojść do porozumienia w sprawie podziału majątku⁹⁵⁶, jednak o dalszych rozliczeniach między Trevanami będzie mowa w kolejnym podrozdziale.

Najmłodszy syn architekta Giovanniego z małżeństwa z Santiną na chrzcie świętym, który odbył się w katedrze na Wawelu 23 lutego 1640 otrzymał imię Jan, a jego rodzicami chrzestnymi zostali Jan (Paweł) Cellary oraz Justyna Małgorzata, żona wielkorządcy krakowskiego Zygmunta Opackiego⁹⁵⁷ (il. 39).

Po śmierci ojca, 30 grudnia 1642, król Władysław IV wyznaczył na jego opiekunów Marka Antoniego Moriconiego oraz Grzegorza Puczka, zastąpionego rok później przez Ferdynanda Moriconiego⁹⁵⁸. W dzieciństwie i wczesnej młodości Jan mieszkał, zapewne z matką oraz siostrami, w kamienicy przy ul. Kanoniczej, aż do czasu opuszczenia przez nie Krakowa. W późniejszym okresie mógł dorastać w rodzinie przyrodniego brata Franciszka

⁹⁵² ANK, CCRel., sygn. 779, s. 849–853, pod datą 11 V 1695; ANK, CC, Decreta officii, sygn. 1395, s. 1612–1616, pod datą 6 VI 1695, s. 1771–1776, pod datą 7 VI 1695, s. 2257–2265, pod datą 5 VII 1695, s. 2584–2589, pod datą 29 VIII 1695, s. 2580–2589, pod datą 29 VIII 1695, s. 2697–2700, pod datą 31 VIII 1695.

⁹⁵³ ANK, CCRel., sygn. 779, s. 2330–2341, pod datą 10 XII 1695. O podziale Niegoszowic między braci Trevano pisali: K. Follprecht, „*Wieś Niegoszowice*”, s. 119–120; J. Pielas, *Podziały majątkowe*, s. wg. indeksu. Akt podziału spisał Jan Trevano. Ze względu na porę roku nie dokonano podziału gruntów, którego termin naznaczono na wiosnę 1696 (ANK, CCRel., sygn. 779, s. 2334, 2336).

⁹⁵⁴ ANK, CCRel., sygn. 779, s. 2337.

⁹⁵⁵ Ibidem, s. 2330–2341.

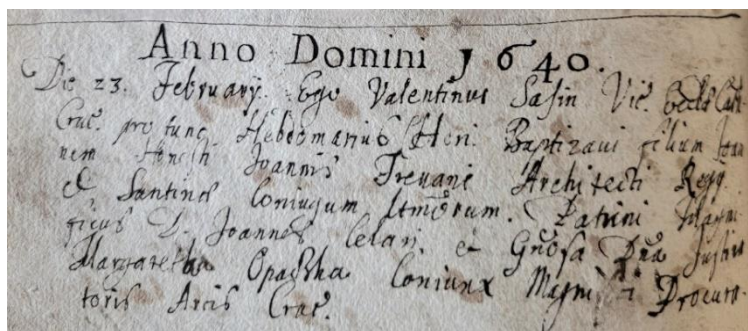
⁹⁵⁶ ANK, CCRel., sygn. 779, s. 2415–2416, pod datą 19 XII 1695.

⁹⁵⁷ AiBKkk, sygn. KM 1598–1699, k. 40v.

⁹⁵⁸ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 599–601.

w Brzozkwini⁹⁵⁹ lub w Krakowie. Nie wiadomo nic na temat jego wykształcenia, choć można przypuszczać, że opanował biegle umiejętność pisania oraz czytania, o czym świadczą posiadane przez niego narzędzia pisarskie (np. kałamarz marmurowy czy szkatuły na dokumenty) oraz książki (33 szt.)⁹⁶⁰.

Doszedłszy do pełnoletniości, 31 lipca 1664, przed krakowskim urzędem radzieckim Jan skwitował z opieki braci Moriconich, potwierdzając równocześnie odbiór swojej części spadku, tj. 5 028 złp i 21 gr oraz 700 złp z lokaty, którą posiadał w banku św. Ambrożego w Mediolanie jego ojciec⁹⁶¹. Niedługo potem, 19 listopada 1665, sprzedał cały przypadły na niego udział w odziedziczonym po rodzicach majątku w Lugano i poza miastem wujowi Giovanniemu Giorgiowi Carlemu za 1 000 talarów imperialnych (3 000 złp)⁹⁶². Tym samym u progu dorosłego życia najmłodszy syn architekta Trevana dysponował kwotą blisko 9 000 złp, a także przypadłymi mu po ojcu, drobnymi ruchomościami.



II. 39. Metryka chrztu Jana Trevana z 23 II 1640

Zapewne po 31 lipca 1664 Jan poślubił mieszczkę Annę Sobieraj⁹⁶³, natomiast 29 grudnia 1666 wystąpił już wspólnie z żoną w sprawie pożyczki (1 800 złp) udzielonej

⁹⁵⁹ Dnia 6 XII 1666 Jan Trevano był chrzestnym (wraz z bratanicą Agnieszką) w kościele w Morawicy (APM, Liber natorum (1641–1682), k. 117v).

⁹⁶⁰ ANK, CCRel., sygn. 788, s. 1298.

⁹⁶¹ ANK, AMK, Cons., sygn. 465, s. 628. Jeszcze 31 III 1664 Jan Trevano, odnotowany jako *honestus*, zwrócił 300 złp Jadwidze, wdowie po Janie Wanucim (ANK, CCI, sygn. 285, s. 1645–1646).

⁹⁶² ANK, AMK, Cons., sygn. 466, s. 130–131. Kurs talara imperialnego względem złotego wynosił 90 gr (zob. W. Szłapinskij, *Współoddziaływanie rynków pieniężnych. Województwo ruskie a Turcja, Mołdawia i Wołoszczyzna (od połowy XVI do połowy XVII w.)*, „Wiadomości Numizmatyczne”, 44 (2000), z. 1, s. 7, przyp. 21, s. 8–9).

⁹⁶³ Nie ustalono, z której rodziny noszącej nazwisko Sobieraj pochodziła Anna. Wiadomo, że na początku XVII w. Stanisław i Regina Sobierajowie posiadali dwa domy za bramą Mikołajską (ANK, AMK, Scab., sygn. 29, s. 682–683, pod datą 19 VIII 1605). Regina zmarła przed 4 X 1614 (ANK, AMK, Scab., sygn. 32, s. 69), natomiast Stanisław, został odnotowany jako karczmarsz, po 26 VII 1622 (ANK, AMK, Scab., sygn. 33, s. 605). Niewykluczone, że krewnym (zstępnym) Stanisława był krawiec Jakub Sobieraj ożeniony z Katarzyną, z którą w r. 1609 kupił dom, leżący za bramą Mikołajską (ANK, AMK, Scab., sygn. 30, s. 854–857, pod datą 26 VI 1609), a rok później kolejną nieruchomość na tym samym obszarze (ANK, AMK, Scab., sygn. 31, s. 26–27, pod datą 9 VIII 1610). Tegoż Jakuba w r. 1624 odnotowano jako strażnika bramnego (ANK, AMK, Scab., sygn. 33, s. 1045, pod datą 29 III 1624). Zmarł przed 16 V 1634 (ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 690–692). Był wówczas żonaty z Elżbietą.

Annie, wdowie po Stanisławie Januszowiczu, rajcy oraz burmistrzu krakowskim⁹⁶⁴. Małżeństwo Trevanów było bezdzietne⁹⁶⁵.

Liczba źródeł pozwalających odtworzyć dalszy przebieg dorosłego życia Jana jest niestety niewielka, i poza już omówionymi, ogranicza się do dwóch dokumentów: jego testamentu z 20 lipca 1701⁹⁶⁶ oraz inwentarza pośmiertnego ruchomości z 4 sierpnia tego samego roku⁹⁶⁷. Na ich podstawie można jednak przedstawić stan majątkowy Trevana oraz krąg osób, z którymi łączyły go relacje.

Zapewne dzięki protekcji brata Franciszka Jan związał się z rodziną Morsztynów⁹⁶⁸. Można przypuszczać, że przynajmniej od (do?) 6 sierpnia 1671⁹⁶⁹ przebywał we dworze w Malkowicach w powiecie proszowskim⁹⁷⁰ w charakterze zarządcy majątku (za co pobierał wynagrodzenie), natomiast w Krakowie dzierżawił od jezuitów mieszkanie w kamienicy przy ul. św. Szczepana⁹⁷¹. Niewykluczone, że przez pewien czas zajmował się wojaczką, o czym może świadczyć posiadanie przez niego sodeł wojskowych (kulbak) oraz broni bojowej (szabli, karabeli i pistoletów)⁹⁷². Najbliższe relacje u kresu życia łączyły go ze Stefanem Morszynem⁹⁷³, starostą duninowskim oraz Franciszkiem Lanckorońskim⁹⁷⁴, podkomorzym krakowskim, *notabene* szwagrem Morsztyna. Wydaje się, że stosunki z bratankami, głównie z Janem, były niezbyt serdeczne⁹⁷⁵.

⁹⁶⁴ ANK, CCI, sygn. 289, s. 1306–1308, pod datą 30 XII 1666. Dnia 20 II 1690 w Krakowie *nobilis* Jan Trevano ustąpił klasztorowi pw. św. Franciszka w Krakowie 1 024 złp i 19, które był mu niegdyś dłużny Jan Tworzański (ANK, CCI, sygn. 325, s. 626–627, pod datą 20 II 1690).

⁹⁶⁵ ANK, CCRel., sygn. 788, s. 752.

⁹⁶⁶ ANK, CCRel., sygn. 787, s. 2347–2351, pod datą 2 VIII 1701.

⁹⁶⁷ ANK, CCRel., sygn. 788, s. 1294–1299, pod datą 29 V 1702. O istnieniu źródła wspomniała: A. Penkała-Jastrzębska, *Mit srebrnej łyżeczki? Przedmioty prestiżowe w szlacheckich inwentarzach majątkowych z ksiąg grodzkich województwa krakowskiego w czasach saskich*, „Kwartalnik Historyczny”, 127 (2020), nr 1, s. 48, przyp. 51.

⁹⁶⁸ Jan Trevano posiadał m.in. srebrne „kwatery z herbem Leliwa”, którym pieczętował się Stefan Morsztyn (ANK, CCRel., sygn. 788, s. 1296).

⁹⁶⁹ Tego dnia sporządzono rewizję „rzeczy we dworze malkowskim”, o której wspomniano w inwentarzu pośmiertnym Trevana (ANK, CCRel., sygn. 788, s. 1298).

⁹⁷⁰ Wieś ta leży w połowie drogi między Proszowicami a Nowym Korczynem. W r. 1680 pobory z niej płacił niejaki Krzysztof Rarowski. W r. 1682 położona niedaleko Małkowic wieś Strzelce Małe, należała do Władysława Morsztyna (*Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680*, s. 102), a wcześniej do jego stryja Jana (?).

⁹⁷¹ ANK, CCRel., sygn. 790, s. 270–274, pod datą 28 I 1704; ANK, CCRel., sygn. 788, s. 1295.

⁹⁷² ANK, CCRel., sygn. 788, s. 1298.

⁹⁷³ Zob. A. Link-Lenczowski, *Stefan Morsztyn*, s. 826–827. W swoim testamencie Jan Trevano pisał o Stefanie Morsztynie jako swoim panu i dobrodzieju, od którego za życia doznał „łaski dobroczynności pańskiej” (ANK, CCRel., sygn. 787, s. 2348).

⁹⁷⁴ Zob. J. Wimmer, *Franciszek Lanckoroński*, [w:] *PSB*, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 440–441.

⁹⁷⁵ Świadczy o tym m.in. zapis z testamentu Trevana: „sumy pieniężne od dłużników moich według rekognicji spisanych odbierać, odebranymi [pieniędzmi–P.J.J] dysponować i z nich kwitować, do czego żaden z ich m[oj]ściów panów krewnych moich interesować się nie powinien, gdyż to wszystko z mojego i żony mojej starania, okrom do samych sukien należec będzie synowiec mój i[ch] m[oj]śc p. Jan Trewani” (ANK, CCRel., sygn. 787, s. 2348).

Sześciodziesięcioletni Jan Trevano podupadł na zdrowiu zapewne w lecie 1701, a może i wcześniej. Dnia 20 lipca tego roku we dworze w Malkowicach w obecności świadków oraz żony spisał swoją ostatnią wolę, wyznaczając Stefana Morsztyna egzekutorem testamentu i opiekunem Anny. Zmarł niedługo potem, z pewnością przed 2 sierpnia 1701⁹⁷⁶.

Najwyraźniej Jan nigdy nie nabył żadnej nieruchomości, a przynajmniej nie posiadał jej w chwili śmierci. Należące do niego ruchomości znajdowały się we dworze malkowickim, podobnie jak drobny inwentarz żywy, bydło i konie. Pozostałą część majątku Trevana stanowiło wyposażenie kamienicy w Krakowie oraz konie. W chwili śmierci nie miał znaczących długów, natomiast jego środki finansowe (około 6 000 złp), z pewnością pożyczone na procent, spoczywały u wierzycieli (m.in. u Żydów)⁹⁷⁷. Największa część tej kwoty (4 000 złp), obok innych ruchomości oraz inwentarza żywego, zgodnie z testamentem przypadła żonie Annie. Bratanek Jan miał otrzymać jedynie szaty stryja, Stefan Morsztyn pierścionek wysadzany szafirami i diamentami lub srebra, a ponadto obraz, „który mu się upodoba” oraz krzyż z kości słoniowej. Wśród obdarowanych znalazł się także Franciszek Lanckoroński mający dostać marmurowy stół i szkatułę, a także niejaka „pani Sutkowska” z Nowego Korczyna z zapisem 300 złp⁹⁷⁸.

Całościowe oszacowanie wartości majątku Jana Trevana uniemożliwia brak dokładnego wykazu pożyczonych przez niego pieniędzy, inwentarza żywego oraz ruchomości znajdujących się w Malkowicach. Jednak już z samego faktu nieposiadania przez zmarłego nieruchomości można wnosić, że nie pomnożył on zbytnio środków odziedziczonych po rodzicach, czego dokonał chociażby jego brat Franciszek. Przyrost mienia zauważalny jest tylko wśród przedmiotów, którymi dysponował Trevano. Po ojcu przypadły mu zaledwie „dwa beliki faiselbru⁹⁷⁹ szacowanego na złotych osiemdziesiąt i osiem i groszy piętnaście”⁹⁸⁰, „czarka pozłocista szacowana na złotych dwadzieścia i sześć i groszy osiemnaście”⁹⁸¹ oraz

⁹⁷⁶ Ibidem, s. 2351, 2347.

⁹⁷⁷ Zob. ANK, CCRel., sygn. 802, s. 2401–2416, pod datą 30 VII 1714; ANK, CCRel., sygn. 803, s. 1673–1676, pod datą 20 VII 1715. Z późniejszych źródeł wiadomo, że 6 IX 1699 Jan Trevano sporządził wykaz ruchomości i kwitów dłużnych, a inwentarz ten zdeponował u jezuitów z domu św. Barbary. Wartość tego majątku w r. 1715 jego bratanek Jan wycenił na około 10 000 złp (ANK, CCRel., sygn. 803, s. 1673–1676, pod datą 20 VII 1715).

⁹⁷⁸ ANK, CCRel., sygn. 787, s. 2348–2350.

⁹⁷⁹ Kawalki czystego srebra (zob. P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości*, s. 112, przyp. 78).

⁹⁸⁰ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 777.

⁹⁸¹ Ibidem.

1/3 udziału w pozostałych ruchomościach⁹⁸². Jakąś część mienia ruchomego mogła pozostawić synowi, zapewne przed opuszczeniem Krakowa, także matka⁹⁸³.

Tymczasem z inwentarza pośmiertnego ruchomości wiadomo, że Trevano posiadał kilka wyrobów ze złota, wykonaną z tego kruszcu biżuterię wysadzaną kamieniami szlachetnymi oraz stosunkowo liczne wyroby ze srebra (41 szt., głównie zastawę stołową). W jego garderobie znajdowały się żupany (6 szt.), kontusze (7 szt.) oraz przeznaczone do ich zapinania srebrne guzy. Ponadto miał okazałe rzędy końskie (2 szt.) oraz broń paradną (2 szt.).

Dzierżawiona przez małżeństwo Trevanów kamienica w Krakowie była urządzona w sposób typowy dla ówczesnego mieszczaństwa. Szczególną uwagę zwracają, obok standardowych przedmiotów cynowych i miedzianych, obrazy w czarnych ramach (14 szt.), kilimy, kobierce, przedmioty dewocyjne z kości słoniowej i srebra (krzyże, ołtarzyk z relikwiami) oraz meble (np. stół marmurowy, stoły drewniane: owalny i kwadratowy, tapicerowane krzesła – 12 szt.)⁹⁸⁴.

Jan Trevano życzył sobie pogrzebu cichego („bez muzyki”), pochówku w prostej, czarnej, nieobitej materiałem trumnie w jezuickim kościele pw. św. Barbary w Krakowie⁹⁸⁵. Legował na ten cel 1 000 złp, na jałmużny dla ubogich 200 złp oraz 100 złp na obiad dla nich. Obrazy oraz „ołtarzyk z relikwiami” jego żona miała przekazać zgodnie ze swoim uznaniem do krakowskich kościołów, a jezuici zobowiązani byli odprawić msze za spokój duszy zmarłego⁹⁸⁶.

Po śmierci Jana jego bratankowie, synowie Franciszka, praktycznie pominięci przez stryja w testamencie pozwali wdowę po nim i jej opiekuna Stefana Morsztyna o majątek po zmarłym wpierw do krakowskiego sądu grodzkiego, a następnie do Trybunału Koronnego w Lublinie⁹⁸⁷. Sprawa ta ciągnęła się przeszło dekadę, jednak o jej przebiegu będzie mowa w kolejnym podrozdziale, ponieważ skutki tego sporu mają większe znaczenie dla omówienia biografii burgrabiego Jana Trevana.

⁹⁸² Był to: „pierścień diamentowy, który szacowany na złotych pięćdziesiąt i pięć, dwa sygnety szacowane na złotych dwadzieścia dwa, pierścionki z turkusami szacowane na złotych czternaście” (ibidem).

⁹⁸³ Np. ujęte w dziale spadku po Giovannim Trevanie obrazy (11 szt.) lub książki, notowane także w inwentarzu pośmiertnym Jana (ibidem, s. 776; ANK, CCRel., sygn. 788, s. 1297).

⁹⁸⁴ ANK, CCRel., sygn. 788, s. 1295–1298.

⁹⁸⁵ Złożony chorobą Jan Trevano musiał przeczuwać, że niebawem umrze w Malkowicach, należących wówczas do parafii pw. św. Katarzyny w Przemykowie. Chcąc jednak być pochowanym w Krakowie w kościele pw. św. Barbary uczynił zapis „do kościoła przemykowskiego, aby ciała mego nie zatrzymano [leguję–P.J.J] złotych 100” (ANK, CCRel., sygn. 787, s. 2349). Trevana pochowano w koszuli śmiertelnej oraz żupanie. Do trumny włożono także czapkę.

⁹⁸⁶ Ibidem, s. 2348–2350.

⁹⁸⁷ ANK, CCRel., sygn. 788, s. 751–753, pod datą 23 III 1702.

Przypuszczalnie po śmierci męża Anna przebywała we dworze Morsztyna w Krzyszkowie, gdzie obecna była najpewniej 21 marca 1702⁹⁸⁸. W późniejszym czasie nie występowała już jako strona w sprawach spadkowych po Janie, z czego można wnosić, że przed 17 grudnia 1703 swoje prawa scedowała na rzecz Morsztyna⁹⁸⁹. Przypuszczalnie na wieść o zbliżaniu się do Krakowa Szwedów Anna zdeponowała część ruchomości po mężu, jeszcze przed kapitulacją miasta (7 sierpnia 1702), w kamienicy należącej do Arcybractwa Miłosierdzia u ks. Sebastiana Burskiego, a niedługo potem zmarła wskutek panującej zarazy, jednak nie wiadomo kiedy dokładnie się to stało⁹⁹⁰.

⁹⁸⁸ Ibidem, s. 753.

⁹⁸⁹ ANK, CCRel., sygn. 790, s. 270–274, pod datą 28 I 1704.

⁹⁹⁰ ANK, CCRel., sygn. 802, s. 2754–2756, pod datą 1 IX 1714, s. 3307–3311, pod datą 13 X 1714.

III. 1. 2. Córki Giovanniego z małżeństwa z Elisabetą z Cannagów

Pierwsza córka Giovanniego i Elisabetty Trevanów urodziła się przypuszczalnie w r. 1606, lecz nie wcześniej niż w marcu tego roku. Na chrzcie otrzymała zapewne imię Konstancja, jednak w późniejszym czasie nazywano ją Konkordią⁹⁹¹. W listopadzie 1624 w wieku około 18. lat wyszła za mąż za aptekarza Giovanniego Paola Secchiego⁹⁹². Dnia 24 listopada na ich ucztę weselną z krakowskiego ratusza wysłano dwa garnce wina, a obecni byli na niej m.in. kupiec bławatny i burmistrz Ludwik Bianchi⁹⁹³ oraz lekarz i późniejszy rektor Uniwersytetu Krakowskiego Maciej Wojeński⁹⁹⁴.

Pochodzenie, termin oraz powód przybycia do Rzeczypospolitej Giovanniego Paola Secchiego wciąż pozostają słabo rozpoznane⁹⁹⁵. Wiadomo, że był Włochem⁹⁹⁶, a do Krakowa dotarł już biegle wykształcony w swoim fachu. Mógł należeć do starej szlacheckiej rodziny o nazwisku Secco (pisanej także Secchi lub Seccho) z Mediolanu⁹⁹⁷. Warto nadmienić,

⁹⁹¹ Gdy w r. 1634 córka Trevana ponownie wychodziła za mąż odnotowano ją jako Konstancję, nadpisując jednak nad tym imieniem frazę „vel Concordia” (AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Liber copulatorum (1626–1655), sygn. KM-11-24, s. 76).

⁹⁹² Nie odnaleziono metryki ślubu wspomnianej pary. W źródłach występuje różna pisownia nazwiska aptekarza (np. Secchi, Sechi, Seschi, Seki). Z analizy jego autografów wynika, że używał jedynie drugiego imienia, a swoje nazwisko zapisywał w wersji „Sechii” (ANK, AMK, Scab., Scabinale actorum Cracoviensium protocollon, sygn. 77, s. 374).

⁹⁹³ M. Szczerba, *Ludwik Bianchi*, s. 588, nr 480.

⁹⁹⁴ B. Kasprzyk, *Maciej Wojeński*, [w:] *Poczet sołtysów*, Kraków 2010, s. 580, nr 472. W rachunkach miejskich odnotowano wydatek: „Jezemu Słowikowskiemu zapłacono za 2 garnce wina po [groszy] 16 quarta, na wesele do murarza Jana k[róla] j[ego] mości in anno 1624, die 24 novembris, na którym byli j[ego] mość p. Ludwik Bianco, na ten czas panem burmistrzem, i p. doktor Woneński cons[ul] crac[oviensis]” (ANK, AMK, Regestrum perceptorum (et expositorum) proventuum civilium Cracoviensium, sygn. 1718, s. 274; A. Grabowski, *Skarbniczka*, s. 95).

⁹⁹⁵ Znaczną część biografii Giovanniego Paola Secchiego zrekonstruowała przed laty A. Stabrawa (eadem, *Apteka Królewska*, s. 47–53), nie wyczerpując jednak w pełni zagadnienia relacji łączących go z Trevanami, ani okoliczności jego dotarcia do Krakowa (zob. także: J. Lachs, *Dawne aptekarstwo krakowskie*, Warszawa 1933, s. 115–116).

⁹⁹⁶ A Stabrawa (eadem, *Z dziejów apteki Bonifacego i Kazimierza Cantellich, serwitörów królewskich w Krakowie przy ulicy Grodzkiej*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 11 (2005), s. 60) pisała: „Jan Paweł Secchi był Włochem z pochodzenia, przybył do Krakowa z Lugano [sic!–P.J.J], ius civile uzyskał w 1625 r. [sic!–P.J.J]”. Nie ma żadnych podstaw źródłowych, aby uznać, że Secchi pochodził z Lugano, tym bardziej, że jego nazwisko nie pojawia się w tamtejszych księgach metrykalnych. Nie notuje go także A. Lienhard-Riva w *Armoriale ticinese*. Podana przez A. Stabrawę informacja o przyjęciu przez Secchiego prawa miejskiego w r. 1625 w rzeczywistości odnosi się do innego aptekarza – Bonifacego Cantellego (zob. ANK, AMK, Libri iuris civilis civitatis Cracoviae, sygn. 1424, s. 212; J. Ptaśnik, *Gli Italiani*, s. 31). W materiale źródłowym z l. 20. XVII w. przy personaliach Secchiego często pojawia się określenie „*Italus*” (zob. m.in. ANK, AMK, Scab., sygn. 34, s. 577; ANK, AMK, Cons. Contr., sygn. 513, s. 981; ANK, CCI, sygn. 221, s. 2531).

⁹⁹⁷ W inwentarzu pośmiertnym Secchiego wymieniono m.in. dokumenty poświadczające jego genealogię, a także dwa sygnety pieczętne (ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 846). W średniowieczu familia Secco, wraz z jej licznymi odgałęzieniami, zaliczana była do bogatych rodzin prowincji Bergamo. Z czasem dzięki licznym małżeństwom Secci skoligacili się z Gonzagami, Viscontimi czy Torellimi. Do wybitnych przedstawicieli noszących to nazwisko należeli kondotier Francesco (1423–1496) oraz jego młodszy brat Antonio (1430–1488), a także syn Antonia Giacomo Antonio (1451–1517). Ostatni z wymienionych miał dwóch synów: Francesca oraz Marca Antonia, którzy dali początek kolejnym liniom (zob. V. Spreti, *Secco d’Aragona*, [w:] *Enciclopedia storico-nobiliare italiana*, t. 6, Mediolan 1932, s. 227–231; idem, *Secco Suardo*, [w:] ibidem, s. 232–233; M. Turconi Sormani, *Le Grandi Famiglie di Milano*, Mediolan 2015).

że w krakowskim konwencie dominikanów 9 czerwca 1613⁹⁹⁸ śluby zakonne złożył „Faelicianus Sechinus” († 1640), późniejszy przeor w Klimontowie oraz podprzeor w Lublinie⁹⁹⁹, którego Anna Stabrawa uznała za brata Giovanniego Paola¹⁰⁰⁰. Badaczka domniemywała, że „Secchi prowadził aptekę, prawdopodobnie jednak już około 1620 r. lub wcześniej rozpoczął pracę w Krakowie”¹⁰⁰¹, jednak czas jego dotarcia do miasta należałoby przesunąć raczej w okolice r. 1622, co z zgadza się z innym przypuszczeniem, jakoby około r. 1623 farmaceuta wynajął połowę kamienicy wraz z lokalem aptecznym przy ul. Grodzkiej 43¹⁰⁰². Miejsce wybrane przez Secchiego na prowadzenie swojej działalności znajdowało się w strefie bogactwa oraz miało tradycje aptekarskie sięgające wówczas już blisko stu lat¹⁰⁰³.

Obecność Giovanniego Paola w Krakowie potwierdza dopiero zapis z tutejszych ksiąg grodzkich z 9 sierpnia 1624. Wówczas dwaj urzędnicy skarbu koronnego skwitowali

⁹⁹⁸ W tym samym czasie generałem zakonu dominikanów był Serafino Secchi († 1628) (zob. M.C. Giannini, *Secchi Serafino*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. 91, Rzym 2018, s. 712).

⁹⁹⁹ Informację o Felicjanie Secchim podała A. Stabrawa (eadem, *Apteka Królewska*, s. 48), powołując się (bez wskazania sygnatury) na opracowanie Sadoka Wincentego Barącza (*Catalogus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum in Polonia, Russia et Magno Ducatu Lithuaniae Mortuorum*) z zasobu Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów (APPD, sygn. 528/3/0/-/788, s. 612). W źródle tym brak jednak informacji o złożeniu ślubów zakonnych przez Felicjana Secchiego. Wiadomość tę przechował natomiast *Catalogus Fratrum Profitentium in Conventu SSmae Trinitatis O. P. ab Anno Domini 1509 Cura R. P. F. Erasmi Contiussovii S. T. M. Prioris Cracoviensis Renovatus 1656* (APPD, sygn. KR 9, s. 30). Informacje o Felicjanie Secchim zawiera także inne opracowanie S.W. Barącza – *Catalogus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum in Polonia, Russia et Magno Ducatu Lithuaniae Mortuorum* (APPD, sygn. 528/3/0/-/780, s. 324).

¹⁰⁰⁰ A. Stabrawa (eadem, *Apteka Królewska*, s. 48) nie podała formy zapisu imienia oraz nazwiska dominikanina różniącego się jednak od nazwiska aptekarza. Niewskazaną przez badaczkę podstawą rekonstrukcji filiacji między wymienionymi postaciami musiała być wzmianka w inwentarzu pośmiertnym męża Konkordii o zapisie „od brata nieboszczykowskiego zakonnika na czterdzieści dukatów” (ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 857). Nie można jednak bezdyskusyjnie przyjąć twierdzenia A. Stabrawy, chociażby ze względu na fakt, że w tym samym czasie w Przemyślu żyli przedstawiciele innej, wywodzącej się z Italii rodziny Sechinich, na czele z Janem (około 1570–1632) doktorem medycyny, profesorem i rektorem Akademii Zamojskiej, wykształconym w Krakowie, gdzie w kolejnych latach studiowali także jego dwaj synowie: Jan i Stanisław. Choć nie odnaleziono żadnego potwierdzenia źródłowego filiacji między aptekarzem Giovannim Paolem Secchim, dominikaninem Felicjanem Sechinusem, a Sechinimi z Przemyśla, to jednak nie można odrzucić domniemania o jej istnieniu (zob. M. Wagner, *Sechini Jan*, [w:] *PSB*, t. 36, Warszawa–Kraków 1995–1996, s. 118–119. O Secchinich z Przemyśla zob.: J. Motylewicz, *Spółeczeństwo Przemyśla w XVI i XVII wieku*, Rzeszów 2005, s. wg. indeksu; idem, *Spółeczeństwo Przemyśla w XVI i XVII wieku*, t. 1, Przemyśl 2020, t. 2, Przemyśl 2022, s. wg. indeksu. Genealogia męża Konkordii, powinna w przyszłości stać się przedmiotem dodatkowych badań.

¹⁰⁰¹ A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 48.

¹⁰⁰² W r. 1626 zażądano od Secchiego, aby zapłacił podatek miejski za r. 1626 w wysokości 36 złp, a wraz z zaległościami za minione lata łącznie 200 złp (ANK, AMK, Cons. Contr., sygn. 513, s. 982; A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 48). Zob. A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 47.

¹⁰⁰³ K. Wagner, *Mieszczanie i podatki*, s. 81–112. Wraz z księżniczką Boną do Polski dotarł pochodzący z Novary aptekarz Franciszek de Radicibus. Dzięki bliskim związkom z dworem, a także zyskom z prowadzonej działalności Włoch szybko powiększył swój majątek, do tego stopnia, że w połączonych (średniowiecznych) kamienicach na rogu ul. Grodzkiej i ul. Poselskiej urządził aptekę w sposób godny nazwy „*Apotheca Regia*”. W następnych latach interes ten prowadził jego zięć Michał Leszcz, noszący podobnie jak teść tytuł serwitora królewskiego. Na początku XVII w. właścicielem kamienicy stał się aptekarz Marcin, syn Sebastiana Miączyńskiego, aptekarza królewskiego, a wnuk serwitora Zygmunta II Augusta Sebastiana i Elżbiety Alantse, córki nadwornego aptekarza królowej Bony. Wspomniany Marcin Miączyński, właściciel czterech dużych kamienic, w tym dwu z aptekami (ul. Grodzka 39 i 43), około r. 1623 wynajął połowę kamienicy wraz z apteką Giovanniemu Paolowi Secchiemu (A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 33–47).

Secchiego oraz Giovanniego Trevana z pożyczki udzielonej im przez innego Włocha, niejakiego Francesca Locci (?)¹⁰⁰⁴. Wynika z tego, że relacje finansowe z Trevanem łączyły farmaceutę, jeszcze zanim ten został jego zięciem, natomiast zaledwie kilku miesięcy po ślubie z Konkordią, dokładnie 14 marca 1625, Zygmunt III obdarzył Secchiego serwitoriatem¹⁰⁰⁵.

Swoją przywilej aptekarz wykorzystał szybko, bo już w następnym roku. Postawiono mu wówczas zarzut, że skoro prowadzi działalność handlową, to powinien z tego tytułu wypełniać obowiązki względem Krakowa oraz zapłacić podatek miejski. Strona powodowa uważała, że „wywiodło się dość dostatecznie, że nie jest [Secchi–P.J.J] mieszczaninem, że za dworem Je[go] królew[skiej] M[oś]ci nie jeździ, że tu miasta zażywa, a ci wszyscy, którzy miasta zażywają, a miastu nie są pożyteczni, nie mają też *liberationibus gaudere*”¹⁰⁰⁶. Farmaceuta bronił się jednak, że nie ma w mieście żadnej nieruchomości, a jego działalności nie można utożsamiać z handlem (kupiectwem)¹⁰⁰⁷. Ponadto dzięki przywilejowi królewskiemu podlega jedynie sądowi marszałkowskiemu. Mimo usilnych starań przedstawicieli miasta, powołujących się na prawa nadane Krakowowi jeszcze przez Zygmunta II Augusta, sprawa nie była kontynuowana. Secchi podatku nie zapłacił i wyszedł ze sporu obroną ręką, podobnie zresztą jak sześć lat wcześniej jego teść w konfrontacji z krakowskim cechem murarzy i kamieniarzy¹⁰⁰⁸.

Dnia 20 lipca 1626 aptekarz udał się do Warszawy w charakterze kuriera pocztowego¹⁰⁰⁹. „Gio[vanni] Paulo Secchi”¹⁰¹⁰ jedynie raz został odnotowany w rejestrze pocztowym z l. 20 XVII w.¹⁰¹¹, dlatego trudno coś więcej powiedzieć na temat charakteru jego współpracy z rodziną Montelupich oraz kierowaną przez nich pocztą. Należy za to zwrócić uwagę na fakt, że wyjechał on do Warszawy akurat w czasie, gdy w mieście, ze względu na kalendarz sejmowy, przebywał Zygmunt III¹⁰¹². Przy okazji dostarczenia medykamentów

¹⁰⁰⁴ ANK, CCI, sygn. 221, s. 2531–2532. Odczyt nazwiska niepewny.

¹⁰⁰⁵ Pełną treść serwitoriatu Giovanniego Paola Secchiego (AGAD, MK, sygn. 173, k. 292v–293v) podaje A. Stabrawa (eadem, *Apteka Królewska*, s. 48). Dokument został także oblatowany w krakowskich księgach radzieckich (zob. ANK, AMK, Cons., sygn. 459, s. 504).

¹⁰⁰⁶ ANK, AMK, Cons. Contr., sygn. 513, s. 984.

¹⁰⁰⁷ „Albowiem król je[go] m[oś]ć przywilejem swoim tak od wszelkich podatków i ciężarów miejskich onego [Secchiego–P.J.J] uwolnić raczył. Do tego, że nie ma żadnych bona immobilia, z których miał te podatki płacić, jedno jako sługa króla je[go] m[oś]ci, mieszkając wolności swych jako i inszy służy je[go] królewskiej m[oś]ci zażywa, a strona powodowa nie pokazuje tego, żeby kiedy takowe podatki przez tych, którzy similibus privilegiis gaudent z pozwanym terażniejszym były płacone, i prosi citatus ab incompetenti actione wolności” (ANK, AMK, Cons. Contr., sygn. 513, s. 983).

¹⁰⁰⁸ Ibidem, s. 981–984; A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 48–49.

¹⁰⁰⁹ J. Ptaśnik, *Z dziejów kultury*, s. 67–68; A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 48.

¹⁰¹⁰ ANK, AMK, Libri mercatorum Cracoviensium, sygn. 3214, s. 194.

¹⁰¹¹ Wykaz ten obejmuje wymianę korespondencji (krajowej i zagranicznej) jedynie na przestrzeni niespełna półrocza (ibidem, s. 157, 216; J. Ptaśnik, *Z dziejów kultury*, s. 65).

¹⁰¹² M. Wrede, *Itinerarium*, s. 306.

na dwór królewski Secchi mógł zabrać przesyłki z Krakowa. Nie wiadomo jednak, czy była to sytuacja wyjątkowa, czy raczej stała praktyka. Prowadzona przez Włocha apteka była doskonale zaopatrzona, co wymagało rozbudowanych kontaktów handlowych, a sam właściciel był „ponad innymi przedstawicielami tego zawodu w XVII w.”¹⁰¹³.

Zapisy odnoszące się do posagu oraz wiana Konkordii pochodzą dopiero z r. 1627. Giovanni Trevano przeznaczył na ten cel niemalą jak na ówczesne czasy sumę 500 złp, którą jego zięć zabezpieczył na swoim majątku i odwzajemnił w identycznej wysokości¹⁰¹⁴ (il. 40). Aptekarz do wspomnianych kwot dołożył kolejne 500 złp przywianku, finalnie zapisując żonie 1 500 złp¹⁰¹⁵. Z małżeństwa Secchich urodziła się trójka dzieci, synowie Jacek (≈ 23 sierpnia 1628¹⁰¹⁶) i Franciszek Józef (≈ 23 września 1629¹⁰¹⁷) oraz córka Elżbieta¹⁰¹⁸.

The image shows a handwritten signature in black ink on a light background. The signature is written in a cursive, historical script. It appears to read "Giovanni Trevano" followed by a smaller, less legible signature or initials. The ink is dark and the handwriting is fluid.

Il. 40. Podpisy Giovanniego Paola Secchiego i Giovanniego Trevana pod zapisem wiennym i posagowym Konkordii

Pod koniec r. 1633 Giovanni Paolo Secchi poważanie zachorował, a 28 listopada 1633 w domu przy ul. Grodzkiej 43 spisał testament¹⁰¹⁹. Ze względu na jego lapidarność oraz klarowność zawartych w nim zapisów zdecydowano się przytoczyć go w całości:

„Naprzód duszę swoją Panu Bogu oddawszy pogrzeb ciału swemu u karmelitów bosych śś. Michała i Józefa¹⁰²⁰ naznaczam, którym ojcom bosym leguję złotych sto polskich. Tam zechcę, aby mszy śś. za duszę moją odprawiano trzysta, na które małżonka moja dać powinna złotych sto pięćdziesiąt polskich. Ubogim do

¹⁰¹³ A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 48.

¹⁰¹⁴ ANK, AMK, Scab., sygn. 34, s. 578; Tomkowicz, s. 133 (badacz nie podał wysokości posagu i wiana).

¹⁰¹⁵ ANK, AMK, Scab., sygn. 34, s. 577–578. Łączna wysokość posagu oraz wiana Konkordii odpowiadała uposażeniu, jakie otrzymywały córki bogatych patrycjuszów (zob. A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 153–159, tabl. VII i VIII).

¹⁰¹⁶ AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Liber natorum (1605–1635), sygn. KM-11-2, k. 307). Chłopiec zmarł w dzieciństwie, zapewne przed 3 X 1642.

¹⁰¹⁷ Ibidem, k. 322.

¹⁰¹⁸ Dnia 3 X 1642 w księgach radzieckich wpisano zeznanie aptekarza Bonifacego Cantellego oraz złotnika Alberta Dyxona w sprawie genealogii dzieci Giovanniego Paola Secchiego (Franciszka i Elżbiety) (ANK, AMK, Cons., sygn. 462, s. 396).

¹⁰¹⁹ Wspomniane źródło oraz inwentarz aptek i prywatnych ruchomości Secchiego, pozwalają omówić kondycję finansową i pozycję społeczną Włocha, a także zawierają informacje pośrednio przydatne do rekonstrukcji biografii Konkordii, dlatego zdecydowano się na analizę tego materiału.

¹⁰²⁰ Kościół klasztorny karmelitów bosych, wzniesiony w l. 1611–1636 w miejscu dawnego „malowanego dworu” Andrzeja Tęczyńskiego, łaźni miejskiej i hospicjum należącego wówczas do benedyktynów z opactwa w Tyńcu. Obecnie relikty świątyni, częściowo rozebranej, a częściowo przebudowanej w XIX w., skrywa budynek Muzeum Archeologicznego w Krakowie (róg ul. Poselskiej i Senackiej) (T. Gwiazda, *Tempus edax rerum. Utracone kościoły Krakowa wzniesione w okresie od X do XVIII wieku*, Rzeszów 2020, s. 282–283; 286–288).

ś. Ducha¹⁰²¹ leguję złotych dziesięć. Inszym ubogim jałmużnę dać naznaczam według woli małżonki swej. Małżonce swojej jeszcze nad pięćset złotych wiana, które jej urzędnie zapisałem, jeszcze poprawiam złotych półtora tysiąca, tak, żeby miała dwa tysiące złotych, a z osobna tysiąc części swego wniesienia. Działkom swoim Franciszkowi i Elżbiecie naznaczam wszystkie dobra swoje w równy dział, których dóbr małżonka moja powinna będzie po śmierci mej inwentarz urzędny uczynić. Za opiekunów działkom swoim naznaczam ich m[ościów] p. Woińskiego¹⁰²² i p. Petricego¹⁰²³ med[icinae] doct[orum], także je[go] m[ości] p. Trewaniego ojca małżonki swej i małżonkę swoją, którą proszę, aby te działki miłowała i uczciwe wychowanie dała¹⁰²⁴.

Aptekarz zmarł przed 10 grudnia 1633, ponieważ tego dnia przed krakowskim urzędem radzieckim doktor medycyny i prawa, rajca krakowski oraz profesor uniwersytecki Jan Innocenty Petrycy zrzekł się roli opiekuna jego dzieci¹⁰²⁵. Zapewne zgodnie ze swoim życzeniem Secchiego pochowano w jednej z krypt znajdujących się w podziemiach transeptu kościoła pw. św. Michała i Józefa, a koszt jego pogrzebu wyniósł około 300 złp¹⁰²⁶.

Dnia 30 stycznia 1634 Konkordia sporządziła inwentarz ruchomego majątku zmarłego męża, który znajdował się głównie w aptece przy ul. Grodzkiej 43, gdzie mieszkała cała rodzina Secchich oraz w aptece filialnej na Kazimierzu przy ul. Krakowskiej 20¹⁰²⁷. Z perspektywy podjętego przez nas tematu omówienie asortymentu aptek Secchiego nie ma większego znaczenia¹⁰²⁸. Celowe jest natomiast ustalenie jego dochodów, bowiem te przekładały się na warunki bytowe jego rodziny.

¹⁰²¹ Mowa o szpitalu dla ubogich oraz podrzutek prowadzonym przez duchaków przy kościele św. Ducha w Krakowie.

¹⁰²² Maciej Wojeński.

¹⁰²³ Jan Innocenty Petrycy był doktorem medycyny i prawa, rajcą krakowskim oraz profesorem miejscowego uniwersytetu (zob. M. Wyżga, *Jan Innocenty Petrycy [w:] Poczest soltysów*, s. 604, nr 496)

¹⁰²⁴ ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 534–535.

¹⁰²⁵ ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 815. A. Stabrawa (eadem, *Apteka Królewska*, s. 49–50) podała, że Jan Innocenty Petrycy zrzekł się funkcji egzekutora testamentu Secchiego, jednak bez wskazania źródła tej informacji.

¹⁰²⁶ Zob. B.J. Wanat, *Zakon Karmelitów w Polsce*, Kraków 1979, s. 196. Konkordia w inwentarzu pośmiertnym zeznała: „ite[m] nakłady pogrzebowe i legata testamentowe, którem płaciła i płacić powinna wynoszą sumę pięćset złotych i cztery i groszy dwadzieścia i półdziewięta” (ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 860). Wspomniane legaty wynosiły 160 złp (ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 534).

¹⁰²⁷ ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 845–860. Należy odnotować, że ten obszerny spis analizowała już A. Stabrawa, która jednak skupiała się głównie na kwestiach związanych z funkcjonowaniem „Apteki Królewskiej”. W swoim artykule zamieściła dwa aneksy: *Wyposażenie apteki Pawła Secchi, serwitora JKM w Krakowie przy ul. Grodzkiej 43, według inwentarza spisane 30 stycznia 1634 r.* (eadem, *Apteka Królewska*, s. 54–56) oraz *Księgozbiór Pawła Secchi aptekarza JKM, według inwentarza spisane 30 stycznia 1634 r. w Krakowie* (ibidem, s. 56–62). Obie apteki Secchi wynajmował. Kamienica przy ul. Krakowskiej 20 należała wówczas do rajcy kazimierskiego Wojciecha Czechowicza (*Rejestry gospód*, s. 140), a czynsz roczny za lokal przy ul. Grodzkiej 43 wynosił 20 zł (ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 856–857, 860). Giovanni Paolo posiadał także ogród na Krupnikach pod Krakowem, wykorzystywany zapewne do uprawy roślin leczniczych (informacja pominięta przez A. Stabrawę). W inwentarzu wymieniono m.in.: „kontrakt ze strony najmu kamienic Apteka Królewska nazwanej, w której nieboszczyk mieszkał; kontrakt ze strony najmu apteki i mieszkania na Kazimierzu u p. Czechowica; prawo na ogród nieboszczykowski na Krupnikach przy Krakowie” (ibidem, s. 856).

¹⁰²⁸ A. Stabrawa (eadem, *Apteka Królewska*, s. 50) pisała: „Jeśli chodzi o ilość surowców (simplicia) i leków (composita), to w aptece przy ul. Grodzkiej 43 zarejestrowano łącznie 434 pozycje, zaś w aptece filialnej Secchiego na Kazimierzu przy ul. Krakowskiej 20, osobno 223 pozycje. Nie są to jednak pełne wykazy. W inwentarzu nie uwzględniono np. wódek i soków, a wiadomo nam, że Secchi je produkował”.

Wiadomo, że 90. nieopłaconych recept wystawionych w l. 1628–1633 opiewało łącznie na 7 464 złp i 22 gr, natomiast przy kolejnych 115 nie określono ich wartości¹⁰²⁹. Jednak, mając na uwadze podaną kwotę, wydaje się, że obroty „Apteki Królewskiej” były znaczne. O majątku, a pośrednio o wykształceniu i kompetencjach zawodowych Giovanniego Paola, świadczą także należące do niego przedmioty osobiste¹⁰³⁰. Włoch posiadał broń oraz znaczną liczbę szat (płaszcz, sutanny, czamary, kolety, kamizelki, kołpaki, kapelusze, czapki, rękawiczki i pończochy) wykonanych w większości z drogich materiałów (adamaszki, aksamity), łącznie 29 pozycji¹⁰³¹. Choć nie zostały one wycenione, to musiały mieć znaczną wartość, podobnie jak biblioteka Włocha licząca aż 118 woluminów¹⁰³².

W ustaleniu ostatecznego bilansu majątkowego Secchiego pomocne są również wyceny innych jego ruchomości. Aptekarze Jerzy Kędziński i Kasper Kin oszacowali wartość wyposażenia aptek zmarłego na 2 870 zł¹⁰³³. Naczynia miedziane były warte około 38 złp, mosiężne około 140 złp, a pozostawiona przez Włocha broń 41 złp 18 gr¹⁰³⁴. Do tego należy dodać należności przysługujące mu z kwitów dłużnych i gotówkę (978 złp) oraz wspomnianą już kwotę z recept (7 464 złp i 22 gr), co daje łącznie 11 531 złp 10 gr¹⁰³⁵. Serwitor Zygmunta III był zatem osobą zamożną, a jego apteka istotnie należała w 1. połowie XVII w. do największych w Krakowie¹⁰³⁶. Dzięki temu Konkordia bez problemu uzyskała należne jej pieniądze (3 000 złp), a jej dzieci odziedziczyły po ojcu niemały majątek¹⁰³⁷.

¹⁰²⁹ Szczegółowe zestawienie danych prezentuje się następująco: r. 1628 – 7 recept na łączną kwotę 537 złp, r. 1629 – 11 na 480 złp 11 gr, r. 1630 – 15 na 588 złp 27 gr, r. 1631 – 18 na 1714 złp 5 gr, r. 1632 – 17 na 3158 złp, r. 1633 – 22 na 986 złp (ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 854–855).

¹⁰³⁰ Apteki Giovanniego Paola Secchiego były bogato wyposażone. Warto zwrócić uwagę na „dwa orły rzezane do zawieszania”, które A. Stabrawa zidentyfikowała jako herby królewskie Wazów oraz na moździerz łączony przez nią z moździerzem ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie opatrzonym napisem „ANNO DOMINI 1623 G B”, który miał powstać w słynnym warsztacie odlewniczym Gerarda Benninga w Gdańsku (A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 51).

¹⁰³¹ W liczbie tej nie uwzględniono mniejszych elementów garderoby, np. pończoch czy rękawiczek.

¹⁰³² Na podstawie tego fragmentu inwentarza A. Stabrawa (eadem, *Apteka Królewska*, s. 50–51) uznała, że: „Secchi był aptekarzem o wielostronnych zainteresowaniach. Oprócz ojczystego języka włoskiego, znał niewątpliwie język łaciński, a także język polski. Świadczy o tym jego biblioteka, która obejmowała swoją tematyką różne dziedziny, oprócz traktatów medyczno-farmaceutycznych, literaturę piękną (osiem pozycji wykazu), historię (pięć pozycji), geografę (dwie pozycje), prawo (jedna pozycja), religię (osiem pozycji), a nawet sztukę kulinarną (dwie pozycje). Dzięki bogatej literaturze fachowej i ogólnej, aptekarz podnosił swoje kwalifikacje oraz kwalifikacje tych, których przygotowywał do zawodu”.

¹⁰³³ ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 992–993, pod datą 1 IX 1634. A. Stabrawa (eadem, *Apteka Królewska*, s. 53) podała nieprawidłową datę tej czynności.

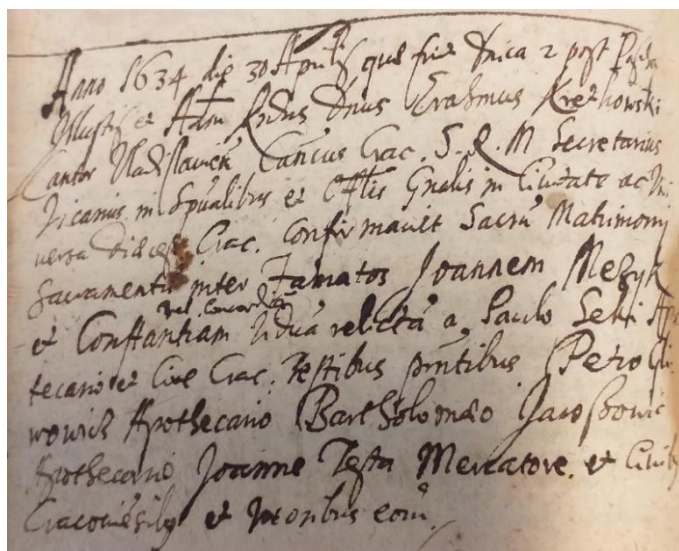
¹⁰³⁴ ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 999, 1005–1006. A. Stabrawa (eadem, *Apteka Królewska*, s. 53) podała błędne kwoty poszczególnych wycen.

¹⁰³⁵ ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 856–857. W ogólnym rozrachunku należałoby także uwzględnić wartość szat zmarłego oraz jego księgozbioru, a także owych 115 recept, o których była mowa. Wysokość długów Secchiego wynosiła niewiele ponad 34 złp (ibidem, s. 860).

¹⁰³⁶ Aptekarz udzielał drobnych pożyczek pod zastaw (ibidem, s. 488, 846, 856).

¹⁰³⁷ Ibidem.

Pod koniec życia Giovanniego Paola Secchiego w jego aptece do zawodu przygotowywało się przynajmniej kilku uczniów. Nauka u wykształconego serwitora królewskiego stanowiła niewątpliwie dobry start dla chcących zrobić karierę w aptecznym fachu. Dnia 6 kwietnia 1634 wdowa po Secchim skorzystała z przysługującego jej prawa i wyzwoliła na towarzysza Jana Mężyka, który od trzech lat przygotowywał się do zawodu w aptece



Il. 41. Metryka ślubu Jana Mężyka z Konkordią, 1^ov. Secchi z 30 IV 1634

jej męża¹⁰³⁸. Niedługo później, 30 kwietnia, w kościele pw. Wszystkich Świętych w Krakowie Konkordia poślubiła tegoż Mężyka, a ślubu parze udzielił generalny oficjał diecezji krakowskiej, sekretarz królewski, kanonik Erazm Kretkowski¹⁰³⁹. Świadcami ceremonii byli dwaj aptekarze Bartłomiej Jaroszowicz i Piotr Gliwowicz oraz kupiec krakowski Jan Testa¹⁰⁴⁰ (il. 41). Mężyk przyrzekł swojej żonie 4 000 złp wiana, które dziesięć lat później zapisał jej na swoim majątku¹⁰⁴¹.

Jan Mężyk był synem złotnika i rajcy lubelskiego oraz burmistrza tego miasta Melchiora (około 1585–1647)¹⁰⁴². Urodził się zapewne około r. 1605 w Lublinie. Jego ojciec rozpoczął karierę urzędniczą od stanowiska ławnika (r. 1617), a w r. 1625 wszedł do rady miejskiej jako kandydat starosty lubelskiego Mikołaja Firleja. W kolejnych latach pełnił funkcję burmistrza¹⁰⁴³. W czasie eskalacji sporu, który rozgorzał w strukturach miejskich Lublina (w r. 1639) Melchiora wziął w obronę sam król Władysław IV, wydając list żelazny zapewniający mu bezpieczeństwo. Złotnik należał do ludzi zamożnych. Był właścicielem okazałej kamienicy przy ul. Grodzkiej w Lublinie (zwanej Mężykowską)¹⁰⁴⁴ oraz drugiej,

¹⁰³⁸ Ibidem, s. 894; J. Lachs, *Dawne aptekarstwo*, s. 92; A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 53.

¹⁰³⁹ D. Quirini-Popławska, *Kretkowski Erazm z Kretkowa h. Dołęga*, [w:] *PSB*, t. 15, Wrocław 1970, s. 278–279.

¹⁰⁴⁰ AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, *Liber copulatorum* (1626–1655), sygn. KM-11-24, s. 76.

¹⁰⁴¹ ANK, AMK, Cons., sygn. 462, s. 925, pod datą 19 XII 1644.

¹⁰⁴² Rodzicami Melchiora Mężyka byli rajca lubelski Melchior i Katarzyna Kupcownicówna, córka Jana, także rajcy (M. Stankowa, *Mężyk Melchior*, [w:] *PSB*, t. 20, Wrocław 1975, s. 514).

¹⁰⁴³ W l. 1625–1628, 1630, 1632–1639, 1641 i 1644.

¹⁰⁴⁴ Lokalizację tej kamienicy podaje M. Stankowa (eadem, *Mężyk Melchior*, s. 514), przy czym od końca XVI w. do połowy następnego stulecia do rodziny Mężyków (obu Melchiorów, ojca i syna) należała kamienica przy rynku lubelskim (ob. nr 7), zwana „Mężytką”.

zlokalizowanej za Bramą Krakowską. Jego synowie opuścili jednak rodzinne miasto. Melchior został kanonikiem przemyskim i proboszczem lubelskim, Szymon był bakałarzem Uniwersytetu Krakowskiego, a Jan wybrał fach apteczny¹⁰⁴⁵. Środowisko rodzinne drugiego męża Konkordii należało do elity miejskiej Lublina, nie tylko finansowej, ale także intelektualnej¹⁰⁴⁶.

Zaledwie kilka dni po ślubie, dokładnie 5 maja 1634, Jan Mężyk, określony jako patrycjusz lubelski, kupił od archidiakona krakowskiego i sekretarza królewskiego Andrzeja Łukomskiego¹⁰⁴⁷ za 4 700 złp kamienicę zwaną „Kostanowską”, a w późniejszym czasie (w r. 1649) zwaną „Mężykowską” przy ul. Grodzkiej 45, gdzie otworzył swoją aptekę, zapewne po 3 listopada tegoż roku¹⁰⁴⁸ (il. 42). Można jedynie domniemywać, że Jan przejął jakąś część klienteli swojego niegdysiejszego pryncypała, jednak nie całą, ponieważ w budynku „Apteki Królewskiej” działalność prowadził wówczas także inny aptekarz – Bonifacy Cantelli¹⁰⁴⁹. W następnym roku (23 lutego 1635) *nobilis* Jan Mężyk, przedstawił dokumenty potwierdzające swoje legalne pochodzenie, wystawione w Lublinie 27 sierpnia 1633, wpłacił do kasy miejskiej 45 złp i 18 gr oraz 14 złp na proch i przyjął krakowskie prawo miejskie¹⁰⁵⁰. Niedługo później na świat przyszła Anna, pierwsza córka Jana i Konkordii (≈ 26 lipca 1635)¹⁰⁵¹, a w następnych latach urodziła się druga, Zofia.

Nie sposób nic więcej powiedzieć na temat aptekarskiej działalności Jana w l. 30. i 40. XVII w., natomiast warto przybliżyć inne obszary jego aktywności rzucające pewne światło na losy interesującej nas rodziny. Przypuszczalnie już niedługo po ślubie Mężykowie postanowili wejść w posiadanie dóbr ziemskich i opuścić Kraków, co finalnie najwyraźniej udało się im osiągnąć dopiero w l. 40. XVII w.¹⁰⁵². Prześledźmy jednak etapy realizacji ich zamierzenia.

¹⁰⁴⁵ Melchior oraz Szymon kształcili się na Uniwersytecie Krakowskim. Szymon był autorem niewielkiego dzieła dedykowanego ks. Adamowi Młynkowiczowi (S. Mężyk, *Naulum pietatis, grati discipuli in praeceptorem, Excellentiss. ac admod. Rndo Domino D. Adamo Mhynkowicz philosophiae Doctori et Collegij Minoris Professori Sancti Adalberti in Circulo Cracoviensi praeposito. Cum in eadem Ecclesia XIII Calendas Nouembris A. D. MDCXLVII primis operaretur Sacris. A Simone Mężyk artium et philosophiae Baccalaureo, gratitudinis ergo debita persolutum*, Cracoviae [1647]; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 11, Kraków 1908, s. 320). Córka Melchiora Mężyka wyszła za mąż za rajcę lubelskiego Mikołaja Delamarsa.

¹⁰⁴⁶ M. Stankowa, *Mężyk Melchior*, s. 514–515; zob. także. I. Rolska-Boruch, *Cech złotników lubelskich (XVI–XVIII w.)*, Lublin 1997, s. 106.

¹⁰⁴⁷ Zob. A.K. Banach, *Łukomski Andrzej*, [w:] *PSB*, t. 18, Wrocław 1973, s. 555–556.

¹⁰⁴⁸ ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 662–665. J. Lachs (idem, *Dawne aptekarstwo*, s. 92–93), błędnie podał, że Jan Mężyk wspomnianą kamienicę nabył od Franciszka Dembińskiego (por. A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 53). Zob. ANK, AMK, Scab., sygn. 35, s. 798–799; *Rejestry gospód*, s. 188.

¹⁰⁴⁹ A. Stabrawa, *Z dziejów apteki*, s. 60.

¹⁰⁵⁰ ANK, AMK, *Catalogus civium Cracoviensium primi ordinis*, sygn. 1425, s. 10.

¹⁰⁵¹ AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, *Liber natorum* (1605–1635), sygn. KM-11-2, k. 382v.

¹⁰⁵² Jeszcze pod koniec l. 30. XVII w. Mężykowie udzielili pożyczek na łączną kwotę 3 000 złp. Dnia 22 II 1638 Zofii z Kraśnickich Minockiej z Maszyc, wdowie po Marku, 1 000 złp na 10% (ANK, CCI, sygn. 246, s. 802–



Il. 42. Kamienica przy ul. Grodzkiej 45 w Krakowie, zwana Mężykowską

W r. 1641 w oficynie krakowskiego drukarza Waleriana Piątkowskiego ukazał się zbiór epigramatów (polsko-łacińskich) Jana Mężyka określonego jako „s[acrae] r[egiae] m[aiestatis] pharmacopola et cive Cracoviensi”, dedykowanych kasztelanowi sądeckiemu Franciszkowi Barnardowi Mniszchowi i jego, wówczas małoletniemu, synowi Jerzemu Janowi Wandalinowi¹⁰⁵³. Lektura tego niewielkiego dzieła świadczy, że aptekarz należał do ludzi dość

809. Minocka spłaciła dług już 1 IX tego samego roku (ANK, CCI, sygn. 247, s. 1287–1291) oraz 23 XI 1639 Wojciechowi Kozłowskiemu 2 000 złp (ANK, CCI, sygn. 249, s. 1860–1862).

¹⁰⁵³ J. Mężyk, *Xenium magno, magni patris, perillustris ac magnifici domini D. Francisci Mniszek, a Magna Kończyce, Castellani Sandecensis, capitanei Sanocensis, etc. filio illustro ac magnifico domini, D. gregorio Mniszech, ex Optimus et dotissimis oratoribus et philosophis in selectos et suavissimos flores a Joanne Mężyk, S.R.M. pharmacopola et cive Cracoviensi, praeparatum et dictum die 25 Decem[bris]*, Kraków [1641];

dobrze wykształconych. Ułożone przez siebie *xenia* poprzedził sentencjami zaczerpniętymi z myśli starożytnych filozofów (m.in. Diogenesa, Arystotelesa, Demostenesa, Katona) poetów i mężów stanu (np. Solona, Demostenesa, Simonidesa), w tym ojca medycyny Hipokratesa oraz wielu innych. Ponadto można domniemywać, że utwór, zgodnie zresztą z jego charakterem, był dołączony do podarunku bożonarodzeniowego ofiarowanego Franciszkowi Barnardowi Mniszchowi, z którym Jan Mężyk zapewne utrzymywał kontakt, skoro pisał tak:

„Przypadł do mojej rzeczy ten czas wesoły, którego w domu i w obecność Wielmożnego Pana, Jego Mości Pana Ojca w[asz] m[ości], mego Mościwego Pana przychodzę z kolędą i pracą zebranych soków różnych nauk ludzi wielkich, a wszędzie poważanych [...]. Wziąłem był zabawkę czytania tych autorów dni terażniejszych, gdzie sobie tuszając dobrze o rozsądkach ludzkich, które mi nie zgania, gdy nie komu inszemu, tylko w[asz] m[ości] M[ościwemu] P[anu] tę moją pracę *affectu bono* będę pragnął ofiarować. Mniemam, że do smaku, ile w tych leciech i do piękności zabawy gdyżem *selectos flores* upatrował przypadnie. Gdzie unizenie proszę, aby *benigno oculo*, tudzież *amico animo* przyjęta, mnie też za służbę unizonego, zawsze życzliwego i wszędzie powolnego Wielmożnemu Państwu, Jego Mości Panu Ojcu, przez w[aszą] m[ość] [...] przysposobiona. Powinność moja będzie ustawiczna, życzyć *ab altissimo annos nestoros i annos de meis* w[asz] m[ości] M[ościwemu] Państwu, tudzież, aby w[asz] m[ość] M[ościwy] Pan *in dies feliciter* z tych lat postępując w pożądane pociechy Wielmożnym Ich Mościom Rodzicom rósł *in honores sui* postępował *in amicorum utilitatem ad Reipublicae Dei et Poloniae emolumentum* i przyszedł do głębokiej sędziwości.

Wielmożnego Mościwego Państwa unizony sługa
Jan Mężyk, Jego K[rólewskiej] M[ości] aptekarz¹⁰⁵⁴.

Wielce prawdopodobne, że powodem napisania tego utworu przez Mężyka była chęć wejścia w stałą służbę u bogatego magnata, właściciela Dukli, rezydującego na zamku w Laszkach. Ponadto Franciszek Bernard Mniszech pozostający w bliskich relacjach z Zygmuntem III i jego synem uchodził za człowieka gruntownie wykształconego. Interesował się polityką, historią, geografiją, a także medycyną¹⁰⁵⁵. Nie wiadomo, czy zabiegi aptekarza o pozyskanie wpływowego patrona zakończyły się sukcesem, choć nie można tego wykluczyć¹⁰⁵⁶.

M.H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*, t. 1, Kraków 1820, s. 285; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 11, s. 320; A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 53.

¹⁰⁵⁴ J. Mężyk, *Xenium magno*.

¹⁰⁵⁵ M. Horn, *Mniszech Franciszek Bernard*, [w:] *PSB*, t. 18, Wrocław 1973, s. 460–461.

¹⁰⁵⁶ Dnia 27 II 1641 Jan Mężyk, za zgodą Konkordii, pożyczył 1 000 złp od Akademii Krakowskiej z zabezpieczeniem na swojej kamienicy (ANK, AMK, Scab., sygn. 36, s. 956–960). Suma ta była pierwotnie zapisana przez prepozyta Szymona Masłowicza, fundatora ołtarza św. Anny w kościele parafialnym w Robczycach, na utrzymanie altarzysty. Następnie ks. Masłowicz zmodyfikował swój zapis i utworzył fundusz dla studentów z Ropczyc i Kańczugi uczących się w Akademii Krakowskiej (ibidem). Nie sposób orzec, czy wspomniana pożyczka przeznaczona była na kredytowanie działalności aptekarskiej Mężyka lub na inny cel, np. związany z zabiegami o wejście w służbę u Mniszchów.

Po śmierci Giovanniego Trevana, 10 listopada 1642, jego zięć Jan Mężyk oraz komornik graniczny powiatu proszowskiego Kazimierz Grzegorz Dobiński pozyskali od ks. Hilarego Trevana prawa do jego części spadku po ojcu. Niewiele ponad rok później, dokładnie 17 listopada 1643, Mężykowie przejęli od Marcina Sobniowskiego (za zgodą opata tynieckiego Jana Karola Konopackiego) sołectwo we wsi Okulice w powiecie sądecko-koczowski, w które wwiązali się 12 grudnia¹⁰⁵⁷.

Dnia 27 czerwca 1646 aptekarz sprzedał kamienicę przy ul. Grodzkiej 45 za 6 500 złp¹⁰⁵⁸ podkomorzemu krakowskiemu Franciszkowi Dembińskiemu, a transakcję tę zaaprobowala jego żona¹⁰⁵⁹. W ten sposób Mężyk symbolicznie wypisał się z prawa miejskiego w Krakowie.

Dalsze losy Konkordii są niejasne. Zmarła zapewne przed 23 listopada 1661, bowiem wówczas jej córka Elżbieta ustąpiła, spadła na nią (zapewne po śmierci matki) prawo do posagu jej babki Elisabetty z Cannagów¹⁰⁶⁰. Jan Mężyk z pewnością przeżył swoją żonę¹⁰⁶¹, a ostatni raz w materiale źródłowym odnotowano go w Krakowie 11 czerwca 1667¹⁰⁶². Nie śledzono jego dalszych losów.

Drugą córką Giovanniego i Elisabetty Trevanów była Katarzyna Teresa, która na chrzcie w katedrze na Wawelu 2 października 1620 otrzymała imię Katarzyna. Świadcami

¹⁰⁵⁷ ANK, CCI, sygn. 257, s. 1664–1666; ANK, CCRel., sygn. 713, s. 2663–2664. W r. 1644 aptekarz pokwitował odbiór od swojego szwagra Franciszka pieniędzy należnych Konkordii (nieobecnej wówczas w Krakowie) i ks. Hilaremu, łącznie 9 644 zł i 14 gr (ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 799, pod datą 17 XII 1644). Następny konsens opata na Okulice z 28 X 1644 zob. ANK, CCRel., sygn. 713, s. 1335–1338, pod datą 23 XII 1654.

¹⁰⁵⁸ ANK, AMK, Scab., sygn. 37, s. 914–916. Na wspomnianej nieruchomości zapisane były dwie sumy: wspomniany już fundusz ks. Masłowicza (1 000 złp) oraz 2 000 złp dla kościoła parafialnego w Ciężkowicach (ob. pow. tarnowski), a zatem Mężyk sprzedał kamienicę za 3 500 złp. Niewykluczone, że w l. 1634–1646 aptekarz zainwestował w tę nieruchomość, na co pośrednio wskazuje znaczna różnica między kwotami transakcji: kupna (z r. 1634) i sprzedaży (z r. 1646), wynosząca 1 800 złp. Sumy zapisane na kamienicy pozostały długami Mężyka (ANK, CCI, sygn. 263, s. 1080–1085, pod datą 27 VII 1646). Niewykluczone, że pożyczka (1 288 złp), którą farmaceuta zaciągnął u swojego szwagra, ks. Trevana, 23 X 1646 mogła częściowo posłużyć do regulacji jego zobowiązań, jednak dopiero 8 I 1649 Mężyk został skwitowany z ostatniej (zapewne) raty czynszu odkupnego z funduszu ks. Masłowicza (ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 368).

¹⁰⁵⁹ ANK, AMK, Scab., sygn. 37, s. 917. Dnia 20 X tego samego roku Jan i Konkordia Mężykowie pożyczyci 400 złp Janowi i Katarzynie z Ptaszyczych Kęcim (ANK, AMK, Cons., sygn. 462, s. 1305). Przez wiele lat Jan Mężyk nie mógł odzyskać tego długu. Wreszcie 11 VI 1667 scedował swoje prawa do niego oraz 200 złp zapisu testamentowego niejakiej Anny Zasadzkiej na rzecz klasztoru karmelitów na Piasku (ANK, AMK, Cons., sygn. 466, s. 428–429). Zob. *Urzednicy województwa krakowskiego*, s. 80.

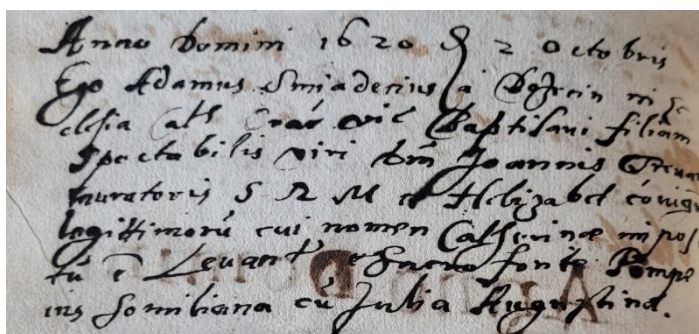
¹⁰⁶⁰ ANK, AMK, Cons., sygn. 465, s. 168.

¹⁰⁶¹ Jan Mężyk występował w drobnych sprawach jeszcze w r. 1660 (ANK, CCI, sygn. 280, s. 1343–1344 – z Janem Kamodzińskim) oraz w l. 1663–1665 (ANK, CCI, sygn. 283, s. 615–617, s. 671–672; ANK, CCI, sygn. 286, s. 1816–1819; ANK, CCI, sygn. 287, s. 1511–1512 – z Aleksandrem i Marianną Nideckimi).

¹⁰⁶² ANK, AMK, Cons., sygn. 466, s. 428. Dnia 1 VII 1663 w kościele Mariackim w Krakowie *nobilis* Jan Mężyk poślubił Annę Batkowską. Świadcami ceremonii był m.in. Jan Sikorski, mąż pasierbicy aptekarza, a zatem wspomniana metryka może rejestrować ponowne małżeństwo Mężyka (ABMar, Liber copulatorum, sygn. 500, s. 348).

ceremonii byli Pompeo Somiliana oraz Giulia, żona ludwisarza Francesca Lagostiniego¹⁰⁶³ (il. 43).

Po śmierci ojca, 30 grudnia 1642, na opiekunów małoletniej król wyznaczył dwóch Franciszków – Trevana i Lupiego¹⁰⁶⁴. Przy dziele spadku 12 listopada 1644 Katarzyna Teresa scedowała swoje prawo do wartych 120 złp klejnotów na rzecz wyprawy przyrodnic



Il. 43. Metryka chrztu Katarzyny Teresy Trevano z 2 X 1620

siostr¹⁰⁶⁵. Mieszkała zapewne z macochą i młodszym rodzeństwem w kamienicy przy ul. Kanoniczej zapewne aż do ślubu, o którym zdecydował jej starszy brat, choć z niewyjaśnionych względów zwlekł z tą decyzją. Jako pierwszą za mąż (w wieku około 24 lat) wydano jej młodszą siostrę (Marię Egipcjanekę) natomiast ślub Katarzyny Teresy odbył się dopiero między 5 marca 1649 a 22 stycznia 1651, a zatem gdy miała ona już około 30 lat¹⁰⁶⁶. Mężem Trevanówny został wywodzący się ze szlachty dobrzyńskiej Jakub Sumiński.

Zawarte przez Katarzynę Teresę małżeństwo pozwoliło jej, jako pierwszej spośród całego rodzeństwa Trevanów, już w l. 50. XVII w., wejść w kręgi szlachty polskiej, co uzasadnia potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na osobę jej męża będącego dotąd postacią praktycznie nieznaną. Warto także choćby hipotetycznie omówić motywy i okoliczności skojarzenia interesującego nas małżeństwa łączącego przecież nupturientów z dwóch różnych stanów oraz stosunkowo odległych obszarów geograficznych (Kraków i ziemia dobrzyńska).

Jakub był przedstawicielem rodziny Sumińskich (*vel* Szumińskich) herbu Leszczyce, która wywodziła się z Sumina w ziemi dobrzyńskiej¹⁰⁶⁷. Protoplastą domu Leszczyców Sumińskich był Jan († między 1489 a 1492)¹⁰⁶⁸. Około połowy XVI w. żył Andrzej właściciel ziemski Sumina i Nowogrodu oraz synowie Franciszka: sędzia ziemi dobrzyńskiej i kasztelan słoński Zygmunt oraz rotmistrz Walentyn¹⁰⁶⁹. W tym samym czasie odnajdujemy także dzieci Jakuba Sumińskiego († przed 1543) i Agnieszki ze Słupskich: Piotra, Jakuba, Katarzynę i Jana,

¹⁰⁶³ AiBKKK, sygn. KM 1598–1699, k. 28v.

¹⁰⁶⁴ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 599–601.

¹⁰⁶⁵ Ibidem, s. 777, 801–802.

¹⁰⁶⁶ Ibidem, s. 1138; K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi*, s. 124.

¹⁰⁶⁷ Na temat rodziny zob. A. Biliński, *Szlachta ziemi dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów. Studium historyczno-heraldyczne*, Warszawa 1932, s. 18, 39–41, 57, 111, 124, 145, 151, 173 – 176, 217, 221.

¹⁰⁶⁸ J. Bieniak, *Sumiński Jan h. Laska*, [w:] *PSB*, t. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 594–595.

¹⁰⁶⁹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 8, Lipsk 1841, s. 568; A. Biliński, *Szlachta ziemi*, s. 173–176; M. Krajewski, *Nowy słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej*, t. 2, Rypin 2014, s. 377, 380–381.

który od swojej posiadłości pisał się też Ciołuchowskim¹⁰⁷⁰. W herbarzu K. Niesieckiego ujęci są również inni Sumińscy żyjący w XVII w., jednak wśród nich nie odnotowano Jakuba, przyszłego męża Katarzyny Teresy¹⁰⁷¹. Zważywszy jednak na jego imię można przypuszczać, że wywodził się z linii po Jakubie.

Niewykluczone, że jest on tożsamy z Jakubem Sumińskim dworzaninem oraz pokojowym królowej Cecylii Renaty, który 28 stycznia 1644 w Wilnie otrzymał od Władysława IV w dożywocie wieś Zabłocie (wraz z przynależnościami) w tenucie narewskiej¹⁰⁷². Niedługo potem, 23 czerwca 1646, Jakub Sumiński uzyskał od króla konsens na cesję sumy zapisanej na wsi Stary Rypin w ziemi dobrzyńskiej, w której było 40 włók szlacheckich, na rzecz Rafała Rokitnickiego i Bogumiły z Chełmic¹⁰⁷³. Jakub Sumiński z ziemi dobrzyńskiej był także wśród elektorów Jana II Kazimierza w r. 1648¹⁰⁷⁴.

Kolejny raz Jakub Sumiński, będąc już mężem Katarzyny Teresy z Trevanów został odnotowany dopiero 22 stycznia 1651. Wówczas król wystawił małżeństwu konsens na cesję starostwa małogoskiego na rzecz Andrzeja Reja i Teofili z Morsztynów, która nastąpiła 11 marca tego samego roku¹⁰⁷⁵. Niedługo później, dokładnie 27 marca, w kancelarii królewskiej w Warszawie stawiała się Katarzyna Teresa i w obecności męża skwitowała brata Franciszka oraz Franciszka Lupiego z opieki, a także wszelkich należnych jej dóbr¹⁰⁷⁶.

Niestety dalsze losy Sumińskich są nieznane, a ich odtworzenie przekreśla zniszczenie ksiąg grodzkich i ziemskich chełmińskich. Wiadomo, że para była bezdzietna. Pierwszy musiał umrzeć Jakub, natomiast Katarzynę Teresę odnotowano jako zmarłą 20 czerwca 1696. Po małżonkach pozostały jedynie ruchomości (szaty i klejnoty), o których wartości nie sposób nic powiedzieć¹⁰⁷⁷.

¹⁰⁷⁰ A. Biliński, *Szlachta ziemi*, s. 173.

¹⁰⁷¹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 8, s. 568. Interesującego nas Jakuba Sumińskiego brak także w opracowaniu: *Urządnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, przy współz. Górskiego i R. Kabacińskiego, Kórnik 1990.

¹⁰⁷² AGAD, MK, sygn. 188, k. 64v–65.

¹⁰⁷³ *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659–1665. Część II. Województwa sieradzkie, łęczyckie, brzesko-kujawskie, inowrocławskie i ziemia dobrzyńska*, wyd. Z. Górski, J. Pakulski, A. Tomczak, Toruń 1996, s. 304; K. Chłapowski, *Instrukcja Skarbu Koronnego przygotowana dla lustratorów w 1650 r.*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 13 (2001), s. 189.

¹⁰⁷⁴ *Acta interregna post mortem Serenissimi et Gloriosissimi olim Vladislai IV. Regis Poloniae: Nec non Sveciae Regis Haereditarii, pie in Domino die 20. Maij Merciae Defuncti Anno Domini M.DC.XL.VIII*, Cracoviae [1648]. Szlachta dobrzyńska brała dość liczny udział w elekcjach władców, ponieważ ich ziemia znajdowała się u granic Mazowsza.

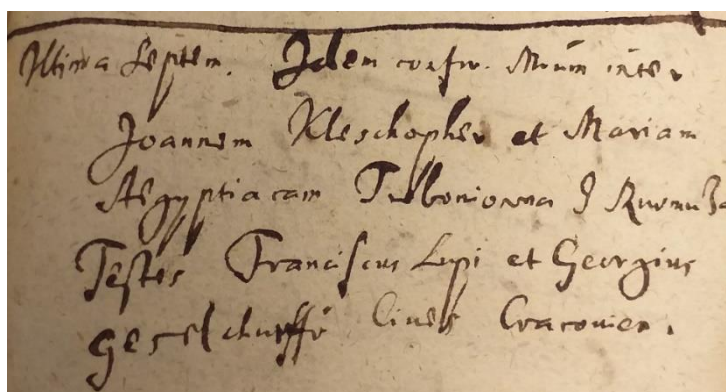
¹⁰⁷⁵ K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi*, s. 124; *Lustracja województwa sandomierskiego*, s. 148.

¹⁰⁷⁶ Treść zeznania Katarzyny Teresy z Trevanów Sumińskiej przed aktami Metryki Koronnej w imieniu opiekunów oblatował 19 V 1651 w krakowskich księgach radzieckich Andrzej Groicki, pisarz sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim (ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 1107–1109).

¹⁰⁷⁷ ANK, CCI, sygn. 335, s. 2115–2121, pod datą 20 VI 1696.

Najmłodszą córką Giovanniego i Elisabetty Trevanów była Maria Egipcjanka urodzona nie wcześniej niż w lipcu 1621, jednak niewiele później. Po śmierci ojca, zgodnie z decyzją króla opiekę nad małoletnią sprawowali jej brat Franciszek oraz Franciszek Lupi¹⁰⁷⁸. Aż do ślubu mieszkała w kamienicy przy ul. Kanoniczej, utrzymując zapewne bliskie relacje z siostrą Konkordią oraz szwagrem Janem, którzy latem 1645 z bratem Franciszkiem wybrali jej męża¹⁰⁷⁹. Dnia 4 sierpnia tego samego roku przed krakowskim urzędem radzieckim stawili się opiekunowie Trevanówny i jej szwagier Jan Mężyk oraz Jan Gselhoffer, obywatel i kupiec krakowski i oświadczyli, że podpisali (za zgodą królewską) intercyzę, którą zobowiązali się utrzymać we wszystkich punktach pod wadium (niestety nieokreślonej wysokości)¹⁰⁸⁰. Roborowany wówczas kontrakt musiał dotyczyć posagu oraz wiana Trevanówny, które jak wynika z późniejszych źródeł wynosiło 1 000 złp¹⁰⁸¹.

Dnia 30 września 1645 w kościele pw. Wszystkich Świętych „Maria Aegyptiaca Treboniovna z Rurmuza” (w wieku około 23 lat) poślubiła Jana „Kleschopfera”, a świadkami ceremonii byli opiekun panny młodej Franciszek Lupi oraz „Georgius Geselchurffi”¹⁰⁸², brat



Il. 44. Metryka ślubu Jana Gselhoffera z Marią Egipcjanką Trevanówną z 30 IX 1645

Jana¹⁰⁸³ (il. 44). Mimo zniekształcenia zapisu nazwisk w cytowanej metryce, nie ulega wątpliwości, że rejestruje ona ślub interesującej nas pary. Warto w tym miejscu podać kilka informacji odnoszących się do biografii męża Marii Egipcjanki.

Dnia 24 września 1642 *nobilis* Jan Gselhoffer, dotychczasowy obywatel kleparski, przedstawił dokumenty wystawione 4 sierpnia 1630 w miejscowości „Glausz”¹⁰⁸⁴, wpłacił

¹⁰⁷⁸ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 599–601.

¹⁰⁷⁹ O związkach między Janem Mężykiem a Janem Gselhofferem świadczy fakt, iż ten ostatni posiadał w swoim sklepie olejki i słoiki należące do aptekarza (ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 304).

¹⁰⁸⁰ ANK, AMK, Cons., sygn. 462, s. 1064–1065.

¹⁰⁸¹ W inwentarzu pośmiertnym ruchomości Jana Gselhoffera wdowa po nim zeznała: „Naprzód przed wianem swoim, którego miała, tak pewnym kontraktem, jako i przed ludźmi przy ślubie będącymi przez niebosz[czyka] małżonka swego, na dobrach jego wszelakich, w summie tysiąca czerwonych złotych naznaczonym” (ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 251), co odpowiadało wówczas 6 000 złp (E. Tomaszewski, *Ceny w Krakowie*, s. 23). O uposażeniu, jakie otrzymywały córki bogatych patrycjuszów (zob. A. Karpiński, *Kobieta w mieście*, s. 153–159, tabl. VII i VIII).

¹⁰⁸² AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Liber copulatorum (1626–1655), sygn. KM-11-24, s. 199.

¹⁰⁸³ ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 297–298.

¹⁰⁸⁴ ANK, AMK, Cathalogus civium Cracoviensium primi ordinis, sygn. 1425, k. 24v.

do kasy miejskiej 50 złp oraz 7 złp na proch i przyjął krakowskie prawo miejskie¹⁰⁸⁵. Z brzmienia jego nazwiska, zapisywanego zresztą w wielu wariantach (Gselhofer, Gzielofer, Kselhoffer, Kleschopher, Xeloffer, Xellefer), można domniemywać, że pochodził z obszarów niemieckojęzycznych. Po przybyciu do Rzeczypospolitej osiadł w Kleparzu, natomiast po raz pierwszy w Krakowie został odnotowany 25 stycznia 1644¹⁰⁸⁶. Zapewne wówczas wynajmował już od Karola, syna Aleksandra Szembeka (sekretarza królewskiego i burgrabiego krakowskiego) kamienicę przy ul. Sławkowskiej 10 (ob. północna część kamienicy zwanej Badeniowską), gdzie prowadził sklep oraz skład towarów, a z czasem zamieszkała jego rodzina¹⁰⁸⁷ (il. 45). Wspomniana kamienica znajdowała się w strefie ówczesnego bogactwa, a ponadto dzięki obszernym piwnicom panowały w niej dogodne warunki do prowadzenia działalności Gselhofferów¹⁰⁸⁸.

Dnia 11 stycznia 1647 Maria Egipcjanka w obecności swojego męża skwitowała z opieki brata oraz Franciszka Lupiego, potwierdzając równocześnie odbiór przypadłych jej pieniędzy i ruchomości po ojcu, oraz unieważniając kontrakt z r. 1645¹⁰⁸⁹. Kilka miesięcy później, dokładnie 17 listopada 1647, w kościele Mariackim ochrzczono Elżbietę, jedyną córkę Gselhofferów¹⁰⁹⁰. Małżeństwo Marii Egipcjanki z Janem trwało niecałe trzy lata, ponieważ

¹⁰⁸⁵ Niewykluczone, że Jan Gselhoffer pochodził z miejscowości Glauzig (Saksonia) położonej w odległości około 11 km na południe od Köthen (zob. I. Bily, *Ortsnamenbuch des Mittelbegebietes* (Deutsch-Slawische Forschungen zur Namenkunde und Siedlungsgeschichte nr 38), Berlin 1996, s. 173).

¹⁰⁸⁶ Wówczas pozwał o zwrot klejnotów oraz innych ruchomości (m.in. puzdra z flaszami gdańskimi) kupca krakowskiego, niejakiego Michała Sommera (ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 520, s. 1420–1421, 1485, 1497). Dnia 23 V 1645 Gselhoffer pozwał o zapłatę 159 złp niejakiego Zygmunta Kleina (ibidem, s. 2170–2171).

¹⁰⁸⁷ Na miejscu kamienicy, oznaczonej dzisiejszym numerem 10, w XVII w. znajdowały się dwie odrębne posesje (zob. K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, (Biblioteka Krakowska nr 142), Kraków 2001, s. 106). Za przedstawioną identyfikacją nieznanego dotąd adresu kupca przemawia przede wszystkim zeznanie wdowy po nim z r. 1648: „Na ostatek jeżeliby co przyszło czynszu z kamienicy je[go] m[ó]ści Panu Szembekowi nad to co niebosz[czyk] na poprawę jej [i] ozdobę i restaurację wydał oddawać deklaruje się dopłacić” (ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 251). W r. 1647 właścicielem wspomnianej kamienicy był Karol Szembek (A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Sławkowska, cz. 2, (Liczby or. parzyste 2–32)* (Biblioteka Krakowska nr 75), Kraków 1932, s. 59–65; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV: *Miasto Kraków, cz. 11: Śródmieście. Ulica Sławkowska*, oprac. aut. P. Dettloff, Warszawa 2015, s. 30; zob. K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości*, s. 106). Ponadto przy chrzcie córki Gselhofferów w r. 1647 wskazano, że mieszkali oni w kwartale Sławkowskim (ABMar, Liber baptisatorum, sygn. 369, s. 469). Użytkowany przez Gselhoffer lokal usługowy na parterze (a może i cały budynek) początkowo był w złym stanie, dlatego kupiec go wyremontował oraz zmodernizował, dostosowując do swoich potrzeb. Koszty powstałe z tego tytułu podlegały rozliczeniu w czynszu z właścicielem nieruchomości (ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 251).

¹⁰⁸⁸ K. Wagner, *Mieszczanie i podatki*, s. 81–112; A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Sławkowska, cz. 2*, s. 64.

¹⁰⁸⁹ ANK, AMK, Cons., sygn. 462, s. 1356–1357.

¹⁰⁹⁰ ABMar, Liber baptisatorum, sygn. 369, s. 469.

kupiec zmarł przed 20 sierpnia 1648¹⁰⁹¹. Wdowa urządziła mu dość okazały pogrzeb, który kosztował wraz z „żałobą” 409 złp i 5½ gr¹⁰⁹².



Il. 45. Kamienica przy ul. Sławkowskiej 10 w Krakowie

Dnia 20 sierpnia 1648 spisano dwa inwentarze. W pierwszym z nich ujęto ruchomy majątek zmarłego¹⁰⁹³, natomiast w drugim, sporządzonym przez kupca krakowskiego, niejakiego Eliasza Kesselhuta¹⁰⁹⁴, wyceniono towary znajdujące się w jego sklepie przy

¹⁰⁹¹ ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 245. Przed śmiercią Gselhoffer zapewne chorował, o czym świadczą wydatki na lekarstwa dla niego (ibidem, s. 251; ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 521, s. 1740).

¹⁰⁹² ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 251. W innym zeznaniu wdowa wspomina o koszcie pogrzebu w wysokości 439 złp i 5 gr (ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 521, s. 1740).

¹⁰⁹³ ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 245–251, pod datą 26 VII 1648.

¹⁰⁹⁴ Eliasza Kesselhuta pochodził z miejscowości Dobel (ob. Badenia-Wirtembergia). Prawo miejskie przyjął w Krakowie 9 X 1643 (ANK, AMK, Cathalogus civium Cracoviensium primi ordinis, sygn. 1425, k. 25).

ul. Sławkowskiej 10¹⁰⁹⁵. Wspomniane źródła pozwalają dokładniej przedstawić realia życia Gselhofferów oraz profil działalności handlowej ojca rodziny¹⁰⁹⁶.

Kupiec nie należał do osób zamożnych, o czym świadczy fakt, że posiadał głównie przedmioty wykonane z cyny, miedzi oraz mosiądzu, przy praktycznym braku wyrobów z kruszców szlachetnych¹⁰⁹⁷. W jego mieszkaniu znajdowały się obrazy: pejzaże (6 szt.), „cztery części roku”¹⁰⁹⁸, oraz inne o nieokreślonej tematyce, łącznie 14 płócien „jednego mistrza”¹⁰⁹⁹, a także importy, m.in.: „tureckie” kilimy, wyroby gdańskie („gliniane dzbany”) czy norymberskie („kubeczki ołowiane”). Gselhoffer najchętniej nosił delie i dolmany, choć miał także kontusze oraz żupany¹¹⁰⁰. Był właścicielem znacznej liczby broni (14 szt.) oraz siodła i uprząży świadczących o odbywaniu przez niego podróży, z pewnością w celach handlowych¹¹⁰¹. W gotówce pozostawił 1 418 złp i 16 gr, a wartość należących do niego ruchomości oszacowano łącznie na 1 055 złp i 3 gr¹¹⁰².

Sklep Gselhoffera przy ul. Sławkowskiej 10 był dobrze zaopatrzony oraz wyposażony w sposób adekwatny do prowadzonej działalności handlowej. Całościowe spojrzenie na oferowany przez kupca asortyment pozwala uznać, że w jego kantorze obracano głównie importowanymi towarami zagranicznymi (kolonialnymi), przy marginalnej sprzedaży surowców i produktów krajowych. Nic nie wskazuje na to, aby jego działalność miała także charakter eksportowy, jak to często bywało w wypadku dużych przedsiębiorstw

¹⁰⁹⁵ ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 299–304. Dokument wpisano do krakowskich ksiąg radzieckich 19 X 1648. Oryginał inwentarza z 20 VIII 1648 zob. ANK, AMK, Acta pupillaria et successionalia in officio consulari Cracoviensi, sygn. 819, s. 125–130. Opiekunem wdowy przy wszystkich czynnościach prawnych, o których będzie mowa, był jej brat Franciszek (zob. także: ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 521, s. 1590).

¹⁰⁹⁶ Dnia 19 X 1648 Maria Egipcjanka zwróciła swojemu szwagrowi Jerzemu Gselhofferowi pieniądze (1 194 złp), które ten przechowywał u swojego brata (ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 297–298).

¹⁰⁹⁷ Ze złotej biżuterii posiadał „pierścień diamentowy” i „pierścień z trupią główką”, a wśród sreber była np. „koneweczka mała z kości słoniowe w srebro pozłociste i szmalcowane oprawna” (ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 248).

¹⁰⁹⁸ Ibidem, s. 305.

¹⁰⁹⁹ Ibidem, s. 250. Łącznie obrazy należące do Gselhoffera starsi krakowskiego cechu malarzy wycenili na 170 złp i 12 gr (ibidem, s. 305).

¹¹⁰⁰ W spisie szat należących do zmarłego ujęto 35 pozycji, wartych łącznie 836 złp i 3 gr (ibidem, s. 257–259).

¹¹⁰¹ Część broni ujętej w inwentarzu pośmiertnym poddano w późniejszym czasie wycenie. Jej wartość oszacowano na 48 złp i 18 gr (ibidem, s. 305–306). Fragment wspomnianej taksy opublikował A. Grabowski (idem, *Dawne zabytki miasta Krakowa*, Kraków 1850, s. 130–131).

¹¹⁰² ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 248–251, 257–259, 305–306.

handlowych¹¹⁰³. Gselhoffer kształcił uczniów oraz posiadał służbę domową¹¹⁰⁴. Wartość surowców, produktów oraz części wyposażenia jego kantoru oszacowano na kwotę 2 852 złp i 23½ gr¹¹⁰⁵.

Asortyment sprzedawany w sklepie przy ul. Sławkowskiej 10 docierał do Krakowa z Gdańska. W tym kontekście należy wymienić mieszczanina i kupca z tego miasta, niejakiego Jana Baiera, którego faktorem w Krakowie był Jan Jung¹¹⁰⁶. To właśnie on po śmierci Gselhoffera w imieniu swojego pryncypała zakwestionował spisany przez Marię Egipcjanek inwentarz, wzywając ją do uregulowania należności („za korzenie” – 1 947 złp i gr 15) wynikających z kwitów oraz rejestrów kupieckich jej męża¹¹⁰⁷. Ten stosunkowo wysoki dług, stanowiący aż 68% wartości wszystkich towarów w sklepie Gselhoffera, pozwala przypuszczać, że Jan Baier był głównym dostawcą jego kantoru. Jednak nie było to jedyne roszczenie ujawnione po śmierci męża Marii Egipcjanki¹¹⁰⁸, bowiem w piwnicach kamienicy przy ul. Sławkowskiej 10 znajdowało się 239 wiader wina od Jan Hoffmanna kupca i obywatela Bratysławy o wartości aż 6 227 złp¹¹⁰⁹. Trudno orzec, czy także tym towarem handlował Gselhoffer, czy raczej wynajęta przez niego nieruchomość stanowiła jedynie skład wspomnianego trunku.

Jak sygnalizowano po śmierci kupca przeciwko wdowie oraz jej córce wystąpili wierzyciele Jana (Baier oraz Hoffman, reprezentowany przez niejakiego Wolfganga Geramba).

¹¹⁰³ Asortyment sklepu przy ul. Sławkowskiej 10 obejmował blisko 140 artykułów, wśród których można wyróżnić trzy kategorie: artykuły lecznicze, substancje chemiczne i surowce przemysłowe oraz najliczniejsze produkty konsumpcyjne. W pierwszej grupie znajdowały się stosowane w ówczesnej medycynie środki wzmacniające, przeczyszczające, obniżające gorączkę czy też przeciwbólowe (np. korzeń rabarbaru, aloes, senes, mirra, pniarek lekarski, dragant, kamfora i wiele innych). W drugiej z kolei surowce wykorzystywane w produkcji farmaceutycznej (np. kamfora, boraks, arsenik) czy też artystycznej, jak rozmaite barwniki, oleje i żywice (np. mastyks, będący składnikiem werniksu, terpentyna, macica perłowa). Ponadto w sklepie Gselhoffera można było nabyć szereg substancji o właściwościach (w ówczesnym rozumieniu) dezynfekujących. Jednak najliczniejszą grupę towarów i produktów stanowiły towary konsumpcyjne. Wśród nich przyprawy (np. pieprz, kmin, kardamon, imbir, gałka muszkatołowa, anyż, jałowiec, liść laurowy, szafran itp.) oraz zboża, nasiona i owoce (np. ryż, rodzynki, figi, migdały, pistacje, pomarańcze, cytryny, oliwki). Ponadto w asortymencie kantoru znajdowały się liczne produkty delikatesowe, w tym owoce kandyzowane (pomarańcze, cytryny, płatki róż), a także octy, oleje, oliwy, cukier, świece, mydło czy „ozory wędzone”. Jan Gselhoffer wyrabiał także słodczyce, które następnie sprzedawał w swoim sklepie (ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 299–304; zob. także: J. Wójtowicz, *Toruńskie przedsiębiorstwo handlowe Samuela Edwardsa w XVII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 14 (1952), s. 203–244).

¹¹⁰⁴ Zob. M. Gadocha, *Nauka sztuki kupieckiej w Krakowie XVI–XIX wieku. Zarys problemu*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 28 (2012), s. 7–20.

¹¹⁰⁵ ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 299–304.

¹¹⁰⁶ Jan Jung (Jang) był Duńczykiem. W r. 1649 przyjął krakowskie prawo miejskie. Ręczyli za niego wówczas Elias Kesselhut (ten sam, który wycenił asortyment sklepu Gselhoffera) oraz Jan Marsali de Jacobis (zob. J. Ptaśnik, *Z dziejów krakowskiego*, s. 53; ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 299).

¹¹⁰⁷ ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 521, s. 1664–1674, 1682–1683.

¹¹⁰⁸ Jeszcze 1 IX 1648 wdowa pozwała niejakiego Jana Markowicza, jednak sprawa nie była kontynuowana (ibidem, s. 1596). Ślad tego zatargu odnotował S. Tomkowicz (s. 134).

¹¹⁰⁹ ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 305. W sprawie przed urzędem radzieckim mowa o 256½ wiadrach wina (ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 521, s. 1660–1661, 1667–1671).

Spór z nimi toczył się od jesieni 1648, aż do wiosny następnego roku. Pozwane przedłużały postępowanie, odwołując się od wyroków do sądu zadwornego, a wdowa broniła się przed odpowiedzialnością za długi zmarłego. Niewątpliwie Marii Egipcjance zależało, aby zgodnie z prawem, wypłacono jej wpiertw należne wiano, co nastąpiło jednak dopiero 18 maja 1650¹¹¹⁰. Wówczas stanęła wraz z bratem Franciszkiem przed krakowskim urzędem radzieckim i pokwitowała odbiór od Franciszka Kortyna i Krzysztofa Krauza 6 000 złp¹¹¹¹.

Maria Egipcjanka Gselhofferowa do końca życia, a zatem przez około 40 lat, pozostała wdową. Mimo posiadania kapitału nie zdecydowała się na kolejne zamążpójście¹¹¹². Starzejąca się wdowa, poczynszy od r. 1672, kilkakrotnie składała w krakowskim urzędzie radzieckim swój testament¹¹¹³. Zmarła przed 24 maja 1688, ponieważ tego dnia rajca i burmistrz krakowski Jan Gaudenty Zacherla¹¹¹⁴ oraz notariusz miejski i sekretarz królewski Jan Paweł Fryzniekier¹¹¹⁵, jako wykonawcy jej testamentu (z 6 lipca 1686) oblatowali w księdze testamentowej jego treść¹¹¹⁶. Marię Egipcjanę pochowano 23 czerwca 1688 w kryptach kościoła reformatów pw. św. Kazimierza w Krakowie¹¹¹⁷.

W chwili śmierci głównym składnikiem jej majątku były pieniądze odziedziczone po rodzicach (4 000 złp) zdeponowane u pochodzącego z Lugano kupca sukienego, rajcy i burmistrza krakowskiego Jana Franciszka Maderniego¹¹¹⁸. Podział wspomnianej kwoty przez Gselhofferową pozwala przybliżyć jej mentalność oraz zrekonstruować utrzymywane przez nią relacje, przynajmniej pod koniec życia.

Maria Egipcjanka była osobą religijną, o czym świadczą niemałe legaty testamentowe, szczególnie, jeśli weźmie się pod uwagę wysokość środków, którymi dysponowała. Postawa taka odpowiada panującemu w społeczeństwie staropolskim wzorcowi pobożnej

¹¹¹⁰ ANK, AMK, Cons., Contr., sygn. 521, s. 1672, 1738–1742.

¹¹¹¹ ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 826. Niewątpliwie rodzeństwo Trevanów pozostawało w stosunkowo bliskich relacjach. Dnia 14 VI 1655 Maria Egipcjanka została matką chrzestną swojego bratanek Jana Antoniego, syna Franciszka (APM, Liber natorum (1641–1682), k. 68v).

¹¹¹² O wdowach w XVII w. zob. A. Karpiński, *Kobieta w mieście*, s. 206–207.

¹¹¹³ ANK, AMK, Cons., Testamenta, sygn. 773, s. 227, pod datą 19 VI 1672, s. 302, pod datą 18 X 1679, s. 326, pod datą 7 VI 1684, s. 357, pod datą 29 VI 1686. Dnia 10 VII 1685 Maria Egipcjanka Gselhofferowa pokwitowała odbiór 100 złp, które zapisała jej w testamencie Katarzyna, żona, pochodzącego z Wenecji, Marka Antoniego Federiciego, kupca bławatnego i sukienego (ANK, AMK, Cons., sygn. 470, s. 544–545; zob. także: M. Wyżga, *Marek Antoni Federici*, [w:] *Poczet soltysów*, s. 661, nr 553).

¹¹¹⁴ M. Szczerba, *Jan Gaudenty Zacherla*, [w:] *ibidem*, s. 655, nr 547.

¹¹¹⁵ B. Kasprzyk, *Jan Paweł Fryzniekier*, [w:] *ibidem*, s. 664, nr 556.

¹¹¹⁶ ANK, AMK, Cons., Testamenta, sygn. 773, s. 365–367.

¹¹¹⁷ M. Wilczyński, *Klasztor św. Kazimierza oo. Reformatorów w Krakowie według archiwum tegoż klasztoru*, Kraków 1893, s. 233.

¹¹¹⁸ A. Oboza, *Jan Franciszek Maderni*, [w:] *Poczet soltysów*, s. 660, nr 552. Zapewne przez swoje długie życie Maria Egipcjanka wydała pieniądze, które wypłacono jej po śmierci Jana Gselhoffera, tj. 6 000 złp (ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 826).

i uczestniczącej w praktykach religijnych wdowy¹¹¹⁹. Na swój pogrzeb przeznaczyła 500 złp, a dwukrotnie tyle zapisała reformatom, pozostawiając wydatkowanie tych pieniędzy w gestii prowincjała. Ponadto w swojej ostatniej woli prosiła, aby odprawić msze święte za spokój jej duszy, męża i „kochanych rodziców”, legując na ten cel 900 złp, a na mszę świętą i obiad dla reformatów w rocznicę swojej śmierci 300 złp. Zapis w wysokości 200 złp otrzymał także kościół Mariacki. Procent uzyskany od tego kapitału miał być corocznie przeznaczany na świece zapalane w czasie uroczystości odpustowej (15 sierpnia). Pozostałe legaty (w wysokości po 100 złp) wdowa przeznaczyła na potrzeby: kaplicy bractwa Paskowego św. Augustyna i św. Moniki pw. Matki Bożej Pocieszenia w kościele augustianów pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej na Kazimierzu pod Krakowem, kaplicy arcybractwa Szkaplerza Świętego przy kościele karmelitów bosych na Piasku¹¹²⁰, budowy kaplicy Różańcowej przy dominikańskim kościele pw. Świętej Trójcy oraz kościoła pw. Najświętszej Marii Panny na Żłobku przy ul. św. Jana (bernardynów)¹¹²¹.

Poza instytucjami kościelnymi w swoim testamencie Maria Egipcjanka ujęła także dwie siostrzenice: Zofię Saczyńską oraz Annę Bielską (córki Konkordii)¹¹²². Pozostałe ruchomości należące do wdowy miały zostać przeznaczone zapewne na cele dobroczynne lub religijne, zgodnie z ustaleniami przekazanymi przez nią ustnie Dorocie Fryzniekierowej, z którą Gselchofferowa pozostawała najwyraźniej w bliskich oraz serdecznych relacjach¹¹²³.

¹¹¹⁹ A. Karpiński, *Kobieta w mieście*, s. 206–207.

¹¹²⁰ Dnia 9 VIII 1691 o. Jan Różanka (karmelita bosy) z Pawłem Popiołkiem i Marcinem Kiziarowiczem (starszymi bractwa) pokwitowali od egzekutorów testamentu Marii Egipcjanki odbiór kwoty 100 złp (ANK, AMK, Cons., sygn. 471, s. 687). Na temat wspomnianych bractw zob. A. Bruździński, *Bractwa religijne w siedemnastowiecznym Krakowie*, [w:] *Historia świadectwem czasów. Księdzu profesorowi Markowi Tomaszowi Zahajkiewiczowi*, red. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, s. 103–147.

¹¹²¹ ANK, AMK, Cons., Testamenta, sygn. 773, s. 366–367.

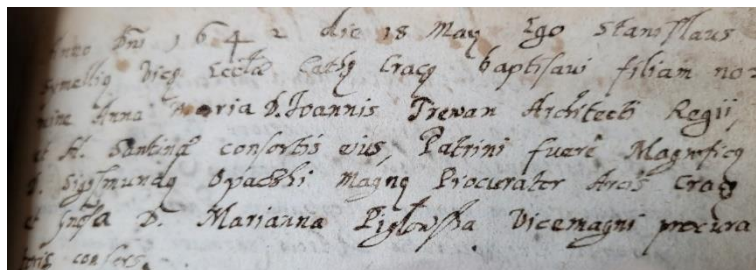
¹¹²² Dnia 6 VI 1689 Zofia Saczyńska, w obecności swojego brata stryjecznego, ks. Karola Trevana, oraz zięcia Kazimierza Kobierskiego, skwitowała egzekutorów testamentu Marii Egipcjanki z kwoty 500 złp zapisanej jej przez ciotkę (ANK, AMK, Cons., sygn. 471, s. 146). Dnia 10 VII 1689 Anna Bielska, w obecności swojego męża Jakuba, skwitowała egzekutorów testamentu Marii Egipcjanki z kwoty 200 złp zapisanej jej przez ciotkę (ibidem, s. 163–164).

¹¹²³ „Ubogą ochędożkę moją i wszystkie lubo liche dobra moje ruchome, jakimikolwiek imieniem nazwane daję w dyspozycję Jej M[oi]ści Pani Doroty Fryzniekierowej rajeczyni krakowskiej, prosząc jej pokornie, aby jako na mnie za żywota łaskawa była, tak po śmierci też to dla miłości bożej uczyniła; żeby te dobra moje ruchome i ochędożkę lichą tak rozporządziła, jakom ją jaj za zdrowia prosiła” (ANK, AMK, Cons., Testamenta, sygn. 773, s. 367).

III. 1. 3. Córki architekta Trevana z małżeństwa z Santiną z Carlich

Angełę, najstarszą córkę Giovanniego i Santiny Trevanów, ochrzczono w katedrze na Wawelu 18 września 1638, a świadkami ceremonii byli: kanonik krakowski Jan Skarszewski oraz Justyna Małgorzata, żona wielkorządcy Zygmunta Opackiego¹¹²⁴. Niecałe cztery lata później, 18 maja 1642, w tym samym miejscu, ochrzczono Annę Marię (Marię Elisabetę)¹¹²⁵, której rodzicami chrzestnymi zostali wielkorządca krakowski Zygmunt Opacki oraz Marianna, żona podrzędczego Marcina Władysława Piegłowskiego¹¹²⁶ (il. 46).

Dnia 30 grudnia 1642 król Władysław IV wyznaczył na opiekunów dwóch najmłodszych córek zmarłego Giovanniego Trevana Marka Antoniego Moriconiego oraz Grzegorza Puczka. Dnia 17 grudnia 1644



Il. 46. Metryka chrztu Marii Elisabetty Trevano z 18 V 1642

przyrodnie rodzeństwo scedowało Angeli i Marii Elisabecie swoje prawa do majątku ojcowskiego w Lugano i poza tym miastem. Ponadto córki Santiny odziedziczyły przypadłe na nie pieniądze oraz ruchomości¹¹²⁷. Najdalej do r. 1655 mieszkały w kamienicy przy ul. Kanoniczej, a następnie wraz z matką opuściły Rzeczpospolitą i przenieśli się do Lugano. Dnia 23 listopada 1661 przed krakowskim urzędem radzieckim stanęło przyrodnie rodzeństwo Angeli (Franciszek i Maria Egipcjanka) oraz siostrzenica (Elżbieta z Secchich Sikorska) i ustąpili jej swoje prawa do posagu ich zmarłej matki i babki Elisabetty z Cannagów. Z treści tego aktu wynika, że już wówczas Angela cierpiała na chorobę psychiczną¹¹²⁸. Opiekę nad pannami Trevanównami mogli sprawować wówczas ich bracia stryjeczni: Giovanni oraz

¹¹²⁴ AiBKKK, sygn. KM 1598–1699, k. 39v.

¹¹²⁵ W dokumentach powstałych po śmierci Giovanniego Trevana Anna Maria wymieniana jest jako Elżbieta oraz Anna Elżbieta, jednak najczęściej jako Maria Elżbieta (ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 600, 681, 775, 797, 800, 891, 941, 1013, 1138). Identyczne imiona nosiła młodsza siostra Santiny, ochrzczona 11 IX 1618, która najprawdopodobniej nie dożyła wieku dorosłego (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 81v).

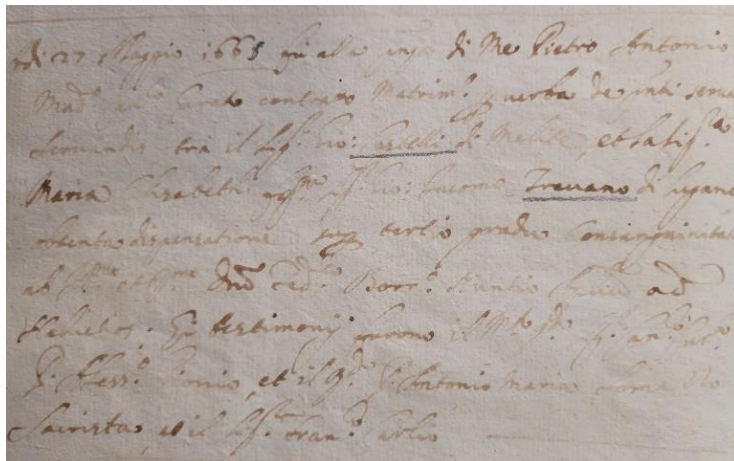
¹¹²⁶ AiBKKK, sygn. KM 1598–1699, k. 42.

¹¹²⁷ ANK, KWK, Acta, sygn. 10, s. 599–601, 796–798. Angela odziedziczyła: „łyżki szacowane na złotych osiemdziesiąt i trzy i groszy trzy, dwa kubki białe szacowane na złotych jedenastcie i groszy dwadzieścia, dwie nożeńce srebrne szacowane na złotych siedem, it[em] na Angiołkę łańcuszek złoty, który waży dwadzieścia dziewięć i pół czerwonych złotych (ibidem, s. 777). Marii Elisabecie po ojcu przypadły: „łyżek dwa tuziny szacowane na złotych sto, łańcuszki dwa srebrne i guzików piętnaście szacowanych na złotych dwadzieścia i sześć, groszy dwanaście” (ibidem, s. 777). Ponadto Angela i Maria Elisabetta otrzymały po 1/3 udziału w ruchomościach przypadłych na trójkę dzieci Giovanniego i Santiny.

¹¹²⁸ ANK, AMK, Cons., sygn. 465, s. 168.

Giovanni Battista, synowie Giovanniego Giacomina Trevana lub wujowie Carli¹¹²⁹. Niewykluczone, że dziewczęta nadal mieszkaly w dobrach dziadka macierzystego Francesca, utrzymując się z dochodów płynących z odziedziczonego przez nie majątku. W r. 1665 ich dom zwany *del Rè* wynajmował niejaki Carlo Maglitta¹¹³⁰.

Dnia 27 maja 1665, w wieku 23 lat, w kościele pw. św. Wawrzyńca w Lugano Maria Elisabetta wyszła za sztukatora Giovanniego, syna Giovanniego Giacomina i Carli Catteriny Castelli z Melide¹¹³¹. Ślubu parze udzielił kanonik Pietro Antonio Maderno, a świadkami ceremonii byli wywodzący się



Il. 47. Metryka ślubu Giovanniego Castella z Marią Elisabetką Trevanówną z 27 V 1665

z lugańskiej rodziny notariuszowskiej doktor teologii i kanonik Alessandro Giovio, zakrystian Antonio Maria Somazzo oraz Giovanni Francesco Carli (wuj panny młodej)¹¹³² (il. 47). Ponieważ nupturienicy byli ze sobą spokrewnieni w trzecim stopniu (ich wspólnym pradziadem był architekt Marsilio Fontana¹¹³³) to przed zawarciem małżeństwa otrzymali dyspensę od nuncjusza apostolskiego w Szwajcarii, późniejszego kard. Federica Borromea.

Należy podkreślić, że w chwili ślubu trzydziestotrzyletni wówczas Giovanni Castello był już uznanym i dobrze opłacanym sztukatorem pozostającym od czterech lat na usługach

¹¹²⁹ W r. 1661 siostry nabyły także prawa do majątku po zmarłej matce, w tym udział jaki miała ona w majątku po ojcu Francescu.

¹¹³⁰ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1660–1686), k. 17–17v, 30.

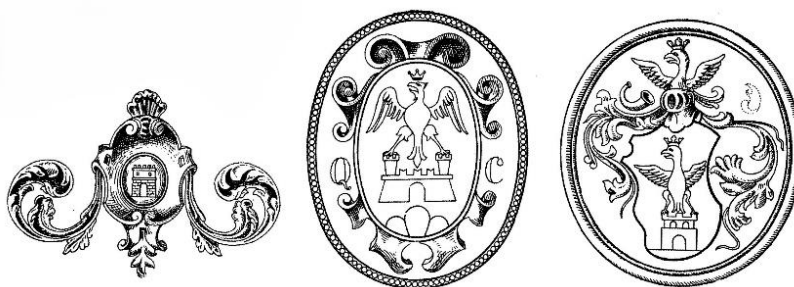
¹¹³¹ Giovanniego ochrzciła 15 XI 1632, zapewne tuż po urodzeniu, jego babka ojczyzna, Margherita z Tencallów Castella (APMe, Libro dei battesimi (1598–1738), s. 23). W lugańskiej metryce ślubu podano błędne drugie imię (Giacomo) ojca Marii Elisabetty lub skryba w złym miejscu podał dane ojca pana młodego, lub wpisał drugie imię stryja panny młodej (ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 4, k. 4v). Informację o żonie Giovanniego Castella, jednak bez wskazania, że była ona córką architekta Giovanniego Trevana oraz pominięciem jej pierwszego imienia podała: G. Ortelli-Taroni, *Le familie*, s. 40; zob. także: M. Pfister, *Repertorium*, t. 1, Thalwil 1994; biogram Giovanniego Castella zob. D. Trier, *Castello Giovanni*, [w:] *Allgemeines Künstlerlexikon: Carter-Cesaretti*, t. 17, red. K.G. Saur, München–Leipzig 1997, s. 206–207.

¹¹³² Zob. Lienhard-Riva, s. 202, 242.

¹¹³³ Jak już wspomniano Catterina, adoptowana córka Marsilia Fontany, wyszła za mąż za Francesca Carliego (ich córką była Santina z Carlich Trevanowa, matka Marii Elisabetty), a Cecilia, druga córka architekta, 7 lutego 1609 w Melide, poślubiła Pietra (zwanego Giovannim Pietrem), syna Quirica Castella (APMe, Libro dei matrimoni (1601–1712), s. 145). Córka wspomnianej pary, Carla Catterina, matka Giovanniego, męża Marii Elisabetty, 3 maja 1629 wyszła za mąż za Giovanniego Giacomina, syna Simone Castellego i Margherity z Tencallów (ibidem, s. 151). Simone, syn Giovanniego Castella poślubił w Bissone 23 IV 1595 Margheritę, córkę Giacomina Tencalli (Archivio parrocchia di Bissone, Libro dei matrimoni (1585–1620), sub data 23 IV 1595). Bratem Simone był Matteo, późniejszy architekt Zygmunta III. Castellowie współpracowali ze sobą w Rzymie (zob. H. Osiecka-Samsonowicz, *Castello*, s. 82; G. Ortelli-Taroni, *Le familie*, s. 42–46, 53; M. Pfister, *Repertorium*).

graфа Ernsta III. von Abensperg und Traun, dla którego pracował przy dekoracji zamku w Petronell. Warto podać także kilka kluczowych informacji odnoszących się do jego biografii sprzed r. 1665.

Giovanni pochodził z rodziny notariuszowskiej notowanej w Melide od r. 1315, z której wywodzili się liczni artyści, głównie budowniczo­wie, architekci oraz sztukatorzy¹¹³⁴ (il. 48).



Il. 48. Wizerunku herbu rodziny Castello z Melide

Już pod koniec XVI w. Castellowie posiadali prawo patronatu ołtarza w kościele parafialnym pw. św. Cyryka i Julity w Melide¹¹³⁵. Z biegiem lat, wskutek znacznego rozrodzenia, z interesującej nas rodziny wyodrębniły się odgałęzienia, w tym linia zwana *Poenco*, wzmiankowana pod tą nazwą od r. 1625. Według Giuseppiny Ortelli-Taroni jej przedstawiciele mieszkali przy niewielkim placu, zwanym dawniej *Poengo* (ob. *del Commercio*), zapewne w domu, na którym do dziś znajduje się niewielki fresk z przedstawieniem ukrzyżowanego Chrystusa¹¹³⁶ (il. 49).

Reprezentantami linii zwanej *Poenco* byli m.in.: architekt Matteo, pracujący w Rzeczypospolitej dla Zygmunta III oraz jego brat rzeźbiarz Simone (ożeniony z Margheritą Tencallą z Bissone), sztukator Giovanni (mąż Marii Elisabetty), a także jego pięć lat młodszy brat Matteo Antonio¹¹³⁷.

Początkowo Giovanni Castello zapewne uczył się zawodu w jednym z warsztatów kamieniarskich w Melide. Następnie opuścił rodzinne strony, aby doskonalić swoje umiejętności i zgromadzić środki finansowe. Przed r. 1661 dotarł prawdopodobnie do Wiednia¹¹³⁸, gdzie dzięki protekcji emigrantów z nad jeziora Lugano, pracujących wówczas dla cesarza Leopolda I, a wcześniej dla dwóch jego poprzedników: Ferdynanda III

¹¹³⁴ CDT, t. 1, s. 172; Lienhard-Riva, s. 96. Na temat Melide zob. M. Agliati, G. Ortelli-Taroni, M. Redaeli, *Melide e Mili*, Taverne 2003. Wykaz przedstawicieli rodziny Castellich wraz z wykonywaną przez nich profesją zob. G. Ortelli-Taroni, *Le famiglie*, s. 67–70.

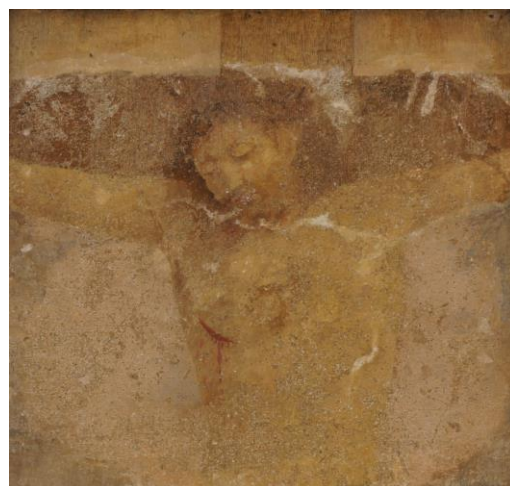
¹¹³⁵ *Atti della visita pastorale diocesana*, s. 103; Lienhard-Riva, s. 97.

¹¹³⁶ G. Ortelli-Taroni, *Le famiglie*, s. 15.

¹¹³⁷ Wymienionych Castellich do linii zwanej *Poenco* przypisała G. Ortelli-Taroni (ibidem, s. 40, 43–46, 53). Niewątpliwie dalsze badania powinny zmierzać do ustalenia dokładnej filiacji między wymienionymi postaciami.

¹¹³⁸ Hipotezę tę uzasadnia także zapis z rejestrów budowy zamku w Petronell: „Es handelt sich um die Herstellung einer Anzahl Stuckplafonds und eines Gesimses in der oberen Galerie nach dem Vorbild des Wiener Palais Abensperg-Traun” (cyt. za: W. Kitlitschka, *Dass Schloss Petronell in Niederösterreich beiträge zur Baugeschichte und kunsthistorischen Bedeutung*, „Arte Lombarda”, 12 (1967), nr 2, s. 123). Przymuszczenie Castello znał wspomniane sztukaterie z autopsji.

i Ferdynanda II, rozpoczęła się jego kariera. Znaczącą rolę w życiu Castellego musiał odegrać pochodzący z Melide wybitny architekt nadworny (*Hofbaumeister*) Filiberto Lucchese (1606–1666)¹¹³⁹ będący w l. 60. XVII w. u szczytu swojej artystycznej drogi, jego współpracownik i następca na stanowisku dworskim Giovanni Pietro Tencalla (1629–1702), syn Costantego, architekta pracującego niegdyś dla polskich Wazów, będący rówieśnikiem Castellego a zarazem jego krewnym¹¹⁴⁰, oraz malarz cesarski Carpofoforo Tencalla z Bissone (1623–1685)¹¹⁴¹.



Il. 49. Dom rodziny Castello z linii zwanej *Poenco* w Melide przy pl. *del Commercio* (po lewej), fresk z Ukrzyżowanym Chrystusem z tegoż domu (po prawej)

Zapewne od początku pobytu w Wiedniu Giovanni, należał do zrzeszającego tessyńskich artystów bractwa mającego siedzibę przy branabickim kościele pw. św. Michała

¹¹³⁹ Zob. L. Calderari, *Lucchesi Filiberto*, [w:] *DSS*, t. 7, Locarno 2008, s. 828; «*Libro delli Dinari*». *Viaggi e affari di Giovanni Domenico Lucchese mastro stuccatore da Melide all'Europa 1648–1670*, red. J. Zapletalová, M. Viganò, Bellinzona 2021, s. 20, przyp. 5 oraz s. wg indeksu. Bratem Filiberta był sztukator Giovanni Domenico (1612–1686), autor *Libro delli Dinari*.

¹¹⁴⁰ O filiacji między Giovannim Pietrem Tencallą a Giovannim Castellim, jednak bez podania jej szczegółów wspomniano w: «*Libro delli Dinari*», s. 65.

¹¹⁴¹ Carpofofora Tencalla był nadwornym malarzem Eleonory Magdaleny Gonzagi, żony cesarza Ferdynanda III Habsburga.

w Wiedniu, a czynności notarialnych, podobnie jak jego krajanie, dokonywał przed notariuszem Andream Antoniem z Manno¹¹⁴².

Po raz pierwszy Giovanniego odnotowano w miejscowości Petronell 20 czerwca 1661¹¹⁴³. Wówczas zawarł kontrakt z Ernstem III von Abensperg und Traun¹¹⁴⁴ na dekorację sztukatorską pomieszczeń w tamtejszym zamku, przebudowywanym w oparciu o plany architekta Domenica Carlone¹¹⁴⁵. Etapy tej inwestycji, a także jej wyraz artystyczny opisał przed laty Werner Kitlitschka, do którego artykułu odsyła się zainteresowanych¹¹⁴⁶. Z perspektywy podjętego tematu ważniejsze jest określenie: kręgu najbliższych współpracowników Castellego, z którymi łączyły go także relacje prywatne, poziomu jego zarobków oraz miejsca pobytu sztuczka¹¹⁴⁷.

Przy zakrojonej na szeroką skalę rozbudowie rezydencji w Petronell (trwającej blisko dwadzieścia lat) zatrudnieni byli liczni tesyńscy: wspomniany już architekt Domenico Carlone oraz jego brat Carlo Martino, a także Carpofo Tencalla, Giovanni Piazzola oraz sztuczka Donato Rueber. Giovanni musiał zdobyć uznanie i przychylność inwestora, ponieważ 31 marca 1662 zawarł on ze sztuczka następnym kontrakt¹¹⁴⁸. We wnętrzach zamkowych pracował z pewnością do końca r. 1662, a może i dłużej. Wiadomo, że 22 października 1663 Castello wraz z bratem Matteem Antoniem, sztuczka Giovanni Battistą Torniellim z Lugano i Giovannim Domenicem Lucchese oraz jego synem opuścił Wiedeń i 16 listopada dotarł do Melide¹¹⁴⁹. W tym czasie, trzydziestoletni już Giovanni myślał zapewne o ożenku, szczególnie, że w Petronell zarobił niemałą kwotę, około 1 000 florenów¹¹⁵⁰. Możliwe, że sztuczka na dłużej zatrzymał się w rodzinnej miejscowości. Z pewnością jesienią 1664 powrócił tu także Carpofo Tencalla, a w styczniu następnego roku w Melide przebywał krewny Giovanniego, Giovanni Pietro Tencalla¹¹⁵¹. Niewykluczone, że domniemany dłuższy

¹¹⁴² I. Schemper, *Stuckdekorationen des 17. Jahrhunderts im Wiener Raum* (Dissertationen zur Kunstgeschichte, 17), Wiedeń 1983, s. 110, 169, 171; zob. J. Zapletalová, Z. Orálková, *Agents and Merchants in the Service of Bishop Karl von Lichtenstein-Castelcornio*, [w:] *Karl von Lichtenstein-Castelcornio (1624–1695). Bishop of Olomouc and Central European Prince*, red. O. Jakubec, Ołomuniec 2019, s. 146.

¹¹⁴³ W. Kitlitschka, *Dass Schloss Petronell*, s. 123.

¹¹⁴⁴ W l. 50. XVII w. Ernst III. von Abensperg und Traun zlecił budowę reprezentacyjnego pałacu w Wiedniu. Za autorów projektu rezydencji uznaje się Filiberta Lucchese oraz Giovanniego Pietra Tencallę.

¹¹⁴⁵ Od r. 1660 bracia Carlo Martino oraz Domenico Carlone pracowali przy nowym skrzydle pałacu w Hofburgu, zaprojektowanym przez Filiberta Lucchese. Ich stryjem był wybitny architekt Giovanni Battista Carlone, pracujący jeszcze na dworze cesarza Ferdynanda II.

¹¹⁴⁶ *Ibidem, passim*; zob. także: I. Schemper, *Stuckdekorationen*, s. 118–123.

¹¹⁴⁷ Jest to możliwe dzięki wypisom źródłowym opublikowanym przez W. Kitlitschkę (idem, *Dass Schloss Petronell*, s. 121–126).

¹¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 123.

¹¹⁴⁹ *«Libro delli Dinari»*, s. 57, 216.

¹¹⁵⁰ Obliczenia na podstawie: W. Kitlitschka, *Dass Schloss Petronell*, s. 123.

¹¹⁵¹ *«Libro delli Dinari»*, s. 63–64.

pobyt w domu zakończyło wesele Castellego i Trevanówny w maju 1665¹¹⁵². W świetle zaprezentowanych ustaleń należy uznać, Maria Elisabetta poślubiła dobrze rokującego oraz posiadającego odpowiednie koneksje, sztukatora.

Dnia 17 maja 1666 Giovanni Castello obok innych tessyńczyków (m.in.: Carpofoora Tencalli) obecnych przy umierającym w Wiedniu Filibercie Lucchesim był jednym ze świadków spisania jego testamentu¹¹⁵³. Niedługo potem Maria Elisabetta urodziła w Melide pierwotnego syna Giovanniego Giacoma, którego ochrzczono 19 czerwca w obecności Mattea Castella (Mattea Antonia, stryja?) i ciotki Angeli Trevano¹¹⁵⁴. Wiele wskazuje na to, że obie córki Giovanniego Trevana na stałe mieszkały w Melide, a w Lugano jedynie bywały przy okazji spraw związanych z ich majątkiem, zapewne odwiedzając wówczas krewnych¹¹⁵⁵. Z kolei Castello, podobnie jak inni artyści, tylko co jakiś czas (zimą) przyjeżdżał w rodzinne strony, a pozostająca w Ticino żona administrowała ich dobrami w Melide, Poporino, Cortognie, Lugano, Stabio i Chiasso (gm. Chiasso), a także opiekowała się dziećmi i siostrą¹¹⁵⁶ (il. 50). Dnia 23 sierpnia 1669 w Lugano Maria Elisabetta i Angela, w obecności swojego krewnego Giovanniego Francesca Trevana, udzieliły pełnomocnictwa przyrodniemu bratu Franciszkowi oraz Janowi Franciszkowi Maderniemu do skwitowania z opieki oraz administracji ich majątkiem, a niedługo później, 26 września tego samego roku w Wiedniu, czynność tę potwierdził Giovanni Castelli. Pod zeznaniem sztukatora podpisał się Antonio Pignatelli, ówczesny nuncjusz apostolski w Wiedniu, a późniejszy papież Innocenty XII. Świadcami sporządzenia aktu byli Giovanni Pietro Tencalla oraz pochodzący z Manno architekt Antonio Porta¹¹⁵⁷.

¹¹⁵² Giovanni Castelli zapłacił Giovanniemu Domenicowi Lucchesemu za drobne zakupy (m.in. „e più spesso in un paro di calzete di fielsello mandate à Viena libre 9 di Milano” jeszcze 9 VI 1665 (ibidem, s. 254).

¹¹⁵³ J. Zapletalová, *Poslední vůle císařského architekta Filiberta Lucheseho*, „Umění Art”, 64 (2016), nr 3–4, s. 263, 266.

¹¹⁵⁴ Otrzymał imiona po ojcu, a zarazem dziadku macierzystym oraz dziadku ojczystym (APMe, *Libro dei battesimi* (1598–1738), s. 48; G. Ortelli-Taroni, *Le familie*, s. 40). Dnia 21 I 1689, 26 i 28 IX 1695 Giovanni Giacomo przebywał w Melide (APMe, *Libro dei battesimi* (1598–1738), s. 67, 69).

¹¹⁵⁵ Maria Elisabetta stosunkowo często występowała w Melide w roli matki chrzestnej (np. 13 XI 1672, 30 IX 1673, 22 VI 1674, 10 X 1674, 20 VI 1676, 30 IX 1677, 9 X 1677, 18 XI 1685, 25 III 1688, 21 VII 1688, 27 XI 1688, 21 XII 1688, w X 1691 (dwukrotnie), 27 VII 1692, 23 XI 1695; APMe, *Libro dei battesimi* (1598–1738), s. 52–55, 57, 63, 65, 66, 67, 68, 70).

¹¹⁵⁶ ASTi, N, Castelli Antonio di Quirico, rogiti (1698–1700), sc. 1541, sub data 30 X 1698. Majątek w Chiasso Giovanni Castelli wydzierżawił już po śmierci Marii Elisabetty architektowi Giovanniemu Pietrowi Tencalli z Bissone i jego żonie Annie Catterinie, córce Giovanniego Giacoma Petruzziego z Maroggii (gm. Val Mara) (ibidem, sub data 17 IV 1698).

¹¹⁵⁷ ANK, AMK, Cons., sygn. 466, s. 952–955. Dnia 4 XII 1669 Franciszek Trevano oraz Jan Franciszek Maderni przedłożyli w urzędzie radzieckim dwa wspomniane dokumenty i na ich podstawie skwitowali z opieki braci Moriconich (ibidem, s. 955).

W r. 1669 Giovanni, wraz siedmioma innymi sztukatorami, powołał do życia wiedeński cech sztukatorów (*Wiener Stukkateurinnung*) oraz przyjął obywatelstwo tego miasta¹¹⁵⁸. Na podstawie analizy dokumentów cechowych Ingeborg Schemper uznał, że Castello był wówczas jednym z najlepiej prosperujących, obok Jakoba Raucha i Donata Ruebera, sztukatorów w cechu¹¹⁵⁹. Dnia 2 maja tego samego roku Castello oraz Rueber zawarli kontrakt na dekorację kolegiaty w Göttweig. Analiza wypłat pozwala uznać, że w zawiązanej spółce prym wiódł Giovanni¹¹⁶⁰. Od początku r. 1670 przez następne siedem lat (z przerwami) nadal pracował (wraz Donatem Rueberem oraz innymi artystami tessyńskimi) na zlecenie Ernsta III von Abensperg und Traun w Petronell. Wynagrodzenie sztukatora wyniosło wówczas łącznie około 3 000 florenów¹¹⁶¹. Ponadto Giovanni (wraz ze współpracownikami) był twórcą sztukaterii w kościele dominikanów w Wiedniu, zamkach Bisamberg, Persenbeug oraz innych, a w l. 80. i 90. XVII w. pracował we Frankonii¹¹⁶².

Il. 50. Podpisy Marii Elisabetty Castelli i jej męża sztukatora Giovanniego

Liczne zlecenia, które realizował Castello przekładały się na jego zarobki. Te z kolei zasilają domową kasę Marii Elisabetty i pokrywały koszty utrzymania dzieci. Jednak jak już

¹¹⁵⁸ Już 23 I 1668 sztukatorzy, a wśród nich Castello, wystąpili do wiedeńskiej rady miejskiej o zgodę na utworzenie własnego cechu (I. Schemper, *Stuckdekorationen*, s. 167; D. Trier, *Castello Giovanni*, s. 207). Dnia 8 X 1669 w Melide ochrzczono córkę Giovanniego i Marii Elisabetty, Marię Carolę Catterinę (APMe, Libro dei battesimi (1598–1738), s. 50), która 7 X 1684, 6 II 1687, 18 VIII 1687 była chrzestną w kościele w Melide (ibidem, s. 62, 64). Między 28 XI a 20 XII 1687 Maria Carola Catterina wyszła za mąż za Francesca, syna Carla Garovi, uzyskawszy wprawdzie dyspensę od nuncjusza apostolskiego w Szwajcarii Giacomina Cantelma, ze względu na spokrewnienie nupturientów w czwartym stopniu (ASTi, N, Castelli Antonio di Quirico, rogiti (1687–1689), sc. 1537, sub data 30 XII 1687 – tam też oryginał dyspensy z 28 XI 1687 oraz list Giovanniego Castella z 8 IX 1687).

¹¹⁵⁹ I. Schemper, *Stuckdekorationen*, s. 110.

¹¹⁶⁰ Z Castellim oraz Rueberem współpracował także Giovanni Piazzola. W r. 1669 pierwszy z wymienionych otrzymał 500 florenów, drugi 350, a trzeci 150. Pozostała kwota wynikająca z kontraktu (1 169 florenów) sztukatorom miano wypłacić w l. 1670–1671 (ibidem, s. 111, przyp. 146).

¹¹⁶¹ Sztukator zawarł w tym czasie z grafem następujące kontrakty: 27 I 1670 (w Wiedniu; wartość: 628 florenów), 12 II 1671 (w Wiedniu (wraz z Donatem Rueberem); wartość: 200 florenów), 23 III 1671 (wartość: 190 florenów), 17 VI 1673 (w Wiedniu (wraz z Donatem Rueberem i Giovannim Piazzolem); wartość: 1 400 florenów), 30 VII 1673 (w Petronell (umowę w imieniu Castella zawarł majster Marcelo Ceresola; wartość 240 florenów). Ponadto pokwitował odbiór poszczególnych części wynagrodzenia. Ostatnia wypłata dla sztukatora pochodzi z 19 V 1677 (W. Kitlitschka, *Dass Schloss Petronell*, s. 125–126).

¹¹⁶² D. Trier, *Castello Giovanni*, s. 207; G. Ortelli-Taroni, *Le familie*, s. 40. Dnia 30 VI 1684 Giovanni Castello był chrzestnym w Melide (APMe, Libro dei battesimi (1598–1738), s. 61).

wspomniano praca zawodowa Giovanniego uniemożliwiała mu częste pobyty w rodzinnych stronach, które musiały być coraz rzadsze¹¹⁶³. Przepuszczalnie z tego względu, 14 września 1673 w Wiedniu, sztukator ustanowił żonę swoją pełnomocniczką, a świadkami tej czynności byli Carpoforo Tencalla oraz Giovanni Pietro Tencalla¹¹⁶⁴. Trzy lata później Maria Elisabetta opłaciła podatek za nieruchomości znajdujące się w Lugano i Cortognie. Z lakonicznej zapiski katastralnej wynika, że w tym czasie ustało już wspólne opodatkowanie z siostrą Angelą¹¹⁶⁵. W r. 1676 na świat przyszedł drugi syn wspomnianej pary, Giovanni Pietro (≈ 20 września 1676)¹¹⁶⁶, a w następnych latach kolejna dwójka: Francesco Saviero (≈ 23 grudnia 1682)¹¹⁶⁷ oraz Matteo Antonio Eduardo (≈ 22 października 1685)¹¹⁶⁸.

Dnia 27 maja 1687 w Melide Maria Elisabetta (na podstawie męzowskiego pełnomocnictwa) oraz jej siostra Angela, w obecności swoich braci stryjecznych Giovanniego oraz Giovanniego Battisty Trevano z Poporino, sprzedały Francescowi Aprile, synowi Andrei z Carony oraz jego bratankowi Andrei, synowi Giulia, swój majątek w Stabio, który odziedziczyły po ojcu za 1 240 złotych skudów¹¹⁶⁹. Świadkiem transakcji był m.in. Giovanni Filiberto Lucchese, syn Giovanniego Domenica, z którym Giovanniego Castella zapewne od lat łączyły bliskie kontakty¹¹⁷⁰.

Najwyraźniej przed r. 1690 córki Giovanniego Trevana nabyły udział w domu, który niegdyś należał do ich stryja Giovanniego Marii, natomiast w r. 1690 Maria Elisabetta sprzedała $\frac{1}{3}$ swojego udziału w rodzinnej kamienicy zwanej *del Rè Catterinie*, żonie Giovanniego Besany¹¹⁷¹. Rok później, dokładnie 7 kwietnia, żona sztukatora zeznała,

¹¹⁶³ Dnia 21 IX 1672 w Melide ochrzczono syna Giovanniego i Marii Elisabety, Antonia Mattea. Świadkami ceremonii byli Santi Maderno z Capolago i Anna Catterina Tencalla, żona Pietra z Bissone (APMe, Libro dei battesimi (1598–1738), s. 51).

¹¹⁶⁴ L. Brentani, *Antichi maestri*, t. 7, Lugano 1963, s. 247; zob. także: ASTi, N, Castelli Antonio di Quirico, rogiti (1687–1689), sc. 1537, sub data 30 XII 1687.

¹¹⁶⁵ „1676. Maria Elisabetta moglie di Giovanni Castelli de Melide per la metà dell'estimo, qual era in comunione con sua sorella, come al partito dell'her[edità] [sic!–P.J.J] m[astro] Giovanni Trevano negli vicini (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1660–1686), k. 55v; por. ibidem, k. 30).

¹¹⁶⁶ APMe, Libro dei battesimi (1598–1738), s. 56. Giovanni Pietro zmarł w r. 1704 (G. Ortelli-Taroni, *Le familie*, s. 40).

¹¹⁶⁷ APMe, Libro dei battesimi (1598–1738), s. 60.

¹¹⁶⁸ Ibidem, s. 63; zob. G. Martinola, *Lettere dai paesi transalpini degli artisti di Meride e dei villaggi vicini (XVII–XIX)*, In *appendice L'emigrazione delle maestranze d'arte del Mendrisiotto oltre le Alpi (XVI–XVIII)*, [b.m.] 1963, s. 17 przyp. 3.

¹¹⁶⁹ ASTi, N, Castelli Antonio di Quirico, rogiti (1687–1689), sc. 1537, sub data 25 V 1687 (zob. także: ibidem, sub data 25 II 1687; L. Brentani, *Antichi maestri*, t. 7, s. 247–248). Mimo tej transakcji Maria Elisabetta wciąż dysponowała jakąś ziemią i nieruchomościami w Stabio, o czym świadczy akt przenoszący jej własność (w ramach posagu) na Carla Garovi, męża Marii Caroli Catteriny (ASTi, N, Castelli Antonio di Quirico, rogiti (1687–1689), sc. 1537, sub data 30 XII 1687). Rodzinę Aprile z Carony notuje A. Lienhard-Riva (s. 15), jednak nie podaje większej liczby informacji na jej temat.

¹¹⁷⁰ «Libro delli Dinari», s. 57; L. Brentani, *Antichi maestri*, t. 7, s. 248.

¹¹⁷¹ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1690–1790), k. 15, 64.

że pożyczyla od niejakiego Giovanniego Battisty Gialfetty (?) z Poporino 312 złotych skudów, równocześnie zobowiązując się do sprzedaży swojego domu w Poporino wierzycielowi i jego żonie za 160 złotych skudów. Nie sposób orzec, czy ostatecznie doszło do transakcji, jednak już w r. 1691 małżonkowie Gialfetti zamieszkali w tymże domu, a 12 stycznia 1693 pożyczka została zwrócona¹¹⁷².

Maria Elisabetta z Trevanów Castella zmarła zapewne w Melide między 27 października 1696¹¹⁷³ a 20 lipca 1697, zapewne bliżej tej ostatniej daty. Wówczas w Wiedniu owdowiały Giovanni został upoważniony przez synów (w obecności małoletnich: Francesca Saviera i Mattea Antonia Eduarda) do załatwienia spraw spadkowych po ich matce. Najwyraźniej Castellowie uznali, że lepszym rozwiązaniem będzie sprzedaż tej części majątku rodzinnego, do czego zresztą doszło przed końcem r. 1698, kiedy to niegdysiejszy udział Marii Elisabetty w domu w Cortognie nabył Giovanni Battista, syn Carla Antonia Sali¹¹⁷⁴.

Można jedynie domniemywać, że śmierć Castelli znacznie wpłynęła na życie jej starszej, niepełnosprawnej siostry, mającej już wówczas blisko 60 lat. W r. 1701 cały majątek obu córek Giovanniego Trevana znajdujący się w Lugano i Cortognie został sprzedany. Udziały w domu zwanym *del Rè* nabyła wspomniana już Catterina Besana, całość domu w Cortognie wykupił Giovanni Battista Sala, a udziały w domu Giovanniego Marii Trevana, które wówczas posiadała już tylko Angela, przejęli spadkobiercy Giovanniego Antonia Quadra¹¹⁷⁵. Dalsze losy Trevanówny są nieznane, choć przypuszczalnie po śmierci siostry opiekę nad nią sprawował jej szwagier Giovanni, który jak podał I. Schemper w r. 1700 rozwiązał swój warsztat sztukatorski i wrócił do rodzinnego Melide¹¹⁷⁶. Angela została pochowana, a zapewne i zmarła (w r. 1701?) właśnie w tej miejscowości¹¹⁷⁷.

¹¹⁷² ASTi, Fondi di familia, Somazzi, 8, 49, sub data 7 IV 1691.

¹¹⁷³ ASTi, N, Castelli Antonio di Quirico, rogiti (1696–1697), sc. 1540, sub data 27 X 1696.

¹¹⁷⁴ W akcie z 17 IV 1698 podano, że pełnomocnictwa Castellemu udzielono 30 VII 1697 (ASTi, N, Castelli Antonio di Quirico, rogiti (1698–1700), sc. 1541, sub data 17 IV 1698). Zob. ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1690–1790), k. 64; Zob. G. Martinola, *Lettere dai paesi*, s. 17 przyp. 3.

¹¹⁷⁵ ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1690–1790), k. 15, 64.

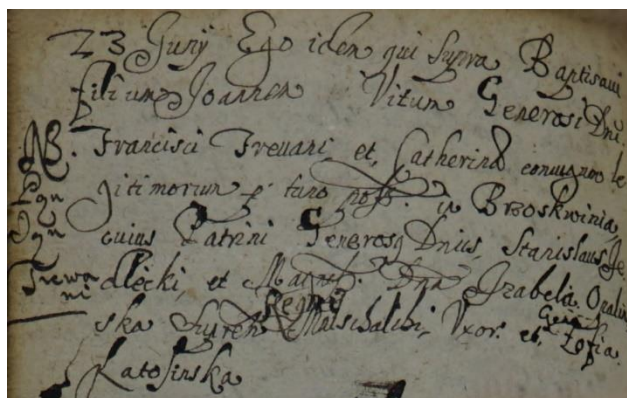
¹¹⁷⁶ I. Schemper, *Stuckdekorationen*, s. 169. Dnia 26 IX 1699 Giovanni został odnotowany jako ojciec chrzestny w Melide (APMe, Libro dei battesimi (1598–1738), s. 71). Sztukator dożył sędziwego wieku 82 lat. Zmarł w r. 1714 (G. Ortelli-Taroni, *Le familie*, s. 40).

¹¹⁷⁷ W archiwum parafii pw. św. Cyryka i Julity w Melide zachował się rejestr zmarłych obejmujący rzekomo l. 1620–1686. We wspomnianym wykazie widnieje „Angella Trevana” (APMe, Probabile registro dei defunti con date sparce (1620/1686).

III. 2. Potomkowie Franciszka

III. 2. 1. Jan – burgrabia krakowski i jego potomkowie

Dzieciństwo oraz młodość Jan spędził w rodzinnym dworze w Brzoskwini (il. 51). Niestety nie wiadomo nic na temat jego edukacji. Dnia 8 lutego 1679 matka ustąpiła mu prawo dożywocia na młynie i folwarku w Zielonkach¹¹⁷⁸. Po osiągnięciu dwudziestego czwartego roku życia nadal mieszkał w Brzoskwini, gdzie przypuszczalnie samodzielnie już gospodarował na części dóbr oraz reprezentował interesy starej Trevanowej¹¹⁷⁹. Wsparł dość radykalnie brata Karola w sporze o obsadę scholasterii kolegiaty pw. św. Grzegorza Wielkiego w Ruszcy. Dnia 5 grudnia 1682 najechał wieś i siłą zajął budynek szkoły, za co został pozwany do krakowskiego sądu grodzkiego¹¹⁸⁰. Podtrzymał związek klientalny z Opalińskimi. Za młodu służył w rocie pancernej cześnika koronnego Jana, a po jego śmierci w r. 1682 przeszedł pod komendę miecznika koronnego (1681–1693) i wojewody sandomierskiego (1693–1697) Michała Warszkiego, u boku którego przypuszczalnie walczył w kampanii wiedeńskiej w r. 1683 (w bitwie pod Parkanami i pod Wiedniem)¹¹⁸¹.



Il. 51. Metryka chrztu Jana Trevana z 23 VI 1658

Jeszcze zanim Trevano udał się na wojnę zapadła decyzja o jego ślubie z Marianną, córką Gabriela Gołuchowskiego herbu Leliwa. Przyszła żona Jana pochodziła ze starej szlacheckiej rodziny, z linii po podkomorzym sandomierskim Andrzeju († 1591)¹¹⁸². Jan, pradziad Marianny, był dziedzicem wsi Zawada, a z czterech małżeństw doczekał się

¹¹⁷⁸ ANK, CCI, sygn. 309, s. 333–335. W konsensie Jana III Sobieskiego dla Anny Trevanowej jej syna Jana błędnie odnotowano jako Jana Franciszka (ANK, CCRel., sygn. 758, s. 1535–1538; pod datą 20 IX 1678). Intromisja Trevana odbyła się 16 II 1679 (ANK, CCRel., sygn. 759, s. 83, pod datą 18 II 1679).

¹¹⁷⁹ ANK, CCI, sygn. 317, s. 1496–1497, pod datą 11 III 1684. Dnia 22 I 1684 w kościele w Morawicy został pochowany Wawrzyniec Muszyński, sługa (*famulus*) Jana Trevana z Brzoskwini (APM, Liber defunctorum (1670–1737), k. 27v).

¹¹⁸⁰ ANK, CCRel., sygn. 765, s. 2477–2479, pod datą 11 XII 1682.

¹¹⁸¹ ANK, CCRel., sygn. 779, s. 862–863; M.S. Ziętkiewicz, *Heros Animus; Urzędnicy centralni*, s. 91, 211; *Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993, s. 302.

¹¹⁸² Zob. H. Kowalska, *Gołuchowski Andrzej*, [w:] *PSB*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 261–265. Synem Andrzeja był Andrzej, podsędek i wojski stężycki, który z małżeństwa z Małgorzatą Terasowską pozostawił Jana († 1638) i Pawła Wincentego († 1623).

sześcioro dzieci, w tym synów Jakuba († 1681)¹¹⁸³, Gabriela oraz Krzysztofa († 1676)¹¹⁸⁴. Pierwszą żoną Gabriela Gołuchowskiego była Katarzyna Laskowska, wdowa po Mikołaju Tęgoborskim, a drugą Annę, córkę burgrabiego krakowskiego i dworzanina królewskiego Jana Wizemberga, poślubił w Krakowie 15 lutego 1665¹¹⁸⁵. W następnym roku Gołuchowski, dziedzic Klimontowa w powiecie ksiąskim, kupił od Tęgoborskich i Dembińskich wsie Silnicę oraz Dąbie¹¹⁸⁶. Z małżeństwa z Anną doczekał się Marianny (przyszłej żony Jana Trevana), Stanisława i Teresy¹¹⁸⁷. Zmarł w r. 1676, a wdowa po nim wyszła za mąż za Stanisława Trzemeskiego. Po jej śmierci w r. 1684 opiekunem rodzeństwa Gołuchowskich został bratanek Gabriela, podczaszki dobrzyński Karol, syn Jakuba¹¹⁸⁸.

Dnia 23 maja 1684 w Krakowie Anna Trevanowa, matka Jana, zawarła z tymże Karolem Gołuchowskim umowę pod wadium 25 000 złp, natomiast siedem dni później kolejną pod zakładem 10 000 złp¹¹⁸⁹. Niedługo potem (przed 10 lipca) jej syn poślubił mającą wówczas około 18. lat Mariannę, której 3 sierpnia zapisał prawo dożywocia na wszystkich swoich dobrach¹¹⁹⁰. Posąg Gołuchowskiej, zabezpieczony na wsiach Silnica i Klimontów, wynosił 12 000 złp, jednak Jan musiał czekać na jego wypłatę blisko dekadę, aż do 22 stycznia 1693. Wówczas dopiero oprawił żonie na wszystkich swoich dobrach łącznie 24 000 posagu i wiana, a następnego dnia Marianna zrzekła się swoich pretensji spadkowych do dóbr ojcowskich i macierzystych¹¹⁹¹.

W momencie skoligacenia się Trevana z Gołuchowskimi ich sytuacja finansowa oraz rodzinna była dość skomplikowana. Na dzieci Gabriela spadły jego niezłatwione sprawy, w tym m.in. dawne rozliczenia z Laskowskimi czy Tęgoborskimi, których wartość przekraczała łącznie 86 000 złp. Po matce, podobnie jak po ojcu, zostały im długi oraz spór

¹¹⁸³ Jakub Gołuchowski, zapewne starszy z braci, odziedziczył po ojcu Zawadę. Był cześnikiem drohickim. Z małżeństwa z nieznaną z imienia i nazwiska żoną doczekał się dwóch synów: Karola (dziedzica Zawady i Wołówki, sekretarza królewskiego, starosty olszańskiego i podczaszego dobrzyńskiego) oraz Aleksandra (podczaszego drohickiego).

¹¹⁸⁴ BN, B.H. Łuszczyński, *Silva heraldica*, t. 3, rkps. 5582.

¹¹⁸⁵ Katarzyna urodziła Gabrielowi syna Jana, wzmiankowanego w r. 1679 (ibidem). Świadcami drugiego ślubu Gołuchowskiego byli miecznik koronny Michał Zebrzydowski oraz podkomorzy krakowski książę Jan Karol Czartoryski (*Metryki kościoła Mariackiego*, s. 81).

¹¹⁸⁶ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 6, Warszawa 1903, s. 217.

¹¹⁸⁷ Marianna była najstarsza spośród rodzeństwa. Urodziła się przypuszczalnie około r. 1666, jednak nie wcześniej niż 15 IX 1665.

¹¹⁸⁸ Anna z Wizembergów 1^ov. Gołuchowska 2^ov. Trzemeska zmarła między 30 VI 1683 a 8 IV 1684 (ANK, CCI, sygn. 318, s. 2960; ANK, CCRel., sygn. 768, s. 748–752; zob. ANK, CCI, sygn. 318, s. 2408–2409, pod datą 31 V 1684).

¹¹⁸⁹ ANK, CCI, sygn. 318, s. 2408–2412, pod datą 31 V 1684; ANK, CCI, sygn. 319, s. 332–333, pod datą 10 II 1685.

¹¹⁹⁰ ANK, CCI, sygn. 318, s. 2966, pod datą 10 VII 1684, s. 3196–3198, pod datą 3 VIII 1684.

¹¹⁹¹ ANK, CCI, sygn. 329, s. 319–321, pod datą 22 I 1693, s. 340–341, pod datą 23 I 1693.

z rodziną ojczyma¹¹⁹². Dodatkowo Stanisław, pierworodny syn Gabriela i Anny, w czasie, gdy jego starsza siostra wyszła za mąż nie osiągnął jeszcze wieku sprawnego¹¹⁹³. W tej sytuacji Jan, nie mając zresztą lepszych perspektyw, postanowił osiąść w majątku żony, czekać na wypłatę posagu, a kapitał, którym dysponował przeznaczyć na częściową spłatę długów Gołuchowskich zapisanych na Klimontowie, Jeżowie i Laskowej¹¹⁹⁴. Jako posesor zastawny zamieszkał w pierwszej z wymienionych wsi, gdzie na niewielkim wzniesieniu znajdował się alkierzowy, podpiwniczony dwór z kaplicą oraz zabudowaniami gospodarczymi (były to m.in. kuchnia, piekarnia, browar, stajnia, wozownia oraz lamus)¹¹⁹⁵. Trevano mógł liczyć na przejęcie utrzymanego majątku, dlatego kontynuował jego oddłużanie, na co potrzebował dodatkowych środków finansowych¹¹⁹⁶. Przepuszczalnie z tego względu 31 października 1685, za zgodą królewską, ustąpił Stefanowi i Barbarze Strońskim dożywocie na folwarku i młynie w Zielonkach za 6 080 złp¹¹⁹⁷.

W Klimontowie przyszli na świat synowie Trewanów ochrzczeni w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mstyczowie. Chrzest pierworodnego Michała odbył się 23 września 1688, a świadkami uroczystości byli *generosus* Franciszek Niemsta oraz niewymieniona z imienia *generosa* Trewania¹¹⁹⁸. Niecały rok później,

¹¹⁹² CCRel., sygn. 768, s. 536–540, 828–833, 1317–1322.

¹¹⁹³ Stanisław urodził się w r. 1667 lub 1668. Dnia 14 VII 1691 nie ukończył jeszcze dwudziestego czwartego roku życia, a 20 VI 1692 był już pełnoletni (ANK, CCRel., sygn. 775, s. 1317–1321, pod datą 14 VII 1691; ANK, CCI, sygn. 328, s. 2288–2290, pod datą 21 VI 1692).

¹¹⁹⁴ Dnia 9 VII 1684 w Krakowie Remigiusz Kielczowski ustąpił Janowi Trewanowi 9 000 złp, które zapisała mu 6 VII 1683 na Klimontowie, Jeżowie i Laskowej Anna z Wizembergów 1^{ov}. Gołuchowska 2^{ov}. Trzemeska oraz 1 400 złp zapisanych na Klimontowie Katarzynie z Górnych Leńcz Górnińskiej (ANK, CCI, sygn. 318, s. 2949–2956; CCRel., sygn. 768, s. 748–752). Karol Gołuchowski, Trevano oraz Kielczowski spisali umowę pod zakładem 10 400 złp, a Gołuchowski i Kielczowski skwitowali się z dzierżawy Klimontowa oraz umowy zawartej pod wadium 13 000. Karol Gołuchowski zapisał Trewanowi łącznie 17 280 złp, w tym 3 240 złp stanowiło kwotę wydatków poniesionych przez Jana na utrzymanie rodzeństwa Gołuchowskich (ANK, CCI, sygn. 318, s. 2957–2972). Dnia 1 IX 1684 Trevano zapłacił 306 złp 20 gr poboru od Klimontowa, Jeżowa i Laskowej (ANK, CCRel., sygn. 769, s. 592–593, pod datą 7 IV 1685).

¹¹⁹⁵ Nienajlepszy stan techniczny tych dóbr rejestruje inwentarz z 17 VII 1684 (ANK, CCRel., sygn. 769, s. 575–592, pod datą 7 IV 1685).

¹¹⁹⁶ Dnia 21 III 1685 Katarzyna z Górnych Leńcz Górnińska ustąpiła Trewanowi 2 000 złp z pierwotnej sumy 6 000 złp zapisanej przez Gabriela Gołuchowskiego na Klimontowie siostrze Annie i Ewie Lińczowskim (ANK, CCI, sygn. 319, s. 908–914, pod datą 21 III 1685). Dnia 6 VIII 1685 ks. Jan Florian Mączkiewicz, prepozyt z Żarnowca, skwitował Jana i Mariannę Trewanów, rodzeństwo Stanisława i Teresę Gołuchowskich oraz Remigiusza Kielczowskiego z czynszu rocznego oraz kapitału (3 000 złp) zapisanego niegdyś przez Gabriela Gołuchowskiego ks. Marcinowi Kochorowi, prepozytowi żarnowieckiemu (ibidem, s. 2924–2926, pod datą 6 VIII 1685). Dodatkowo 10 II 1685 Trevano skwitował matkę z umowy pod zakładem 25 000 złp (ibidem, s. 332–333, pod datą 10 II 1685).

¹¹⁹⁷ Konsens na ustąpienie dóbr Trewanowi wydał w Warszawie 30 VI 1685 Jan III Sobieski (ANK, CCRel., sygn. 769, s. 1993–1995, pod datą 31 X 1685). Dnia 17 IV 1685 Trevano spisał umowę ze Strońskimi pod wadium 6 080 złp (ANK, CCI, sygn. 319, s. 1362–1366, pod datą 17 IV 1685), z której skwitowali się 31 X 1685 (ibidem, s. 3306–3308, pod datą 31 X 1685).

¹¹⁹⁸ ADK, Parafia Mstyczów, Księga ochrzczonych (1688–1713), nr 1, s. 7. Matką chrzestną była zapewne Anna z Sobierajów Trewanowa. Chłopiec zmarł przed 1 XI 1703, ponieważ nie wymieniono go wśród braci Trewanów w panegirycznym utworze (M.S. Ziętkiewicz, *Heros Animus*) wydanym po śmierci ich stryja, ks. Karola. Dnia

dokładnie 20 września 1689, w obecności ks. Karola Trevana, brata Jana oraz Teresy Gołuchowskiej, siostry Marianny, ochrzczono Józefa Gabriela¹¹⁹⁹, w r. 1690 lub 1691 Karola¹²⁰⁰, a 22 stycznia 1692 Stanisława (Stanisława Feliksa)¹²⁰¹.

Nieustanne spory ze szwagrem Stanisławem oraz wierzycielami rodziny żony¹²⁰², spowodowały, że Trevano postanowił rozliczyć się z Gołuchowskimi i wyprowadzić z Klimontowa. Wybór padł na położone około 30 km na południe od niego wsie Sławice (ob. Sławice Szlacheckie) i Wymysłów w powiecie ksiąskim, które kupił w r. 1693. Wpierw jednak 20 czerwca 1692 w Krakowie Jan i Marianna zawarli ze Stanisławem Gołuchowskim umowę pod zakładem 41 500 złp, po czym 13 grudnia tego samego roku Trevano spisał kontakt z Agnieszką, wdową po Wojciechu Aleksandrze Bleszyńskim i jej synami Stanisławem oraz Michałem¹²⁰³. Dnia 22 stycznia 1693 wielkorządca krakowski Adrian Baltazar Belchacki sprzedał Janowi wsie Sławice i Wymysłów w zamian za 41 000 złp, które miał on zapisane na majątku Gołuchowskich¹²⁰⁴. Tego samego dnia Trevano oczyścił dobra z długów, a wwiązał

7 VI 1690 Franciszek Kula Niemsta był jednym ze świadków aktu kondescencji w Klimontowie „jako przyjacieli ich m[os]ciów Panów Trewanich” (ANK, CCRel., sygn. 774, s. 1135, pod datą 12 VI 1690).

¹¹⁹⁹ ADK, Parafia Mstyczów, Księga ochrzczonych (1688–1713), nr 1, s. 11. Dnia 18 VI 1690 Jan i Marianna (odnotowana jako Anna) Trewanowie byli rodzicami chrzestnymi Anny, córki Jana i Reginy Sławeckich (ibidem, s. 14). Dnia 9 XII 1690 Stanisław Gołuchowski skwitował swojego szwagra Trevana z 1 403 złp i 16 gr przyznanych mu dekretem sądu grodzkiego z 8 VI 1690 (ANK, CCI, sygn. 325, s. 2662–2663, pod datą 9 XII 1690).

¹²⁰⁰ Karola wymienił między braćmi Trevano ks. M.S. Ziętkiewicz (idem, *Heros Animus*). W księdze chrztów parafii w Mstyczowie po wpisie z 11 III 1690 następuje wpis z 12 III 1690, brak natomiast metryk z okresu między 18 VI 1690 a 6 V 1691. Przepuszczalnie właśnie w tym czasie ochrzczono Karola.

¹²⁰¹ W metryce chrztu Stanisława wskazano tylko jego pierwsze imię i personalia ojca „g[ene]rosus Joannes Trewani” natomiast imię matki dopisano (zapewne w późniejszym czasie) innym charakterem pisma. Nie uzupełniono danych rodziców chrzestnych (ADK, Parafia Mstyczów, Księga ochrzczonych (1688–1713), nr 1, s. 16). Jego drugie imię Feliks podano przy wstąpieniu do klasztoru franciszkanów w Krakowie 19 VI 1707.

¹²⁰² Zob. np. akt kondescencji w Klimontowie z 7 VI 1690; Trevano pozwał szwagra Stanisława; rodzeństwo Gołuchowskich zasądzone przez Dembińskich w r. 1690 (ANK, CCRel., sygn. 774, s. 1121–1133, pod datą 12 VI 1690; ANK, CCRel., sygn. 776, s. 1026–1028, pod datą 17 VI 1692; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 6, s. 217).

¹²⁰³ ANK, CCI, sygn. 328, s. 2288–2290, pod datą 21 VI 1692, s. 3280–3283, pod datą 13 XII 1692.

¹²⁰⁴ ANK, CCI, sygn. 329, s. 298–305, 311–318, pod datą 22 I 1693. Dnia 22 I 1693 Jan skwitował szwagra Stanisława z 12 000 złp posagu Marianny, a pieniądze te podjęli Michał Warszycki (10 000 złp) i Adrian Baltazar Belchacki (2 000 złp) (ANK, CCI, sygn. 329, s. 318–319, pod datą 22 I 1693). Intrmisja Belchackiego do Klimontowa, Jeżowa oraz Laskowej odbyła się 3 III 1693 (ANK, CCRel., sygn. 777, s. 365–366, pod datą 7 III 1693). Jeszcze 7 IX 1693 Jan i Marianna Trewanowie zostali skwitowani z pożyczki na wyderkaf (2 000 złp) i procentu od niej zaciągniętej przez Gabriela Gołuchowskiego z zabezpieczeniem na Klimontowie i Jeżowie (ANK, CCI, sygn. 330, s. 2406–2409, pod datą 7 IX 1693).

się w nie 6 marca¹²⁰⁵. W Sławicach najpewniej urodziły się córki Jana i Marianny, wpieryw Anna Katarzyna¹²⁰⁶, a po niej Katarzyna i Teresa¹²⁰⁷.

Jak już wspomniano po śmierci Anny Trevanowej rozgorzał spór między jej synami, finalnie zakończony pod koniec r. 1695 podziałem majątku. Janowi zależało na sprawnym rozliczeniu z bratem, odzyskaniu należnych mu pieniędzy oraz ich korzystnym ulokowaniu. Już 18 lutego 1696 kupił od ks. Karola jego połowę Niegoszowic za 13 000 złp, a ustąpił mu swoje prawo do połowy kamienicy przy ul. Grodzkiej 37 oraz zapisał czynsz roczny w wysokości 350 złp od pozostałej do wypłacenia kwoty 5 000 złp¹²⁰⁸. Ponadto bracia skwitowali się ze wzajemnych roszczeń, w tym z pieniędzy i ruchomości po zmarłej matce, a 20 czerwca 1696 ks. Karol ustąpił Janowi wszystkie prawa do spadku po ich ciotce, starościnie małopolskiej Katarzynie z Trevanów Sumińskiej¹²⁰⁹. Niedługo potem (27 lipca 1696) Jan Trevano wziął udział w konfederacji szlachty województwa krakowskiego w Proszowicach, a pod koniec roku nieznacznie zadłużył się, przypuszczalnie z myślą o ostatecznym rozliczeniu z bratem¹²¹⁰. Dnia 23 marca 1697 sprzedał za zgodą żony Niegoszowice kanonikowi krakowskiemu, wrocławskiemu i płockiemu, ks. Janowi

¹²⁰⁵ Katarzyna, córka Wojciecha Aleksandra Bleszyńskiego skwitowała Jana Trevana z 10 000 złp (ANK, CCI, sygn. 314, s. 1834–1837, pod datą 13 V 1681; ANK, CCI, sygn. 329, s. 354–358, pod datą 23 I 1693), a jej matka z 19 000 złp oraz 5 000 złp zabezpieczonych na gruntach zwanych Brzozówka (ANK, CCI, sygn. 329, s. 386–389, pod datą 23 I 1693). Dnia 27 II 1693 Stanisław Bleszyński w imieniu małoletniego brata Michała skwitował Trevana z 9 500 złp (ibidem, s. 1020–1024, s. 1029–1033, pod datą 27 II 1693). Dnia 14 III 1693 dwie augustianki Salomea Dobrocieska oraz Eufrozyna Żychowska w obecności ks. Basylego Kruczkiewicza z klasztoru pw. św. Katarzyny na Kazimierzu pod Krakowem skwitowały Stanisława Bleszyńskiego z 1 000 złp oraz rocznego czynszu od tej sumy zabezpieczonego na wsi Przybysławice, przenosząc tę pożyczkę na Jana Trevana z zapisem na Sławicach (ibidem, s. 1299–1312, pod datą 14 III 1693). ANK, CCRel., sygn. 777, s. 729–730, pod datą 28 IV 1693.

¹²⁰⁶ Anna Katarzyna Trevano została odnotowana jako panna w Krakowie 23 IV 1715 przy chrzcie Kazimierza, syna Karola i Salomei Okońskich (AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Księga chrztów (1715–1752), sygn. KM-11-4, k. 3v). Przypuszczalnie zmarła nie założywszy rodziny.

¹²⁰⁷ Możliwe, że córki Jana otrzymały imiona po jego zmarłej ciotce, starościnie małopolskiej Katarzynie Teresie z Trevanów Sumińskiej.

¹²⁰⁸ ANK, AMK, Cons., sygn. 472, s. 314–316. Sumę tę legowała ks. Karolowi w testamencie matka (ANK, CCI, sygn. 334, s. 1022–1048, pod datami 17 i 18 II 1696). Już 14 II 1696 bracia Trevano zawarli między sobą umowę, zobowiązując się do utrzymania wszelkich jej zapisów (ibidem, s. 960–962, pod datą 15 II 1696), a następnego dnia skwitowali spadkobierców Andrzeja Kortyna, Józefa, Mikołaja, Jana i Zofię Mitkowskich, dzieci zmarłej Anny z Kortynów, Agnieszkę Taszycką i Zofię Dzielawską z kwoty 1 600 złp (ibidem, s. 962–964, pod datą 15 II 1696). Intromisja Jana Trevana do Niegoszowic odbyła się 17 II 1696 (ANK, CCRel., sygn. 780, s. 202–204, pod datą 18 II 1696).

¹²⁰⁹ ANK, CCI, sygn. 334, s. 1048–1055, pod datą 18 II 1696; ANK, CCI, sygn. 335, s. 2115–2121, pod datą 20 VI 1696. Dnia 23 III 1697 Ks. Karol skwitował brata z 5 000 złp i procentu od tej sumy oraz z umowy zawartej między nimi 18 II 1696 (ANK, CCI, sygn. 336, s. 990–992, pod datą 23 III 1697).

¹²¹⁰ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 5: 1681–1696, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1984, s. 180. Dnia 26 X 1696 Jan Trevano pożyczył od Akademii Krakowskiej 2 000 złp (z czynszem odkupnym w wysokości 100 złp) i zapisał ten dług na Sławicach (ANK, CCI, sygn. 335, s. 2901–2908, pod datą 26 X 1696; BJ, rkps. 3910, s. 5–8; zob. *Katalog rękopisów biblioteki uniwersytetu Jagiellońskiego. Cz. 2. Rękopisy 1876–176*, oprac. W. Wisłocki, Kraków 1877–1881, s. 833).

Komeckiemu, z zastrzeżeniem oczyszczenia przez niego dóbr z długów wynoszących 6 000 złp (z wyjątkiem chłopą Wawrzyńca Dymka, którego zabrał do Sławic)¹²¹¹.

Po ostatecznym rozliczeniu z bratem oraz ks. Komeckim Jan Trevano dysponował środkami, które chciał przeznaczyć na zakup kolejnej wsi, co poprzedził szereg operacji finansowych. Dnia 6 maja 1697 w Krakowie pożyczył Andrzejowi, synowi miecznika koronnego Mikołaja Złotnickiego 17 000 złp z zabezpieczeniem na wsi Czarnocin w powiecie wiślickim, a pod koniec roku pożyczył od ks. Franciszka Błażeja Nowackiego z Niepołomic 3 000 złp na 7%¹²¹². Dnia 10 stycznia 1698 Trevano pożyczył od łowczego dobrzyńskiego Albrechta Strusia 15 000 złp pod zastaw Sławic¹²¹³, a następnego dnia pożyczył wspomnianemu już Złotnickiemu 30 000 złp, który ponownie zapisał tę sumę na Czarnocinie¹²¹⁴. Dnia 3 lipca 1699 zwrócił Strusowi dług, a 17 października starosta opoczyński Józef Małachowski wypłacił Trevanowi pieniądze jakie miał on u Złotnickiego¹²¹⁵.

Najwyraźniej pod koniec r. 1699 Jan znalazł majątek, w który chciał zainwestować, a wpływ na jego wybór mogło mieć powinowactwo z rodziną właścicieli – Wizenbergami. Dnia 4 lutego 1700 wdzierżawił od wuja swojej żony Jana Wizenberga dwie leżące przy trakcie z Krakowa na Śląsk wsie Czajowice i Borek w powiecie krakowskim, a wwiązał się w nie pięć dni później¹²¹⁶. Już 23 marca tego samego roku Wizenberg sprzedał Trevanowi

¹²¹¹ ANK, CCI, sygn. 336, s. 993–1006, pod datą 23 III 1697. Ponadto Trevano ustąpił Komeckiemu prawo do roszezeń związanych ze sporem granicznym z Franciszkiem Korycińskim. Przy wwiązaniu się nowego właściciela do Niegoszowic 3 VI 1697 był obecny *nobilis* Stanisław Iwanowski, sługa (*famulus*) Trevanów (ANK, CCRel., sygn. 781, s. 563–565, pod datą 10 IV 1697; zob. także: ANK, CCI, sygn. 355, s. 225–226, pod datą 7 V 1716).

¹²¹² ANK, CCI, sygn. 336, s. 1632–1634, pod datą 6 V 1697, s. 2546–2555, pod datą 20 XII 1697.

¹²¹³ ANK, CCI, sygn. 337, s. 25–30, pod datą 10 I 1698. Albrecht Struś wwiązał się w dobra 13 I 1698 (ANK, CCRel., sygn. 782, s. 108–110, pod datą 13 I 1698). Dnia 17 I 1699 Trevano skwitował go z umowy z 10 I 1698 (ANK, CCI, sygn. 338, s. 171–174, pod datą 17 I 1699), jednak dwa dni później znów pożyczył u niego identyczną kwotę z rocznym terminem spłaty (ibidem, s. 208–218, pod datą 19 I 1699).

¹²¹⁴ ANK, CCI, sygn. 337, s. 40–46, pod datą 11 I 1698. Tego samego dnia Trevano i Złotnicki skwitowali się z umowy zawartej 6 V 1697. Dnia 19 VI 1698 ks. Jan Mazurkiewicz skwitował Jana Trevana z dwóch sum, łącznie z 500 złp (ibidem, s. 1778–1779, pod datą 19 VI 1698).

¹²¹⁵ ANK, CCI, sygn. 338, s. 3075–3077, pod datą 3 VII 1699, s. 3727–3736, pod datą 17 X 1699. Jeszcze 26 VI 1699 Trevano zawarł z Michałem i Anną Cedrowskimi umowę pod wadium 11 000 złp (ibidem, s. 3041–3044, pod datą 30 VI 1699), z której ich skwitował 31 X tego samego roku (ibidem, s. 3908–3910, pod datą 31 X 1699).

¹²¹⁶ ANK, CCI, sygn. 339, s. 611–614, pod datą 4 II 1700; ANK, CCRel., sygn. 785, s. 486–487, pod datą 13 II 1700). Dnia 5 II 1700 Jan Trevano pożyczył Janowi Wizenbergowi 2 000 złp (ANK, CCI, sygn. 339, s. 628–631, pod datą 5 II 1700), które ten oddał mu 23 III 1700 (ibidem, s. 1209–1210, pod datą 23 III 1700). Tego samego dnia obaj wymienieli skwitowali się z umowy z 4 II 1700 (ibidem, s. 1208–1210, pod datą 23 III 1700). W Czajowicach znajdowała się papiernia zwana Adamową, na której Jan Wizenberg zabezpieczył spłatę pożyczki (1 000 złp) jaką zaciągnął u Domiceli, wdowie po Michale Warszyckim. Dnia 5 I 1702 Trevano złożył wspomnianą sumę u Tomasza Dobińskiego celem rozliczenia z Domicelą, wówczas już zamężną ze starostą wieluńskim i ojcowskim Karolem Męcińskim (ANK, CCRel., sygn. 788, s. 60–62, pod datą 5 I 1702).

te dobra za 39 700 złp, z zastrzeżeniem oczyszczeni ich z długów (około 10 000 złp), a nabywca zabezpieczył rozłożoną na raty płatność na Sławicach i Wymysłowie¹²¹⁷.

Po bezpotomnej śmierci stryja Jana († przed 2 sierpnia 1701) Jan otrzymał po nim jedynie szaty. Będąc uprawnionym do spadku, jako najbliższy krewny zmarłego, pozwał razem z bratem, ks. Karolem, stryjenkę Annę, wraz z jej opiekunem, starostą duninowskim, Stefanem Morsztynem, do krakowskiego sądu grodzkiego, gdzie finalnie zapadł korzystny dla powodów wyrok. Druga strona nie zastosowała się jednak do tego rozstrzygnięcia, dlatego bracia Trevanowie 9 marca 1702 złożyli w tej sprawie pozew na Trybunał Koronny w Lublinie¹²¹⁸. Gdy na przełomie lata i jesieni 1703 zmarł ks. Karol głównym celem Jana stało się powiększenie majątku o należne mu spadki. Zadanie to nie było jednak łatwe, także w wypadku schedy po bracie, ponieważ jego wychowanek i domownik, niejaki Sebastian Bielecki, już za życia swojego patrona niegospodarnie obchodził się z jego majątkiem, a po śmierci duchownego przywłaszczył sobie znaczną część jego dóbr, za co został pozwany przez Jana Trevana do krakowskiego sądu grodzkiego i osadzony w więzieniu¹²¹⁹. Nie wiadomo, czy prawowity spadkobierca odzyskał cały ten majątek, co wydaje się jednak mało prawdopodobne¹²²⁰. Z kolei spór ze Stefanem Morsztynem przedłużył się na kolejne lata, o czym będzie jeszcze mowa.

Znaczną część należności za Czajowice i Borek Jan uiszczył dość szybko¹²²¹, jednak śmierć Jana Wizemberga w r. 1704 przyspieszyła zapewne konieczność rozliczenia z jego

¹²¹⁷ ANK, CCI, sygn. 339, s. 1210–1226, pod datą 23 III 1700. W r. 1700 Jan Trevano uwolnił z poddaństwa chłopca Jana Mazurczyka ze Sławic (S. Szczotka, *Zwalnianie chłopów z poddaństwa w województwie krakowskim w latach 1572–1794*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 3 (1951), s. 273).

¹²¹⁸ ANK, CCRel., sygn. 788, s. 751–753, pod datą 23 III 1702.

¹²¹⁹ ANK, CCRel., sygn. 789, s. 2230–2233, pod datą 13 XI 1703.

¹²²⁰ Trudno oszacować wartość majątku ks. Karola Trevana. W skład masy spadkowej po nim wchodziła z pewnością kamienica przy ul. Grodzkiej 37. Dnia 26 VI 1705 jego brat Jan skwitował Mikołaja Nowowiejskiego z 1 000 złp długu jaki ten miał u zmarłego (ANK, CCI, sygn. 345, s. 1291–1293, pod datą 26 VI 1705). Jeszcze w r. 1712 Jan próbował nakłonić Zofię Grothównę, ksieni klasztoru norbertanek w Imbramowicach, do wykupu klejnotów (o wartości 100 talarów), które zastawiła u ks. Karola jej poprzedniczka (Z. Grothówna, *Kronika klasztoru sióstr norbertanek w Imbramowicach 1703–1741*, wyd. W. Bielak, W. Żurek, Kielce 2011, s. 58–59).

¹²²¹ Trevano sukcesywnie oczyszczał Czajowice z długów Wizemberga, m.in. 27 VII 1700 spłacił s. Salomeę Lesińską, duchaczkę z Krakowa z 800 złp (ANK, CCI, sygn. 339, s. 2274–2287, pod datą 27 VII 1700), 19 I 1701 przejął od łowczego łęczyckiego Michała Tarnowskiego 604 złp i 5 gr (ANK, CCI, sygn. 340, s. 391–393, pod datą 19 I 1701), 10 I 1702 od kupca krakowskiego Stanisława Ureńskiego, reprezentującego swoją żonę Elżbietę 195 złp (ANK, CCI, sygn. 341, s. 60–62, pod datą 10 I 1702), następnego dnia od kupca krakowskiego Jakuba Tenczera 32 złp (ibidem, s. 86–88, pod datą 11 I 1702), a kolejnego 140 złp od Anny, żony kupca krakowskiego Jakuba Toroszewica (ibidem, s. 118–120, pod datą 12 I 1702). Dnia 19 II 1701 Jan Trevano zapłacił Pawłowi Męcińskiemu 63 złp podymnego z Czajowic (ANK, CCI, sygn. 340, s. 1027–1029, pod datą 19 II 1701). Dnia 26 V 1702 Wizemberg skwitował Trevana z 11 110 złp, a także (wraz z Janem Wójcowskiem) ze spłaconych długów z Czajowic. Poza już wymienionymi były to sumy należne: Andrzejowi Goryńskiemu (500 złp), spadkobiercom Zofii Łącznikiewiczowej (60 złp), Adamowi Drużyńskiemu (195 złp), kupcowej krakowskiej Annie, żonie Jakuba Toroszewicza (150 złp), Annie, żonie Alberta Zayfreta (556 złp i 10 gr), Bartłomiejowi Wypychowskiemu (63 złp) oraz zaległe podymne z Czajowic w wysokości 302 złp i 6 gr (ANK, CCI, sygn. 341, s. 2245–2250, s. 2254–2267, pod datą 26 V 1702). Dnia 9 III 1703 Jan Wizemberg zawarł z Trevanem umowę

spadkobiercami, dlatego 22 marca 1704 Trevano pożyczył brakujące mu 25 000 złp u Józefa Brzeźnickiego z zabezpieczeniem na Sławicach i Wymysłowie¹²²². Pięć dni później spłacił rodzeństwo Wizembergów, z wyjątkiem Stanisława, któremu był winny 6 800 złp, a dług ten regulował aż do r. 1712¹²²³.

W tym czasie pieniędzmi zaczęła obracać także Marianna Trevanowa. Dnia 16 lipca 1704 pożyczyła Felicjanowi Niesułowskiemu i jego żonie Katarzynie z Mstyczowa 3 000 złp z zabezpieczeniem na części wsi Niesułowice, którą jako posesorka zastawna trzymała aż do śmierci i puszczała w dzierżawę¹²²⁴. Dzierżenie przez nią tego niewielkiego majątku przez lata generowało liczne spory, szczególnie z właścicielami drugiej części wsi, bratem Felicjana, Adamem Niesułowskim i jego żoną Marianną. Przykładowo w r. 1715 sąsiedzi Trevanowej zarzucili jej, że jej słudzy porwali, znieważyli oraz uwięzili ich służącą, z kolei pięć lat później poddany Marianny Niesułowskiej, wówczas już wdowy po Adamie, miał grozić spalaniem

pod zakładem 9 000 złp (ANK, CCI, sygn. 342, s. 607–609, pod datą 9 III 1703). Dnia 13 III 1703 Jan Wizemberg skwitował Trevana z dwóch umów zawartych między nimi w r. 1700 pod wadium 39 700 złp, a Trevano zapisał Wizembergom na Sławicach łącznie 25 000 złp, przy czym Janowi 9 150 złp, a jego dzieciom z Jadwigi z Zakrzewskich (Stanisławowi, Franciszkowi i Helenie, żonie Jana Stradomskiego) 15 850 złp (ANK, CCI, sygn. 342, s. 668–674, pod datą 13 III 1703). Dnia 14 III 1703 Jan Trevano i Franciszek Wojakowski zawarli umowę (ANK, CCI, sygn. 342, s. 686–689, pod datą 29 II 1704), z której skwitowali się 19 V 1703 (ibidem, s. 1459–1460, pod datą 19 V 1703). Jeszcze 29 II 1704 Trevano spłacił dług (310 złp) jaki Jan Wizemberg miał u Marcina Mietelskiego (ANK, CCI, sygn. 343, s. 951–953, pod datą 29 II 1704; zob. także: ANK, CCI, sygn. 345, s. 373–375, pod datą 6 II 1705). Dnia 6 IV 1703 Trevano pożyczył 2 000 złp od Władysława Przysławskiego (ANK, CCI, sygn. 345, s. 1495–1497, pod datą 1 IX 1705), a dług ten zwrócił dopiero po wyroku Trybunału Koronnego z 17 XII 1716 (ANK, CCI, sygn. 355, s. 913–915, pod datą 17 XII 1716). Dnia 13 V 1702 Trevano skwitował Jana Marcina Drohojowskiego z kwoty 5 000 złp (ANK, CCI, sygn. 341, s. 2119–2120, pod datą 13 V 1702; zob. ANK, CCI, sygn. 341, s. 82–84, pod datą 11 I 1702).

¹²²² ANK, CCI, sygn. 343, s. 1066–1072, pod datą 22 III 1704. Dodatkowo Trevano unieważnił kontrakt z Aleksandrem i Magdaleną Podczaskimi, dotychczasowymi dzierżawcami Sławic i Wymysłowa (ANK, CCI, sygn. 341, s. 2231–2234, pod datą 24 V 1702; ANK, CCI, sygn. 342, s. 773–777, pod datą 20 III 1703; ANK, CCI, sygn. 343, s. 1064–1065, pod datą 22 III 1704).

¹²²³ Dnia 8 III 1704 dzieci zmarłego Jana Wizemberga spisały z Janem Trevanem umowę bez podania wadium (ANK, CCI, sygn. 343, s. 1042–1044, pod datą 8 III 1704), a 27 III 1704 skwitowały go z umowy z 13 III 1703 pod zakładem 25 000 złp (ibidem, s. 1074–1082, pod datą 27 III 1704). Jeszcze w r. 1709 Krzysztof Raszewski wdowiec po Konstancji z Wizembergów zarzucił Janowi Trevanowi, że ten nie wypłacił pieniędzy należnych jego żonie, a po jej śmierci spadłych na ich małoletnie dzieci (ANK, CCRel., sygn. 794, s. 113–116, pod datą 20 I 1710). ANK, CCI, sygn. 343, s. 1083–1086, pod datą 27 III 1704; ANK, CCI, sygn. 344, s. 2309–2310, pod datą 8 XI 1704; ANK, CCI, sygn. 345, s. 1047–1048, pod datą 25 IV 1705, s. 1498–1499, pod datą 1 IX 1705; ANK, CCI, sygn. 347, s. 329–331, pod datą 21 V 1707 (wówczas Stanisław Wizemberg był już franciszkaninem; przyjął imię zakonne Leo); ANK, CCI, sygn. 351, s. 214–218, pod datą 22 I 1712). Jeszcze 7 XI 1713 Jan Stradomski mąż Heleny z Czajowic skwitował Jana Trevana z kwoty 150 złp z oryginalnych 400 złp, które ustąpił jej brat, o. Leo (ANK, CCI, sygn. 353, s. 1122–1126 pod datą 7 XI 1713).

¹²²⁴ ANK, CCI, sygn. 344, s. 1847–1858, pod datą 12 IV 1704; ANK, CCRel., sygn. 829, s. 860, pod datą 23 VI 1735. Przykładowo w r. 1714 Gabriel Trevano protestował w imieniu matki przeciwko Aleksandrowi Zagórskiemu, który miał zmienić zapisy kontraktu dwuletniej dzierżawy części Niesułowic, a ponadto doprowadzić do znacznych szkód w tych dobrach przez nieobsianie pól i zaniedbanie żywego inwentarza (ANK, CCRel., sygn. 802, s. 2461–2465, pod datą 7 VIII 1714, s. 3451–3452, pod datą 23 X 1714). Przypuszczalnie jeszcze 11 I 1729 Marianna Trevanowa wydzierżawiła część Niesułowic Annie Jastrzębowskiej (ANK, CCI, sygn. 370, s. 82–85, pod datą 12 I 1729).

dworu Trevanów¹²²⁵. Obie strony wielokrotnie pozywały się do krakowskiego sądu grodzkiego i do Trybunału Koronnego w Lublinie także w różnych drobniejszych sprawach (np. spirali się o żywy inwentarz)¹²²⁶.

W tle rozliczeń związanych z kupnem majątku od Wizemberga oraz procesów spadkowych po krewnych Jan Trevano prowadził także inne operacje finansowe. Do końca r. 1710 zaciągał niewielkie pożyczki, których jednostkowa wartość nie przekraczała 5 000 złp, a ich zabezpieczeniem był głównie folwark w Borku, rzadziej Czajowice¹²²⁷. Udzielił również kilku drobniejszych pożyczek¹²²⁸. W tym czasie nie był w stanie zredukować wysokości długu (25 000 złp) zapisanego na Sławicach i Wymysłowie, który od Józefa Brzeźnickiego przeszedł na starostę brzeźnickiego Rafała Mieleckiego, a 26 marca 1706 na Adama Mszanieckiego¹²²⁹.

¹²²⁵ ANK, CCRel., sygn. 803, s. 2334–2336, pod datą 9 XII 1715; ANK, CCRel., sygn. 809, s. 2448–2450, pod datą 4 IX 1720.

¹²²⁶ Dnia 5 X 1717 Jan Trevano skwitował Adama i Mariannę Niesułowskich z wyroku ws gwałtu na Niesułowicach (ANK, CCI, sygn. 356, s. 1962–1963, pod datą 5 X 1717). Dnia 14 II 1718 Gabriel Trevano skwitował Felicjana Niesułowskiego, który występował w imieniu brata Adama i jego żony Marianny, z 60 tymfów przyznanych jego matce wyrokiem krakowskiego sądu grodzkiego oraz 20 złp i ruchomości odebranych jej gwałtem (ANK, CCI, sygn. 357, s. 543–248, pod datą 14 II 1718; zob. także: ANK, CCRel., sygn. 807, s. 2337–2339, pod datą 19 VII 1718; ANK, CCRel., sygn. 809, s. 2486–2488, pod datą 10 XII 1720; ANK, CCRel., sygn. 824, s. 1813–1815, pod datą 4 VII 1731; ANK, CCRel., sygn. 826, s. 64–65, pod datą 7 I 1732).

¹²²⁷ Dnia 15 III 1702 Trevano pożyczył na wyderkaf od kanonika krakowskiej kapituły katedralnej, ks. Remigiusza Słuszyckiego 1 000 złp z czynszem odkupnym w wysokości 50 złp, zabezpieczając spłatę na Czajowicach (ANK, CCI, sygn. 341, s. 1156–1162, pod datą 15 III 1702). Dnia 26 III 1703 pożyczył od Zofii, żony Stanisława Treпки, 5 000 złp z zabezpieczeniem na folwarku w Borku wraz z dwoma chłopami Sebastianem Muchą i Janem Szopą z Czajowic (ANK, CCI, sygn. 342, s. 953–962, pod datą 20 III 1703). O zwrot tego długu wierzycielka upominała się w r. 1711 (ANK, CCRel., sygn. 795, s. 429–430, pod datą 16 III 1711). Dnia 7 IV 1704 Trevano pożyczył 2 000 złp u Marcina Michała Wolskiego (ANK, CCI, sygn. 343, s. 1173–1175, pod datą 12 IV 1704), które zwrócił mu dopiero 4 V 1714 (ANK, CCI, sygn. 354, s. 1096–1097, pod datą 7 XI 1714). Dnia 16 III 1705 Jan pożyczył od Aleksandry, żony Jana Starczewskiego 2 000 złp z zabezpieczeniem na folwarku w Borku (ANK, CCI, sygn. 345, s. 585–593, pod datą 16 III 1705), a 14 XI 1705 zeznał, że był winny Bielskim łącznie 1 300 złp (zapis na Czajowicach i Wymysłowie; ANK, CCI, sygn. 345, s. 1586–1593, pod datą 14 XI 1705). Dnia 7 VII 1707 Jan Trevano pożyczył od Krystyny, wdowy po Andrzeju Janowskim 5 000 złp z zabezpieczeniem na Borku (ANK, CCI, sygn. 347, s. 482–487, pod datą 8 VII 1707), a już 23 VII tego samego roku zwrócił ten dług (ibidem, s. 578–579, pod datą 23 VII 1707). Dnia 14 II 1710 Trevano przejął od Stanisława Frezera wyderkaf (2 000 złp) z czynszem rocznym w wysokości 140 złp, jaki ten miał u ks. Jana Michała Maruchowicza z kolegiaty pw. św. Michała w Krakowie oraz proboszcza z Książa Wielkiego, zabezpieczając tę pożyczkę na Czajowicach (ANK, CCI, sygn. 349, s. 356–366, pod datą 14 II 1710; zob. ANK, CCI, sygn. 348, s. 1544–1548, pod datą 23 VII 1709).

¹²²⁸ Dnia 18 IV 1703 pożyczył Franciszkowi Choteckiemu 1 000 złp (ANK, CCI, sygn. 342, s. 1163–1166, pod datą 18 IV 1703), których nie mógł odzyskać przez dekadę, aż wreszcie 30 VI 1713 ustąpił ten dług i procent od niego Pawłowi Marcinkowskiemu posesorowi z Przybysławic wraz kosztami postępowania sądowego (ANK, CCI, sygn. 353, s. 226–231, pod datą 30 VI 1713). Dnia 8 III 1704 pułkownik wojsk królewskich Aleksander Chelmski zaciągnął u Trevana dług w wysokości 6 900 złp (ANK, CCI, sygn. 343, s. 1037–1040, pod datą 8 III 1704), który zwrócił 27 III 1704 (ibidem, s. 1093, pod datą 28 III 1704).

¹²²⁹ ANK, CCI, sygn. 345, s. 1234–1235, pod datą 20 VI 1705; ANK, CCI, sygn. 346, s. 516–524, pod datą 14 XI 1706. Dnia 23 V 1705 Rafał Mielecki i Jan Trevano spisali umowę jednak bez podania wadium (ANK, CCI, sygn. 345, s. 1165–1068, pod datą 23 V 1705). Dnia 20 VI 1705 Trevano pożyczył od Mieleckiego 3 000 złp (ibidem, s. 1235–1239, pod datą 20 VI 1705), a 26 III 1706 Rafał Mielecki skwitował go z 25 000 złp, które Trevano pożyczył u Brzeźnickiego oraz z 3 000 złp pożyczki z 20 VI 1705 (ANK, CCI, sygn. 346, s. 513–515, pod datą 14 XI 1706). Dnia 21 III 1712 Adam Mszaniecki upominał się o zwrot wspomnianego długu od Trevanów (ANK, CCRel., sygn. 798, s. 519, pod datą 21 III 1712; zob. ANK, CCI, sygn. 351, s. 879–883, pod datą 2 IV 1712).

Jeszcze w 1. dekadzie XVIII w., o ile nie wcześniej, Trevano ostatecznie zdecydował o przyszłości synów. Najstarszego Gabriela uczynił swoim dziedzicem, a dwóch młodszych przeznaczył do stanu duchownego. Przenosiny Trevanów w r. 1700 z powiatu ksiąskiego do Czajowic zbliżyły ich do Krakowa będącego znaczącym ośrodkiem administracyjnym i naukowym, który stwarzał perspektywy kariery, zarówno urzędniczej, jak i w tej hierarchii kościelnej. O pierwszej z nich w odniesieniu do siebie najpewniej już wówczas myślał ojciec rodziny, zaś drugą mieli podążyć jego dwaj młodszy synowie. Jednak do realizacji tych planów poza środkami finansowymi niezbędne były koneksje. Tymczasem po śmierci wpływowych patronów (Opalińskich), a także zakończeniu służby wojskowej (u Warszzyckiego), Jan funkcjonował głównie w kręgach średnioszlacheckich, adekwatnych zresztą ze względu na posiadany przezeń kilkunioskowy, choć zadłużony majątek. Sytuacja ta jednak zaczęła powoli ulegać zmianie u progu 2. dekady XVIII w., bowiem wówczas Trevana połączyły relacje finansowe z wpływowymi rodzinami Szembeków oraz Dembińskich.

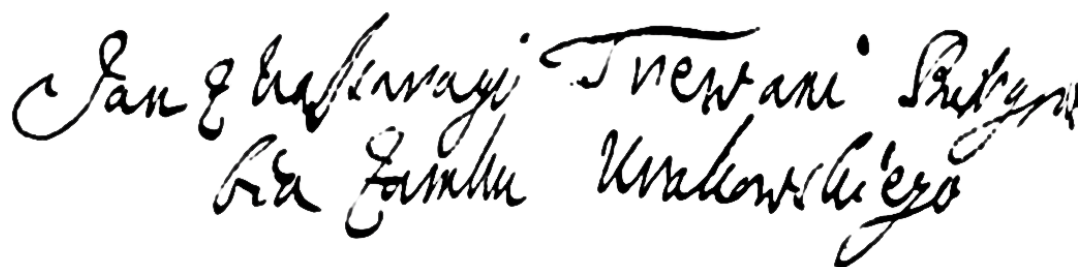
Pierwszym śladem wspomnianych kontaktów jest umowa zawarta przez Jana w Krakowie 14 marca 1711 z synami zmarłego kasztelana krakowskiego Franciszka Szembeka: podkanclerzym koronnym Janem Sebastianem, stolnikiem nadwornym koronnym Franciszkiem, sekretarzem wielkim koronnym Krzysztofem Andrzejem oraz starostą radomszczańskim Aleksandrem Kazimierzem, pod zakładem 9 000 złp¹²³⁰. Nie wiadomo czego dotyczył wspomniany kontrakt, jednak związki między Trevanami a Szembekami mogły sięgać wielu lat wstecz. Franciszek, ojciec Jana, i Franciszek, ojciec wymienionych braci Szembeków, byli sąsiadami już w l. 50. XVII w.¹²³¹. Dzierżawiona przez Trevanów Brzoskwinia oraz Balice Szembeków należały do parafii w Morawicy, gdzie obie rodziny chrzcili dzieci, ponadto Szembekowie utrzymywali bliższe relacje z Gołuchowskimi z Aleksandrowic¹²³². W tym czasie kontakty finansowe łączyły Trevana również z kanonikiem krakowskiej kapituły katedralnej Stefanem Dembińskim, a bliższe z chorążym oświęcimsko-zatorskim Wojciechem Dembińskim, od którego pożyczył w Krakowie 13 czerwca 1712

¹²³⁰ ANK, CCI, sygn. 350, s. 320–326, pod datą 14 III 1711. Jan Sebastian Szembek od początku panowania Augusta II cieszył się przychylnością króla, dzięki czemu skutecznie promował interesy rodziny (np. uzyskał nominację na biskupstwo kujawskie dla brata Stanisława). Swoim oddaniem zdobył zaufanie władcy, z czasem stając się jego najważniejszym doradcą. W r. 1712 towarzyszył Augustowi mu m.in., w działaniach wojennych pod Stralsundem, a na początku grudnia przybył wraz z nim na sejm, który obradował m.in. 28 I 1713 (H. Palkij, *Szembek Jan Sebastian*, [w:] *PSB*, t. 48, Warszawa–Kraków 2012–2013, s. 60–64).

¹²³¹ ANK, Rejestry poborowe województwa krakowskiego, jedn. 3, s. 69.

¹²³² Dnia 10 IV 1674 Agnieszka z Korabnik Gołuchowska była matką chrzestną Ludwika Wojciecha, syna Franciszka Szembeka (APM, Liber natorum (1641–1682), k. 159v), a niedługo potem świadczyła przy chrzcie wraz z Aleksandrem Kazimierzem Szembekiem (ibidem, s. 162v–163).

stosunkowo niewielką sumę (1 100 złp)¹²³³. Jednak niedługo potem, 15 stycznia 1713, Jan Trevano otrzymał od Augusta II, przy którym akurat przebywał Jan Sebastian Szembek, nominację na urząd burgrabiego zamku krakowskiego wakujący po śmierci Mikołaja Łodzińskiego¹²³⁴. Treść dokumentu królewskiego oraz akt intromisji z 6 kwietnia 1713 wpisano do krakowskich ksiąg grodzkich na żądanie Józefa Przyłęckiego działającego w imieniu nowego burgrabiego¹²³⁵ (il. 52).

The image shows a handwritten signature in black ink on a light background. The signature is written in a cursive, historical script. It reads 'Jan Sebastian Szembek Burgrabię Zamku Krakowskiego'. The signature is written in two lines, with the first line containing the name and the second line containing the title.

Il. 52. Podpis burgrabiego Jana Trevana

Choć uzyskany przez Trevana urząd znajdował się na ostatnim miejscu w hierarchii ważności urzędów ziemskich województwa, to jednak jego objęcie było znacznym osiągnięciem i awansem, zważywszy na pochodzenie Jana z rodziny od niedawna cieszącej się polskim szlacheństwem, a po kądzieli z krakowskiego mieszczaństwa. Do obowiązków burgrabiego należało czuwanie nad bezpieczeństwem zamku na Wawelu oraz mieszkanie przez trzy kwartały w roku w rezydencji nad bramą wjazdową i w budynkach obok niej, jak również utrzymanie czterech pachołków. Atrakcyjność tego urzędu wynikała jednak przede wszystkim ze zwolnienia burgrabich, jako straży zamku, z udziału w pospolitym ruszeniu oraz należnej im pensji¹²³⁶.

U progu 2. dekady XVIII w. dotychczasowy spór Trevana z Morsztynem wszedł w nowe stadium. Dnia 3 grudnia 1711 Trybunał Koronny w Lublinie wydał kolejny już wyrok w tej sprawie, nakazując staroście duninowskiemu przekazanie Janowi wsi Górki Kościelnickiej w powiecie krakowskim, którą ten miał spokojnie trzymać aż do czasu spłaty i wydania mu ruchomości po stryju¹²³⁷. Trevano wwiązał się we te dobra 24 kwietnia 1712, powierzając ich administrację synowi Gabrielowi, jednak Morsztyn nie czyniąc zadość

¹²³³ ANKr., CCI, sygn. 351, s. 1042–1045, pod datą 21 IV 1712, s. 1436–1440, pod datą 13 VI 1712; ANKr., CCI, sygn. 353, s. 1029–1030, pod datą 20 X 1713.

¹²³⁴ *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVII wieku*, s. 199, nr 1076.

¹²³⁵ ANK, CCRel., sygn. 799, s. 594–596, pod datą 6 IV 1713.

¹²³⁶ Burgrabiom przysługiwało także uposażenie z żup wielickich (*Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVII wieku*, s. 20–21).

¹²³⁷ Wiadomo, że należności w gotówce w r. 1704 wynosiły łącznie 2 200 złp (ANK, CCRel., sygn. 790, s. 270–274, pod datą 28 I 1704).

rozstrzygnięciu sądowemu, siłą usunął młodego Trevana ze wsi, zbuntował poddanych, pozakładał kłódki na budynkach gospodarczych, a nawet groził ich podpaleniem, przeciw czemu Jan zaprotestował w grodzie krakowskim¹²³⁸. Trevano ponownie wwiązał się w Górkę Kościelnicką 6 lipca, zgadzając się wówczas na sąd polubowny z Morsztynem, który miał odbyć się 18 lipca w klasztorze franciszkanów w Krakowie¹²³⁹. Nie wiadomo czy do niego doszło, natomiast kolejny sąd polubowny obradował 13 sierpnia 1713 w klasztorze dominikanów w Lublinie, gdzie nakazano staroście duninowskiemu wypłacić Janowi 9 426 złp oraz 222 talary imperialne (wraz z prowizją od tych sum)¹²⁴⁰. Poza tymi pieniędzmi nadal toczył się spór o wydanie ruchomości i kwitów dłużnych jego zmarłego stryja¹²⁴¹. Można domniemywać, że nie mając z nim za życia dobrych relacji, nie miał też pełnej wiedzy na temat wartości pozostawionego przezeń majątku. Świadczą o tym kolejne pozwy, które złożył do Trybunału Koronnego w Lublinie. W pierwszym z 30 kwietnia 1714 domagał się od krakowskich jezuitów z domu św. Barbary, aby ci dostarczyli do sądu oryginalny inwentarz sporządzony własnoręcznie przez jego stryja 6 września 1699 oraz inne dokumenty celem przedłożenia ich w toczącej się sprawie z Morsztynem¹²⁴². Z kolei 3 października 1714 pozwał egzekutorów testamentu ks. Sebastiana Burskiego o zwrot kosztowności (m.in. złota, klejnotów, sreber i szat), które tenże Burski, pisarz krakowskiego Arcybractwa Miłosierdzia przyjął w depozyt od jego stryjenki Anny w czasie zarazy¹²⁴³. Spór między burgrabią krakowskim a starostą duninowskim, wzajemne oskarżenia i procesy toczące się między nimi przed sądami dwóch instancji, przeciągnęły się na kolejny rok¹²⁴⁴.

¹²³⁸ ANK, CCRel., sygn. 798, s. 984–987, pod datą 16 V 1712.

¹²³⁹ Ibidem, s. 1627–1631, pod datą 6 VII 1712, s. 1644–1646, pod datą 14 VII 1712. Ponowne przekazanie wsi Trevanowi nastąpiło 18 II 1713 (ANK, CCRel., sygn. 799, s. 374–377, pod datą 23 IX 1713).

¹²⁴⁰ ANK, CCRel., sygn. 800, s. 1724–1741, pod datą 7 IX 1713; ANK, CCRel., sygn. 801, s. 37–39, pod datą 8 I 1714.

¹²⁴¹ Część tych kwitów dłużnych pochodziła od Żydów z Wodzisławia (ANK, CCRel., sygn. 802, s. 2401–2416, pod datą 30 VII 1714; ANK, CCRel., sygn. 803, s. 1673–1676 pod datą 20 VII 1715).

¹²⁴² ANK, CCRel., sygn. 801, s. 1493–1496, pod datą 7 IV 1714. Z kolejnej odsłony sprawy między burgrabią Trevanem a jezuitami z domu św. Barbary wynika, że księża wydali dokumenty jego stryja Jana Stefanowi Morsztynowi, a na dodatek wymienili się ze starostą duninowskim ruchomościami po zmarłym. Prawowity spadkobierca oszacował wówczas swoją szkodą na 10 000 złp (ANK, CCRel., sygn. 803, s. 1673–1676, pod datą 20 VII 1715).

¹²⁴³ ANK, CCRel., sygn. 802, s. 3307–3311, pod datą 13 X 1714. Wykonawcami testamentu ks. Burskiego byli: ks. Dominik Lochman, kanonik katedralny i archiprezbiter kościoła Mariackiego w Krakowie, ks. Aleksander Najmanowicz, zakrystian tejże świątyni oraz ks. Wojciech Krzyżanowski, protonotariusz apostolski. Zanim Jan Trevano skierował pozew do Trybunału Koronnego przeciw egzekutorom testamentu ks. Burskiego jego syn Gabriel wniósł protest w tej sprawie do krakowskiego urzędu grodzkiego (ibidem, s. 2754–2756, pod datą 1 IX 1714).

¹²⁴⁴ ANK, CCRel., sygn. 802, s. 2432–2436, pod datą 4 VIII 1714, s. 2583–2585, pod datą 20 VIII 1714, s. 2603–2605, pod datą 22 VIII 1714, s. 2754–2756, pod datą 1 IX 1714, s. 3906–3911, pod datą 7 XII 1714; ANK, CCRel., sygn. 803, s. 179–180, pod datą 14 I 1715, s. 2319–2320, s. 2322 pod datą 21 XI 1715, s. 2342–2343, pod datą 12 XII 1715).

Upór Jana w dążeniu do odzyskania należnego mu spadku, zważywszy na korzystne dla niego wyroki, jakie zapadły w tej sprawie, jest całkowicie zrozumiałe, choć niewykluczone, że dodatkowym motywem jego działań była chęć przejęcia części dóbr Morsztyna. Mowa o wsi Kościelniki w powiecie krakowskim leżącej w dolinie Potoku Kościelnickiego, która wraz z innymi wsiami (m.in. Górką Kościelnicką, Wolicą, Cłem, Stanisławowicami i Wyciążem) tworzyła klucz majątkowy o znacznym potencjale ekonomicznym. Ponadto na początku XVIII w. w tejże miejscowości w oparciu o plany Józefa Pioli (warszawskiego architekta włoskiego pochodzenia) przebudowano pałac, nadając mu charakter rezydencjonalny¹²⁴⁵. Niewątpliwie wspomniane dobra byłyby dla burgrabiego krakowskiego dogodniejszą siedzibą niż Czajowice, a skupienie majątku w jednym miejscu ułatwiłoby mu zarządzanie nim¹²⁴⁶.

O zainteresowaniu Trevana tymi posiadłościami świadczy także przejęcie przez niego 6 października 1714 od ks. Jana Gawlikiewicza z kościoła Mariackiego w Krakowie prawa do dwóch pożyczek na wyderkaf w łącznej wysokości 3 000 złp, jakie jego zmarły stryj, ks. Wojciech, udzielił Stefanowi Morsztynowi z zabezpieczeniem na Kościelnikach i Górcie Kościelnickiej¹²⁴⁷. Jako posesor obu tych wsi Trevano został odnotowany już 23 listopada 1714¹²⁴⁸, jednak pod koniec tego roku administrator dóbr starosty duninowskiego kolejny raz siłą go z nich usunął¹²⁴⁹. Niedługo później, 27 marca 1715, burgrabia krakowski sprzedał Wojciechowi Dembińskiemu swoje Czajowice, Borek i Prądnik Korzkiewski, oczyścił te dobra z sum na nich zapisanych, a część z nich przeniósł na Sławice i Wymysłów¹²⁵⁰. Jeszcze

¹²⁴⁵ Prace budowlane rozpoczęły się 15 IX 1708, a zakończyły w maju 1714 (D. Felcenloben, *Wodziczcy z Kościelnik. Dzieje rodziny*, Warszawa 2020, s. 60–61).

¹²⁴⁶ Zarówno Czajowice jak i Kościelniki leżą około 20 km od zamku królewskiego na Wawelu, zatem odległość od miasta nie mogła mieć dla Trevana większego znaczenia przy podjęciu decyzji o przeniesieniu się do drugiej z wymienionych wsi.

¹²⁴⁷ ANK, CCI, sygn. 354, s. 2016–2019, pod datą 6 X 1714. Jeszcze 2 X 1713 Trevano pożyczył na wyderkaf od ks. Mateusza Brockiego z kolegiaty pw. św. Floriana na Kleparzu pod Krakowem znaczną sumę (12 000 złp), zapisując czynsz od niej w wysokości 840 złp na Czajowicach, Borku i Prądniku Korzkiewskim (ANK, CCI, sygn. 353, s. 897–911, pod datą 2 X 1713), a 28 VIII 1714 zawarł umowę z Wojciechem Dembińskim pod zakładem 3 000 złp (ANK, CCI, sygn. 354, s. 1938–1942, pod datą 28 IX 1714).

¹²⁴⁸ Wówczas ks. Jan Gawlikiewicz ustąpił Trevanowi również 14 marek przyznanych mu wyrokiem Trybunału Koronnego w sprawie między nim a Morsztynem (ibidem, s. 2244–2247, pod datą 23 XI 1714). Jeszcze 21 I 1714 Władysław Zabawski skwitował Trevana z 800 złp z sumy 2 000 złp pożyczonych u krakowskich Żydów (ibidem, s. 295–296, pod datą 27 I 1714). Dnia 5 X 1714 Wespazjan Bronicki w imieniu Jana Żydowskiego skwitował Trevana z 800 złp przyznanych mu wyrokiem Trybunału Koronnego (ibidem, s. 1982–1983, pod datą 5 X 1714). Zob. ANK, CCRel., sygn. 800, s. 57–59, pod datą 29 V 1713.

¹²⁴⁹ ANK, CCRel., sygn. 803, s. 619–621, pod datą 23 III 1715.

¹²⁵⁰ ANK, CCI, sygn. 355, s. 748–760, pod datą 27 III 1715. Tego samego dnia Trevano zwrócił Dembińskiemu 1 100 złp, oraz wzajemnie skwitowali się z umowy zawartej 28 VIII 1714. Oddał także 3 000 złp Zygmuntowi Jankowskiemu (ibidem, s. 746–748, pod datą 27 III 1715). Dnia 17 IV 1715 Jan Woźnicki skwitował Trevana z 2 400 złp zapisanych na Czajowicach (ibidem, s. 999–1000, pod datą 17 IV 1715). Kontakty z Woźnickim Trevano utrzymywał już wcześniej (zob. ANK, CCI, sygn. 345, s. 997–1000, pod datą 16 III 1705; ANK, CCI, sygn. 347, s. 327–329, pod datą 21 V 1707). Dnia 25 IV 1715 Rozalia, żona Zygmunta Jankowskiego, skwitowała

w październiku 1715 Trevano trzymał Górkę Kościelnicką, do której najwyraźniej znowu wrócił, skoro Adam i Marianna Niesułowscy zarzucili jego żonie Mariannie, że przepędziła ona ich krowy z Niesułowic do wsi, gdzie posesorem był jej mąż¹²⁵¹. Przymuszczalnie zajęty w tym czasie aktywnością polityczną Morsztyn wydał wreszcie Janowi kwity dłużne jego stryja, kończąc tym samym przed upływem r. 1715 spór między nimi, przynajmniej w tym zakresie¹²⁵².

Jeśli operacje finansowe, których Trevano dokonał w l. 1713–1715 miały na celu przejęcie klucza kościelnickiego, to należy uznać, że nie tylko nie zrealizował on tego zamierzenia, ale doprowadził do znacznego uszczuplenia swojego majątku. Oczywiście mogło być i tak, że popadł w długi z nieznanymi nam powodów, co nie było trudne w owych niespokojnych czasach, lub pożyczone od ks. Mateusza Brockiego pieniądze (12 000 złp) dał synowi Karolowi, przyszłemu kanonikowi łowickiemu i łączyckiemu, który zapewne wówczas przyjął święcenia kapłańskie. Niezależnie od przyczyn zubożenia Trevana w tym czasie faktem jest, że od r. 1715 jego sytuacja materialna tylko się pogarszała, na dodatek w bardzo szybkim tempie.

W następnym roku walczył jeszcze o zwrot pieniędzy pożyczonych niegdyś przez swojego stryja Żydom z Wodzisławia. W tym celu 1 maja 1716 do miasta przybył jego syn Gabriel, jednak zamiast odzyskać długi dał się oszukać Wolfowi i Szmulowi Markowiczom, którzy mieli zabrać mu kwit, jaki im okazał, za co Trevanowie pozwali ich do krakowskiego sądu grodzkiego¹²⁵³. Niedługo później, 8 września tegoż roku, do karczmy Izraela Lelowskiego w Wodzisławiu przybył w towarzystwie Jana Białobrzeskiego stary Trevano ze sługami. Mieli oni wówczas zająć główną izbę gospody, rozpędzić znajdujących się tam klientów oraz zabrać beczkę z winem. Oczywiście pozwany w tej sprawie przez Józefa i Wawrzyńca Lanckorońskich burgrabia krakowski oświadczył, że żadnej szkody Żydom nie uczynił¹²⁵⁴.

Dnia 7 stycznia 1717 Marianna Trevanowa pożyczyła Andrzejowi Sutkowskiemu 4 000 złp z zabezpieczeniem na wsi Klucze z dworem i folwarkiem, którą trzymała przez

Trevana z 1 000 złp, które ten pożyczył od niej 19 V 1713, zabezpieczając spłatę długu na Borku (ANK, CCI, sygn. 352, s. 1650–1651, pod datą 19 V 1713; ANK, CCI, sygn. 355, s. 1019–1020, pod datą 25 IV 1715). Dnia 2 V 1715 Stanisław Trepka w imieniu żony Zofii skwitował Trevana z 5 000 złp pożyczki oraz procentu od niej za miniony rok (ANK, CCI, sygn. 355, s. 1055–1059, pod datą 2 V 1715). Trevano przeniósł dług z Czajowic na Sławice i Wymysłów (2 000 złp z czynszem rocznym w wysokości 140 złp) jaki miał u ks. Jana Michała Maruchowicza z kolegiaty pw. św. Michała w Krakowie oraz proboszcza z Książa Wielkiego (ANK, CCI, sygn. 355, s. 1104–1111, pod datą 9 V 1715) oraz 1 300 złp należne Feliksowi, Józefowi i Stanisławowi Niepiekłom (ibidem, s. 1124–1127, pod datą 10 V 1715).

¹²⁵¹ ANK, CCRel., sygn. 803, s. 2334–2336, pod datą 9 XII 1715.

¹²⁵² ANK, CCI, sygn. 355, s. 2002–2006, pod datą 26 XI 1715.

¹²⁵³ ANK, CCRel., sygn. 804, s. 975–976, pod datą 9 VIII 1716.

¹²⁵⁴ Ibidem, s. 1129–1135, pod datą 18 IX 1716; ANK, CCRel., sygn. 805, s. 657–659, pod datą 17 III 1717.

kolejne trzy lata¹²⁵⁵. Niedługo później, 13 lutego, Jan sprzedał Sławice i Wymysłów Antoniemu i Mariannie Drozdowskiemu za niewiele ponad 55 000 złp¹²⁵⁶. W gotówce otrzymał jednak tylko 500 złp, ponieważ resztę ceny transakcyjnej przeznaczono na oczyszczenie dóbr z sum na nich zapisanych¹²⁵⁷. Nabywcy zobowiązali się również do 6 stycznia następnego roku wypłacić Mariannie Trevanowej równowartość jej posagu¹²⁵⁸. W ten sposób Jan wyzbył się całego majątku ziemskiego, a 17 kwietnia ustąpił także prawo do kamienicy przy ul. Grodzkiej 37 w Krakowie swojemu słudze Janowi Iwanowskiemu¹²⁵⁹.

Najpóźniej na początku r. 1717, o ile nie wcześniej, Trevanowie wydali starszą córkę Katarzynę za Bonifacego Śląskiego herbu Grzymała, syna stolnika ciechanowieckiego Wojciecha i Elżbiety z Dembińskich. Stosunkowo niski posag (7 000 złp) Katarzynie wyznaczyła matka ze swojego majątku¹²⁶⁰. Przed 5 marca 1720 Trevano złożył rezygnację z urzędu burgrabiego krakowskiego, a 5 maja 1722 jego żona przekazała młodszej córce Teresie prawo do dwóch sum w łącznej wysokości 7 000 złp, wyznaczając jej taki sam posag, jak Katarzynie¹²⁶¹. Tego samego dnia Jan po raz ostatni dokonał czynności prawnej, ustępując chłopu Sebastiana Małeckiego ze Sławic Antoniemu Bełchackiemu¹²⁶². Żył jeszcze niemal dekadę, a zmarł (w wieku około 72 lat) między 3 marca 1730 a 25 maja 1731, kiedy

¹²⁵⁵ ANK, CCI, sygn. 356, s. 17–24, pod datą 8 I 1717. Dnia 29 I 1720 Andrzej Sutkowski zaprotestował przeciwko Mariannie Trevanowej, która nie wypłaciła przysądzonych mu 100 złp, a dwa dni później Gabriel Trevano w imieniu matki domagał się od Sutkowskiego zwrotu pożyczki zabezpieczonej na Kluczach (ANK, CCRel., sygn. 809 s. 293, pod datą 29 I 1720, s. 336–338, pod datą 1 II 1720; zob. ANK, CCI, sygn. 359, s. 260–264, pod datą 10 II 1720). Po skwitowaniu Sutkowskiego z kapitału i procentu Trevanowa 21 VII 1721 pożyczyła te 4 000 złp Antoniemu Nowowiejskiemu (ANK, CCI, sygn. 360, s. 1588–1593, pod datą 21 VII 1721).

¹²⁵⁶ ANK, CCI, sygn. 356, s. 342–344, pod datą 13 II 1717; ANK, CCRel., sygn. 805, s. 607–615, pod datą 13 III 1717.

¹²⁵⁷ Były to m.in. następujące długi: 25 000 złp u Adama Mszanieckiego, 3 000 złp u ks. Franciszka Błażeja Nowackiego z Niepołomic, po 2 000 złp u ks. Jana Michała Maruchowicza z kolegiaty pw. św. Michała w Krakowie i do Akademii Krakowskiej, 1 500 złp do kościoła pw. św. Katarzyny w Kazimierzu pod Krakowem, 1 300 złp u niejkiej Cieleckiej, 1 100 złp u wikariuszy z zamku krakowskiego, oraz po 1 000 złp do kościołów w Sławicach i Wolbromiu (ANK, CCRel., sygn. 805, s. 607–615, pod datą 13 III 1717).

¹²⁵⁸ Drozdowscy mieli wypłacić Mariannie Trevanowej z jej posagu 10 000 złp w gotówce, a 2 000 oddać za nią scholastykowi z Mstyczowa (ibidem). Nie dotrzymali oni jednak terminu spłaty, przeciwko czemu zaprotestował w imieniu matki Gabriel (zob. ANK, CCRel., sygn. 806, s. 171–172, s. 174–175, pod datą 28 I 1718, s. 1741–1742, pod datą 8 VI 1718). Ostatni ślad zatargu między Trevanową a Drozdowskimi pochodzi z 3 II 1721 (ANK, CCRel., sygn. 810, s. 360–361, pod datą 3 II 1721).

¹²⁵⁹ ANK, AMK, Scab., sygn. 42, s. 283–284; A. Chmiel, *Domy krakowskie: ulica Grodzka*. Cz. 2, s. 100.

¹²⁶⁰ ANK, CCI, sygn. 357, s. 231–238, pod datą 29 I 1718. Posag Katarzynie nie został wypłacony, a jedynie zabezpieczony na majątku jej matki. Jeszcze 15 VI 1718 Jan i Marianna Trevanowie, Bonifacy i Katarzyna z Trevanów Ślascy spisali z ówczesnymi właścicielami Sławic i Wymysłowa, Antonim i Marianną Drozdowskimi umowę. Czynność ta mogła być powiązana z posagiem Katarzynie (ANK, CCI, sygn. 357, s. 1732–1734, pod datą 17 VI 1718).

¹²⁶¹ *Urządnicy województwa krakowskiego XVI–XVII wieku*, s. 199, nr 1076. Na posag Teresy składało się 5 000 złp długu, jaki zaciągnęła u Trevanowej Zuzanna, wdowa po Wojciechu Dembińskim z zabezpieczeniem na Karniowicach (dyspozycję tę Marianna potwierdziła także 2 X 1727, kiedy to Zuzanna była już żoną Tomasza Grabskiego; ANK, CCI, sygn. 368, s. 2894–2897, pod datą 2 X 1727) oraz 2 000 złp z oryginalnej sumy 4 000 złp, jaką pożyczył u niej Antoni Nowowiejski (ANK, CCI, sygn. 361, s. 1485–1492, pod datą 5 V 1722).

¹²⁶² ANK, CCI, sygn. 361, s. 1492–1494, pod datą 5 V 1722.

to Marianna została odnotowana jako wdowa¹²⁶³. Brak większej liczby zapisów odnoszących się do Trevana po r. 1722 wynika najpewniej z faktu utraty przez niego majątku ziemskiego i nieruchomości oraz rezygnacji z urzędu burgrabiego. Przyczynom obniżeniu jego statusu majątkowego i społecznego należy jeszcze poświęcić dodatkową uwagę, tym bardziej, że istnieją ku temu przesłanki źródłowe.

Dnia 2 października 1727 w grodzie krakowskim Marianna Trevanowa ustąpiła córce Teresie, wówczas już żonie Franciszka Dąbrowskiego, prawo do pieniędzy jakie miała u Zuzanny, wdowy po Wojciechu Dembińskim. Do tego aktu niegdysiejsza burgrabina stanęła sama, a jej mąż został wówczas odnotowany jako „civiliter mortuus”¹²⁶⁴. Dodajmy, że w materiale źródłowym nie odnaleziono informacji o zdarzeniu, w wyniku którego Jan utraciłby wszelkie prawa i stał się „martwym według prawa cywilnego”¹²⁶⁵. Niewiele ponad rok później, 12 stycznia 1729, Marianna Trevanowa, tym razem już w asyście syna Gabriela, ponownie stawiała się w grodzie krakowskim, podczas gdy Jan leżał obłożnie chory („in lecto aegretudinis decumbentes”)¹²⁶⁶. Częstokroć to właśnie Gabriel reprezentował interesy matki, nawet za życia ojca, w czasach gdy ten piastował jeszcze urząd burgrabiego¹²⁶⁷. Liczne nieobecności starego Trevana przy czynnościach prawnych dotyczących majątku Marianny mogły wynikać z jego podróży lub innych obowiązków, o których nic nie wiadomo. Jednak przyczyną owych absencji mógł być również pogarszający się stan zdrowia Jana, na dodatek niekoniecznie związany z dolegliwościami fizycznymi. Przypomnijmy, że jego ciotka Angela, cierpiała na chorobę psychiczną. Istnieje zatem możliwość, że jednym z powodów obniżenia statusu majątkowego Trevana były właśnie problemy psychiczne, których konsekwencją było m.in. złożenie urzędu. Niewykluczone, że z tego względu Jan został odnotowany jako „civiliter mortuus”, co oznaczałoby jego niezdolność do świadomego podejmowania czynności prawnych. Przy obecnym stanie wiedzy domniemanie to musi pozostać jedynie hipotezą. Na koniec tego wątku przywołajmy jeszcze barwne wydarzenie z życia Trevanów, w którym również nie uczestniczył ojciec rodziny.

Otóż dnia 22 lipca 1719 w pałacu arcybiskupów gnieźnieńskich w Krakowie odbywał się uroczysty obiad wydany przypuszczalnie przez goszczącego w mieście kanonika

¹²⁶³ ANK, CCRel., sygn. 823, s. 725, pod datą 3 III 1730; ANK, CCRel., sygn. 824, s. 725, pod datą 25 V 1731.

¹²⁶⁴ ANK, CCI, sygn. 368, s. 2894, 2896.

¹²⁶⁵ Zob. I. Szczepankowska, *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego. Część I: pojęcia prawne*, Białystok 2004, s. 314.

¹²⁶⁶ ANK, CCI, sygn. 370, s. 82, pod datą 12 I 1729.

¹²⁶⁷ Zob. np. ANK, CCRel., sygn. 802, s. 2461–2465, pod datą 7 VIII 1714; ANK, CCRel., sygn. 806, s. 171–172, pod datą 28 I 1718, s. 1741–1742, pod datą 8 VI 1718; ANK, CCI, sygn. 357, s. 543–248, pod datą 14 II 1718; ANK, CCRel., sygn. 809, s. 336–338, pod datą 1 II 1720, s. 2448–2450, pod datą 4 IX 1720; ANK, CCRel., sygn. 823, s. 725–729, pod datą 3 III 1730.

łęczyckiego oraz łowickiego, ks. Karola Trevana, domownika i generalnego plenipotentą prymasa Stanisława Szembeka. Przy stole zasiadła wśród licznych gości burgrabina Marianna z córką Teresą. Obie kobiety od jakiegoś czasu były śledzone, nagabywane i nachodzone przez ich zięcia i szwagra, Bonifacego Ślaskiego, który tego dnia w towarzystwie Kazimierza Zawadzkiego oraz Józefa Przyłęckiego wdarł się do rezydencji prymasowskiej, przerwał posiłek, znieważył teściową, a co więcej chciał ją przewrócić, zedrzyć z niej szaty i biżuterię. W obronie matki stanęła siedząca przy niej panna Teresa, jednak dopiero, gdy ks. Karol sięgnął po szablę napastnicy odstąpili. Dnia 1 sierpnia tego samego roku protest w tej sprawie w imieniu ojca, matki i siostry złożyli bracia Gabriel i ks. Karol Trevanowie¹²⁶⁸. Jana zabrakło także, przy córce Katarzynie, gdy ta w r. 1728 po śmierci męża, wspomnianego już Ślaskiego, pozostawszy z dwójką małoletnich synów, musiała stawić czoła zawiłym sprawom spadkowym. Wówczas reprezentował ją brat Gabriel¹²⁶⁹.

We wdowieństwie Marianna z Gołuchowskich Trevanowa przeżyła zaledwie parę lat, utrzymując się z procentu od kapitału. Dnia 20 stycznia 1733 ustąpiła klasztorowi franciszkanów w Krakowie, gdzie wstąpił do zakonu jej syn Stanisław Feliks (o. Antoni), 2 000 złp z oryginalnej sumy 4 000 złp pożyczki, jaką zaciągnął u niej Jan Dembiński z zabezpieczeniem na wsi Chorążyce w powiecie proszowskim¹²⁷⁰. W ostatnich latach życia miała na wychowaniu niejaką Agnieszkę, która ją wspierała w starości. Marianna zmarła w Krakowie między 10 maja a 23 czerwca 1735 w wieku około 69 lat. Wówczas przebywała wraz z córką Katarzyną „u jej mości wielmożnej szambelanowej, w niebytności samego jego mości [szambelana–P.J.J.]”¹²⁷¹. W chwili śmierci nie miała długów, jednak żyła stosunkowo ubogo, sprzedając lub zastawiając (m.in. na „ratowanie zdrowia”¹²⁷²) ostatnie cenniejsze ruchomości jakie jej pozostały. Dysponowała kwotą 8 000 złp, która ostała się z jej posagu. Pieniądze te rozdzieliła między żyjące dzieci, podobnie jak drobne przedmioty¹²⁷³. Legowała

¹²⁶⁸ ANK, CCRel., sygn. 808, s. 2234–2237, pod datą 1 VIII 1719.

¹²⁶⁹ ANK, CCRel., sygn. 822, s. 2799–2802, pod datą 24 VIII 1728.

¹²⁷⁰ ANK, CCI, sygn. 374, s. 431–432, pod datą 20 I 1733.; zob. zeznanie Dembińskiego ws tego długu: ANK, CCI, sygn. 370, s. 212–214, pod datą 19 I 1729.

¹²⁷¹ ANK, CCRel., sygn. 829, s. 860–861, pod datą 23 VI 1735.

¹²⁷² Ibidem, s. 859. O ubóstwie Marianny świadczy m.in. następujący fragment jej testamentu „łyżka srebrna pozłocista sprzedała się w przeszłym roku [1734–P.J.J] na potrzebę domową; po tym zastawiło się krzyżyk diamentowy i jedną nić pereł przez ręce jego mości pana Piotra Zagórskiego i jej mości pani Bekierskiej na Spiszu mieszkających w summie złotych trzystu polskich (ibidem).

¹²⁷³ Między syna o. Antoniego oraz córki Katarzynę i Teresę. Starsza córka miała otrzymać „szkatułę w mosiądz oprawną i zwierciadło”, młodsza natomiast jedynie cynową „misę jedną, półmisek jeden, talerz jeden” (ibidem, s. 860).

niewielkie sumy na swój pogrzeb i msze, a spoczęła najpewniej zgodnie ze swoim życzeniem w kościele franciszkanów w Krakowie¹²⁷⁴.

O Gabrielu, najstarszym synu Trevanów, wiadomo niewiele więcej niż to, co już powiedziano o nim przy rekonstrukcji biografii jego rodziców. Przypuszczalnie nie założył rodziny, ponieważ najpewniej czekał na przejęcie spadku po ojcu, co stało się jednak niemożliwe wskutek załamania się finansów starego Jana¹²⁷⁵. Można za to przytoczyć kilka barwnych opowieści z życia Gabriela mającego najwyraźniej gorący temperament.

W sierpniu 1718 w zakrystii bractwa św. Antoniego przy kościele franciszkanów w Krakowie¹²⁷⁶, przywiedziony ewangeliczną miłością do osadzonych w miejskim więzieniu, stanął tenże Gabriel. Nakłonił zakrystiana, niejakiego Anioła Trelńskiego, aby wypożyczył mu na jeden dzień dwie kapy brackie, ponieważ chciał w nich pójść wraz z towarzyszem, w duchu antoniańskiej pobożności, z jałmużną do skazanych. Ufny w te zapewnienia zakrystian wydał kapy, w które Gabriel ubrał dwie kobiety rozpustne (nieskromne) i wypuścił je na miasto, aby zbierały do koszyków datki dla więźniów, siejąc swoim zachowaniem, jak później relacjonował o. Ludwig Elbing, powszechne zgorzenie. Kobiety zostały szybko zaareztowane przez krakowski urząd miejski, a przeciw Gabrielowi zaprotestował gwardian klasztoru franciszkanów¹²⁷⁷. Dodajmy, że w konwencie rodzina Trevanów musiała być dobrze znana, skoro kilka lat wcześniej odbył tu nowicjat i uczył się Stanisław Feliks Trevano (o. Antoni), na szczęście wówczas już przebywający w Lublinie.

Niedługo później, 26 lutego 1719, goszczący u przyjaciela w jednej z krakowskich kamienic Gabriel został rzekomo napadnięty przez Mikołaja Michalczewskiego i jego sługi. Oczywiście strona przeciwna podtrzymywała, że to młody Trevano zainicjował bójkę¹²⁷⁸. Z kolei w maju tego samego roku Gabriel z niejakim Zielińskim miał oszukać Jana Szydłowskiego i przywłaszczyć sobie pieniądze, które ten otrzymał w ramach zadatku w związku ze sprzedażą swojej kamienicy przy ul. Wiślniej w Krakowie¹²⁷⁹.

¹²⁷⁴ Ibidem, s. 857.

¹²⁷⁵ Dnia 7 IX 1713 Gabriel był chrzestnym w kościele pw. Wszystkich Świętych w Krakowie (AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Księga chrztów (1672–1714), sygn. KM-11-3, k. 511v). Z kolei 15 IX 1717 był świadkiem na ślubie generała Ludwika Wnorowskiego herbu Rola, podczaszego drohickiego z Anną Modrzejowską, podstoliną czernichowską (*Metryki kościoła Mariackiego*, s. 38).

¹²⁷⁶ Zob. A. Mączka, *Bractwa w kościołach franciszkańskich w Polsce w okresie potrydenckim (XVI–XVIII wiek)*, „Roczniki Teologiczne”, 68 (2021), z. 6, s. 79–83.

¹²⁷⁷ ANK, CCRel., sygn. 807, s. 2667–2669, pod datą 18 VIII 1718.

¹²⁷⁸ ANK, CCRel., sygn. 808, s. 528–530, pod datą 7 III 1719, s. 637–639, pod datą 16 III 1719. Sprawa między Trevanem a Michalczewskim ciągnęła się także w następnym roku (ANK, CCRel., sygn. 809, s. 622–623, pod datą 15 III 1720).

¹²⁷⁹ ANK, CCRel., sygn. 808, s. 1233–1234, pod datą 2 V 1719.

Po utracie majątku przez ojca Gabriel przebywał najpewniej z matką. Bliższe relacje, przynajmniej do r. 1720, utrzymywał z rodziną szwagra Bonifacego Ślaskiego¹²⁸⁰. Zmarł między 7 stycznia 1732¹²⁸¹, a przed 10 maja 1735¹²⁸², zapewne bliżej pierwszej z wymienionych dat.

O Karolu, następnym z synów Trevanów, również wiadomo niewiele. Musiał odebrać dość staranne wykształcenie, o czym świadczy jego późniejsza kariera duchowna. Nie ustalono, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie, których przyjęcie należałoby datować około r. 1715 lub niedługo potem. Niewykluczone, że przebywał wówczas i później w Gnieźnie, a przynajmniej na terenie województw kaliskiego, łęczyckiego lub rawskiego, pozostając na usługach duchownych z rodziny Szembeków, najpewniej u prymasa Stanisława, który chętnie otaczał się krewnymi oraz ludźmi z ich polecenia¹²⁸³. Przed r. 1716 ks. Karol został kanonikiem łęczyckim, a 22 kwietnia tego roku łowickim, z uposażeniem na wsi Złaków Borowy. Do kapituły wszedł najpewniej po rezygnacji z kustodii łowickiej Franciszka Szembeka bratanka arcybiskupa gnieźnieńskiego¹²⁸⁴. Trzy lata później przebywał w Krakowie, gdzie został odnotowany jako domownik i generalny plenipotent prymasa. Stanisław Szembek musiał go cenić, skoro obdarzył go probostwem w Skierniewicach, gdzie znajdował się pałac, w którym arcybiskup często rezydował¹²⁸⁵. Ks. Karol zmarł w sierpniu 1728 nie osiągnąwszy 40 roku życia¹²⁸⁶.

Najmłodszy syn Trevanów, Stanisław Feliks, wstąpił do zakonu franciszkanów w Krakowie¹²⁸⁷. Habit otrzymał z rąk gwardiana tutejszego klasztoru o. Adriana Skrzetuskiego 19 czerwca 1707 i przyjął imię Antoni¹²⁸⁸. Po rocznym nowicjacie złożył śluby zakonne

¹²⁸⁰ Dnia 4 III 1720 w Krakowie Gabriel wraz z siostrą Teresą zostali rodzicami chrzestnymi Anny Apolonii, córki Kazimierza i Katarzyny Ślaskich (AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Księga chrztów (1715–1752), sygn. KM-11-4, k. 49v).

¹²⁸¹ ANK, CCRel., sygn. 826, s. 64–65, pod datą 7 I 1732.

¹²⁸² W swoim testamencie Marianna Trevanowa nie wymieniła wśród żyjących dzieci Gabriela.

¹²⁸³ W kapitule łowickiej zasiadali następujący Szembekowie: w l. 1708–1712 Krzysztof Jan, późniejszy biskup chełmski (r. 1713) przemyski (r. 1719) i warmiński (r. 1724); w l. 1708–1716 Krzysztof Antoni, późniejszy biskup poznański (r. 1717), kujawski (r. 1720), a od r. 1739 arcybiskup gnieźnieński i prymas; w l. 1713–1716 Franciszek Antoni, późniejszy biskup sufragan przemyski (J. Wieteska, *Katalog prałatów i kanoników prymasowskiej kapituły łowickiej od 1433 do 1970 r.*, Warszawa 1971, s. 88, s. 90).

¹²⁸⁴ Ibidem, s. 91–92.

¹²⁸⁵ Ibidem, s. 92; zob. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy: prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*, t. 4, Poznań 1891, s. 372–430.

¹²⁸⁶ J. Wieteska, *Katalog prałatów*, s. 92.

¹²⁸⁷ W Konstytucjach Urbańskich istniał przepis normujący synostwo zakonników, polegający na tym, że przed rozpoczęciem nowicjatu klasztorzy przyjmowały kandydata za syna.

¹²⁸⁸ AFK, Archiwum klasztoru św. Franciszka z Asyżu w Krakowie, Liber magistralis noviciatus cracoviensis (1693–1739), sygn. AK-III-3, k. 21. K. Kantak (idem, *Franciszkanie polscy*, t. 2: 1517–1795, Kraków 1938, s. 407, przyp. 106), a za nim P. Mielczarek (idem, *Sanktuarium św. Antoniego*, s. 118) błędnie podali, że Stanisław wstąpił do zakonu franciszkanów w lipcu 1707.

(r. 1708) i kontynuował naukę w krakowskim kolegium (studia filozoficzno-teologiczne). Po jej zakończeniu, najpewniej w r. 1712, został wysłany przez przełożonych do Lublina. Ze względu na potrzeby tamtejszej placówki zakonnej 29 stycznia 1713 nuncjusz apostolski Benedetto Erba Odescalchi udzielił mu dyspensy na wcześniejsze przyjęcie święceń diakonatu, a następnie na skrócenie czasu między święceniami diakonatu i prezbiteratu (8 lipca 1713)¹²⁸⁹.

O. Trevano awansował dość szybko. Po kilku latach kapłaństwa został gwardianem w Lublinie (przed 5 sierpnia 1719)¹²⁹⁰, a następnie przełożonym domu zakonnego w Łagiewnikach (najpewniej w l. 1721–1723), gdzie został przypuszczalnie skierowany, aby ukończyć trwającą od dwóch dekad budowę drugiego kościoła franciszkanów. Za jego czasów (w r. 1723) powstał zachowany do dziś ołtarz główny pw. św. Antoniego¹²⁹¹. Na kapitule prowincjonalnej w Kaliszu w r. 1721 wybrano go na sekretarza prowincji, a funkcję tę pełnił przynajmniej przez cztery lata. Dnia 13 marca 1724 w Krakowie zawarł umowę z Janem Iwanowskim pod zakładem 600 złp¹²⁹². W r. 1725, obok prowincjała i kustosza, był członkiem delegacji polskiej prowincji na kapitułę generalną w Rzymie, na której bronił praw swojej prowincji do klasztorów śląskich (w Bytomiu i Opolu)¹²⁹³.

W l. 1727–1734 ponownie był gwardianem w Łagiewnikach. Za tej jego kadencji, w r. 1729, ukończono budowę kaplicy pw. św. Walentego (ob. nieistniejąca), która znajdowała się na wzgórzu, w pobliżu obecnego klasztoru franciszkanów oraz najpewniej drugiej pw. Matki Bożej Anielskiej (ob. nieistniejąca) usytuowanej naprzeciw zabudowań folwarcznych¹²⁹⁴. Gwardian Trevano usilnie zabiegał o budowę w Łagiewnikach murowanego klasztoru. To właśnie jemu udało się zyskać przychylność dla tego zamierzenia Konstancji z Kossakowskich 1^ov. Sobieskiej, 2^ov. Denhoffowej, która chciała sfinansować tę inwestycję, co jednak uniemożliwiła jej przedwczesna śmierć w r. 1735. Za kadencji o. Antoniego udało się natomiast założyć fundamenty pod budynek konwentu oraz wywieść znaczną część jego

¹²⁸⁹ *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. 43: *Benedictus Odescachli-Erba (1711–1713)*, vol. 2: (4 I 1713–17 I 1714), wyd. J. Kopiec, Kraków 2011, s. 45, nr 572, s. 305, nr 873.

¹²⁹⁰ *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich lubelskich z doby panowania Augusta II Sasa 1697–1733* (Judaica Lublinensia, t. 1), oprac. H. Gmiterek, przedm. A. Teller, Lublin 2001, s. 258, nr 1381, s. 268, nr 1439, s. 274, nr 1479. O. Antoni w Lublinie był jeszcze 27 VII 1720.

¹²⁹¹ *Cześć św. Antoniego w Polsce. Łagiewniki. Dokończenie*, „Głos św. Antoniego z Padwy”, 1897, nr 12, s. 284; P. Mielczarek, *Sanktuarium św. Antoniego*, s. 119.

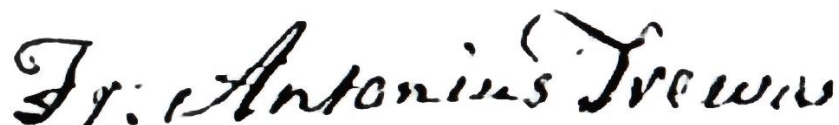
¹²⁹² Niewykluczone, że był to ten sam Jan Iwanowski, któremu w r. 1717 Jan Trevano, ojciec o. Antoniego, ustąpił prawo do kamienicy przy ul. Grodzkiej 37, a zatem umowa mogła dotyczyć np. najmu tego budynku lub jego części (ANK, CCI, sygn. 364, s. 664–665, pod datą 15 III 1724).

¹²⁹³ K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, s. 407, przyp. 106.

¹²⁹⁴ P. Mielczarek, *Sanktuarium św. Antoniego*, s. 41–43.

murów¹²⁹⁵. W l. 1736–1738 o. Trevano był gwardianem w Krakowie, skąd znów skierowano go do placówki w Łagiewnikach. Przebywał tam w l. 1739–1741¹²⁹⁶ (il. 53).

Z tego czasu zachowały się dwa ciekawe przekazy. Otóż pewnego razu o. Antoni odebrał świątobliwemu o. Rafałowi Chylińskiemu (późniejszemu błogosławionemu) klucze do spiżarni, po tym jak ten rozdał całe klasztorne zapasy ubogim¹²⁹⁷, natomiast w dniu swojej śmierci, 2 grudnia 1741, zakonnik miał objawić się przebywającemu wówczas poza łagiewnickim konwentem o. Trevanowi¹²⁹⁸.



Il. 53. Podpis o. Antoniego Trevana

Przed r. 1748 o. Antoni opuścił Łagiewniki i przeniósł się do Poznania zapewne dzięki bliskim relacjom z byłym prowincjałem o. Ludwikiem Miske, z którym był czynny przy odnowieniu tamtejszego kościoła pw. św. Antoniego Padewskiego (od r. 1748 aż do r. 1755)¹²⁹⁹. Dnia 28 czerwca 1749 o. Miske, jako komisarz i prezydent kapituły prowincjalnej, zamianował o. Antoniego definitorem *ex gratia*. W Poznaniu o. Antoni mieszkał także w l. 1764–1766¹³⁰⁰, najpewniej aż do śmierci. Zmarł 29 kwietnia 1767 w wieku 75 lat¹³⁰¹.

Jak wspomniano najstarszą córkę Katarzynę rodzice wydali Bonifacego Ślaskiego, przypuszczalnie dzięki protekcji Wojciecha Dembińskiego¹³⁰². Nie wiadomo kiedy i gdzie para wzięła ślub, choć zważywszy na to, że Michała Antoniego, ich drugiego syna, ochrzczono 2 października 1718¹³⁰³, to do zawarcia małżeństwa doszło najwcześniej na początku r. 1717.

¹²⁹⁵ Ibidem, s. 44, 56–57.

¹²⁹⁶ K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, s. 407, przyp. 106. L.J. Bernatek, *Rafał Chyliński: studium z dziejów życia religijnego w epoce saskiej*, Warszawa 1971, s. 80; idem, *Czcigodny sluga Boży Rafał Chyliński*, Łódź–Łagiewniki 1982, s. 50–51.

¹²⁹⁷ K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, s. 407.

¹²⁹⁸ „Tejże chwili [w dniu śmierci o. Rafała Chylińskiego–P.J.J] gwardian jego, o. Antoni Trewani, który właśnie bawił z daleka od konwentu, ujrzał o. Rafała wesołego i wygrywającego na instrumencie muzycznym. Zdziwiony widokiem jego, którego przecie bliskim śmierci w łóżku zostawił, zapytuje go skąd się tu wziął i dlaczego taki wesoły. Na co święty odpowiedział: «Tak się cieszą w niebie ci, którzy Bogu i Marii wiernie służą na ziemi» – i zniknął” (*Wielebny o. Rafał Chyliński*, „Pochodnia seraficka”, 1927, nr 3, s. 82).

¹²⁹⁹ K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, s. 383, 407, przyp. 106; AFK, Acta Provinciae Poloniae, sygn. B11 (brak paginacji; autor przeglądał wspomniany rękopis (nadpalony) w postaci skanów z mikrofilmu).

¹³⁰⁰ AFK, Acta Provinciae Poloniae Ordinis Minorum Conventualium S. Patris Francisci ab anno D[omi]ni 1764 [...] ad 1778, k. 9, 40, 56.

¹³⁰¹ AFK, Liber mortuorum a.d. 1246, pod datą 29 IV 1767.

¹³⁰² Zuzanna z Dembińskich Piegłowska, sióstrzenica pierwszej żony Wojciecha Dembińskiego (Katarzyny z Dembińskich) była szwagierką matki Bonifacego (męża Katarzyny z Trewanów), Elżbiety z Dembińskich Ślaskiej.

¹³⁰³ Pierwszym synem Katarzyny i Bonifacego Ślaskich był Franciszek. Chrzest drugiego syna Michała Antoniego odbył się w kościele pw. Wszystkich Świętych w Krakowie, a świadkami tej ceremonii był kanonik krakowskiej

Dnia 29 stycznia 1718 Bonifacy zapisał żonie dożywocie na swoich dobrach¹³⁰⁴. Niewykluczone, że od samego początku pożycie Ślaskich nie układało się zbyt dobrze, a w r. 1719, kiedy Bonifacy napadł na goszczących w pałacu arcybiskupów gnieźnieńskich w Krakowie Trevanów, relacje między małżonkami były zapewne już mocno napięte. Przypuszczalnie Katarzyna, nie mogąc znieść gwałtownego charakteru męża opuściła go i zabrała ze sobą synów. Domniemanie to wzmacnia przede wszystkim wiedza na temat jej zachowania pod koniec życia Ślaskiego oraz po jego śmierci¹³⁰⁵. Otóż w lutym 1730 Bonifacy przebywał we dworze w Wierzchowie, gdzie został we śnie uderzony obuchem w głowę przez swojego sługę, niejakiego Olszowskiego. Na wieść o tym zajściu Katarzyna przybyła w okolice wsi, gdzie konał jej mąż, jednak nie po to, aby go odwiedzić, tylko by odebrać pieniądze od jego dłużników. Co więcej zadbała, aby o całej sytuacji nie dowiedzieli się jej szwagrowie Andrzej i Bogusław¹³⁰⁶. Gdy wskutek odniesionych ran Ślaski zmarł (przed 28 lutego)¹³⁰⁷, wdowa nie wzięła nawet udziału w jego pogrzebie, choć przez trzynaście dni z rządu o śmierci szlachcica przypominały bijące dzwony kościoła pw. św. Mikołaja w Białym Kościele¹³⁰⁸. Później również nie pojawiła się w dobrach mężowskich, do których wysłała zaprzyjaźnionego z nią Jakuba Iwanowskiego¹³⁰⁹.

Warto jeszcze wspomnieć o kondycji majątkowej Ślaskiego oraz o jego pozycji społecznej. Wiadomo, że zajmował się wojaczką i służył w chorągwi pancernej kasztelana sandomierskiego Józefa Myszkowskiego. Najwyraźniej nie posiadał własnych dóbr, stąd dzierżawił wsie: Bodzanów od prymasa Stanisława Szembeka (l. 1717–1720 lub do r. 1723), Wierzchowie (starostwo bodaczowskie) od chorążego oświęcimskiego i zatorskiego Kazimierza Wilkońskiego (l. 1719–1728), Rembiechową i Małą Wieś (l. 1722–1725) oraz Barycz i Dąbie (od r. 1725–?) od ks. Tomasza Dembińskiego, proboszcza w Kurzelowie. Najbliższe relacje łączyły go z Dembińskimi, wspomnianym już ks. Tomaszem oraz Arnolfem, Stefanem, Stanisławem oraz Michałem, a ponadto z Kazimierzem Wilkońskim, Stanisławem Piegłowskim i ks. Franciszkiem Szembekiem. Bonifacy Ślaski nie należał do osób zamożnych. Wartość pozostawionych przez niego ruchomości (w tym koni) oszacowano po jego śmierci

kapituły katedralnej Stefan Dembiński oraz *generosa* Konstancja Modrzejowska (AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Księga chrztów (1715–1752), sygn. KM-11-4, k. 34).

¹³⁰⁴ ANK, CCI, sygn. 357, s. 231–238, pod datą 29 I 1718.

¹³⁰⁵ Bonifacy Ślaski żył jeszcze 30 I 1728 (ANK, CCRel., sygn. 824, s. 3603, pod datą 7 VII 1730).

¹³⁰⁶ ANK, CCRel., sygn. 821, s. 1261–1265, pod datą 4 V 1728.

¹³⁰⁷ ANK, CCRel., sygn. 822, s. 2220, pod datą 5 VII 1728.

¹³⁰⁸ Ibidem, s. 2225.

¹³⁰⁹ Ibidem, s. 2229.

na niecałe 1 200 złp¹³¹⁰. Katarzyna z Trevanów Śląska zmarła przed r. 1746, jednak nie ustalono kiedy dokładnie¹³¹¹.

Teresa, najmłodsza córka Trevanów, niedługo po 19 lutego 1724 poślubiła o wiele starszego od siebie Franciszka Dąbrowskiego (* około 1672), który zapisał jej wówczas 4 000 złp wiana¹³¹². O Franciszku wiadomo niewiele. Był synem Stanisława i Rozalii Dąbrowskich, którzy trzymali od biskupa krakowskiego wójtostwo Łazy w kluczu Sławkowskim oraz mieli własną „kamienicę w Olkuszu drugą od samego kościoła farnego olkuskiego w samym rynku będącą”¹³¹³ i ogród na terenie miasta¹³¹⁴. Stanisław Dąbrowski zmarł przed 5 stycznia 1696, ponieważ tego dnia jego syn ustąpił ojczymowi Piotrowi Komorowskiemu i matce wszelkie swoje prawa do majątku ojczystego i macierzystego za 1 000 złotych talarów¹³¹⁵. W r. 1704 Franciszek służył w oddziale pancernym starosty czchowskiego, najpewniej Antoniego Lipskiego¹³¹⁶. Dąbrowscy najpewniej nie doczekali się potomstwa¹³¹⁷, a po śmierci Franciszka Teresa poślubiła (r. 1747) Andrzeja Madalińskiego¹³¹⁸. Nie ustalono kiedy umarła.

¹³¹⁰ Omówienie na podstawie: ANK, CCRel., sygn. 822, s. 2220–2234, pod datą 5 VII 1728 (inwentarz rzeczy po Bonifacym Śląskim); ANK, CCRel., sygn. 824, s. 3598–3614, pod datą 7 VII 1730 (spis pozostałych po nim dokumentów).

¹³¹¹ BN, B.H. Łuszczyński, *Silva heraldica*, t. 7, rkps. 5582.

¹³¹² ANK, CCI, sygn. 364, s. 469–471, pod datą 19 II 1724.

¹³¹³ ANK, CCRel., sygn. 822, s. 2510, pod datą 24 VII 1728.

¹³¹⁴ Dnia 23 IV 1708 Rozalia miała być obłożnie chora, dlatego w jej imieniu ojczyma skwitował w Oświęcimiu Franciszek z 11 000 złp (ibidem, s. 2512–2514).

¹³¹⁵ Ibidem, s. 2509–2512. Dnia 7 II 1697 w Olkuszu Franciszek Dąbrowski skwitował Piotra Komorowskiego i matkę z majątku ojczystego i macierzystego (ibidem, s. 2515–2516). Przyrodnią siostrą Franciszka, urodzoną z powtórnego małżeństwa jego matki, była Anna 1^ov. Grotowska, 2^ov. Ubyszowa, która 25 VI 1728 skwitowała w Gostyninie ojca Piotra Komorowskiego z 2 000 złp (ibidem, s. 2514–2515).

¹³¹⁶ ANK, CCRel., sygn. 790, s. 19–20, pod datą 5 I 1704 (zob. K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi*, s. 63).

¹³¹⁷ W swoim testamencie z r. 1735 Marianna Trevanowa nie wspomniała o jakichkolwiek dzieciach Teresy, za to wymieniła wnuków, synów starszej córki Katarzyny Śląskiej.

¹³¹⁸ BN, B.H. Łuszczyński, *Silva heraldica*, t. 2, rkps. 5582, s. 272; błędnie podano, że Teresa była wpieryw żoną Franciszka Dembińskiego [sic!–P.J.J].

III. 2. 2. Karol – kanonik kolegiaty pw. Wszystkich Świętych w Krakowie

Karol wychował się najpewniej wraz z bratem w rodzinnym dworze w Brzoskwini. Przymuszczałnie już w dzieciństwie został przeznaczony do stanu duchownego i pod tym kątem odebrał edukację. W r. 1676 napisał panegiryk pogrzebowy na uroczystości żałobne po śmierci Heleny z Zebrzydowskich, żony cześnika koronnego Jana Opalińskiego, wydany drukiem w krakowskiej oficynie spadkobierców Krzysztofa Schedla (il. 54). Wówczas był już związany z Opalińskimi, ponieważ na kartach wspomnianego utworu określił się jako ich domownik (*domesticus*) oraz uniżony sługa (*cliens deditissimus*)¹³¹⁹, z czego można wnosić, że w młodości mógł przebywać m.in. w należących do jego patronów Rytwianach. Dnia 8 września 1678 przyjęto go w poczet kleryków i przyjął cztery niższe święcenia kapłańskie¹³²⁰. Następnie uzyskał licencjat obojga praw w Uniwersytecie Krakowskim¹³²¹.

Dnia 11 maja 1682 Krystyna Zebrzydowska, siostra stryjeczna wspomnianej Heleny z Zebrzydowskich Opalińskiej, prezentowała kleryka Karola Trevana na wakującą scholasterię przy kolegiacie pw. św. Grzegorza Wielkiego w Ruszcy (ob. gm. Kraków). Wówczas już toczył się spór o prawo patronatu i prezenty między Zebrzydowską a Stefanem Branickim, który chciał powierzyć tę godność Michałowi Sowińskiemu, wikariuszowi w Żarkach oraz proboszczowi w Nowym Dworze, a prepozyturę Sebastianowi Wolfowiczowi Betnowskiemu. Dnia 25 maja 1682 biskup krakowski Jan Małachowski do czasu wyjaśnienia sprawy powierzył obowiązki scholastyka temuż Betnowskiemu, jednak od decyzji tej złożono apelację do biskupa kamienieckiego Stanisława Wojeńskiego¹³²², a 16 września zapadł wyrok korzystny dla Trevana. Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się Betnowski, który siłą usunął swojego adwersarza ze scholasterii, wyrządzając przy tym szkody oszacowane na 4 000 złp, za co nałożono na niego ekskomunikę. Jej zdjęcie uzyskał później w Wiecznym Mieście, gdzie w l. 1685–1686 Trybunał Roty Rzymskiej rozpatrywał spór, o którym była mowa. Finalnie Trevano nie utrzymał się przy scholasterii, Michał Sowiński odstąpił od swojej prezenty i procesu, a prawo patronatu przyznano Stefanowi Branickiemu¹³²³.

¹³¹⁹ K. Trevano, *Trophaeum*; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 20, s. 319.

¹³²⁰ Dnia 6 I oraz 20 VIII 1679 Karol był ojcem chrzestnym w kościele w Morawicy (APM, Liber natorum (1641–1682), k. 188, 193).

¹³²¹ M.S. Ziętkiewicz, *Heros Animus*.

¹³²² Tzw. *breve commissionis* w tej sprawie wydał 9 VII 1682 papież Innocenty IX.

¹³²³ C. Bukowska-Gorgoni, *Causae Polonae coram Sacra Romana Rota XV–XVII saec. Explanatio processuum et registra documentorum* (Studia ecclesiastica 19), Rzym 1995, s. 485–493, nr 243.

Dnia 1 kwietnia 1684 Karol Trevano otrzymał niższe święcenia subdiakonatu, a niewiele ponad trzy tygodnie później (23 kwietnia) diakonatu¹³²⁴. Dnia 19 kwietnia tego samego roku nuncjusz apostolski Opizio Pallavicini udzielił mu dyspensy, zezwalając na skrócenie odstępu między święceniami diakonatu a prezbiteratu ze względu na potrzeby kolegiaty pw. Wszystkich Świętych w Krakowie, gdzie Trevano miał zostać scholastykiem. Święcenia kapłańskie przyjął 22 lipca 1684¹³²⁵. Najpewniej niedługo potem udał się w podróż do Rzymu (przez Austrię i Wenecję), gdzie uzyskał doktorat z teologii¹³²⁶.

O dalszych jego losach wiadomo stosunkowo niewiele. Jak wspomnieliśmy od r. 1684 był kanonikiem kolegiaty pw. Wszystkich Świętych, a przed 10 lutego 1691 został proboszczem w parafii pw. św. Mikołaja w Wysocicach¹³²⁷ (był nim przynajmniej do 13 czerwca 1699¹³²⁸), gdzie mógł wg Janiny Dzik nadzorować wzniesienie stiukowej struktury ołtarzowej ujmującej obraz Matki Bożej Częstochowskiej z figurami aniołów i Boga Ojca, fundacji zmarłego ks. Jana Świderskiego¹³²⁹. Dnia 10 lutego 1691 odnotowano go jako proboszcza parafii pw. św. Marcina w Wodzisławiu¹³³⁰.

Przypuszczalnie od r. 1692, a może już wcześniej, dzierżawił od matki jej Niegoszowice. Zważywszy na tę okoliczność, nie można wykluczyć, że to ks. Karol nadzorował też budowę dworu w rodzinnej wsi. O sfalszowaniu z jego inicjatywy testamentu matki Anny z Gronkowskich Trevanowej w r. 1695, o sporze z bratem Janem o majątek oraz o jego podziale, pisaliśmy już wyżej. Nie wiadomo, gdzie ks. Karol ulokował pieniądze otrzymane po rodzicach, choć część z nich (5 000 złp) pożyczył na 8% szwagrowi brata, Stanisławowi Gołuchowskiemu¹³³¹. Dnia 26 listopada 1695 spisał testament, jednak nie wiadomo nic na temat przyczyn sporządzenia przez niego ostatniej woli¹³³². Przed 19 kwietnia 1698 otrzymał godność dziekana jędrzejowskiego, do którego to dekanatu należała parafia pw.

¹³²⁴ J. Szczepaniak, *Spis prałatów i kanoników kapituły katedralnej oraz kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, s. 108; idem, *Katalog duchowieństwa diecezjalnego zestawiony na podstawie krakowskich ksiąg święceń (1646–1789)*, t. 3, Kraków 2009, s. 1180.

¹³²⁵ *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. 34: *Opitius Pallavicini (1680–1688)*, vol. 8: (I I 1684–30 VI 1684), s. 257, nr 2762; J. Szczepaniak, *Katalog duchowieństwa*, s. 1180.

¹³²⁶ M.S. Ziętkiewicz, *Heros Animus*.

¹³²⁷ J. Szczepaniak, *Spis prałatów*, s. 108. Dnia 10 II 1691 ks. Karol Trevano będący wówczas już proboszczem parafii pw. św. Mikołaja w Wysocicach skwitował Stanisława Byszowskiego właściciela wsi Moskorzew i Perzyny z kwoty 500 złp zapisanej przez Wespazjana Kochowskiego na wspomnianych dobrach oraz czynszu rocznego (35 złp). Równocześnie wymienioną kwotę zapisał na swoich dobrach ks. Trevanowi Mikołaj Książki właściciel wsi Sieciechowice.

¹³²⁸ ANK, CCRel, sygn. 829, s. 179–180, pod datą 31 I 1735. J. Dzik (eadem, *Skrzydła ołtarzowe z kościoła parafialnego w Wysocicach*, „Nasza Przeszłość”, 91 (1999), s. 223) błędnie podaje, że ks. Karol Trevano był proboszczem w Wysocicach jedynie do r. 1694, po czym miał go zastąpić ks. Józef Nowowiejski.

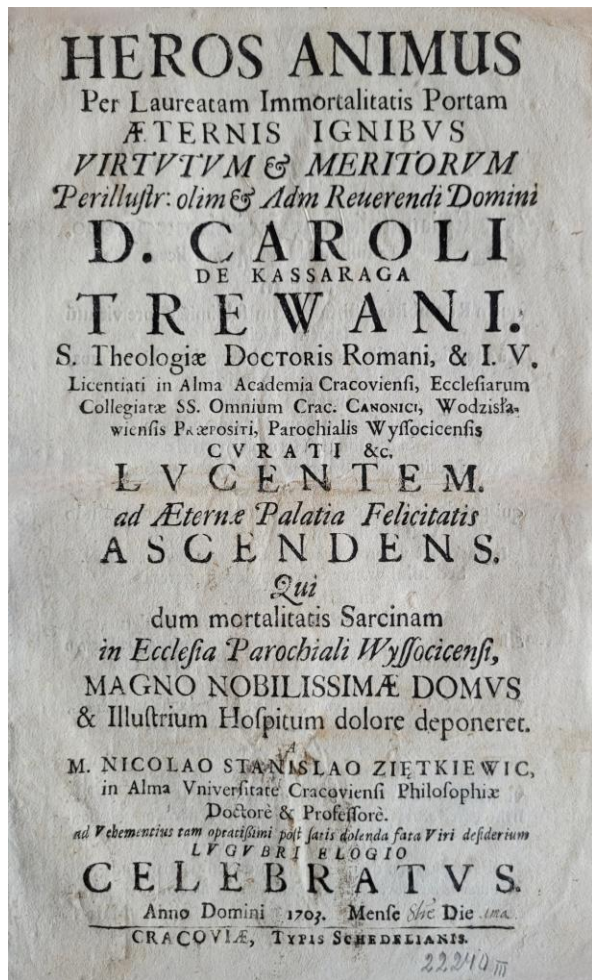
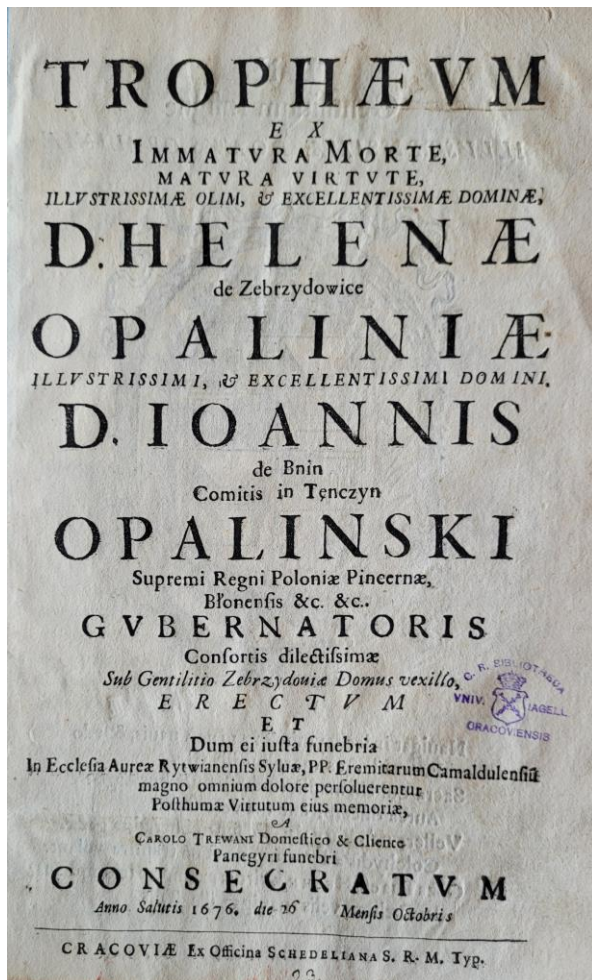
¹³²⁹ J. Dzik, *Skrzydła ołtarzowe*, s. 223.

¹³³⁰ ANK, CCI, sygn. 326, s. 432–437, pod datą 10 II 1691.

¹³³¹ ANK, CCRel, sygn. 829, s. 179–180, pod datą 31 I 1735.

¹³³² ANK, CCI, sygn. 333, s. 3351–3353, pod datą 26 XI 1695.

św. Marcina w Wodzisławiu¹³³³. Jako prepozyt tamtejszej kolegiaty wymieniony został 14 maja 1700, kiedy to jako wykonawca testamentu ks. Jakuba Żelazowskiego, doktora obojga praw i archidiakona sądeckiego oraz ks. Franciszka Awendyka, również doktora obojga praw, scholastyka kolegiaty pw. Wszystkich Świętych w Krakowie i proboszcza w Niegowici skwitował Adama Józefa Lubowieckiego, starostę oświęcimskiego, z czterech różnych sum na łączną kwotę 956 talarów imperialnych i 3 000 złp¹³³⁴.



Il. 54. Karta tytułowa z *Trophæum ex immatura* autorstwa Karola Trevana z r. 1676 (po lewej), karta tytułowa *Heros Animus* Mikołaja Stanisława Ziętkiewicza z r. 1703 (po prawej)

Ks. Karol Trevano zmarł na przełomie lata i jesieni 1703 najpewniej w Krakowie. Jeszcze za życia wybrał na miejsce pochówku kościół pw. św. Mikołaja w Wysocicach, gdzie pochowano go 1 października tego roku¹³³⁵ (il. 55). Na uroczystości pogrzebowe profesor

¹³³³ Tego dnia ks. Karol Trevano skwitował dzieci Stanisława i Agnieszki z Kochańskich Bronickich z pożyczki, jaką zaciągnęła ich matka u ks. Stanisława Gosławskiego z Wysocic (ANK, CCI, sygn. 337, s. 1261–1264, pod datą 19 IV 1698).

¹³³⁴ ANK, CCI, sygn. 339, s. 1682–1683, pod datą 14 V 1700. Dnia 29 X 1701 ks. Karol Trevano udzielił ślubu w kościele Mariackim w Krakowie (*Metryki kościoła Mariackiego*, s. 34).

¹³³⁵ M.S. Ziętkiewicz, *Heros Animus*.

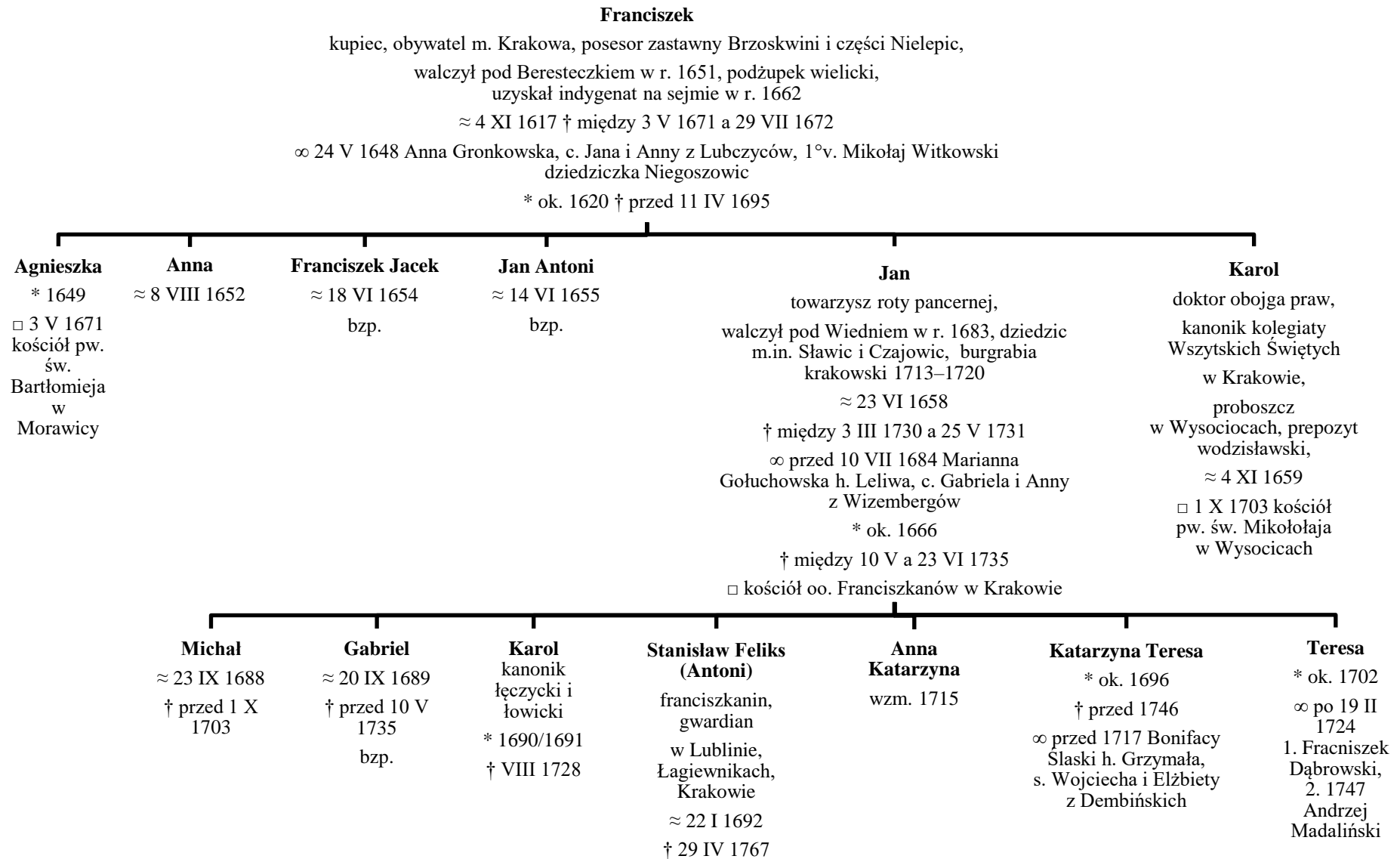
Akademii Krakowskiej Mikołaj Stanisław Ziętkiewicz, przypuszczalnie zaprzyjaźniony ze zmarłym, napisał panegiryczny utwór *Heros Animus*, który wydrukowano w oficynie prowadzonej przez spadkobierców Krzysztofa Schedla¹³³⁶ (il. 54). Jedyńm spadkobiercą majątku ks. Karola został jego brat Jan.



Il. 55. Kościół pw. św. Mikołaja w Wysocicach – miejsce posługi duszpasterskiej i spoczynku ks. Karola Trevana

¹³³⁶ O utworze wspomina M. Czerenkiewicz, *Italianica w łacińskiej produkcji wydawniczej oficyny Schedłów*, „Studia Classica et Neolatina”, red. Z. Głombiowska, Gdańsk, 2019, s. 189.

Tabl. 9. Potomkowie Franciszka Trevana



ROZDZIAŁ IV

Asymilacja przedstawicieli rodziny Trevanów w społeczeństwie staropolskim¹³³⁷

„Gdybym zgromadził dwa, trzy tysiące ungarów, wróciłbym do domu na zawsze. A jako że takiej sumy, co by mi zapewniła godny status, zgromadzić nie jestem w stanie, to uważam, że lepiej zostać tu, gdzie chleba mam pod dostatkiem”¹³³⁸

W dotychczasowej literaturze podniesiono fakt, iż różnorodność profesji oraz typów społecznych nie pozwala w satysfakcjonującym stopniu uporządkować całej zbiorowości włoskiej w nowożytnej Polsce, jednak mimo obiektywnych trudności, da się wskazać główne obszary ich działalności. Wojciech Tygielski wyodrębnił cztery zasadnicze sfery: sferę gospodarczą, sferę polityki, religii i intelektu, sferę artystyczną oraz sferę usług i zawodowych specjalizacji, zastrzegając, że podział ten „jest nieostry; granice pomiędzy tak zdefiniowanymi obszarami bywają trudne do wytyczenia, a i tak w wielu przypadkach jednoznaczne przyporządkowanie okazuje się niemożliwe”¹³³⁹.

Decyzja o emigracji Giovanniego Trevana, o której możliwych przyczynach pisaliśmy już w rozdziale jemu poświęconym, czyni z niego postać na swój sposób nietypową, szczególnie na tle ogółu mieszkańców jego rodzinnego miasta czy kantonu¹³⁴⁰. Architekt musiał być człowiekiem odważnym, zdeterminowanym oraz gotowym sprostać przeciwnościom losu. Musiał także wykazać się umiejętnością szybkiego rozeznania w polskich realiach, nie tylko ustrojowych, ale przede wszystkim społecznych, a te były na tyle specyficzne i odmienne od włoskich, że ich poznanie oraz ewentualne przyjęcie wymagało inteligencji oraz kulturowej elastyczności¹³⁴¹.

Przybywający do Rzeczypospolitej Włosi byli aktywni głównie w przestrzeni miejskiej, na dworze królewskim, a z czasem także na dworach magnackich. W ten zasadniczy trend wpisuje się również Giovanni Trevano, dlatego obszar geograficzny badań nad jego adaptacją ogranicza się praktycznie do Krakowa, pozostającego zresztą na przełomie XVI i XVII w. w symbiozie z dworem Zygmunta III. Szerszego spojrzenia wymaga natomiast środowisko,

¹³³⁷ W tym rozdziale przyjęto zasadę stosowania przypisów tylko jeśli podana informacja nie pojawiła się wcześniej w tekście.

¹³³⁸ Giovanni Battista Jacobelli do matki Olimpi, Warszawa 3 VIII 1650 (cyt. za: W. Tygielski, *Dylematy włoskiego emigranta*, s. 282).

¹³³⁹ W. Tygielski, *Włosi w Polsce*, s. 178.

¹³⁴⁰ Wojciech Tygielski pisał, że „emigracja jest zawsze efektem pewnego poziomu determinacji, dojmującej chęci zmiany własnego położenia, pragnienia radykalnego usunięcia istniejących i długofalowo doskwierających niedogodności [...]. Na emigrację decydują się więc jednostki, których nie można uznać za typowe dla danej społeczności” (ibidem, s. 89).

¹³⁴¹ Opis cech Trevana na kanwie artykułu W. Tygielskiego (idem, *Czy potrafimy skonstruować model kariery Włocha w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej?*, „Czasy Nowożytne”, 31 (2018), s. 73–88).

do którego artysta wszedł bezpośrednio po dotarciu do Rzeczypospolitej, ponieważ obowiązujące w nim modele strategii życiowych musiały na niego wpływać, a ich przyjęcie bądź zanegowanie zależało od szeregu różnorodnych czynników. Będziemy je sukcesywnie w tym rozdziale identyfikować.

Postawmy wpieryw dwa zasadnicze pytania – gdzie w czasie gdy do miasta przybył Trevano spotykali się mieszkający w Krakowie Włosi, oraz jakie były ich strategie życiowe, z którymi nasz architekt mógł się zapoznać.

Powstanie w XVI w. w Krakowie bractwa włoskiego skupionego przy kaplicy pw. św. Jana Chrzciciela w kościele franciszkanów było naturalnym skutkiem istnienia w mieście licznej kolonii włoskich osadników, która w czasach królowej Bony, a także w następnych latach, znacznie powiększyła się o napływających do miasta imigrantów z Italii¹³⁴². W r. 1589 bractwo (wówczas pw. Najświętszej Maryi Panny) otrzymało od franciszkanów znajdującą się przy ich klasztorze dawną kaplicę węgierską, natomiast pięć lat później Włosi obrali na swojego patrona św. Jana Chrzciciela¹³⁴³. Konfraternia, będąca stowarzyszeniem o cechach religijnych, dbała także o interesy mieszkających w Krakowie Włochów oraz sprzyjała zachowaniu rodzimej kultury i języka¹³⁴⁴. Do organizacji około 1. połowy XVII w. należeli przedstawiciele zamożnych oraz wpływowych rodzin mieszczańsko-kupieckich (np. Attavantich, Zacherłów, Ardentich, Pinoccich, del Pacich, Moriconich, Bottinich, Cortinich czy Orsettich)¹³⁴⁵.

¹³⁴² Jak pisał J. Tazbir (idem, „Włoszczyzna” w Polsce [w:] idem, *Sarmaci i świat. Prace wybrane*, t. 3, red. S. Grzybowski, Kraków 2001, s. 359) „włoskie kolonie, zwłaszcza krakowska, należały do bogatszych; obok kupców i rzemieślników dość często trafiali się też przedstawiciele ówczesnej inteligencji: lekarze i farmaceuci, architekci oraz ludzie pióra. Na pańskich dworach malarzem, muzykiem czy kawalkatorem [...] bywał w XVI–XVII wieku najczęściej Włoch”.

¹³⁴³ Ze względu na brak źródeł historia oraz działalność bractwa włoskiego w 1. połowie XVII w. nadal jest niedostatecznie rozpoznana. Zachowała się jedynie księga protokołów i rachunków konfraterni z wpisami od r. 1684 oraz „Regestr handlowy kupca Włocha z r. 1650 (Tomasza Bellami)” (LNNBU, Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich, (fond 4), dz. I, sygn. 204 II). Wymienione źródła zawierają nieliczne informacje o wcześniejszej działalności bractwa. O konfraterni oraz jej kaplicy pisał m.in.: J. Ptaśnik, *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*, „RK”, 9 (1907), s. 108–110; S. Tomkowicz, *Włosi kupcy w Krakowie*, s. 11–25; J. Ptaśnik, *Z dziejów krakowskiego kupiectwa od XVI do XIX wieku*, Kraków 1910, s. 32, 43; F. Kiryk, *Przyczynek do historii Włochów*, s. 87; *Włosi w Krakowie* [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. A.H. Stachowski, Kraków 2000, s. 1056; W. Tygielski, *Razem czy z osobna? Procesy integracji włoskich imigrantów w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 47 (2004), s. 19–21. O kaplicy brackiej wspominał również M. Rożek (idem, *Mecenat artystyczny*, s. 111–117 oraz A. Stabrawa (eadem, *Apteka Królewska*, s. 36) w kontekście przynależności do konfraterni pochodzących z Italii aptekarzy.

¹³⁴⁴ Można domniemywać, że wśród kryteriów, które należało spełnić, aby wstąpić w szeregi bractwa włoskiego, a tym samym posiadać prawo głosu, najważniejszą rolę odgrywały pozycja społeczna oraz kondycja materialna kandydata. Sprawa pochodzenia musiała mieć zdecydowanie mniejsze znaczenie, skoro wśród braci znajdowali się również Francuzi czy Niemcy (F. Kiryk, *Przyczynek do historii Włochów*, s. 89).

¹³⁴⁵ S. Tomkowicz, *Włosi kupcy w Krakowie*, s. 2; F. Kiryk, *Przyczynek do historii Włochów*, s. 89.

Dorocznie, zazwyczaj w pierwszą niedzielę kwietnia, w kaplicy brackiej odbywało się zgromadzenie ogólne braci, którzy po litanii do Ducha Świętego wybierali czterech gubernatorów (starszych). Do ich zadań należało wyłonienie zarządu mającego reprezentować organizację na zewnątrz oraz rozporządzać jej majątkiem¹³⁴⁶. Podstawą materialną funkcjonowania konfraterni były czynsze z należących do niej kamienic, procenty od sum zapisanych na nieruchomościach, datki składane przez członków oraz legaty testamentowe¹³⁴⁷. Zgromadzone środki wydawano na utrzymanie kaplicy brackiej, przede wszystkim na cele religijne i dobroczynne¹³⁴⁸. W każdą niedzielę oraz uroczystości kościelne gromadzący się w kaplicy bracia śpiewali wspólnie *officium parvum*¹³⁴⁹ i uczestniczyli we mszy świętej¹³⁵⁰ (il. 56).



Il. 56. Wnętrze dawnej kaplicy pw. św. Jana Chrzciciela w kościele franciszkanów w Krakowie (po lewej widok na ścianę południową, po prawej na ścianę północną)

¹³⁴⁶ Byli to: administrator generalny oraz jego zastępca, dwóch prowizorów dla uroczystości św. Jana Chrzciciela, tyłuż samo wizytatorów chorych, sędziów polubownych oraz zakrystianów.

¹³⁴⁷ Czas największej prosperity bractwa włoskiego przypada na 2. połowę XVII w.

¹³⁴⁸ Główne święta obchodzone przez bractwo przypadały w uroczystość św. Jana Chrzciciela (24 VI) oraz w dniu Matki Bożej loretańskiej (10 XII).

¹³⁴⁹ Małe Oficjum ku czci Najświętszej Maryi Panny.

¹³⁵⁰ Przypuszczalnie już w 1. połowie XVII w. istniał zwyczaj, w oparciu o który członkowie konfraterni w odświętnych, białych kapach, trzymając zapalone świece, nieśli baldachim w oktawę Bożego Ciała (S. Tomkowicz, *Włosi kupcy w Krakowie*, s. 10–16).

Przypuszczalnie bezpośrednio po dotarciu do Krakowa Giovanni Trevano związał się właśnie z konfraternią włoską. Przynależność do organizacji brackich była dla artysty sprawą naturalną, jeśli weźmie się pod uwagę liczbę oraz różnorodność tego rodzaju instytucji, działających w jego rodzinnym mieście. W Lugano już w XV w. istniało bractwo Dobrej Śmierci pw. św. Marty¹³⁵¹, posiadające m.in. przywilej bezpłatnego przewożenia zmarłych z domu na cmentarz. Szesnastowieczny rodowód miały także konfraternie: Najświętszego Sakramentu¹³⁵², propagujące kult eucharystyczny oraz pw. św. Rocha¹³⁵³, troszczące się o chorych i ubogich. Kontakt z bracką społecznością w Krakowie, szczególnie w początkowym okresie pobytu Trevana w mieście, był dla niego remedium na poczucie oddalenia, tęsknotę i alienację, stanowiące znaczne obciążenie psychiki każdego emigranta¹³⁵⁴. Przynależność do organizacji, poza aspektem duchowym, którego nie można pomijać w wypadku religijnego artysty, sprzyjała nawiązywaniu nowych kontaktów, nie tylko prywatnych, ale także z potencjalnymi, zamożnymi klientami z krakowskiego mieszczaństwa oraz patrycjatu. Relacje te miały znaczenie dla rozwoju działalności zawodowej architekta i jego kondycji finansowej. Wiadomo, że u schyłku życia był szanownym oraz zasłużonym bratem wymienianym przed innymi członkami konfraterni, a w r. 1640 jej gubernatorem. Świadczy to o jego ówczesnej pozycji społecznej oraz majątkowej, ale także o przypuszczalnie wieloletnim zaangażowaniu w działalność instytucji. Przypomnijmy, że artyście przypisuje się autorstwo dwóch portali, z których jeden niegdyś prowadził do kaplicy brackiej, a drugim po dzień dzisiejszy wchodzimy do niej z krużganków klasztoru franciszkanów.

Wybór postaci, których biografie posłużą nam jako materiał do analizy strategii życiowych Włochów, mieszkających w Krakowie w ostatniej dekadzie XVI w., z którymi mógł zetknąć się Giovanni Trevano, zawsze będzie w jakimś stopniu dyskusyjny. Ponieważ jego kariera zawodowa rozpoczęła się w „fabryce” zamku królewskiego na Wawelu, gdzie nie brakowało włoskich murarzy i rzeźbiarzy, dlatego wpierw przyjrzymy się osobom należącym do tego kręgu. Wybór taki uzasadnia istnienie bliskich relacji zawodowych oraz prywatnych między Trevanem a wytypowanymi przez nas postaciami. Oczywiście obok Włochów nie brakowało wówczas w jego otoczeniu Polaków, którym również poświęcimy naszą uwagę, jednak nieco później.

¹³⁵¹ *Arciconfraternita della Buona Morte e Orazione sotto il titolo di Santa Marta*. Członkowie konfraterni odwiedzali także więźniów oraz nieśli pociechę skazanym na śmierć.

¹³⁵² *Confraternita del Santissimo Sacramento*.

¹³⁵³ *Confraternita di San Rocco*.

¹³⁵⁴ W. Tygielski (idem, *Dylematy włoskiego emigranta*, s. 206) na podstawie biografii Giovanniego Battisty Jacobellogo podkreśla, niekwestionowaną zresztą rolę, korespondencji, jako remedium na stan psychiki emigranta.

Murarz Jan Chrzyciel Petrini, podobnie jak Trevano, rodem był z kantonu Ticino, choć nie ma zgody, co do tego, z której miejscowości pochodził¹³⁵⁵. Do Polski przybył zapewne za panowania Stefana Batorego. Przyjął obywatelstwo w podkrakowskim Kazimierzu, a w r. 1581 wstąpił do cechu murarzy i kamieniarzy, którego starszym został dopiero piętnaście lat później¹³⁵⁶. Nie ma podstaw, aby utrzymać twierdzenie niektórych badaczy¹³⁵⁷, że Petrini był artystą wybitnym, skoro do tej pory nie zidentyfikowano jakiegokolwiek obiektu wzniesionego przez niego w pierwszym dwudziestoleciu działalności zawodowej w Polsce¹³⁵⁸. Jednak wieloletnia praca pozwoliła mu w r. 1604 na zakup domu przy ul. Żydowskiej na Kazimierzu pod Krakowem, a w następnym roku sąsiedniej, niezabudowanej parceli. Petrini zmarł około 1613 lub wyjechał do Ticino. Był żonaty z niejaką Reginą, przypuszczalnie mieszkanką kazimierską¹³⁵⁹. Jego syn Jan Chrzyciel, murarz cechowy, poślubił Lukrecję z Karasiów¹³⁶⁰.

Najprawdopodobniej rówieśnikiem Petriniego był rzeźbiarz Ambroży Meacci urodzony w okolicach Mediolanu skąd przybył do Rzeczypospolitej. W r. 1584 przyjął krakowskie prawo miejskie oraz wstąpił do tutejszego cechu murarzy i kamieniarzy, a sześć lat później obrano go starszym. Dochody z działalności zawodowej pozwoliły mu na zakup domów na Kleparzu oraz za bramą Mikołajską¹³⁶¹. Pierwszą żoną Meacciego była Włoszka,

¹³⁵⁵ U. Stevens (eadem, *Die verwandtschaftlichen Beziehungen zwischen den Baumeistern Petrini aus Caneggio im Muggiotal, Tessin, dem Maler Petrini aus Carona, Tessin, und den Baumeistern Serro aus Roveredo Graubünden*, „Bollettino Genealogico della Svizzera Italiana”, 12 (2008), s. 84–100) wywodzi Jana Chrzyciela z miejscowości Caneggio, zaś A. Lienhard-Riva (s. 335–336), łączy go z Petrinimi z Carabbii i Carony.

¹³⁵⁶ Starszym był także w l. 1609–1611. Ostatnio raz odnotowany na zebraniu mistrzów cechu 4 II 1613 (K. Mikocka-Rachubowa, *Petrini Giovanni Battista*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 7, Warszawa 2003, s. 53–54).

¹³⁵⁷ Tomkowicz, s. 100–110; M. Rożek, *Petrini Giovanni*, s. 688–689; M. Smoliński, *Petrini, Giovanni Battista*, [w:] *DSS*, t. 9, Locarno 20120, s. 669; M. Karpowicz, *Artyści włosko-szwajcarscy*, s. 10–14.

¹³⁵⁸ Ksieni Kątska, w czasie procesu w r. 1609, zapewne z lekką przesadą, jednak stwierdziła, że „nie nowina to Baptyście [Petriniemu–P.J.J.] źle murować, bo nigdzie pochwały z roboty swej nie odniósł, z nikim się dobrze w tej mierze nie obszedł, aż z prawa musiał” (Tomkowicz, s. 108). Znaczne wątpliwości budzi również jakość prac murarza w klasztorze klarysek w Krakowie oraz bliżej niezidentyfikowanych prac w kościele pw. św. Andrzeja (l. 1606–1610). Krótko po ukończeniu tych inwestycji nowopowstałe pomieszczenia zaczęły pękać, podobnie zresztą jak to miało miejsce w konwencie zwierzynieckim.

¹³⁵⁹ Tomkowicz, s. 100–110; M. Rożek, *Petrini*, s. 688–689; M. Karpowicz, *Artyści włosko-szwajcarscy*, s. 10–14.

¹³⁶⁰ K. Mikocka-Rachubowa, *Petrini Jan Baptysta*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 7, Warszawa 2003, s. 54.

¹³⁶¹ Przypomnijmy, że Meacci pracował z Trevanem przy budowie schodów Senatorskich. Przed laty badacze przypisali mu autorstwo okazałego kominka z herbem Wazów w sali pod Ptakami (S. Tomkowicz, *Wawel*, s. 350; O. Solarz, *Nieznane źródło*, s. 457; J. Samek, *Meacci Ambroży*, s. 353). Do tej pory udział rzeźbiarza w odnowieniu wnętrza królewskiej rezydencji, obecnie lepiej udokumentowany oraz rozpoznany, potwierdzać miały dwie lakoniczne wzmianki z rachunków wielkorządowych. Pierwsza z nich dotyczyła zapłaty kowalowi za „rozkazaniem Ambrożego mularza”, natomiast w drugiej odnotowano rozliczenia z „Ambrożym Meaczym kamiennikiem” tytułem niewielkich prac w apartamentach królewskich (S. Tomkowicz, *Wawel*, s. 350; A. Chmiel, *Wawel*, s. 476, 479). W r. 1605 rzeźbiarz pracował przy wielkim ołtarzu katedry na Wawelu (zob. *Meazi Ambroży*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*,

Regina, córka Giulia Bolettiego. Miał z nią syn Jakuba przyjętego w r. 1596 na naukę u murarza wielkorządowego Macieja Świątka, z którym jego ojciec utrzymywał najwyraźniej bliskie kontakty oraz córkę Lukrecję wydaną za krakowskiego murarza i rzeźbiarza Andrzeja Jastrzabka¹³⁶². Po śmierci żony († przed 7 lipca 1604¹³⁶³) rzeźbiarz poślubił Annę, córkę czapnika krakowskiego Macieja Bocheńskiego. Córka z tego małżeństwa wyszła za murarza Tomasza Laczka¹³⁶⁴.

Rzeźbiarz Jan Reitino pochodził z Lugano. Pierwszy raz odnotowano go w Krakowie w r. 1604, akurat gdy był pełnomocnikiem Giovanniego Trevana. Niewykluczone, że do Polski dotarł wcześniej, bowiem już w r. 1596 pobrał w rodzinnym mieście świadectwo legalnego urodzenia. Wylegitymował się nim w Krakowie jednak dopiero przy przyjęciu tutejszego prawa miejskiego w r. 1609¹³⁶⁵. Dwa lata później w księdze cechowej odnotowano, że zanim został mistrzem „pracował na robocie u króla”¹³⁶⁶. Starszym cechu był corocznie począwszy od r. 1611 aż do r. 1619¹³⁶⁷. Jego krewnym przypuszczalnie był działający w tym samym czasie w Krakowie murator i rzeźbiarz oraz mistrz cechowy Łukasz, odnotowany raz w r. 1612 jako „murator s[acrae] r[egiae] m[aiestatis]”¹³⁶⁸.

Kacper Arconi urodził się w szwajcarskim miasteczku Mesocco leżącym w kantonie Gryzonia. Prawo miejskie w Krakowie przyjął w r. 1593, a rok później został mistrzem cechowym. W Polsce nie zrobił kariery. Wiódł ubogie życie, które obfitowało w spory i oskarżenia. Przez pewien czas Arconi był nawet więźniem krakowskiego ratusza¹³⁶⁹.

Wspólnym punktem biografii wymienionych osób było uzyskanie prawa miejskiego oraz przynależność do cechu. Przejście pod jurysdykcję miejską dla kawalerów wiązało się z koniecznością ożenku lub kupna na terenie miasta domu w przeciągu roku od nadania obywatelstwa. Prawo miejskie dawało jednak możliwość wstąpienia do cechu oraz swobodę

t. 5, Warszawa 1993, s. 462). W literaturze przedmiotu (*Meacci Ambroży*, s. 462; Tomkowicz, s. 92) utrzymuje się pogląd, że Meacci kupił wspomniany dom od żony Giovanniego Trevana, co nie znajduje potwierdzenia w materiale źródłowym.

¹³⁶² Syn Macieja Świątka kształcił się w warsztacie Ambrożego Meacciego (J. Tarnawska, *Krakowski cech*, aneks 5).

¹³⁶³ ANK, AMK, Scab., sygn. 29, s. 364–365.

¹³⁶⁴ Tomkowicz, s. 90–97; J. Samek, *Meacci Ambroży*, s. 353–354. Zob. K. Mikocka-Rachubowa, *Laczko Tomasz*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy. Uzupelnienia i sprostowania do tomów I–VI*, Warszawa 2003, s. 143.

¹³⁶⁵ Tomkowicz, s. 116–117; M. Rożek, *Reitino de Lugano Giovanni*, [w:] *PSB*, t. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1980, s. 40–41.

¹³⁶⁶ K. Mikocka-Rachubowa, *Reitino Giovanni*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 8, Warszawa 2007, s. 295.

¹³⁶⁷ *Ibidem*.

¹³⁶⁸ K. Mikocka-Rachubowa, *Reitino Luca*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 8, Warszawa 2007, s. 296.

¹³⁶⁹ J. Szablowski, *Arconi Gasparo*, [w:] *PSB*, t. 1, Kraków 1935, s. 154–155.

prowadzenia działalności gospodarczej¹³⁷⁰. Tym samym członkostwo w samorządzie rzemieślniczym było jedyną drogą do osiągnięcia zawodowego sukcesu, za który uważano posiadanie dochodowego oraz licznego warsztatu oraz pełnienie funkcji starszego¹³⁷¹. Choć przepisy cechowe dawały poczucie stabilizacji, to jednak mocno ograniczały szansę na zgromadzenie większego majątku i spektakularną karierę. W tym modelu życiowym, najczęściej jak widać obieranym przez włoskich murarzy w Krakowie, można było zostać jedynie zamożnym oraz szanowanym mieszczaninem. Inaczej było w wypadku serwitorów, o czym pisaliśmy już w rozdziale poświęconym biografii Giovanniego Trevana.

Dla wziętych artystów, szczególnie tych, którzy pracowali dla króla lub innego wpływowego patrona, przynależność do cechu nie była dogodnym rozwiązaniem, mimo to z biegiem lat większość z nich ulegała presji i wstępowała w jego szeregi¹³⁷². Przykładowo Tomasz Dolabella członkiem krakowskiej korporacji malarzy stał się dopiero w r. 1614, a z własnym cechem był w ustawicznych sporach wynikających głównie z „podkupowania” przez niego czeladników do swojej pracowni. W r. 1638 starszyzna poskarżyła się (nie pierwszy raz) na artystę do Władysława IV, jednak król, chcąc zatrzymać Dolabellę w Polsce, roztoczył nad nim swoją opiekę. Osiami sporu między cechem a włoskimi rzemieślnikami, poza podziałem zleceń, była także kwestia niedopełniania przez nich obowiązków związanych z mistrzostwem (przypadki Sebastiana Sali czy Jana de Simona)¹³⁷³. Mimo tych wszystkich uciążliwości, wymienione przez nas postaci, prędzej czy później wstąpiły do korporacji rzemieślniczych.

Przynależność do mocno zhierarchizowanych struktur cechowych oraz zespołowy charakter pracy murarzy i rzeźbiarzy przekładał się na budowane przez nich sieci społeczne. Relacje zawodowe oraz prywatne łączyły Petriniego, Meacciego i Reitina, a do kręgu mniej

¹³⁷⁰ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611. Libri iuris civilis Cracoviensis 1573–1611*, wyd. A. Kiełbicka, Z. Wojas, Kraków 1994, s. IX–XIX; J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 293–310; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast*, s. 464–466. Obszerną literaturę odnoszącą się do cechów polskich podaje w swoim artykule również H. Samsonowicz (idem, *Cechy rzemieślnicze w średniowiecznej Polsce: mity i rzeczywistość*, „Przegląd Historyczny”, 75 (1984), nr 3, s. 551, przyp. 2).

¹³⁷¹ W krakowskim cechu murarzy i kamieniarzy wybierani corocznie spośród mistrzów czterej starsi reprezentowali organizację na zewnątrz oraz posiadali znaczne uprawnienia w zakresie władzy ustawodawczej i sądowniczej. Do ich kompetencji należało rozstrzyganie spraw o nieuczciwą konkurencję (zakup materiałów czy też zawieranie umów) oraz skarg. Czuwali nad przestrzeganiem regulacji cechowych (np. tych odnoszących się do podziału zleceń między członków korporacji) oraz dbali o prawidłowe działanie organizacji (J. Tarnawska, *Krakowski cech*, s. 12–15, 19–20, 27).

¹³⁷² Przykładem wyjątku jest serwitor królewski Santi Gucci, który do cechu najwyraźniej nie wstąpił (O.M. Hajduk, *Gucci Santi Romolo*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, Warszawa 2016, s. 193).

¹³⁷³ Przybywający do Krakowa z zagranicy murarze i rzeźbiarze, ze względu na posiadane przez nich kwalifikacje byli traktowani preferencyjnie. Nierzadko przyjmowano ich do cechu bez dopełnienia obowiązków mistrzowskich.

lub bardziej związanych z nimi osób należeli wówczas także inni włoscy przedstawiciele ich profesji: Bartłomiej Quadro, Bartłomiej Stopan, Roch di Bell czy Jan de Simon¹³⁷⁴. Dzięki przynależności do cechu oraz współpracy przy kolejnych budowach do ich środowiska przenikali Polacy, z czasem, jeszcze mocniej wiążąc się z poszczególnymi rodzinami przez koligacje, co dobrze widać na przykładzie małżeństw dzieci Ambrożego Meacciego. Włosi z kolei często żenili się z polskimi mieszczkami, szczególnie jeśli zawierali powtórne małżeństwo, co jeszcze mocniej wiązało ich z miastem, a patrząc szerzej z tutejszym kręgiem kulturowym¹³⁷⁵. Przykładowo malarz królewski Tomasz Dolabella po kilku latach pobytu w Polsce, w r. 1606, ożenił się z Agnieszką, córką krakowskiego drukarza Andrzeja Piotrowczyka, a po jej śmierci, w r. 1638, z Jadwigą, córką rajcy krośnieńskiego Jana Łopackiego. Dodajmy, że ten sposób szwagierką artysty została Wiktoria, siostra macochy Jana Mężyka, męża Konkordii, córki Giovanniego Trevana¹³⁷⁶. Z kolei rzeźbiarz Sebastian Sala „budowniczy króla Jego Mości” i „architekt zamkowy” po śmierci pierwszej żony Zuzanny Buzety poślubił w r. 1648 Reginę, bogatą wdowę po krakowskim piekarzu Marcinie Ogorzałku, a majątek wniesiony mu przez żonę znacznie polepszył jego sytuację materialną i lokalową¹³⁷⁷. Z krakowskimi mieszczkami żenili się także inni Włosi. Synowie z tych małżeństw często obierali fach swoich ojców, choć nie było to regułą.

Na tak naszkicowanym tle Giovanni Trevano stanowi przykład postaci o całkowicie odmiennej drodze osiągnięcia zawodowej i społecznej pozycji, a także zamożności. Architekt nigdy nie przyjął prawa miejskiego w Krakowie (pozostał obywatelem Lugano) i nie wstąpił do cechu¹³⁷⁸. Na świadome odrzucenie przez niego modelu strategii życiowej obowiązującego wśród włoskich murarzy i rzeźbiarzy musiało wpłynąć przynajmniej kilka okoliczności, a sama decyzja o funkcjonowaniu poza strukturą miejską oraz cechową uwzględniała zapewne bilans zysków i strat. Pochodzenie Trevana z szanowanej rodziny szlacheckiej, a także posiadanie przez niego majątku ojczystego w Ticino, mogły w naturalny sposób powstrzymać go przed stanieniem się mieszczaninem krakowskim, a przede wszystkim zwykłym murarzem cechowym.

¹³⁷⁴ Dnia 17 XII 1619 wdowa po Ambrożym Meaccim sprzedała Janowi de Simonowi dom za bramą Mikołajską za 450 złp (ANK, AMK, Cons., sygn. 458, s. 1042–1043).

¹³⁷⁵ Np. żoną Santi Gucciego była Katarzyna Górka, przypuszczalnie mieszczka pochodząca z Janowca (O.M. Hajduk, *Gucci Santi Romolo*, s. 193).

¹³⁷⁶ J. Starzyński, *Dolabella Tomasz*, s. 73–74; M. Stankowa, *Mężyk Melchior*, s. 514–515; J. Żmudziński, *Malarz królów*, 83, 107.

¹³⁷⁷ P.J. Janowski, *Inwentarz marmurów z krakowskiego warsztatu Sebastiana Sali z 1653 r. Kilka uwag na temat biografii rzeźbiarza i jego ostatnich zamówień*, „BHS”, 84 (2022), nr 2, s. 314–316; zob. K. Kuczman, *Sala Sebastian* [w:] *PSB*, t. 34, Wrocław 1992–1993, s. 351.

¹³⁷⁸ W r. 1633 Giovanni Trevano został określony jako mieszkaniec (*incola*) Krakowa, a obywatel (*civis*) Lugano (ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 772–775).

W porównaniu do innych Włochów, o których już pisaliśmy, ze względu na uprzywilejowaną pozycję serwitora i architekta królewskiego, Giovanni mógł samodzielnie dokonać wyboru czy przyjmować prawo miejskie, czy też nie. Wpływ na jego decyzję mogły mieć także ambicje, względy ekonomiczne oraz prestiżowe. Analiza dorobku artystycznego Trevana, już w początkowym okresie jego działalności zawodowej, pozwala uznać, że posiadane przez niego kwalifikacje zawodowe (teoretyczne i praktyczne) sytuowały go ponad murarzami cechowymi. Dzięki pracom dla Zygmunta III, od samego początku pobytu w Rzeczypospolitej, artysta był związany najpewniej z samym władcą, jego dworem i z wielkorządcą krakowskim. Funkcjonowanie w takim środowisku budowało także wizerunek Trevana w rodzinnym Lugano. Uchodzenie za człowieka sukcesu w oczach swoich ziomeków musiało być dla niego ważne.

W tym miejscu przyjrzyjmy się jeszcze polskiemu otoczeniu architekta w czasie, gdy kierował budowami na Wawelu i w Łobzowie. Przymuszczać można, że mieszkał wówczas na wzgórzu zamkowym, lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie, w którejś z nieruchomości należących do wielkorządów. Domysł ten uprawdopodobnia wiedza na temat kwaterunku dwóch, współpracujących z nim artystów. Jak pisał Jerzy Żmudziński około r. 1602 Tomasz „Dolabella pracował i niewątpliwie też mieszkał w zamku na Wawelu”¹³⁷⁹ i dopiero po ślubie przeniósł się do domu Przybytkowskiego przy ul. Szerokiej (ob. pl. Dominikański) w Krakowie, choć nadal dysponował pracownią w zamku¹³⁸⁰. Z kolei snycerz Hans Klug, jeszcze przed wrześniem 1602, kwaterował w zachodnim skrzydle rezydencji nad kuchniami królewskimi, gdzie posiadał swój warsztat¹³⁸¹.

Można przypuszczać, że w trakcie prac dla Zygmunta III Trevano kontaktował się z samym królem, wśród którego licznych zainteresowań, dotyczących szeroko rozumianej sztuki, poczesne miejsce zajmowała także architektura¹³⁸². Okazję do spotkań Giovanniego z władcą stwarzały pobyty Wazy w Krakowie oraz w jego podmiejskiej rezydencji w Łobzowie¹³⁸³. Istnieje niemało dowodów na to, że Zygmunt III osobiście wizytował różne

¹³⁷⁹ J. Żmudziński, *Malarz królów*, s. 82.

¹³⁸⁰ W domu Przybytkowskim Dolabella był notowany, jako niepłacący podatku ze względu na opiekę Zygmunta III i przynależność do jego dworu (ibidem, s. 83–84).

¹³⁸¹ H. Łopaciński, *Wiadomości*, szp. 583; A. Chmiel, *Wawel*, s. 465, 467, 472–474, 476, 478–479, 507. O istnieniu warsztatu Kluga w bezpośrednim sąsiedztwie zajmowanego przez niego mieszkania nad kuchniami królewskimi świadczy pominięty przez A. Chmiela fragment wykazu prac szklarskich z r. 1603: „od przerobienia 2 kwater w okna tamże do snycerza do drugiej izby, kędy jego czeladź robi” (MNK, Bibl. Czart., rkps 1048, s. 341).

¹³⁸² C. Lechicki, *Mecenat Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze*, Oświęcim 2018, s. 45.

¹³⁸³ M. Wrede, *Itinerarium*, s. 201–206.

budowy, w tym tę wawelską¹³⁸⁴. Można nawet domniemywać, że miał wpływ na zastosowanie niektórych rozwiązań projektowych, skoro część prac odbywała się za „ustnym rozkazaniem Jego Króla Mości”¹³⁸⁵. Najpewniej Trevano prezentował monarsze także plany oraz rysunki północnej elewacji zamku na Wawelu (i inne) celem uzyskania jego akceptacji. Skoro król znał język włoski, to tym bardziej mógł swobodnie porozumiewać się ze swoim głównym architektem¹³⁸⁶.

Trevano musiał być także rozpoznawany w kręgach urzędników dworskich, o czym świadczy omówiona już korespondencja pomiędzy sekretarzem królewskim Andrzejem Bobolą i pisarzem skarbowym Jerzym Mołodeckim¹³⁸⁷. Efektem jego stałej obecności w zamku były kontakty, zapewne o charakterze formalnym, z wielkorządcą Franciszkiem Rylskim, podległymi mu urzędnikami oraz personelem pomocniczym¹³⁸⁸. Nie wiadomo, czy Rylski zatrudnił Giovanniego z własnej woli, czy narzucono mu współpracę z architektem. Można jedynie domniemywać, że ich relacje układały się poprawnie¹³⁸⁹. Przypuszczalnie częściej Trevano spotykał się z mieszkającym na stałe na wzgórzu Wawelskim klucznikiem zamkowym, do którego obowiązków należał nadzór nad remontami oraz konserwacją rezydencji, czuwanie nad rachunkami budowy i realizowanie wypłat dla robotników. W l. 1589–1619 funkcje tę pełnił Wojciech Kury wymieniany wspólnie z Trevanem w materiale źródłowym dotyczącym odnowienia zamku¹³⁹⁰.

Ponadto architekt Giovanni przebywał wśród murarzy oraz innych rzemieślników pracujących na Wawelu i w Łobzowie. Poza wymienionymi już wcześniej Włochami, byli to

¹³⁸⁴ Dnia 11 VI 1602 Zygmunt III „ogłądał budowanie kościoła ś[więtego] Piotra” [ob. kościoła pw. św. Piotra i Pawła w Krakowie–P.J.J] i przy tej okazji przekazał za pośrednictwem ks. Piotra Skargi datkę dla pracujących tam murarzy (AGAD, ASK 1, RK, sygn. 345, k. 13).

¹³⁸⁵ A. Chmiel, *Wawel*, s. 467. Wzmianki na ten temat zob.: ibidem, s. 462, 464, 477–479.

¹³⁸⁶ I. Komasa, *Książka na dworach Wazów w Polsce*, Wrocław 1994, s. 12.

¹³⁸⁷ Do grupy tej należał zapewne także zaufany pokojowy króla Andrzej Bolko.

¹³⁸⁸ Franciszek Rylski otrzymał ekonomię krakowską od Zygmunta III w nagrodę za wieloletnią służbę, a pod koniec swojego życia, jako człowiek majątny o ugruntowanej pozycji utrzymywał bliskie relacje z dworem królewskim (K. Chłapowski, H. Kowalska, *Rylski Franciszek*, [w:] *PSB*, t. 33, Wrocław 1991–1992, s. 493–494; F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy*, s. 80–83).

¹³⁸⁹ Świadectwem kontaktów, także prywatnych, między Trevanem z Rylskimi może być dług, który miała u architekta synowa wielkorządcy krakowskiego Anna Wilkowska, żona Samuela Rylskiego (P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny*, s. 106, przyp. 33). Franciszek Rylski miał też przypuszczalnie realny wpływ na proces odbudowy zamku na Wawelu, o czym świadczy pośrednio jego spór z robotnikami pracującymi przy wieży zwanej Zygmunta III. W r. 1601 wielkorządca zakwestionował zawyżony rachunek za prace przy zakładaniu jej fundamentów i zażądał komisyjnej rewizji placu budowy przez majstrów z krakowskiego cechu murarzy i kamieniarzy (Tomkowicz, s. 39; F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy*, s. 82, przyp. 177). Nic nie wskazuje na to, aby do podobnych tarć dochodziło pomiędzy nim a Trevanem.

¹³⁹⁰ Franciszek Rylski wysoce cenił Kurego, o którym tak pisał: „przez wszystkie powietrza w zamku mieszkając zdrowie swe ważył i sam o wszystkim porządku wielkorządowym i o rozmaitych budynkach prace starannie i pilność po wszystkie czasy podejmował” (cyt. za: F. Leśniak, *Urzednicy i personel*, s. 139; zob. także: ibidem, s. 134–140).

murarz wielkorządowy Maciej Świątek¹³⁹¹ oraz cieśla Jakub Cimerman. Choć opłacano ich z kasy ekonomii krakowskiej, to jednak w czasie przebudowy wspomnianych rezydencji dla Zygmunta III zapewne podlegali Trevanowi. W materiale źródłowym odnaleźć można także ślady kontaktu artysty z pozostałymi robotnikami, np. z kowalami: wielkorządowym Janem Małowiejskim czy Walentym ze Stradomia, Maciejem Litwinkowiczem, górnikiem Stanisławem, a także innymi¹³⁹². Przepuszczalnie nie wszystkie prace na Wawelu Trevano nadzorował osobiście, a pieczę nad częścią robót powierzono specjalnie zatrudnionym do tego osobom, z którymi również musiał on blisko współpracować¹³⁹³.

Ślub Trevana z Elisabetą Cannagą w Lugano na początku r. 1604 jest kolejnym dowodem na odrzucenie przez niego powszechnego wśród krakowskich Włochów modelu strategii życiowej. Z perspektywy zachodnioeuropejskiej podróże pracujących na emigracji artystów znad Wielkich Jezior do rodzinnych miejscowości w celach matrymonialnych w XVII w. nie były niczym nadzwyczajnym¹³⁹⁴. Jednak takie decyzje wśród Włochów rozsianych wówczas po Rzeczypospolitej nie były raczej częste, ponieważ wygodniejszym i niejednokrotnie bardziej opłacalnym rozwiązaniem był wybór małżonki ze społeczności, w której mieszkali. Trevano, nie mając ze względu na wykonywany zawód, szansy wejścia w szeregi polskiej szlachty, do czego przypuszczalnie nawet nie aspirował, postanowił ożenić się z kobietą wywodzącą się podobnie jak on z lugańskich *vicinich*. Decyzji tej przyświecała najpewniej również myśl o statusie dzieci urodzonych z tego małżeństwa, które dzięki pochodzeniu obojga rodziców byłyby pełnoprawnymi obywatelami Lugano. Jeśli identyfikacja tej przesłanki jest trafna, wówczas można postawić hipotezę, że pobyt Trevana w Polsce, przynajmniej do r. 1604, miał dla niego charakter jedynie tymczasowy. Z pewnością nie zdomowił się w Krakowie tak szybko i mocno jak Tomasz Dolabella, który po krótkiej obecności w mieście, zauważywszy realne szanse na stałą pracę, w r. 1598 upoważnił swojego

¹³⁹¹ Świątek został mistrzem krakowskiego cechu murarzy i kamieniarzy w r. 1582. W budowie na Wawelu odpowiadał w znacznej mierze za dostarczenie materiału oraz ułożenie kamiennej posadzki w komnatach zamkowych. Umarł na początku r. 1603 (MNK, Bibl. Czart., rkps 1048, s. 314, 363). J. Tarnawska (eadem, *Krakowski cech*, aneks 2, s. 4) podaje błędny rok jego śmierci (1605).

¹³⁹² AGAD, ASK, RK, sygn. 337, k. 54v, 63v, 63v; AGAD, ASK, RK, sygn. 383-384, k. 409, 420; AGAD, ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11, k. 1124.

¹³⁹³ Świadczy o tym chociażby pominięty przez A. Chmiela (idem, *Wawel*) zapis w rachunkach wielkorządowych z r. 1603 „A die 10 mai ad diem 25 iulii przez niedziel n[umero] 12 wydano Bartoszowi Pileckiemu p[er] gr 20 na tydzień, który robotników, cieślów, murarów i innych rzemieślników z Lewkiem przystawem rzemieślniczym dla pilniejszej odprawy i roboty ich doglądał, gdyż tenże przystaw rzemieślniczy nie mógł sam temu podołać dla zeszłych lat i starości jego fl. 8” (MNK, Bibl. Czart., rkps 1048, s. 317).

¹³⁹⁴ J. Zapletalová, *Swiss artists*, s. 9.

mistrza Antonia Vassilacchiego do sprzedaży pozostawionego przez siebie majątku w Italii, zrywając w ten sposób symbolicznie i faktycznie więzi z ojczyzną¹³⁹⁵.

Po ślubie Trevano wrócił do Krakowa i przywiózł ze sobą żonę. Posunięcie to również nie było standardowym rozwiązaniem, bowiem małżonki artystów znad Wielkich Jezior często mieszkaly na stałe w rodzinnych majątkach, a ich mężowie wracali do domów porą zimową, dopiero po skończonym sezonie budowlanym. Najwidoczniej Giovanni miał jednak świadomość, że jego regularne podróże do Szwajcarii będą zbyt uciążliwe, a częstokroć niemożliwe ze względu na ilość pracy, jaką miał do wykonania w Rzeczypospolitej. Choć zlecenia dla Zygmunta III przyniosły mu jakieś dochody, to jednak biorąc pod uwagę zaledwie paroletni staż pracy architekt w tym czas nie zgromadził jeszcze większego kapitału, a część jego dotychczasowych oszczędności pochłonęła wyprawa do Lugano i ożenek. W Krakowie miał natomiast stałe zatrudnienie oraz dobre perspektywy rozwoju kariery zawodowej, a tym samym osiągnięcia sukcesu materialnego. Ponadto obecność Trevana w mieście przypuszczalnie miała również znacznie dla jego braci utrzymujących już wówczas kontakty handlowe w Krakowie. O tym, że architekt, przynajmniej do r. 1609, a więc do czasu opuszczenia miasta przez Zygmunta III, był związany ze środowiskiem dworskim świadczy dobór rodziców chrzestnych jego pierworodnego syna, którymi w r. 1605 zostali dworzanin królewski Mikołaj Kołaczkowski oraz Anna „pra[e]fecta sereniss[ssimi] principis Wladisłai”¹³⁹⁶, a także imię nadane pierwszej córce, przypuszczalnie na cześć królowej Konstancji Habsburżanki (zob. rys. 1)¹³⁹⁷.

Po przenosinach dworu Zygmunta III do Warszawy Trevano, podobnie zresztą jak inny serwitor królewski, Tomasz Dolabella, zdecydował się pozostać w Krakowie. Miejsce dotychczasowych zleceń monarszych, poza nadzorem budowy kościoła pw. św. Piotra i Pawła, wypełniły prace dla wielkorządów krakowskich, duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz krakowskiego patrycjatu i mieszczaństwa, o których pisaliśmy w rozdziale drugim. Poszerzenie kręgu odbiorców usług przedsiębiorstwa Trevana, szczególnie po r. 1608¹³⁹⁸, o nowe instytucje i osoby, świadczy o umiejętności dostosowania się architekta do warunków

¹³⁹⁵ W. Tomkiewicz, *Dolabella Tomasz*, s. 73; J. Żmudziński, *Malarz królów*. s. 80.

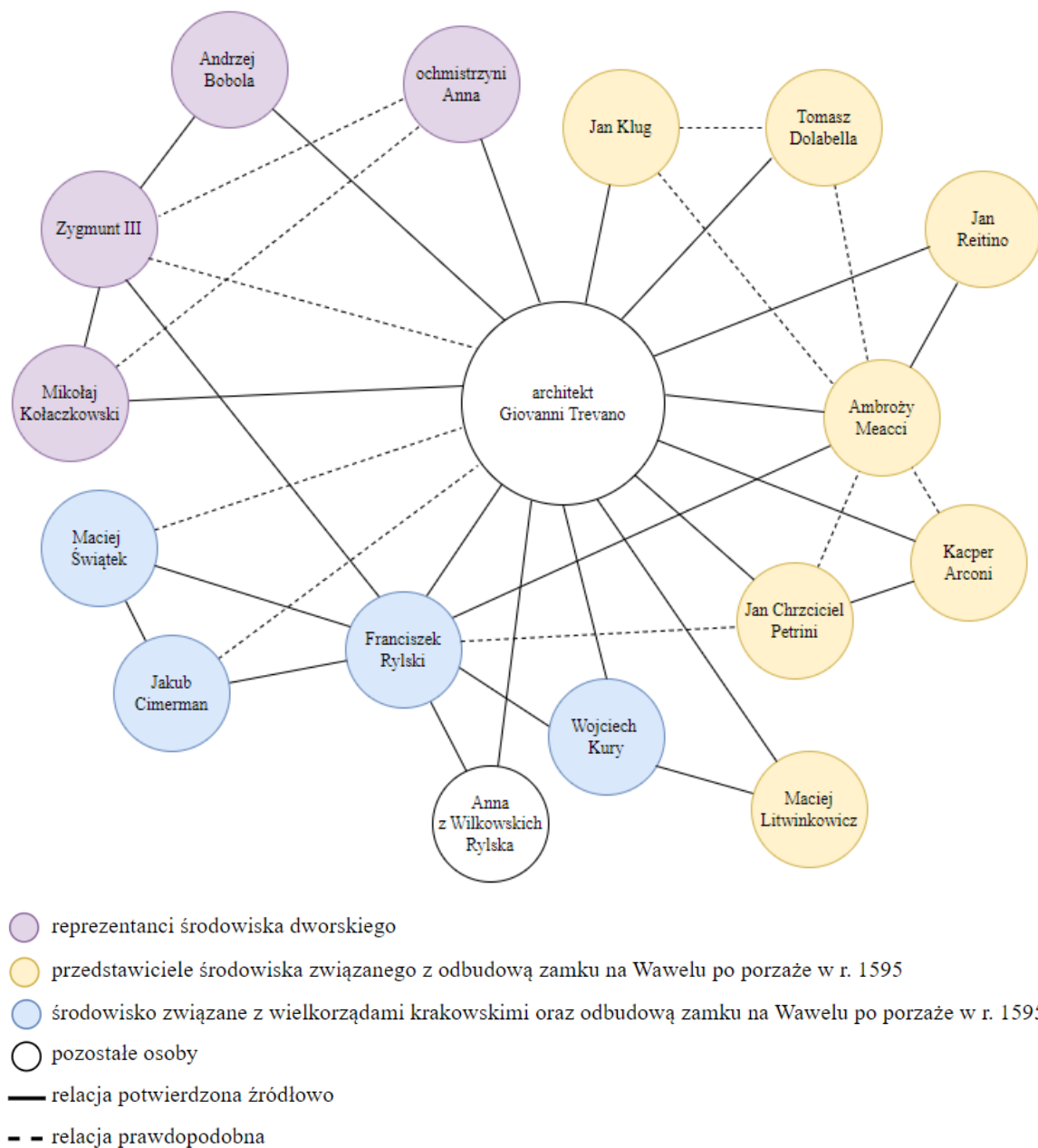
¹³⁹⁶ AiBKkk, sygn. KM 1598–1699, k. 11. Mowa najpewniej o ochmistrynii dworu dziecięcego królewicza Władysława Zygmunta Wazy.

¹³⁹⁷ Przy rekonstrukcji sieci uwzględniono najważniejsze kontakty zbudowane przez Giovanniego Trevana do około r. 1608, pomijając np. polskich robotników najniższego stopnia czynnych przy odbudowie zamku królewskiego na Wawelu.

¹³⁹⁸ W tym roku Trevano otrzymał pierwsze zlecenie, które nie pochodziło od Zygmunta III (przebudowa klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu).

panujących na rynku budowlanym. W tym czasie ewoluowała także sieć kontaktów artysty, której w kontekście jego adaptacji należy się uważnie przyjrzeć.

Rys. 1. Sieć kontaktów zbudowana przez Giovanniego Trevana do około r. 1608



Na podstawie całościowej analizy zgromadzonego materiału, poszczególne grupy społeczne, których członkiem był Trevano, postanowiono omówić w oparciu o dwa główne kryteria: finansowe oraz kwalifikacji zawodowej, nie pomijając oczywiście charakteru relacji występujących w tych środowiskach. Zwrócono także uwagę na pochodzenie należących do nich osób, ich genealogię oraz powiązania z instytucjami, w sposób szczególny z bractwem włoskim. W wielu przypadkach jednoznaczne przyporządkowanie postaci do tak

wyznaczonych kręgów okazało się niemożliwe, co wynika ze złożoności konkretnych biografii i stanowi pewnego rodzaju obiektywną trudność w naszych badaniach będących nierzadko sztuką wyboru.

Omówienie przedstawicieli należących do pierwszej grupy rozpoczniemy od pochodzącego z terenów francuskiej diecezji Troyes kupca i krawca Szymona Muti, który do środowiska włoskiego w Krakowie wszedł dzięki zawartym małżeństwom, pierwszemu z Faustyną, córką weneccjanina Hieronima Mazzy, wdową po niejakim Franciszku Romulusie¹³⁹⁹ oraz drugiemu z Małgorzatą, córką prefekta spichrzów miejskich, ławnika i wójta sądu najwyższego prawa niemieckiego Sebastiana Cyrusa¹⁴⁰⁰. Miejszem nawiązania kontaktu między Mutim a Trevanem, przypuszczalnie jeszcze w pierwszej dekadzie XVII w. była najpewniej konfraternia włoska, a o ich relacjach prywatnych świadczy fakt, że w r. 1613 kupiec został ojcem chrzestnym syna architekta. Ponadto zlecił mu przynajmniej dwie inwestycje, w tym jedną w obrębie kaplicy brackiej, pożyczał od niego pieniądze, a w r. 1616 uczynił go wykonawcą swojego testamentu¹⁴⁰¹. W tym samym roku na rzecz Mutiego przed krakowskim urzędem radzieckim zeznawał poza Trevanem kupiec krakowski i zięć rzeźbiarza Hieronima Canavesiego Jerzy Ardenti, najpewniej również związany z trzema wymienionymi postaciami¹⁴⁰². Wieloletnim dłużnikiem Trevana był kupiec Jan Marsali de Jacobis, zapewne weneccjanin, którego architekt znał przynajmniej od r. 1602¹⁴⁰³. W r. 1616 złożony chorobą Marsali spisał w Krakowie testament, mianując jego wykonawcą swojego przyjaciela oraz partnera handlowego Mutiego, a ponadto zeznał, że gdy jechał do Moskwy zostawił u Lorenza Bordiniego, sekretarza marszałka nadwornego koronnego Mikołaja Wolskiego, „skrzynie

¹³⁹⁹ Wyimki z barwnego życia Mutiego opublikował przed laty S. Tomkowicz (idem, *Z dziejów obyczajów mieszczaństwa krakowskiego na początku XVII-go wieku*, „Biblioteka Warszawska”, 2 (1898), ogólnego zbioru t. 230, s. 251–258). Do Polski Muti przybył zapewne pod koniec XVI w., a 16 XI 1598 przyjął prawo miejskie w Krakowie (*Księgi przyjęć*, s. 205, nr 1835). Zob. ANK, AMK, Scab., sygn. 29, s. 341.

¹⁴⁰⁰ Rodzina Cyrusów należała do krakowskiego patrycjatu, a wzbogaciła się znacznie na handlu suknem (zob. *Cyrusowie* [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. A.H. Stachowski, Kraków 2000, s. 133).

¹⁴⁰¹ ANK, AMK, Cons., sygn. 458, s. 615. Testament ten Muti unieważnił, a ostatnią wolę spisał 3 III 1634 (ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 1093).

¹⁴⁰² ANK, AMK, Cons., sygn. 458, s. 601. Hieronim Canavesi, pochodzący prawdopodobnie z Mediolanu, do Krakowa przybył przed r. 1562. Przyjął tutejsze prawo miejskie (r. 1573) i został mistrzem cechowym (rok później). Ożeniony był z „Julią Buzetia (Bozeta), pochodzącą z Lombardii”. Po śmierci rzeźbiarza wdowa po nim wyszła za mąż za kupca krakowskiego Wawrzyńca Ardentiego (A. Fischinger, *Canavesi Hieronim*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 289–290). Pierwsza żona Sebastiana Sali przy ślubie z rzeźbiarzem została odnotowana jako Zuzanna Buzeta (P.J. Janowski, *Inwentarz marmurów*, s. 314).

¹⁴⁰³ W inwentarzu pośmiertnym ruchomości Trevana, wymieniono rekognicję „Marszałego niejakiego w roku tysiąc sześćsetnym drugim na złotych pięćdziesiąt i dwa, groszy osiemdziesiąt” (P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny*, s. 110).

z towarem rozmaitym”¹⁴⁰⁴. Jak już wspominaliśmy z Bordinim kontakt utrzymywał także Trevano oraz jego brat Giovanni Pietro. W otoczeniu Włocha znajdował się także rajca i burmistrz krakowski Paweł Cellary, który 1 marca 1625 skwitował Jana Aderkasza, kawalkatora królewskiego, będącego sukcesorem Bordiniego z drobnej sumy. Identycznie postąpił wówczas Giovanni Trevano w imieniu własnym i brata Giovanniego Marii¹⁴⁰⁵. Związki architekta z wywodzącą się Mediolanu rodziną Cellarych, głównie przedstawicielami trzeciego i czwartego jej polskiego pokolenia, nie ograniczają się bynajmniej do tego skwitowania oraz związków z Bordinim i sięgają zapewne lat wcześniejszych¹⁴⁰⁶. W r. 1617 Paweł Cellary († 1642)¹⁴⁰⁷ został ojcem chrzestnym Franciszka, syna Trevana, a trzynastie lat później Jan Paweł († około 1664), syn tegoż Pawła Cellarego, trzymał do chrztu syna architekta z małżeństwa z Santiną. Wiadomo, że pod koniec życia artysta udzielił Andrzejowi Cellaremu († około 1660), bratu Pawła, pożyczki oraz przechowywał u siebie niewielką sumę należnych mu pieniędzy¹⁴⁰⁸. Przepuszczalnie relacje finansowe oraz prywatne między wymienionymi postaciami miały charakter długotrwały i układały się poprawnie¹⁴⁰⁹. Stwierdzenie to wydaje się adekwatne także do opisu więzi między Trevanem a przedstawicielami kupieckich rodzin Bottinich i Moriconich, którym architekt pożyczał sumy znacznej jak na owe czasy wysokości¹⁴¹⁰. Bliżsi mogli być mu członkowie ostatniej z wymienionych familii, skoro matką chrzestną Franciszka Trevana była niejaka „Camila Muritona”, a opiekunem dzieci Giovanniego z drugiego małżeństwa został Marek Antoni Moriconi, a nieco później noszący to samo nazwisko Ferdynand. Wokół Trevana pojawiali się również inni Włosi, jak chociażby Pompeo Somiliana będący w r. 1620 ojcem chrzestnym córki architekta, przypuszczalnie tożsamy z Pompeem Somilianem z Como wzmiankowanym w rejestrach podatkowych tej miejscowości w l. 1591–1631, lub wywodzący się z Somilianich z Lugano¹⁴¹¹. O jakimś stopniu zażyłości architekta z innym Włochem, niejakim Sebastianem Bionim, może

¹⁴⁰⁴ ANK, AMK, Scab., sygn. 32, s. 452–453. Marsali najpewniej wyzdrowiał i przeżył jeszcze długie lata, czego świadectwem są wzmianki o różnych czynnościach prawnych z jego udziałem w Krakowie (ANK, AMK, Cons., sygn. 461, s. 10, 247; ANK, AMK, Cons., sygn. 462, s. 176, 671, 758, 838 (sprawa Małgorzaty, żony Marsala), 1445; ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 312, 626).

¹⁴⁰⁵ ANK, AMK, Cons., sygn. 459, s. 473–474.

¹⁴⁰⁶ Na temat rodziny Cellarych zob. K. Follprecht, *Przyczynki do dziejów krakowskiej rodziny Cellarich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 5 (1999), *passim*.

¹⁴⁰⁷ Zob. B. Kasprzyk, *Paweł Cellary*, [w:] *Poczet soltysów*, s. 575, nr 467.

¹⁴⁰⁸ P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny*, s. 111.

¹⁴⁰⁹ Cellari, Bottini i Moriconi po śmierci Trevana niezwłocznie uregulowali swoje należności względem jego spadkobierców.

¹⁴¹⁰ Obie wymienione rodziny były związane z bractwem włoskim (np. życzeniem kupca Jana Wincentego Bottiniego († przed 11 I 1655) był pogrzeb w „kaplicy włoskiej przy kościele ś[więtego] Franciszka”, czego miał dostąpić ze względu na zasługi swoje zasługi dla konfraterni (ANK, AMK, Scab., sygn. 38, s. 1047–1048).

¹⁴¹¹ M. Gianocelli, S. Della Torre, *Microanalisi di una città. Proprietà e uso delle case della Città Murata di Como dal Cinquecento all'Ottocento*, Como 1984, s. 219; zob. Lienhard-Riva, s. 457.

świadczyć fakt, że Elisabetta Trevanowa w r. 1610 była matką chrzestną jego syna Franciszka¹⁴¹². Nie wiadomo, czy bliższe relacje łączyły artystę z Ludwikiem Gretsim z Lukki, w sprawie którego genealogii świadczył 15 lipca 1623 wraz z Sebastianem Salą oraz rzeźbiarzem Antoniem Castellim¹⁴¹³. Giovanni i Elisabetta przypuszczalnie utrzymywali kontakt także z mieszkającymi we Lwowie Castellimi, od których kupili w r. 1631 ich majątek położony w Lugano, oraz z kupcem bławatnym i burmistrzem krakowskim Ludwikiem Bianchim obecnym na ślubie ich córki w r. 1624.

Do drugiej grupy osób, z którymi łączyły architekta relacje zawodowe należeli murarze i rzeźbiarze. Niewykluczone, że przedsiębiorstwo budowlane Trevana nie miało stałego składu, a jego właściciel zatrudniał współpracowników w zależności od liczby i charakteru zleceń, uwzględniając aktualne zapotrzebowanie na siłę roboczą. Z pewnością było tak w czasie realizacji zleceń dla Zygmunta III, zapewne i później. Ponadto identyfikacja pracujących dla artysty murarzy, siłą rzeczy związanych z krakowskim cechem jest zadaniem trudnym, przynajmniej z dwóch względów. Pierwszym z nich jest dotkliwy brak materiału źródłowego, a także wątpliwość, czy takowy w ogóle powstał, skoro przedsiębiorstwo Trevana nie funkcjonowało w oparciu o przepisy cechowe, a wypłaty dla robotników, realizowane zapewne w cyklu tygodniowym, odbywały się przypuszczalnie bez zbędnych formalności. Drugą okolicznością utrudniającą rekonstrukcję sieci kontaktów zawodowych Trevana jest brak jakiegokolwiek śladu po sporach z jego współpracownikami.

Jak już wspomnieliśmy w czasie prac na Wawelu i w Łobzowie Trevano związał się z murarzami Petrinim i Reitinem oraz rzeźbiarzem Meaccim. Architekt został w r. 1609 opiekunem dzieci ostatniego z wymienionych, a rozliczenia finansowe z wdową po nim ciągnęły się przez następne siedem lat¹⁴¹⁴. Mimo problemów zaistniałych przy realizacji zlecenia u norbertanek na Zwierzyńcu także w następnych latach Trevano współpracował z Petrinim, a Reitinowi poręczył nawet za ucznia w krakowskim cechu, do którego przecież nie należał. Najwyraźniej w l. 20. XVII w., a może i wcześniej był w bliskich relacjach zawodowych oraz prywatnych z murarzem cechowym Krzysztofem Zywertem (Schybert)¹⁴¹⁵ pochodzącym przypuszczalnie ze szwajcarskiej Gryzonii, notowanym przy przebudowie kamienicy Szymona Mutiego wraz z niejakim Janem Chrzycielem del Bosco¹⁴¹⁶. Trevano

¹⁴¹² AiBKkk, sygn. KM 1598–1699, k. 19.

¹⁴¹³ Tomkowicz, s. 119, 133; ANK, AMK, Cons., sygn. 459, s. 273.

¹⁴¹⁴ Tomkowicz, s. 130.

¹⁴¹⁵ Krzysztof Zywert († 1624) od r. 1617 należał do krakowskiego cechu murarzy i kamieniarzy. W następnym, roku prawo miejskie w Krakowie przyjął noszący to samo nazwisko murarz Jan, od r. 1627 mistrz cechowy (J. Tarnawska, *Krakowski cech*, aneks 1–3; Tomkowicz, s. 145–146).

¹⁴¹⁶ ANK, AMK, Cons., sygn. 458, s. 601.

w r. 1617 był ojcem chrzestnym syna Zywerta, w następnym roku córki, a w r. 1620 kolejnej¹⁴¹⁷. Wydaje się, że szczególnie bliskie oraz wieloletnie relacje architekt zbudował z pochodzącym z jego rodzinnego miasta Sebastianem Salą, którego mógł nawet sprowadzić do Krakowa (przed r. 1621), gdyż po śmierci Meacciego najpewniej brakowało mu do współpracy utalentowanego rzeźbiarza. Giovanni wprowadził swojego krajana na lokalny rynek usług oraz w kręgi tutejszego mieszczaństwa. Świadkiem na ślubie Sali w r. 1626 był Szymon Muti oraz niejaki Jan, przypuszczalnie sztukator, z którym Trevano współpracował przy dekoracji zamku na Wawelu. Z kolei rodzicami chrzestnymi pierworodnego syna rzeźbiarza zostali Andrzej Cellary oraz Elisabetta Trevanowa¹⁴¹⁸. Dnia 16 września 1630 Giovanni wraz z Antoniem Castellim potwierdził legalne urodzenie Sebastiana Sali, który wówczas przyjął prawo miejskie w Krakowie¹⁴¹⁹. Dekadę później architekt współpracował z nim przy budowie kaplicy Matki Bożej Piaskowej, gdzie aktywny był również inny murarz Hieronim Carbonari¹⁴²⁰. W sprawie jego genealogii oraz Giovanniego Baretta 8 stycznia 1633 Trevano zeznawał wspólnie z Szymonem Mutim. Relacje, przynajmniej finansowe, łączyły architekta także z pochodzącym z Val Verzasca w Ticino murarzem Franciszkiem Mucinim, który w r. 1622 został obywatelem Krakowa, a mistrzem cechowym dwa lata później¹⁴²¹. Z czasem sprowadził do Rzeczypospolitej dwóch swoich braci i stworzył niezwykle liczny warsztat, w którym w l. 1625–1659 uczyło się łącznie 87 uczniów, a 58 z nich zostało czeladnikami¹⁴²². Przypuszczalnie Trevano utrzymywał kontakt z pochodzącymi z Lugano rzeźbiarzami Andrea (* 1587) i Antoniem (* 1591), synami Cristofora Castella¹⁴²³. Bracia wywodzili się, wbrew temu, co uważał M. Karpowicz¹⁴²⁴, podobnie jak architekt Giovanni,

¹⁴¹⁷ AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Liber natorom (1605–1635), sygn. KM-11-2, s. 175, 213; ABMar, Liber baptisatorum, sygn. 368, s. 335.

¹⁴¹⁸ P.J. Janowski, *Inwentarz marmurów*, s. 314–315.

¹⁴¹⁹ K. Kuczman, *Sala Sebastian*, s. 351.

¹⁴²⁰ W r. 1610 Hieronim Carbonari rozpoczął naukę w warsztacie Bartłomieja Quadro, a ręczyli za niego Łukasz Reitino oraz Roch di Bell. Po przyjęciu obywatelstwa i wstąpieniu do cechu murarz był wybierany corocznie na starszego w l. 1641–1643, 1658–1660, 1662, 1664–1668 (K. Mikocka-Rachubowa, *Carbonari Girolamo*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy. Uzupelnienia i sprostowania do tomów I–VI*, Warszawa 2003, s. 41).

¹⁴²¹ Eadem, *Mucini Franciszek*, [w:] *ibidem*, s. 182. Mucini był konkurentem Zywerta, którego ubiegł w r. 1630 w pozyskaniu zlecenia na budowę kaplicy książąt Zbaraskich przy kościele dominikanów w Krakowie (A. Stankiewicz, *Architektura kaplicy książąt Zbaraskich przy kościele oo. Dominikanów w Krakowie*, „RK”, 84 (2018), s. 83).

¹⁴²² J. Tarnawska, *Krakowski cech*, aneks 5, s. 23–25. Wszyscy uczniowie Mucina, poza jego braćmi, byli Polakami. Murarz ożenił się z mieszczką krakowską Anną i był bliskim sąsiadem Sebastiana Sali z ul. Sławkowskiej (P.J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny*, s. 105, przyp. 30; idem, *Inwentarz marmurów*, s. 317).

¹⁴²³ M. Karpowicz, *Andrea i Antonio Castello*, s. 3. Dnia 15 XII 1585 ochrzczono Maddaleny, córkę Cristofora i Elisabetty (ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 19).

¹⁴²⁴ M. Karpowicz (idem, *Andrea i Antonio Castello*, s. 3), tak pisał na temat pochodzenia i genealogii braci Castello: „Urodziny [braci Castello–P.J.] na terenie Lugano wcale nie przeczą pochodzeniu ojca z gniazda rodowego familii Castello, to jest z Melide. Obaj bracia muszą być spokrewnieni z architektem Rzymu, a potem

z lugańskich *vicinich*, a na dodatek ich rodziny posiadały majątki w bliskim sąsiedztwie¹⁴²⁵. Pojawienie się w Polsce wprawdzie Antonia (w Przemyślu w r. 1621), a następnie Andrei (w Krakowie około r. 1627), podobnie jak w wypadku Sebastiana Sali, *notabene* ich rówieśnika, mogło mieć związek z Trevanem, a nie z Matteem Castellim¹⁴²⁶. Domysł ten wydaje się wzmacniać okoliczność powierzenia Andrei Castellemu w r. 1631 przez kamedułów z podkrakowskich Bielani wykonania epitafium swojego fundatora – Mikołaja Wolskiego¹⁴²⁷. Przypomnijmy jeszcze raz związki jego sekretarza Lorenza Bordiniego z Trevanem i Mutim, a także fakt, że marszałek koronny kupił od Mutiego w r. 1618 dom znajdujący się w północnej części obecnego pl. Wszystkich Świętych w Krakowie¹⁴²⁸. Niewykluczone, że Castello otrzymał zlecenie od kamedułów dzięki protekcji wymienionych Włochów, na czele z Trevanem. Nasz artysta, co w pełni rozumiał, utrzymywał kontakt także z Tomaszem Dolabellą, którego żona w r. 1613 była matką chrzestną jego syna oraz Antoniem Nozenim, któremu 2 września 1638 trzymał do chrztu córkę Helenę¹⁴²⁹. O związkach architekta z Francescem Lagostinim szerzej pisaliśmy już w rozdziale drugim. Nie ma także potrzeby wymieniać ponownie w tym miejscu wszystkich zleceniodawców Trevana, o których była już mowa.

Diametralnie inaczej przedstawia się sieć kontaktów zbudowana przez Giovanniego z Polakami, wśród których najważniejsze miejsce zajmowało środowisko wielkorządowe. Chrzestnymi dziećmi architekta byli (w porządku chronologicznym) wielkorządca Jan Płaza (r. 1610 i 1611), Katarzyna, żona podrzędczego Mikołaja Drzewieckiego (r. 1637)¹⁴³⁰, Justyna Małgorzata, żona wielkorządcy Zygmunta Opackiego (r. 1638 i 1640), a następnie jej mąż oraz Marianna, żona podrzędczego Marcina Władysława Piegłowskiego (r. 1642). Do grona

dworu polskiego – Matteo Castello. Tego ostatniego posądzamy też o ściągnięcie kuzynków, czy nawet może bratanków, do Polski”.

¹⁴²⁵ Cristoforo, syn Pietra Castella pierwszy raz w lugańskich rejestrach podatkowych odnotowano w r. 1595, kiedy to sprzedał jakąś część swojego majątku za 200 skudów, natomiast cztery lata później wymieniono go jako płatnika podatku (ASLu, FP, Vicini di Lugano, Catasto di Lugano (1595–1659), k. 8, 12). Dziadem ojczystym Cristofora był mieszkający w dzielnicy Nassa (Carona) Giovanni († przed 14 II 1516; ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 12), który miał przynajmniej czterech synów: Francesca, Nicola, Pietra oraz Antonia (ASLu, FP, ABL (1515–1522), sygn. IV/2, k. 114; ASLu, FP, ABL (1523–1527), sygn. IV/2, k. 138; ASLu, FP, ABL (1527–1537), sygn. IV/2, k. 72).

¹⁴²⁶ M. Karpowicz (idem, *Andrea i Antonio Castello*, s. 13) pisał: „Wydaje się, że obaj Castello musieli stawiać pierwsze kroki w Rzymie, jeśli tak, to zapewne pod skrzydłami starego stryja Matteo, jeszcze przed przyjazdem tego ostatniego nad Wisłę. Tam jeszcze nad Tybrem spotkali zapewne po raz pierwszy Sebastiana Sala, którego też posądzam o współpracę z Matteo [...]. Najbliższy im musiał być Stefano Maderno, kuzynek i kompatrota [sic!–P.J.J]” (winno być „kompatriota”).

¹⁴²⁷ Zob. J. Gajewski, *Bieliańskie epitafium Mikołaja Wolskiego i projekt Andrzeja Castellego*, „BHS”, 39 (1977), nr 2, s. 143–156.

¹⁴²⁸ ANK, AMK, Cons., sygn. 458, s. 867–868.

¹⁴²⁹ ABMar, Liber baptisatorum, sygn. 369, s. 200.

¹⁴³⁰ AiBKkk, sygn. KM 1598–1699, k. 38v.

rodziców chrzestnych należeli także duchowni: opat tyniecki Stanisław Sułowski (r. 1610)¹⁴³¹, nieznany z imienia „R[evere]ndus Dominus” (r. 1637)¹⁴³² oraz kanonik krakowski Jan Skarszewski (r. 1638). Do wymienionych postaci można dodać jeszcze niejakiego Wojciecha Rajcę, pracującego u architekta przy budowie klasztoru karmelitanek oraz kowala Alberta z Podzamcza, u którego 1 grudnia 1620 Trevano, wymieniony jako „Italus, aulicus S[erens]i[m]i Polon[iae] Regis”, był chrzestnym¹⁴³³. Przynajmniej od l. 30. XVII w. aż do śmierci Giovanniego łączyły sprawy finansowe także z Żydami z podkrakowskiego Kazimierza.

Całościowa analiza sieci kontaktów Trevana pozwala uznać, że do r. 1608 najbliższe relacje artysta utrzymywał ze środowiskiem dworskim, wielkorządowym oraz z włoskimi murarzami. W kolejnych latach, wraz ze wzrostem pozycji zawodowej i społecznej, krąg osób powiązanych z nim finansowo, zawodowo oraz prywatnie rozgrzeszył się, jednak należeli do niego praktycznie jedynie przedstawiciele włoskich rodzin od dłuższego, bądź krótszego czasu osiadłych w Krakowie lub przybywający do miasta przybysze z Lugano, Ticino, a patrząc szerzej z Italii. Część wspomnianych emigrantów zasilala najpewniej szeregi przedsiębiorstwa budowlanego Trevana, stąd nie musiał on poszukiwać pracowników wśród Polaków. Dla swoich ziomków był wpływowym opiekunem, dzięki którego protekcji młodsza generacja artystów lub zwykłych murarzy zyskiwała szansę na rozpoczęcie w Polsce własnej drogi zawodowej¹⁴³⁴. Najwyraźniej Giovanni chętnie utrzymywał stosunki prywatne oraz współpracował z Włochami reprezentującymi inne dziedziny sztuki. Konsolidacji włoskiego środowiska, w tym także najbliższego otoczenia Trevana, sprzyjała niewątpliwie konfraternia przy kościele franciszkanów, o której wielokrotnie już pisaliśmy. Kontakty artysty z Polakami ograniczały się praktycznie do środowiska wielkorządowego oraz duchownych (świeckich i zakonnych). Na gruncie relacji formalnych Giovanni z powodzeniem zbudował bliższe więzi

¹⁴³¹ Ibidem, k. 19. Stanisław Sułowski pozostawał w bliskim otoczeniu Zygmunta III, któremu zresztą zawdzięczał objęcie opactwa w Tyńcu. Za czasów jego rządów (1604–1618) podjęto prace architektoniczne w opactwie, trwające przez kilkadziesiąt lat (P. Szczaniecki, *Katalog opatów tynieckich*, Kraków 1978, s. 151–157; T.M. Gronowski, *Sułowski Stanisław*, [w:] *PSB*, t. 45, Warszawa–Kraków, 2007–2008, s. 582–583).

¹⁴³² AiBKkK, sygn. KM 1598–1699, k. 38v.

¹⁴³³ AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Liber natorom (1605–1635), sygn. KM-11-2, s. 219.

¹⁴³⁴ Choć większość domniemanych protegowanych Trevana z czasem wstępowała do cechu, z którym zresztą architekt był przez dłuższy czas skonfliktowany, to jednak umiejętności nabyte pod jego kierunkiem stanowiły dla włoskich murarzy dobry start do budowania własnego warsztatu.

z ludźmi wpływowymi oraz wykształconymi, co biorąc pod uwagę jego pochodzenie społeczne i obycie, wydaje się całkowicie naturalne¹⁴³⁵ (zob. rys. 2)¹⁴³⁶.

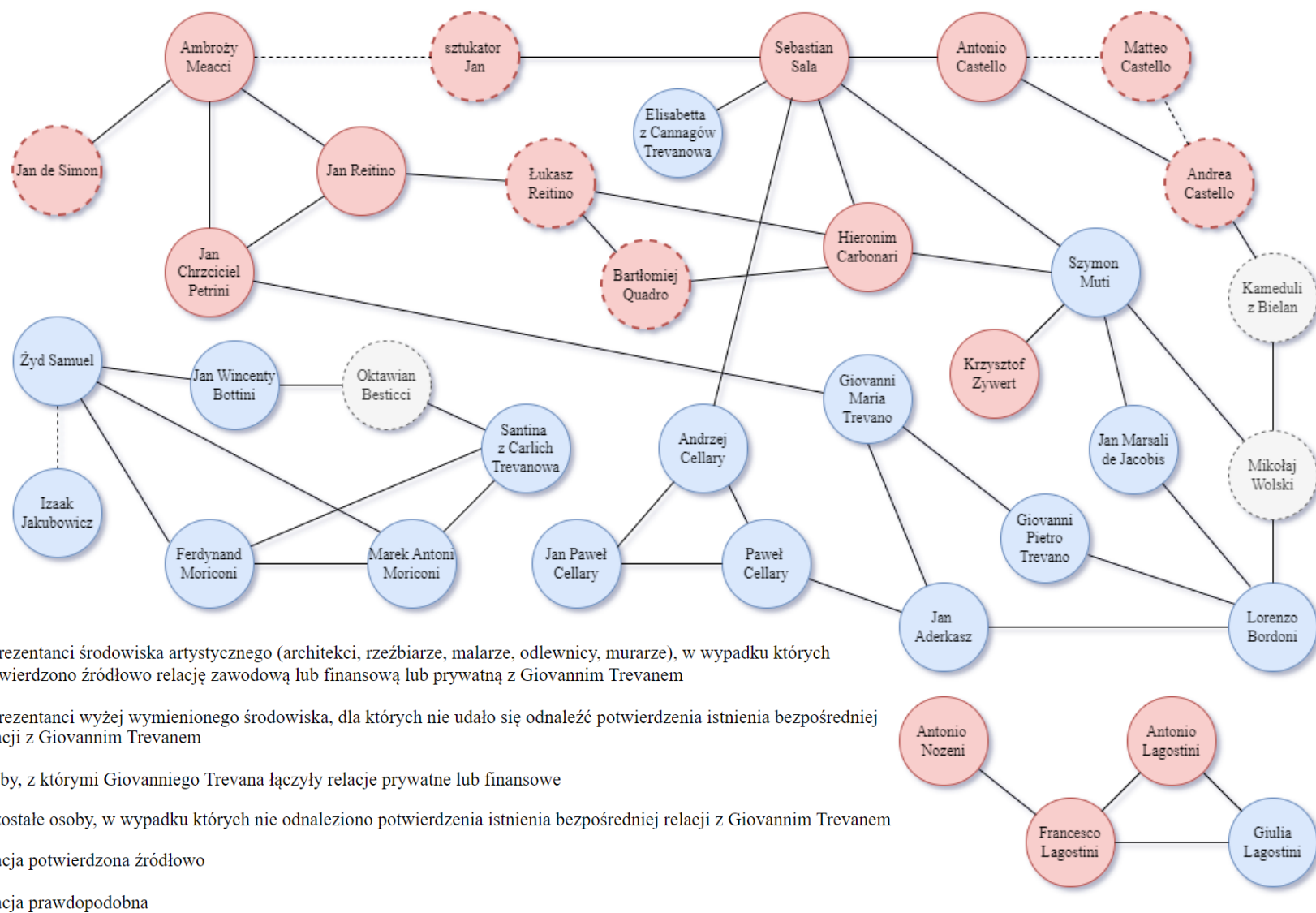
Analiza małżeństw zawieranych przez przedstawicieli omawianej rodziny niejednokrotnie pozwala zrekonstruować główne założenia polityki matrymonialnej ojca rodziny, w naszym wypadku Trevana. Za swojego życia wydał za mąż jedynie Konkordię, która poślubiła Włocha Giovanniego Paola Secchiego. Można przypuszczać, że architekt dostrzegł swojego przyszłego zięcia w bractwie włoskim i uznał, że będzie on odpowiednim kandydatem do ręki jego córki. Zresztą Giovanni przypuszczalnie dobrze znał krakowskie środowisko aptekarskie, skoro jego brat handlował tutaj medykamentami. Znamienny jest fakt, że kilka miesięcy po ślubie z Konkordią Secchi otrzymał od Zygmunta III serwitariat, niewykluczone, że dzięki protekcji swojego teścia, w którego interesie leżało, aby jego zięć zajął odpowiednią pozycję w kręgach dworskich. W kontekście analizy polityki matrymonialnej przypomnijmy raz kolejny, że po śmierci pierwszej żony, Trevano poślubił w rodzinnym mieście pochodzącą z tamtejszych *vicinich* Santinę. Dodajmy jeszcze, że przeznaczenie pierworodnego syna do stanu duchownego wydaje się być powieleniem rozwiązań przyjętych u włoskich Trevanów.

Ważnego materiału do badań nad adaptacją architekta w społeczeństwie staropolskim dostarcza również jego polityka finansowa. Kapitał lokował jedynie w nieruchomościach położonych w Ticino, a gotówkę trzymał na lokacie w mediolańskim banku św. Ambrożego. W r. 1631 kupił wraz z żoną majątek w Lugano, który jednak trzy lata później sprzedał, przypuszczalnie po to, aby spłacić długi swoich braci, zabezpieczone na części ich rodzinnych dóbr w Stabio. Te zresztą powiększył pod koniec swojego życia o dodatkowy areal, a ponadto zapewne już po ślubie z Santiną nabył wraz z nowym teściem dom w Cortognie.

¹⁴³⁵ Do tej grupy należał także lekarz i późniejszy rektor Uniwersytetu Krakowskiego Maciej Wojeński, obecny w r. 1624 na ślubie córki Trevana. Powiązania architekta z Żydami miały charakter czysto finansowy.

¹⁴³⁶ Na rysunku prezentującym sieć kontaktów zbudowanych przez Giovanniego Trevana zasadniczo po r. 1608 zdecydowano się pominąć jego osobę, co było niezbędne dla zachowania czytelności prezentowanych danych. Zrezygnowano z obrazowania relacji Trevana z wielkorzędcami krakowskimi. Podobnie jak w wypadku rys. 1. pominięto mniej istotne postaci.

Rys. 2. Sieć kontaktów zbudowana przez Giovanniego Trevana zasadniczo po r. 1608



Punktem wyjścia do udzielenia odpowiedzi na jedno z fundamentalnych z perspektywy tematu niniejszej rozprawy pytanie, czy Giovanni Trevano uległ asymilacji, będzie cytaty z biografii Giovanniego Battisty Jacobellego (1603–1679), śpiewaka i kapelana nadwornego w czasach Wazów oraz kanonika warmińskiego, autorstwa W. Tygielskiego, który pisał tak:

„Zasadniczy dylemat emigranta sprowadza się do pytania – wracać do domu czy też nie wracać? Za jego pochodne uznać można generalne wątpliwości: a) czy warto było opuszczać rodzinne strony i jaka przyszłość by mnie w nich ewentualnie czekała, w zestawieniu z aktualną emigracyjną rzeczywistością?; b) czy można liczyć – to także pytanie systematycznie zadawane – że realia, w jakich się znalazłem, ulegną poprawie w dającej się przewidzieć przyszłości?; i wreszcie c) jaki sukces musiałbym odnieść, żeby godnie, czyli «z tarczą» wrócić do domu i zyskać tam akceptację? Wszystkie te pytania towarzyszyły Jacobellemu przez większą część życia, a on, szukając na nie odpowiedzi, formułował swoją strategię, czyli starał się połączyć długofalowe cele z narzędziami ich realizacji. Celem, jaki mu zapewne przyświecał, gdy decydował się na opuszczenie Italii, było poszukiwanie atrakcyjnych, także finansowo, warunków egzystencji. Warunkiem z kolei powrotu do ojczyzny – co nasz autor kilkakrotnie sformułował *expressis verbis* – było zgromadzenie odpowiednich zasobów finansowych, które w rodzinnych stronach pozwoliłyby mu żyć na odpowiedniej stopie i – co ważne – budzić respekt wśród dawnych sąsiadów. Być może był to cel wielu włoskich emigrantów, ale Jacobelli – może dlatego, że zwracał się [w pisanych przez siebie listach–P.J.J] bezpośrednio do najbliższych – formułował go wyjątkowo klarownie, czyli uzależniając decyzję o powrocie w rodzinne strony od konkretnych sum, które uda mu się zaoszczędzić”¹⁴³⁷

Analiza całego życiorysu Giovanniego Trevana doprowadza nas do podobnych konstatacji, przynajmniej w pewnym zakresie. O jego przyjeździe do Rzeczypospolitej, a także późniejszym pobycie w Krakowie zadecydowały względy finansowe. Początkowy sukces młodego architekta pozwolił mu na ożenek, o którego znaczeniu w kontekście jego asymilacji już pisaliśmy. Zapewniwszy sobie pozycję w środowisku dworskim niezależny od cechu Trevano poszerzył krąg odbiorców swoich usług, maksymalizując w ten sposób zyski. Jego największa aktywność zawodowa oraz czas gromadzenia kapitału przypada na lata, kiedy był w sile wieku, a zatem do przełomu l. 20. i 30. XVII w. Wówczas, dzięki przywilejom nadanym mu przez Zygmunta III cieszył się nie tylko serwitorem, ale także mieszkaniem, jurgieltem oraz dochodami płynącymi z folwarku w Zielonkach¹⁴³⁸. W Krakowie miał pracę, rodzinę i wysoką pozycję społeczną, słowem wszystko, co wpływa na życiową stabilizację. Kontakty zawodowe, finansowe oraz prywatne utrzymywał głównie z Włochami, dystansując się od nawiązywania bliższych relacji z Polakami, za wyjątkiem tych, które przyczyniały się do wzrostu jego prestiżu. Mimo, że niewątpliwie dobrze orientował się w panujących nad Wisłą realiach kulturowych i ustrojowych, to jednak nie miał chęci oraz powodu, aby formalnie

¹⁴³⁷ W. Tygielski, *Dylematy włoskiego emigranta*, s. 209–210.

¹⁴³⁸ Tomkowicz, s. 132.

wejść w struktury społeczeństwa staropolskiego. Wolał pozostać obywatelem rodzinnego miasta, w którym najwyraźniej widział swoje dalsze życie, a przynajmniej starość. Można przypuszczać, że w trakcie przedłużającego się pobytu w Polsce architekt pozostawał w stałym kontakcie listownym z rodziną w Lugano, zaś w Krakowie namiastkę Italii odnalazł w środowisku skupionym w bractwie włoskim. Czynniki te w wymierny sposób ograniczały proces jego integracji. Najwyraźniej pod koniec l. 20. XVII w. sytuacja życiowa artysty zaczęła się powoli zmieniać. Trevano, mający wówczas około 55 lat, w przeciwieństwie do Jacobellego, najpewniej zgromadził już kapitał, który pozwalał mu w niedalekiej przyszłości wrócić w rodzinne strony, dlatego zdecydował się na kupno w r. 1631 majątku w Lugano¹⁴³⁹. Jednak potrzeba ukończenia dwóch zleceń dla biskupa krakowskiego oraz śmierć Zygmunta III wpłynęły na odroczenie jego planów osobistych. Potwierdzenie przez Władysława IV dotychczasowych nadań dla Trevana nadal wiązało go z Rzeczpospolitą, a życzliwość króla zapewniła nowe zlecenia. Choć architekt po ślubie z Santiną wrócił do Krakowa, to jednak nie porzucił planu spędzenia starości w rodzinnym kantonie. O trwałości tego zamierzenia świadczy sukcesywne nabywanie majątku w Ticino, szczególnie w Stabio, gdzie Trevano, przypuszczalnie ze względu na bliskość Como, chciał osiąść. Elementem przygotowań do planowanych przenosin mogło być uzyskanie zgody królewskiej na dokonanie cesji dożywocia na folwarku w Zielonkach, o którą artysta wystąpił zapewne pod koniec r. 1641. Przypomnijmy że, wówczas w sprawie architekta interweniował u biskupa Como Lazzara Carafino sam Władysław IV. A może król starał się pomóc artyście posadę w jego rodzinnych stronach? Jak wiadomo Trevanowi nie udało się zrealizować marzenia o powrocie do Ticino, a jedyne co zdążył zrobić przed śmiercią, to wyrazić życzenie, aby z Polski zawieść do rodzinnej kaplicy w Lugano krzyż.

Fakt, że architekt przez ponad czterdzieści lat mieszkał w Polsce skłania do pytania o poziom jego adaptacji w środowisku staropolskim. Tymczasem materiał najlepiej pozwalający omówić to zagadnienie jest niezwykle skromny. Nie wiadomo, czy Trevano znał język polski, na co mogłaby wskazywać długość jego pobytu w Krakowie. Mógł się nim posługiwać jedynie w mowie, choć nie koniecznie biegle, skoro stronił od Polaków i współpracował z Włochami, a do funkcjonowania w środowisku dworskim znajomość rodzimego języka nie była warunkiem *sine qua non*. Ponadto jego księgozbiór świadczy raczej o przywiązaniu do włoskiego i łaciny.

¹⁴³⁹ Na decyzję Trevana mogła także wpłynąć świadomość zbliżającego się kresu panowania Zygmunta III i naturalne poczucie niepewności, jakie rodziło się u niego w obliczu zmiany na tronie.

Pewien wpływ na Trevana mogła mieć kultura religijna Krakowa oraz sytuacja polityczna Rzeczypospolitej. Zanim architekt zbudował na Wawelu schody Senatorskie musiał rozebrać gotycką kaplicę pw. św. Marii Egipcjanki, a właśnie tę świętą wybrał na patronkę swojej najmłodszej córki z małżeństwa z Elisabetą¹⁴⁴⁰. Gdy pracował u karmelitanek bosych ochrzcił córkę Teresę. Z kolei pierwszy syn zrodzony z Santiny otrzymał na drugie imię Stanisław, akurat kilka lat po ukończeniu budowy ołtarza baldachimowego ku czci tego świętego w krakowskiej katedrze. Niewykluczone, że nadanie w r. 1610 synowi imienia Wiktoryn nawiązywało do zwycięstwa polskiego oręża w bitwie pod Kłuszynem, a pierwotną córkę nazwał na cześć królowej Konstancji Habsburżanki, o czym była już mowa. Jednak większość dzieci artysty z obu małżeństw otrzymała imiona popularne u Trevanów, Cannagów oraz Carlich, co świadczy o zdecydowaniu większym przywiązaniu Giovanniego do onomastyki rodzinnej.

O adaptacji pierwszej żony architekta nie jesteśmy w stanie nic powiedzieć, choć znamienne jest, że po blisko trzydziestu latach mieszkania w Polsce, w r. 1632, niedługo przed śmiercią, gdy była matką chrzestną w katedrze na Wawelu odnotowano ją jako Włoszkę¹⁴⁴¹. Z kolei decyzja Santiny o powrocie do Lugano świadczy poniekąd o jej nieprzystosowaniu się do szeroko rozumianych realiów panujących w Rzeczypospolitej.

Omówienie adaptacji, integracji oraz asymilacji dzieci architekta Trevana, które urodziły się i dorastały w Polsce należy rozpocząć od charakterystyki ich życia rodzinnego w dzieciństwie i w okresie dojrzewania, a patrząc szerzej przed zawarciem przez nie małżeństw. O funkcjonowaniu rodziny decydował przede wszystkim Giovanni, w pewnym stopniu również jego żony Elisabetta, a następnie Santina. Realny wpływ artysty na wychowanie oraz domową edukację dzieci ograniczył się jednak tylko do potomstwa z pierwszego małżeństwa, ponieważ jego najstarsza córka urodzona z drugiej żony w chwili śmierci ojca miała zaledwie 4 lata. Jej młodsze rodzeństwo nie pamiętało go w ogóle, stąd największą rolę w ich wychowaniu odegrała matka Santina, przyrodni, dorosły już brat Franciszek oraz siostra Konkordia z mężem Janem Mężykiem¹⁴⁴².

Zapewne od najmłodszych lat Giovanni i Elisabetta przekazywali dzieciom (zwłaszcza synom) wiedzę na temat kraju ich pochodzenia, jego kultury, języka oraz historii lugańskich

¹⁴⁴⁰ Zob. M. Fabiański, *Zamek króla Zygmunta I na Wawelu: architektura, dekoracja architektoniczna, funkcje*, Kraków 2017, s. 59.

¹⁴⁴¹ „Elizabeth[a] Trevana Italiana” (AiBKkk, sygn. KM 1598–1699, k. 35v).

¹⁴⁴² Przypomnijmy, że z obu małżeństw Giovanni Trevano doczekał się trzech synów oraz pięciu córek (pod uwagę wzięto jedynie dzieci, które doszły do pełnoletniości), a różnica wieku między najstarszym a najmłodszym z rodzeństwa wynosiła ponad 35 lat.

Trewanów i Cannagów, budując w ten sposób u nich poczucie tożsamości, a w konsekwencji świadomość pewnej odrębności względem społeczeństwa, w którym dorastały. Przepuszczalnie w domu Trewanów na co dzień mówiono po włosku. Dodajmy jeszcze, że w chwili śmierci architekta dwie jego córki były pannami, które przekroczyły już 20. rok życia, w momencie, gdy ich starsza siostra Konkordia poślubiła włoskiego aptekarza Secchiego mając zaledwie około 18 lat. Niewykluczone, że ojciec celowo odkładał zawarcia małżeństw przez młodsze córki, ponieważ chciał je wydać za mąż w swoich rodzinnych stronach. Jeśli istotnie tak było, to priorytetem dla artysty musiało być nauczenie ich od najmłodszych lat języka włoskiego. Ponadto wielce prawdopodobne, że młodzi Trewanowie, wychowywani w religijnej rodzinie, wraz z ojcem uczestniczyli w życiu bractwa włoskiego¹⁴⁴³, co w wymierny sposób mogło wpływać także na ugruntowanie wyniesionej z domu wiedzy o kraju ich przodków. Obiektywnie największą przeszkodą w budowaniu włoskiej tożsamości w interesującym nas pokoleniu było zamieszkanie z dala od żyjących w Lugano i Ticino krewnych oraz powinowatych. Z drugiej strony oddalenie to było katalizatorem dla integracji młodych Trewanów, szczególnie w dzieciństwie i w okresie dojrzewania, z krakowskim środowiskiem mieszczańskim, gdzie najpewniej zawiązali oni pierwsze, stosunkowo trwałe relacje z rówieśnikami, co wymagało nabycia przez nich podstawowych umiejętności językowych umożliwiających skuteczną komunikację oraz poznania realiów obowiązujących w szeroko rozumianej kulturze staropolskiej¹⁴⁴⁴.

Przynajmniej z kilku względów zdecydowanie inaczej ukształtowała się sytuacja dzieci Trevana z drugiego małżeństwa. Ich matka owdowiała w wieku zaledwie 31 lat, w 8. roku pobytu w Krakowie. Nie zdecydowała się na zawarcie ponownego małżeństwa w Rzeczypospolitej, ponieważ najwyraźniej nie chciała dalej mieszkać w tym kraju. Z kolei w Lugano wciąż żyła jej najbliższa rodzina stanowiąca dla niej oparcie we wdowieństwie, a ponadto w rodzinnym mieście miała lepsze perspektywy na znalezienie nowego męża dzięki wpływowej pozycji ojca. Co więcej przypuszczalnie na przełomie r. 1644 i 1645 Santina wróciła do Ticino, a pobyt ten stanowił idealną okazję do ustalenia z Carlimi strategii na przyszłość jej i jej dzieci, które odziedziczyły po ojcu majątek w rodzinnym kantonie częściowo będący we współwłasności z ich dziadkiem macierzystym. Bez względu na to, kiedy wdowa po architekcie na stałe przeniósł się z córkami do Lugano, czy nastąpiło to już pod koniec r. 1644, czy dopiero niedługo przed r. 1655, to właśnie na Włoszce, jej rodzinie oraz

¹⁴⁴³ Przynajmniej w wymiarze religijnym funkcjonowania tego bractwa.

¹⁴⁴⁴ W wypadkach reprezentacji tego pokolenia rodziny proces adaptacji właściwy dla imigrantów zastąpiła socjalizacja.

lugańskich Trevanach spoczął obowiązek opieki nad niepełnosprawną Angelą oraz wychowania i wydania za mąż Marii Elisabetty. W Polsce pozostał natomiast najmłodszy syn Giovanniego, co przesądziło o jego asymilacji w społeczeństwie staropolskim, o czym będzie jeszcze szerzej mowa.

Przedstawiwszy ogólne uwarunkowania, które wpłynęły na kolejne etapy wejścia do środowiska przyjmującego, bądź pozostania poza nim, przez potomków starego Trevana możemy przedstawić szczegółowe analizy przebiegu interesujących nas procesów u konkretnych reprezentantów tej generacji¹⁴⁴⁵. Zaznaczmy jednak, że w wypadku niektórych z nich nie sposób tych kwestii omówić wyczerpująco. Jest to dalece utrudnione w odniesieniu do ks. Hilarego Trevana, ze względu na niedostateczną liczbę źródeł pozwalających zrekonstruować jego biografię, specyfikę prowadzonego przez niego życia zakonnego oraz przedwczesną śmierć. Równie niewiele wiadomo o Katarzynie Teresie, której biografia byłaby niezwykle interesująca, ponieważ to właśnie ona dzięki małżeństwu z Jakubem Sumińskim, jako pierwsza spośród rodzeństwa u progu l. 50. XVII w. weszła w kręgi szlachty polskiej. Wreszcie w wypadku Angeli oraz Marii Elisabetty, które kraj urodzenia opuściły jeszcze w dzieciństwie, nie może być mowy o ich asymilacji.

Proces wejścia dzieci architekta do społeczeństwa staropolskiego przebiegał w różny sposób w zależności od ich płci, czasu osiągnięcia pełnoletniości, miejsca zamieszkania, źródła utrzymania, sieci kontaktów, a patrząc ogólnie od realiów ich życia. Spośród synów artysty najważniejszą postacią był niewątpliwie Franciszek, który przedłużył linię po Giovannim oraz uzyskał polski indygenat, w mniejszym stopniu zaś bezdzietny Jan oraz przedwcześnie zmarły ks. Hilary. Badania nad integracją i asymilacją córek Trevana wymagają jeszcze szerszego spojrzenia uwzględniającego dodatkowo zawierane przez nie małżeństwa, ich liczbę, długości trwania oraz sieci społeczne budowane przez ich mężów. Szczególną uwagę należy poświęcić przede wszystkim najstarszej Konkordii, która jako pierwsza została wydana za mąż, a w następnej kolejności jej siostrom rodzonym.

Jak już sygnalizowano o małżeństwie Konkordii w r. 1624 zdecydował ojciec, wybierając jej na męża Włocha, który od niedawna przebywał w Krakowie. Poślubienie Secchiego nie wiązało się dla córki Trevana z opuszczeniem miasta, w którym dorastała, co z kolei sprzyjało podtrzymaniu jej dotychczasowych relacji oraz nie ograniczyło kontaktów z najbliższą rodziną. Mimo stosunkowo krótkiego trwania pierwszego małżeństwa Konkordii

¹⁴⁴⁵ Punktem wspólnym w biografii rodzeństwa Trevanów zrodzonego z Elisabetty, na który również warto zwrócić uwagę, jest fakt, że dobrowolnie zrzekli się oni majątku ojczyzno w Szwajcarii.

(około 9 lat) można przypuszczać, że czas ten znacznie wpłynął jej integrację z lokalną społecznością. Pozycja żony serwitora Zygmunta III, a zarazem cieszącego się uznaniem aptekarza, mającego liczną oraz różnorodną klientelę dawała najstarszej córce Trevana szansę na poznanie ludzi wywodzących się z różnych środowisk.

Do odbiorców medykamentów Secchiego należeli przede wszystkim mieszkańcy Krakowa stanowiący najliczniejszą grupę. Wśród nich znajdowali się obok Polaków (np. Krzysztof Najmanowicz – doktor medycyny i profesor Uniwersytetu Krakowskiego) żyjący tu Włosi (Wilhelm Orsetti, Juliusz Attavanti, Tomasz Dolabella, Benedykt (?) Paryzy czy przedstawiciele rodzin Justimontich, Wilczogórskich (Monetlupich), Delpacich, Tuccich, Priamich, Bottinich), a także rajcy (Paweł (?) Hippolit, Mikołaj (?) Pernus), inni patrycjusze i mieszczaństwo oraz kazimierscy Żydzi. Giovanni Paolo Secchi dostarczał swoje lekarstwa także do klasztorów żeńskich i męskich, m.in. klarysek ze Starego Sącza, dominikanek z Gródka, bernardynek z klasztoru św. Agnieszki, reformatów w Wieliczce oraz kanoników regularnych z klasztoru przy kościele pw. Bożego Ciała na Kazimierzu. Wśród grona duchownych, zaopatrujących się w jego aptekach był opat mogiński Paweł Piasecki, opat szczyrzycki Stanisław Drohojowski, czy jeden z kapelanów Zygmunta III, niejaki „Rankolli”. Do klientów Secchiego należeli także: wojewoda krakowski Jan Tęczyński i jego żona Dorota, wojewoda ruski Stanisław Lubomirski, starościna Lubomirska, Regina z Oleśnickich, żona kasztelana wojnickiego Mikołaja Firleja¹⁴⁴⁶, pisarzowa bocheńska, pisarzowa wielicka, rotmistrz zamkowy (niejaki Czarnecki) czy podrzędny wielkorządowy (zapewne Wiktoryn Zdanowski)¹⁴⁴⁷.

W najbliższym kręgu Secchich znajdowali się Polacy, a wśród nich przede wszystkim zamożni medycy oraz intelektualiści. Na swoim weselu małżonkowie gościli nobilitowanego w r. 1613 lekarza, profesora Uniwersytetu Krakowskiego, rajcę i burmistrza Macieja Wojeńskiego¹⁴⁴⁸, którego Giovanni Paolo Secchi zamianował jednym z wykonawców swojego testamentu. Z kolei inny wybitny medyk, także profesor miejscowego uniwersytetu, Jan Inocenty Petrycy został w r. 1628 ojcem chrzestnym pierworodnego syna Secchich, a pięć lat później wykonawcą ostatniej woli aptekarza¹⁴⁴⁹. Konkordia i jej mąż byli także rodzicami

¹⁴⁴⁶ *Urządnicy województwa krakowskiego*, s. 132, nr 579.

¹⁴⁴⁷ Wykaz odbiorców lekarstw z aptek Secchiego zrekonstruowano na podstawie inwentarza pośmiertnego jego ruchomości (ANK, AMK, Cons., sygn. 460, s. 854–856). Źródło to analizowała A. Stabrawa (eadem, *Apteka Królewska*, s. 50), jednak badaczka zidentyfikowała jedynie niewielką część wymienionych osób i instytucji. W inwentarzu tym znajduje się ponadto szereg innych nazwisk szlacheckich i mieszczańskich, jednak precyzyjna identyfikacja kryjących się pod nimi osób jest znacznie utrudniona.

¹⁴⁴⁸ B. Kasprzyk, *Maciej Wojeński*, s. 580, nr 472.

¹⁴⁴⁹ AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Liber natorum (1605–1635), sygn. KM-11-2, k. 307). Matką chrzestną syna Secchich była wówczas niejaka „panna Młodziejowska”.

chrzestnymi u krakowskich mieszczan, zapewne ich sąsiadów i znajomych z kwartału, na terenie którego mieszkali¹⁴⁵⁰. Z kolei już po śmierci Giovanniego Paola w sprawie legalnego urodzenia jego dzieci świadczył złotnik Albert Dyxon.

Jak już sygnalizowano Włosi stanowili liczną klientelę Secchiego, jednak nic nie wskazuje na to, aby należeli oni do najbliższego otoczenia aptekarza i jego rodziny¹⁴⁵¹. Najpewniej ze względu na charakter swojego zawodu, ale także pod wpływem wychowanej w Krakowie żony, Giovanni Paolo dość szybko porzucił przywiązanie do ojczyzny i wszedł na drogę integracji ze społeczeństwem staropolskim. Przejawiał nawet zainteresowanie polską heraldyką, o czym najlepiej świadczy znajdujący się w jego bibliotece herbarz Bartosza Paprockiego¹⁴⁵². Dodajmy, że na patrona pierworodnego syna małżonkowie Secchi wybrali polskiego świętego (Jacka) cieszącego się w Krakowie szczególnym kultem¹⁴⁵³. Wreszcie o braku bliższych związków aptekarza z konfraternią włoską u schyłku życia świadczy jego dyspozycja pochówku w kościele pw. św. Michała i Józefa w Krakowie, a nie w kaplicy brackiej w kościele franciszkanów.

Konkordia owdowiała w wieku zaledwie około 27 lat, jednak przypuszczalnie wówczas posiadała już strategię na swoją przyszłość, o czym świadczą decyzje podjęte przez nią po śmierci męża. Mimo podwójnej żałoby (jesienią 1633 zmarła jej matka Elisabetta), pod nieobecność przebywającego w Lugano ojca, zdecydowała się 6 kwietnia 1634 wyzwoić na towarzysza fachu aptecznego dotychczasowego czeladnika Secchiego, Jana Mężyka (wywodzącego się z lubelskiego mieszczaństwa), którego niedługo później poślubiła. Oczywiście samodzielny wybór nowego męża przez wdowę nie dziwi, jednak rodzi się zasadnicze pytanie, dlaczego Konkordia nie poczekała ze ślubem na powrót ojca? Niewykluczone, że chciała uniknąć zastrzeżeń, jakie ten mógłby zgłosić względem jej planów matrymonialnych. Wielce prawdopodobne, że gdyby architekt przebywał w Krakowie, to wówczas szukałby nowego męża dla córki wśród Włochów. Tym samym decyzję Konkordii o przyspieszonym ślubie w okolicznościach, o których pisaliśmy, można uznać za przejaw jej

¹⁴⁵⁰ Ibidem, k. 322v (Giovanni Paolo, dwukrotnie w r. 1629), 167v (Konkordia w r. 1634).

¹⁴⁵¹ Giovanni Paolo utrzymywał zapewne relacje prywatne z Bonifacym Cantellim, a ojcem chrzestnym drugiego syna Secchich został ludwisarz Francesco Lagostini, jednak o jego wyborze na świadka ceremonii zdecydował zapewne architekt Trevano. Więzy zawodowe łączyły Giovanniego Paola także z rodziną Montelupich.

¹⁴⁵² A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 59. Aptekarz posiadał również książki w języku polskim, m.in. dzieło doktora medycyny i filozofii, profesora Uniwersytetu Krakowskiego Szymona Syreniusza (*Zielnik Herbarzem z języka Łacinskiego* [...], Kraków 1613), *Dobra duchowne stanu zakonnego* [...] przez Jeronima Plata [...] opisane, Kalisz 1606 czy *Porządek sądów i spraw miejskich prawa magdeburskiego w Koronie Polskiej* (Kraków 1559) Bartłomieja Groickiego (A. Stabrawa, *Apteka Królewska*, s. 58–59).

¹⁴⁵³ Wybór imienia dla pierworodnego syna może przemawiać na korzyść hipotezy o pokrewieństwie aptekarza z dominikaninem Felicjanem Sechinusem, o czym była mowa w rozdziale III.

znaczej integracji z lokalną społecznością. Córka Trevana w sytuacji wdowieństwa postąpiła identycznie, jak czyniły to polskie mieszczyki.

Prezentowaną hipotezę wzmacnia także analiza dalszych losów jej i jej męża. Już sześć dni po ożenku Jan Mężyk kupił kamienicę przy ul. Grodzkiej 45, gdzie otworzył swoją aptekę, a niewiele ponad pół roku później przyjął krakowskie prawo miejskie. O aspiracjach Mężyka, wspieranego zapewne przez żonę, świadczy również próba jego wejścia na służbę u Franciszka Barnarda Mniszcha (r. 1641), a także bliższa relacja z komornikiem granicznym powiatu proszowskiego Kazimierzem Grzegorzem Dobińskim (r. 1642). Można domniemywać, że przynajmniej od końca l. 30. XVII w. Mężykowie starali się pozyskać jakiś majątek ziemski w niedalekiej odległości od Krakowa i porzucić mieszczański styl życia. Nie mając szansy na przejęcie po starym Trewanie nadania na folwark i młyn w Zielonkach, które miało przypaść jego synowi Franciszkowi, finalnie przejęli pod koniec r. 1643 sołectwo Okulice. Trzy lata później Mężykowie sprzedali swoją kamienicę w Krakowie i najpewniej przenieśli się na stałe na wieś. Tym samym Konkordia była pierwszą spośród rodzeństwa, która porzuciła życie miejskie na rzecz gospodarowania wiejskiego. Dodajmy jeszcze, że w najbliższym otoczeniu Mężyków znajdowali się już sami Polacy, m.in. dwaj aptekarze Bartłomiej Jaroszowicz oraz Piotr Gliwowicz, Jan Innocenty Petrycy, który w r. 1635 wraz z niejaką Krystyną Oświęcimską, był chrzestnym pierwszej córki interesującej nas pary¹⁴⁵⁴, Zofia z Kraśnickich Minocka z Maszyc, Wojciech Kozłowski, Jan i Katarzyna z Ptaszyckich Kęcocy, Anna Zasadzka, czy małżeństwo niejakich Janików¹⁴⁵⁵. O pełnej asymilacji córek Konkordii w społeczeństwie staropolskim najlepiej świadczą zawarte przez nie małżeństwa. W r. 1661 Elżbieta poślubiła szlachcica Jana Sikorskiego¹⁴⁵⁶, Anna wyszła za mąż za niejakiego Jakuba Bielskiego, może też szlachcica¹⁴⁵⁷, a Zofia w r. 1665 za Grzegorza Saczyńskiego¹⁴⁵⁸.

Jak sygnalizowano najważniejszą postacią w rodzeństwie Trevanów był Franciszek, którego życie w społeczeństwie staropolskim stanowi bodaj najciekawszy przykład procesu integracji oraz asymilacji, jaki nastąpił u reprezentanta interesującego nas pokolenia. Jego dzieciństwo oraz okres dojrzewania przebiegał podobnie jak reszty rodzeństwa, przy czym ze względu na starszeństwo i płeć dorastający Trevano sukcesywnie był włączany w ojcowskie

¹⁴⁵⁴ AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Liber natorum (1605–1635), sygn. KM-11-2, k. 382v.

¹⁴⁵⁵ Dnia 9 V 1634 w Krakowie Jan Mężyk był chrzestnym Zuzanny, córki Sebastiana i Zuzanny Janików (ibidem, k. 370v).

¹⁴⁵⁶ APM, Liber Copulatorum (1640–1746), k. 35.

¹⁴⁵⁷ ANK, AMK, Cons., sygn. 471, s. 163. Dnia 2 VIII 1701 Anna została odnotowana jako wdowa po Jakubie Bielskim (ANK, KWK, sygn. 13, s. 371–372).

¹⁴⁵⁸ Ślub odbył się 10 I 1665 w kościele karmelitów na Piasku. Świadcami ceremonii byli Jan Mężyk oraz Jan Sikorski, szwagier panny młodej (ABMar, Liber copulatorum, sygn. 500, s. 393). Para doczekała się córki Anastazji wydanej za Kazimierza Kobierskiego (ANK, KWK, sygn. 13, s. 377).

sprawy finansowe. Z nieznanym nam względów nie poszedł jednak w jego ślady zawodowe, wiążąc swoją przyszłość z kupiectwem. Budowanie pierwszych kontaktów handlowych oraz finansowych, jeszcze za życia ojca, świadczy o integracji Franciszka ze społeczeństwem staropolskim, a pośrednio także o chęci pozostania w kraju urodzenia. Niewykluczone, że jego decyzja była jednym z powodów działań starego Trevana w l. 30. i 40. XVII w., które miały na celu zabezpieczenie bytu syna w Rzeczypospolitej.

Głównym zadaniem Franciszka po śmierci ojca było załatwienie spraw spadkowych, wydanie za mąż sióstr, a także własny ożenek. Młody Trevano nadal funkcjonował w środowisku mieszczańskim, a jego ówczesne wybory powielają strategię życiową charakterystyczną dla tego stanu. Wśród kupców znalazł męża dla najmłodszej z sióstr rodzonych, a w r. 1648 sam przyjął krakowskie prawo miejskie, zapewne w związku z planowanym małżeństwem. Można przypuszczać, że do tego czasu Franciszek widział swoją przyszłość w Krakowie i dążył do zacieśnienia więzi z tutejszym mieszczaństwem, nie aspirując nawet do wejścia w kręgi patrycjatu. Może chciał nawet „zatrzeć” swoje włoskie pochodzenie, skoro przy ślubie zapisano jego nazwisko jako „Trewacki”. Jednak wybieg ten nie mógł przynieść zamierzonego celu, zważywszy na stosunkowo niedługi czas jaki upłynął od śmierci jego ojca. Mógł za to być wykorzystany w przyszłości.

Pierwszym przełomowym wydarzeniem w życiu Franciszka było udzielenie w r. 1649 znacznej pożyczki (12 000 złp) Izabelli z Tęczyńskich, żonie Łukasza Opalińskiego, pod zastaw wsi Brzoskwinia (z dworem i folwarkiem) oraz części wsi Nielepice, w wyniku czego Trevano stał się posesorem. Trudno orzec, czy już wcześniej chciał zostać klientem wpływowego patrona, choć wydaje się to raczej mało prawdopodobne, gdyż jak wykazaliśmy przed r. 1649 konsekwentnie zacieśniał relacje z krakowskimi kupcami. Niewykluczone, że o pożyczce przesądziły względy prozaiczne, jednak znalazłszy się w nowej sytuacji Franciszek szybko zmienił strategię życiową i wykorzystał okazję, aby rozpocząć proces wejścia w kręgi szlacheckie. Dodatkowy bodziec do zamiany życia miejskiego na rzecz gospodarowania wiejskiego mogła stanowić dla niego pogarszająca się sytuacja ekonomiczna mieszczaństwa w Krakowie.

Niedługo po wwiązaniu się w dobra Franciszek przypuszczalnie wziął udział w działaniach wojennych w r. 1649, a w następnym roku przebywał w otoczeniu Jana II Kazimierza. Znamienny jest fakt, że właśnie w tym czasie (przed 22 stycznia 1651) wydał siostrę Katarzynę Teresę za starostę małogoskiego Jakuba Sumińskiego. Trevano najwyraźniej umiał dobrze wykorzystać sytuację wojenną do nawiązania bliższych relacji ze szlachtą. Doprowadzenie do zawarcia korzystnego małżeństwa przez siostrę było jego

niekwestionowanym sukcesem. Stanowi także pewne świadectwo aspiracji Franciszka do wejścia w kręgi szlacheckie, w czym potencjalnie mógł mu pomóc szwagier. Niestety bezdzietne małżeństwo Sumińskich, o którego przebiegu nadal praktycznie nic nie wiadomo, w dalszej perspektywie nie wpłynęło znacząco na realizację planów Trevana. Brzemienny w skutkach był natomiast jego udział w bitwie pod Beresteczkiem (r. 1651), gdzie walczył pod dowództwem wojewody krakowskiego, księcia Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego. Status weterana w służbie Rzeczypospolitej Trevano wykorzystał w późniejszym czasie na etapie starań o polski indygenat, co będzie jeszcze przedmiotem naszej uwagi.

Przenosiny do dworu w Brzoskwini w r. 1649 nie wiązały się dla Franciszka z natychmiastowym zerwaniem kontaktów kupieckich oraz rodzinnych. O słuszności tej konstatacji świadczy dobór rodziców chrzestnych jego dzieci. W r. 1652 przy chrzcie Anny, córki urodzonego pana „Trebana”, posesora Brzoskwini, świadczyli *generosus dominus* Walerian Tchórzowski z Małej Morawicy oraz Katarzyna „Kortina z Krakowa”, żona kupca Franciszka Kortyna¹⁴⁵⁹. Chrzestnymi dwóch kolejnych synów zostali w r. 1654 Włoch Rudolf Dellafopa (Dellafapa) oraz Agnieszka Gronkowska, szwagierka Franciszka¹⁴⁶⁰, a rok później *nobilis dominus* Jakub Gronkowski, jego szwagier, i Maria Egipcjanka z Trevanów Gselchofferowa¹⁴⁶¹.

Urodzone przed potopem szwedzkim dzieci Franciszka i Anny, z wyjątkiem najstarszej Agnieszki, przypuszczalnie zmarły w dzieciństwie. Kolejny syn przyszedł na świat w r. 1658, a więc po upływie blisko dekady odkąd Trevanowie zamieszkali w Brzoskwini, gdzie z pewnością zdążyli się już zadomowić oraz ugruntować relacje z Opalińskimi, zawiązać nowe z Morsztynami, okoliczną szlachtą i resztą lokalnej społeczności. W tym czasie dążenia Franciszka do uzyskania indygenatu musiały już wkroczyć na drogę realizacji. Zapewne z tego względu na chrzestnych Jana Wita, wówczas jego jedyne męskiego potomka, zjednał Izabellę Opalińską, szlachciankę Zofię Latoszyńską oraz Stanisława Jedleckiego¹⁴⁶². Zresztą z ostatnim z wymienionych i jego żoną Katarzyną, a także z Andrzejem i Katarzyną Leśniewskimi Trevanowie musieli być w bliskich związkach skoro świadczyli przy chrzcie ich dzieci w l. 1658–1661¹⁴⁶³.

¹⁴⁵⁹ APM, Liber natorum (1641–1682), k. 55v; zob. B. Kasprzyk, *Franciszek Kortyn*, s. 629, nr 521. Anna prawdopodobnie zmarła w dzieciństwie.

¹⁴⁶⁰ APM, Liber natorum (1641–1682), k. 64v.

¹⁴⁶¹ Ibidem, k. 68v.

¹⁴⁶² APM, Liber natorum (1641–1682), k. 81.

¹⁴⁶³ Dnia 26 VIII 1658 Franciszek był chrzestnym Elżbiety, córki szlacheica Stanisława Jedleckiego i jego żony Katarzyny (ibidem, k. 81). Matką chrzestną Katarzyny, córki tej samej pary, 30 VIII 1661 była Anna Trevanowa

U progu l. 60. XVII w. podzupek wielicki Franciszek był głową polskich Trevanów, a dwór w Brzoskwini stanowił główny ośrodek koncentracji rodziny i skoligaconych z nią rodzin. Franciszek skojarzył małżeństwo swojej siostrzenicy Elżbiety, odnotowanej jako „Sekówna de Villa Brzoskwina”, która w jego obecności i wspomnianego już Stanisława Jedleckiego poślubiła 7 czerwca 1661 w kościele parafialnym w Morawicy szlachcica Jana Sikorskiego¹⁴⁶⁴, przypuszczalnie tożsamego z późniejszym administratorem majątku kanonika krakowskiego oraz rektora Uniwersytetu Krakowskiego Andrzeja Kucharskiego w Rudawie¹⁴⁶⁵. We dworze Trevana najpewniej dorastał także jego przyrodni brat Jan. Bywała w nim także ich siostra Maria Egipcjanka¹⁴⁶⁶. O tym, że wówczas Franciszek żył jak polski szlachcic najlepiej świadczy fakt, że wraz z hajdukami Opalińskich najechał dwór Nielepców w Nielepicach¹⁴⁶⁷.

Drugim przełomowym wydarzeniem w życiu Franciszka było podjęcie starań o polski indygenat, natomiast trzecim i najważniejszym jego nadanie w r. 1662. Z perspektywy badań nad asymilacją Trevana należy raz jeszcze przypomnieć, że starając się o uznanie zagranicznego szlachectwa zdecydował się na daleko idące dostosowanie własnej genealogii i historii włoskiej części rodziny do rozumienia szlachectwa obowiązującego w społeczeństwie staropolskim (m.in. wybór patrona syna urodzonego w r. 1658, zmiana imienia oraz profesji swojego dziada ojczystego, czy rzekome uczestnictwo architekta Trevana w wyprawie na Smoleńsk). O determinacji Franciszka w zdobyciu indygenatu świadczy także to, że zawczasu wypełnił nakaz likwidacji majątku w starej ojczyźnie, ustępując w r. 1661 przyrodniej siostrze Angeli swoje prawa do posagu po zmarłej matce. Tym samym można uznać, że w l. 60. XVII w. zakończył się proces pełnej asymilacji Franciszka w społeczeństwie staropolskim, a formalnym potwierdzeniem wejścia do tego kręgu kulturowego było nadanie mu indygenatu (zob. rys. 3).

(ibidem, k. 91v). Z kolei 15 V 1660 Franciszek był chrzestnym Zofii Anny, córki Andrzeja i Katarzyny Leśniewskich (ibidem, k. 90v).

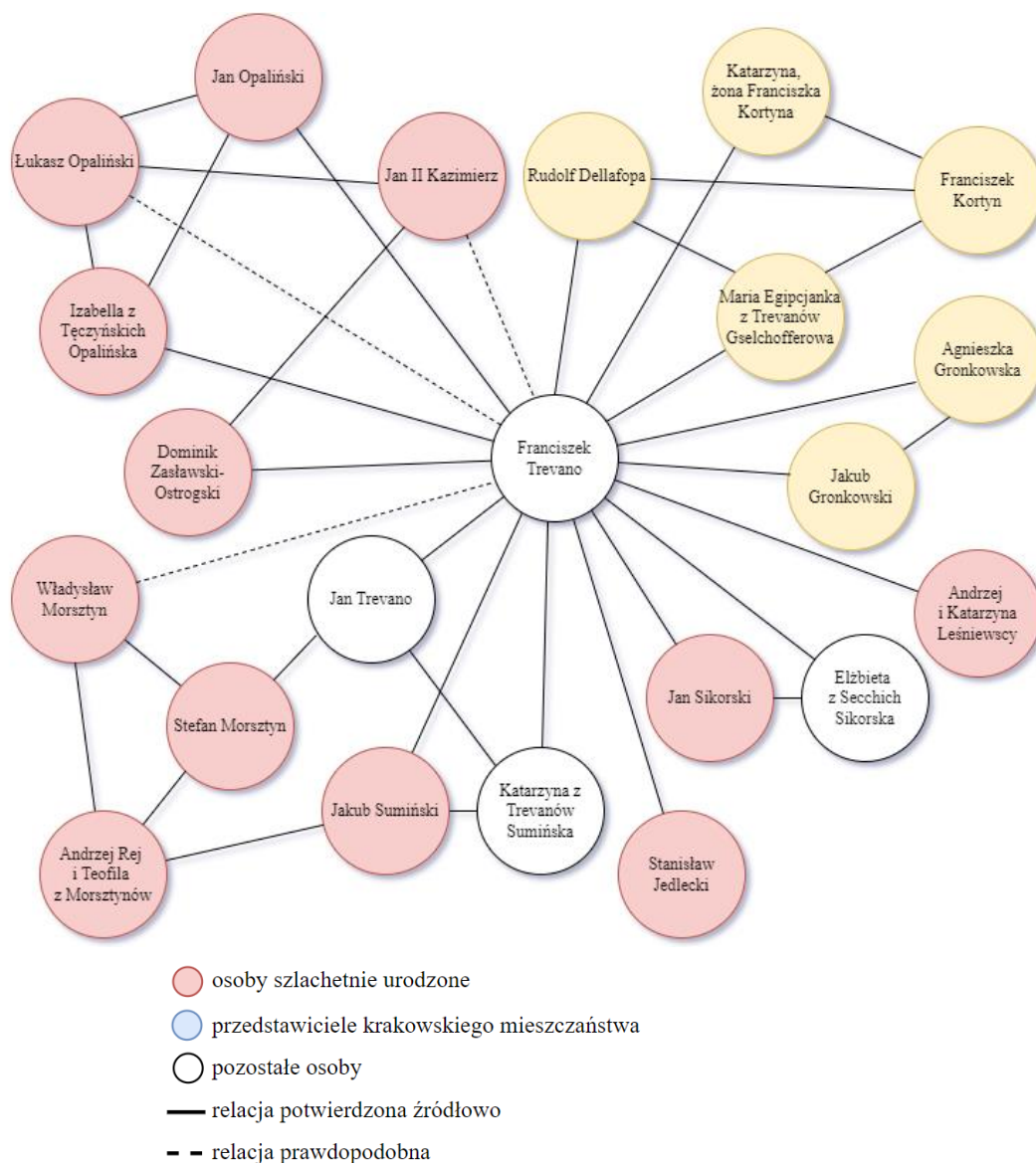
¹⁴⁶⁴ APM, Liber copulatorum (1640–1746), k. 35.

¹⁴⁶⁵ Dnia 5 XI 1669 Jan Sikorski, piszący się wówczas z Zielonek, był świadkiem na ślubie w kościele w Morawicy (ibidem, k. 46v), natomiast 31 III 1678 odnotowano go jako administratora majątku kanonika Kucharskiego. Dnia 27 X 1687 mowa już o jego spadkobiercach (ANK, CCRel., sygn. 774, s. 756–757, pod datą 15 IV 1690).

¹⁴⁶⁶ Dodajmy jeszcze, że Agnieszka, córka Trevanów, najczęściej spośród rodzeństwa występowała w roli matki chrzestnej. Dnia 18 VII 1666 w Morawicy (wraz z ks. kanonikiem Aleksandrem Żuchowskim) trzymała do chrztu Annę, córkę Krzysztofa i Anny Małostów (APM, Liber natorum (1641–1682), k. 115v), 6 XII 1666 (wraz ze stryjcem Janem) Agnieszkę córkę niejakiego Duraja (ibidem, s. 117v), 5 VIII 1667 Stanisława, syna Wojciecha i Katarzyny Capalów (ibidem, s. 120v), 23 IV 1668 Wojciecha, syna Jakuba i Anny Jangrockich (ibidem, s. 123), 22 VIII 1669 Reginę, córkę Wojciecha Drabika (ibidem, s. 129), 23 VII 1670 Wawrzyńca, syna Mikołaja i Zofii Grzybów (ibidem, s. 134v), 5 VIII 1670 (wraz z bratem Janem) Stanisława, syna Stanisława i Krystyny (ibidem), oraz 3 X 1670 Andrzeja, nieślubnego syna Anny z Morawicy (ibidem, s. 135v).

¹⁴⁶⁷ ANK, CCI., sygn. 281, s. 301–302, pod datą 1 II 1661.

Rys. 3. Sieć kontaktów zbudowana przez Franciszka Trevana zasadniczo po r. 1649



Na marginesie tych rozważań należy podkreślić istotną rolę, jaką odegrała w zakresie utrzymania osiągnięć Trevana dla rodziny wdowa po nim. Pochodzącej z rodziny krakowskich piekarzy i rzeźników Annie, która przebyła drogę od sławetnej (*honest*) do urodzonej (*generosa*), udało się zapewnić synom przychyłość Opalińskich, utrzymać i pomnożyć majątek, ale przede wszystkim wypełnić warunek nabycia dóbr ziemskich decydujący o ważności uznania zagranicznego szlactwa, zanim w r. 1672 wezwano indygenowanych, aby zgodnie z postanowieniami z r. 1662 dowiedli posiadania dóbr ziemskich¹⁴⁶⁸.

Anna zaaranżowała także małżeństwo syna Jana. Poszukiwania przyszłej małżonki wśród polskich szlachcianek, niekoniecznie bogatych, ale pochodzących z dobrych rodzin,

¹⁴⁶⁸ Zob. T. Szulc, *Praktyka*, s. 123.

było skutkiem niedawnego wejścia do tego stanu Trevanów chcących dzięki mariażowi utrwalić, a nawet wzmocnić swoją pozycję. Można domniemywać, że poślubienie przez Jana Marianny Gołuchowskiej było także wynikiem wieloletnich relacji łączących obie rodziny.

Hipotezę tę wzmocnia fakt, że Brzoskwinia oraz część Nielepic, które trzymali od r. 1649 Trevanowie, sąsiadowały z wsiami Aleksandrowice, Podchełmie (ob. nie istnieje) i Kleszczów, należącymi do Gołuchowskich od r. 1614¹⁴⁶⁹. W r. 1673, a zatem zaledwie rok po zakupie przez Trevanową, sąsiadujących z Kleszczowem Niegoszowic, Aleksandrowice należały do Stanisława Gołuchowskiego¹⁴⁷⁰, którego bratem prastryjecznym był Gabriel, ojciec Marianny, przyszłej żony Jana Trevana.

Jeszcze inaczej przebiegała integracja ze społeczeństwem staropolskim Marii Egipcjanki, której biografia dostarcza również ciekawego materiału porównawczego dla badań nad asymilacją jej rodzeństwa. Małżeństwo tej córki Trevana, inaczej niż w wypadku chociażby Konkordii, nie stało się katalizatorem interesujących nas procesów. O takim stanie rzeczy przesądził czas trwania tego pożycia (niespełna trzy lata) oraz pochodzenie Jana Gselhofferera z terenów niemieckojęzycznych. Kupiec, sam będąc imigrantem, ze względu na przypuszczalnie stosunkowo krótki pobyt w Krakowie, nie zdołał przed ślubem nawiązać z tutejszym mieszczaństwem relacji prywatnych, które następnie mogłaby podtrzymać wdowa po nim. Najbliższe otoczenie Gselhofferów stanowiło rodzeństwo Marii Egipcjanki, jej szwagier Jan Mężyk oraz osoby z nimi powiązane.

¹⁴⁶⁹ Piotr Gołuchowski († 1618) był synem podkomorzego sandomierskiego Andrzeja oraz Krystyny, córki kanclerza Walentego Dembińskiego (zob. W. Budka, *Papiernia w Podchełmiu*, „Archeion”, 18 (1948), s. 185–192; W. Urban, *Gołuchowski Piotr*, [w:] *PSB*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 265–266). Po jego śmierci Aleksandrowice, Podchełmie i Kleszczów trafiły do jego starszego syna Samuela (W. Węgiński, *Kronika zboru ewangelickiego krakowskiego*, oprac. M. Pawelec, Kraków 2007, s. 118–119), a w r. 1629 ich właścicielem był już Zygmunt, młodszy syn Piotra (*Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, s. 41). Gdy w l. 1661–1663 kolejno umarli syn Samuela Franciszek († 1661) oraz synowie Zygmunta: Paweł († 1662) i Zygmunt († 1661) (BN, B.H. Łuszczynski, *Silva heraldica*, t. 3, rkps. 5582) ich majątek trafił do wnuków Piotra († 1618), dzieci Piotra († 1663). Rodzeństwo Gołuchowskich (dzieci Piotra) notują księgi metrykalne parafii w Morawicy. Dnia 1 VIII 1666 Agnieszka była matką chrzestną Antoniego Ignacego, syna Jana i Zofii Druowskich ze Szczyglic (APM, Liber natorum (1641–1682), k. 115v), 1 I 1669 Michał i Agnieszka byli obecni przy chrzcie Agnieszki, córki Jana i Zofii Bodzanowskich z Aleksandrowic (ibidem, k. 126), 23 V 1673 Agnieszka trzymała do chrztu Annę Krystynę, córkę Jana i Anny z Aleksandrowic (ibidem, k. 154), a 10 IV 1674 Ludwika Alberta, syna Franciszka i Barbary Szembeków (ibidem, k. 159v).

¹⁴⁷⁰ Stanisław Gołuchowski mieszkał w Aleksandrowicach z żoną Agnieszką z Korabnik Waxman. Był dwukrotnie świadkiem zawarcia małżeństwa w kościele parafialnym w Morawicy (25 XI 1672 oraz 14 II 1678; APM, Liber copulatorum (1640–1746), k. 51v, 62), a 25 I 1679 wraz z żoną chrzestnym (APM, Liber natorum (1641–1682), k. 189). Agnieszka z Korabnik Gołuchowska 26 VIII 1674 została chrzestną Anny, córki Kacpra i Zofii Berezów (wraz z Aleksandrem Szembekiem; ibidem, k. 162v–163), 20 IV 1676 Aleksandra Alberta, syna Jana i Zofii Dąbrowskich (ibidem, k. 166), 25 XI 1678 Anny Franciszki, córki Jana i Anny Barwickich z Aleksandrowic (ibidem, k. 187). Dnia 22 IV 1673 w kościele w Morawicy pochowano Józefa Kazimierza, syna Stanisława i Agnieszki Gołuchowskich (APM, Liber defunctorum (1670–1737), k. 10).

Rodzicami chrzestnymi jedynej córki pary, która otrzymała imię po swojej babce macierzystej, zostali Włosi: kupiec Rudolf Dellafopa (Dellafepa) oraz Barbara z Gianottich Moriconia¹⁴⁷¹, żona Marka Antoniego, jednego z opiekunów dzieci Giovanniego Trevana z drugiego małżeństwa¹⁴⁷². Przy wszystkich czynnościach prawnych po śmierci Gselhoffera Marii Egipcjance towarzyszył brat Franciszek, a opiekunami jej córki zostali (20 października 1648) Franciszek Kortyn (wspólnik Rudolfa Dellafopy (Dellafapy) oraz Krzysztof Krauz, najbliższy sąsiad rodziny z ul. Sławkowskiej¹⁴⁷³.

Maria Egipcjanka jako jedyna spośród rodzeństwa do końca życia mieszkała w Krakowie, a po śmierci rodzeństwa utrzymywała bliższy kontakt z dwiema siostrzenicami (córkami Konkordii), z Janem Pawłem Fryzniekiem oraz jego żoną Dorotą, a także z Katarzyną, żoną kupca bławatnego Antoniego Federiciego rodem z Wenecji¹⁴⁷⁴. Finansami Gselhofferowej zarządzał niegdysiejszy przyjaciel jej brata Franciszka, kupiec sukieny, rajca i burmistrz krakowski Jan Franciszek Maderni, który podobnie jak Trevanowie pochodził z Lugano. W krakowskiej radzie miejskiej Maderni reprezentował interesy społeczności włoskiej, w sposób szczególny swoich krajan¹⁴⁷⁵. Był także gubernatorem bractwa włoskiego¹⁴⁷⁶. Powierzenie mu pieniędzy przez Marię Egipcjankę oraz sieć jej kontaktów może częściowo dowodzić, że mimo upływu wielu lat utrzymała ona znaczną część włoskiej tożsamości. Hipotezę tę wzmacnia także jej dyspozycja testamentowa względem pogrzebu, który miał odbyć się pod „wieczór bez procesji”, a zatem na modłę włoską¹⁴⁷⁷.

O pozostaniu w Krakowie Jana, najmłodszego syna architekta Trevana, zdecydował najpewniej jego przyrodni, starszy o 23 lata, brat Franciszek, dla którego zatrzymanie brata w kraju było korzystnym rozwiązaniem ze względu na fakt, że był on obok niego jedynym męskim przedstawicielem rodziny żyjącym w Polsce. Podobnie jak siostry rodzone najmłodszy Trevano nie pamiętał ojca, a kontakt z matką przerwał jej wyjazd do Lugano. Choć o życiu tego syna architekta Giovanniego wiemy stosunkowo niewiele, to jednak należy przypuszczać,

¹⁴⁷¹ ANK, Scab., sygn. 38, s. 13; zob. W. Gąsiorowski, *Kościół archipresbiteralny N. P. Maryi w Krakowie*, Kraków 1878, s. 14.

¹⁴⁷² ABMar, Liber baptisatorum, sygn. 369, s. 469.

¹⁴⁷³ ANK, AMK, Cons., sygn. 463, s. 308. Rodzina Krauzów posiadała drugą część kamienicy zwanej Badeniowską przy ul. Sławkowskiej 10, w której mieścił się sklep Gselhoffera (A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Sławkowska*, cz. 2, s. 60; *Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. IV: Miasto Kraków, cz. 11: Śródmieście. Ulica Sławkowska*, s. 30; zob. K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości*, s. 106).

¹⁴⁷⁴ W materiale źródłowym nie uchwycono śladu relacji między Marią Egipcjanką, a jej przyrodnim bratem Janem.

¹⁴⁷⁵ J. Ptaśnik, *Gli Italiani*, s. 34; A. Oboza, *Jan Franciszek Maderni*, s. 660, nr 552. Jan Franciszek Maderni reprezentował m.in. rodzinę Ruscha z Lugano w jej sprawach spadkowych (ANK, AMK, Cons., sygn. 467, s. 344–346, pod datą 4 VIII 1672).

¹⁴⁷⁶ ANK, AMK, Cons., sygn. 467, s. 148, pod datą 12 VIII 1671.

¹⁴⁷⁷ ANK, AMK, Cons., Testamenta, sygn. 773, s. 366.

że zapewne pod wpływem starszego rodzeństwa, na którym się wzorował uległ on całkowitej asymilacji w społeczeństwie staropolskim.

Pierwszą przesłanką potwierdzającą tę konstatację jest fakt, iż niedługo po dojściu do pełnoletności wyzbył się majątku ojczystego w Ticino, sprzedając go wujowi Giovanniemu Giorgiowi Carlemu (r. 1665). Drugim świadectwem przynależności do polskiego kręgu kulturowego było poślubienie (po 31 lipca 1664) krakowskiej mieszczki, co pozwala także uznać, że Jan, w odróżnieniu od Franciszka, nie aspirował wówczas (ani później) do uzyskania indygenatu w Rzeczypospolitej. Utrzymywał bliższe relacje jedynie z Polakami¹⁴⁷⁸, a dzięki protekcji brata związał się z rodziną Morsztynów, w sposób szczególny ze starostą duninowskim Stefanem oraz podkomorzym krakowskim Franciszkiem Lanckorońskim. Mieszkał zarówno w Krakowie jak i na wsi, gdzie był zarządcą majątku Morsztyna w Malkowicach. Nosił się jak polski szlachcic i przypuszczalnie zajmował się także przez pewien czas wojaczką, co pozwala uznać, że najsilniej był związany właśnie z tym kręgiem kulturowym.

Jan i Karol, synowie Franciszka Trevana, są przedstawicielami drugiego pokolenia rodziny, które urodziło i wychowało się w Polsce, a zarazem pierwszej generacji, która niemal od samego początku swojego życia legitymowała się tutejszym szlacheństwem. Bracia Trevano dorastali we dworze w Brzoskwini, gdzie tętniło ich życie rodzinne, a ojciec podejmował gości, wśród których, w czasie ich dzieciństwa, miejsce Włochów zajęli już sami Polacy należący najpewniej w większości do stanu szlacheckiego. Zatem pierwszym, a zarazem jedynym modelem życia, z jakim zetknęli się młodzi Trevanowie był żywot gospodarującego na wsi szlachcica. Karol zanim został klerykiem przypuszczalnie mieszkał także u swoich patronów w Rytwianach, gdzie obserwował względnie wystawny, w porównaniu do znanego mu z własnego domu, styl życia cześnika koronnego Jana Opalińskiego i jego żony Heleny z Zebrzydowskich. Kontakty obu braci z polską szlachtą w naturalny sposób musiały w nich ugruntować poczucie całkowitej przynależności do tego stanu, determinując ich dalsze wybory życiowe. Dowodów na pełną asymilację Jana i ks. Karola Trevanów dostarczają ich biografie, omówione już w poprzednim rozdziale. Przywołajmy jednak kilka przykładów świadczących o przynależności synów Franciszka do społeczeństwa staropolskiego oraz identyfikacji z nim.

W porównaniu do swojego ojca Jan zdecydowanie wcześniej chwycił za szablę, aby walczyć z wrogami Rzeczypospolitej i wiary katolickiej. Służba wojskowa była okazją do poszerzenia relacji ze szlacheckimi towarzyszami broni, a o tym, że więzi te miały dla niego

¹⁴⁷⁸ Z wyjątkiem swoich opiekunów, którymi byli bracia Moriconi.

znaczenie świadczy wybór imienia dla pierworodnego syna, którego nazwał Michałem, najpewniej na cześć swojego dowódcy, ówczesnego miecznika koronnego Warszyckiego¹⁴⁷⁹. Ponadto Jan jako pierwszy spośród polskich Trevanów poślubił szlachciankę, na dodatek wywodzącą się ze starej oraz szanowanej rodziny, której członkowie piastowali w Polsce różne urzędy ziemskie. Szybko wykorzystał nowe koligacje rodzinne, co było zresztą naturalnym posunięciem, zważywszy na brak takiego zaplecza po stronie polskich Trevanów. Wszedł w kręgi szlachty powiatu ksiąskiego, gdzie przez blisko dekadę mieszkał w majątku Gołuchowskich, zanim kupił Sławice i Wymysłów, po czym przeniósł się bliżej Krakowa, do Czajowic, które kupił od Jana Wizemberga, wuja jego żony.

Do rangi symbolu urasta fakt, że w panegirycznym utworze *Heros Animus* napisanym na uroczystości pogrzebowe ks. Karola Trevana w r. 1703 wśród przodków zmarłego nie wymieniono jego dziada, architekta Giovanniego, a tym bardziej innych włoskich antenatów. Wydaje się, że Jan, który najpewniej zamówił u Mikołaja Stanisława Ziętkiewicza napisanie wspomnianego utworu, zadbał o to, aby uczony nie wspomniał w nim o ich wspólnym przodku Giovannim, a tym bardziej o jego nieszlacheckim zajęciu. Z perspektywy zasymilowanych już Trevanów korzystniej było wyeksponować osiągnięcia tych reprezentantów rodziny, którzy należeli już do społeczeństwa staropolskiego, w tym m.in. podkreślić zasługi i waleczność Franciszka i jego syna Jana.

W interesującym nas utworze autor wspomniał o „rodowej wieży”, przez którą ks. Karol jako bohater uzbrojony w cnoty i zasługi miał w wielkim triumfie wejść do królestwa wiecznego szczęścia „w jaśniejących splendorach dawnej chwały Grzymałów”¹⁴⁸⁰, nawiązując w ten sposób jednego z najmożniejszych polskich rodów rycerskich. Dodatkowo Jan, brat zmarłego, został porównany do stojącego w herbowej bramie Grzymalitów zbrojnego rycerza z mieczem w prawej i tarczą w lewej ręce. W oczywisty sposób Trevanowie, świadomi wyobrażenia herbu swojej rodziny, zdecydowali nie odwoływać się do niego, za to podszyc się pod „starożytnych” Grzymalitów. Trudno o lepsze świadectwo całkowitej asymilacji przedstawicieli tej generacji rodziny.

Omawianie dalszych losów Jana i jego dzieci z perspektywy tematu asymilacji Trevanów w społeczeństwie staropolskim nie jest konieczne, ani celowe, zważywszy na ich całkowitą polonizację.

¹⁴⁷⁹ Wśród rodziców chrzestnych pozostałych synów Jana i Marianny Trevanów również byli sami Polacy lub ich krewni.

¹⁴⁸⁰ „nitidis vetustissimi Grzymaliorum decoris splendoribus” (M.S. Ziętkiewicz, *Heros Animus*).

Zakończenie

Twórczością i w mniejszym stopniu osobą Giovanniego Trevana przez lata interesowały się kolejne generacje historyków sztuki, a w l. 90. XX w. ocena jego dorobku artystycznego stała się przedmiotem sporu między krakowskim i warszawskim środowiskiem uczonych. W Krakowie uważano go za czołowego architekta czynnego w Rzeczypospolitej w 1. połowie XVII w., który do sztuki polskiej wprowadził najnowsze prądy zaczerpnięte z rzymskiego warsztatu Carla Maderna. Z kolei w Warszawie za sprawą publikacji M. Karpowicza zaczęto postrzegać Trevana nie jako wybitnego projektanta, a zwykłego murarza. Oceny te były jednak wynikiem niedostatków metodologicznych oraz efektem skupienia się historyków sztuki jedynie na analizie dorobku artystycznego mistrza. Przez lata nie wydobyto ze źródeł praktycznie żadnych nowych informacji o nim i jego rodzinie, dlatego z czasem przyjęto nawet pogląd o istnieniu dwóch architektów Janów Trevanów. Jednak największym mankamentem dotychczasowych badań było całkowite pominięcie kluczowych spraw związanych z pochodzeniem architekta, jego wykształceniem, statusem społecznym i majątkowym oraz kręgiem rodzinnym. Można zatem uznać, że mimo obszernej literatury dotyczącej twórczości artystycznej mistrza, on sam pozostał postacią enigmatyczną, nie mówiąc już o innych Trevanach, którzy byli praktycznie nieznanymi.

Dzięki szeroko zakrojonym badaniom archiwalnym oraz wykorzystaniu zagranicznej literatury udało się zweryfikować wiele pokutujących w obiegu naukowym błędnych ustaleń dotyczących Giovanniego Trevana. Po raz pierwszy zaprezentowano także losy jego przodków oraz potomków, szczególnie zaś tych, którzy w XVII i XVIII w. żyli w Rzeczypospolitej. Podjęto również temat asymilacji kolejnych pokoleń Trevanów w społeczeństwie staropolskim. Dzięki zbadaniu tego złożonego procesu możliwe stało się lepsze zrozumienie przyczyn wielu wyborów życiowych, jakich dokonywali reprezentanci tytułowej rodziny.

Ustalono, że Trevanowie pochodzili z leżącej na pograniczu włosko-szwajcarskim wioski Trevano, od której przyjęli nazwisko. Początkowo byli związani z pobliskim Como, jednak pod koniec XII w. rozszerzyli obszar swojej działalności zawodowej oraz aktywności ekonomicznej na Sottoceneri. Pierwsi znani Trevanowie byli notariuszami, posiadaczami ziemskimi (lennikami biskupa Como) oraz duchownymi. W XIV w. ich potomkowie zapewne ufundowali dwa oratoria w leżącej nieopodal Lugano wsi Cassarate, skąd też pisali się w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności. Przedstawiciele tej szlacheckiej rodziny, pieczętującej się własnym herbem, w XV i XVI w. należeli do ścisłej elity Lugano. Zasiadali w radzie miejskiej, odpowiadali za sądownictwo, rachunki miejskie, zaopatrzenie, pobór

podatków, ceł i opłat, a wielu z nich, będąc prokuratorami stało na czele rodzinnego miasta. Dochody czerpali nie tylko z pełnionych urzędów, ale także z majątków ziemskich oraz pracy zawodowej. Jednak wskutek zmian ustrojowych, jakie zaszły w Lugano pod koniec XVI w. Trevanowie utracili część wpływów i pozycję w lokalnej społeczności, a znaczne rozrodenie rodziny doprowadziło do obniżenia się jej potencjału ekonomicznego.

Jednym z ważniejszych kluczy do zrozumienia biografii architekta Trevana okazało się być jego pochodzenie z rodziny szlacheckiej będące obok wysokich kwalifikacji zawodowych, dzięki którym został serwitorem polskich Wazów, główną determinantą jego życiowych decyzji. Ustalono, że Giovanni wywodził się z linii po notariuszu Bernardinie. Był synem Battisty prokuratora miasta Lugano. Urodził się około r. 1575, a po nauce w jednym z warsztatów kamieniarskich, których nie brakowało w pobliżu jeziora Lugano, mógł dzięki koligacjom rodzinnym doskonalić swoje umiejętności zawodowe poza miejscem urodzenia, np. Mediolanie lub w Rzymie, za czym przemawia istotnie wysoki poziom artystyczny jego pierwszych dzieł. Do Rzeczypospolitej przybył przed r. 1599 znęcony posadą u Zygmunta III, stając się bardzo szybko jego głównym architektem. Otrzymany od króla serwitariat wykorzystał do stworzenia prężnie działającego oraz dochodowego przedsiębiorstwa budowlanego, z którego usług korzystali zamożni i wpływowi klienci. Przywilej, jaki posiadał umożliwił mu funkcjonowanie poza strukturami cechowymi oraz miejskimi dzięki czemu mógł wybrać całkowicie odmienną drogę do osiągnięcia zawodowej i społecznej pozycji, a także zamożności. Cały życiorys Trevana zaprezentowany w niniejszej pracy przeczy krzywdzącemu postrzeganiu go jako zwykłego, niewykształconego murarza. Architekt dysponował szeroką wiedzą, za czym przemawia katalog jego biblioteki oraz poświadczone źródło lub przypisane mu na podstawie silnych przesłanek dzieła. Obracał się w wysokich kręgach społecznych, a szczególne znaczenie miały jego kontakty z królem oraz wielkorządami krakowskimi. O powodzeniu materialnym oraz poziomie życia artysty najlepiej świadczy zgromadzony przez niego majątek ruchomy, który dorównywał wartością majątkom przedstawicieli bogatej szlachty oraz posiadanie przez niego dóbr ziemskich w Ticino. Trevano dystansował się od Polaków, za to kultywował więzi z ojczyzną, skąd pochodziły obie jego żony, a bliższe relacje utrzymywał głównie z mieszkającymi w Krakowie Włochami. Najpewniej chciał powrócić na starość do Ticino, jednak tego marzenia nie udało mu się zrealizować przed śmiercią.

Biografie dzieci artysty nie interesowały dotychczas badaczy, choć jak starano się pokazać w niniejszej pracy są one równie ciekawe co życiorys ich ojca. Hilary, najstarszy syn architekta wstąpił do zakonu jezuitów w Krakowie, a następnie był profesorem teologii

moralnej w kolegium w Ostrogu i misjonarzem na dworze książąt Wiśniowieckich. Córka Konkordia została żoną włoskiego aptekarza i serwitora królewskiego, a po jego śmierci mimo podwójnej żałoby i nieobecności w Krakowie ojca, zdecydowała się poślubić pochodzącego z Lublina aptekarza Jana Mężyka. Niecałą dekadę później, jako pierwsza spośród Trevanów, porzuciła życie miejskie na rzecz gospodarowania wiejskiego przejmując wraz z mężem sołectwo w Okulicach. Jednak największa odpowiedzialność spośród rodzeństwa ciążyła na Franciszku, który po śmierci starego Trevana stanął na czele pozostałej w Polsce rodziny. Początkowo funkcjonował w krakowskim środowisku mieszczańskim. Wśród kupców znalazł męża dla Marii Egipcjanki, najmłodszej z rodzonych siostr, a w r. 1648 sam przyjął tutejsze prawo miejskie, w związku z planowanym ożenkiem z Anną, bogatą wdową po złotniku Mikołaju Witkowskim. Jednak już w następnym roku wykorzystał nadarzącą się okazję i pożyczył większą sumę Izabelli z Tęczyńskich, żonie Łukasza Opalińskiego, stając się dzięki temu posesorem zastawnym, co wypłynęło na jego awans społeczny i zmianę sposobu życia. Przymuszalnie wziął udział w pospolitym ruszeniu w r. 1649 i wówczas mógł poznać Jakuba Sumińskiego, przyszłego starostę małopolskiego, za którego wydał najmłodszą siostrę rodzoną Katarzynę Teresę, która jako pierwsza spośród rodzeństwa, już w l. 50. XVII w., weszła w kręgi szlachty polskiej. W późniejszych latach Franciszek walczył pod Beresteczkiem (r. 1652), był podżupkiem wielickim, a z czasem zaczął funkcjonować jak polski szlachcic, czyniąc z dworu w Brzoskwini, gdzie mieszkał, główny ośrodek życia Trevanów. Dostosowawszy historię i genealogię swoich włoskich przodków do rozumienia szlachectwa w Rzeczypospolitej, przy wsparciu możnych patronów, w r. 1662 uzyskał polski indygenat. Po śmierci Franciszka znaczną rolę w zakresie utrwalenia jego osiągnięć dla rodziny odegrała wdowa po nim, której udało się zapewnić synom przychyłność Opalińskich, a przede wszystkim wypełnić warunek nabycia dóbr ziemskich decydujący o ważności uznania zagranicznego szlachectwa. Najmłodszy syn architekta Trevana, dzięki opiece przyrodniego brata, wszedł w służbę u starosty duninowskiego Stefana Morsztyna, z którym był związany do końca życia. Z kolei jego dwie siostry wraz z matką opuściły Kraków i wróciły do Ticino, gdzie jedna z nich poślubiła pracującego w Austrii sztukatora Giovanniego Castella. Maria Elisabetta, bo o niej mowa, aż do śmierci mieszkała w Melide, skąd zarządzała własnymi oraz męzowskimi dobrami i opiekowała się niepełnosprawną umysłowo siostrą Angelą.

Odkrycie dotąd nieznanych szczegółów życia reprezentantów pierwszego pokolenia rodziny urodzonego w Polsce pozwoliło ukazać długotrwały proces ich integracji ze społeczeństwem staropolskim, a w niektórych wypadkach całkowitej z nim asymilacji. Największy wpływ na przebieg i tempo procesów asymilacyjnych miały ich wybory życiowe

skutkujące zmianą statusu prawnego i majątkowego oraz budowane przez nich sieci społeczne, czego doskonałym świadectwem jest droga Franciszka do awansu stanowego w Rzeczypospolitej. Znaczną rolę, szczególnie w wypadku kobiet, odgrywało także pochodzenie współmałżonka oraz długość trwania związku, o czym przekonuje biografia Marii Egipcjanki, która aż do śmierci w największym stopniu spośród rodzeństwa utrzymała włoską tożsamość wyniesioną z domu rodzinnego.

Obraz rodziny Trevanów byłby niepełny bez wiedzy na temat losów synów Franciszka, którzy w pełni należeli już do społeczeństwa staropolskiego, a nawet próbowali uchodzić za przedstawicieli rodu Grzymalitów. Niezwykle ciekawym reprezentantem tego pokolenia był Jan, który konsekwentnie dążył do awansu majątkowego oraz wzmocnienia swojej pozycji. Rozpoczął od służby wojskowej, a po ślubie ze szlachcianką Marianną Gołuchowską osiadł w majątku rodziny żony, gdzie przez blisko dekadę gospodarował. W kolejnych latach udało mu się nabyć własne dobra, a u progu XVIII w. był już właścicielem pięciu wsi. Jako pierwszy z rodziny otrzymał urząd ziemski, zostając w r. 1713 burgrabią krakowskim. Z wciąż niejasnych powodów utracił jednak cały majątek, a w r. 1720 zrezygnował z burgrabstwa.

Gabriel, najstarszy z jego synów zmarł nie założywszy rodziny. Dwójka jego młodszych braci obrała stan duchowny. Karol został kanonikiem łęczyckim i łowickim oraz był generalnym plenipotentem prymasa Stanisław Szembeka. Stanisław Feliks wstąpił do franciszkanów w Krakowie, gdzie przyjął imię zakonne Antoni. Wielokrotnie pełnił funkcję gwardiana w różnych klasztorach, najczęściej w Łagiewnikach, przyczyniając się do budowy tam murowanego kościoła i klasztoru. O. Antoni zmarł 29 kwietnia 1767, a wraz z nim wygasła polska linia rodziny Trevanów.

Dostępny materiał źródłowy umożliwił po raz pierwszy w historiografii całościowe przedstawienie dziejów polskich Trevanów oraz pozwolił połączyć ich z włoską częścią rodziny, w odniesieniu do której sprostowano liczne błędne ustalenia oraz wyodrębniono jej nieznane dotąd linie. Większą uwagę poświęcono także małżonkom Trevanów obu płci, kreśląc w rzeczywistości ich mini biografie, w wypadku dwóch żon architekta Giovanniego wzbogacone wywodami przodków sięgającymi XV w. Jednak drobiazgowość badań, częstokroć wykraczające poza ogólnie przyjęte schematy, w studiach nad asymilacją okazały się jedyną drogą do przynajmniej częściowego zrozumienia tego procesu.

Mimo podjętego wysiłku nie udało się ustalić szeregu kwestii, a potrzebę dalszych badań nad konkretnymi zagadnieniami sygnalizowano najczęściej w przypisach. Z pewnością tematem zasługującym na rozwinięcie są dzieje włoskich Trevanów. Konieczne są również dalsze badania nad edukacją architekta Giovanniego, a także biografiami jego dwóch braci

związanych z Mediolanem i Wenecją. Wciąż nie udało się rozstrzygnąć kwestii autorstwa wielu przypisanych Trevanowi dzieł, jednak co starano się pokazać w tej pracy, ścieżką do rozwikłania zagadek atrybucyjnych może być pogłębiona znajomość biografii mistrza, w sposób szczególny jego zaplecza intelektualnego oraz sieci kontaktów, a także ustalenie chronologii powstania danego dzieła.

Mimo niewyjaśnienia tych kwestii, a także szeregu innych, ufam, że niniejsza rozprawa przyczyni się do lepszego poznania historii rodziny Trevanów i ich asymilacji. Sztuka polska zawdzięcza Giovanniemu Trevanowi powstanie szeregu dzieł dorównujących swoim poziomem pracom najwybitniejszych artystów barokowych działających w ówczesnej Europie. Przywrócenie architektowi należnego mu, wysokiego miejsca w katalogu włoskich artystów działających w Rzeczypospolitej, a także zachowanie pamięci o jego potomkach, jest naszym obowiązkiem.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archivum Romanum Societatis Iesu:

Pol. nr 68 (Necrologi I, 1612–1700).

Archiwum Bazyliki Mariackiej w Krakowie (ABMar):

Liber baptisatorum, sygn. 368, 369.

Liber copulatorum, sygn. 500.

Archiwum Diecezjalne w Kielcach (ADK):

Parafia Mstyczów:

Księga ochrzczonych (1688–1713), nr 1.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD):

Archiwum Skarbu Koronnego:

ASK 1, Rachunki Królewskie, sygn. 296, 336–337, 344–345, 349, 380-381-382, 383-384.

ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 11.

ASK V, Księga kwitów, sygn. 7.

ASK XLVI, Lustracje, rewizje i inwentarze dóbr królewskich, sygn. 47.

Metryka Koronna:

sygn. 172–173, 178, 180, 182, 188, 191, 203.

Lustracje dz. XVIII, sygn. 19, 65.

Sigillata, sygn. 5.

Archiwum Klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych na Wesołej (AKKBW):

sygn. 23, 136, 186.

Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej (AiBKKK):

sygn. KM 1598–1699.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr):

Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie:

Księga chrztów (1672–1714), sygn. KM-11-3.

Księga chrztów (1715–1752), sygn. KM-11-4.

Liber copulatorum (1626–1655), sygn. KM-11-24.

Liber natorum (1605–1635), sygn. KM-11-2.

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK):

Akta Miasta Krakowa:

Acta pupillaria et successionalia in officio consulari Cracoviensi, sygn. 819.

Acta quartaliensium civitatis Cracoviae, sygn. 1378.

Catalogus civium Cracoviensium primi ordinis, sygn. 1425.

Cech murarzy, kamieniarzy, cieśli i studniarzy w Krakowie i Kazimierzu, sygn. 55, 59.

Consularia Cracoviensia:

sygn. 456–460, 462–463, 465–468, 470–472.

Controversiae, sygn. 511, 513, 520, 521.

Testamenta, sygn. 773, 779.

Inventaria, sygn. 256.

Libri iuris civilis civitatis Cracoviae, sygn. 1424.

Libri mercatorum Cracoviensium, sygn. 3214.

Regestrum perceptorum (et expositorum) proventuum civilium Cracoviensium, sygn. 1718.

Scabinalia Cracoviensia:

sygn. 29–38, 40, 42.

Genealogiae, sygn. 259.

Scabinale actorum Cracoviensium protocollon, sygn. 77.

Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem:

Księgi radzieckie, sygn. 30.

Archiwum Potockich z Krzeszowic:

Documenta ad bona comitatus Tenczynensis et tractus Spytkoviensis etiam ad bona Sandomiriensia spectantia, sygn. 27, 125.

Castriensia Cracoviensia:

Inscriptiones, sygn. 221, 246–247, 249, 255, 257, 263, 268, 277, 280–281, 283, 285–287, 289, 299, 300, 305, 309, 314, 317–319, 325–326, 328–330, 333–357, 359, 360–361, 364, 368, 370, 374.

Relationes, sygn. 221, 700–701, 712–715, 719, 737, 751, 754, 758–759, 761, 765, 768–769, 773–777, 779, 780–782, 785, 787, 788–790, 794–795, 798–810, 821–824, 826, 829.

Decreta officii, sygn. 1395.

Księgi sądu wojewodzińskiego żydowskiego krakowskiego:

jedn. 2, 3.

Księgi wielkorządów krakowskich:

Acta, sygn. 9, 10, 13.

Regestra expensarum pro reconstructione arcis Cracoviensis, sygn. 129.

Rejestry poborowe województwa krakowskiego:

jedn. 3.

Archiwum OO. Karmelitów w Krakowie na Piasku (AKKr):

Liber perceptarum et expensarum (1625–1648), sygn. 703.

Archiwum Parafii pw. św. Bartłomieja w Morawicy (APM):

Liber copulatorum (1640–1746).

Liber defunctorum (1670–1737).

Liber natorum (1641–1682).

Archiwum Parafii pw. Wszystkich Świętych w Rudawie:

Liber mortuorum, 1622–1748.

Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów (APPD):

Catalogus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum in Polonia, Russia et Magno Ducatu Lithuaniae Mortuorum, sygn. 528/3/0/-/780.

Catalogus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum in Polonia, Russia et Magno Ducatu Lithuaniae Mortuorum, sygn. 528/3/0/-/788.

Catalogus Fratrum Profitentium in Conventu SSmae Trinitatis O. P. ab Anno Domini 1509 Cura R. P. F. Erasmi Contiussovii S. T. M. Prioris Cracoviensis Renovatus 1656, sygn. KR 9.

Archiwum Prowincjalne Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Krakowie (AFK):

Archiwum klasztoru św. Franciszka z Asyżu w Krakowie:

Liber magistralis noviciatus cracoviensis (1693–1739), sygn. AK-III-3.

Acta Provinciae Poloniae Ordinis Minorum Conventualium S. Patris Francisci ab anno D[omi]ni 1764 [...] ad 1778.

Acta Provinciae Poloniae, sygn. B11.

Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie (ATJKr.):

rkps. 527 (Historia Collegii Ostrogiensis, 1626–1731).

Archivio di Stato del Cantone Ticino (ASTi):

Archivio Parrocchiale Bironico 3.

Archivio Parrocchiale Tesserete 4.

Archivio notarile:

Bernasconi Ottaviano di Giovanni Battista:

rogiti (1603–1604), sc. 2537, rogiti (1613), sc. 2542, rogiti (1609–1610), sc. 2540.

Buzzi Tullio di Giovanni Antonio, rogiti (1584–1589), sc. 402.

Buzzi Tullio di Giovanni Antonio, rogiti (1602), sc. 426.

Canevali Domenico di Ambrogio:

rogiti (1516–1525), sc. 4578, rogiti (1501–1510), sc. 4577.

Canevali Gerolamo di Domenico:

rogiti (1532–1574), sc. 8095, rogiti (1556–1561), sc. 8096, rogiti (1563–1564), sc. 8097.

Canevali Giovanni Paolo di Lodovico, rogiti (1635–1635), sc. 8092.

Castelli Antonio di Quirico:

rogiti (1687–1689), sc. 1537, rogiti (1696–1697), sc. 1540, rogiti (1698–1700), sc. 1541.

Della Torre Alessandro di Giovanni, rogiti (1593–1594), sc. 2424.

Della Torre Giovanni di Augusto, rogiti (1566), sc. 2395.

Garuo Santino di Gerolamo e Gerolamo suo figlio, rogiti (1668–1669), sc. 34.

Lobbia Bartolomeo di Giovanni Pietro, rogiti (1662), sc. 65.

Rusca Giovanni Luca di Vincenzo, rogiti (1587–1589), sc. 3426.

Rusca Giuseppe di Giovanni Battista, rogiti (1632–1638), sc. 493.

Rusca Tullio di Jo Luca, rogiti (1639–1645), sc. 1396.

Fondi di familia:

Archivio Torriani:

274, 54.

276, 165.

294, 1.

Somazzi:

8, 49 (Rogiti e confessi Trevano).

6, 45 (Rogiti notarii, confessi e carte analoghe).

Pergamene:

Archivio Patriziale Ponte Capriasca 2, 8.

Brentani Lugaggia 3, 9, 12.

Comune di Isonne 3, 12.

Distretto di Lugano 12, 23.

Poggi 24, 34.

Pometta 266.

Prada-Camignolo 9.

Archivio Parrocchia di Bissone:

Libro dei matrimoni (1585–1620)

Archivio Parrocchia di Melide (APMe):

Libro dei matrimoni (1601–1712).

Libro dei battesimi (1598–1738).

Probabile registro dei defunti con date sparce (1620/1686).

Archivio Storico di Lugano (ASLu):

Fondo del Patriziato di Lugano:

Atti del consiglio del borgo di Lugano, sygn. IV/2:

(1511–1515), (1515–1522), (1523–1527), (1527–1537), (1547–1551),
(1551–1563), (1563–1570), (1570–1601), (1625–1641), (1641–1664).

Caneparia della comunità di Lugano (1497–1570), sygn. V.E/1.

Catasto di Lugano:

(1595–1659), (1660–1686), (1690–1790).

Libri consilium provisionum et ordinamentorum comunis homini burgi de Lugano

(LBL), sygn. IV/1:

(1440–1443), (1443–1452), (1452–1465), (1465–1471), (1471–1476),
(1477–1483), (1484–1485), (1486–1497).

Matricola dei notai vallis Lugani (1464–1677).

Riformazione del consiglio generale del borgo di Lugano sulla matricola delle famiglie vicine di Lugano, sygn. S-T/0.

Archivio Storico Diocesano di Lugano (ASDLu):

Parrocchia Cattedrale san Lorenzo di Lugano:

Battesimi, nr 1, 2.

Matrimoni, nr 1, 3, 4.

Biblioteka Jagiellońska (BJ):

rkps. 5349, t. 1, rkps. 3910.

Biblioteka Narodowa w Warszawie (BN):

B.H. Łuszczynski, *Silva heraldica*, t. 2, 3 (rkps. 5582).

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka (LNNBU):

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich, (fond 4), dz. I, sygn. 204 II.

Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Książąt Czartoryskich (MNK, Bibl. Czart.):

rkps 1048.

Źródła drukowane:

Acta interregni post mortem Serenissimi et Gloriosissimi olim Vladislai IV. Regis Poloniae: Nec non Sveciae Regis Haereditarii, pie in Domino die 20. Maij Mereciae Defuncti Anno Domini M.DC.XL.VIII, Cracoviae [1648].

Acta Nuntiaturae Polonae, t. 34: *Opitius Pallavicini (1680–1688)*, vol. 8: (1 I 1684–30 VI 1684), wyd. M. Domin, Kraków 2015, t. 43: *Benedictus Odescachli-Erba (1711–1713)*, vol. 2: (4 I 1713–17 I 1714), wyd. J. Kopiec, Kraków 2011.

Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. 3: 1661–1673, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1959, t. 5: 1681–1696, wyd. A. Przyboś, Wrocław 1984.

Album Civium Leopoliensium, Rejestr przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388–1783, t. 1–2, wyd. A. Janeczek, Poznań–Warszawa 2005.

Atti della visita pastorale diocesana di F. Feliciano Ninguarda, vescovo di Como (1589–1593). Chiese ed opere pie esistenti nei paesi dell'attuale cantone Ticino, già appartenenti alla diocesi comasca (1591), Como 1898.

Ballarini F., *Compendio dell croniche della citta di Como, raccolto da diversi auttori, diviso in tre parti*, Como 1619.

Bukowska-Gorgoni C., *Causae Polonae coram Sacra Romana Rota XV–XVII saec. Explanatio processuum et registra documentorum* (Studia ecclesiastica 19), Rzym 1995.

Codice diplomatico ticinese: documenti e registi, t. 1, Como 1929, t. 2, Como 1931, t. 3, Como 1943, wyd. L. Brentani.

Diariusz drogi króla jmci Zygmunta III od szczęśliwego wyjazdu z Wilna pod Smoleńsk w roku 1609 a die 18 Augusta i fortunnego powodzenia przez lat dwie do wzięcia zamku Smoleńska w roku 1611, oprac. J. Byliński, Wrocław 1999.

Grabowski A., *Władysława IV. krola polskiego W. Xsiążęcia Lit. etc. listy*, Kraków 1845.

Grodziński M., *Ogród fiołkowy karmelitański na Piasku przy Krakowie*, Kraków 1673.

Grothówna Z., *Kronika klasztorna siostr norbertanek w Imbramowicach 1703–1741*, wyd. W. Bielak, W. Żurek, Kielce 2011.

Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611. Libri iuris civilis Cracoviensis 1573–1611, wyd. A. Kielbicka, Z. Wojas, Kraków 1994.

Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659–1665. Część II. Województwa sieradzkie, łęczyckie, brzesko-kujawskie, inowrocławskie i ziemia dobrzyńska, wyd. Z Górski, J. Pakulski, A. Tomczak, Toruń 1996.

Lustracja województwa krakowskiego 1659–1664, wyd. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, cz. 2, Warszawa 2005.

Lustracja województwa sandomierskiego 1660–1664, cz. I, wyd. H. Oprawko, K. Schuster, Kraków 1971.

Materiały źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich lubelskich z doby panowania Augusta II Sasa 1697–1733 (Judaica Lublinensia, t. 1), oprac. H. Gmiterek, przedm. A. Teller, Lublin 2001.

Metryki kościoła Mariackiego i katedry na Wawelu w Krakowie, oprac. J. Sygański, „Miesięcznik Heraldyczny”, 3 (1911), s. 3–83.

Mężyk J., *Xenium magno, magni patris, perillustris ac magnifici domini D. Francisci Mniszek, a Magna Kończyce, Castellani Sandecensis, capitanei Sanocensis, etc. filio illustro Ac magnifico domini, D. gregorio Mniszech, ex Optimus et dotissimis oratoribus et philosophis in selectos et suavissimos flores a Joanne Mężyk, S.R.M. pharmacopola et cive Cracoviensi, praeparatum et dictum die 25 Decem[bris]*, Kraków [1641].

Mężyk S., *Naulum pietatis, grati discipuli in praeceptorem, Excellentiss. ac admod. Rndo Domino D. Adamo Młynkowicz philosophiae Doctori et Collegij Minoris Professori Sancti*

Adalberti in Circulo Cracoviensi praeposito. Cum in eadem Ecclesia XIII Calendas Nouembris A. D. MDCXLVII primis operaretur Sacris. A Simone Mężyk artium et philosophiae Baccalaureo, gratitudinis ergo debitae persolutum, Cracoviae [1647].

Michalewicz J., Michalewicz M., *Liber beneficiorum et benefactorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XV–XVIII*, t: *Foundationes pecuniariae Universitatis Iagellonicae in saeculis XV–XVIII*, Kraków 1999.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. 8, Lipsk 1841, t. 9, Lipsk 1842.

Niesiecki K., *Korona polska przy złotey wolności starożytnemi rycerstwa polskiego y Wielkiego Xsięstwa Litewskiego klejnotami [...] ozdobiona*, t. 4, Lwów 1743.

Opisanie fundacji klasztoru sióstr Karmelitanek Bosych w Królestwie Polskim. Pierwszy Klasztor w Krakowie, [w:] *Klasztory Karmelitanek Bosych w Polsce, na Litwie i Rusi: ich początek, rozwój i tułactwo w czasie rozruchów wojennych w XVII wieku: rzecz osnuta na kronikach klasztornych*. Kraków: klasztor św. Marcina, t. 3, oprac. R. Kalinowski, Kraków 1904.

Prawa Konstytucye y Przywileie Krolestwa Polskiego, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y wszystkich Prowincyi należących [...] Volumen Quartum: Ab Anno 1641. Ad Annum 1668. Acta Reipublicae Continens, Warszawa 1737.

Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629, oprac. W. Domin, J. Kolasa, S. Żyga, Wrocław 1956.

Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680, oprac. E. Trzyna, S. Żyga, Wrocław 1959.

Rejestry gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649 („Fontes Cracovienses” 11), wyd. K. Follprecht, Kraków 2005.

Testamenty mieszkańców lwowskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku. Katalog, (*Katalogi testamentów mieszkańców miast z terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1795 roku*, t. 4), oprac. O. Winnyczenko, Warszawa 2017.

Trevano K., *Trophaeum ex immatura morte matura virtute Illustrissimae olim ex Excellentissimae Dominae D. Helenae de Zebrzydowice Opaliniae Illustrissimi olim ex Excellentissimi Domini D. Ioannis de Bnin Comitis in Tenczyn Opalinski Supremi Regni Poloniae Pincernae, Błonensis etc. etc. Gubernatoris consortis dilectissimae sub gentilitio Zebrzydoviae Domus vexillo erectum et dum ei iusta funebria in Ecclesia Aureae Rytwianensis Sylvae, PP. Eremitarum Camaldulensiu[m] magno omnium dolore persolverentur. Posthumae*

virtutum eius memoriae a Carolo Trewani Domestico et Cliente panegyri funebre conservatum, Cracoviae [1676].

Volumina Constitutionum, t. 4: 1641–1668, vol. 1: 1641–1658, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2014, vol. 2: 1659–1668, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2017.

Węgierski W., *Kronika zboru ewangelickiego krakowskiego*, oprac. M. Pawelec, Kraków 2007.

Wielewicki J., *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1600 do r. 1608 (włącznie)*, Kraków 1886

Wielewicki J., *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1609 do r. 1619 (włącznie)*, Kraków 1889.

Ziętkiewicz M.S., *Heros Animus. Per Laureatam Immortalitatis Portam Aeternis Ignibus Virtutum et Meritorum Perillustr: olim et Adm Reverendi Domini D. Caroli De Kassaraga Trewani. S. Theologiae Doctoris Romani, et I. V. Licentiati in Alma Academia Cracoviensi, Ecclesiarum Collegiatae SS. Omnium Crac. Canonici, Wodzisławiensis Praepositi, Parochialis Wyssocicensis, Cvrati etc. Lucentem ad Aeternae Palatia Felicitatis Ascendens. Qui dum mortalitatis Sarcinam in Ecclesia Parochiali Wyssocicensi, Magno Nobilissimae Domus et Illustrium Hospitum dolore deponeret. A M. Nicolao Stanislao Ziętkiewicz, in Alma Vniuersitate Cracoviensi Philosophiae Doctore et Professore, ad Vehementius tam optatissimi post satis dolenda fata Viri desiderium Lugubri Elogio Celebratus. Anno Domini 1703. Mense (8bre) die (1ma), Cracoviae 1703*

Opracowania:

«Libro delli Dinari». *Viaggi e affari di Giovanni Domenico Lucchese mastro stuccatore da Melide all'Europa 1648–1670*, red. J. Zapletalová, M. Viganò, Bellinzona 2021.

Agliati M., Ortelli-Taroni G., Redaeli M., *Melide e Milì*, Taverne 2003.

Album armorum nobilium Regni Poloniae. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w., oprac. B. Trelińska, Lublin 2001.

Anusik Z., *Latyfundium Tęczyńskich w XVII wieku. Dobra i właściciele*, „Kwartalnik Historyczny”, 128 (2021), nr 3, s. 697–741.

Arcangeli M.L., *Milano e Luigi XII. Ricerche sul primo dominio francese in Lombardia (1499–1512)*, Mediolan 2002.

- Artyści z nad jezior lombardzkich w nowożytnej Europie. Prace dedykowane pamięci Profesora Mariusza Karpowicza*, red. R. Sulewska, M. Smoliński, Warszawa 2015.
- Bałaban M., *Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu (1304–1868), t. 1 (1304–1655)*, Kraków 1913.
- Banach A., *Ikonaografia Wawelu*, t. 1 (Źródła do dziejów Wawelu, t. 9), Kraków 1977.
- Banach A.K., *Łukomski Andrzej*, [w:] „Polski Słownik Biograficzny”, t. 18, Wrocław 1973, s. 555–556.
- Banach J., *Dawne widoki Krakowa*, Kraków 1983.
- Batowski Z., *Trevano Giovanni*, [w:] *Allgemeines Lexikon der Bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, t. 33, Leipzig 1939, s. 387–388.
- Bernatek L.J., *Czcigodny sługa Boży Rafał Chyliński*, Łódź–Łagiewniki 1982.
- Bernatek L.J., *Rafał Chyliński: studium z dziejów życia religijnego w epoce saskiej*, Warszawa 1971.
- Bernatowicz T., *Zamek na Wawelu Modernizacja w latach 1598–1605: Giovanni Trevano – Vincenzo Scamozzi?*, „Techne. Seria Nowa”, 12 (2023), s. 51–91.
- Betlej A., „Lwowskie” projekty *Giacoma Briano a fasada krakowskiego kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła*, [w:] *Magistro et Amico amici discipilique. Lechowi Kalinowskiemu w osiemdziesięciolecie urodzin*, Kraków 2002, s. 281–271.
- Bevilaqua M., *I beni romani di Domenico Fontana architetto di Sisto V: da borgo Felice a via Sista*, [w:] *Studi sui Fontana. Una dinastia di architetti ticinesi a Roma tra Manierismo e Barocco*, red. M. Fagiolo, G. Bonaccorso, Rzym 2009, s. 321–323.
- Białostocki J., *Weneckie zamówienia Zygmunta III*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 16 (1954), nr 1, s. 162–164.
- Bianchi G., *Gli artisti ticinesi. Dizionario biografico*, Lugano 1900.
- Biedrzycka A., Kawecki R., *Szyszkowski Marcin*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 50, Warszawa–Kraków, s. 392–406.
- Biedrzycka A., *Szyszkowski Mikołaj*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 50, Warszawa–Kraków 2014–2015, s. 406–413.
- Bieniak J., *Sumiński Jan h. Laska*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 594–595.
- Bieniarzówna J., *Dzieje kultu Matki Bożej w kościele Karmelitów na Piasku w Krakowie*, [w:] *Sanktuarium Maryjne w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie. Dzieje kultu i kaplicy*, red. J. Bieniarzówna, A.T. Piotrowski, Kraków 1983, s. 8–90.

- Biliński A., *Szlachta ziemi dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów. Studium historyczno-heraldyczne*, Warszawa 1932.
- Bily I., *Ortsnamenbuch des Mittelelbegebietes* (Deutsch-Slawische Forschungen zur Namenkunde und Siedlungsgeschichte nr 38), Berlin 1996.
- Boba-Dyga B., Feć-Sfora K., Bojęś-Białasik A., *Odkrycia i aranżacja konserwatorska wystroju wnętrza z okresu od XVII do XIX wieku w północnym pomieszczeniu I piętra budynku przy ulicy św. Jana 12 w Krakowie. Znaczenie badań w pracach konserwatorsko-budowlanych*, „Rocznik Krakowski”, 87 (2021), s. 203–215.
- Bochnak A., *Kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie i jego rzymski pierwowzór oraz architekt królewski Jan Trevano*, „Prace Komisji Historii Sztuki”, 9 (1948), s. 89–125.
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1986.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 6, Warszawa 1903.
- Borghese A., *Il territorio lariano e i suoi comuni*, Mediolan 1992.
- Brentani L., *Antichi maestri d'arte e di scuola delle terre ticinesi: notizie e documenti*, t. 1, Lugano 1937, t. 7, Lugano 1963.
- Brentani L., *L'antica chiesa matrice di S. Pietro di Bellinzona*, (Collezione di monografie storiche ed artistiche, t. 1), Como 1928.
- Brentani L., *Miscellanea storica ticinese: Notizie d'arte, di coltura, di religione, di politica e di curiosità*, t. 1, Como 1926.
- Bruździński A., *Bractwa religijne w siedemnastowiecznym Krakowie*, [w:] *Historia świadectwem czasów. Księdzu profesorowi Markowi Tomaszowi Zahajkiewiczowi*, red. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, s. 103–147.
- Brzegowy J., *Rodzina Czernych herbu Nowina w średniowieczu i czasach nowożytnych. Studium kariery*, Warszawa 2024.
- Budka W., *Papiernia w Podchelmii*, „Archeion”, 18 (1948), s. 185–192.
- Budyta-Budzyńska M., *Adaptacja, integracja, asymilacja – próba ujęcia teoretycznego*, [w:] *Integracja czy Asymilacja. Polscy imigranci w Islandii*, red. M. Budyta-Budzyńska, Warszawa 2011, s. 44–65.
- Buonocore M., *Witold Władysław Korneliusz Zieliński (1836–1895) e Francesco Foucault di Daugnon (1836–1920). In margine alle relazioni italo-polacche di fine Ottocento*, [w:] *Un intellettuale polacco sulle strade d'Europa. Studi in onore di Jan Władysław Woś in occasione del suo 70° compleanno*, red. A. Biagini, F. Dante, Rzym 2010, s. 147–167.

- Byliński J., Kaczorowski W., *Smoleńsk 1609–1611. Szkic z dziejów nadgranicznej twierdzy*, Opole 2012.
- Cała A., *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897). Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989.
- Calderali L., *Il Rinascimento a Lugano. Arte e architettura*, (Biblioteca d'arte, 67), Mediolan 2020.
- Calderari L., *Lucchesi Filiberto*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 7, Locarno 2008, s. 828.
- Calderari L., *Trevano Giovanni*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 12, Locarno 2013, s. 617.
- Castro J.N., *La actividad de Juan de Lugano y otros genoveses en Toledo*, „BSAA arte”, 71 (2005), s. 99–121.
- Chiesi G., *Nella Carvina medioevale*, [w:] *Terre della Carvina. Storia e tradizioni dell'alto Vedeggio*, red. G. Chiesi, F. Zappa, Locarno 1991, s. 3–119.
- Chłapowski K., *Instrukcja Skarbu Koronnego przygotowana dla lustratorów w 1650 r.*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 13 (2001), s. 169–215.
- Chłapowski K., Kowalska H., *Rylski Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 33, Wrocław 1991–1992, s. 493–494.
- Chłapowski K., *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (Materiały źródłowe)*, Warszawa 2017.
- Chmiel A., *Dom nr 12 na ulicy Św. Jana w Krakowie z opisem ulicy Św. Jana i ilustracjami*, Kraków 1927.
- Chmiel A., *Domy krakowskie. Ulica Sławkowska, cz. 2, (Liczby or. parzyste 2–32)* (Biblioteka Krakowska nr 75), Kraków 1932.
- Chmiel A., *Domy krakowskie. Ulica Św. Jana, cz. 2*, (Biblioteka Krakowska nr 61–62), Kraków 1924.
- Chmiel A., *Domy krakowskie: ulica Grodzka. cz. 2, (Liczby or. nieparzyste 19–37)*, (Biblioteka Krakowska nr 85), Kraków 1935.
- Chmiel A., *Wawel, tom 2. Materiały archiwalne do budowy Zamku*, „Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 5, Kraków 1913.
- Ciechanowiecki A., *Złotnicy czynni w Krakowie w latach 1600–1700*, [w:] *Materiały do biografii genealogii i heraldyki polskiej*, red. S. Konarski, t. 6, Buenos Aires–Paryż 1974, s. 13–142.

- Clémente E., *Castelli e torri della Svizzera Italiana*, „Bollettino Storico della Svizzera Italiana”, 86 (1974), fasc. 1, s. 5–46; fasc. 2–3, 4, s. 95–181.
- Corti G., *Famiglie ticinesi. Notizie e stemmi raccolti da Giampiero Corti*, wyd. C. Maspoli, C. Santi, G.M. Staffieri, Lugano–Pregassona, 2012.
- Cova A., *Il Banco di S. Ambrogio nell' economia Milanese dei secoli XVII e XVIII*, Mediolan 1972.
- Crollalanza Di G.B., *Dizionario storico-blasonico delle famiglie nobili e notabili Italiane estinte e fiorenti*, t. 3, Piza 1890.
- Cynarski S., *Początki kariery Wielopolskich*, Warszawa 1979.
- Cyrusowie [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. A.H. Stachowski, Kraków 2000, s. 133.
- Czerenkiewicz M., *Italianica w łacińskiej produkcji wydawniczej oficyny Schedlów*, „Studia Classica et Neolatina”, red. Z. Głombiowska, Gdańsk, 2019, s. 189 s. 183–207.
- Cześć św. Antoniego w Polsce. Łagiewniki. Dokończenie*, „Głos św. Antoniego z Padwy”, 1897, nr 12, s. 282–285.
- Czupryniak G., *Ryt pogrzebowy w Polsce w XVI wieku. Część 3. Pogrzeby mieszczan, „Krzysztoforzy. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”*, 34 (2016), s. 9–30.
- Czyżewski K.J., *Barokizacja czy modernizacja? Przemiany katedry krakowskiej po Soborze Trydenckim*, [w:] *Barok i Barokizacja. Materiały sesji Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, red. K. Brzezina, J. Wolańska, Kraków 2007, s. 41–74.
- Czyżewski K.J., Walczak M., *Nagrobki popiersiowe biskupów krakowskich*, [w:] *Między Wrocławiem a Lwowem. Sztuka na Śląsku, w Małopolsce i na Rusi Koronnej w czasach nowożytnych*, red. A. Betlej, K. Brzezina-Scheurer, P. Oszczanowski, Wrocław 2011, s. 129–142.
- Daugnon de F. F., *Gli Italiani in Polonia dal IX secolo al XVIII (Note storiche con brevi cenni genealogia, araldici e biografici)*, t. 1, Crema 1905.
- Delucchi Di Marco M., Ostinelli P., *Le pergamene medievali delle chiese collegiate del Sottoceneri (Agno, Balerna, Lugano, Riva San Vitale)*, (Archivio storico della diocesi di Como, t. 9), Como 1998.
- Dizionario corografico della Svizzera Italiana compresevi le frazioni italiane del cantone dei Grigioni*, Mediolan, Verona 1854
- Dubini M., *Como (città)*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 3, Locarno 2004, s. 469–470.

- Dworzaczek W., *Lelewici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego: wiek XIV–XV*, Kraków 1971.
- Dyगत A., Rybak A., *Odrodzenie klasztoru zwierzyńskiego za ksieni Doroty Kątskiej (1591–1643)*, „Nasza Przeszłość”, 47 (1977), s. 171–210.
- Dzik J., *Skrzydła ołtarzowe z kościoła parafialnego w Wysocicach*, „Nasza Przeszłość”, 91 (1999), s. 207–239.
- Elektorowie królów Władysława IV., Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III.*, oprac. J. Dunin-Borkowski, M. Dunin-Wąsowicz (Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie, t. 1), Lwów 1910.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 8, Kraków 1903, t. 11, Kraków 1908, t. 20, Kraków 1936.
- Fabiański M., *Zamek króla Zygmunta I na Wawelu: architektura, dekoracja architektoniczna, funkcje*, Kraków 2017.
- Felcenloben D., *Wodziccy z Kościelnik. Dzieje rodziny*, Warszawa 2020.
- Filip A., *Bernardo Morando. Pochodzenie i edukacja budowniczego Zamościa*, „Kronika Zamkowa”, 72 (2019), nr 6, s. 47–73.
- Fischinger A., *Canavesi Hieronim*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 289–290.
- Fischinger A., *Santi Gucci. Architekt i rzeźbiarz królewski XVI wieku* (Biblioteka Wawelska, nr 3), Kraków 1969.
- Flaga J., *Formacja i kształcenie duchowieństwa zakonnego w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII w.*, Lublin 1998.
- Follprecht K., *Przyczynki do dziejów krakowskiej rodziny Cellarich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 5 (1999), s. 69–84.
- Follprecht K., *Wieś Niegoszowice moją dziedziczną i przezemnie nabytą z jej przyległościami, między Krakowem a Krzeszowicami leżącą*, czyli o właścicielach dworu i dóbr niegoszowickich, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne”, 12 (2012), s. 110–144.
- Follprecht K., *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, (Biblioteka Krakowska nr 142), Kraków 2001.
- Gadaleta E., *Stemmario Carpani. Blasonatura e digitalizzazione di uno stemmario comense del XV secolo* Arcisate 2013.
- Gadocha M., *Nauka sztuki kupieckiej w Krakowie XVI–XIX wieku. Zarys problemu*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 28 (2012), s. 7–20.

Gajewski J., *Bieleńskie epitafium Mikołaja Wolskiego i projekt Andrzeja Castellego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 39 (1977), nr 2, s. 143–156.

Gąsiorowski W., *Kościół archipresbiteralny N. P. Maryi w Krakowie*, Kraków 1878.

Gianinzi C.A., *Appunti storici su Castagnola*, [w:] *Castagnola e il suo patriziato*, Castagnola 2001, s. 45–72.

Giannini M.C., *Secchi Serafino*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. 91, Rzym 2018, s. 712.

Gianocelli M., Della Torre S., *Microanalisi di una città. Proprietà e uso delle case della Città Murata di Como dal Cinquecento all'Ottocento*, Como 1984.

Gil C., *Karmelitanki bose w Polsce*, Kraków 2011.

Gili A., *Breganzona*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 2, Locarno 2003, s. 622–623.

Gili A., *Castagnola*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 3, Locarno 2004, s. 118.

Gili A., *Lugano da borgo medievale a città terziaria e d'affari. Trasformazioni urbanistiche dal medioevo all'età contemporanea*, „Pagine Storiche Luganesi”, 1 (1984), s. 13–167.

Gili A., *Sorengo*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 11, Locarno 2012, s. 759.

Golonka J., *Malarnia Jasnogórska w XVII i XVIII wieku*, Jasna Góra 2014.

Gómez-Ferrer Lozano M., *El taller escultórico de Juan de Lugano y Francisco de Aprile en Valencia*, [w:] *El Mediterráneo y el Arte Español*, Walencja 1998, s. 122–129.

Goszczyński A., „*Szlachty przemyskiej kwiat zgubiony*”. *Regestr strat chorągwi pospolitego ruszenia powiatu przemyskiego z 1649 r.*, [w:] *Studia nad Staropolską Sztuką Wojenną*, t. 4, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J. J. Sowa, Oświęcim 2015, s. 258–274.

Grabowski A., *Dawne zabytki miasta Krakowa*, Kraków 1850.

Grabowski A., *Skarbniczka naszej archeologii*, Lipsk 1854.

Gregorowicz D., *Mieszkańska kariera w szlacheckiej Rzeczypospolitej? Francesco De Gratta i jego social network*, „Zapiski Historyczne”, 87 (2022), nr 2, s. 133–149.

Gronowski T.M., *Sułowski Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 45, Warszawa–Kraków, 2007–2008, s. 582–583.

Grzeszczuk S., *Opaliński Łukasz z Bnina*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 93–96.

Guida d'arte della Svizzera italiana, red. S. Martinoli i in., Bellinzona 2007.

Gwiazda T., *(Nie)znany widok XVII-wiecznego Krakowa*, [w:] *Cracoviensis civitas – singulare totius Poloniae decus*, red. M. Chruściak, Kraków 2018, s. 117–140.

Gwiazda T., *Tempus edax rerum. Utracone kościoły Krakowa wzniesione w okresie od X do XVIII wieku*, Rzeszów 2020.

- Hajduk O.M., *Gucci Santi Romolo*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 192–197.
- Hajduk O.M., *Santi Gucci Fiorentino, Artist and Entrepreneur in Early Modern Poland*, New York–Abingdon 2024.
- Herbarz polski i imionospis zasłużonych w Polsce ludzi wszystkich stanów i czasów; ułożony porządkiem alfabetycznym na podstawie herbarza Niesieckiego i manuskryptów*, t. 3, Lwów 1862.
- Hniłko A., *Tytus Liwjuż Boratyni, dworzanin króla Jana Kazimierza, mincarz i uczonec*, Kraków 1923.
- Horn M., *Mniszech Franciszek Bernard*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław 1973, s. 460–461.
- Hubert W., *Appelmann Wilhelm* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Warszawa 1935, s. 146.
- Jagodzińska A., *Asymilacja, czyli bezradność historyka. O krytyce terminu i pojęcia*, [w:] *Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. K. Zieliński, Lublin 2010, s. 15–31.
- Jamski P.J., *Kaplica świętego Kazimierza w Wilnie i jej twórcy*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 68 (2006), nr 1, s. 19–44.
- Janicka-Krzywda U., *Patron– atrybut–symbol*, Poznań 1993.
- Janowski P.J., *From Lugano to Krakow: The Career of Giovanni Battista Trevano as a Royal Architect at the Vasa Court in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, „Arts” 11, nr 3:56 (2022) <https://doi.org/10.3390/arts11030056>.
- Janowski P.J., *Inwentarz marmurów z krakowskiego warsztatu Sebastiana Sali z 1653 r. Kilka uwag na temat biografii rzeźbiarza i jego ostatnich zamówień*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 84 (2022), nr 2, s. 311–337.
- Janowski P.J., *Inwentarz pośmiertny ruchomości architekta królewskiego Jana Trevana z roku 1642*, „Rocznik Krakowski”, 87 (2021), s. 101–117.
- Janowski P.J., *O szkodliwości i mankamentach badań Piotra Pikulskiego nad historią i architekturą dawnego pałacu królewskiego w Łobzowie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 73 (2023), nr 1, s. 351–367.
- Janowski P.J., *Renesansowa curia Lobzoviensis królowej Bony w świetle inwentarza z 1558 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 70 (2022), nr 3, s. 271–285.

Janowski P.J., *Review of the Article: Jacek Żukowski, Pałac królewski w Łobzowie – funkcje i przekształcenia w latach 1633–1648*, „*Barok. Historia–Literatura–Sztuka*”, XXIV/1–2 (47–48) 2017, s. 15–37, „*Folia Historica Cracoviensia*”, 25 (2019), nr 2, s. 229–242.

Janowski P.J., *Rezydencja królewska w Łobzowie w epoce Wazów 1587–1668*, w: *Residentiae tempore belli et pacis. Materiały do badań i ochrony założeń rezydencjonalnych i obronnych*, red. P. Lasek, P. Sypczuk, Warszawa 2019, s. 53–76.

Janowski P.J., *Trevano Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 55/1, z. 224, Warszawa–Kraków 2023, s. 9–102.

Jasnowski P., *Integracja galicyjskich Żydów w świetle lwowskiej „Ojczyzny” (1881–1892)*, „*Kwartalnik Historyczny*”, 123 (2016), nr 3, s. 447–490.

Juda M., *Przywileje drukarskie w Polsce*, Lublin 1992.

Juszyński M.H., *Dykcyonarz poetów polskich*, t. 1, Kraków 1820.

Kadzik D., *Utrzymanie królewskiej teściowej. Wizyta Marii Bawarskiej podczas wesela Zygmunta III Wazy z Anną Habsburg (23 maja–16 czerwca 1592 r.)*, Kraków 2017.

Kantak K., *Franciszkanie polscy*, t. 2: 1517–1795, Kraków 1938.

Karpiński A., *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995.

Karpowicz M., *Andrea i Antonio Castello – rzeźbiarze krakowscy XVII wieku*, Warszawa 2002.

Karpowicz M., *Architekt królewski Isidoro Affaitati (1622–1684)*, Warszawa 2011.

Karpowicz M., *Artisti ticinesi in Polonia nei '600*, Bellinzona 1983.

Karpowicz M., *Artisti ticinesi in Polonia nella prima metà del '600*, Ticino 2002.

Karpowicz M., *Artyści włosko-szwajcarscy w Polsce I połowy XVII wieku*, Warszawa 2013.

Karpowicz M., *Królewski Zamek Wazów w Warszawie. Wartości artystyczne*, Warszawa 1988.

Karpowicz M., *Matteo Castello. Architekt wczesnego baroku*, Warszawa 1994.

Karpowicz M., *Mecenat artystyczny w Polsce nowożytnej (1500–1764)*, [w:] *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*, red. J. Kostecki, Warszawa 1999, s. 91–122.

Karpowicz M., *Sztuka polska XVII wieku*, Warszawa 1975.

Karpowicz M., *Tomasz Poncino (ok. 1590–1659) architekt Pałacu Kieleckiego*, Kielce 2002.

Kasprzyk B., *Franciszek Kortyn*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 629, nr 521.

Kasprzyk B., *Jan Paweł Fryznekier*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 664, nr 556.

Kasprzyk B., *Maciej Wojeński*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 580, nr 472.

Kasprzyk B., *Marcin Lochman*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 627, nr 519.

Kasprzyk B., *Mikołaj Witkowski*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 548, nr 440.

Kasprzyk B., *Paweł Cellary*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 575, nr 467.

Katalog rękopisów biblioteki uniwersytetu Jagiellońskiego. Cz. 2. Rękopisy 1876–4176, oprac. W. Wisłocki, Kraków 1877–1881.

Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. IV: *Miasto Kraków*, cz. 1: *Wawel*, red. J. Szablowski, Warszawa 1965; cz. 3: *Kościół i klasztor Śródmieścia*, 2, red. A. Bochnak, J. Samek, Warszawa 1978; cz. 7: *Zwierzyniec, Nowy Świat, Półwie Zwierzynieckie: kościoły i klasztory*, red. J. Daranowska-Lukaszewska, R. Henocho-Marendziu, Warszawa 1995; cz. 11: *Śródmieście. Ulica Sławkowska*, oprac. aut. P. Dettloff, Warszawa 2015; cz. 12: *Śródmieście ulica Świętego Jana*, oprac. aut. P. Dettloff, R. Nestorow, A. Włodarek, Warszawa 2015.

Keckowa A., *Żupy krakowskie w XVI–XVIII wieku (do 1772 roku)*, Wrocław 1969.

Kieszkowski W., *Zamek królewski w Łobzowie*, „Biuletyn Historji Sztuki i Kultury”, 4 (1935), nr 1, s. 6–25.

Kiryk F., *Przyczynek do historii Włochów w Krakowie*, [w:] *Polska, Prusy, Ruś. Rozprawy ofiarowane prof. zw. dr. hab. Januszowi Powierskiemu w trzydziestolecie pracy naukowej*, (Gdańskie studia z dziejów średniowiecza nr 2), red. B. Śliwiński, Gdańsk 1995, s. 85–89.

Kitlitschka W., *Dass Schloss Petronell in Niederösterreich beiträge zur Baugeschichte und kunsthistorischen Bedeutung*, „Arte Lombarda”, 12 (1967), nr 2, s. 105–126.

Klein F., *Barokowe kościoły Krakowa*, „Rocznik Krakowski”, 15 (1913), s. 97–204.

Klein F., *Kościół ś.ś. Piotra i Pawła w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, 12 (1910), s. 23–57.

Komasara I., *Książka na dworach Wazów w Polsce*, Wrocław 1994.

Komorowski W., *Architektoniczna historia kamienicy przy ulicy Św. Jana 12*, [w:] *Dom Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa przy ul. Św. Jana 12*, Kraków 2013, s. 161–197.

Komorowski W., Follprecht K., *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 2 (1996), s. 11–30.

Komorowski W., *Średniowieczne domy krakowskie (od lokacji miasta do połowy XVII wieku): kamienice, pałace miejskie i rezydencje kanonicze. Trwałość gotyckiego modelu w nowożytności*, Kraków 2014.

- Konwerska B., *Mieszczanie krakowscy jako dzierżawcy i zarządcy żup*, [w:] *Studia i materiały do dziejów żup solnych w Polsce*, t. 25, Wieliczka 2007, s. 35–66.
- Korytkowski J., *Arcybiskupi gnieźnieńscy: prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*, t. 4, Poznań 1891.
- Kowalczyk J., *Architektoniczno-rzeźbiarskie dzieło Falconiego w Lublinie (Kaplica św. Krzyża przy kościele dominikanów)*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 24 (1962), nr 1, s. 27–43.
- Kowalska H., *Goluchowski Andrzej*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 261–265.
- Kowalski W., *Pogrzeby mieszczan w świetle rachunków ich bliskich. Trzy krakowskie świadectwa z połowy XVII w.*, [w:] *Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, red. E. Kościak, R. Żerelik, P. Badyńska, F. Wolański, t. 1, Toruń 2012, s. 251–259.
- Krajewski M., *Nowy słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej*, t. 2, Rypin 2014.
- Kramarska-Anyszek K., *Dzieje klasztoru PP. Norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu do roku 1840*, „Nasza Przeszłość”, 47 (1977), s. 5–69.
- Krasnowolski B., Rączka J.W., *Królewska rezydencja w Łobzowie*, [w:] *Palace i wille podmiejskie Krakowa*, red. J.M. Małecki, Kraków 2007, s. 79–100.
- Krasny P., Walczak M., *Konfesja. Kilka uwag o znaczeniu terminu oraz jego używaniu i nadużywaniu w polskiej literaturze historycznoartystycznej*, „Roczniki Humanistyczne”, 54 (2006), z. 4, s. 67–97.
- Kucharski W., *Wyprawa Zborowska króla Jana Kazimierza*, „Studia z Dziejów Wojskowości”, 5 (2016), s. 99–137.
- Kuczman K., *Przełom wawelski*, [w:] *Sztuka XVII wieku w Polsce. Materiały Sesji Stowarzyszenia historyków Sztuki Kraków, grudzień 1993*, red. T. Hrankowska, Warszawa 1994, s. 163–176.
- Kuczman K., *Sala Sebastian* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34, Wrocław 1992–1993, s. 351–352.
- Kupisz D., *Smoleńsk 1632–1634*, Warszawa 2017.
- Kurtyka J., *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999.
- Kurtyka J., *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997.
- Kurzej M., *Siedemnastowieczne sztukaterie w Małopolsce*, Kraków 2012.
- Kutrzebianka K., *Mauzoleum św. Stanisława w katedrze na Wawelu*, Kraków 1925.

- Kwiatkowska M., *Katedra św. Jana*, Warszawa 1978.
- Lachs A., *Dawne aptekarstwo krakowskie*, Warszawa 1933.
- Landau-Czajka A., *Syn będzie Lech...: asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006.
- Le fonti del diritto del Cantone Ticino, t.1: C. Formulari notarili* (Fonti del diritto svizzero. Edite dalla Commissione per le fonti giuridiche della Società svizzera dei giuristi. Sezione XVIII: Le fonti del diritto del Cantone Ticino), red. E. Mango-Tomei, Aarau 1991.
- Lechicki C., *Mecenat Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze*, Oświęcim 2018.
- Leitsch W., *Der Brand im Wawel am 29. Jänner 1595 (Pożar na Wawelu 29 stycznia 1595 r.)*, „Studia do Dziejów Wawelu”, 4 (1978), s. 245–260.
- Lepori A., *Isona: una comunità attraverso i secoli*, Isona 2001.
- Leśniak F., *Ruchomości mieszczan jako atrybuty stratyfikacji społecznej (XVI–XVIII w.)*, „Res Gestae”, 1 (2016), s. 90–106.
- Leśniak F., *Urzędnicy i personel pomocniczy w wielkorządach krakowskich w okresie nowożytnym*, Kraków 2020.
- Leśniak F., *Wielkorządcy krakowscy XVI–XVIII wieku. Gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego*, Kraków, 1996.
- Lienhard-Riva A., *Armoriale ticinese. Stemmario di famiglie ascritte ai patriziati della Repubblica e Cantone del Ticino, corredato di cenni storico-genealogici*, Losanna 1945.
- Lienhard-Riva A., *Contribution à l'armorial du Tessin*, „Archives héraldiques suisses”, 39 (1925), z. 3–4, s. 107–130.
- Lileyko J., *Zamek warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław 1984.
- Link-Lenczowski A., *Stefan Morsztyn*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1976, s. 826–827.
- Longo A., *Dell'origine e provenienza in Venezia de cittadini originarj*, Venezia, 1817.
- Łopaciński E., *Materiały do dziejów rzemiosła artystycznego w Wielkim Księstwie Litewskim (XV–XIX w.)*, Warszawa 1946.
- Łopaciński H., *Wiadomości o marmurach w Polsce: z rękopisów oraz dzieł dawnych i nowszych*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. 7, z. 4, Kraków 1905, s. 583.
- Łopatecki K., *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013.

- Łoza S., *Trevano Giovanni*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących*, Warszawa 1931, s. 341–342; wyd. II, Warszawa 1954, s. 315.
- Łoziński W., *Sztuka lwowska XVI i XVII w. Architektura i rzeźba*, Lwów 1898.
- Lugano e il suo ospedale: dal Santa Maria al Civico: secoli XIII–XX*, [katalog wystawy], red. A. Gili, S. Soldini, Lugano 1995.
- Lugano, luoghi e nomi. Toponimi e stradario nella cartografia e nelle immagini d'epoca*, red. A. Gili, S. Vassere, Lugano 2000.
- Lutz G., *Borromeo Federico*, „Dizionario Biografico degli Italiani”, 13 (1971), s. 42–45.
- Mączka A., *Bractwa w kościołach franciszkańskich w Polsce w okresie potrydenckim (XVI–XVIII wiek)*, „Roczniki Teologiczne”, 68 (2021), z. 6, s. 59–89.
- Mączyński R., *Nowożytne konfesje polskie. Artystyczne formy gloryfikacji grobów świętych i błogosławionych w dawnej Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.
- Małkiewicz A., *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła w Krakowie – dzieje budowy i problemy autorstwa*, [w:] *Theoria ad praxis. Studia z dziejów sztuki nowożytnej i jej teorii*, Kraków 2000, s. 22–30.
- Małkiewicz A., *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła w Krakowie – dzieje budowy i problem autorstwa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Historii Sztuki”, 1967, z. 5, s. 43–86.
- Małkiewicz A., *Krakowski kościół Św. Piotra i Pawła: Trevano czy Castello? Kilka uwag na marginesie referatu Mariusza Karpowicza*, [w:] *Sztuka XVII wieku w Polsce. Sztuka XVII wieku w Polsce. Materiały Sesji Stowarzyszenia historyków Sztuki Kraków, grudzień 1993*, red. T. Hrankowska, Warszawa 1994, s. 315–321.
- Małkiewicz A., *Trevano czy Castello autorem ostatniej fazy budowy kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła w Krakowie?*, „Folia Historiae Artium”, 1996–1997, s. 91–108.
- Małkiewicz A., *Z historycznej i artystycznej problematyki kościoła kamedułów na Bielanych pod Krakowem*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Historii Sztuki”, 1972, z. 10, s. 83–108.
- Mańkowski T., *Barbon Piotr* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Warszawa 1935, s. 299–300.
- Martinola G., *Lettere dai paesi transalpini degli artisti di Meride e dei villaggi vicini (XVII–XIX)*, In appendice *L'emigrazione delle maestranze d'arte del Mendrisiotto oltre le Alpi (XVI–XVIII)*, [b.m.] 1963.
- Mascetti M., *Uggiate Trevano: una comunità e la sua pieve*, t. 1, Uggiate Trevano 2002.

- Maspoli E., *L'antico Calendario di San Lorenzo in Lugano*, „Bollettino Storico della Svizzera Italiana”, 1927, nr 4, s. 112–113, 1928, nr 1, s. 17–31.
- Massimo G., *Dizionario degli artisti ticinesi*, Rzym 1932.
- Mielczarek P., *Sanktuarium św. Antoniego w Łagiewnikach*, Niepokalanów 1996.
- Mikocka-Rachubowa K., *Carbonari Girolamo*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy. Uzupełnienia i sprostowania do tomów I–VI*, Warszawa 2003, s. 41.
- Mikocka-Rachubowa K., *Laczko Tomasz*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy. Uzupełnienia i sprostowania do tomów I–VI*, Warszawa 2003, s. 143.
- Mikocka-Rachubowa K., *Mucini Franciszek*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy. Uzupełnienia i sprostowania do tomów I–VI*, Warszawa 2003, s. 182.
- Mikocka-Rachubowa K., *Petrini Giovanni Battista*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 7, Warszawa 2003, s. 53–54.
- Mikocka-Rachubowa K., *Petrini Jan Baptysta*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 7, Warszawa 2003, s. 54.
- Miłobędzki A., *Architektura polska XVII wieku*, t. I–II, Warszawa 1980.
- Miłobędzki M., *Projekty zamków Zygmunta III w Archiwum Tylmana van Gameren*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 22 (1960), nr 4, s. 365–369.
- Monitore ecclesiastico della diocesi di Lugano*, Lugano 1923.
- Moretti A., *Da feudo a Baliaggio. La comunità delle Pievi della Val Lugano nel XV–XVI secolo*, Rzym 2006.
- Moretti A., *Pieve*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 9, Locarno 2010, s. 743.
- Motta E., *Artisti del lago di Lugano in Imola ed in Cracovia (secoli XV e XVI)*, „Bollettino Storico della Svizzera Italiana”, 11 (1889), nr 9–10, s. 218–220.
- Motta E., *Il Consiglio comunale Luganese negli anni 1440–1443*, „Bollettino Storico della Svizzera Italiana”, 2 (1880), nr 6, s. 142–145, nr 8–9, 177–181.
- Motta E., *Ticinesi in Polonia*, „Bollettino Storico della Svizzera Italiana”, 31 (1909), nr 1–6, s. 30–34.
- Motylewicz J., *Spółeczeństwo Przemysła w XVI i XVII wieku*, Rzeszów 2005.
- Motylewicz J., *Spółeczeństwo Przemysła w XVI i XVII wieku*, t. 1, Przemysł 2020, t. 2, Przemysł 2022.

- Nagielski M., *Pospolite ruszenie szlachty w świetle kampanii zborowskiej i beresteckiej przeciwko Kozakom (1649–1651)*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. 3 (Armia i społeczeństwo), red. T. Ciesielski, s. 94–112.
- Negro G., *Lugano (comune)*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 7, Locarno 2008, s. 887–892.
- Negro G., *Territorio e insediamenti abitativi del monte Brè e della sponda terminale sinistra del Cassarate*, [w:] *Castagnola e il suo patriziato*, Castagnola 2001, s. 15–33.
- Negro G., *Un borgo prealpino in età moderna. Momenti di storia luganese all'epoca dei baliaggi*, Lugano 2006.
- Nessi G.G., *Memorie storiche di Locarno fino al 1660*, Locarno 1854.
- Nestorow R., *Trevano Giovanni*, [w:] *De Gruyter Allgemeines Künstler-Lexikon. Die bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, t. 110: *Toroni–Tupynambá*, Berlin 2021, s. 242–243.
- Oboza A., *Jan Franciszek Maderni*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 660, nr 552.
- Oldelli G.A., *Dizionario storico-ragionato degli uomini illustri del canton Ticino*, t. 1, Lugano 1807.
- Ortelli-Taroni G., *Le familie Castello di Melide*, Mendrisio 2004.
- Osiecka-Samsonowicz H., *Affaitati Isidoro*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 5–10.
- Osiecka-Samsonowicz H., *Castello Matteo*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 81–86.
- Osiecka-Samsonowicz H., *Gisleni (Ghisleni) Giovanni Battista*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 165–181.
- Osiecka-Samsonowicz H., *Tencalla Costante*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 463–470.
- Ostinelli P., Crivelli P., Panzera F., *Como (diocesi)*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 3, Locarno 2004, s. 470–472.
- Ostinelli-Lumia G., *Torriani*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 12, Locarno 2013, s. 568–569.

- Pahor D., *Protestantska cerkev v Govčah pri Žalcu*, „Zbornik za umetnostno zgodovino”, 41 (2005), s. 59–97.
- Paleczny T., *Procesy asymilacji, transkultuacji i uniwersalizacji kulturowej: przegląd problematyki*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, 2017, nr 3, s. 63–81.
- Palkij H., *Szembek Jan Sebastian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 48, Warszawa–Kraków 2012–2013, s. 59–70.
- Paszenda J., *Biografia Giacomo Briano*, „Biuletyn Historii Sztuki”, (35) 1973, nr 1, s. 10–18
- Paszenda J., *Nieznane źródło do dziejów budowy kościoła św. Piotra w Krakowie*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 27 (1966), nr 1, s. 40–44.
- Pauli Falconi D., *Trevani [Trevano, de Trevano]*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 12, Locarno 2013, s. 617.
- Pawlak W., *Jakub Susza – zapomniany świadek i historiograf bitwy pod Beresteczkiem*, [w:] *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*, red. W. Pawlak, M. Piskała, Warszawa 2011, s. 211–235.
- Pelc J., *Ceny w Krakowie w latach 1369–1600*, Lwów 1935.
- Penkała-Jastrzębska A., *Mit srebrnej łyżeczki? Przedmioty prestiżowe w szlacheckich inwentarzach majątkowych z ksiąg grodzkich województwa krakowskiego w czasach saskich*, „Kwartalnik Historyczny”, 127 (2020), nr 1, s. 33–62.
- Pfister M., *Repertorium der Tessiner Künstler*, t. 1–2, Thalwil 1994.
- Pianowski Z., *Wawel obronny. Zarys przemian fortyfikacji grodu i zamku krakowskiego w. IX–XIX*, Kraków 1991.
- Pielas J., *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*, Kielce 2007.
- Pielas J., *Oleśnicy herbu Radwan w XV–XVII wieku. Z dziejów szlachty małopolskiej doby nowożytnej*, Kielce 2020.
- Pielas J., *Opieka nad nieletnimi w rodzinach szlacheckich w Koronie w XVII wieku. Zarys problematyki i perspektywy badawcze*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 37 (2015), nr 1, s. 93–106.
- Pielas J., *Podział lutyfundium Łukasza Opalińskiego, marszałka nadwornego koronnego z lat 1668–1670*, [w:] *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 153–174.
- Pielas J., *Podziały majątkowe szlachty koronnej w XVII wieku*, Kielce 2013.

- Pietkiewicz K., Wolski M., *Meysztowiczowie herbu Rawicz do początku XIX wieku. Studium genealogiczno-własnościowe*, Kraków 2021.
- Piotrowski A.T., *Cudowna kaplica Matki Boskiej na Piasku. Dzieje, problematyka artystyczna i ideowa*, [w:] *Sanktuarium Maryjne w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie. Dzieje kultu i kaplicy*, red. J. Bieniarzówna, A.T. Piotrowski, Kraków 1983, s. 91–162.
- Piotrowski A.T., *Kaplica karmelitańska Matki Boskiej Piaskowej w Krakowie. Nieznane dzieło architekta królewskiego Jana Trevano*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 46 (1984), nr 4, s. 345–354.
- Polkowski I., *Grób i trumna ś. Stanisława biskupa i męczennika na Wawelu. Studium archeologiczno-historyczne*, „Sprawozdania do Badania Historii Sztuki w Polsce”, 3 (1885), z. 3, s. 25–37.
- Pollini-Widmer R., *Rusca*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 10, Locarno 2011, s. 639–640.
- Pometta E., *Storia di Lugano. Storiapolitica, economica e culturale (Storia di Lugano)*, red. E. Pometta, V. Chiesa, V. Maestrini, t. 1, Lugano 1975.
- Pośpiech A., *Majątek osobisty szlachcica w świetle wielkopolskich pośmiertnych inwentarzy ruchomości z XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 29 (1981), s. 463–481.
- Praga G., *Di alcuni fonditori dalmati dei secoli XVI–XVII*, „Archivio Storico per la Dalmazia”, 29 (1940), s. 163–172.
- Prell C., *Social Network Analysis: History, Theory and Methodology*, Londyn 2012.
- Previtali P., *Rapporti culturali e religiosi Bergamo-Dalmazia*, „Atti dell'Ateneo di scienze, lettere ed arti di Bergamo”, 47 (1986/1987), s. 247–286.
- Przyboś A., *Potocki Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1984, s. 140–151.
- Przybyszewska-Jaramińska B., *Patronat muzyczny polskich Wazów*, [w:] *Świat polskich Wazów. Przestrzeń–ludzie–sztuka: eseje*, red. J. Żukowski, Warszawa 2019, s. 109–131.
- Ptaśnik J., *Gli Italiani a Cracovia dal XVI secolo al XVII*, Rzym 1909.
- Ptaśnik J., *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934.
- Ptaśnik J., *Z dziejów krakowskiego kupiectwa od XVI do XIX wieku*, Kraków 1910.
- Ptaśnik J., *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*, „Rocznik Krakowski”, 9 (1907), s. 1–147.
- Putkowska J., *Królewska rezydencja na przedmieściu Warszawy w XVII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 23 (1978), s. 296–298.
- Putkowska J., *Rezydencja w Ujazdowie w drugiej połowie XVI i XVII wieku. Część 1*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 22 (1977), s. 89–101.

- Quirini-Popławska D., *Działalność Sebastiana Montelupiego w Krakowie w drugiej połowie XVI wieku*, Kraków 1980
- Quirini-Popławska D., *Kretkowski Erazm z Kretkowa h. Dołęga*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław 1970, s. 278–279.
- Rączka J.W., *Królewska rezydencja pałacowo-ogrodowa na Łobzowie. Stan badań i zachowane źródła archiwalne, cz. 2: (1585–1655)*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 17 (1983), s. 25–40.
- Rietstap J. B., *Armorial général précédé d'un dictionnaire des termes du blason*, t. II, Gouda, 1884.
- Rogowicz M., *Bitwa pod Zbarażem 1649*, Oświęcim 2013.
- Rogowicz M., *Siły polskie pod Zbarażem 10 lipca 1649 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 22 (2021), nr 3, s. 43–83.
- Rolska-Boruch I., *Cech złotników lubelskich (XVI–XVIII w.)*, Lublin 1997.
- Romański R., *Beresteczko 1651*, Warszawa 2012
- Rovelli G., *Storia di Como*, cz. III, t. II, Como 1803.
- Rozanow Z., Smulikowska E., *Zabytki sztuki Jasnej Góry. Architektura. Rzeźba. Malarstwo*, Katowice 2009.
- Rożek M., *Ara Patriae. Dzieje grobu św. Stanisława w katedrze na Wawelu*, „Analecta Cracoviensia”, 11 (1979), s. 433–460.
- Rożek M., *Katedra wawelska w XVII wieku*, (Biblioteka Krakowska nr 121), Kraków 1980.
- Rożek M., *Mecenat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII wieku*, (Biblioteka Krakowska nr 118), Kraków 1977.
- Rożek M., *Petrini Giovanni Battista*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 688–689.
- Rożek M., *Reitino de Lugano Giovanni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1980, s. 40–41.
- Rzepka Ł., *Słynne osobistości zwiedzające kopalnię wielicką w latach 1774–1974*, [w:] *Studia i materiały do dziejów żup solnych w Polsce*, t. 27, Wieliczka 2011, s. 105–143.
- Salamonik M., *In Their Majesties' Service. The Career of Francesco De Gratta (1613–1676) as a Royal Servant and Trader in Gdańsk* (Södertörn Doctoral Dissertations, 133), Stockholm 2017.
- Samek J., *Meacci Ambroży*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław 1975, s. 353–354.

- Samsonowicz H., *Cechy rzemieślnicze w średniowiecznej Polsce: mity i rzeczywistość*, „Przegląd Historyczny”, 75 (1984), nr 3, s. 551–567.
- Samsonowicz H., *Kaplica św. Kazimierza w Wilnie i uroczyste przeniesienie relikwii świętego w 1636 roku*, [w:] *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. J. Lileyko, Lublin 2000, s. 335–347.
- Schaefer P., *Das Sottocenere im Mittelalter. Ein Beitrag zur Geschichte der Südschweiz und des italienischen Mittelalters*, Aarau 1931.
- Schaefer P., *Il sottoceneri nel Medioevo. Contributo alla storia del Medioevo Italiano*, Lugano 1954.
- Schemper I., *Stuckdekorationen des 17. Jahrhunderts im Wiener Raum* (Dissertationen zur Kunstgeschichte, 17), Wiedeń 1983.
- Schnyder M., *Famiglie e potere. Il ceto dirigente di Lugano e Mendrisio tra Sei e Settecento*, Bellinzona 2011.
- Schnyder M., *Riva*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 10, Locarno 2011, s. 430–433.
- Schnyder M., *Sopraceneri*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 11, Locarno 2012, s. 758–759.
- Schnyder M., *Sottoceneri*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 11, Locarno 2012, s. 762–763.
- Scott J., *Social Network Analysis*, Los Angeles 2013.
- Szczaniecki P., *Katalog opatów tynieckich*, Kraków 1978.
- Siarczyński F., *Obraz wieku panowania Zygmunta III. króla polskiego i szwedzkiego*, t. 2, Poznań 1858.
- Sikora F., *Dębniaki*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I, z. 1, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, Wrocław 1980, s. 530.
- Sinko K., *Santi Gucci Fiorentino i jego szkoła* (Biblioteka Historii Sztuki, nr 3), Kraków 1933.
- Skowron R., *Apartament królewski w zamku królewskim w XVII wieku: analiza wstępna*, „Studia Waweliana”, 5 (1996), s. 77–89.
- Skrudlik M., *Tomasz Dolabella, jego życie i dzieła – ustęp z dziejów malarstwa XVII stulecia w Polsce*, „Rocznik Krakowski”, 16 (1914) s. 91–162.
- Smoliński M., *Petrini, Giovanni Battista*, [w:] *Dizionario storico della Svizzera*, t. 9, Locarno 20120, s. 669.
- Solarz O., *Nieznane źródło do historii przebudowy Pałacu Wawelskiego za panowania Zygmunta III Wazy*, „Studia do Dziejów Wawelu”, 2 (1960), s. 455–461.

Sowina U., *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i wczesnonowoczesnym. Ziemie polskie z Europą w tle*, Warszawa 2009.

Spiller P., Zań-Ograbek G., *Arcybractwo Szkaplerza Świętego przy kościele Karmelitów w Krakowie „Na Piasku”*. Historia, duchowość, ikonografia, Kraków 2001.

Spreti V., *Secco d’Aragona*, [w:] *Enciclopedia storico-nobiliare italiana*, t. 6, Mediolan 1932, s. 227–231.

Spreti V., *Secco Suardo*, [w:] *Enciclopedia storico-nobiliare italiana*, t. 6, Mediolan 1932, s. 232–233.

Stabrawa A., *Apteka Królewska („Apotheca Regia”) w Krakowie przy ulicy Grodzkiej 43 w okresie od 1525 do 1634 r. oraz koligacje jej współwłaścicieli z rodziną Miączyńskich (Apteka w Krakowie przy ul. Grodzkiej 39)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 12 (2006), s. 33–74.

Stabrawa A., *Z dziejów apteki Bonifacego i Kazimierza Cantellich, serwitorów królewskich w Krakowie przy ulicy Grodzkiej*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 11 (2005), s. 59–89.

Stala K., *Królewska rezydencja Zygmunta III Wazy w Łobzowie. Próba rekonstrukcji*, „Wiadomości Konserwatorskie”, (42) 2015, s. 54–60.

Stankiewicz A., *Architektura kaplicy księżąt Zbaraskich przy kościele oo. Dominikanów w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, 84 (2018), s. 79–99.

Stankiewicz A., *Architektura kościoła karmelitów trzewickowych pw. Nawiedzenia NMP na Piasku w Krakowie a działalność krakowskiego cechu budowniczych i kamieniarzy*, „Seminare” 43 (2022), nr 1, s. 121–137.

Stankiewicz A., *Architektura pałacu biskupów krakowskich w Kielcach w wieku XVII*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 31 (2016), s. 65–98.

Stankowa M., *Mężyk Melchior*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław 1975, s. 514–515.

Staręgowski B., *Kompania pospolitego ruszenia Jana Piotra Opalińskiego – rejestr popisowy pod Beresteczkiem z 1651 roku*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 28 (2021), s. 165–173.

Staręgowski B., *Sposób przygotowania wyprawy pospolitego ruszenia w województwie kaliskim w 1651 r.*, „Polonia Maior Orientalis”, 9 (2022), s. 55–70.

Starzyński J., *Dolabella Tomasz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 284–285.

Stemmario quattrocentesco delle famiglie nobili della città e antica diocesi di Como. Codice Carpani, wyd. C. Maspoli, Lugano 1973.

Stevens U., *Die verwandtschaftlichen Beziehungen zwischen den Baumeistern Petrini aus Caneggio im Muggiotal, Tessin, dem Maler Petrini aus Carona, Tessin, und den Baumeistern Serro aus Roveredo Graubünden*, „Bollettino Genealogico della Svizzera Italiana”, 12 (2008), s. 84–100.

Stępień P., *Barokowe bramy katedry – próba odtworzenia pierwotnego wyglądu*, [w:] *Katedra krakowska w czasach nowożytnych (XVI–XVIII w.)*, red. D. Nowacki, Kraków 1999, s. 49–54.

Stoksik J.M., *Geometry malopolscy do końca XVIII wieku. Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce*, Kraków 2013.

Studi sui Fontana. Una dinastia di architetti ticinesi a Roma tra Manierismo e Barocco, red. M. Fagiolo, G. Bonaccorso, Rzym 2009.

Sułecki S., *Tassemblerk (na przedmieściu Krakowa) w nowożytnych dokumentach klasztoru Karmelitów*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, 39 (2021), s. 25–48.

Supplemento all'Armoriale Ticinese, red. C. Maspoli, G. Conti, Lugano 2016.

Szablowski J., *Arconi Gasparo*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 154–155.

Szczepaniak J., *Katalog duchowieństwa diecezjalnego zestawiony na podstawie krakowskich ksiąg święceń (1646–1789)*, t. 3, Kraków 2009.

Szczepaniak J., *Spis prałatów i kanoników kapituły katedralnej oraz kapituł kolegiackich diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008.

Szczepankowska I., *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego. Część I: pojęcia prawne*, Białystok 2004.

Szczerba M., *Franciszek Lupi*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 632, nr 524.

Szczerba M., *Jan Gaudenty Zacherla*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 655, nr 547.

Szczerba M., *Ludwik Bianchi*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 588, nr 480.

Szczotka S., *Arciszewski Krzysztof*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 151–154.

Szczotka S., *Zwalnianie chłopów z poddaństwa w województwie krakowskim w latach 1572–1794*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 3 (1951), s. 243–303.

Szczygieł R., *Jarmarki jarosławskie i ich rola w handlu Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku*, „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia”, 9 (1972–1976), s. 38–54.

Szłapinskij W., *Współoddziaływanie rynków pieniężnych. Województwo ruskie a Turcja, Mołdawia i Wołoszczyzna (od połowy XVI do połowy XVII w.)*, „Wiadomości Numizmatyczne”, 44 (2000), z. 1, s. 1–38.

Sztuka polska. Wczesny i dojrzały barok (XVII wiek), red. Z. Bania, A. Bender, P. Gryglewski, J. Talbierska, Warszawa 2013.

Szulc T., *Praktyka indygenacyjna w szlacheckiej Rzeczypospolitej w świetle konstytucji sejmowych i instrukcji sejmikowych w latach 1588–1793*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 115 (2020), s. 109–131.

Szweykowscy A. i Z.M., *Włosi w kapeli królewskiej polskich Wazów*, Kraków 1997.

Targosz K., *Hieronim Pinocci. Studium z dziejów kultury naukowej w Polsce w XVII wieku*, Wrocław 1967.

Targosz K., *Kaplica biskupa Jakuba Zadzika w katedrze na Wawelu i jej architekt Sebastian Sala*, „Studia do Dziejów Wawelu”, 5 (1991), s. 237–308.

Targosz K., *Piórem zakonnicy. Kronikarki w Polsce w XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach*, Kraków 2002.

Taylor E., *Historia rodziny Taylorów w Polsce*, wyd. II, uzupełnione i rozszerzone przez J.R.E. Taylora, Warszawa 2023.

Tazbir J., „*Wołoszczyzna*” w Polsce [w:] Tazbir J., *Sarmaci i świat. Prace wybrane*, t. 3, red. S. Grzybowski, Kraków 2001.

Testa S., *Peretti Damasceni Alessandro*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, t. 82, Rzym 2015, s. 340–341.

Tomaszewski E., *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795* (Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych nr 15), Lwów 1934.

Tomczak R.T., *Powstanie i rozwój Konfederacji Szwajcarskiej w średniowieczu*, Kraków 2023.

Tomkiewicz W., *Budowa Zamku Królewskiego w Warszawie za panowania Zygmunta III*, „Rocznik Warszawski”, 2 (1961), s. 5–34.

Tomkiewicz W., *Dolabella Tommaso*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 76–77.

Tomkiewicz W., *Dolabella*, Warszawa 1959.

Tomkowicz S., *Domy i mieszkania w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1922.

Tomkowicz S., *Pogrzeb zamożnego mieszczanina krakowskiego w XVII wieku*, „Rocznik Krakowski”, 1 (1898), s. 75–89.

- Tomkowicz S., *Pralatówka parafii N. P. Maryi w Krakowie i jej architekci*, „Rocznik Krakowski”, 1 (1898), s. 53–58.
- Tomkowicz S., *Wawel, tom I. Zabudowania Wawelu i jego dzieje*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 4, Kraków 1908.
- Tomkowicz S., *Włosi kupcy w Krakowie w XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Krakowski”, 3 (1900), s. 1–26.
- Tomkowicz S., *Z dziejów obyczajów mieszczaństwa krakowskiego na początku XVII-go wieku*, „Biblioteka Warszawska”, 2 (1898), ogólnego zbioru t. 230, s. 247–267.
- Torriani E., *Catalogo dei Documenti per l'istoria della prefettura di Mendrisio e pieve di Balerna dall'anno 1500 circa all'Anno 1800 tratti dall'Archivio Torriani in Mendrisio ed ordinati cronologicamente dal Sac. Edoardo Torriani*, „Bollettino Storico della Svizzera Italiana”, 16 (1894), nr 5, s. 109–115; 28 (1906), nr 10–12, s. 140–142; 29 (1907), nr 6–9, s. 75–81.
- Torriani E., *Per la genealogia dei Torriani di Mendrisio feudatari di Azzate*, „Bollettino Storico della Svizzera Italiana”, 35 (1915), nr 4, s. 109–115.
- Treuani (Trewan) Hilary, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 700.
- Trevano Valentin de, [w:] *Allgemeines Lexikon der Bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, t. 33, Leipzig 1939, s. 388.
- Trevano, Trever Jan [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. A.H. Stachowski, Kraków 2000, s. 1007.
- Trezzini C., *Trevani (Trevano)*, [w:] „Historisch–Biographisches Lexikon der Schweiz”, 7 (1934), s. 45–46.
- Trier D., *Castello Giovanni*, [w:] *Allgemeines Künstlerlexikon: Carter-Cesaretti*, t. 17, red. K.G. Saur, München–Leipzig 1997, s. 206–207.
- Troccoli-Chini M., Lienhard H., *La diocesi di Como (fino al 1884)*, [w:] *Arcidiocesi e diocesi*, red. P. Braun, H.-J. Gilomen, Bazylea, Frankfurt 1989 (Helvetia Sacra t. 1/6), s. 25–204.
- Turconi Sormani M., *Le Grandi Famiglie di Milano*, Mediolan 2015.
- Tygielski W., *Czy potrafimy skonstruować model kariery Włocha w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej?*, „Czasy Nowożytne”, 31 (2018), s. 73–88.
- Tygielski W., *Dylematy włoskiego emigranta. Giovanni Battista Jacobelli (1603–1679), śpiewak i kapelan nadworny, kanonik warmiński*, Warszawa 2019.
- Tygielski W., *Razem czy z osobna? Procesy integracji włoskich imigrantów w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 47 (2004), s. 7–35.

- Tygielski W., *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację* (Biblioteka „Więzi”, t. 178), Warszawa 2005.
- Tygielski W., *Z Rzymu do Rzeczypospolitej Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce XVI–XVII w.*, Warszawa 1992.
- Un catalogo dell’ archivio di Breno. Inventarium omnium instrumentorum quae reportata sunt ex Lugano die 3 Junii 1564*, „Bollettino Storico della Svizzera Italiana”, 25 (1915), nr 3, s. 77–90.
- Urban W., *Gołuchowski Piotr*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 265–266.
- Urban W., *Sztuka pisania w województwie krakowskim w XVII i XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, 75 (1984), nr 1, s. 39–82.
- Urbanowski M.W., *Architektura kościoła Św. Jacka w Warszawie*, [w:] *Studia do dziejów dominikanów w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Warszawa 1975.
- Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992.
- Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, przy współ. Z. Górskiego i R. Kabacińskiego, Kórnik 1990.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, tom I: Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz i in., Warszawa 2004.
- Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993.
- Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVII wieku*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990.
- Vismara G., Cavanna A., Vismara P., *Ticino medievale. Storia di una terra lombarda*, Locarno 1990.
- Wagner M., *Sechini Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 36, Warszawa–Kraków 1995–1996, s. 118–119.
- Wagner M., *Trewani a Cassaragi Franciszek*, [w:] *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. 1, Oświęcim 2013, s. 270.
- Wanat B.J., *Zakon Karmelitów w Polsce*, Kraków 1979.
- Wanat B.J., *Zarys rozwoju klasztorów karmelitanek bosych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1612–1782)*, [w:] *Czterysta lat karmelitanek bosych w Polsce. Wkład mniszek karmelitańskich w polską historię, kulturę i duchowość*, Kraków 2014, s. 30–44.

- Wardzyński M., Kowalski H., Jamski P., *Lapidarium warszawskie. Szlachetne materiały kamieniarskie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 2013.
- Wardzyński M., *Marmur i alabaster w rzeźbie i małej architekturze Rzeczypospolitej. Studium historyczno-materialoznawcze przemian tradycji artystycznych od XVI do początku XVIII wieku*, Warszawa 2015.
- Wardzyński M., *Rzeźba nowożytna w kręgu Jasnej Góry i polskiej prowincji zakonu paulinów; część 1: Ośrodek rzeźbiarski w Częstochówce pod Jasną Górą 1620–1705*, t. 1, Warszawa 2009.
- Wdowiszewski W. J., *Komunikat*, „Sprawozdania do Badania Historii Sztuki w Polsce”, 4 (1891), s. , LXX–LXXII.
- Wdowiszewski Z., *Regestry przywilejów i indygenatu w Polsce (1519–1793)*, [w:] *Materiały do biografii genealogii i heraldyki polskiej*, red. S. Konarski, t. 5, Buenos Aires–Paryż 1971, s. 19–78.
- Wielebny o. Rafał Chyliński*, „Pochodnia seraficka”, 1927, nr 3, s. 79–85.
- Wieteska J., *Katalog prałatów i kanoników prymasowskiej kapituły łowickiej od 1433 do 1970 r.*, Warszawa 1971.
- Wijaczka J., *Handel zagraniczny Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2002.
- Wilczyński M., *Klasztor św. Kazimierza oo. Reformatów w Krakowie według archiwum tegoż klasztoru*, Kraków 1893.
- Wimmer J., *Franciszek Lanckoroński*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 440–441.
- Wiśniewski K., *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólestwach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2015.
- Włodarczyk W., *Kościół karmelitów na Piasku*, „Rocznik Krakowski”, 36 (1963), s. 127–148.
- Włosi w Krakowie* [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. A.H. Stachowski, Kraków 2000, s. 1056.
- Wokół akulturacji i asymilacji Żydów na ziemiach polskich*, red. K. Zieliński, Lublin 2010.
- Wolski M., *Potoccy herbu Pilawa do początku XVII wieku. Studium genealogiczno-własnościowe*, Kraków 2013.
- Wolski M., *Trzeciacy herbu Strzemię. Małopolska rodzina szlachecka XIV–XVI*, Kraków 2005.
- Wołyniec B.M., *Marcin Szyszkowski, jako biskup krakowski (1616–1630). Biskup–senator–fundator*, Kraków 2024
- Wójtowicz J., *Toruńskie przedsiębiorstwo handlowe Samuela Edwardsa w XVII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 14 (1952), s. 203–244.

- Wrede M., *Itinerarium króla Zygmunta III 1587–1632*, Warszawa 2019.
- Wrede M., *Rozbudowa zamku królewskiego w Warszawie przez Zygmunta III*, Warszawa 2013.
- Wujewski T., *Tomasza Poncino związki z Wielkopolską*, [w:] *Raptularz Poznański – Kronika Miasta Poznania*, red. J. Wiesiołowski i in., Poznań 2003, s. 16–30.
- Wyżga M., *Jan Innocenty Petrycy* [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 604, nr 496.
- Wyżga M., *Księgi metrykalne Parafii Wszystkich Świętych w Rudawie pod Krakowem*, „Małopolska: regiony, regionalizmy, małe ojczyzny”, 13 (2011), s. 165–188.
- Wyżga M., *Marek Antoni Federici*, [w:] *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, s. 661, nr 553.
- Zakrzewski A.B., *Assimilation of Tatars within the Polish Commonwealth, 16th–18th centuries*, „Acta Poloniae Historica”, 55 (1987), s. 85–106.
- Zakrzewski A.B., *O asymilacji Tatarów w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*, [w:] *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI–XVIII w.*, red. M. Bogucka Warszawa 1989, s. 76–96.
- Założenia teorii asymilacji*, red. H. Kubiak, A.K. Paluch, (Biblioteka Polonijna, t. 7), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.
- Zapletalová J., Orálková Z., *Agents and Merchants in the Service of Bishop Karl von Lichtenstein-Castelcornio*, [w:] *Karl von Lichtenstein-Castelcornio (1624–1695). Bishop of Olomouc and Central European Prince*, red. O. Jakubec, Ołomuniec 2019, s. 141–162.
- Zapletalová J., *Poslední vůle císařského architekta Filiberta Lucheseho*, „Umění Art”, 64 (2016), nr 3–4, s. 261–271.
- Zapletalová J., *Swiss artists in Alpine passes... How artists travelled from the Lombard-Ticino lakes to Central Europe*, „Quart”, 56 (2020), nr 2, s. 3–16.
- Zbudwinek J., *Leszczyński Szymon*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 5, Warszawa 1993, s. 67.
- Zbudwinek J., *Nowakowicz Tyburcy*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 6, Warszawa 1998, s. 166–167.
- Żmudziński J., *Malarz królów. Fakty i mity*, [w:] *Dolabella. Wenecki malarz Wazów* [katalog wystawy], red. M. Białonowska, Warszawa 2020, s. 77–82.
- Żukowski J., *Pałac królewski w Łobzowie – funkcje i przekształcenia w latach 1633–1648*, „Barok. Historia–Literatura–Sztuka”, XXIV/1–2 (47–48) 2017, s. 15–37.

Opracowania niepublikowane:

Holcerowa T., *Spytkowice (woj. Bielsko-bialskie). Wczesnobarokowy zamek Marcina Szyszkowskiego starosty lelowskiego i Mikołaja Szyszkowskiego biskupa warmińskiego*, Kraków 1985 [dokumentacja historyczna opracowana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bielsku-Białej, Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie].

Hryniewicz M., *Królewska rezydencja w Łobzowie. Od pałacu Santi Gucciego do malowniczej ruiny XIX wiecznej. Przekształcenia obiektu na podstawie źródeł ikonograficznych*, Kraków 2017 [rozprawa doktorska, Archiwum Politechniki Krakowskiej].

Janowski P. J., *Pałac królewski w Łobzowie w okresie nowożytnym. Architektura, funkcje dworskie i gospodarcze*, Kraków 2018 [praca magisterska, Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie].

Karta inwentarzowa nr CMC/MA/3/273 (*Wizja św. Kazimierza*), oprac. A. Śpiewak, [Jasna Góra] 2017 [Muzeum 600-lecia Jasnej Góry w Częstochowie, Zbiory Sztuki Wotywniej]

Tarnawska J., *Krakowski cech murarzy i kamieniarzy w świetle dokumentów cechowych (1572–1795)*, Kraków 2000 [praca magisterska, Biblioteka Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie].

Kluczevska A., *Kościół św. Marcina w Krakowie*, Kraków 1987 [praca magisterska, Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej].

Kowalczyk H., *Dzieje klasztoru św. Marcina sióstr karmelitanek bosych w Krakowie (1612–1711)*, Kraków 1990 [praca magisterska, Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej].

Krasnowolski B., Rączka J. W., *Zespół d. Instytutu kadetów z relikami pałacu królewskiego w Łobzowie, dokumentacja naukowo-historyczna*, Kraków 1998–1999 [wydruk komputerowy, Archiwum Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa].

Źródła internetowe:

<http://www.ti.ch/archivio-pergamene>

Spis ilustracji

- Il. 1. Herb rodziny Trevano (u góry wg G.A. Carpaniego (koniec XV w.); źródło: Musei Civici Como, *Codice Carpani*, k. 72); u dołu po lewej wg A. Lienharda-Rivy; źródło: Lienharda-Riva, tabl. 28; u dołu po prawej wg G. Cortiego; źródło: G. Corti, *Famiglie ticinesi*, s. 255)33
- Il. 2. Oratorium pw. św. Piotra zwane *delle Erbette* w Cassarate (Lugano), fot. P.J.J.....35
- Il. 3. Fragmenty wykazu *vicinich* z 4 I 1448 z nazwiskiem Trevano; źródło: ASLu, FP, LBL (1443–1452), sygn. IV/1, k. 110v–111, fot. P.J.J.....38
- Il. 4. Znak notariuszowski i wpis Bernardina Trevana do matrykuły kolegium notariuszy w Lugano z 17 III 1477; źródło: ASLu, FP, Matricola dei notai vallis Lugani (1464–1677), k. 7v, fot. P.J.J41
- Il. 5. *Maestro del coro degli Angeli*, Ukrzyżowanie, fresk z prezbiterium oratorium pw. św. Piotra *delle Erbette* w Cassarate (Lugano), około r. 1522, fot. P.J.J.....44
- Il. 6. Znak notariuszowski i wpis Giovanniego Antonia Trevana do matrykuły kolegium notariuszy w Lugano z 27 III 1533; źródło: ASLu, FP, Matricola dei notai vallis Lugani (1464–1677), k. 23v, fot. P.J.J.....54
- Il. 7. Herb rodziny Torriani; źródło: Lienharda-Riva, tabl. 2860
- Il. 8. Podpis Gudia Trevana; źródło: ASTi, N, Canevali Gerolamo di Domenico, rogiti (1556–1561), sc. 8096, sub data 16 X 1557, fot. P.J.J.....63
- Il. 9. Herb rodziny Riva; źródło: Lienharda-Riva, tabl. 24.....65
- Il. 10. Schody Senatorskie w zamku królewskim na Wawelu, pierwsze piętro; źródło: Zamek Królewski na Wawelu, fot. Anna Stankiewicz.....78
- Il. 11. List Andrzeja Boboli do Jerzego Młodeckiego z 8 IX 1602 z własnoręcznym pokwitowaniem odbioru pieniędzy przez Giovanniego Trevana; źródło: AGAD, ASK, RK, sygn. 380, s. 353, fot. AGAD.....79
- Il. 12. Od lewej: wieża zwana Zygmunta III (szczegół panoramy Krakowa z *Civitates orbis terrarum* (początek XVII w.); źródło: <https://polona.pl/item-view/5f5c8d32-e841-47cd-a43a-5dc55f4b6d83?page=0> (dostęp 1 IX 2024); stan obecny uwzględniający niewielką, kręconą klatkę schodową między wieżą zwaną Zygmunta III a Kurzą Nogą, fot. P.J.J; wewnątrz kaplicy królewskiej w zamku na Wawelu; źródło: Zamek Królewski na Wawelu, fot. Anna Stankiewicz.....81

Il. 13. Pałac królewski w Łobzowie, szczegół panoramy Krakowa z <i>Civitates orbis terrarum</i> (początek XVII w.); źródło: https://polona.pl/item-view/5f5c8d32-e841-47cd-a43a-5dc55f4b6d83?page=0 (dostęp 1 IX 2024)	84
Il. 14. Metryka chrztu Elisabetty Cannagi z 31 X 1581; źródło: ASDLu, PCL, Battesimi, nr 1, k. 1, fot. P.J.J	88
Il. 15. Refektarz w zachodnim skrzydle klasztoru sióstr norbertanek na Zwierzyńcu, fot. P.J.J	97
Il. 16. Zespół klasztorny norbertanek na Zwierzyńcu (widok od strony rzeki Wisły), fot. P.J.J	98
Il. 17. Kościół pw. św. Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej w Krakowie, fot. P.J.J	103
Il. 18. Ilustracje z dzieła <i>Theatrum instrumentorum et machinarum</i> Jacoba Bessoniego, które posiadał w swoim księgozborze architekt Giovanni Trevano; źródło: https://library.si.edu/digital-library/book/theatruminstrum00bess (dostęp 1 IX 2024)..	107
Il. 19. Od lewej strony: południowa brama muru otaczającego katedrę na Wawelu, portal klatki Senatorskiej, fot. P.J.J.....	111
Il. 20. Plan sytuacyjny klasztoru św. Marcina datowany na r. 1657/1658 rejestrujący w pewnym stopniu prace wykonane przez Trevana w l. 20. XVII w.; źródło: AKKBW, sygn. 186, fot. P.J.J	114
Il. 21. Izydor Leszczyński (?), <i>Wizja św. Kazimierza</i> , olej na płótnie, ze zbiorów muzeum 600-lecia Jasnej Góry w Częstochowie, fot. P.J.J.....	118
Il. 22. „Ziemska sfera” <i>Wizji św. Kazimierza</i> (po lewej), fot. P.J.J, jej graficzny odrys z początku XX w. (po prawej); źródło: S. Tomkowicz, <i>Wawel</i> , s. 355.....	119
Il. 23. Ołtarz baldachimowy pw. św. Stanisława w katedrze na Wawelu, © Parafia Archikatedralna św. Stanisława B. M. i św. Wacława M., fot. Łukasz Michalak.....	122
Il. 24. Nagrobek bpa Marcina Szyszkowskiego, © Parafia Archikatedralna św. Stanisława B. M. i św. Wacława M., fot. Łukasz Michalak	126
Il. 25. Zamek w Spytkowicach, fot. P.J.J.....	128
Il. 26. Metryka ślubu Giovanniego Trevana z Santiną Carli z 16 II 1634; źródło: ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 3, k. 21v, fot. P.J.J	132
Il. 27. Panorama Lugano z dzieła Martina Zeillera i Matthaëusa Meriana <i>Topographia Helvetiae</i> (r. 1642); źródło: https://rcin.org.pl/dlibra/publication/13719/edition/152915/content?format_id=2 (dostęp 1 IX 2024).....	133
Il. 28. Herb rodziny Carli; źródło: Lienharda-Riva, s. 88, il. 206.....	133

- II. 29. Portal kościoła pw. św. Cyryka i Julity w Melide (po prawej), herb Marsilia Fontany z bazy prawej kolumny tegoż portalu (po prawej), fot. P.J.J 137
- II. 30. Metryka chrztu Santiny Carli z 6 XI 1611; źródło: ASDLu, PCL, Battesimi, nr 2, k. 24, fot. P.J.J 138
- II. 31. Pałac biskupów krakowskich w Kielcach, fot. P.J.J..... 144
- II. 32. Wyobrażenie kaplicy Piaskowej (po lewej); źródło: S. Sułcecki, *Tassemberk*, s. 38 oraz stan obecny (po prawej), fot. P.J.J 148
- II. 33. Metryka chrztu Hilarego Trevana z 2 X 1613; źródło: AiBKKK, sygn. KM 1598–1699, k. 22, fot. P.J.J 158
- II. 34. Metryka chrztu Franciszka Trevana z 4 XI 1617; źródło: AiBKKK, sygn. KM 1598–1699, k. 26v, fot. P.J.J 159
- II. 35. Wpis Franciszka Trevana do prawa miejskiego; źródło: ANK, AMK, *Cathalogus civium Cracoviensium primi ordinis*, sygn. 1425, k. 39, fot. ANK..... 161
- II. 36. Metryka ślubu Franciszka Trevana z Anną Gronkowską, 1^ov. Witkowską z 24 V 1648; AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, *Liber copulatorum (1626–1655)*, sygn. KM-11-24, s. 231, fot. P.J.J 162
- II. 37. Treść indygenatu Franciszka Trevana z 20 IV 1662 wpisana do Metryki Koronnej; źródło: AGAD, MK, sygn. 203, k. 76, fot. AGAD 170
- II. 38. Kamienica przy ul. Grodzkiej 37 w Krakowie należąca do Trevanów w l. 1684–1717, fot. P.J.J 177
- II. 39. Metryka chrztu Jana Trevana z 23 II 1640; źródło: AiBKKK, sygn. KM 1598–1699, k. 40v, fot. P.J.J 181
- II. 40. Podpisy Giovanniego Paola Secchiego i Giovanniego Trevana pod zapisem wienym i posagowym Konkordii; źródło: ANK, AMK, *Scab., Scabinale actorum Cracoviensium protocollon*, sygn. 77, s. 374, fot. ANK..... 189
- II. 41. Metryka ślubu Jana Mężyka z Konkordią, 1^ov. Secchi; źródło: AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, *Liber copulatorum (1626–1655)*, sygn. KM-11-24, s. 76, fot. P.J.J 192
- II. 42. Kamienica przy ul. Grodzkiej 45 w Krakowie, zwana Mężykowską, fot P.J.J..... 194
- II. 43. Metryka chrztu Katarzyny Teresy Trevano z 2 X 1620; źródło: AiBKKK, sygn. KM 1598–1699, k. 28v, fot. P.J.J 197
- II. 44. Metryka ślubu Jana Gselhoffera z Marią Egipcjanką Trevanówną z 30 IX 1645; źródło: AKMKr, Parafia Wszystkich Świętych w Krakowie, *Liber copulatorum (1626–1655)*, sygn. KM-11-24, s. 199, fot. P.J.J 199

Il. 45. Kamienica przy ul. Sławkowskiej 10 w Krakowie, fot. P.J.J.....	201
Il. 46. Metryka chrztu Marii Elisabetty Trevano z 18 V 1642; źródło: AiBKKK, sygn. KM 1598–1699, k. 42, fot. P.J.J	206
Il. 47. Metryka ślubu Giovanniego Castella z Marią Elisabetą Trevanówną z 27 V 1665; źródło: ASDLu, PCL, Matrimoni, nr 4, k. 4v, fot. P.J.J.....	207
Il. 48. Wizerunku herbu rodziny Castello z Melide; źródło: Lienharda-Riva, s. 97, il. 228–230	208
Il. 49. Dom rodziny Castello z linii zwanej <i>Poenco</i> w Melide przy pl. <i>del Commercio</i> (po lewej), fresk z Ukrzyżowanym Chrystusem z tegoż domu (po prawej), fot. P.J.J...	209
Il. 50. Podpisy Marii Elisabetty Castelli; źródło: ASTi, Fondi di familia, Somazzi, 8, 49, sub data 7 IV 1691, fot. P.J.J, i jej męża sztukatora Giovanniego; źródło: ASTi, N, Castelli Antonio di Quirico, rogiti (1687–1689), sc. 1537, sub data 30 XII 1687, fot. P.J.J.....	212
Il. 51. Metryka chrztu Jana Trevana z 23 VI 1658; źródło: APM, Liber natorum (1641–1682), k. 81, fot. APM	215
Il. 52. Podpis burgrabiego Jana Trevana; źródło: ANK, AMK, Scab., sygn. 42, s. 284, fot. ANK	225
Il. 53. Podpis o. Antoniego Trevana; źródło: AFK, Acta Provinciae Poloniae, sygn. B11, fot. P.J.J.....	235
Il. 54. Karta tytułowa z <i>Trophaeum ex immatura</i> autorstwa Karola Trevana z r. 1676 (po lewej); źródło: BJ, Stare Druki, sygn. 213777 III, fot. P.J.J, karta tytułowa Heros Animus Mikołaja Stanisława Ziętkiewicza z r. 1703 (po prawej); źródło: BJ, Stare Druki, sygn. 22240 III, fot. P.J.J.	240
Il. 55. Kościół pw. św. Mikołaja w Wysocicach – miejsce posługi duszpasterskiej i spoczynku ks. Karola Trevana, fot. P.J.J.....	241
Il. 56. Wnętrze dawnej kaplicy pw. św. Jana Chrzciciela w kościele franciszkanów w Krakowie (po lewej widok na ścianę południową, po prawej na ścianę północną, fot. P.J.J	245

Spis tablic

Tabl. 1. Potomkowie Anselma de Trevano.....	30
Tabl. 2. Potomkowie Antonia de Trevano	45
Tabl. 3. Potomkowie Giovanniego Antonia, skarbnika m. Lugano.....	49
Tabl. 4. Potomkowie notariusza Bernardina Trevana.....	64
Tabl. 5. Potomkowie Battisty, prokuratora m. Lugano.....	70

Tabl. 6. Potomkowie Pietra Cannagi	90
Tabl. 7. Potomkowie Martina Carli	140
Tabl. 8. Potomkowie architekta Giovanniego Trevana	157
Tabl. 9. Potomkowie Franciszka Trevana.....	242

Spis rysunków

Rys. 1. Sieć kontaktów zbudowana przez Giovanniego Trevana do około r. 1608	255
Rys. 2. Sieć kontaktów zbudowana przez Giovanniego Trevana zasadniczo po r. 1608	263
Rys. 3. Sieć kontaktów zbudowana przez Franciszka Trevana zasadniczo po r. 1649	275

Spis map

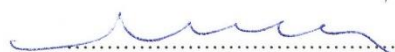
Mapa 1. Baliwat Lugano XVI–XVIII w.; źródło: G. Negro, <i>Un borgo prealpino</i> , s. 30	58
Mapa 2. Baliwat Mendrisio XVI–XVIII w.; M. Schnyder, <i>Famiglie e potere. Il ceto dirigente di Lugano e Mendrisio tra Sei e Settecento</i> , Bellinzona 2011, s. 395	59

OŚWIADCZENIE PROMOTORA

Niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i może być podstawą postępowania o nadanie jej autorowi tytułu doktora.

3 x 2024

Data



Podpis kierującego pracą

OŚWIADCZENIE AUTORA PRACY

Świadomy odpowiedzialności prawnej oświadczam, że praca doktorska zatytułowana *Trewanowie herbu własnego. Studium z dziejów włoskiej rodziny i jej asymilacji w społeczeństwie Rzeczypospolitej* została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Wersja pracy przedstawiona do obrony jest identyczna z załączoną na optycznym nośniku danych wersją elektroniczną.

3 x 2024

Data

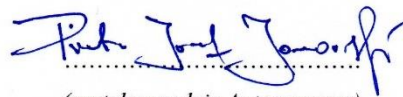


(czytelny podpis autora pracy)

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego
Janowski Piotr Józef

OŚWIADCZENIE

Niniejszym wyrażam zgodę na udostępnienie przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie mojej pracy doktorskiej zatytułowanej *Trewanowie herbu własnego. Studium z dziejów włoskiej rodziny i jej asymilacji w społeczeństwie Rzeczypospolitej*, zgodnie z obowiązującymi na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie zasadami udostępniania prac z jego Archiwum.

A handwritten signature in blue ink, reading "Piotr Józef Janowski", written over a horizontal dotted line.

(czytelny podpis Autora pracy)